



Ewaluacja zewnętrzna ex-post zrealizowanych innowacji społecznych wraz z analizą produktu finalnego (29 grantów) w ramach projektu pn. „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” Gminy Miasta Radomia w ramach IV Osi Priorytetowej Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, Działanie 4.1: Innowacje Społeczne, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, na podstawie zawartej umowy nr POWR.04.01.00-00-I062/15 z dnia 12.07.2016 r. z Ministerstwem Rozwoju z siedzibą w Warszawie.

Raport końcowy

Zamawiający:

Gmina Miasta Radomia
ul. Jana Kilińskiego 30
26-600 Radom

Wykonawca:

Konsorcjum zawiązane przez Panią Elżbietę Stosio – Sielach prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą AD REM Pracowania badawcza Elżbieta Stosio-Sielach, ul. Macieja Palacza nr 120e, lok. 3, 60-278 Poznań oraz Panem Piotrem Fuchs, ul. Wojskowa nr 5, lok. 73, 60-792 Poznań (członka) reprezentowaną przez Panią Elżbietę Stosio – Sielach (lidera).

Umowa ZS-II.042.1.4.2019 zawarta w dniu 25.03.2019 r.

Poznań, 20.05.2019 r.



Spis treści

Spis treści	2
Streszczenie	4
Wykaz skrótów.....	10
1. Wprowadzenie	11
1.1. Przedmiot badania.....	11
1.1.1. Informacje o projekcie „Chcemy pracować - Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych”.....	11
1.1.2. Informacje o Działaniu 4.1 „Innowacje społeczne” POWER	13
1.2. Cel badania.....	15
1.3. Pytania badawcze i kryteria ewaluacyjne	15
1.4. Metodologia badania i opis przebiegu badania, w tym ograniczeń napotkanych w toku jego realizacji.....	17
2. Sytuacja osób zależnych i ich opiekunów w Polsce.....	19
2.1. Charakterystyka zjawiska niepełnosprawności	19
2.2. Osoby z niepełnosprawnością - niewykorzystany potencjał na rynku pracy.....	29
2.3. Sytuacja opiekunów osób zależnych.....	35
2.4. System wsparcia osób z niepełnosprawnością w Polsce	38
2.5. Działalność organizacji pozarządowych na rzecz osób zależnych	47
2.6. Podsumowanie wniosków z analizy danych zastanych	49
3. Struktura Grantobiorców.....	53
4. Przebieg etapu testowania innowacji	54
4.1. Struktura osób, które uczestniczyły w testowaniu innowacji	54
4.2. Ocena przebiegu fazy testowania innowacji społecznych i przetestowanych rozwiązań na podstawie badania CAWI	57
5. Charakterystyka innowacji społecznych przetestowanych w ramach Projektu.....	62
5.1. Obszar I	62
5.2. Obszar II	71
5.3. Obszar III	81
5.4. Obszar IV.....	90



6.	Wnioski i rekomendacje.....	98
6.1.	Najważniejsze wnioski z badania ewaluacyjnego	98
6.2.	Ranking innowacji.....	102
6.3.	Rekomendacje.....	107
	Załącznik nr 1. Wzór kwestionariusza ankiety wykorzystanego w badaniu CAWI.....	116
	Załącznik nr 2. Transkrypcje przeprowadzonych wywiadów IDI i FGI	120
	Załącznik nr 3. Ranking ze szczegółową punktacją przyznaną w ramach kryteriów oceny.	293



Streszczenie

W niniejszym Raporcie przedstawiono **wyniki badania ewaluacyjnego przeprowadzonego w ramach realizacji projektu „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych”**. Projekt realizowany jest przez Gminę Miasta Radomia w terminie od 01 września 2016 roku do 31 sierpnia 2019 roku. Projekt wdrażany w ramach IV Osi Priorytetowej Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (Działanie 4.1: Innowacje społeczne), na zlecenie Ministerstwa Rozwoju, współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Celem projektu jest poprawa jakości usług społeczno - opiekuńczych dla osób zależnych w następujących obszarach:

- I. Potrzeba wsparcia rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych intelektualnie, zwłaszcza po zakończeniu udziału tych ostatnich w systemie edukacji. Poza systemem kształcenia formalnego brakuje miejsc opieki instytucjonalnej nad takimi osobami, co prowadzi do sytuacji, w której opiekunowie osób niepełnosprawnych rezygnują z pracy zawodowej i życia osobistego na rzecz opieki nad nimi.
- II. Potrzeba świadczenia usług opiekuńczo — asystenckich w miejscu zamieszkania dla niepełnosprawnych osób dorosłych, pozbawionych możliwości wsparcia ze strony rodziny (aby uniknąć umieszczania w instytucjonalnych formach opieki np. DPS). W szczególności występuje w tym zakresie potrzeba organizacji zabezpieczenia prawno - organizacyjnego dla osób zależnych na wypadek znieдоłącznienia lub śmierci ich rodziców albo opiekunów, a także wprowadzania rozwiązań środowiskowych w tym zakresie.
- III. Potrzeba świadczenia usług asystenckich dla osób z niepełnosprawnością w zakresie wybranych czynności z życia społecznego i obywatelskiego, np. dla osób niepełnosprawnych ruchowo, wzrokowo czy umysłowo, które są samodzielne w codziennych czynnościach samoobsługowych, ale z uwagi na swoje ograniczenia muszą szukać pomocy np. przy zapoznawaniu się z niektórymi dokumentami, ich redagowaniu, wypełnianiu formularzy urzędowych i innych czynnościach biurowych.
- IV. Potrzeba zapewnienia efektywnych ekonomicznie rozwiązań organizacyjnych w zakresie opieki nad osobami starszymi w miejscu ich zamieszkania, np. z zakresu wolontariatu i pomocy sąsiedzkiej w celu umożliwienia ich opiekunom aktywności zawodowej i społecznej.

Cel Projektu został osiągnięty poprzez przyjęcie 30 innowacji do dofinansowania w skali mikro (wskaźnik produktu zrealizowany w 100%). Przetestowanych zostało 29 innowacyjnych pomysłów dotyczących usług opiekuńczych dla osób zależnych¹.

¹ Jedna z innowacji nie została ostatecznie przetestowana z powodu braku możliwości zrekrowania grupy docelowej - innowacja została skierowana do osób osadzonych w zakładach karnych, jednak przedstawiciele instytucji, w których przebywali potencjalni uczestnicy innowacji nie wyrazili chęci podjęcia współpracy z Grantobiorcą w zakresie realizacji innowacji.



Spośród 30 innowacji, na podstawie przeprowadzonego badania ewaluacyjnego, trzy (10%) zostały przygotowane do upowszechnienia na szeroką skalę.

Celem badania ewaluacyjnego była ocena trafności, efektywności, skuteczności, spójności oraz użyteczności narzędzi, metod bądź rozwiązań zastosowanych w 29 innowacjach społecznych przetestowanych w ramach Projektu. W celu dokonania ewaluacji, w badaniu wykorzystano ilościowe i jakościowe metody badań. W ramach badań jakościowych dokonano analizy danych źródłowych oraz przeprowadzono pogłębione wywiady indywidualne z Grantobiorcami i zogniskowany wywiad grupowy z ekspertami – praktykami, przedstawicielami instytucji, którzy posiadają bogate doświadczenie w obszarze wspierania różnych grup osób zależnych, w tym osób z niepełnosprawnościami, seniorów oraz opiekunów osób zależnych. W ramach badań ilościowych przeprowadzono badanie CAWI z Grantobiorcami (kwestionariusze ankiety zostały przesłane respondentom drogą elektroniczną i wypełnione przez nich samodzielnie).

Badanie ewaluacyjne zostało przeprowadzone w okresie od 25 marca do 20 maja 2019 roku.

Ocena trafności przetestowanych rozwiązań

Innowacje przetestowane w ramach Projektu „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” w bardzo dużym stopniu odpowiadają na istotne problemy związane z zaspokajaniem potrzeb osób zależnych i ich opiekunów w zakresie usług opiekuńczych. Zaproponowanie rozwiązań adekwatnych do potrzeb poszczególnych grup osób zależnych czy ich opiekunów (różniących się znacznie pod względem przede wszystkim ograniczeń w funkcjonowaniu, których doświadczają) było możliwe między innymi dlatego, że Grantobiorcami realizującymi poszczególne innowacje społeczne były podmioty posiadające duże doświadczenie w obszarze, w którym realizowali działania w ramach Projektu, w tym stowarzyszenia czy fundacje posiadające wieloletnie praktyczne doświadczenie w zakresie wspierania osób zależnych i ich opiekunów czy w zakresie realizacji usług społecznych takich, jak np. wolontariat. Poprzez udział w Projekcie podmioty te mogły wypracowywać rozwiązania, których realizacja pozwoliła im na jeszcze skuteczniejsze lub bardziej kompleksowe wspieranie osób z grup, które statutowo wspierają lub też testować rozwiązania, dzięki którym osoby zależne i ich opiekunowie zyskaliby większy dostęp do usług, z których dotychczas mogli korzystać w ograniczonym zakresie (np. usług z zakresu rozwoju osobistego).

Ocena użyteczności i spójności przetestowanych rozwiązań

Przebieg i efekty fazy testowania innowacji społecznych pozwalają na stwierdzenie, że produkty finalne wypracowane w ramach innowacji społecznych w wysokim stopniu odpowiadają na realne potrzeby przedstawicieli grup docelowych Projektu czyli osób zależnych i ich opiekunów. Świadczy o tym między innymi duże zainteresowanie potencjalnych uczestników testowania innowacji udziałem w działaniach zaplanowanych do realizacji w ramach innowacji, duża satysfakcja osób uczestniczących w testowaniu innowacji społecznej z uzyskanego wsparcia zaobserwowana przez Grantobiorców a także fakt, że w opinii większości Grantobiorców efekty zrealizowanych przez nich



innowacji społecznych były nadal zauważalne w chwili realizacji badania ewaluacyjnego. Również w opinii samych Grantobiorców usługi oferowane przez nich w ramach innowacji społecznej były w bardzo wysokim stopniu dopasowane zarówno do potrzeb osób zależnych, jak też ich opiekunów.

Udział w innowacji społecznej wywołał w opinii Grantobiorców wiele pozytywnych zmian w sytuacji społecznej i zawodowej osób uczestniczących w testowaniu. Nie stwierdzono również przeszkód, by wypracowane produkty finalne nie mogły zostać zastosowane przez innych użytkowników – pod warunkiem dysponowania przez podmioty realizujące dane działania odpowiednim potencjałem kadrowym i zasobami finansowymi.

Ocena skuteczności przetestowanych rozwiązań

W opinii Grantobiorców zaproponowane rozwiązania skutecznie przyczyniają się do reintegracji społecznej i zawodowej osób zależnych i ich opiekunów. W bardziej długofalowej perspektywie, wdrożenie zaproponowanych rozwiązań przyczyniłoby się w wysokim stopniu do osiągnięcia celów całego Programu Wiedza Edukacja Rozwój – do podniesienia jakości usług opiekuńczych, w tym wdrożenia nowych efektywnych usług, prowadzących do większej reintegracji społecznej i zawodowej osób zależnych i ich opiekunów, co skutkowałoby w rezultacie wzrostem spójności społecznej i wzrostem poziomu zatrudnienia. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że osiągnięcie zwłaszcza tego drugiego nadrzędnego celu Programu POWER, a więc wzrostu poziomu zatrudnienia osób zależnych i ich opiekunów będzie możliwe w większym stopniu dopiero po zniwelowaniu poważnych barier identyfikowanych w tym obszarze, wśród których wymienić należy przede wszystkim wciąż dużą niechęć pracodawców do zatrudniania osób z niepełnosprawnościami, zwłaszcza osób z niepełnosprawnością intelektualną lub cierpiących na zaburzenia psychiczne czy brak możliwości podejmowania pracy zawodowej przez opiekunów osób zależnych pobierających świadczenie pielęgnacyjne.

O skuteczności rozwiązań wypracowanych w ramach Projektu świadczą między innymi efekty zaobserwowane przez Grantobiorców na etapie testowania innowacji. W ich opinii udział w działaniach przyczyniał się przede wszystkim do:

- wzrostu samodzielności osób zależnych, w tym zwiększenia ich aktywności społecznej i zawodowej, zwiększenia się ich otwartości na podejmowanie interakcji z innymi ludźmi, gotowości do działania, wzrostu umiejętności zawodowych, wzrostu wiedzy na temat m.in. swoich praw, a także w zakresie samoobsługi, pielęgnacji itd. Należy zauważyć, że w wyniku udziału w innowacji społecznej kilka osób zależnych podjęło zatrudnienie lub inne formy aktywizacji zawodowej (takie jak szkolenie, staż);
- podniesienia samooceny i wiary we własne możliwości osób zależnych i ich opiekunów;
- aktywizacji społecznej opiekunów osób zależnych, w tym wzrostu ich gotowości do podejmowania innych obowiązków niż opieka nad osobą zależną, w tym również wzrostu ich zainteresowania działalnością społeczną i zakładaniem stowarzyszeń. Należy podkreślić,



że w wyniku udziału w innowacji 7 opiekunów osób zależnych podjęło zatrudnienie (choć nie było to zamierzonym efektem Grantobiorców);

- reintegracji społecznej osób uczestniczących w fazie testowania innowacji społecznych i większej integracji społecznej społeczności lokalnych, w których funkcjonują uczestnicy innowacji społecznych.

W ramach innowacji przetestowanych w ramach projektu „Chcemy pracować – Innowacja w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” wypracowane zostały wartościowe rozwiązania, których wdrożenie na szerszą skalę przyczyniłoby się do wzrostu jakości usług społecznych dostępnych dla osób zależnych i ich opiekunów. Warto przy tym zauważyć, że już przez sam fakt udziału w testowaniu innowacji społecznych, znaczna liczba osób mogła wziąć udział w użytecznych działaniach a nawet uzyskać konkretne i efektywne wsparcie. W testowaniu innowacji społecznych wzięło udział łącznie 573 osób. Co ciekawe, udział w Projekcie miał również wpływ na samych Grantobiorców – osoby czy podmioty, które realizowały innowacje. Przedstawiciele kilku z nich zadeklarowali, że na skutek doświadczeń wyniesionych z realizacji innowacji, podjęli decyzję o poszerzeniu pola czy zakresu działania organizacji, w tym mocniejsze zaangażowanie się przez nich w realizowanie działań na rzecz osób z niepełnosprawnością, z udziałem osób zależnych (w tym wdrażanie i rozwój wolontariatu wzajemnościowego) czy podjęcie się prowadzenia działalności szkoleniowej mającej na celu dostarczenie usług pożądaných na lokalnym rynku (szkoleń dla opiekunów osób zależnych). Takie zjawiska można uznać za rezultaty dodatkowe, nie zakładane na etapie planowania Projektu.

Zdaniem Grantobiorców zaproponowane rozwiązania przynoszą zakładane efekty przy założonych kosztach. Większość z Grantobiorców zadeklarowała, że poszczególne działania zaprojektowane w ramach innowacji stanowiły integralne elementy tych działań, z których nie należy rezygnować wdrażając przetestowane rozwiązania.

Ocena efektywności przetestowanych rozwiązań

Rozwiązania wypracowane w ramach Projektu wdrażane powinny być zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w tym zgodnie z Ustawą z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. 2003 Nr 96 poz. 873). Równocześnie, co bardzo ważne, nie zidentyfikowano przeszkód prawnych, które mogłyby utrudniać wdrożenie przetestowanych innowacji społecznych i kontynuowanie działań w formie zaproponowanej przez Grantobiorców po zakończeniu realizacji Projektu.

Możliwe jest funkcjonowanie wypracowanych rozwiązań po zakończeniu realizacji Projektu – pod warunkiem, że podmioty, które się ich podejmą będą dysponowały odpowiednim zapleczem kadrowym, w tym przede wszystkim specjalistami wykwalifikowanymi w zakresie pracy z osobami zależnymi i ich opiekunami oraz odpowiednimi zasobami finansowymi.



Równocześnie należy pamiętać, że w testowaniu poszczególnych innowacji społecznych brało udział od 6 do 50 osób, a okres testowania poszczególnych działań był zróżnicowany i wynosił od 2 do 6 miesięcy. Wdrożenie niektórych innowacji społecznych wypracowanych w ramach Projektu, zwłaszcza tych zogniskowanych wokół stworzenia różnego typu aplikacji czy rozwiązań informatycznych, poprzedzone powinno zostać kolejną fazą testowania, która obejmować będzie większą liczbę użytkowników, scenariuszy użycia i będzie pozwalała na udoskonalenie wypracowanych narzędzi i pełne ich przygotowanie do wdrożenia (w tym zaprojektowanie grafiki, interface'u itp.).

Ranking innowacji społecznych

Na podstawie badania ewaluacyjnego opracowany został ranking innowacji społecznych przetestowanych w ramach projektu „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych”.

W celu utworzenia rankingu, poszczególnym innowacjom przetestowanym w ramach ewaluowanego Projektu przyznane zostały punkty w 7 kryteriach. Oceny w ramach poszczególnych kryteriów przyznawane były w skali od 1 do 5.

Przyjęto następujące kryteria oceny innowacji:

- **uniwersalność rozwiązania** – w tym kryterium brano pod uwagę, na potrzeby jak dużej grupy użytkowników odpowiada potencjalnie oceniana innowacja (im potencjalnie większa grupa osób będzie mogła skorzystać z wypracowanego rozwiązania, tym więcej punktów przyznawano w tym kryterium);
- **trafność** – w tym kryterium brano pod uwagę, na ile dane rozwiązanie jest odpowiednie w stosunku do problemu, który zamierzano rozwiązać w ramach innowacji;
- **łatwość wdrożenia** – w tym kryterium brano pod uwagę, na ile łatwo zainteresowanym podmiotom byłoby wdrożyć dane rozwiązanie (również od strony technicznej);
- **efektywność** – w tym kryterium uwzględniono przewidywaną wielkość nakładów finansowych, jaką musiałby ponieść podmiot zainteresowany wdrożeniem innowacji;
- **potencjalna skuteczność** – w tym kryterium brano pod uwagę, na ile zaproponowane działanie może stanowić skuteczne rozwiązanie problemu, do którego rozwiązania innowacja jest dedykowana;
- **innowacyjność** - wzięto pod uwagę stopień innowacyjności wypracowanego rozwiązania;
- **dodatkowe punkty przyznane zostały w ramach kryterium „przestrzeganie zasady równego dostępu kobiet i mężczyzn do innowacji”** – zostały one przyznane na podstawie wyników badania CAWI, w którym część Grantobiorców zadeklarowała stosowanie w ramach innowacji rozwiązań niwelujących różnice w traktowaniu ze względu na płeć.

W tabeli 1 zamieszczonej na stronach 103 – 105 niniejszego Raportu znajduje się ranking innowacji, w którym dokonano uproszczonej prezentacji ocen punktowych przyznanych w ramach poszczególnych kryteriów. Ranking zawierający szczegółową punktację przyznaną w ramach poszczególnych kryteriów znajduje się w Załączniku nr 3.



Rekomendacje

Na podstawie wyników badania ewaluacyjnego, w tym wniosków uzyskanych w wyniku przeprowadzonych pogłębionych wywiadów indywidualnych, zogniskowanego wywiadu grupowego i wyników badania ankietowego CAWI, do upowszechnienia zarekomendowano następujące trzy innowacje społeczne:

- Zależność - nie znaczy bierność, Grantobiorca: Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „ARKA” ul. Bolesława Chrobrego 7/9, 26 - 600 Radom;
- Bank profesjonalnych usług opiekuńczych wspierających osoby zależne, Grantobiorca: osoba fizyczna, Radom, Remigiusz Gołąbek;
- Lodołamacz stereotypów i samotności, Grantobiorca: Stowarzyszenie „Karuzela”, ul. Cicha 8/10 lok. 161, 26 - 600 Radom.

W podrozdziale 6.3 zamieszczonym w niniejszym Raporcie przedstawiono opis innowacji rekomendowanych do wdrożenia na podstawie wyników badania ewaluacyjnego oraz wskazówki dotyczące wdrożenia innowacji zarekomendowanych do upowszechnienia.



Wykaz skrótów

BAEL – Badanie Aktywności Ekonomicznej ludności

CAWI (ang. Computer-Assisted Web Interview) - wspomagany komputerowo wywiad realizowany przy pomocy strony www

DPS – Dom Pomocy Społecznej

EFS – Europejski Fundusz Społeczny

EHIS (ang. European Health Interview Survey) - Europejskie Ankietowe Badania Zdrowia

FGI - focus group interview - zogniskowany wywiad grupowy

GUS – Główny Urząd Statystyczny

IDI (ang. in-depth interview) - pogłębiony wywiad indywidualny

M - moderator

ON – osoba niepełnosprawna

PFRON – Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

POWER – Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój

Projekt – tam, gdzie w Raporcie jest mowa o Projekcie, chodzi o projekt „Chcemy pracować - Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych”

PUP – Powiatowy Urząd Pracy

R - respondent

R1, R2 ... - oznaczenie kolejnych respondentów w przypadku wywiadu grupowego

ŚDS – Środowiskowy Dom Samopomocy

WHO (ang. World Health Organization) – Światowa Organizacja Zdrowia

WTZ – warsztat terapii zajęciowej

ZPCh - zakład pracy chronionej

ZAZ - zakład aktywności zawodowej

ZUS - Zakład Ubezpieczeń Społecznych



1. Wprowadzenie

1.1. Przedmiot badania

Przedmiotem badania była ewaluacja zewnętrzna ex-post zrealizowanych innowacji społecznych wraz z analizą produktu finalnego (29 grantów) w ramach projektu pn. „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” Gminy Miasta Radomia w ramach IV Osi Priorytetowej Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, Działanie 4.1: Innowacje Społeczne, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, na podstawie zawartej umowy nr POWR.04.01.00-00-I062/15 z dnia 12.07.2016 r. z Ministerstwem Rozwoju z siedzibą w Warszawie.

1.1.1. Informacje o projekcie „Chcemy pracować - Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych”

Projekt „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” realizowany jest przez Gminę Miasta Radomia w terminie od 01 września 2016 roku do 31 sierpnia 2019 roku. Projekt wdrażany w ramach IV Osi Priorytetowej Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (Działanie 4.1: Innowacje społeczne), na zlecenie Ministerstwa Rozwoju, współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Celem projektu jest poprawa jakości usług społeczno - opiekuńczych dla osób zależnych w następujących obszarach:

- I. Potrzeba wsparcia rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych intelektualnie, zwłaszcza po zakończeniu udziału tych ostatnich w systemie edukacji. Poza systemem kształcenia formalnego brakuje miejsc opieki instytucjonalnej nad takimi osobami. Prowadzi to do sytuacji, w której opiekunowie osób niepełnosprawnych rezygnują z pracy zawodowej i życia osobistego na rzecz opieki nad nimi.
- II. Usługi opiekuńczo — asystenckie w miejscu zamieszkania dla niepełnosprawnych osób dorosłych, pozbawionych możliwości wsparcia ze strony rodziny (aby uniknąć umieszczania w instytucjonalnych formach opieki np. DPS). W szczególności występuje potrzeba organizacji zabezpieczenia prawno-organizacyjnego dla osób zależnych na wypadek zniedołężnienia lub śmierci ich rodziców albo opiekunów, a także wprowadzania rozwiązań środowiskowych w tym zakresie.
- III. Usługi asystenckie dla osób z niepełnosprawnością w zakresie wybranych czynności z życia społecznego i obywatelskiego, np. dla osób niepełnosprawnych ruchowo, wzrokowo czy umysłowo, które są samodzielne w codziennych czynnościach samoobsługowych, ale z uwagi na swoje ograniczenia muszą szukać pomocy np. przy zapoznawaniu się z niektórymi



dokumentami, ich redagowaniu, wypełnianiu formularzy urzędowych i innych czynnościach biurowych.

- IV. Potrzeba zapewnienia efektywnych ekonomicznie rozwiązań organizacyjnych w zakresie opieki nad osobami starszymi w miejscu ich zamieszkania, np. z zakresu wolontariatu i pomocy sąsiedzkiej w celu umożliwienia ich opiekunom aktywności zawodowej i społecznej.

Cel projektu został osiągnięty poprzez przyjęcie 30 innowacji do dofinansowania w skali mikro (wskaźnik produktu zrealizowany w 100%). Przetestowanych zostało 29 innowacyjnych pomysłów dotyczących usług opiekuńczych dla osób zależnych.

Spośród 30 innowacji, na podstawie przeprowadzonego badania ewaluacyjnego, 10% zostało przygotowanych do upowszechnienia na szeroką skalę².

Łączna wysokość wydatków kwalifikowalnych Projektu grantowego wyniosła 2 979 707,50 zł, w tym:

- dofinansowanie ze środków europejskich w kwocie 2 809 566,20 zł;
- ze środków dotacji celowej 80 141,30 zł;
- wkład własny 90 000,00 zł.

W procesie realizacji Projektu wskazać można następujące etapy:

- nabór Innowatorów społecznych,
- udzielenie grantów,
- wsparcie Grantobiorców,
- upowszechnienie wybranych innowacji społecznych oraz podjęcie działań w zakresie włączenia innowacji do polityki i praktyki.

W ramach Projektu Grantobiorcy mogli skorzystać z następujących form wsparcia:

- udzielanie grantu na tworzenie i testowanie nowych rozwiązań (średnia wartość grantu wyniosła 77 500,00 złotych),
- spotkania informacyjne dotyczące założeń projektu,
- szkolenia dotyczące pomocy społecznej,
- wsparcie udzielone w Punkcie Konsultacyjnym: informacja o możliwych formach wsparcia, zasadach przystąpienia do projektu, jego realizacji, a także harmonogramie działań, doradztwo prawne i finansowe w zakresie innowacji społecznych,
- wsparcie doradcy ds. innowacji z zakresu wypracowania i wdrażania innowacji³.

² Jedna z innowacji nie została ostatecznie przetestowana z powodu braku możliwości zrekrutowania grupy docelowej - innowacja została skierowana do osób osadzonych w zakładach karnych, jednak przedstawiciele instytucji, w których przebywali potencjalni uczestnicy innowacji nie wyrazili chęci podjęcia współpracy z Grantobiorcą w zakresie realizacji innowacji.



1.1.2. Informacje o Działaniu 4.1 „Innowacje społeczne” POWER

Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) został zatwierdzony przez Komisję Europejską 17 grudnia 2014 r. POWER koncentruje się na działaniach dotyczących przygotowania i wsparcia wdrażania reform w obszarze zatrudnienia, integracji społecznej, edukacji i funkcjonowania administracji publicznej oraz tych obszarach, w których bardziej efektywne jest wsparcie z poziomu krajowego: wsparcie osób młodych, społeczności romskiej, osób odbywających karę pozbawienia wolności, instrumentów zwrotnych dla podmiotów ekonomii społecznej, szkolnictwo wyższe, innowacje społeczne i współpraca ponadnarodowa.

Działania w ramach Programu są wdrażane w ramach następujących Osi priorytetowych:

- Oś priorytetowa I Osoby młode na rynku pracy,
- Oś priorytetowa II Efektywne polityki publiczne dla rynku pracy, gospodarki i edukacji,
- Oś priorytetowa III Szkolnictwo wyższe dla gospodarki i rozwoju,
- Oś priorytetowa IV Innowacje społeczne i współpraca ponadnarodowa,
- Oś priorytetowa V Wsparcie dla obszaru zdrowia,
- Oś priorytetowa VI Pomoc techniczna.

Wdrażanie Osi IV Innowacje społeczne i współpraca ponadnarodowa ma następujące cele szczegółowe:

- Zwiększenie wykorzystania innowacji społecznych na rzecz poprawy skuteczności wybranych aspektów polityk publicznych w obszarze oddziaływania EFS,
- Wzmocnienie kompetencji zawodowych i kluczowych osób z wykorzystaniem programów mobilności ponadnarodowej,
- Wdrożenie nowych rozwiązań, w szczególności z zakresu aktywizacji zawodowej, kształcenia przez całe życie i tworzenia oraz realizacji polityk publicznych, dzięki współpracy z partnerami zagranicznymi.

Oś IV Innowacje społeczne i współpraca ponadnarodowa jest wdrażana w ramach następujących Działań:

- Działanie 4.1 Innowacje społeczne,
- Działanie 4.2 Programy mobilności ponadnarodowej,
- Działanie 4.3 Współpraca ponadnarodowa,

Działanie 4.1 Innowacje społeczne ma na celu zwiększenie wykorzystania innowacji społecznych na rzecz poprawy skuteczności wybranych aspektów polityk publicznych

³ <http://chcemypracowac.umradom.pl/>



w obszarze oddziaływania EFS. W ramach Działania realizowane mogą być następujące typy projektów:

- mikro-innowacje - inkubacja nowych załączkowych pomysłów, w tym ich opracowanie i rozwinięcie oraz przetestowanie i upowszechnienie, a także podjęcie działań w zakresie włączenia do polityki i praktyki
- makro-innowacje - opracowanie (o ile będzie to konieczne), przetestowanie, upowszechnienie i włączenie do polityki i praktyki nowych rozwiązań.

Beneficjentami w Działaniu 4.1 mogą być:

- podmioty odpowiedzialne za kreowanie, realizację i monitorowanie polityk publicznych oraz kontrolę i nadzór nad tymi politykami,
- administracja publiczna,
- jednostki samorządu terytorialnego,
- ogólnopolskie stowarzyszenia i związki jednostek samorządu terytorialnego,
- instytucje rynku pracy,
- instytucje pomocy i integracji społecznej,
- szkoły i placówki systemu oświaty,
- uczelnie,
- przedsiębiorstwa,
- partnerzy społeczni zgodnie z definicją przyjętą w PO WER,
- podmioty ekonomii społecznej,
- organizacje pozarządowe,
- federacje lub związki organizacji pozarządowych i podmiotów ekonomii społecznej.

Ostatecznymi odbiorcami wsparcia (grupą docelową) są odbiorcy i użytkownicy nowych rozwiązań właściwi dla obszarów innowacji społecznych wskazanych zgodnie z zasadami wdrażania PO WER.

Projekty we ramach Działania 4.1 wybierane są w trybie konkursowym. Podmiotem odpowiedzialnym za nabór i ocenę wniosków oraz przyjmowanie protestów jest Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju⁴.

⁴ Szczegółowy Opis Osi Priorytetowych Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, Warszawa, 6 lutego 2019 r., s. 196 – 199.



1.2. Cel badania

Celem badania ewaluacyjnego była ocena trafności, efektywności, skuteczności, spójności oraz użyteczności narzędzi, metod bądź rozwiązań zastosowanych w 29 innowacjach społecznych stworzonych w ramach 29 grantów udzielonych i przetestowanych w projekcie „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” oraz opracowanie rekomendacji wdrożeniowych dla najlepszych z tych rozwiązań na podstawie badań jakościowych i ilościowych z udziałem Grantobiorców oraz ekspertów pod kątem wyboru najlepszych rozwiązań do dalszych upowszechnień i wdrożeń. W ramach badania przygotowany został raport końcowy z przeprowadzonej ewaluacji wraz listą rankingową.

1.3. Pytania badawcze i kryteria ewaluacyjne

W ramach badania udzielona została odpowiedź na następujące pytania badawcze (nadrzędną kategorią porządkującą prezentację są przyjęte kryteria ewaluacyjne:

1. Skuteczność - rozumiana jako stopień, w jakim wdrażane w projekcie działania, poprzez wykorzystane proponowane metody, przyczyniają się do realizacji celów projektu, celu głównego POWER i celów szczegółowych POWER:
 - Czy produkt przynosi zakładane efekty przy zakładanych kosztach?
 - Czy koszty te nie mogłyby być niższe, dając porównywalne efekty?
 - Czy produkt jest skuteczny - czy jego stosowanie przynosi zakładane wyniki?
 - Czy przyjęte rozwiązania są lepsze niż rozwiązania dotychczas stosowane w tym zakresie?
2. Efektywność - rozumiana jako użyteczność w dłuższym okresie czasu:
 - Czy i w jakim stopniu zmiany wywołane oddziaływaniem innowacji społecznej są zauważalne w co najmniej 6 miesięcznym okresie testowania innowacji społecznej?
 - Czy po zakończeniu realizacji innowacji społecznej zauważalne byłyby działania włączające ten wypracowany pomysł do nurtu polityki?
 - Czy jest prawdopodobne funkcjonowanie produktu po zakończeniu finansowania projektu?
3. Trafność - rozumiana jako ocena sposobu doboru zastosowanych metod w projekcie pod kątem realizacji celów innowacji społecznych, celu głównego POWER i celów szczegółowych POWER, a także ocena związku pomiędzy zdefiniowanymi celami a istniejącymi problemami dot. poprawy jakości usług społecznych - opiekuńczych dla osób zależnych:
 - Jakie są potrzeby osób zależnych i ich opiekunów w zakresie usług opiekuńczych?



- W jakim stopniu zaproponowane innowacje społeczne odpowiadają na istotne problemy związane z zaspokajaniem potrzeb osób zależnych i ich opiekunów w zakresie usług opiekuńczych?
 - Czy cele innowacji społecznych zostały sformułowane odpowiednio do istniejących problemów w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych? Czy sposób realizacji innowacji pozwoli na osiągnięcie założonych celów?
4. Użyteczność, w tym spójność wypracowanych rozwiązań i możliwość zastosowania ich przez innych użytkowników - rozumiana jako wpływ zaoferowanego wsparcia na poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych i starszych w rodzinie, różnych instytucjach oraz organizacji społecznych zajmujących się problemami z tych czterech obszarów, a także ocena czy zmiany wywołane realizacją projektu tj. innowacji społecznej oraz opracowany produkt finalny są korzystne z punktu widzenia grupy docelowej (Odbiorców, użytkowników):
- Do jakiego stopnia oddziaływanie innowacji społecznej odpowiada potrzebom grupy docelowej? (czy wdrożenie produktu będzie skutkowało zwiększeniem szans na osiągnięcie celów PO WER?),
 - Czy i w jakim stopniu zmiana sytuacji odbiorców i potencjalnych odbiorców projektu tj. innowacji społecznej wywołana jest jego oddziaływaniem? (ocena potrzeby otrzymanego wsparcia oraz ocena rzeczywistej przydatności dostarczonego wsparcia),
 - Czy istnieje możliwość zastosowania produktu przez innych użytkowników?

Ponadto, ocenie poddane zostały następujące elementy innowacji społecznych:

- dostęp do oferowanych usług,
- łatwość użytkowania instrumentu (w tym on-line),
- sposób kwalifikowania beneficjentów przy realizowaniu usługi,
- okres realizacji usługi,
- adekwatność oferowanych usług,
- dostępność, współpraca pomiędzy Odbiorcami a Użytkownikami,
- korzystanie z instrumentu przez Użytkowników,
- efektywność usług,
- stopień zadowolenia z realizacji usługi,
- aspekty prawne dot. analizy uregulowań prawa krajowego pod kątem szans i zagrożeń wdrażania Produktu Finalnego,
- zasada równego dostępu kobiet i mężczyzn do zaproponowanych innowacji (w tym m.in. zastosowanie rozwiązań propagujących rozwiązania niwelujące różnice w traktowaniu ze względu na płeć).



1.4. Metodologia badania i opis przebiegu badania, w tym ograniczeń napotkanych w toku jego realizacji

Zastosowane zostały techniki badania ilościowego i jakościowego, w tym:

1. Analiza danych zastanych (*desk research*), która obejmowała:

- zapisy dokumentów programowych PO WER,
- wnioski z ogólnodostępnych raportów i analiz dotyczące sytuacji osób zależnych i ich opiekunów,
- dokumentację udostępnioną przez Zamawiającego.

2. Ankieta internetowa CAWI (*Computer-Assisted Web Interview*, czyli wspomagany komputerowo wywiad przy pomocy strony www) z Grantobiorcami (N = 29).

Celem badania ankietowego było przede wszystkim uzyskanie/ pogłębienie informacji nt. wyników testowania innowacji, w tym danych rzutujących na ocenę ich trafności, efektywności i skuteczności.

Ewaluator przesłał kwestionariusze do wszystkich 29 Grantobiorców. Wypełnione kwestionariusze przekazało zwrótnie 29 z nich.

Badanie CAWI przeprowadzone zostało w okresie od 15 kwietnia do 17 maja 2019 roku.

3. Pogłębione wywiady indywidualne (IDI - *in-depth interview*).

Zrealizowano 23 wywiady, w ramach których omówiono 29 zrealizowanych innowacji społecznych.

W ramach wywiadów, respondenci odpowiadali na pytania dotyczące innowacji zrealizowanych przez podmioty, które reprezentowali oraz (w większości wywiadów) opiniowali 2 innowacje zrealizowane przez innych Grantobiorców w ramach ewaluowanego Projektu.

Wywiady przeprowadzone zostały w okresie od 19 kwietnia do 16 maja 2019 roku.

4. Zogniskowany wywiad grupowy (FGI - *focus group interview*).

Przeprowadzono badanie FGI mające formułę panelu ekspertów, na którym osoby znające bardzo dobrze sytuację, problemy i potrzeby opiekunów osób zależnych oraz zorientowane w tematyce usług opiekuńczych dla osób zależnych zaopiniowały innowacje społeczne przetestowane w ramach grantów.

Udział w panelu ekspertów wzięło 7 osób - przedstawiciele następujących organizacji zrzeszających osoby zależne i ich opiekunów i organizujących formy wsparcia dla tych osób:



- Stowarzyszenie Na Tak, Warsztat Terapii Zajęciowej "Krzemień", ul. Ognik 20C, Poznań 60-386 Poznań (1 osoba)⁵,
- Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym, Wielkopolska Jednostka Wojewódzka, ul. Św. Marcin 75, 61-892 Poznań (2 osoby)⁶,
- Stowarzyszenie Osób i Rodzin na Rzecz Zdrowia Psychicznego "Zrozumieć i Pomóc", ul. Garbary 47, 61-869 Poznań (1 osoba)⁷,
- Stowarzyszenie Ludzi z Epilepsją, Niepełnosprawnych i Ich Przyjaciół "Koniczynka", Swoboda 22/24, 60 - 391 Poznań (1 osoba)⁸,
- Fundacja Tyflogika, ul. Grunwaldzka 19, 60 - 782 Poznań (1 osoba)⁹,
- Stowarzyszenie Na Tak!, Warsztat Terapii Zajęciowej „Przylesie”, Osiedle Bolesława Śmiałego 106, 60 - 101 Poznań (1 osoba)¹⁰.

Spotkanie panelu ekspertów odbyło się 24.04.2019 r.

Badanie ewaluacyjne zostało przeprowadzone w okresie od 25 marca do 20 maja 2019 roku. Wykonawca nie napotkał na ograniczenia (problemy) związane z realizacją badania ewaluacyjnego.

⁵ <http://krzemien.pl/>

⁶ <http://wielkopolskietpg.wordpress.com/>

⁷ <http://www.zrozumiecipomoc.pl/>

⁸ <http://www.stowarzyszeniekoniczynka.pl/>

⁹ <http://www.tyflogika.pl/>

¹⁰ <http://www.wtzprzylesie.pl/>



2. Sytuacja osób zależnych i ich opiekunów w Polsce

2.1. Charakterystyka zjawiska niepełnosprawności

Definicja niepełnosprawności

Nie istnieje jedna, powszechnie uznana definicja niepełnosprawności, przez co trudno jest również ustalić jednoznacznie liczbę osób zmagających się z niepełnosprawnością. Definicja niepełnosprawności stosowana przez WHO przyjmuje, że do osób z niepełnosprawnością zaliczają się osoby z długotrwałą obniżoną sprawnością fizyczną, umysłową, intelektualną lub sensoryczną, która w interakcji z różnymi barierami może ograniczać ich pełne i efektywne uczestnictwo w życiu społecznym na równych zasadach z innymi obywatelami. W Polsce stosowane są co najmniej dwie definicje dotyczące osób z niepełnosprawnością. Pierwsza z nich to definicja wynikająca z przepisów prawa i dotycząca prawnej podstawy kwalifikacji do grupy osób z niepełnosprawnością (**niepełnosprawność prawna**). Natomiast druga definicja, dużo szersza (stosowana w statystyce GUS i Eurostat) ujmuje nie tylko osoby niepełnosprawne prawnie, ale również osoby, które co prawda orzeczenia o niepełnosprawności nie posiadają, lecz deklarują, że mają ograniczenia w wykonywaniu wybranych czynności (tzw. **niepełnosprawność biologiczna**¹¹). W zależności od przyjętego kryterium niepełnosprawności biologicznej (a ściślej poziomu ograniczeń) **populacja osób niepełnosprawnych w Polsce może liczyć od 3,8 mln osób do 7,7 mln osób**.

Zgodnie z wynikami badania EHIS¹², **pod koniec 2014 r. prawne orzeczenie o niepełnosprawności lub równoważne posiadało ponad 3,8 mln mieszkańców Polski**, z tego prawie 194 tys. dzieci wieku 0-15 lat i ponad 3 607 tys. osób dorosłych (w wieku 16 lat i więcej). Pod koniec 2014 r. struktura osób niepełnosprawnych prawnie przedstawiała się następująco: prawie 42% osób posiadało orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, około 28% osób o znacznym stopniu niepełnosprawności, a co czwarta – o lekkim stopniu niepełnosprawności. Dzieci do lat 16 stanowiły ponad 5% ogółu populacji osób niepełnosprawnych prawnie¹³.

Według metodologii unijnej stosowanej przez Eurostat (zastosowanej m.in. w badaniu EHIS, na którego wyniki powołano się w tej i innych częściach raportu) a także przez GUS w statystycznych

¹¹ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., Główny Urząd Statystyczny, Informacje i opracowania statystyczne, Warszawa 2014 r. Opracowanie zawiera opis wyników badania EHIS przeprowadzonego w 2014 roku.

¹² EHIS to kluczowe narzędzie realizacji jednego z głównych celów Unii Europejskiej w dziedzinie statystyki zdrowia publicznego, jakim jest stworzenie systemu monitoringu zdrowia ludności krajów członkowskich. Badanie realizowane jest cyklicznie w krajach UE i obejmuje takie aspekty jak: stan zdrowia, chorobowość, zdrowie psychiczne, wypadki i urazy, korzystanie z opieki zdrowotnej, profilaktyka zdrowotna oraz determinanty zdrowia. Wyniki badania umożliwiają poznanie aktualnej sytuacji zdrowotnej ludności oraz jej uwarunkowań w powiązaniu z charakterystyką demograficzno-społeczną oraz miejscem zamieszkania. Realizowane jest przez kraje członkowskie zgodnie z zaleceniami Eurostatu – Europejskiego Urzędu Statystycznego. Do badania wylosowano 24 tys. mieszkań. Badanie przeprowadzone zostało w ciągu 4 miesięcy, od września do grudnia 2014 r.

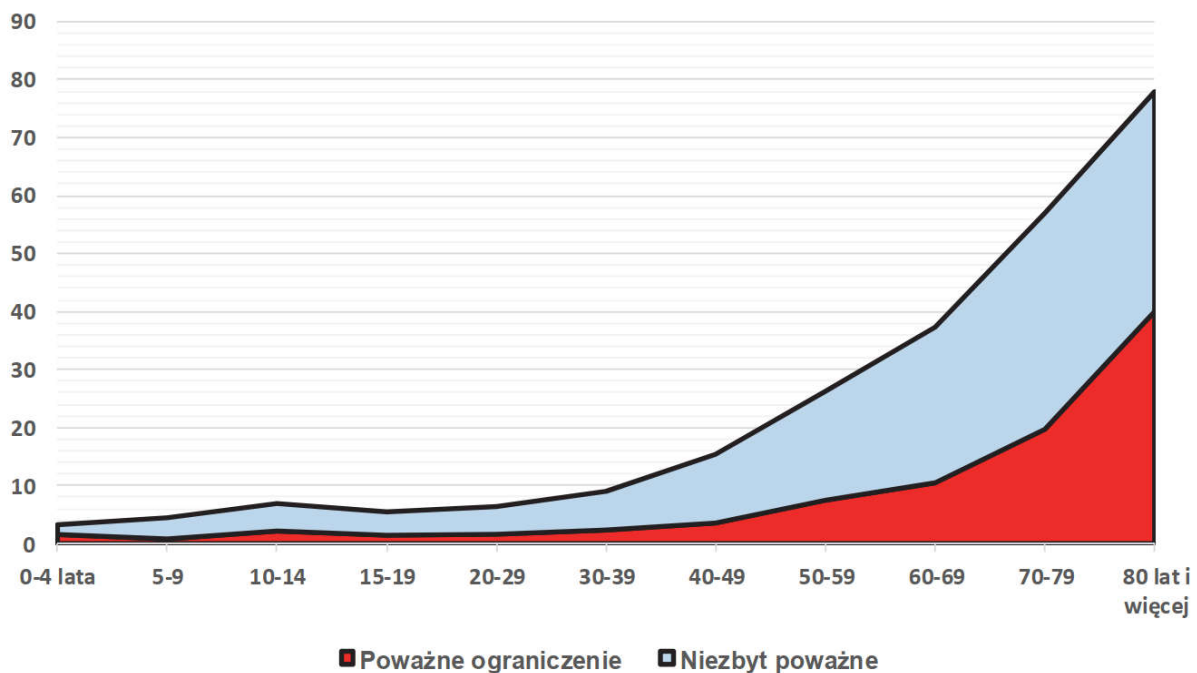
¹³ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 109.



badaniach zdrowia ludności, w Polsce pod koniec 2014 r. żyło **blisko 7,7 mln osób niepełnosprawnych, czyli osób, które twierdziły, iż z powodu problemów zdrowotnych miały ograniczoną zdolność wykonywania czynności, jakie ludzie zwykle wykonują (niepełnosprawnych biologicznie)**. Uwzględniono poważne i mniej poważne ograniczenia w wykonywaniu codziennych czynności, nie był natomiast brany pod uwagę aspekt posiadania prawnego orzeczenia o niepełnosprawności (niepełnosprawność biologiczna)¹⁴. Zatem według definicji unijnej co piąty mieszkaniec Polski został zaliczony do grupy osób niepełnosprawnych. Podobnie jak 5 lat temu, 2/3 wspomianej populacji stanowiły osoby, które miały niezbyt poważne ograniczenia w wykonywaniu czynności.

Częstość występowania niepełnosprawności biologicznej rośnie wraz z wiekiem, gwałtownie po ukończeniu 50 roku życia. W 2014 r. wśród czterdziestolatków niepełnosprawna była co jedenasta osoba, a wśród pięćdziesięciolatków – blisko co piąta, w grupie osób 70 letnich częściej niż co trzecia, zaś w grupie osób najstarszych – co druga. Częstość występowania niepełnosprawności biologicznej według grup wieku prezentuje wykres 1.

Wykres 1. Częstość występowania niepełnosprawności biologicznej według grup wieku (w %)



Źródło: Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r.

Oceniając poziom niepełnosprawności biologicznej w Polsce w końcu 2014 r. wyłącznie w odniesieniu do populacji osób dorosłych (w wieku 15 lat i więcej) można stwierdzić, że wyniósł on 23% (tj. nieznacznie mniej niż przed 5 laty) i nadal kształtuje się na nieco niższym poziomie niż średnia unijna (27%). W wielu krajach Europy nie tylko środkowej i wschodniej udział osób niepełnosprawnych

¹⁴ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 106.



biologicznie jest dużo wyższy niż w Polsce, np. w Portugalii, Niemczech czy na Łotwie – ponad 35%, a w Estonii, Austrii, Finlandii czy na Słowacji – co najmniej 32%.

Jak pokazują wyniki badania GUS, ograniczenia w wykonywaniu czynności domowych z powodu problemów zdrowotnych miało prawie 3,4 mln osób wieku 65 lat i więcej, tj. częściej niż co druga osoba. U przeważającej części tej populacji poziom ograniczeń ustalono jako mały (problemy tylko z wykonaniem ciężkich prac domowych, czy też zajmowaniem się sprawami finansowymi i administracyjnymi) i średni (kłopoty z korzystaniem z telefonu lub robieniem zakupów czy też wykonaniem lekkich prac domowych, lecz mogące przygotować sobie posiłek, czy zażyć leki), a **dla blisko 1,3 mln osób poziom ograniczeń w wykonywaniu codziennych czynności ustalono jako duży (tj. trudności w samodzielny przygotowaniu posiłków, gotowaniu lub stosowaniu/zażywaniu leków)**. Poważne ograniczenie w wykonywaniu czynności domowych odczuwały przede wszystkim kobiety. Trudności z powodów zdrowotnych przy wykonywaniu prac domowych odczuwała co trzecia osoba w wieku 65-69 lat, prawie 57% populacji siedemdziesięciolatek (70-79 lat) oraz blisko 85% osób najstarszych (w wieku 80 lat i więcej).

Jak wskazują wyniki badania, występujące ograniczenia nie pozwalają osobom starszym przede wszystkim na wykonywanie ciężkich prac domowych - trudności z tymi czynnościami miało ponad 57% osób w wieku 65 lat i więcej. Dla co trzeciej starszej osoby problemem było zrobienie codziennych zakupów. W dalszej kolejności badanym z tej grupy trudność sprawiało wykonywanie lżejszych prac domowych czy też dbanie o sprawy finansowe i codzienne sprawy administracyjne. O skali ograniczeń w prowadzeniu gospodarstwa domowego z powodów zdrowotnych mogą świadczyć poniższe liczby. Szacuje się że 1,1 mln osób starszych miało trudności z przygotowaniem sobie posiłków, ponad 810 tys. miało problemy z używaniem telefonu domowego, 2,1 mln osób z codziennymi zakupami, a ponad 800 tys. z przygotowaniem i zażywaniem leków¹⁵.

Wyniki badania EHIS ukazują również częściowo skalę niezaspokojonych potrzeb w tej podstawowej dziedzinie życia człowieka, jaką jest samoobsługa. Częściej niż co czwarta osoba starsza mająca ograniczenia w prowadzeniu gospodarstwa domowego nie miała żadnej pomocy i musiała sobie radzić sama. Niespełna połowa osób chętnie by przyjęła pomoc ze strony innych osób czy urzędów lub zwiększenie wymiaru tej pomocy. Taką potrzebę sygnalizowały bardzo często osoby najstarsze. **Blisko 30% najstarszych seniorów mających problemy z podstawową samoobsługą musiało sobie samodzielnie radzić bo nie miało żadnej pomocy, a co druga osoba z takimi ograniczeniami chciałaby jakąś pomoc uzyskać, bądź ją znacznie rozszerzyć.** Wśród siedemdziesięciolatek borykających się z takimi problemami 3/5 musiało radzić sobie samodzielnie, lecz co trzeci chętnie by przyjął dodatkową pomoc. Potrzeba pomocy jest zróżnicowana w zależności od typu gospodarstwa domowego, w którym żyje osoba starsza. Ponad 30% osób starszych mających problemy z samoobsługą żyło samotnie, co trzecia w gospodarstwie dwuosobowym (z wiekowym współmałżonkiem/partnerem lub dorosłym dzieckiem czy siostrą lub bratem), a tylko co trzecia

¹⁵ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 73.



w gospodarstwie bardziej licznym – składającym się z co najmniej trzech osób¹⁶. **Reasumując blisko 1,3 mln osób w wieku 65 lat i więcej stwierdziło, że pomoc dla nich byłaby wskazana.**

Szczegółowa charakterystyka niepełnosprawnych osób dorosłych (w wieku 15 lat i więcej)

Szacuje się, że liczba osób niepełnosprawnych w wieku 15 lat i więcej liczyła w końcu 2014 r. prawie 4,7 mln osób, tj. prawie 15% ogółu populacji w wieku 15 lat i więcej. Pod uwagę wzięto osoby posiadające orzeczenie prawne lub/i ograniczoną zdolność wykonywania czynności, ale tylko w stopniu poważnym. Odsetek wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn był taki sam i wyniósł po 14,5%. **Wiek środkowy (mediana) osób niepełnosprawnych wynosił 63 lata** i w porównaniu do badania stanu zdrowia z 2009 r., wzrost o 2 lata. Niepełnosprawne kobiety były znacznie starsze od mężczyzn (odpowiednio 66 lata i 60 lat).

Prawie 77% dorosłych osób niepełnosprawnych posiadało orzeczenie prawne o niepełnosprawności. Częściej niż co piąta osoba niepełnosprawna nie posiadała orzeczenia, a więc nie miała prawnego statusu osoby niepełnosprawnej. Pozostałe 23% osób nie posiadało prawnego potwierdzenia niepełnosprawności, ale deklarowało, że ma poważne ograniczenia w wykonywaniu zwykłych czynności.

Liczba osób niepełnosprawnych z prawnym orzeczeniem liczyła ponad 3,6 mln osób. W zbiorowości tej najliczniej reprezentowane były osoby mające umiarkowany stopień niepełnosprawności (blisko 1,6 mln osób), następnie znaczny (prawie 1,1 mln) oraz lekki – mniej niż 1 mln osób. Równocześnie **prawie 64% osób posiadających orzeczenie prawne o niepełnosprawności nie zgłaszało poważnych ograniczeń w zakresie wykonywania codziennych czynności, co najwyżej lekkie.**

Zgodnie z wynikami badania, ponad 70% orzeczeń o znacznym stopniu niepełnosprawności posiadały osoby w wieku poprodukcyjnym (60 lat i więcej), a kolejne 12% dotyczy osób w wieku produkcyjnym niemobilnym (50-59 lat). 1/4 orzeczeń o lekkim stopniu niepełnosprawności obejmowała osoby stosunkowo młode, tj. w wieku 15-49 lat, a kolejną liczną grupę stanowią osoby pięćdziesięcioletnie – blisko 30% ogółu osób legitymujących się orzeczeniem o lekkim stopniu niepełnosprawności. W przypadku orzeczenia o umiarkowanym stopniu niesprawności, blisko co drugie dotyczyło osoby w wieku produkcyjnym (15-59 lat).

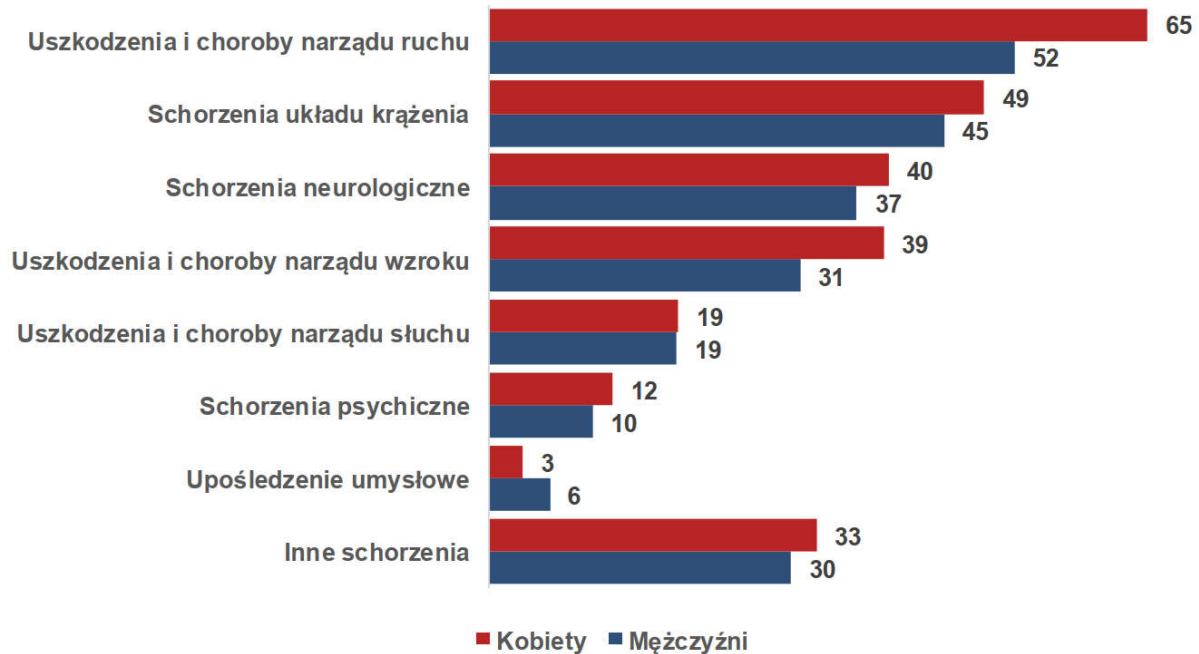
Jak wcześniej wspomniano, osoby niepełnosprawne zwykle gorzej oceniają swoje zdrowie niż osoby sprawne, częściej występują u nich długotrwałe problemy zdrowotne czy choroby przewlekłe, częściej też muszą korzystać z pomocy medycznej. Potwierdzają to wyniki badania. W tej grupie ludności **najczęściej występowały uszkodzenia i choroby narządu ruchu (u 59% dorosłych osób niepełnosprawnych), w następnej kolejności – schorzenia układu krążenia (47%), schorzenia neurologiczne (38%), uszkodzenia i choroby narządu**

¹⁶ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 72.



wzroku (ponad 35%), słuchu (19%) oraz schorzenia psychiczne (11%). Na wykresie 2 przedstawiono występowanie grup schorzeń u niepełnosprawnych kobiet i mężczyzn.

Wykres 2. Występowanie grup schorzeń u dorosłych osób niepełnosprawnych (w %)



Źródło: Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r.

Charakterystyka niepełnosprawnych dzieci (0-14 lat)

Liczba dzieci niepełnosprawnych ogółem wyniosła na koniec 2014 r. ponad 211 tys. W tej grupie było 55 tys. dzieci niepełnosprawnych prawnie i biologicznie, blisko 127 tys. tylko z prawnym orzeczeniem oraz 29 tys. dzieci niepełnosprawnych tylko biologicznie. Liczba niepełnosprawnych chłopców była ponad dwukrotnie wyższa niż dziewczynek – 144 tys. w stosunku do 67 tys. dziewczynek. Największą grupę stanowiły osoby niepełnosprawne tylko prawnie – wśród dziewczynek blisko 38 tys., zaś wśród chłopców ponad 89 tys. Najbardziej ważące zbiorowości zarówno niepełnosprawnych chłopców, jak i dziewczynek dotyczyły najstarszej grupy wieku (10-14 lat). Znacznie więcej niepełnosprawnych dzieci żyło w miastach niż na wsi, odpowiednio 140 tys. i 72 tys.¹⁷

Samopoczucie emocjonalne osób z niepełnosprawnością według badania EHIS

Badanie EHIS obejmuje również pytania dotyczące samopoczucia emocjonalnego. Objawy depresji to nie tylko smutek i przygnębienie, ale też utrata zainteresowań i radości życia. Człowiek funkcjonuje w zwolnionym rytmie, ma zaburzenia koncentracji i obniżoną samoocenę. Patrzy na świat w sposób pesymistyczny, przyszłość widzi wyłącznie w czarnych barwach. Dotykają go zaburzenia snu, który

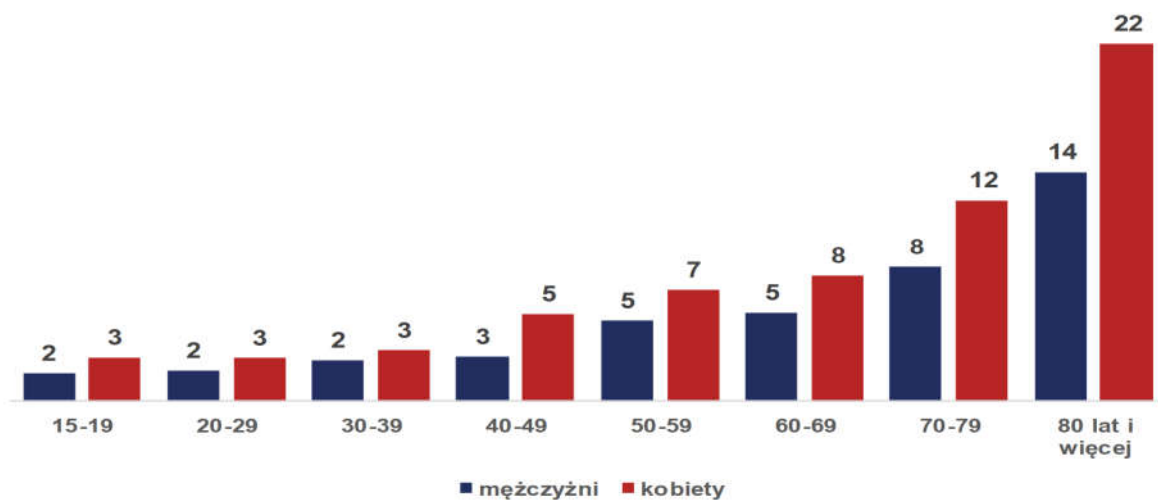
¹⁷ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 114-115.



jest płytki i nie daje relaksacji. Trudno radzić sobie wtedy z problemami, prowadzić normalne życie, pracować.

Na podstawie odpowiedzi udzielonych przez respondentów w badaniu EHIS można stwierdzić, że w okresie odniesienia poważne objawy depresji występowały u ponad 5% badanej populacji, a najbardziej znaczące miało 2% osób z tej grupy. Przyjmując za podstawę analizy drugą miarę – stopień ciężkości występujących objawów można stwierdzić, że u ponad 16% dorosłych osób zdiagnozowano objawy depresji. Najczęściej były to łagodne symptomy depresji (dotyczyły 12% dorosłych), podczas gdy umiarkowane oznaki miało około 3%, a nasilone i silne – 1,5%. Stopień ciężkości objawów choroby wzrasta z wiekiem respondentów, im osoba jest starsza tym są one bardziej nasilone. **Poważne objawy depresji pojawiają się zwykle u osób około 50. roku życia, a częstość ich występowania zwiększa się wraz z wiekiem badanych – miała je prawie co piąta osoba 80-letnia i starsza oraz co dziesiąty siedemdziesięciolatek.** Może się to wiązać między innymi ze zmianą lub utratą dotychczasowych ról życiowych, na przykład z przejściem na emeryturę i pogorszeniem sytuacji finansowej, obniżeniem sprawności fizycznej oraz samotnością (usamodzielnieniem się dzieci, śmiercią partnera życiowego). Objawy depresji miały głównie osoby o złym stanie zdrowia (22%) oraz niesprawne (19%), owdowiałe (częściej niż co siódma), bierne zawodowo (co jedenasta). W każdej grupie wieku znacznie częściej były to kobiety. Zależność między występowaniem poważnych objawów depresji a wiekiem i płcią obrazuje wykres 3¹⁸.

Wykres 3. Częstość występowania poważnych objawów depresji według grup wieku i płci (w %).



Źródło: Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r.

¹⁸ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 82-83.



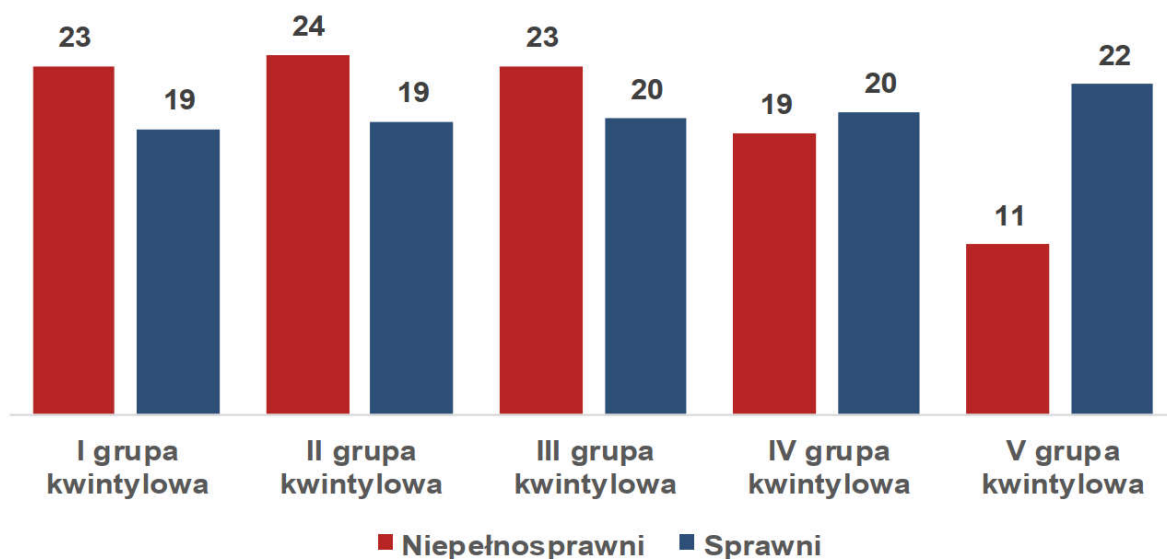
Stan cywilny

Prawie 52% osób niepełnosprawnych żyło w związkach małżeńskich lub partnerskich. Co szósta osoba to kawaler lub panna, zaś co czwarta była osobą owdowiałą (przeważnie była to starsza kobieta). Wśród niepełnosprawnych kobiet 2/5 tej zbiorowości stanowiły wdowy.

Dochody osób z niepełnosprawnością

Poziom zamożności osób niepełnosprawnych jest nieznacznie niższy niż osób sprawnych i zróżnicowany, co pokazuje poniższy wykres. Jak wskazują dane o dochodzie ekwiwalentnym (nie ujmują całej populacji, a tylko około 80%), 70% populacji osób niepełnosprawnych została zakwalifikowana do trzech najniższych grup dochodowych, natomiast w populacji osób sprawnych mniej niż 60%. Tylko co dziewiąta osoba niesprawna miała wysokie dochody (V grupa kwintylowa), natomiast wśród osób sprawnych – częściej niż co piąta. Dane te zostały zaprezentowane na wykresie 4.

Wykres 4. Zróżnicowanie dochodów ekwiwalentnych osób niesprawnych i sprawnych (w %)



Źródło: Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r.¹⁹

Doświadczenie opóźnień w opiece zdrowotnej

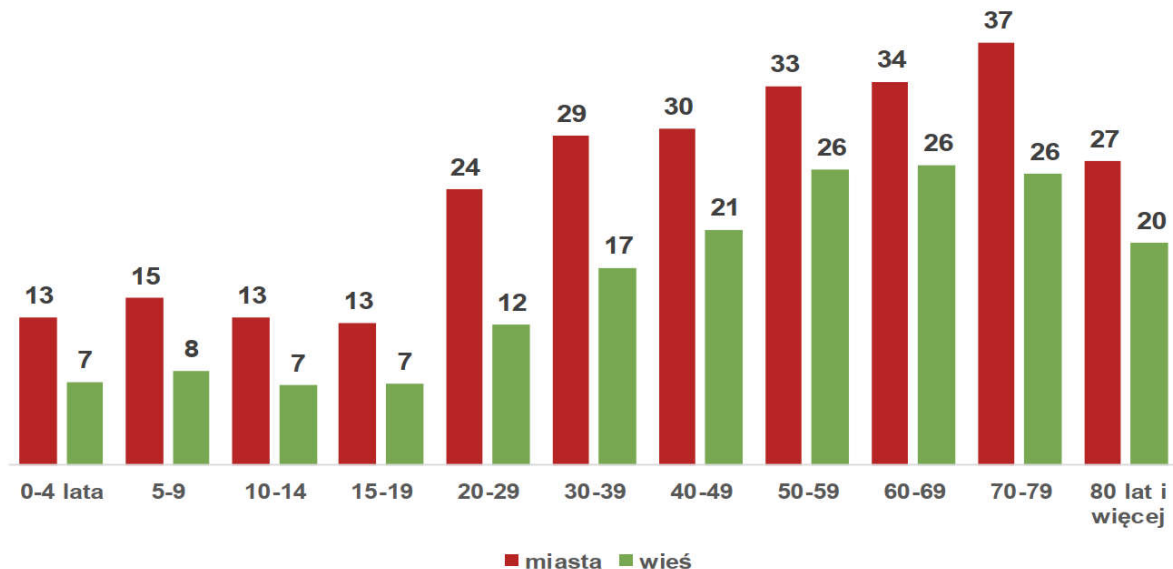
Doświadczenia opóźnienia w opiece zdrowotnej sygnalizowane były głównie przez osoby o gorszym stanie zdrowia; dotyczyło to zwłaszcza osób starszych, schorowanych czy niesprawnych, bo te grupy wymagają znacznej i intensywniejszej opieki zdrowotnej. Nie oznacza to, że osoby nawet bardzo zdrowe, bez długotrwałych problemów zdrowotnych negatywnych doświadczeń nie miały; oczywiście,

¹⁹ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 111.



że tak, lecz ich skala była znacznie mniejsza. Doświadczenie opóźnień w dostępie do opieki zdrowotnej według grup wieku przedstawiono na wykresie 5.

Wykres 5. Doświadczający opóźnienia w dostępie do opieki zdrowotnej z powodu długiego czasu oczekiwania wg grup wieku (w % osób potrzebujących)



Źródło: Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r.²⁰

Jak wynika z badania, **zbyt duża odległość lub problemy z transportem nie są ważnymi przyczynami opóźnienia w dostępie do opieki zdrowotnej. Ten problem zgłosiło niespełna 4% badanych osób. Grupa z takim problemami liczyła nieco ponad 1 mln osób.** Najczęściej tę okoliczność podawały osoby najstarsze, co najmniej 80-letnie – prawie co dziesiąta potrzebująca w tej grupie wieku. Nieznacznie częściej takie deklaracje zgłaszały osoby mieszkające na wsi, zwłaszcza na obszarach rzadko zaludnionych oraz oczywiście osoby niesprawne czy też o złym stanie zdrowia.

Najważniejsze były jednak powody finansowe opóźnienia w dostępie do wybranych form opieki zdrowotnej ujmujące zarówno brak pieniędzy, opiekę nie objętą ubezpieczeniem zdrowotnym jak również zbyt kosztowną jak na możliwości danej osoby.

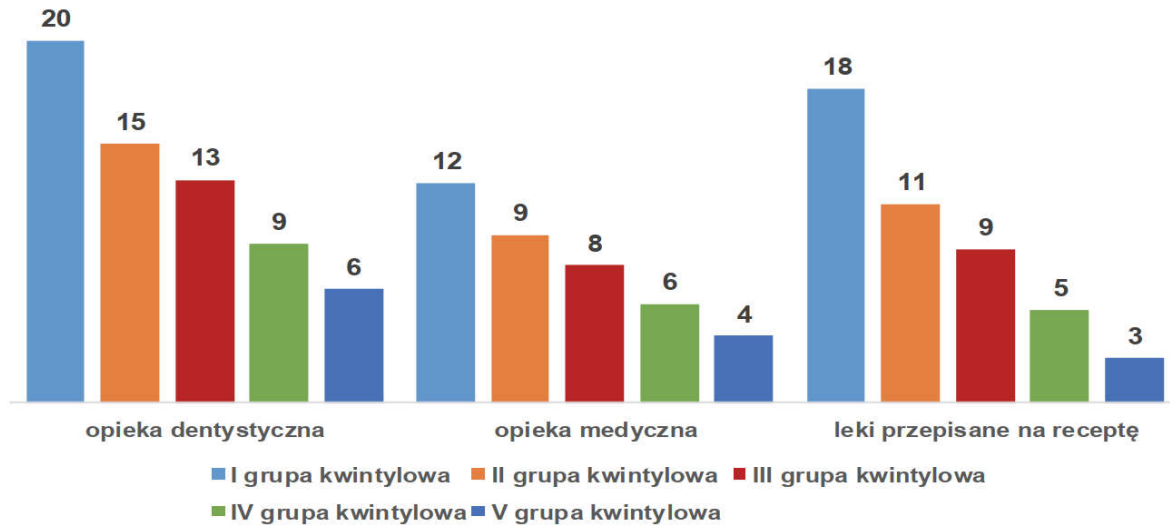
Dane przedstawione na wykresie 6 dobitnie pokazują, że brak możliwości sfinansowania potrzeb zdrowotnych w znacznym stopniu dotykał osób najuboższych i ubogich. W przypadku osób zaliczonych do I grupy kwintylowej rezygnacja z powodów finansowych dotyczyła bowiem co piątej osoby potrzebującej opieki dentystrycznej (w większości przypadków odpłatnej), blisko co ósmej potrzebującej opieki lekarskiej oraz blisko co szóstej mającej receptę do wykupienia. W przypadku osób z V grupy kwintylowej (najzamożniejszych) przypadki rezygnacji z powodów finansowych oczywiście występowały lecz w znacznie mniejszej skali (3-krotnie rzadziej w odniesieniu do opieki

²⁰ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 139.



lekarskiej czy dentystycznej i 6 - krotnie rzadziej w przypadku możliwości wykupienia lekarstw na receptę).

Wykres 6. Brak możliwości sfinansowania potrzeb zdrowotnych według grup kwintylowych (w % osób potrzebujących)



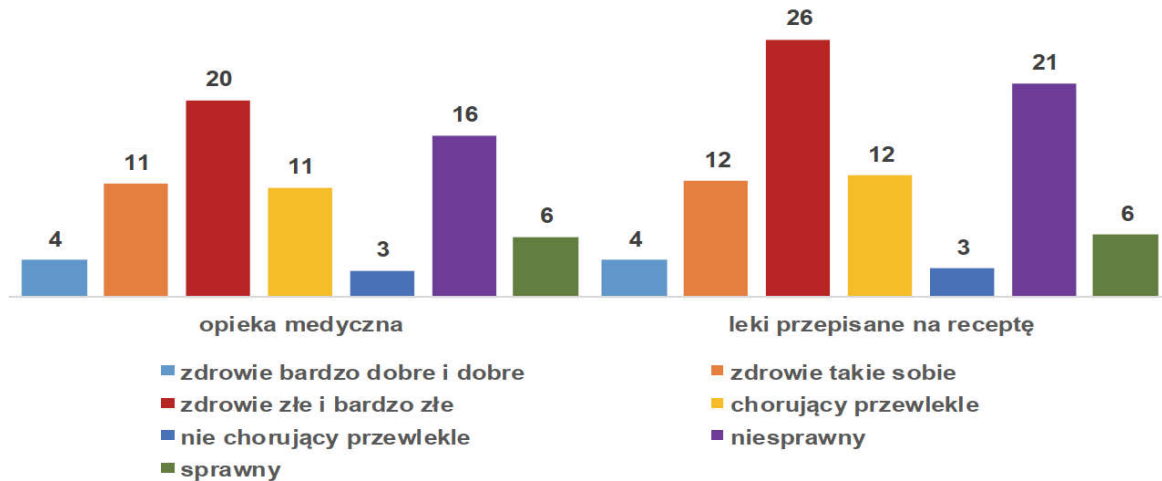
Źródło: Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r.²¹

Biorąc pod uwagę tylko dwie najważniejsze potrzeby zdrowotne – sfinansowanie opieki lekarskiej i możliwość wykupienia leków na receptę – można stwierdzić, że osoby o złym stanie zdrowia, chore przewlekle czy też niesprawne znacznie częściej musiały z nich zrezygnować niż osoby nie mające takich problemów. Wyraźnie pokazuje to wykres 7.

²¹ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 141.



Wykres 7. Brak możliwości sfinansowania dwóch potrzeb zdrowotnych według stanu zdrowia (w % osób potrzebujących)



Źródło: Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r.²²

Poziom wykształcenia osób z niepełnosprawnością

Poziom wykształcenia dorosłych osób niepełnosprawnych jest relatywnie niższy niż sprawnych; aż 61% niepełnosprawnych legitymowało się wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym, podczas gdy wśród osób sprawnych udział ten wynosił 41%. Tylko co dziesiąta osoba niepełnosprawna miała wykształcenie wyższe, podczas gdy wśród osób sprawnych blisko co czwarta. Generalnie dorosłe kobiety niepełnosprawne były lepiej wykształcone niż ich niepełnosprawni rówieśnicy. Prawie 42% niepełnosprawnych kobiet legitymowało się wykształceniem co najmniej średnim, natomiast wśród niepełnosprawnych mężczyzn tylko co trzeci²³.

Równocześnie należy zauważyć, że obserwowany jest w Polsce trend, zgodnie z którym **na przestrzeni ostatnich lat wyraźnie widać rosnący odsetek osób z niepełnosprawnościami z wykształceniem wyższym** - 12% w II kwartale 2018r.²⁴ w stosunku do 8% z wykształceniem wyższym w 2011 roku²⁵.

²² Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 141-142.

²³ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 113.

²⁴ Niepełnosprawni.gov.pl; dostęp w dniu 28.12.2018; BAEL 2018r., dane podane za: Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań, realizator: Fundacja Aktywizacja, zespół badawczy: Fundacja Aktywizacja; Pion Badań i Rozwoju: dr Sylwia Daniłowska, Agata Gawska, Magdalena Kocejko. Współpraca przy prowadzeniu badania: Fundacja Idea Rozwoju - Maciej Koniewski, Paulina Skórska, Piotr Stronkowski, Warszawa, marzec 2019 r. W badaniu wzięła udział część klientów Fundacji Aktywizacja – tych, którzy uczestniczyli w programach aktywizacji zawodowej współfinansowanych z krajowych środków publicznych w okresie od kwietnia 2015 do marca 2018 i którzy po ich ukończeniu podjęli zatrudnienie (ostatecznie w badaniu CATI wzięły udział 564 osoby).



2.2. Osoby z niepełnosprawnością - niewykorzystany potencjał na rynku pracy

Według GUS w 2040 roku mediana wieku polskiego społeczeństwa przekroczy już 50 lat. Dodając do tego bardzo niski wskaźnik dzietności (1,48 w 2017 r. według danych Eurostat²⁶) warunkujący obecny brak możliwości zachowania zastępowalności pokoleń otrzymujemy wyraźny obraz jasnych konsekwencji obserwowanych zjawisk demograficznych dla funkcjonowania rynku pracy – rosnącego problemu braku naturalnego uzupełniania zasobów pracujących przez osoby młode wchodzące na rynek pracy i związanego z tym zmniejszenia potencjalnych zasobów pracy, tj. osób w wieku produkcyjnym oraz rosnącej liczby obywateli w wieku emerytalnym. W świetle powyższych danych konieczne wydaje się zidentyfikowanie obszarów i grup społecznych, których potencjał nie jest jeszcze w pełni wykorzystany i na których zarówno pracodawcy, jak i kreatorzy polityki rynku pracy powinni się skoncentrować. Dane dotyczące prezentowanego niżej wskaźnika zatrudnienia pokazują, że jedną z tych grup są osoby z niepełnosprawnością. Liczba osób niepełnosprawnych prawnie w tzw. ekonomicznym wieku produkcyjnym (18-59 dla kobiet i 18-64 dla mężczyzn) wynosiła średniorocznie 1 773 tys., co stanowi około 8,0% ludności w tym wieku²⁷. Osoby te stanowią więc bardzo duży potencjalny zasób pracy.

Biorąc pod uwagę **niezwykle niski (nieporównywalny do średniej w Unii Europejskiej) wskaźnik zatrudnienia wśród osób z niepełnosprawnością**, co uwidoczniło na wykresie 8 oraz **dwukrotnie wyższą stopę bezrobocia niż w przypadku osób sprawnych** uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że to właśnie tego sektora potencjalnych pracowników rynek pracy jeszcze nie dostrzega lub jeśli dostrzega, to w z zbyt małym stopniu²⁸.

²⁵ Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011; GUS, dane podane za: Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań, op.cit.

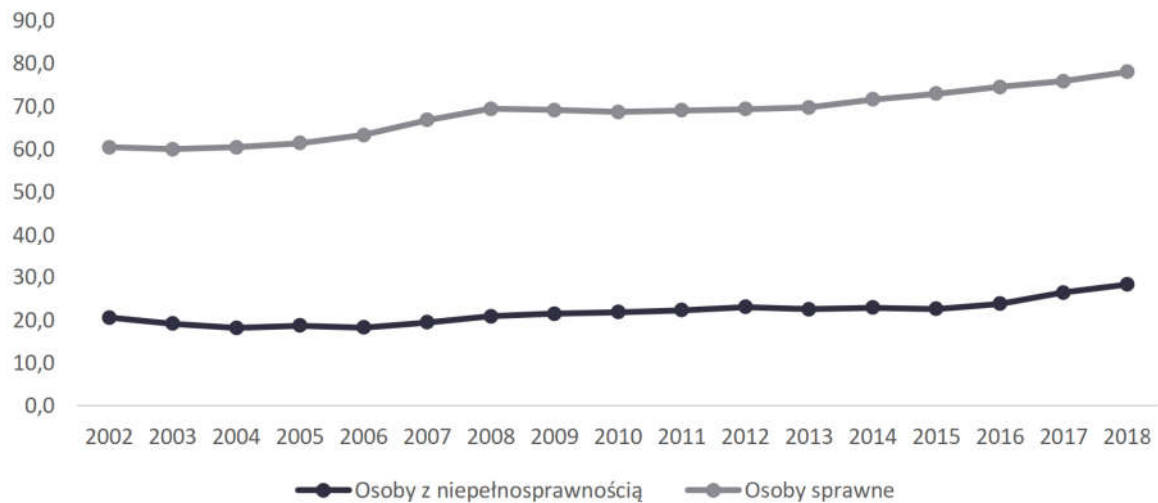
²⁶ Eurostat, Fertility indicators, dostęp: 21.03.2019 r., dane podane za: Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań, op.cit.

²⁷ <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/p,78,dane-demograficzne>

²⁸ Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań, op. cit., s. 10.



Wykres 8. Wskaźnik zatrudnienia osób z niepełnosprawnością i osób sprawnych w Polsce.



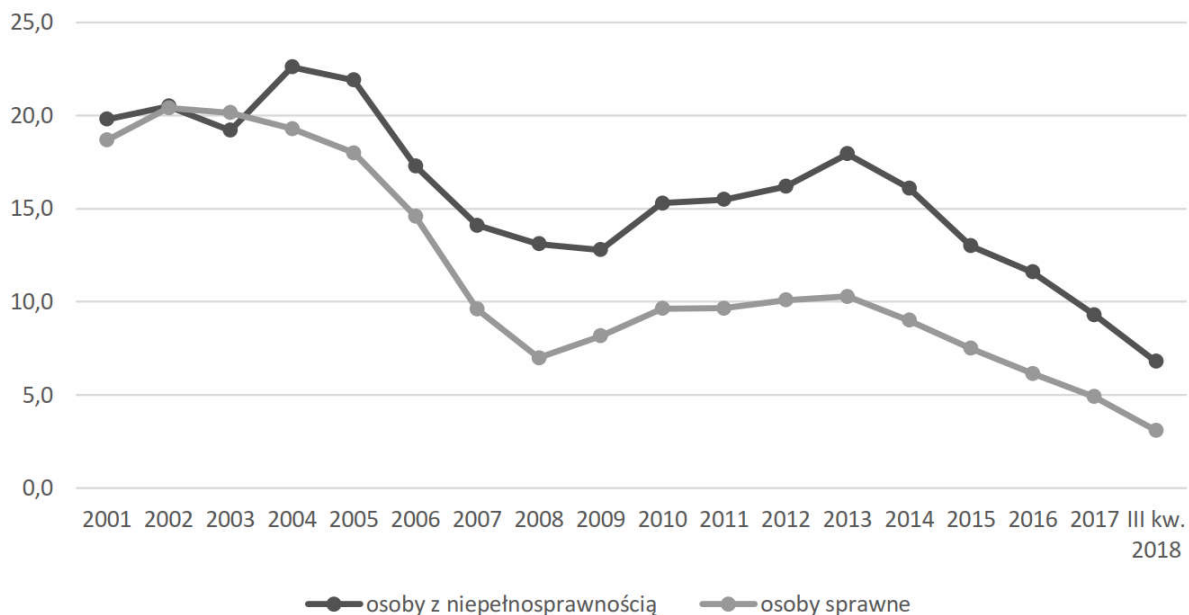
Źródło: Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań.

Zgodnie z wynikami badania ETHIS zdecydowana większość dorosłych osób niepełnosprawnych (blisko 80%) określiła swój status na rynku pracy jako osoby bierne zawodowo, a tylko co piąta osoba pracowała lub poszukiwała pracy²⁹. Równocześnie w ostatnich latach obserwuje się poprawę sytuacji na rynku pracy, w tym systematyczny spadek stopy bezrobocia i **rosnący wskaźnik zatrudnienia zarówno wśród osób sprawnych, jak i osób z niepełnosprawnością**, co obrazuje wykres 9.

²⁹ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 113.



Wykres 9. Stopa bezrobocia osób z niepełnosprawnością i osób sprawnych w wieku produkcyjnym w Polsce według danych BAEL³⁰.



Źródło: Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań.

Równocześnie, jak wynika z badania przeprowadzonego przez Fundację Aktywizacja, którego wyniki krótko opisano poniżej, **osoby z niepełnosprawnością mogą prowadzić satysfakcjonujące życie zawodowe.**

Wskaźnik utrzymania zatrudnienia osób z niepełnosprawnością, którzy skorzystali z aktywizacji zawodowej oferowanych przez Fundację Aktywizacja był bardzo wysoki (67% w grupie osób, które podjęły zatrudnienie na samodzielnie pozyskaną ofertę pracy oraz 72% wśród osób, które podjęły zatrudnienie na ofertę pracy przedstawioną przez Fundację)³¹. Wysokość wskaźnika utrzymania zatrudnienia nie była zależna od stopnia i rodzaju niepełnosprawności oraz płci. Jedyną zmienną

³⁰ Aby osoba została uznana za bezrobotną według badania BAEL, musi spełniać następujące warunki: nie pracowała w okresie badanego tygodnia, przez 4 tygodnie poszukuje aktywnie pracy oraz jest gotowa do podjęcia pracy w badanym lub następnym tygodniu. Dla porównania, w bezrobociu rejestrowym ujmowane są wszystkie osoby zarejestrowane w Powiatowych Urzędach Pracy. Część osób zarejestrowanych w urzędach pracy jako bezrobotni nie jest faktycznie zainteresowana podjęciem pracy, a mimo to pozostaje w ewidencji zazwyczaj w celu otrzymania zasiłku bądź ubezpieczenia społecznego. Według BAEL osoby te są bierne zawodowo, a nie bezrobotne. Przedmiotowe podejście metodologiczne stosowane w BAEL ma bezpośredni wpływ na wyniki prezentowanych danych. Dane podane za: Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań, op.cit.

³¹ Inaczej niż w przypadku programu EFS, trwałość zatrudnienia w ramach omawianego badania liczono 6 miesięcy od momentu podjęcia zatrudnienia, a nie od momentu opuszczenia Programu/ zakończenia udziału w działaniach aktywizacyjnych.



faktycznie różnicującą wysokość wskaźnika jest wykształcenie – **osoby z wykształceniem wyższym częściej niż inne utrzymują zatrudnienie**³².

Osoby z niepełnosprawnością, których sytuacja zawodowa została przeanalizowana w ramach badania, pracowały najczęściej na stanowiskach jako pracownicy biurowi, pracownicy usług i sprzedawcy, pracownicy przy pracach prostych, specjaliści, robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy, technicy i inny średni personel³³. Ponadto należy zauważyć wyraźnie duże zróżnicowanie prac wykonywanych przez zatrudnione osoby z niepełnosprawnością, co z opinii autorów raportu wskazuje z jednej strony na wysoki poziom zróżnicowania uczestników programów pod kątem kompetencji, predyspozycji zawodowych, a z drugiej strony na potrzebę umiejętnego dostosowania i zindywidualizowania działań aktywizacyjnych, w których biorą udział osoby z niepełnosprawnością. Jednocześnie autorzy raportu zauważają, że przeprowadzona analiza nie wykazała nadreprezentacji zawodów uznawanych stereotypowo za dedykowane osobom niepełnosprawnym (np. niewidomi masażyści), a co więcej, pokazała, że badani pracują w zawodach, które stereotypowo postrzegane są jako niedostępne dla osób z niepełnosprawnościami, np. nauczyciel przedszkolny³⁴.

Zdecydowana większość badanych osób z niepełnosprawnością stwierdziła, że gdyby nie skorzystała z oferty Fundacji i nie podjęła zatrudnienia, to: ich sytuacja zawodowa byłaby gorsza (stwierdziło tak 77% respondentów), ich sytuacja finansowa byłaby gorsza (stwierdziło tak 76% badanych). Połowa badanych (50%) stwierdziła ponadto, że bez skorzystania ze wsparcia, ich sytuacja społeczna byłaby gorsza. Ponad połowa zatrudnionych osób uznała, że w sytuacji w której nie trafiliby do Fundacji i nie rozpoczęli pracy ich samoocena byłaby gorsza (56%)³⁵.

W ramach omawianego badania analizie poddane zostały również warunki zatrudnienia osób z niepełnosprawnością. Z jednej strony, **zdecydowana większość z badanych osób była zatrudniona na podstawie umowy o pracę** (93%), również zdecydowana większość badanych oceniła swoją sytuację zawodową jako stabilną i zadeklarowała ogólne zadowolenie z pracy, którą wykonuje. Z drugiej strony, **zarobki zatrudnionych osób z niepełnosprawnością były niskie – średnia deklarowana płaca była nie tylko niższa od średniej krajowej, ale też oscylowała wokół wynagrodzenia minimalnego**. Sytuacja taka, jakkolwiek niekorzystna, wpisuje się w szersze

³² Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań, op. cit., s. 65.

³³ Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań, op. cit., s. 40.

³⁴ Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań, op. cit., s., 66.

³⁵ Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań, op. cit., s., 38.



widoczne na rynku pracy w Polsce zjawisko dużej liczby osób zatrudnionych na niskim poziomie płac, zbliżonym do płacy minimalnej³⁶.

Sukces zawodowy klientów Fundacji zbudowany został na fundamencie zdobytego przez nich wcześniej wykształcenia oraz udziału w programach aktywizacji zawodowej prowadzonych przez Fundację. Badane osoby miały dostęp do usług wspierających ich aktywizację, wśród których znalazły się te bezpośrednio dotyczące aspektu zawodowego, jak i te wspierające aspekty społeczne, często równie ważne w procesie aktywizacji. Wśród usług dostępnych dla osób z grupy badanej należy wymienić:

- a) diagnozę potrzeb klienta - tworzenie Indywidualnego Planu Działania,
- b) wdrażanie Indywidualnego Planu Działania, w ramach którego świadczone: doradztwo zawodowe, doradztwo psychologiczne, doradztwo prawne,
- c) pośrednictwo pracy,
- d) zatrudnienie wspomagane (usługa Trenera pracy),
- e) job crafting³⁷,
- f) szkolenia zawodowe, informatyczne, językowe,
- g) Warsztaty Umiejętności Zawodowych/ Społecznych,
- h) staże,
- i) praktyki zawodowe,
- j) grupy wsparcia.

Szeroka oferta wsparcia dostępna w Fundacji została zaprezentowana na infografice 1 poniżej.

³⁶ Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań, op. cit., s., 67.

³⁷ Job Crafting jest innowacyjną metodą pracy z Klientami – osobami z niepełnosprawnością – stosowaną w Fundacji - polega na szeregu działań przygotowawczych do podjęcia zatrudnienia, działaniach na etapie podejmowania zatrudnienia oraz działaniach mających na celu utrzymanie zatrudnienia. Cały proces prowadzony jest przez Job Craftera, który jest managerem procesu aktywizacji, współpracującym z innymi specjalistami w celu zoptymalizowania świadczonych usług do indywidualnych potrzeb klienta. Efektem końcowym pracy Job Crafterów z Klientami jest utrzymanie zatrudnienia połączone z umiejętnością autocraftowania swojego miejsca pracy przez Klientów. W usłudze Job Craftingu pracodawca stanowi odrębny rodzaj Klienta. Są to wszystkie podmioty zatrudniające pracowników (w tym administracja publiczna), funkcjonujące zarówno na otwartym, jak i chronionym rynku pracy, z którymi Job Crafterzy pracują nad optymalizacją procesów i procedur w celu jak najlepszego dopasowania miejsca pracy dla osoby z niepełnosprawnością. Usługa świadczona jest w znaczącej przewadze na rzecz zatrudnienia na otwartym rynku pracy i opiera się na współpracy z funkcjonującymi na tym rynku pracodawcami.



Infografika 1. Formy wsparcia świadczone przez Fundację Aktywizacja



Źródło: Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań.

Równocześnie należy podkreślić, że zdecydowana większość badanych osób z niepełnosprawnością (80%) wskazała, że przed rozpoczęciem korzystania z usług Fundacji nie pracowała, a równocześnie aktywnie poszukiwała pracy. Tylko niecałe 10% nie pracowało i mimo tego nie poszukiwało pracy, a 6% pracowało bez umowy (22 osoby).

Tymczasem właśnie **brak gotowości i motywacji do podjęcia zatrudnienia stanowi, jak wynika z Badania potrzeb osób niepełnosprawnych przeprowadzonego w 2017 roku na zlecenie PFRON-u, jedną z podstawowych barier w procesie aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością.** Wśród osób objętych badaniem aż 84% przyznało wprost, że nie poszukują aktywnie pracy³⁸. Warto dodać, że jednym z czynników wymienianych przez osoby z niepełnosprawnościami, jako przyczyny bierności zawodowej jest obawa przed utratą prawa do otrzymywania renty. Równocześnie, jak wykazało badanie osoby z niepełnosprawnością w ogromnej większości mają bardzo niską wiedzę na temat zasad wstrzymania renty w przypadku pracy zarobkowej – ponad połowa w ogóle nie orientuje się w tych zasadach, a nawet wśród osób, które

³⁸ Badanie potrzeb osób niepełnosprawnych. Raport końcowy, Badania Społeczne Marzena Sochańska-Kawiecka, 2017r., s. 13. Było to ogólnopolskie badanie jakościowo – ilościowe zrealizowane na zlecenie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.



deklarują, że wiedzą coś na ten temat wiedza ta okazuje się błędna. Mniej niż 7% badanych w ogóle zbliżyło się w odpowiedziach do podania poprawnej kwoty, przy której zawieszana jest renta³⁹.

Warto podkreślić **znikomy udział w procesie aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością Powiatowych Urzędów Pracy** – instytucje te, mimo iż powołane do świadczenia wsparcia w tym zakresie, okazały się praktycznie nieobecne lub ich działania były jednostkowe i marginalne z perspektywy całego procesu. Dane z badania pokazują, że jedynie 38% respondentów korzystało ze wsparcia PUP przed rozpoczęciem udziału w programie aktywizacji zawodowej w Fundacji. Ponadto tylko 3% respondentów wskazało na tę instytucję jako miejsce, do którego zwróciliby się w przypadku utraty pracy⁴⁰.

2.3. Sytuacja opiekunów osób zależnych

Badania nad sytuacją opiekunów osób niepełnosprawnych przeprowadziła w 2015 roku Europejska Fundacja na Rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy (Eurofound)⁴¹. Wyniki różnych badań dotyczących sytuacji opiekunów rodzinnych zebrało także Europejskie Stowarzyszenie na Rzecz Opiekunów (Eurocarers)⁴². Poniżej przedstawiono najważniejsze wnioski płynące ze wspomnianych badań.

W krajach Unii Europejskiej, **pomimo rozwijającego się systemu opieki nad osobami zależnymi, większą część tej pracy wykonują nieodpłatnie członkowie rodzin**. Nierzadko łączą oni pracę zawodową z opieką nad zależnymi członkami rodziny. W krajach Unii Europejskiej **7% pracujących mężczyzn i 11% pracujących kobiet świadczy regularnie opiekę nad zależnymi członkami rodziny – codziennie lub przynajmniej kilka razy w tygodniu**. Dotyczy to zwłaszcza osób w wieku 50 - 65+ (odpowiednio jest to 10% pracujących mężczyzn i 14% pracujących kobiet). W sytuacji wydłużania się okresu aktywności zawodowej ludzi a także wydłużania się spodziewanej długości życia Europejczyków, w przyszłości coraz większa liczba pracujących Europejczyków, zmuszona będzie łączyć pracę zawodową z opieką nad zależnymi członkami rodziny (przede wszystkim osobami niesamodzielnymi ze względu na wiek i/lub niepełnosprawność). W krajach Unii Europejskiej około 50% opiekunów godzi sprawowanie opieki z pracą. Od 7 do 21% nieformalnych opiekunów ogranicza wymiar pracy, a od 3% do 18% wycofuje się z rynku pracy. Wśród osób aktywnych zawodowo pełniących obowiązki opiekuńcze, w pełnym wymiarze czasu pracuje 90% mężczyzn i już tylko 50% kobiet.

³⁹ Badanie potrzeb osób niepełnosprawnych. Raport końcowy, op. cit., s. 13.

⁴⁰ Badanie sytuacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami objętych usługami aktywizacji zawodowej przez Fundację Aktywizacja. Raport z badań, op. cit., s., 70.

⁴¹ <https://www.eurofound.europa.eu/publications/report/2015/working-conditions-social-policies/working-and-caring-reconciliation-measures-in-times-of-demographic-change>

⁴² <https://eurocarers.org/publications/reconciling-work-and-care-the-need-to-support-informal-carers/>



Pytania o świadczenie przez respondenta nieformalnej pomocy lub długoterminowej opieki (OD) osobom chorującym przewlekle, niesprawnym, w podeszłym wieku po raz pierwszy w 2014 r. zadano również w badaniu EHIS. Pytania nie obejmowały pomocy świadczonej w ramach pracy zawodowej respondenta. Jak wskazują wyniki badania, długoterminową opiekę lub pomoc osobie drugiej sprawowało co najmniej 1 raz w tygodniu prawie 16% dorosłych, czyli co szósta osoba. Znacznie częściej pomoc świadczyły kobiety niż mężczyźni (odpowiednio 18% i 13%) oraz osoby w wieku 50-59 lat – prawie co czwarta z tej grupy. Pomagający to zwykle osoby żyjące w związku, mające także własne problemy zdrowotne. Co czwarty opiekun poświęcał na pomoc 20 lub więcej godzin tygodniowo, a blisko co szóstemu taka opieka zajmowała od 10 do 20 godzin. Większość osób świadczących opiekę (58%) poświęcało na to mniej niż 10 godzin w tygodniu⁴³.

Według badania Eurofund w Polsce odsetek opiekunów rodzinnych wśród osób w wieku produkcyjnym wynosi 12%, co sytuuje nasz kraj na 4. miejscu w Unii Europejskiej.

Utrzymanie możliwości prowadzenia życia zawodowego jest ważne dla opiekunów: praca daje im dostęp do ważnych sieci społecznych, możliwość pełnienia roli innej niż praca opiekuńcza a także pomaga im zachować możliwość rozwoju zawodowego i nauki oraz poczucie bycia włączonym w społeczeństwo. Badania pokazują, że **opiekunowie, którzy są w stanie połączyć pracę zawodową i opiekę nad osobami zależnymi, mają lepszą jakość życia i wyższą samoocenę, a zarazem są produktywni z punktu widzenia gospodarczego, odciażają system pomocy społecznej, wpływają na wysokość swojej emerytury itd.** Równocześnie wśród wielu skutków sprawowania opieki (także w przypadku łączenia jej z pracą zawodową) autorzy badań wymieniają m.in.: stres, wyczerpania emocjonalne, depresję – 14% osób opiekujących się zależnym członkiem rodziny na pełny etat deklaruje, że cierpi na depresję (to dwa razy więcej, niż opiekunowie łączący pracę zawodową i opiekę). Oprócz skutków dotyczących bezpośrednio opiekunów, wyliczane są również skutki dotyczące pracodawców i całego systemu państwowego.

Państwa europejskie stosują różne polityki mające na celu wspieranie opiekunów zależnych członków rodzin, w tym zapewniają funkcjonowanie różnych form opieki długoterminowej dla osób jej potrzebujących, które mają wspierać osoby zależne i pomagać ludziom w równoważeniu ich obowiązków zawodowych i opiekuńczych. Kraje nordyckie zapewniają opiekunom i osobom zależnym stosunkowo wysoki poziom wsparcia, podczas gdy kraje wschodnioeuropejskie i śródziemnomorskie nadal polegają głównie na członkach rodziny, którzy często muszą zrezygnować z pracy, aby zostać opiekunami. **Po przeanalizowaniu przepisów prawa pracy obowiązujących w poszczególnych krajach oraz umów zbiorowych, które ma wiele krajów, a które wykraczają poza przepisy Kodeksu pracy lub wprowadzają dodatkowe uprawnienia, autorzy badań doszli do wniosku, że w na tle krajów Unii Europejskiej, Polska (obok Grecji, Węgier i Łotwy) jest krajem, w którym najtrudniej jest godzić pracę zawodową z opieką nad zależnym członkiem rodziny.** Oprócz tego autorzy wskazali, że w Polsce to najczęściej od kobiet oczekuje się, że zredukują swoje godziny

⁴³ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 86.



pracy, by móc opiekować się najbliższymi. Jednocześnie w Polsce pojawia się niechęć do długoterminowej opieki nad osobami starszymi świadczonej poza rodziną. Stosunkowo najlepszą sytuację mają zapewnioną opiekunowie osób zależnych w Danii, Finlandii, Niemczech i Włoszech. W krajach skandynawskich przywiązuje się bardzo dużą wagę do zapewnienia elastyczności czasu pracy osób zatrudnionych, w tym opiekunów osób zależnych. Jako rozwiązanie stosowane w Polsce dla tego problemu autorzy wskazują samozatrudnienie jako sposób na łączenie pracy zawodowej ze sprawowaniem opieki.

Jak pokazują badania, rozwiązania instytucjonalne opieki formalnej są zbyt drogie w większości państw członkowskich. Równocześnie zwiększenie roli rodzin w opiece długoterminowej również nie jest możliwe, ponieważ to jeszcze bardziej zmniejszyłoby dostępny dla nich obszar aktywności zawodowej i spowodowało problemy w przyszłości dla dzisiejszych opiekunów. W związku z tym w opinii autorów raportu, **decydenci wielu krajów muszą uznać konieczność prowadzenia zrównoważonej polityki i wprowadzania instrumentów, które będą wspierały pracujących opiekunów w ich wysiłkach na rzecz łączenia ról zawodowych i opiekuńczych.** Polskie prawo ułatwia łączenie pracy z opieką nad dziećmi i spełnianiem obowiązków rodzicielskich. Natomiast obecnie coraz częściej w debacie publicznej podejmowany jest (najczęściej z inicjatywy samych opiekunów) wątek opieki nad dorosłymi osobami zależnymi. W tym kontekście poruszany jest przede wszystkim **problem niewłaściwej w stosunku do potrzeb wysokości finansowego wsparcia udzielanego przez państwo opiekunom niepełnosprawnych osób dorosłych ogółem, a pewnych podgrup w szczególności** - niewłaściwa do potrzeb wysokość wsparcia rodzin niepełnosprawnych dorosłych ogółem, a pewnych podgrup w szczególności – zbyt niskie kwoty pomocy w relacji do niskiego dochodu w tych rodzinach oraz wysokich kosztów ponoszonych w związku z kształceniem, leczeniem i edukacją osób z niepełnosprawnością, które to koszty w praktyce tylko w części są pokrywane z publicznych środków⁴⁴. Coraz częściej w debacie publicznej pojawi się również problem **braku możliwości podejmowania pracy zarobkowej przez opiekuna pobierającego świadczenie pielęgnacyjne.**

Warto przybliżyć dane, które obrazują skalę zasygnalizowanych nierówności w zakresie wsparcia finansowego udzielonego opiekunom osób niepełnosprawnych:

- osoby, które zrezygnowały z jakiegokolwiek aktywności zawodowej w okresie sprawowania opieki nad bliską osobą, która niepełnosprawna stała się od urodzenia lub w dzieciństwie (najczęściej są to rodzice osób niepełnosprawnych od dziecka), otrzymują obecnie tzw. świadczenie pielęgnacyjne wypłacane w ramach systemu pomocy społecznej, niezależnie od dochodu w rodzinie;

⁴⁴ <https://krytykapolityczna.pl/kraj/bakalarczyk-uzawodowienie-opiekunow-moralnie-zasadne-ale-ma-pulapki/>



- osoby zajmujące się niezdolną do samodzielnej egzystencji osobą bliską, której niepełnosprawność powstała już w dorosłym życiu, otrzymują zasiłek dla opiekuna, którego otrzymanie zależne jest od kryterium dochodowego;
- opiekunowie przebywający na emeryturach i rentach (nierzadko już starsze i schorowane osoby), którzy choć od wielu lat zajmują się swoimi niesamodzielnymi bliskimi, nie otrzymują z tego tytułu ani świadczenia pielęgnacyjnego, ani specjalnego zasiłku opiekuńczego, bowiem warunkiem ich otrzymania jest brak uprawnień emerytalno-rentowych po stronie opiekuna;
- osobom, które zajmują się niesamodzielnymi bliskimi, ale nadal pozostają przynajmniej w pewnej mierze aktywne zawodowo, również nie przysługuje żadne ze świadczeń z tytułu pełnionej opieki - choć ich sytuację materialną poprawia oczywiście dochód z pracy, trzeba pamiętać, że rodziny takie zwykle są narażone na ponoszenie dodatkowych kosztów, wynikających choćby z konieczności zapewnienia opieki w zastępstwie na czas pracy,
- jako piątą grupę można wyróżnić osoby, które opiekując się długoterminowo bliskimi, znajdują się poza rynkiem pracy i nie mają zabezpieczenia emerytalno-rentowego (w związku z wiekiem czy stanem zdrowia), ale też nie kwalifikują się do któregośkolwiek ze świadczeń z tytułu sprawowanej opieki – ze względu na albo przekroczenie progu dochodowego, albo brak obowiązku alimentacyjnego wobec podopiecznego – nie otrzymują oni praktycznie żadnego zabezpieczenia ze strony państwa.

2.4. System wsparcia osób z niepełnosprawnością w Polsce

Działania systemowe na rzecz osób niepełnosprawnych reguluje w Polsce **Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z dn. 27 sierpnia 1997 z późn. zm.** Ustawa ta dotyczy osób niepełnosprawnych wedle przyjętej tutaj definicji prawnej, a zatem takich, których niepełnosprawność została potwierdzona odpowiednim orzeczeniem. Dokument w następujący sposób określa pojęcia rehabilitacji zawodowej i społecznej:

Art. 7.1. Ustawy: Rehabilitacja osób niepełnosprawnych oznacza zespół działań, w szczególności organizacyjnych, leczniczych, psychologicznych, technicznych, szkoleniowych, edukacyjnych i społecznych, zmierzających do osiągnięcia, przy aktywnym uczestnictwie tych osób, możliwie najwyższego poziomu ich funkcjonowania, jakości życia i integracji społecznej. Kwestie rehabilitacji zdrowotnej określone są na podstawie odrębnych przepisów.

Zadania wynikające z ustawy realizują organy administracji rządowej, organy jednostek samorządu terytorialnego i PFRON. Ustawa określa zakres odpowiedzialności poszczególnych instytucji na poziomie centralnym oraz lokalnym.



Poziom centralny

Na poziomie centralnym kluczową instytucją systemu jest **Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**. Minister właściwy ds. zabezpieczenia społecznego w myśl ustawy wydaje rozporządzenia w zakresie organizacji całego systemu, w szczególności dla instytucji szczebla lokalnego. Rozporządzenia te dotyczą warunków, wymagań i obowiązków poszczególnych elementów systemu. MRPiPS określa m.in. warunki tworzenia i działania WTZ, turnusów rehabilitacyjnych, warunki i tryb przyznawania środków i dofinansowań, warunki i zasady wydawania orzeczeń o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności, a także orzeczeń o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy ustala wzory dokumentów i zasady sprawozdawczości, określa rodzaje wydatków i warunki skorzystania ze środków funduszy rehabilitacji, określa rodzaje zadań powiatu, które mogą być dofinansowywane ze środków Funduszu, a także tryb postępowania i zasady dofinansowania. Jest instytucją nadrzędną wobec PFRON i Pełnomocnika Rządu ds. Osób niepełnosprawnych. Ponadto Ministerstwo pełni funkcje odwoławcze dla decyzji niższych instancji, a także wykonuje zadania kontrolne. Ustawa przypisuje też pewne zadania Ministerstwu Zdrowia i Ministerstwu Finansów – ich ministrowie działają jednak w porozumieniu z ministrem właściwym ds. zabezpieczenia społecznego, pełniąc rolę konsultacyjną. Nadzór nad wykonaniem zadań wynikających z ustawy ma Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych. Ustawa przewiduje także funkcjonowanie Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych, która jest organem opiniodawczo-doradczym.

Odrębnym podmiotem z poziomu centralnego jest **Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych**. Jest to fundusz celowy, którego przychodami są przede wszystkim wpłaty pracodawców z tytułu nieosiągnięcia wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych oraz dotacje z budżetu państwa. Środki z Funduszu przeznacza się m.in. realizację działań wyrównujących różnice między regionami, na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych realizowane przez fundacje i organizacje pozarządowe; realizację programów wspieranych ze środków pomocowych Unii Europejskiej na rzecz osób niepełnosprawnych przewidzianych do wdrożenia w danym roku, dofinansowanie zadań wynikających z programów rządowych, w tym ukierunkowanych na rozwój zasobów ludzkich oraz przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych, a także pomoc rodzinom, których członkami są osoby niepełnosprawne, programy, służące rehabilitacji społecznej i zawodowej, w szczególności adresowane do osób niepełnosprawnych oraz do rodzin, których członkami są osoby niepełnosprawne, finansowanie w części lub całości badań, ekspertyz i analiz dotyczących rehabilitacji zawodowej i społecznej.

PFRON przekazuje znaczną część swoich środków pracodawcom na dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. Wśród aktualnie realizowanych programów PFRON warto wymienić pilotażowy program „Aktywny samorząd”, którego głównym celem jest wyeliminowanie lub zmniejszenie barier ograniczających uczestnictwo beneficjentów programu w życiu społecznym, zawodowym i w dostępie do edukacji. Moduły I i II tego programu oferują wsparcie indywidualne



bezpośrednio dla osób niepełnosprawnych lub ich otoczenia. Bezpośrednimi realizatorami programu są samorządy powiatowe. W programie przewidziano zadania:

Moduł I: likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową: likwidacja bariery transportowej poprzez pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu lub pomoc w uzyskaniu prawa jazdy kat. B, likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym poprzez pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, a także dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi tych urządzeń i programów, likwidacja barier w poruszaniu się poprzez pomoc w zakupie lub utrzymaniu sprawności technicznej wózka inwalidzkiego elektrycznego lub protezy z nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi, pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej tj. dziecka będącego pod opieką wnioskodawcy, przebywającego w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką (dziennego opiekuna, niani lub w ramach klubu dziecięcego, punktu przedszkolnego, zespołu wychowania przedszkolnego).

Moduł II: pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym poprzez dofinansowanie kosztów edukacji w szkole policealnej, kolegium lub w szkole wyższej (studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia, jednolite studia magisterskie, studia podyplomowe lub doktoranckie prowadzone przez szkoły wyższe w systemie stacjonarnym / dziennym lub niestacjonarnym / wieczorowym /zaocznym lub eksternistycznym, w tym również za pośrednictwem Internetu).

Moduł III: szkolenia kadr samorządów i organizacji pozarządowych z zakresu problematyki niepełnosprawności.

PFRON realizuje obecnie także program „Partnerstwo dla osób z niepełnosprawnościami” w celu współfinansowania projektów organizacji pozarządowych w trybie konkursowym, Program wsparcia międzynarodowych imprez sportowych dla osób niepełnosprawnych, Program wyrównywania różnic między regionami III dla samorządów powiatowych, Program „Wsparcie inicjatyw” (nagrody za prace naukowe nt. zjawiska niepełnosprawności, nagrody za działania artystyczne dla uczestników WTZ, ŚDS i DPS, udzielanie grantów na wydarzenia międzynarodowe, nagrody dla medalistów Igrzysk Paraolimpijskich), Program „Stabilne Zatrudnienie osoby niepełnosprawne w administracji i służbie publicznej” (skierowany do instytucji samorządowych i państwowych ma na celu podniesienie wskaźnika zatrudnienia ON w administracji publicznej), pilotażowy Program „Absolwent” (skierowany do uczelni wyższych, na rzecz zwiększenia zatrudnienia ON) oraz pilotażowy Program „Praca-Integracja” (adresowany do pracodawców i organizacji pozarządowych, mający na celu podniesienie wskaźnika zatrudnienia ON na otwartym rynku pracy).



Poziom lokalny

Na poziomie lokalnym za realizację zadań związanych z rehabilitacją społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych w myśl Ustawy odpowiedzialne są organy samorządu terytorialnego.

Samorząd województwa odpowiada za opracowanie i realizację wojewódzkich programów dotyczących wyrównywania szans osób niepełnosprawnych przeciwdziałania ich wykluczeniu społecznemu oraz pomocy w realizacji zadań na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych, dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, dofinansowanie kosztów tworzenia i działania zakładów aktywności zawodowej, współpracę z organami administracji rządowej oraz powiatami i gminami w realizacji zadań wynikających z ustawy oraz współpracę z organizacjami pozarządowymi i fundacjami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych. Na poziomie województwa działają także wojewódzkie zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności, jako druga instancja orzekająca.

Na poziomie samorządu powiatowego skoncentrowane są zadania dotyczące osób niepełnosprawnych i to ten poziom samorządu terytorialnego wskazany jest w Ustawie (w przeciwieństwie do samorządów gminnych, które wsparcia osobom niepełnosprawnym mogą udzielać w ramach swoich zadań z zakresu pomocy społecznej). Do zadań samorządów powiatowych należą:

- opracowywanie i realizacja, zgodnych z powiatową strategią dotyczącą rozwiązywania problemów społecznych, powiatowych programów działań na rzecz osób niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji społecznej, rehabilitacji zawodowej i zatrudniania, przestrzegania praw osób niepełnosprawnych;
- współpraca z instytucjami administracji rządowej i samorządowej w opracowywaniu i realizacji programów;
- podejmowanie działań zmierzających do ograniczania skutków niepełnosprawności;
- współpraca z organizacjami pozarządowymi i fundacjami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej tych osób;
- finansowanie z Funduszu wydatków na instrumenty lub usługi rynku pracy określone w ustawie o promocji, w odniesieniu do osób niepełnosprawnych zarejestrowanych jako poszukujące pracy niepozostające w zatrudnieniu;
- dofinansowanie: uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych, sportu, kultury, rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych, zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze przyznawane osobom niepełnosprawnym na podstawie odrębnych przepisów, likwidacji barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych, w związku z indywidualnymi potrzebami osób



niepełnosprawnych, rehabilitacji dzieci i młodzieży, usług tłumacza języka migowego lub tłumacza przewodnika;

- dofinansowanie kosztów tworzenia i działania warsztatów terapii zajęciowej;
- pośrednictwo pracy i poradnictwo zawodowe dla osób niepełnosprawnych, ich szkolenie oraz przekwalifikowanie;

Zadania te są realizowane przez Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie oraz Powiatowe Urzędy Pracy.

Na poziomie powiatu działają także powiatowe zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności, jako pierwsza instancja orzekająca.

Warsztaty terapii zajęciowej (WTZ)

Należą do podstawowych form aktywności wspomagającej proces rehabilitacji zawodowej i społecznej ON. Ustawa precyzuje, iż są to placówki wyodrębnione organizacyjnie i finansowo, stwarzające osobom niepełnosprawnym niezdolnym do podjęcia pracy możliwości rehabilitacji społecznej i zawodowej w zakresie pozyskania lub przywrócenia umiejętności niezbędnych do podjęcia zatrudnienia. Celem WTZ jest rozwijanie umiejętności wykonywania czynności życia codziennego oraz zaradności osobistej, a także psychofizycznych sprawności oraz podstawowych i specjalistycznych umiejętności zawodowych, umożliwiających uczestnictwo w szkoleniu zawodowym albo podjęcie pracy. Co ważne, terapia ta ma być realizowana na podstawie indywidualnego programu rehabilitacji. Warsztaty mogą być organizowane przez fundacje, stowarzyszenia lub inne podmioty, a ich działanie jest współfinansowane ze środków PFRON i samorządu powiatowego, lub innych źródeł. Osoby niepełnosprawne są kierowane do uczestnictwa w WTZ zgodnie ze wskazaniem zawartym w orzeczeniu o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności.

Według stanu na 31.12.2017 r. w Polsce funkcjonowało 718 warsztatów terapii zajęciowej⁴⁵.

Turnusy rehabilitacyjne

Drugą z form aktywności wspomagającej rehabilitację społeczną i zawodową ON wymienionych w Ustawie są turnusy rehabilitacyjne. To zorganizowane formy aktywnej rehabilitacji połączonej z elementami wypoczynku, której celem jest ogólna poprawa psychofizycznej sprawności oraz rozwijanie umiejętności społecznych uczestników, między innymi przez nawiązywanie kontaktów społecznych, realizację i rozwijanie zainteresowań, a także przez udział w innych zajęciach przewidzianych programem turnusu. Osoby niepełnosprawne są kierowane do uczestnictwa w turnusie na wniosek lekarza, pod którego opieką się znajdują i mogą ubiegać się o dofinansowanie

⁴⁵ <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/index.php?c=article&id=10&print=1>



ze środków PFRON, jeśli spełniają kryteria dochodowe. Na potrzeby uczestnictwa w turnusie przysługuje im urlop w pracy zawodowej.

Zakłady pracy chronionej (ZPCh) oraz zakłady aktywności zawodowej (ZAZ)

Elementem systemu wsparcia dla osób niepełnosprawnych są także zakłady pracy chronionej oraz zakłady aktywności zawodowej. Ustawa określa, jakie warunki musi spełnić pracodawca, aby jego działalność mogła uzyskać status zakładu pracy chronionej, przyznawany przez wojewodę. Status ten daje możliwość korzystania z różnych instrumentów finansowych – zwolnień podatkowych oraz pomocy ze środków PFRON.

Zakłady aktywności zawodowej mogą być tworzone przez gminę, powiat, fundację, stowarzyszenie lub inną organizację społeczną której statutowym zadaniem jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych. Ustawa precyzuje, jakie warunki muszą być spełnione w celu uzyskania statusu ZAZ, przyznawanego przez marszałka województwa. Status ten daje możliwość korzystania ze środków PFRON na utworzenie ZAZ oraz finansowanie jego działalności. Celem funkcjonowania zakładów ma być zatrudnienie osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności i osób zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, u których stwierdzono autyzm, upośledzenie umysłowe lub chorobę psychiczną.

Omawiając system wsparcia w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych należy także wymienić, jakiego rodzaju pomoc i z jakich źródeł mogą oni obecnie otrzymać.

W zakresie rehabilitacji i aktywizacji zawodowej system przewiduje następujące elementy:

Wsparcie bezpośrednio dla ON:

- Refundacja składek na ubezpieczenie społeczne (dla rolników niepełnosprawnych i/lub niepełnosprawnych członków ich rodzin);
- Refundacja obowiązkowych składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe dla osób prowadzących działalność gospodarczą;
- Dofinansowanie do wysokości 50% oprocentowania kredytu bankowego osobie niepełnosprawnej prowadzącej działalność gospodarczą albo gospodarstwo rolne;
- Przyznanie środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej (za pośrednictwem starosty),
- Pośrednictwo pracy i poradnictwo zawodowe dla osób niepełnosprawnych, ich szkolenie oraz przekwalifikowanie;
- Pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej.



Wsparcie dla pracodawców zatrudniających ON:

- Zwolnienie z wpłat na PFRON;
- Zwrot kosztów szkolenia i zatrudnienia pracownika pomagającego pracownikowi niepełnosprawnemu w pracy;
- Zwrot kosztów szkolenia pracownika niepełnosprawnego;
- Zwrot kosztów przystosowania stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej;
- Dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych.

W zakresie rehabilitacji społecznej:

- Dofinansowanie usług tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika;
- Likwidacja barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych w związku z indywidualnymi potrzebami osób niepełnosprawnych;
- Likwidacja barier w dostępie do społeczeństwa informacyjnego (np. pilotażowy program „Aktywny Samorząd”);
- Likwidacja barier transportowych (np. pilotażowy program „Aktywny Samorząd”);
- Turnusy rehabilitacyjne;
- Warsztaty Terapii Zajęciowej, Zakłady Aktywności Zawodowej;
- Zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze, likwidacja barier w poruszaniu się;
- Karta parkingowa dla osoby niepełnosprawnej.

W zakresie edukacji:

- Pomoc w uzyskaniu wykształcenia poprzez dofinansowanie kosztów edukacji w szkole policealnej, kolegium lub w szkole wyższej (studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia, jednolite studia magisterskie, studia podyplomowe lub doktoranckie prowadzone przez szkoły wyższe w systemie stacjonarnym/ dziennym lub niestacjonarnym/ wieczorowym/ zaocznym lub eksternistycznym, w tym również za pośrednictwem Internetu) (program pilotażowy „Aktywny Samorząd”);
- Szkolenia i kursy zawodowe organizowane przez powiatowe urzędy pracy.



Usługi placówek i ośrodków

Obok wsparcia finansowego osoby niepełnosprawne mogą także korzystać z usług różnego rodzaju placówek i ośrodków. W 2015 r. w Polsce działały 2 594 placówki dla 150 tys. osób – w tym ponad 800 domów pomocy społecznej, 799 ośrodków wsparcia, 263 dziennych i 26 rodzinnych domów pomocy, a także 699 warsztatów terapii zajęciowej.

Bezpośrednie wsparcie finansowe

Dziecku z niepełnosprawnością, osobie z niepełnosprawnością w wieku powyżej 16 roku życia, jeżeli legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności (niezależnie od tego czy pobiera rentę socjalną wypłacaną z ZUS czy nie) oraz osobie, która ukończyła 75 lat przysługuje zasiłek pielęgnacyjny wypłacany w ramach systemu pomocy społecznej.

Osoby z niepełnosprawnością w stopniu znacznym, wymagające stałego wsparcia w codziennym funkcjonowaniu (choć nie wszystkie) mają prawo do renty socjalnej lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wypłacanej przez ZUS.

W sytuacji spełniania kryteriów dostępu, osoby z niepełnosprawnością mogą otrzymywać zasiłki stałe, okresowe, specjalne zasiłki opiekuńcze, dodatki do zasiłków rodzinnych (składki zdrowotne dla osób pobierających zasiłek stały).

W analizach eksperckich wymieniany jest **szereg wad i obciążeń systemu wsparcia** osób niepełnosprawnych w Polsce, **które skutkują jego nieskutecznością i nieefektywnością – nie pozwalają beneficjentom na skorzystanie ze wsparcia w takiej formie i wymiarze, jaka byłaby dla nich najbardziej właściwa**. Wśród najważniejszych barier należy wymienić:

- fragmentaryzację odpowiedzialności w związku z sektorowym podziałem odpowiedzialności pomiędzy różne instytucje, już na poziomie rządowym,
- brak zintegrowanego centrum decyzyjnego i koordynacyjnego,
- brak mechanizmów łącznikowych pomiędzy różnymi etapami wsparcia i instytucjami różnych sektorów na ścieżce danej osoby,
- brak wymiany informacji o ON pomiędzy instytucjami,
- brak systemowej pomocy rodzinie osoby niepełnosprawnej,
- brak indywidualizacji i kompleksowości wsparcia,
- nieadekwatność wsparcia do rzeczywistych potrzeb (m.in. forma lub wysokość pomocy),
- rozbudowana biurokracja⁴⁶,

⁴⁶ „Badanie potrzeb osób niepełnosprawnych”, Raport końcowy, op. cit., str. 9.



- zawiły i mało czytelny system orzekania o niepełnosprawności osób. Niepełnosprawność była i jest orzekana przez różne instytucje i dla różnych celów, ponadto wydane orzeczenia o niepełnosprawności nie są względem siebie równorzędne. Czasem elementy zawarte w posiadanym orzeczeniu nie są wystarczające dla uzyskania ulg i świadczeń, o które osoba niepełnosprawna chce wystąpić i musi ona poddać się badaniom wymaganym przez inny organ orzekający⁴⁷,
- utrudniony dostęp do specjalistów, w tym rehabilitantów (nie umożliwia płynności procesu leczenia i rehabilitacji),
- brak systemowej opieki nad rodzinami, w których rodzi się dziecko z niepełnosprawnością, w tym brak ułatwionego dostępu do konsultacji psychologicznych, terapii rodzin itp.,
- brak efektywnego systemu wsparcia uruchamianego w sytuacjach, w których osoba niepełnosprawna w wieku dorosłym zostaje sama i nie może liczyć na wsparcie jakiegokolwiek opiekuna rodzinnego czy nieformalnego – należy przypuszczać, że liczba takich osób, zwłaszcza tych niesamodzielnych w podeszłym wieku, w związku z przemianami demograficznymi i społecznymi będzie się zwiększać w najbliższej przyszłości,
- brak wypracowanego i wdrożonego efektywnego systemu mieszkalnictwa wspomaganego i treningowego,
- brak wypracowanego i wdrożonego efektywnego systemu usług związanych z opieką wytchnieniową,
- brak jednolitego systemu przyznawania odpowiedniej wysokości świadczeń finansowych tak – powinny one realnie zabezpieczać potrzeby rodzin, a z drugiej strony zniesiony powinien zostać podział na tyle kategorii osób zabezpieczonych w różnym stopniu. Obecne dysproporcje są zdecydowanie za duże, a kryteria podziałów arbitralne i niezgodne z elementarną sprawiedliwością społeczną – wysokość otrzymywanych świadczeń nie wynika z potrzeb a warunkowana jest czynnikami drugorzędnymi takimi, jak m.in. wiek, w którym osoba stała się niepełnosprawna⁴⁸. Ponadto wsparciem otoczeni powinni zostać wszyscy faktyczni opiekunowie osób zależnych i zrównani w prawach powinni zostać opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością i dorosłych osób z niepełnosprawnością.

⁴⁷ Taki dualizm orzecznictwa powoduje również brak podstaw do rzetelnej i wiarygodnej informacji o tym, ile osób w Polsce faktycznie posiada prawne orzeczenie o niepełnosprawności.

⁴⁸ <https://krytykapolityczna.pl/kraj/niepelnospawnym-nalezy-sie-wiecej-i-rowniej/>



2.5. Działalność organizacji pozarządowych na rzecz osób zależnych

Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w wielu miejscach przewiduje aktywny udział organizacji pozarządowych w działaniach na rzecz ON, jako uzupełnienie działań jednostek samorządu terytorialnego i PFRON. Zarówno Pełnomocnik, jak i samorząd lokalny w myśl Ustawy mają obowiązek współpracy z organizacjami pozarządowymi i fundacjami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych. Podmioty trzeciego sektora mogą realizować zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej ON zlecane przez PFRON lub przez jednostki samorządu terytorialnego (finansowane ze środków Funduszu). Określenie zakresu zadań, które mogą być powierzane lub wspierane spoczywa na ministrze ds. zabezpieczenia społecznego. Aktualnie kwestię tę reguluje Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 lutego 2008 r. w sprawie rodzajów zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych zleczanych fundacjom oraz organizacjom pozarządowym. W rozporządzeniu wymieniono 12 rodzajów zadań, w tym m.in. prowadzenie rehabilitacji ON; organizowanie i prowadzenie szkoleń, kursów, warsztatów, grup środowiskowego wsparcia oraz zespołów aktywności społecznej dla ON – aktywizujących zawodowo i społecznie te osoby; organizowanie szkoleń, kursów i warsztatów dla otoczenia ON; organizowanie i prowadzenie zintegrowanych działań na rzecz włączania osób niepełnosprawnych w rynek pracy, w szczególności przez doradztwo zawodowe, przygotowanie i wdrożenie indywidualnego planu drogi życiowej i zawodowej oraz prowadzenie specjalistycznego poradnictwa zawodowego i pośrednictwa pracy, mających na celu przygotowanie do aktywnego poszukiwania pracy i utrzymania w zatrudnieniu ON; prowadzenie działań promocyjnych i integracyjnych, a także podejmowanie działań wspierających ON np. poprzez szkolenie tłumaczy języka migowego i tłumaczy przewodników, a także utrzymanie psów przewodników. Ponadto organizacje pozarządowe powinny wedle zapisów Ustawy mieć swoich reprezentantów we wszystkich ciałach konsultacyjnych od szczebla centralnego do lokalnego – przedstawiciele organizacji pozarządowych i fundacji mają wchodzić w skład Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych, a także w skład powiatowych i wojewódzkich radach społecznych ds. osób niepełnosprawnych. Trzeci sektor ma także swoich przedstawicieli w Radzie Nadzorczej PFRON.

Seniorzy oraz osoby chore, z niepełnosprawnością stanowią znaczny odsetek odbiorców działań prowadzonych przez organizacje pozarządowe. Szczegółowe dane w tym zakresie zaprezentowano na infografice 2.

Infografika 2. Główne grupy odbiorców działań organizacji pozarządowych



Źródło: badanie Stowarzyszenia Klon/Jawor „Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2018”⁴⁹

Problemy w działalności najczęściej zgłaszane przez organizacje pozarządowe to:

- 39,0% - brak funduszy, w tym środków finansowych na pokrycie wkładu własnego wymaganego w projektach,
- 31,0% - brak funduszy na zakup sprzętu związanego ze swoim obszarem działalności lub umożliwiającego wprowadzenie do oferty nowych usług, produktów,
- **68,0% - brak osób gotowych do bezinteresownego zaangażowania** - jakkolwiek z roku na rok coraz większa liczba organizacji korzysta ze wsparcia wolontariuszy, to równocześnie

⁴⁹ Badanie zostało przeprowadzone na ogólnopolskiej, losowej próbie 1300 stowarzyszeń i fundacji. Badanie jest prowadzone cyklicznie od 2002 roku i jest największym niezależnym badaniem stowarzyszeń i fundacji w Polsce. Prezentowane w raporcie dane są reprezentatywne dla populacji aktywnych fundacji i stowarzyszeń bez OSP (nie były objęte badaniem), a więc około 80 tys. stowarzyszeń i fundacji.



obserwowane jest kurczenie się „realnej” bazy członkowskiej i wolontariackiej działającej w ramach organizacji – przeciętna organizacja współpracuje z mniejszą liczbą wolontariuszy, mniejsza też ich liczba działa w organizacji w sposób regularny (przeciętnie jest to 6 osób, połowa z nich angażuje się w sposób regularny czyli minimum 1 raz w miesiącu)⁵⁰.

2.6. Podsumowanie wniosków z analizy danych zastanych

Szacuje się, że **liczba osób niepełnosprawnych w wieku 15 lat i więcej liczyła w Polsce w końcu 2014 r. prawie 4,7 mln osób**, tj. prawie 15% ogółu populacji w wieku 15 lat i więcej. Pod uwagę wzięto osoby posiadające orzeczenie prawne lub/i ograniczoną w stopniu poważnym zdolność wykonywania codziennych czynności. **Wiek środkowy (mediana) osób niepełnosprawnych wynosił 63 lata**. Liczba dzieci niepełnosprawnych ogółem wyniosła na koniec 2014 r. ponad 211 tys.

Częstość występowania niepełnosprawności biologicznej rośnie wraz z wiekiem, gwałtownie po ukończeniu 50 roku życia. Najczęściej trudności w codziennym funkcjonowaniu doświadczają osoby, które ukończyły 65 rok życia (problemy takie deklarowała co druga osoba w tym wieku, czyli niemal 3,4 mln osób).

Osoby niepełnosprawne biologicznie mają najczęściej trudności w wykonywaniu ciężkich prac domowych oraz robieniu zakupów. Blisko 1,3 mln osób w wieku powyżej 65 lat ma duży poziom ograniczeń w wykonywaniu codziennych czynności, tj. trudność w samodzielnym przygotowaniu posiłków, gotowaniu lub stosowaniu/zażywaniu leków. Ponadto część osób starszych ma trudności w zakresie wykonywania lżejszych prac domowych i dbania o sprawy finansowe i codzienne sprawy administracyjne.

U osób około 50. roku życia pojawiają się zwykle poważne objawy depresji, a częstość ich występowania zwiększa się wraz z wiekiem badanych – miał co dziesiąty siedemdziesięcioletek i prawie co piąta osoba 80-letnia i starsza. Może się to wiązać między innymi ze zmianą lub utratą dotychczasowych ról życiowych, na przykład z przejściem na emeryturę i pogorszeniem sytuacji finansowej, obniżeniem sprawności fizycznej oraz samotnością (usamodzielnieniem się dzieci, śmiercią partnera życiowego itp.).

Blisko 30% najstarszych seniorów mających problemy z podstawową samoobsługą musiało sobie samodzielnie radzić bo nie miało żadnej pomocy, a co druga osoba z takimi ograniczeniami chciałaby jakąś pomoc uzyskać, bądź ją znacznie rozszerzyć.

Poziom zamożności osób niepełnosprawnych jest nieznacznie niższy niż osób sprawnych i dość mocno zróżnicowany. Przedstawiciele tej grupy znacznie częściej niż osoby sprawne napotykają na opóźnienia w dostępie do opieki zdrowotnej. Część z nich z powodów finansowych zdarza się zrezygnować z opieki lekarskiej, dentystycznej czy wykupienia lekarstw

⁵⁰ Badanie Stowarzyszenia Klon/Jawor „Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2018”, op. cit., s. 24 – 26.



przepisanych na recepcie. W przypadku nieco ponad 1 mln osób opóźnienia w dostępie do opieki zdrowotnej wynikały ze zbyt dużej odległości od miejsc świadczenia tej opieki lub problemów z transportem – częściej powodem opóźnień w dostępie do opieki zdrowotnej jest jednak brak środków finansowych.

Poziom wykształcenia dorosłych osób niepełnosprawnych jest relatywnie niższy niż sprawnych. Generalnie dorosłe kobiety niepełnosprawne były lepiej wykształcone niż ich niepełnosprawni rówieśnicy. Prawie 42% niepełnosprawnych kobiet legitymowało się wykształceniem co najmniej średnim, natomiast wśród niepełnosprawnych mężczyzn tylko co trzeci⁵¹. Równocześnie zauważalna jest tendencja zgodnie z którą **wzrasta odsetek osób niepełnosprawnych legitymujących się wykształceniem na poziomie wyższym.**

Osoby z niepełnosprawnościami stanowią duży potencjalny zasób pracy. Wciąż jednak nie jest on wystarczający wykorzystywany. **Wskaźnik zatrudnienia wśród osób z niepełnosprawnością jest niezwykle niski (nieporównywalny do średniej w Unii Europejskiej), a stopa bezrobocia wśród osób z niepełnosprawnością jest dwukrotnie wyższa niż w przypadku osób sprawnych.** Zgodnie z wynikami badania ETHIS zdecydowana większość dorosłych osób niepełnosprawnych (blisko 80%) określiła swój status na rynku pracy jako osoby bierne zawodowo, a tylko co piąta osoba pracowała lub poszukiwała pracy. Równocześnie, jak wynika z doświadczeń oraz badań prowadzonych przez organizacje pozarządowe zajmujące się aktywizacją osób z niepełnosprawnością, przy odpowiednim kompleksowym wsparciu, **wiele z tych osób może podejmować pracę zarobkową i prowadzić satysfakcjonujące życie zawodowe.**

Jedną z podstawowych barier w procesie aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością stanowi brak gotowości i motywacji do podjęcia zatrudnienia. Wśród osób objętych **Badaniem potrzeb osób niepełnosprawnych przeprowadzonym w 2017 roku na zlecenie PFRON-u** aż 84% z nich przyznało wprost, że nie poszukują aktywnie pracy. Kolejną dużą barierą jest również brak wiedzy dużej części osób z niepełnosprawnością na temat możliwości podejmowania zatrudnienia (w tym zasad dotyczących zawieszania renty socjalnej w sytuacji podjęcia zatrudnienia). Ogromnym problemem związanym z aktywizacją zawodową osób z niepełnosprawnością jest również niechętna postawa znacznej części pracodawców wobec zatrudniania osób z niepełnosprawnością. W największym stopniu problem ten dotyczy osób z niepełnosprawnością intelektualną i chorobami neurologicznymi. Badania wskazują również na **znikomy udział Powiatowych Urzędów Pracy w procesie aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością.**

W krajach Unii Europejskiej, **pomimo rozwijającego się systemu opieki nad osobami zależnymi, większą część tej pracy wykonują nieodpłatnie członkowie rodzin.** Nierzadko łączą oni pracę zawodową z opieką nad zależnymi członkami rodziny. W krajach Unii Europejskiej **7% pracujących mężczyzn i 11% pracujących kobiet świadczy regularnie opiekę nad zależnymi członkami**

⁵¹ Stan zdrowia ludności Polski w 2014 r., op. cit., s. 113.



rodziny – codziennie lub przynajmniej kilka razy w tygodniu. W sytuacji wydłużania się okresu aktywności zawodowej ludzi a także wydłużania się spodziewanej długości życia Europejczyków, w przyszłości coraz większa liczba pracujących Europejczyków, zmuszona będzie łączyć pracę zawodową z opieką nad zależnymi członkami rodziny. **Według badania Eurofund w Polsce odsetek opiekunów rodzinnych wśród osób w wieku produkcyjnym wynosi 12%, co sytuuje nasz kraj na 4. miejscu w Unii Europejskiej.**

Po przeanalizowaniu przepisów prawa pracy obowiązujących w poszczególnych krajach oraz umów zbiorowych, które ma wiele krajów, a które wykraczają poza przepisy Kodeksu pracy lub wprowadzają dodatkowe uprawnienia, autorzy badań doszli do wniosku, że w na tle krajów Unii Europejskiej, **Polska (obok Grecji, Węgier i Łotwy) jest krajem, w którym najtrudniej jest godzić pracę zawodową z opieką nad zależnym członkiem rodziny.** Rekomendowanym rozwiązaniem jest większa popularyzacja wśród tej grupy osób samozatrudnienia oraz elastycznych form pracy, w tym pracy zdalnej.

Swoistymi problemami, z którymi borykają się opiekunowie dorosłych osób niepełnosprawnych w Polsce są: **niewłaściwa w stosunku do potrzeb wysokość finansowego wsparcia udzielanego przez państwo opiekunom niepełnosprawnych osób dorosłych ogółem, a pewnych podgrup w szczególności oraz brak możliwości podejmowania pracy zarobkowej przez opiekuna pobierającego świadczenie pielęgnacyjne.**

Zdecydowana większość (69%) organizacji pozarządowych mających doświadczenie we współpracy z wolontariuszami i wolontariuszkami wskazuje na problem ze znalezieniem osób gotowych bezinteresownie angażować się w działania organizacji. Z kolei 54% boryka się z utrzymaniem zespołu wolontariackiego.

W rozdziale 2 zaprezentowano dane dotyczące skali i charakterystyki zjawiska niepełnosprawności biologicznej i prawnej w Polsce, specyfiki systemu opieki nad osobami zależnymi, problemów, z jakimi zmagają się osoby zależne i ich opiekunowie a także trudności, na jakie napotykają organizacje pozarządowe stanowiące ważne ogniwo wspierania osób zależnych. Na podstawie dokonanej analizy wskazać można główne kierunki, w jakich rozwijany powinien być system wspierania osób zależnych i ich opiekunów, elementy, które wymagają wzmocnienia oraz potrzeby osób zależnych i ich opiekunów, które wymagają zaspokojenia. Najważniejsze z nich to:

- Konieczność wypracowania rozwiązań, które pozwolą odpowiedzieć na duże zapotrzebowanie wśród osób zależnych i ich opiekunów na dodatkowe wsparcie opiekuńcze, w tym wsparcie świadczone przez wolontariuszy oraz profesjonalnych opiekunów osób zależnych,
- Potrzeba promowania i rozwijania wolontariatu, jako formy działania, która może być wykorzystywana wszechstronnie w systemie wspierania osób zależnych: jako sposób na zagospodarowywanie czasu wolnego a zarazem wykorzystywanie umiejętności i kompetencji



osób starszych, osób z niepełnosprawnością w celu zapobiegania ich izolacji społecznej, poczucia osamotnienia i braku bycia użytecznym a także, jako źródła realnej pomocy dla innych osób zależnych i ich opiekunów;

- Potrzeba wypracowywania rozwiązań, które pozwolą na lepsze wykorzystanie potencjału osób z niepełnosprawnością na rynku pracy, uwzględniających aspekt budowania motywacji do podjęcia zatrudnienia oraz konieczność podejmowania współpracy z pracodawcami, w tym kształtowania ich świadomości i wiedzy dotyczących m.in. korzyści płynących z zatrudniania osób z niepełnosprawnością, ale też rozwijających umiejętności współpracy pełnosprawnych pracowników z osobami z niepełnosprawnościami (np. w zakresie komunikacji).

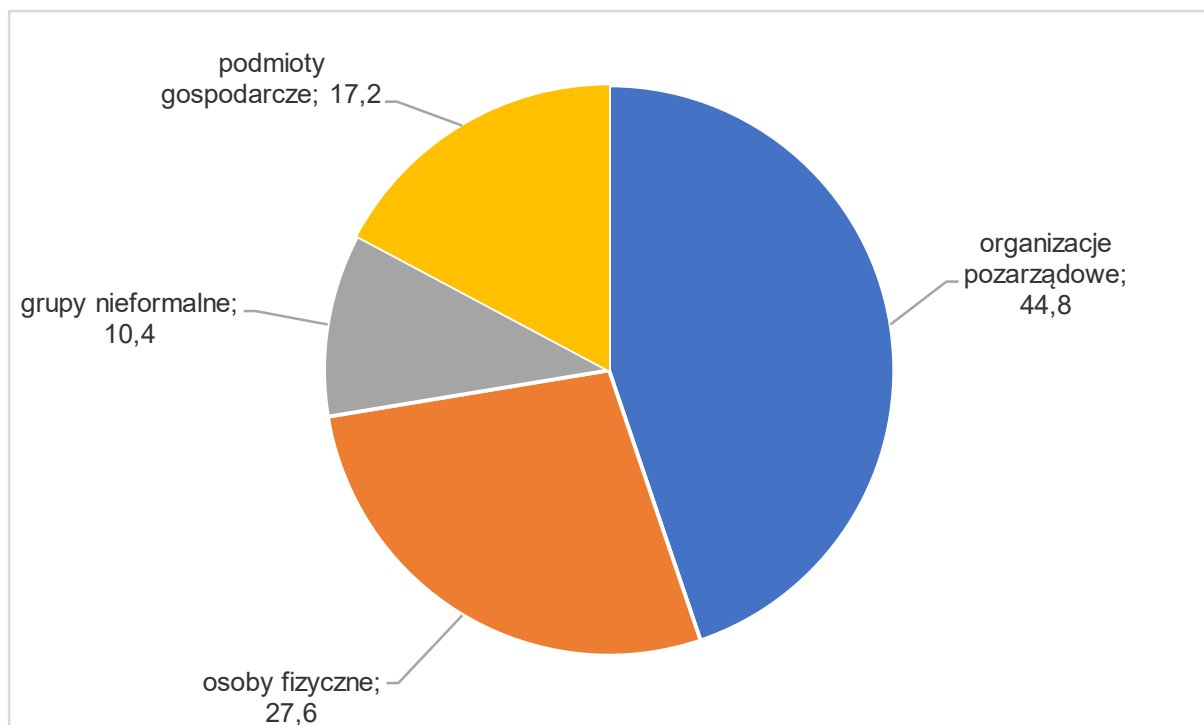
Należy przy tym dodać, że wnioski płynące z analizy danych statystycznych czy przeglądu badań są zbieżne z opiniami ekspertów – praktyków, które wybrzmiały w trakcie realizacji wywiadów przeprowadzonych w ramach badania. Między innymi do tych wniosków ewaluatorzy odwoływali się dokonując ewaluacji innowacji zrealizowanych w ramach projektu „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych”.



3. Struktura Grantobiorców

Największą liczbę innowacji społecznych zgłosiły i przetestowały w ramach ewaluowanego Projektu organizacje pozarządowe – 13 podmiotów (12 stowarzyszeń i 1 fundacja), z czego 12 funkcjonowało w Radomiu lub w jego bezpośredniej bliskości geograficznej (gm. Kowala), a jedno – w województwie małopolskim (gm. Pałecznica). Granty na innowacje społeczne uzyskało również 8 osób fizycznych oraz 3 grupy nieformalne. Pozostałych 5 innowacji zostało przetestowanych przez podmioty gospodarcze. Strukturę Grantobiorców przedstawiono na wykresie 10.

Wykres 10. Struktura Grantobiorców w Projekcie (w %).



Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentacji projektowej.

Jeśli chodzi o status na rynku pracy, wszyscy Grantobiorcy będący osobami fizycznymi lub wchodzący w skład grup nieformalnych, byli osobami pracującymi.

Zgodnie z założeniami, działania w ramach projektu „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” mogły być realizowane na terenie Gminy Miasta Radomia i obszarze całego kraju, przy czym szczególny nacisk został położony na działania dla mieszkańców terenów zdegradowanych społecznie.

Większość innowacji społecznych wpracowanych w ramach Projektu – 21, testowanych było na terenie województwa mazowieckiego, a pozostałe na terenie województw: łódzkiego - 4 granty, lubelskiego - 1 grant, małopolskiego - 1 grant, wielkopolskiego - 1 grant i świętokrzyskiego - 1 grant.



4. Przebieg etapu testowania innowacji

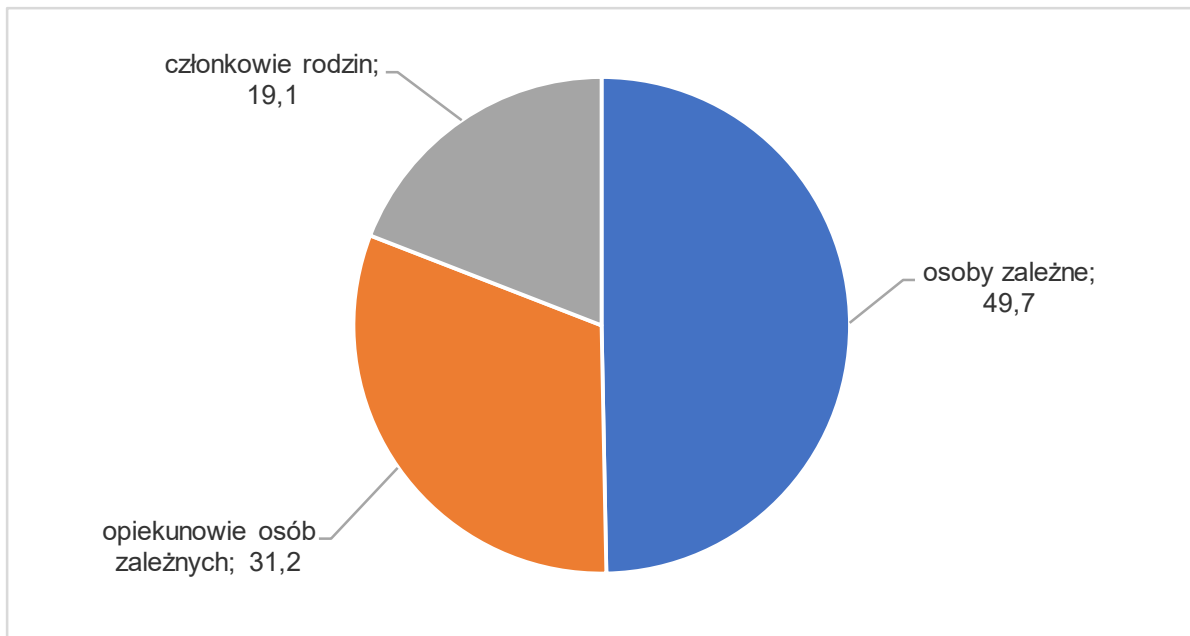
Dane dotyczące przebiegu testowania innowacji społecznych przedstawione zostały na podstawie wyników badania CAWI.

Długość okresu testowania innowacji społecznej zależała od momentu podpisania umowy między Grantodawcą i Grantobiorcą i była zróżnicowana - trwała od 2 do 6 miesięcy.

4.1. Struktura osób, które uczestniczyły w testowaniu innowacji

W testowaniu innowacji społecznych wzięły udział łącznie 573 osoby. W tej grupie 285 osób było osobami zależnymi (49,7%), 179 osób było opiekunami osób zależnych (31,2%) a 109 osób było członkami rodzin/ otoczenia społecznego (19,1%). Ogólną strukturę uczestników innowacji przedstawiono na wykresie 11.

Wykres 11. Ogólna struktura uczestników testowania innowacji (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania CAWI (N=29)

Spośród osób zależnych, 205 posiadało orzeczenie o niepełnosprawności (w odniesieniu do 35 osób zależnych, respondenci nie potrafili wskazać czy posiadały one orzeczenie o niepełnosprawności czy też nie).

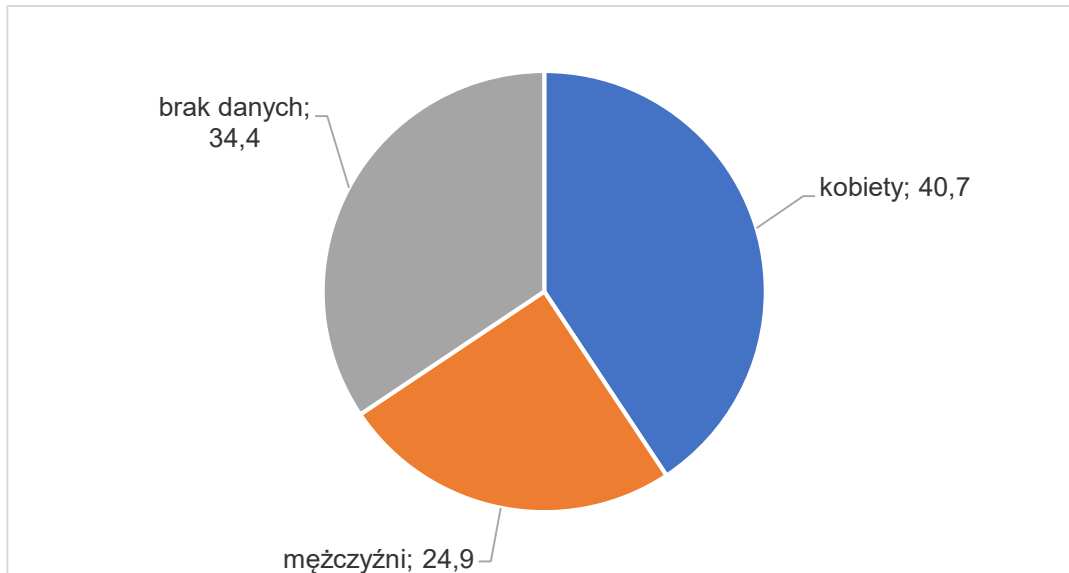
Uczestnicy badania CAWI zostali również zapytani o szczegółowe cechy charakteryzujące uczestników fazy testowania: płeć, wiek, miejsce zamieszkania, status na rynku pracy⁵².

⁵² Uczestnicy badania CAWI zostali również zapytani o strukturę wykształcenia osób biorących udział w testowaniu innowacji, jednak z uwagi na bardzo duży odsetek braku odpowiedzi, na podstawie badania CAWI nie można przedstawić rzetelnych danych na ten temat.



W grupie uczestników innowacji było 233 kobiet (40,7%) i 143 mężczyzn (24,9%). Respondenci w badaniu CAWI nie wskazali płci 197 uczestników fazy testowania innowacji (34,4%). Struktura uczestników fazy testowania innowacji w podziale na płeć została zaprezentowana na wykresie 12.

Wykres 12. Struktura uczestników testowania innowacji w podziale na płeć (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania CAWI (N=29)

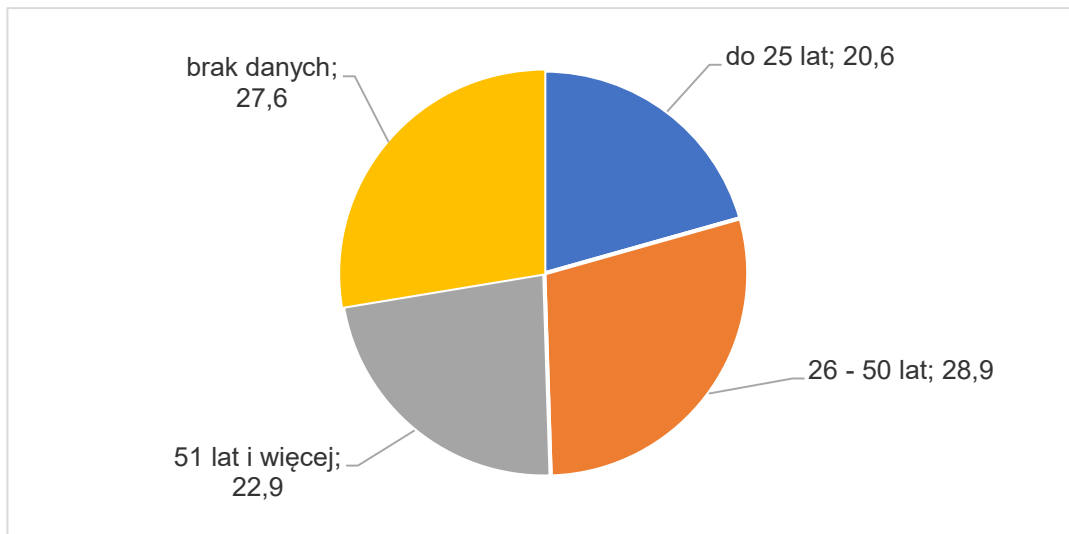
Spośród uczestników testowania, 344 osoby były mieszkańcami miast (60,0%), a 91 osób – mieszkańcami wsi (15,9%). Respondenci w badaniu CAWI nie wskazali typu obszaru zamieszkania 138 uczestników fazy testowania innowacji (24,1%).

Dwóch Grantobiorców wskazało, że 45 osób uczestniczących w testowaniu innowacji było mieszkańcami terenów zdegradowanych społecznie, objętych rewitalizacją. Pozostali Grantobiorcy nie określili, jaki odsetek uczestników innowacji zamieszkiwał tego typu rejon.

Wśród osób uczestniczących w testowaniu innowacji przeważały osoby w wieku 26 - 50 lat (28,9%). Osoby w wieku 50 lat i więcej stanowiły 22,9% uczestników etapu testowania, a osoby wieku do 25 lat – 20,6%. Respondenci w badaniu CAWI nie wskazali do jakiej grupy wiekowej należało 158 uczestników fazy testowania innowacji (27,6%). Struktura wieku uczestników fazy testowania innowacji została zaprezentowana na wykresie 13.



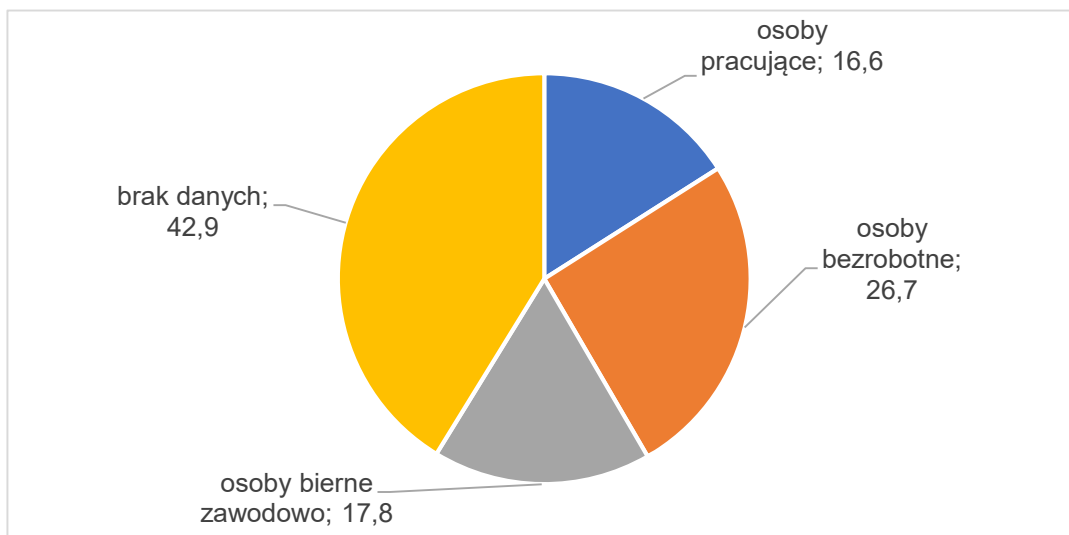
Wykres 13. Struktura wieku uczestników testowania innowacji (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania CAWI (N=29)

Wśród osób uczestniczących w testowaniu innowacji przeważały osoby bezrobotne (26,7%) i osoby biernie zawodowo (17,8%). Osoby pracujące stanowiły 16,1% uczestników innowacji. Równocześnie respondenci w badaniu CAWI nie wskazali, jaki status na rynku pracy miało 42,9% uczestników innowacji. Struktura uczestników fazy testowania innowacji z uwzględnieniem statusu na rynku pracy została zaprezentowana na wykresie 14.

Wykres 14. Struktura uczestników testowania innowacji z uwzględnieniem statusu na rynku pracy (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania CAWI (N=29)



4.2. Ocena przebiegu fazy testowania innowacji społecznych i przetestowanych rozwiązań na podstawie badania CAWI

Niemal wszyscy Grantobiorcy zadeklarowali, że nie mieli problemów z rekrutacją osób do fazy testowania innowacji społecznej (25 Grantobiorców). Jeden z Grantobiorców zadeklarował, że problem stanowiła zbyt mała liczba osób chętnych do udziału w testowaniu innowacji. Również jeden z Grantobiorców zadeklarował, że problem stanowiła zbyt duża liczba osób chętnych do udziału w testowaniu innowacji. Dwóch Grantobiorców w odpowiedzi na pytanie o to, czy napotkali trudności na etapie testowania innowacji, wskazali odpowiedź nie wiem/ trudno powiedzieć.

Osoby testujące innowacje rekrutowane były przy wykorzystaniu kontaktów osobistych Grantobiorców, kontaktów specjalistów biorących udział w realizacji innowacji, kontaktów z przedstawicielami fundacji i stowarzyszeń zajmujących się wspieraniem osób zależnych i ich opiekunów, współpracy z ośrodkiem pomocy społecznej oraz w ramach akcji informacyjnej. W ramach akcji informacyjnej, ogłoszenia o naborze osób do testowania innowacji zamieszczane były przede wszystkim w mediach społecznościowych (w tym na Facebooku), na tablicach ogłoszeń w siedzibach Grantobiorców i na prowadzonych przez nich stronach internetowych, w lokalnej prasie i na plakatach zamieszczanych w miejscach publicznych. W przypadku niektórych innowacji organizowane były spotkania z potencjalnymi uczestnikami, w domach opieki społecznej, domach seniora, przychodniach, szpitalach. W akcję promocyjną włączani byli także partnerzy Grantobiorców: szkoły, organizacje pozarządowe, parafie, ośrodki kultury itp.

Grantobiorcy opracowali Regulaminy rekrutacji, które regulowały proces prowadzenia rekrutacji osób chętnych do testowania innowacji.

Prowadząc rekrutację, wszyscy Grantobiorcy zobowiązani byli do stosowania zasady równego dostępu kobiet i mężczyzn do udziału w testowaniu innowacji. Zasadę tę, jak wynika z analizy dokumentacji, stosowali wszyscy Grantobiorcy – w związku z tym przede wszystkim uwzględniali w Regulaminach rekrutacji możliwość udziału w testowaniu innowacji kobiet i mężczyzn na równych zasadach, starali się również docierać z informacją o możliwości wzięcia udziału w testowaniu innowacji do wszystkich potencjalnie zainteresowanych osób, bez względu na ich płeć.

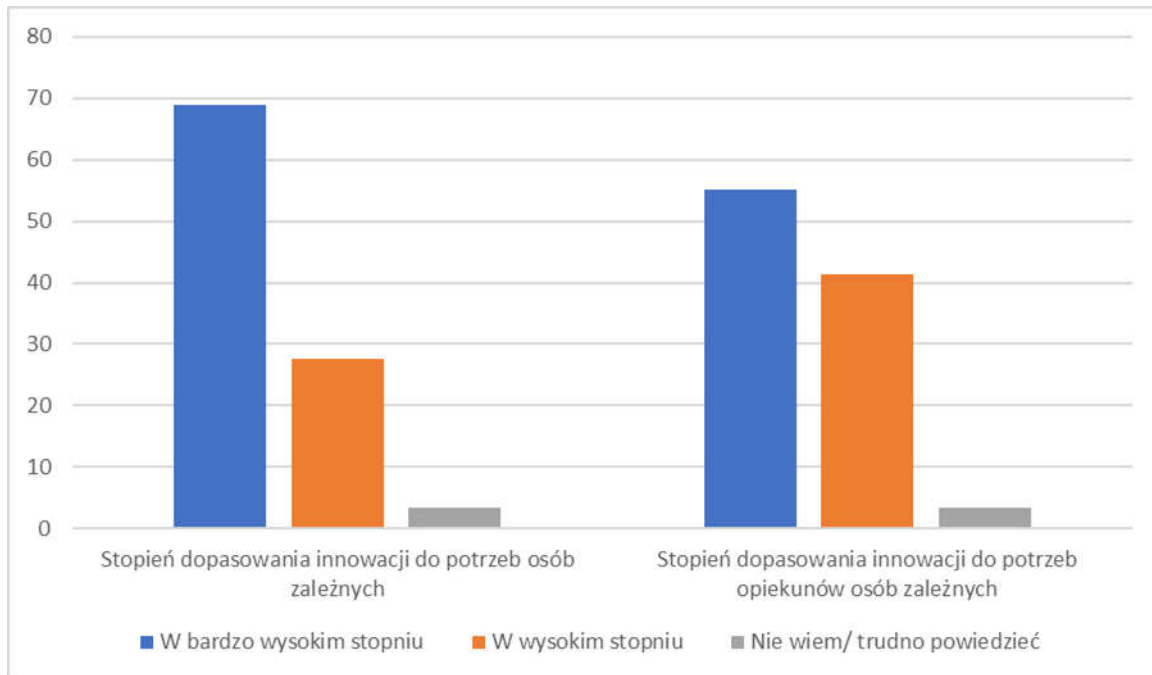
W opinii zdecydowanej większości Grantobiorców usługi oferowane przez nich w ramach innowacji społecznej były w **bardzo wysokim stopniu dopasowane do potrzeb osób zależnych, w tym osób z niepełnosprawnością** (69,0%). W opinii ponad jednej czwartej Grantobiorców (27,6%) usługi te były dopasowane w stopniu wysokim. Jeden z Grantobiorców w odpowiedzi na pytanie o stopień dopasowania usług do potrzeb osób zależnych wskazał odpowiedź nie wiem/ trudno powiedzieć (3,4%).

W opinii większości Grantobiorców usługi oferowane przez nich w ramach innowacji społecznej były również w **wysokim stopniu dopasowane do potrzeb opiekunów osób zależnych**. W opinii ponad połowy Grantobiorców były one dopasowane w bardzo wysokim stopniu (55,2%), a w opinii 41,4%



Grantobiorców w wysokim stopniu. Jeden z Grantobiorców w odpowiedzi na pytanie o stopień dopasowania usług do potrzeb opiekunów osób zależnych wskazał odpowiedź nie wiem/ trudno powiedzieć (3,4%). Opinie Grantobiorców na temat stopnia dopasowania usług oferowanych w ramach innowacji społecznej do potrzeb osób zależnych i potrzeb opiekunów osób zależnych zostały zaprezentowane na wykresie 15.

Wykres 15. Opinie Grantobiorców na temat stopnia dopasowania usług oferowanych w ramach innowacji społecznej do potrzeb osób zależnych i potrzeb opiekunów osób zależnych (dane w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania CAWI (N=29)

W opinii Grantobiorców **osoby testujące innowację społeczną chętnie korzystały z oferowanych w jej ramach usług i rozwiązań**. Ponad połowa Grantobiorców w odpowiedzi na to pytanie wskazała odpowiedź zdecydowanie tak (58,6%), a 41,4% z nich odpowiedź raczej tak.

W opinii zdecydowanej większości Grantobiorców **osoby testujące innowację społeczną były bardzo zadowolone z wsparcia otrzymanego w jej ramach**. Jedna trzecia Grantobiorców w odpowiedzi na pytanie o zadowolenie osób testujących innowację społeczną wskazała odpowiedź zdecydowanie tak (75,9%), a 24,1% Grantobiorców wskazało odpowiedź raczej tak.

W opinii większości Grantobiorców dzięki realizacji projektu „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” i ich udziałowi w nim w **wysokim stopniu zwiększyła się jakość usług opiekuńczych i/lub aktywizacyjnych otrzymywanych przez osoby zależne, w tym osoby z niepełnosprawnością**. Jakość wspomnianych usług w opinii połowy Grantobiorców (51,8%) zwiększyła się w bardzo wysokim stopniu, a w opinii 37,9% Grantobiorców – w wysokim stopniu. W opinii dwóch Grantobiorców (6,9%) jakość usług zwiększyła się w niskim

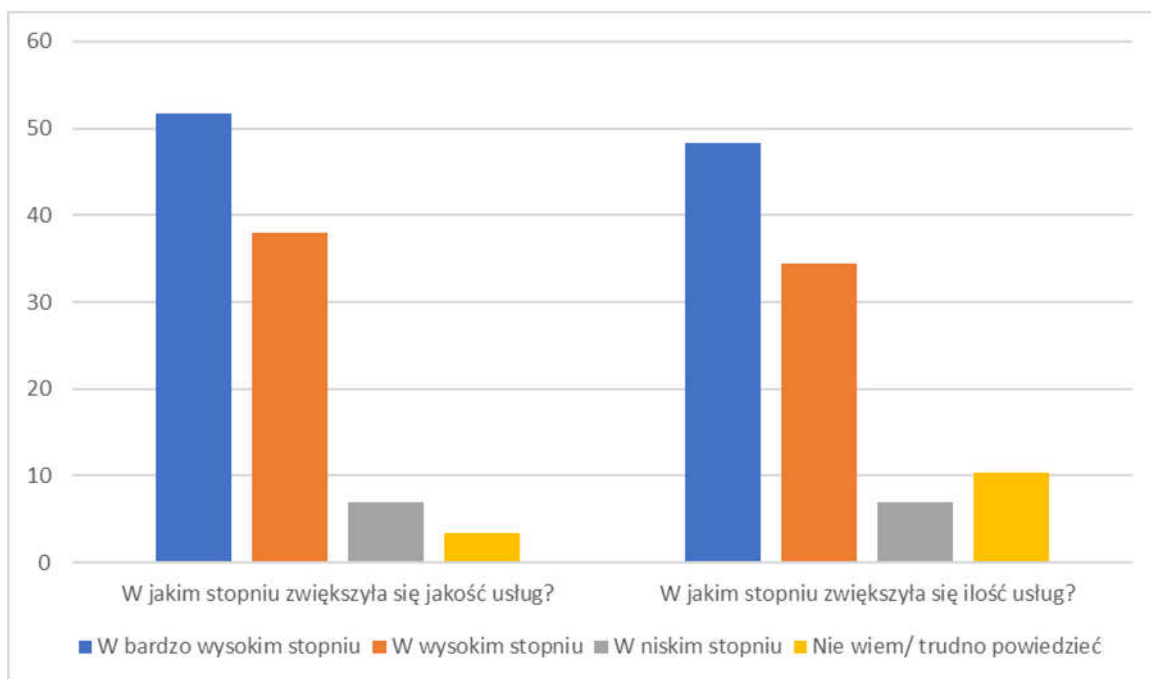


stopniu. Jeden z Grantobiorców w odpowiedzi na pytanie o stopień, w jakim zwiększyła się jakość usług dostępnych dla osób zależnych, wskazał odpowiedź nie wiem/ trudno powiedzieć (3,4%).

W opinii większości Grantobiorców dzięki realizacji projektu „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” i ich udziałowi w nim w wysokim stopniu **zwiększyła się również ilość usług opiekuńczych i/lub aktywizacyjnych otrzymywanych przez osoby zależne, w tym osoby z niepełnosprawnością**. Ilość wspomnianych usług w opinii blisko połowy Grantobiorców (48,3%) zwiększyła się w bardzo wysokim stopniu, a w opinii blisko jednej trzeciej Grantobiorców (34,5%) – w wysokim stopniu. W opinii dwóch Grantobiorców (6,9%) ilość usług zwiększyła się w niskim stopniu. Trzech Grantobiorców w odpowiedzi na pytanie o stopień, w jakim zwiększyła się ilość usług dostępnych dla osób zależnych, wskazał odpowiedź nie wiem/ trudno powiedzieć (10,3%).

Opinie Grantobiorców na temat stopnia, w jakim dzięki realizacji Projektu zwiększyła się jakość i ilość usług dostępnych dla osób zależnych zaprezentowane zostały na wykresie 16.

Wykres 16. Opinie Grantobiorców na temat stopnia, w jakim dzięki realizacji Projektu zwiększyła się jakość i ilość usług dostępnych dla osób zależnych (dane w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania CAWI (N=29)

W opinii większości Grantobiorców **efekty zrealizowanych przez nich innowacji społecznych są nadal zauważalne w chwili obecnej**. W opinii 41,4% Grantobiorców są one zdecydowanie zauważalne, a w opinii kolejnych 41,4% Grantobiorców – raczej zauważalne. Zdaniem dwóch Grantobiorców efekty w chwili obecnej raczej nie są zauważalne (6,9%). Trzech Grantobiorców w odpowiedzi na pytanie o zauważalność zrealizowanych innowacji w chwili obecnej wskazała



odpowiedź nie wiem/ trudno powiedzieć (10,3%). Wśród obserwowanych również w chwili obecnej efektów realizacji innowacji społecznych Grantobiorcy wskazywali:

- wzrost samodzielności osób zależnych, w tym większa ich aktywizacja społeczna i zawodowa, zwiększenie się ich otwartości na podejmowanie interakcji z innymi ludźmi, gotowości do działania, wzrost umiejętności zawodowych, wzrost wiedzy osób zależnych na temat m.in. swoich praw, a także w zakresie samoobsługi, pielęgnacji itd. Należy zauważyć, że w wyniku udziału w innowacji społecznej kilka osób zależnych podjęło zatrudnienie lub inne formy aktywizacji zawodowej (takie, jak szkolenie, staż);
- podniesienie samooceny i wiary we własne możliwości osób zależnych ich opiekunów;
- większa aktywizacja społeczna opiekunów osób zależnych, w tym wzrost ich gotowości do podejmowania innych obowiązków niż opieka nad osobą zależną. Należy podkreślić, że w wyniku udziału w innowacji 7 opiekunów osób zależnych podjęło zatrudnienie (choć nie było to zamierzonym efektem Grantobiorców);
- poszerzenie się pola i zakresu działań podejmowanych przez opiekunów osób zależnych, w tym wzrost ich zainteresowania działalnością społeczną i zakładaniem stowarzyszeń;
- poszerzenie się pola i zakresu działania organizacji – Grantobiorców, w tym zaangażowanie się ich w działania na rzecz osób z niepełnosprawnością, dalsze wdrażanie i rozwój wolontariatu wzajemnościowego czy podjęcie działalności szkoleniowej mającej na celu dostarczenie usług pożądaných na lokalnym rynku (np. usług opiekuna osoby zależnej);
- reintegracja społeczna osób uczestniczących w fazie testowania innowacji społecznych i większa integracja społeczna społeczności lokalnych, w których funkcjonują uczestnicy innowacji społecznych.
- zwrócenie uwagi na ważne społecznie kwestie, takie jak konieczność zapewnienia możliwości wytchnienia dla opiekunów osób zależnych, rozwój mieszkalnictwa wspomaganego czy konieczność systemowego podchodzenia do kwestii wspierania rodziny, w której funkcjonuje osoba zależna.

Grantobiorcy zostali również poproszeni o dokonanie oceny testowanej przez siebie innowacji społecznej i wypracowanego produktu finalnego pod kątem dostępności usług oferowanych w ramach innowacji dla osób z niepełnosprawnością oraz pod kątem dostępności usług oferowanych w ramach innowacji dla opiekunów osób z niepełnosprawnością. **Większość Grantobiorców dostępność wypracowanego produktu finalnego dla osób z niepełnosprawnością oceniła bardzo dobrze (69,0%) lub raczej dobrze (24,1%).** Dwóch Grantobiorców wybrało odpowiedź nie wiem/ trudno powiedzieć (6,9%). Dostępność usług dla opiekunów osób z niepełnosprawnością również większość Grantobiorców oceniła bardzo dobrze (48,3%) lub raczej dobrze (41,4%). Trzech Grantobiorców wybrało odpowiedź nie wiem/ trudno powiedzieć (10,3%).



Również **łatwość użytkowania produktu finalnego wypracowanego w ramach projektu Grantobiorcy ocenili bardzo dobrze (62,1%) lub raczej dobrze (34,5%)**. Jeden z Grantobiorców w odpowiedzi na pytanie o łatwość użytkowania produktu finalnego wybrał odpowiedź nie wiem/trudno powiedzieć (3,4%).

W opinii wszystkich Grantobiorców z produktu finalnego wypracowanego w ramach innowacji mogą bez przeszkód korzystać zarówno kobiety, jak i mężczyźni.

W opinii Grantobiorców **produkty finalne wypracowane w ramach innowacji społecznej mogą zostać wdrożone bez przeszkód w świetle obowiązujących przepisów prawnych** (16 Grantobiorców wskazało odpowiedź „raczej tak”, a 13 – „zdecydowanie tak”).

W opinii większości Grantobiorców **produkt finalny wypracowany w ramach innowacji mógłby być skutecznie wykorzystywany przez instytucję, która była Grantobiorcą** – byłoby to bardzo możliwe w opinii dwunastu Grantobiorców (41,4%) i raczej możliwe w opinii siedmiu Grantobiorców (24,1%). W ocenie dwóch Grantobiorców byłoby to raczej nieprawdopodobne (6,9%). Ośmiu Grantobiorców wybrało odpowiedź nie wiem/ trudno powiedzieć (27,6%).

W opinii większości Grantobiorców **produkt finalny wypracowany w ramach innowacji przez nich testowanej mógłby być nadal wykorzystywany przez inne instytucje lub osoby** – byłoby to raczej prawdopodobne w opinii osiemnastu Grantobiorców (62,1%) i bardzo prawdopodobne w opinii czterech Grantobiorców (13,8%). Siedmiu Grantobiorców wybrało odpowiedź nie wiem/ trudno powiedzieć (24,1%).

Grantobiorcy zostali również zapytani o to, w jakim stopniu ich zdaniem możliwe jest zastosowanie produktu finalnego wypracowanego w ramach testowania innowacji społecznej przez inne osoby i instytucje bez dodatkowego wsparcia finansowego. Zdaniem szesnastu Grantobiorców byłoby to możliwe w stopniu bardzo wysokim (7 innowacji), wysokim (6 innowacji) lub umiarkowanym (3 innowacje). W opinii ośmiu Grantobiorców zastosowanie produktu finalnego bez dodatkowego wsparcia finansowego możliwe byłoby w niewielkim stopniu, a w opinii kolejnych dwóch – nie byłoby możliwe w ogóle. Trzech Grantobiorców wskazało odpowiedź nie wiem/ trudno powiedzieć. W opinii Grantobiorców raczej niemożliwe byłoby zrezygnowanie z niektórych kosztów poniesionych w ramach innowacji bez szkody dla efektów działań.

5. Charakterystyka innowacji społecznych przetestowanych w ramach Projektu.

Wszyscy Grantobiorcy zrealizowali innowacje w obszarze usług społeczno - opiekuńczych dla osób zależnych. W szczególności podjęto próbę wypracowania rozwiązań, które stanowiłyby odpowiedź na następujące problemy:

- potrzebę wsparcia rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych intelektualnie, zwłaszcza po zakończeniu udziału tych ostatnich w systemie edukacji. Poza systemem kształcenia formalnego brakuje miejsc opieki instytucjonalnej nad takimi osobami, co prowadzi do sytuacji, w której opiekunowie osób niepełnosprawnych rezygnują z pracy zawodowej i życia osobistego na rzecz opieki nad nimi,
- potrzebę zapewnienia usług opiekuńczo — asystenckich w miejscu zamieszkania dla niepełnosprawnych osób dorosłych, pozbawionych możliwości wsparcia ze strony rodziny (aby uniknąć umieszczania w instytucjonalnych formach opieki np. DPS), w tym potrzebę organizacji zabezpieczenia prawno-organizacyjnego dla osób zależnych na wypadek zniedołężnienia lub śmierci ich rodziców albo opiekunów, a także wprowadzania rozwiązań środowiskowych w tym zakresie,
- potrzebę zapewnienia usług asystenckich dla osób z niepełnosprawnością w zakresie wybranych czynności z życia społecznego i obywatelskiego, np. dla osób niepełnosprawnych ruchowo, wzrokowo czy umysłowo, które są samodzielne w codziennych czynnościach samoobsługowych, ale z uwagi na swoje ograniczenia muszą szukać pomocy np. przy zapoznawaniu się z niektórymi dokumentami, ich redagowaniu, wypełnianiu formularzy urzędowych i innych czynnościach biurowych,
- potrzebę zapewnienia efektywnych ekonomicznie rozwiązań organizacyjnych w zakresie opieki nad osobami starszymi w miejscu ich zamieszkania, np. z zakresu wolontariatu i pomocy sąsiedzkiej w celu umożliwienia ich opiekunom aktywności zawodowej i społecznej.

5.1. Obszar I

Innowacje społeczne zgłoszone w ramach obszaru I. odpowiadały na potrzebę wsparcia rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych intelektualnie, zwłaszcza po zakończeniu udziału tych ostatnich w systemie edukacji. Poza systemem kształcenia formalnego brakuje miejsc opieki instytucjonalnej nad takimi osobami, co prowadzi do sytuacji, w której opiekunowie osób niepełnosprawnych rezygnują z pracy zawodowej i życia osobistego na rzecz opieki nad nimi. W obszarze tym zrealizowano 8 innowacji społecznych, przy czym 1 z nich - Lodołamacz stereotypów i samotności - została zaliczona zarówno do obszaru I, jak i obszaru IV.



1. Inkubator Aktywności Społeczno – Zawodowej osób zależnych jako wsparcie dla rodziców i opiekunów.

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie „Dziedzictwo Jagiellońskie”, ul. Stefana Żeromskiego 94, 26-600 Radom.

Model zajęć edukacyjno - terapeutycznych dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną prowadzonych przez specjalistów (zajęcia komputerowe, fotograficzne, psychoterapeutyczne, manualne, sensoryczno-motoryczne, zajęcia adaptacji do życia społeczno-zawodowego) przy wsparciu oligofrenopedagoga czuwającego nad odpowiednim dostosowaniem metod pracy. Zajęcia miały na celu sprecyzowanie zainteresowań osób zależnych, ich predyspozycji zawodowych i ukazanie im możliwości rozwoju zawodowego (w tym celu zorganizowano m.in. wizyty studyjne w instytucjach, gdzie osoby zależne mogłyby podjąć pracę). Przeprowadzono również zajęcia grupowe kształtujące kompetencje społeczne osób zależnych oraz zajęcia integracyjne dla osób zależnych i ich opiekunów.

W czasie zajęć dla osób zależnych, ich opiekunowie mogli skorzystać z konsultacji z psychoterapeutą, doradcą zawodowym i wziąć udział w szkoleniu zawodowym (teoretycznym) w ramach indywidualnego planu przekwalifikowania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych (realizowanego we współpracy z PUP).

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób z niepełnosprawnością intelektualną posiadających lekki lub umiarkowany stopień niepełnosprawności i ich opiekunów.

Innowacyjność rozwiązania

Innowacyjność rozwiązania polega na połączeniu w system działań edukacyjnych i terapeutycznych.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Zaproponowane rozwiązanie cechuje się niską innowacyjnością i potencjalnie niską skutecznością, m.in. z uwagi na fakt, że nie uwzględnia działań skierowanych do pracodawców – działania takie byłyby zasadne biorąc pod uwagę fakt, że to właśnie niechęć pracodawców do zatrudniania osób z niepełnosprawnością stanowi zazwyczaj barierę w podjęciu i utrzymaniu zatrudnienia przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

2. Związek pełnosprawny - aplikacja coachingowa wspierająca relacje partnerskie rodziców dziecka z niepełnosprawnością.

Nazwa Grantobiorcy: grupa nieformalna, Warszawa, Leszek Szafrński - lider.

W ramach innowacji opracowano i wstępnie przygotowano do wdrożenia aplikację do użytkowania na urządzeniach mobilnych (typu smartfon, tablet), która w założeniu będzie pomagała rodzicom/opiekunom dziecka z niepełnosprawnością w budowaniu satysfakcjonującej relacji partnerskiej (w oparciu o model GROW). Dzięki wykonywaniu zaplanowanych zadań, wspieranych przez aplikację, para opiekunów może przejść wystandaryzowany proces coachingowy bez konieczności wizyty u specjalisty.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana przede wszystkim do coachów, psychologów, którzy mogą być zainteresowani wykorzystaniem aplikacji jako dodatkowego narzędzia pracy z opiekunami osób zależnych lub par znajdujących się w kryzysie.

Innowacyjność rozwiązania

Jest to innowacja produktowa. Aplikacja może ułatwić rozpoczęcie pracy nad relacją osobistą z partnerem. Może być pomocna szczególnie w przypadku pracy z mężczyznami, którym – zwyczajowo - trudniej niż kobietom przychodzi podjęcie decyzji o konieczności podjęcia terapii czy wprowadzeniu jakichś zmian w relacjach z partnerką.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Rozwojem i wykorzystaniem aplikacji mogą być zainteresowani specjaliści z zakresu rozwoju osobistego czy psychologowie zainteresowani wykorzystaniem jej do pracy z parami. Eksperti zaangażowani w prowadzenie ewaluacji zwracali uwagę na fakt, że tego typu narzędzie może być wykorzystywane jedynie, jako pomoc dodatkowa gdyż główny nacisk w terapii czy pracy we współpracy z coachem powinien być położony na kontakt, relację jak najbardziej osobistą i bezpośrednią. Równocześnie warto zauważyć, że opracowując innowację, twórcy aplikacji dostrzegli i spróbowali odpowiedzieć na bardzo istotny problem, jakim jest potrzeba zadbania o poprawne relacje rodziców/ opiekunów dzieci z niepełnosprawnością, wsparcie ich w procesie opieki nad dzieckiem w taki sposób, by zapobiec rozpadowi związku (do którego często dochodzi). W opinii innowatorów zawartość merytoryczna aplikacji jest na tyle uniwersalna, że może być ona bez przeszkód wykorzystywana przez pary, a realizacja zadań zaproponowanych przez twórców aplikacji może pełnić funkcję profilaktyczną czy prowokować opiekunów do potrzebnej dyskusji na temat kondycji ich związku. W związku z tym może okazać się, że po przetestowaniu na większej liczbie potencjalnych użytkowników oraz dopracowaniu aplikacji pod względem graficznym (*interface'u*), zasadne będzie wdrożenie aplikacji i udostępnienie jej do użytkowania większej liczbie potencjalnych użytkowników. Potrzebne byłoby wówczas prawdopodobnie przeprowadzenie również akcji promującej korzystanie z aplikacji wśród rodziców dzieci z niepełnosprawnością.



Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

3. Modelowe rozwiązanie adaptacji do życia społeczno – zawodowego osób zależnych intelektualnie jako wsparcie dla rodziców lub opiekunów.

Nazwa Grantobiorcy: BEEMEST Sp. z o.o., ul. M. Kopernika 30 lok. 436, 00 - 336 Warszawa.

W ramach innowacji wypracowano modelowy sposób realizacji działań mających na celu usamodzielnienie się osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zakłada połączenie pobytów w mieszkaniu treningowym (trwających noc i część dnia) z udziałem w szkoleniu w zakresie teoretycznych i praktycznych podstaw zawodu oraz odbywaniem praktyki zawodowej w wybranych miejscach pracy (praktyki zawodowe w obszarze gastronomii, utrzymania terenów zielonych, usług porządkowych). Praktyka zawodowa realizowana była w przedsiębiorstwach zawodowych funkcjonujących na otwartym rynku pracy w miejscu zamieszkania i poza miejscem zamieszkania osób z niepełnosprawnością intelektualną i pozwalała na sprawdzenie nabytych umiejętności zawodowych i w zakresie wykonywania czynności życia codziennego. Opiekunowie osób z niepełnosprawnością intelektualną mogli skorzystać z poradnictwa rodzinnego prowadzonego przez socjologa.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do pełnoletnich osób z niepełnosprawnością intelektualną, przede wszystkim z niepełnosprawnością w stopniu lekkim i umiarkowanym.

Innowacyjność rozwiązania

Elementem innowacyjnym jest połączenie czasowego przebywania osób z niepełnosprawnością intelektualną w lokalu adaptacyjnym z udziałem w szkoleniu w zakresie teoretycznych i praktycznych podstaw zawodu oraz odbywaniem praktyk zawodowych w wybranych miejscach pracy. Zaproponowane rozwiązanie powinno pozwolić osobom z dysfunkcją intelektualną na równoczesne wyjście ze środowiska domowego i nabycie praktycznych umiejętności zawodowych, co w rezultacie powinno zwiększyć ich szanse na pełne usamodzielnienie.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Zaproponowane rozwiązanie cechuje się niską innowacyjnością. Dodatkowo w opinii ekspertów uczestniczących w ewaluacji równoczesna realizacja elementów wsparcia zakładających usamodzielnienie życiowe i zawodowe osób z niepełnosprawnością może okazać się w odniesieniu do wielu osób z niepełnosprawnością zbyt obciążająca (fizycznie i emocjonalnie) i w rezultacie być mało skuteczną.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.



4. Doktor pies – program zintegrowanego wsparcia

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Radom, Marta Grylak.

W ramach innowacji opracowano model kompleksowych usług terapeutycznych z udziałem psa dla dzieci z różnymi typami niepełnosprawności, które miały na celu poprawę ich kondycji psycho - fizycznej. Usługi świadczone były przez psychologa, pedagoga, neurologopedę, neurofizjoterapeutę, terapeutę behawioralnego i dogoterapeutę.

Opiekunowie dzieci biorących udział w zajęciach mogli wymieniać się doświadczeniami i uzyskać poradę od specjalistów zaangażowanych w prowadzenie terapii, m.in. z zakresu kinesiotapingu, masaży logopedycznych, terapii behawioralnej, komunikacji alternatywnej z dzieckiem z zaburzeniami autystycznymi. Przeprowadzono też instruktaż odnośnie ćwiczeń, które rodzice mogą samodzielnie wykonywać podczas pracy z dzieckiem w warunkach domowych.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do dzieci z różnymi typami niepełnosprawności i ich opiekunów.

Innowacyjność rozwiązania

Innowacyjność rozwiązania przejawia się w kompleksowości wsparcia świadczonego przez różnych specjalistów w jednym miejscu.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Przeszkodą w realizacji innowacji na szerszą skalę może być pozyskanie źródeł finansowania tak kompleksowych usług po ustaniu finansowania ze źródeł zewnętrznych.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

5. Wsparcie Wzajemne - zajęcia aktywizujące społecznie

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenia „Forgo for social economy”, ul. Rodziny Winczewskich 10/28, 26 - 600 Radom.

Model aktywizacji społecznej opiekunów osób zależnych i budowania ich gotowości do wejścia na rynek pracy. Kluczowym elementem są warsztaty, w ramach których opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością wykonują pomoce edukacyjno - terapeutyczne, które będą mogły być stosowane przez nich samych, przez specjalistów i innych rodziców (woreczki sensoryczne, filcowe zegary, lalki, "gniotki", buty do nauki sznurowania, tablice manipulacyjne itd.). Przewidziano wymianienie się przez uczestników warsztatów wytworzonymi pomocami i utworzenie strony internetowej, gdzie prezentowane będą wykonane pomoce terapeutyczne. Ponadto opiekunowie osób zależnych będą korzystali z indywidualnego wsparcia coacha (specjalisty z zakresu rozwoju osobistego).



Dodatkowo, w ramach innowacji, w celu podniesienia kompetencji uczestników warsztatów, zorganizowano wizytę studyjną w spółdzielni socjalnej, która wytwarza wyroby tekstylne z haftem komputerowym i w Centrum Integracji Społecznej, gdzie wykonuje się lalki szmaciane.

Dla osób zależnych, w trakcie trwania warsztatów dla opiekunów, przewidziano organizację zajęć dostosowanych do ich potrzeb, możliwości i zainteresowań (zajęcia kulinarne, manualne, itp.).

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do opiekunów dzieci z niepełnosprawnością, przede wszystkim dzieci z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami zachowania (w tym ADHD, autyzm).

Innowacyjność rozwiązania

Innowacyjność pomysłu polega na stworzeniu realnej możliwości „świadczenia pracy” przez opiekunów na rzecz swojego podopiecznego i innych osób z niepełnosprawnością, co w sytuacji ukończenia edukacji przez podopiecznego, może zaowocować otwartością opiekuna na podjęcie zatrudnienia.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

W opinii ekspertów zaangażowanych w realizację ewaluacji zaproponowane rozwiązanie cechuje się niską innowacyjnością i potencjalnie niską skutecznością w budowaniu gotowości opiekunów osób zależnych do podjęcia zatrudnienia i ich aktywizacji społecznej.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

6. Mobilna akademia testera

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Łódź, Agnieszka Urbaniak.

W ramach innowacji opracowano aplikację (na smartfon i komputer) pozwalającą pozyskać wiedzę i umiejętności wymagane na stanowisku testera oprogramowania komputerowego. Będzie mogła zostać wykorzystana przez opiekunów osób zależnych zainteresowanych pracą na takim stanowisku.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do opiekunów osób zależnych zainteresowanych wykonywaniem pracy testera oprogramowania komputerowego i firm zatrudniających testerów.

Innowacyjność rozwiązania

Jest to innowacja produktowa. Istnieją stosunkowo duże możliwości świadczenia usług testerskich w formie pracy zdalnej, co opiekunom osób zależnych może ułatwić elastyczne łączenie obowiązków zawodowych z tymi wynikającymi z konieczności opieki nad osobą zależną.



Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Mocną stroną aplikacji w opinii jej twórców jest jej zawartość merytoryczna, która zawiera elementy wiedzy teoretycznej przedstawionej w sposób zrozumiały również dla osoby nie posiadającej wykształcenia informatycznego (z wykorzystaniem dużej liczby infografik), pozwala na jej sprawdzenie – w formie quizu. Zaletą tego typu aplikacji jest też łatwość jej wdrożenia i rozpoczęcie korzystania z niej przez użytkowników. Przed wdrożeniem aplikacja powinna zostać przetestowana przez większą liczbę potencjalnych użytkowników i ewentualnie zrecenzowana przez osoby pracujące w branży testerskiej. W sytuacji gdy przeprowadzone testy potwierdzą praktyczną użyteczność aplikacji, nie ma przeszkód by została ona udostępniona potencjalnym użytkownikom.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

7. Akademia rodzinna – systemowa opieka rodzin

Nazwa Grantobiorcy: Prywatne Przedsiębiorstwo Obsługi Regionów Zdzisław Kochanowicz, ul. Żeromskiego 88/2, 07- 417 Ostrołęka.

W ramach innowacji opracowano model systemowego wsparcia dla rodzin dzieci z niepełnosprawnością obejmujący działaniami wszystkich członków tej rodziny. Celem wielopłaszczyznowego wsparcia jest zapobieganie wykluczeniu społecznemu rodzin borykających się z niepełnosprawnością jednego z jej członków. Przewidziano warsztaty dla opiekunów osób z niepełnosprawnością, ich pełnosprawnego rodzeństwa i osób z niepełnosprawnością:

- dla opiekunów dzieci z niepełnosprawnością: trening interpersonalny i trening rodzinny (mające na celu rozwój kompetencji w zakresie komunikacji, wyrażania emocji, funkcjonowania w grupie) oraz Warsztaty Kariery Zawodowej (służące pogłębieniu wiedzy z zakresu praw i możliwości pozyskiwania należnego wsparcia, przedsiębiorczości, pozyskania dodatkowych źródeł dochodu);
- dla pełnosprawnego rodzeństwa dziecka z niepełnosprawnością: trening rodzinny i osobisty, warsztaty dramy, zajęcia z Młodzieżowym Doradcą Przyszłości (dotyczące kształtowania kariery zawodowej) oraz zajęcia z zakresu udzielania pierwszej pomocy
- dla dzieci z niepełnosprawnością: zajęcia ruchowe, dogoterapia, zajęcia z animatorem, warsztaty teatralne z udziałem rodzeństwa.

Dodatkowo w pracę z rodzinami zaangażowany był Asystent Rodziny ("Zwykły Anioł"), którego zadaniem była pomoc w zakresie usprawnienia komunikacji wewnątrz rodziny, komunikacji ze światem zewnętrznym (przeciwdziałanie dyskryminacji i izolacji) i komunikacji z instytucjami (w tym porządkowanie niezałatwionych lub załatwionych niepomyślnie spraw urzędowych, wskazanie instytucji świadczących wsparcie itp.). U źródeł innowacji leży założenie o potrzebie przebudowania funkcjonowania rodziny w przypadku pojawienia się w niej dziecka z niepełnosprawnością. Wskazane zostały metody przeprowadzenia potrzebnych zmian.



Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do rodzin z dzieckiem z niepełnosprawnością, w tym ich opiekunów, pełnosprawnego rodzeństwa, dzieci z niepełnosprawnością i przedstawicieli starszego pokolenia (babć, dziadków).

Innowacyjność rozwiązania

Innowacyjność przedsięwzięcia wynika z systemowego podejścia do kwestii wspierania rodziny, w której wychowuje się dziecko z niepełnosprawnością. Efektem realizacji zaplanowanych w ramach innowacji działań powinny być trwałe pozytywne zmiany wewnątrz rodziny, w tym poprawa sposobu jej funkcjonowania w obszarze rozładowywania konfliktów, edukacji dzieci z niepełnosprawnością, wytworzenia nowych wzorców zachowań.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Należy zauważyć, że rozwiązanie odnosi się do bardzo ważnego problemu, jakim jest brak systemowego podejścia do kwestii wspierania rodziny, w której żyje osoba z niepełnosprawnością. Z pewnością istnieje potrzeba, by takie podejście było propagowane, promowane, jak też tego, by wypracowywane były rozwiązania mające na celu świadczenie tego typu kompleksowego wsparcia obejmującego wszystkich członków rodziny, w której rodzi się dziecko z niepełnosprawnością. Działania zaproponowane przez innowatora nie są innowacyjne, choć równocześnie trafne i użyteczne z punktu widzenia odbiorców.

Największą przeszkodą w procesie upowszechniania opisanego rozwiązania może być brak środków finansowych na realizację tego typu działań.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie rozwiązania na szerszą skalę.

8. Lodołamacz stereotypów i samotności

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie „Karuzela”, ul. Cicha 8/10 lok. 161, 26 - 600 Radom.

W ramach innowacji wypracowano model aktywizowania do współpracy i wzajemnego wspierania się osób starszych i dzieci z niepełnosprawnością (zwłaszcza z zaburzeniami zachowania, w tym autyzmem i ADHD). Zasadniczym elementem modelu są Treningi Umiejętności Społecznych prowadzone pod nadzorem specjalisty (pedagoga, psychologa) w diadach: jedno dziecko i jedna osoba starsza. Celem treningów jest kształtowanie właściwych zachowań społecznych u dzieci, ale również dzielenie się swoimi doświadczeniami, kompetencjami, wzajemne poznanie swoich potrzeb, uwrażliwienie się na nie, poznanie obszarów potencjalnych usług wzajemnych itd. Integralnym elementem innowacji są warsztaty dla osób starszych i opiekunów osób zależnych dotyczące następujących tematów: pomoc sąsiedzka i wolontariat, poczucie własnej wartości i motywacja, warsztaty aktywizujące społecznie, specyfika funkcjonowania osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, ADHD i podobnymi (dla osób starszych), elastyczne formy zatrudnienia (dla opiekunów osób zależnych), warsztaty z kreowania własnego wizerunku, warsztaty podologiczne. Zaplanowano



również wyjazd integracyjny, w którym wzięły udział dzieci, ich opiekunowie i osoby starsze. Dla opiekunów osób zależnych zorganizowano również indywidualne wsparcie doradcy zawodowego i coacha (specjalisty ds. rozwoju osobistego).

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do dzieci z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami rozwojowymi (ADHD, autyzm), oraz osób starszych (60+) i opiekunów dzieci z niepełnosprawnością.

Innowacyjność rozwiązania

Elementem nowatorskim jest przede wszystkim zaangażowanie seniorów do współdziałania z dziećmi i ich opiekunami w celu integracji pokoleń i umożliwienia dzielenia się posiadanymi przez wszystkie strony kompetencjami i doświadczeniem. Innowacja zakłada też nowatorskie podejście do treningów umiejętności społecznych dla dzieci z zaburzeniami zachowania.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Innowacja zaproponowana została przez Stowarzyszenie, które specjalizuje się w pracy z dziećmi z autyzmem, Zespołem Aspergera, ADHD i ich opiekunami, stąd zaproponowana przez nie formuła integrowania pokoleń koncentruje się wokół kwestii pracy z dziećmi borykającymi się z zaburzeniami zachowania, w przypadku których treningi umiejętności społecznych odgrywają szczególną rolę. Dla osób starszych udział w treningu stwarzał możliwość twórczego spędzenia wolnego czasu, ale też co było ważne dla Grantobiorcy – dawał im szansę bliższego poznania specyfiki funkcjonowania dzieci z zaburzeniami zachowania, nawiązania z nimi pozytywnych relacji a tym samym zmierzenia się z ewentualnie posiadanymi przez siebie uprzedzeniami. Warto podkreślić, że innowacja dotyczy bardzo ważnej kwestii dość powszechnego w społeczeństwie niezrozumienia dla trudnej sytuacji, w której znajdują się dzieci z zaburzeniami zachowania i ich opiekunowie - stereotypowo dzieci te są postrzegane, jako niegrzeczne, a ich rodzice, jako niewydolni wychowawczo. W rezultacie w ramach innowacji wypracowany został bardzo interesujący model treningu umiejętności społecznych angażujący seniorów, który z powodzeniem może być wdrażany i twórczo rozwijany przez podmioty zajmujące się wspieraniem dzieci z podobnymi trudnościami.

Dla osób starszych udział w tak zorganizowanych treningach stanowił sposób na twórcze spędzenie wolnego czasu a także nawiązanie relacji z przedstawicielami najmłodszego pokolenia, których wiele z tych osób nie posiadało. Ponadto, co bardzo ważne, udział w tego typu treningach pozwala osobom starszym nabyć realnych doświadczeń i tym samym zweryfikować swoje przekonania dotyczące sposobów funkcjonowania dzieci z zaburzeniami zachowania, właściwych sposobów socjalizowania tych dzieci itd. Dla dzieci udział w treningu umiejętności społecznych jest wskazaną formą terapii i działaniem, w którym zazwyczaj chętnie uczestniczą, a udział w treningu prowadzonym w zaproponowanej formule pozwolił im czerpać z doświadczeń osób starszych, uczy odpowiednich wzorców zachowań, umożliwia nawiązanie wartościowych relacji z przedstawicielami najstarszego pokolenia.



Zarówno osoby starsze, jak i dzieci oraz ich opiekunowie chętnie brali udział w działaniach realizowanych w ramach testowania innowacji, zarówno w warsztatach realizowanych w siedzibie Stowarzyszenia, jak też wspólnych aktywnościach związanych z wizytą w miejscach publicznych, takich jak kino, manufaktura słodczy czy pierogarnia.

Innowator nie miał trudności na etapie rekrutowania uczestników testowania, choć bez wątplenia pula dzieci z zaburzeniami zachowania, które byłyby gotowe i chętne do udziału w działaniach podobnego typu, jak zaproponowane w ramach innowacji, wyczerpałaby się po pewnym czasie. Tym bardziej, że, jak podkreślali uczestnicy wywiadów zrealizowanych w ramach ewaluacji, udział w działaniach tego typu, jak te zaplanowane w ramach innowacji, brać powinny wyłącznie dzieci, których poziom funkcjonowania na to pozwala, w tym dzieci potrafiące się komunikować, do pewnego stopnia samodzielne itd. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że formuła działania zaproponowana w innowacji jest dość uniwersalna, a we wspólne działania z seniorami włączane mogą być również dzieci z innymi typami niepełnosprawności, nie tylko z zaburzeniami zachowania (również z niepełnosprawnością, Zespołem Downa, itp.). Bez względu na rodzaj niepełnosprawności dzieci, zarówno seniorzy, jak i dzieci odnieść mogą w wspólnego działania takie same pozytywne efekty.

Równocześnie należy zauważyć, że w opinii ekspertów zaangażowanych w realizację ewaluacji, w tym uczestników panelu ekspertów, wszelkie działania zmierzające do integrowania dzieci (także zdrowych, bez niepełnosprawności) z osobami starszymi zasługują na wsparcie a ich rozwijanie powinno być rekomendowane. Inicjatywy tego typu są realizowane w Polsce, jednak jest ich zdecydowanie zbyt mało biorąc pod uwagę ich potencjalną użyteczność, skuteczność i efektywność. W opinii ekspertów stymulowanie nawiązywania relacji między osobami starszymi i dziećmi może przynieść bardzo pozytywne rezultaty obu zaangażowanym stronom, takie jak zmniejszenie poczucia izolacji i samotności, z którym często mierzą się osoby starsze oraz kształtowanie właściwych wzorców zachowań wśród dzieci, w tym również właściwej postawy w stosunku do osób starszych, szacunku, docenienia ich wiedzy i doświadczenia.

Nie zidentyfikowano słabych stron rozwiązania.

5.2. Obszar II

Innowacje społeczne zgłoszone w ramach obszaru II. odpowiadały na potrzebę świadczenia usług opiekuńczo — asystenckich w miejscu zamieszkania dla niepełnosprawnych osób dorosłych, pozbawionych możliwości wsparcia ze strony rodziny (aby uniknąć umieszczania w instytucjonalnych formach opieki np. DPS). W szczególności występuje w tym zakresie potrzeba organizacji zabezpieczenia prawno - organizacyjnego dla osób zależnych na wypadek znieдоłącznienia lub śmierci ich rodziców albo opiekunów, a także wprowadzania rozwiązań środowiskowych w tym zakresie. W obszarze tym zrealizowano 7 innowacji społecznych.



9. Nie – zależni seniorzy

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Przyjaźni”, ul. Maratońska 3, 26 - 600 Radom.

W ramach innowacji wypracowano plan świadczenia profesjonalnej opieki medycznej zapewnianej starszym osobom niesłyszącym i niedosłyszącym w miejscu ich zamieszkania przez opiekunów medycznych pod nadzorem pielęgniarskim. Integralnym elementem wsparcia było zapewnienie beneficjentom bezpłatnych usług tłumacza migowego, który ułatwiał komunikację między osobą niesłyszącą i opiekunem medycznym oraz pielęgniarką. Pielęgniarka była odpowiedzialna za ustalenie i ewentualne modyfikowanie planu opieki nad osobą starszą. Dodatkowo osoby starsze brały udział w zajęciach kompensacyjnych i rewalidacyjnych zgodnie z ustalonymi indywidualnymi planami terapii, których efekty były oceniane w trakcie spotkania z psychologiem.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób niesłyszących i niedosłyszących w wieku 60+ o różnym stopniu niepełnosprawności, przede wszystkim do tych osób, które mają utrudniony dostęp do profesjonalnej opieki medycznej świadczonej np. w ramach Pielęgniarskiej Opieki Długoterminowej Domowej.

Innowacyjność rozwiązania

Przedsięwzięcie ma charakter innowacji organizacyjnej – zakłada objęcie wsparciem specyficznej grupy docelowej, tj. osób posługujących się językiem migowym, niesłyszących i niedosłyszących, o różnym stopniu niepełnosprawności. W świetle obowiązujących przepisów osoby te mogą mieć utrudniony dostęp do profesjonalnej opieki świadczonej w środowisku domowym m.in. w ramach Pielęgniarskiej Opieki Długoterminowej Domowej – do skorzystania z tych usług uprawnione są osoby, które uzyskają 40 punktów lub mniej w skali Barthel⁵³, co oznacza, że wymagają stałej opieki. Osoby niesłyszące i niedosłyszące często uzyskują wynik powyżej 40 punktów, co je dyskwalifikuje z możliwości otrzymania wsparcia w tej formie.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Główną przeszkodą, która może utrudnić wprowadzenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę może być brak środków finansowych w budżetach gmin na realizację tego typu usług (zwłaszcza środków finansowych na opłacenie tłumacza migowego i innych specjalistów oraz środków na zapewnienie tak kompleksowego wsparcia, jak przewidziane w innowacji obejmującego również zajęcia rewalidacyjne a dodatkowo świadczonego w miejscu zamieszkania osoby zależnej). W sytuacji dysponowania przez gminę środkami finansowymi na realizację usługi w formie zaproponowanej w ramach innowacji a także występowania na terenie gminy dużej liczby osób wymagających

⁵³ Międzynarodowa skala powszechnie stosowana w ocenie sprawności chorego i jego zapotrzebowania na opiekę.



wskazanego wsparcia, których stan zdrowia nie pozwala na wizytę u specjalisty, nie ma przeszkód do wdrażania innowacji w zaproponowanej formule.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

10. Akademia Aktywnej Integracji Społecznej

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym Centrum Edukacyjno – Rehabilitacyjne „Do Celu”, ul. Lipska 2, 26 - 600 Radom.

W ramach innowacji opracowano Program wsparcia dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów zakładający zaangażowanie w działania pomocowe osób z najbliższego otoczenia osób zależnych i ich opiekunów. Osoby z niepełnosprawnością niewymagające codziennego wsparcia oraz osoby wymagające codziennego wsparcia lub terapii w zakresie czynności opiekuńczych, pielęgnacyjnych lub gospodarczych odbywały treningi umiejętności społecznych i zawodowych oraz kurs samodzielności w mieszkaniu treningowym. Opiekunowie osób z niepełnosprawnością wymagających całodobowej opieki i pomocy w większości podstawowych czynności otrzymali możliwość skorzystania z opieki wytchnieniowej: na poziomie domu rodzinnego poprzez usługi asystentów rodziny i wolontariuszy oraz na poziomie domu krótkiego pobytu - placówki przerwy regeneracyjnej dla rodziców/ opiekunów zapewniającej weekendowa opiekę nad osobami zależnymi. Dla osób zależnych zorganizowano również treningi umiejętności społecznych i zawodowych. Dodatkowo utworzona została środowiskowa grupa wsparcia.

Integralnym elementem innowacji były działania mające na celu zbudowanie środowiskowego systemu wsparcia dla osób zależnych i ich rodzin (w ramach tzw. pomocowych kręgów). W tym celu zorganizowano cykl szkoleń dla rodziców, wolontariuszy, rodziny, sąsiadów oraz włączono ich w działania podejmowane na rzecz usamodzielnienia osób zależnych: wspieranie osób zależnych w trakcie pobytu w mieszkaniu treningowym oraz w trakcie udziału w treningu umiejętności społecznych i zawodowych. Akademia została utworzona przy WTZ.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną o różnym stopniu niepełnosprawności i ich opiekunów oraz osób z ich najbliższego otoczenia społecznego, w sposób szczególny dla uczestników warsztatów terapii zajęciowej.

Innowacyjność rozwiązania

Elementem innowacyjnym było prowadzenie działań, które miały na celu zachęcenia osób z najbliższego otoczenia osób zależnych w proces ich usamodzielnienia lub opieki nad nimi. W tym celu organizowane były szkolenia ale też prowadzono mobilną kawiarnię („Poetycką kawiarnię bez granic”) organizowaną w różnych miejscach (domu kultury, szkole itp.) „obsługiwana” przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną biorące udział w testowaniu innowacji. Dzięki spotkaniom z osobami z niepełnosprawnością intelektualną w kawiarni członkowie lokalnej społeczności zyskiwali



szansę na skonfrontowanie z rzeczywistością swoich przekonań dotyczących sposobu funkcjonowania osób z niepełnosprawnością intelektualną, uwrażliwienia się na potrzeby ich i ich opiekunów itd., co wspomóc powinno tworzenie się środowiskowego systemu wsparcia dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów.

Nowatorskim elementem było również dwojake wykorzystanie lokalu użytkowanego zarówno, jako mieszkania treningowego, jak też jako mieszkania, w którym w czasie weekendów zapewniana była opieka nad najmniej samodzielnyimi osobami z niepełnosprawnością intelektualną – zapewniano w ten sposób opiekunom osób zależnych możliwość skorzystania z opieki wytchnieniowej i tzw. przerwy regeneracyjnej.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Program wypracowany w ramach innowacji może stanowić, przede wszystkim dla kadry prowadzącej inne warsztaty terapii zajęciowej, źródło inspiracji, w jaki sposób mogą wychodzić one poza swoją standardową działalność, w tym włączać się w realizowanie działań związanych z mieszkalnictwem treningowym i opieką wytchnieniową a także realizować działania stymulujące budowanie środowiskowego systemu wsparcia dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów.

Najbardziej wartościowym elementem i mocną stroną innowacji jest pomysł mobilnej kawiarni, jako działania będącego elementem kampanii mającej na celu osvajanie lokalnej społeczności z niepełnosprawnością intelektualną. Natomiast utworzenie mieszkania treningowego przy WTZ, jakkolwiek niewątpliwie jest działaniem trafnym i użytecznym i stanowi odpowiednią formę wspierania uczestników warsztatów i ich opiekunów, nie jest działaniem innowacyjnym.

Przeszkodą w upowszechnianiu innowacji na szerszą skalę może być przede wszystkim bardzo mała dostępność lokali komunalnych czy socjalnych, które gminy byłyby skłonne przeznaczać na tego typu mieszkania (w ramach innowacji nie zaproponowano żadnego nowego sposobu rozwiązania tego podstawowego problemu związanego z mieszkalnictwem treningowym).

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę. Planowane jest wprowadzenie przepisów, które będą umożliwiać zaproponowane w ramach innowacji dwojake wykorzystanie lokalu użytkowanego zarówno, jako mieszkania treningowego, jak też jako mieszkania umożliwiającego realizowanie usługi przerwy regeneracyjnej dla opiekunów osób z niepełnosprawnością.

11. Bank profesjonalnych usług opiekuńczych wspierających osoby zależne

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Radom, Remigiusz Gołąbek.

W ramach innowacji stworzono elektroniczny rejestr wykwalifikowanych opiekunów osób zależnych. Równocześnie przeprowadzone zostały szkolenia (certyfikowane przez Grantobiorcę) dla osób zainteresowanych pełnieniem funkcji opiekuna osoby zależnej (opracowany został plan szkolenia, utworzone zostały profile kompetencyjne opiekunów osób ze schorzeniami po udarach, z chorobami



nowotworowymi, z niepełnosprawnością ruchową i w podeszłym wieku z demencją). Plan szkolenia obejmował tematykę z zakresu: psychologii, fizjoterapii, pierwszej pomocy, teoretycznych podstaw chorób przewlekłych, diety i opieki pielęgniarskiej. Dodatkowo uczestnicy szkolenia odbyli praktyki zawodowe i mogli skorzystać z konsultacji indywidualnych w trakcie praktyk.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób wyspecjalizowanych lub zainteresowanych wyspecjalizowaniem się w opiece nad osobami zależnymi oraz do opiekunów osób zależnych.

Innowacyjność rozwiązania

Jest to innowacja produktowa. Prowadzenie elektronicznego rejestru przeszkolonych opiekunów osób zależnych powinno ułatwić rodzinom znalezienie najbardziej odpowiedniej osoby do opieki nad osobą zależną z punktu widzenia jej sytuacji (m.in. zdrowotnej). Opiekunowie mogliby świadczyć usługi odpłatnie lub w formie wolontariatu.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

W opinii ekspertów zaangażowanych w realizację ewaluacji, w tym również w opinii uczestników wywiadów, zaproponowane rozwiązanie powinno zostać zarekomendowane do wprowadzenia na szerszą skalę. Wysoko oceniono trafność, użyteczność i potencjalną skuteczność innowacji, a także dość wysoko jej innowacyjność. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że wdrożenie rozwiązania będzie stanowić adekwatną odpowiedź na potrzeby osób zależnych (jak wynika z analizy desk research duży odsetek osób zależnych, w tym osób żyjących samotnie deklaruje, że chętnie skorzystałoby ze wsparcia opiekuńczego) oraz opiekunów osób zależnych, którzy również deklarują zapotrzebowanie na tego typu wsparcie. Zaproponowane rozwiązanie może również stanowić odpowiedź na potrzeby osób posiadających kwalifikacje do wykonywania funkcji opiekuna osoby zależnej, opiekuna medycznego itp. – zdaniem ekspertów zwiększa się nie tylko zapotrzebowanie na usługi opiekunów osób zależnych, ale też liczba osób wykwalifikowanych w tym kierunku, a dzięki funkcjonowaniu rejestru łatwiejsze mogłoby stać się „kojarzenie” osób poszukujących wsparcia i osób posiadających odpowiednie kompetencje. Zainteresowane skorzystaniem z rejestru mogą być zwłaszcza te rodziny, które z różnych przyczyn nie chcą lub nie mogą skorzystać z usług w zakresie opieki nad osobami zależnymi świadczonych przez gminy (z powodu nie spełnienia kryteriów przez opiekunów osób zależnych, zbyt małej dostępności opiekunów, którymi dysponują instytucje publiczne itp.) choć równocześnie nie ma przeszkód, by w rejestrze figurowały po prostu osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje, natomiast kwestie całkowitej/ częściowej odpłatności usług lub też zwolnienia z opłat za usługi świadczone przez opiekunów regulowane byłyby przez podmiot odpowiedzialny za administrowanie rejestrem. Warto zauważyć, że funkcjonowanie rejestru opiekunów osób zależnych przyczynić się może również do zwiększenia podaży osób wykonujących ten zawód, można założyć, że wiele osób, które posiadają praktyczne doświadczenie w opiece nad osobami zależnymi i predyspozycje do wykonywania zadań opiekuńczych, nie uświadamia sobie lub nie ma możliwości wykonywania takich usług w formie pracy zarobkowej – funkcjonowanie rejestru



opiekunów stanowiłoby szansę dla takich osób na profesjonalizowanie swoich umiejętności i uczynienie z nich źródła zarobkowania.

Innowator nie miał trudności w pozyskaniu osób zainteresowanych udziałem w testowaniu innowacji. Najbardziej wartościowym elementem zaproponowanego rozwiązania jest sam rejestr opiekunów osób zależnych. Działaniem, z którego prawdopodobnie można byłoby zrezygnować jest prowadzenie szkoleń dla osób zainteresowanych pełnieniem funkcji opiekunów osób zależnych – tego typu szkolenia są już prowadzone i certyfikowane przez inne uprawnione podmioty.

12. Usługi rozwojowe dostępne dla wszystkich

Nazwa Grantobiorcy: Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki, ul. Nawrot 94/96, 90-040 Łódź.

W ramach innowacji utworzono platformę internetową umożliwiającą specjalistom z zakresu usług rozwoju osobistego i zawodowego prowadzenie sesji on-line z udziałem osób niesłyszących lub niedosłyszących – jest to możliwe dzięki temu, że w sesji równocześnie bierze udział tłumacz migowy, który prowadzi tłumaczenie symultaniczne (jest słyszany przez specjalistę i widziany przez osobę niesłyszącą lub niedosłyszącą).

Dodatkowo przeprowadzono szkolenia i webinaria dla specjalistów z zakresu rozwoju osobistego zainteresowanych świadczeniem usług dla osób niesłyszących i niedosłyszących oraz opracowano materiały metodyczne i program warsztatów dla realizatorów usług osobistych on-line.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do specjalistów (coachów, psychologów, psychoterapeutów, doradców zawodowych), którzy będą zainteresowani wykorzystaniem platformy w pracy z niesłyszącymi i niedosłyszącymi klientami.

Innowacyjność rozwiązania

Przedsięwzięcie stanowi innowację produktową, dzięki której zwiększyć może się dostępność usług w zakresie rozwoju osobistego i zawodowego czy też terapii dla osób niesłyszących i niedosłyszących (dzięki zaangażowaniu tłumacza migowego). Zakres specjalistów, którzy mogliby świadczyć usługi na rzecz grupy osób z defektami słuchu jest w zasadzie nieograniczony. Dzięki wykorzystaniu platformy osoby niesłyszące i niedosłyszące mogłyby pracować ze specjalistami nie znającymi języka migowego. Potencjalnie z platformy mogłyby korzystać również inne osoby, które z różnych przyczyn nie mogą skorzystać ze spotkań bezpośrednich z coachem lub innym specjalistą (wtedy bez konieczności angażowania tłumacza migowego).

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Materiały metodyczne wypracowane w ramach testowania innowacji, w tym program warsztatów dla realizatorów usług osobistych on-line będą mogły być wykorzystywane przez specjalistów z zakresu rozwoju zawodowego zainteresowanych współpracą z tak wyodrębnioną grupą odbiorców – powinna



zostać możliwość udostępnienia ich zainteresowanym osobom. Możliwości upowszechnienia innowacji na szerszą skalę będą zależały od zapotrzebowania na tego typu usługi wśród osób z dysfunkcjami słuchu a także zainteresowania specjalistów do objęcia wsparciem osób niedosłyszących i niesłyszących.

Wdrożeniem platformy zainteresowana mogłaby być organizacja zrzeszająca osoby z defektem słuchu, co byłoby w tym przypadku o tyle łatwiejsze, że podmiot tego typu powinien dysponować również dostępem do przynajmniej pewnej grupy tłumaczy migowych, których zaangażowanie jest niezbędne, by móc świadczyć usługi w sposób zaproponowany w innowacji. Przed wdrożeniem innowacja powinna zostać ponownie przetestowana, z udziałem większej liczbie potencjalnych użytkowników oraz uzupełniona o ewentualne dodatkowe elementy, których zasadność wskazałoby użytkownicy. Przeszkodami w upowszechnieniu rozwiązania mogłyby być: konieczność sfinansowania dalszego rozwoju platformy (tak, by uzyskała funkcjonalność rynkową) oraz zapewnienie środków na jej funkcjonowanie (utrzymanie łącza internetowego, zapewnienie miejsca na serwerze itd.) oraz wypromowanie w środowisku osób niesłyszących i niedosłyszących. Przeszkodą we wdrożeniu rozwiązania mogłaby okazać się również dość duża hermetyczność środowiska osób niesłyszących i niedosłyszących (zidentyfikowana przez innowatora), w tym pojawiająca się w tej grupie osób z niepełnosprawnością swoista nieufność do rozwiązań proponowanych przez osoby spoza środowiska i/lub organizacji zrzeszających osoby z defektami słuchu. Problemem może być również niechęć osób niesłyszących i niedosłyszących do korzystania z usług specjalistów słyszących i/lub nie posługujących się językiem migowym a także zbyt małe zainteresowanie specjalistów świadczeniem usług osobom niesłyszącym lub niedosłyszącym (wymagałoby to od nich przygotowania, przejścia procesu szkoleniowego, a potencjalnych odbiorców usług nie byłoby prawdopodobnie zbyt wielu). W związku z tym najlepszym rozwiązaniem byłoby, by platforma została wdrożona i była administrowana przez organizację rozpoznawalną i cieszącą się zaufaniem wśród osób niesłyszących i niedosłyszących (przy ewentualnym zewnętrznym dofinansowaniu).

Eksperti zaangażowani w proces ewaluacji projektów, w tym uczestnicy wywiadów, zwracali uwagę, że w proces coachingowy powinien w jak największym stopniu opierać się na osobistej relacji między specjalistą i klientem, w związku z tym ich zdaniem najlepiej w pracy z osobami niesłyszącymi i niedosłyszącymi, którzy posługują się językiem migowym sprawdziłby się specjalista, który sam potrafiłby się posługiwać językiem migowym. Zwracano również uwagę na fakt, że nie wszystkie osoby z dysfunkcjami słuchu posługują się językiem migowym. Dostępność specjalistów posługujących się językiem migowym jest jednak bardzo mała, zatem istnieje zasadność wypracowywania rozwiązań, które otwierałyby osobom niesłyszącym i niedosłyszącym możliwość korzystania z usług specjalistów nie posługujących się językiem migowym.

Zaproponowane rozwiązanie cechuje się bardzo wysoką innowacyjnością, równocześnie zaś skierowane jest do stosunkowo niewielkiej grupy osób zależnych, jakimi są osoby z dysfunkcjami słuchu. W związku z tym wystarczające może się okazać upowszechnienie innowacji w mniejszej



skali, np. wdrożenie jej przez jedną organizację działającą w interesie osób niesłyszących i niedosłyszących.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

13. Mobilny punkt wsparcia

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Piaseczna Górka, Małgorzata Nowak.

W ramach innowacji opracowano model mobilnego punktu wsparcia oferującego wielopłaszczyznową pomoc osobom z niepełnosprawnością intelektualną najbardziej wyobcowanych społecznie. Zakłada świadczenie usług przez specjalistów bezpośrednio w miejscu zamieszkania osób z niepełnosprawnością intelektualną mocno wyizolowanych społecznie, które z różnych przyczyn nie chcą lub nie mogą skorzystać z dostępnych już usług, wymagają zbudowania gotowości do skorzystania z nich. Model przewiduje realizację następujących działań: 1. Spotkania z psychoterapeutą (modelowy sposób diagnozowania problemów), 2. Spotkania z opiekunem personalnym (testowanie stworzonego modelu pracy mającego na celu przygotowanie do samodzielnego funkcjonowania), 3. Spotkania z prawnikiem, 4. Wyjazd do placówek organizujących zajęcia dla osób z niepełnosprawnością, 5. Spotkanie ze specjalistą ds. wizerunku.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób z niepełnosprawnością intelektualną mających największe problemy w zakresie aktywizacji i integracji społecznej.

Innowacyjność rozwiązania

Jest to innowacja o charakterze organizacyjnym – modeluje sposób oddziaływania na specyficzną grupę osób z niepełnosprawnością intelektualną – najbardziej wyizolowanych społecznie. W ramach innowacji stworzono model postępowania, które w rezultacie ma doprowadzić do reintegracji społecznej tych osób.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Główną przeszkodą, która może utrudnić wprowadzenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę może być brak środków finansowych w budżetach gmin na realizację tego typu usług po ustaniu finansowania ze źródeł zewnętrznych, jakim jest Program POWER. Świadczenie specjalistycznych usług w miejscu zamieszkania osób zależnych generuje duże koszty związane z koniecznością opłacenia specjalistów za czas ich pracy (przy czym w czas pracy wliczony musi być też czas poświęcony na dojazd do klienta), zwrot kosztów dojazdów. Przeszkodą w realizacji usług tego typu na szerszą skalę może być też konieczność pozyskania specjalistów, którzy gotowi byłiby świadczyć usługi w formie mobilnej (co rodzi konieczność nie tylko dojechania do klienta, ale też przewiezienia sprzętu itd.). Bariery może być również zidentyfikowanie na terenie pojedynczej gminy dużej liczby osób wymagających skorzystania ze wsparcia świadczonego w proponowany sposób. W sytuacji dysponowania przez gminę środkami finansowymi na realizację usługi w formie zaproponowanej



w ramach innowacji oraz zidentyfikowania występowania na obszarze gminy problemu dużej liczby osób z niepełnosprawnością intelektualną, które wymagają tak indywidualnego i kompleksowego wsparcia, nie ma przeszkód do wdrażania na ich terenie zaproponowanego rozwiązania.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

14. Drużyna Srebrnych Wolontariuszek - kompleksowe wsparcie z zakresu wolontariatu i pomocy sąsiedzkiej dla osób zależnych na terenach wiejskich

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno – Gospodarczego „KLUCZ” Oddział w Pałecznicy, ul. Św. Jakuba 11, 32 - 109 Pałecznicza.

W ramach innowacji wypracowano model wolontariatu sąsiedzkiego, który zakłada wsparcie dorosłych osób zależnych zamieszkujących obszar wiejski świadczone w miejscu ich zamieszkania przez wolontariuszki – seniorki (nie spokrewnione z osobami wspieranymi, mogły być to osoby z sąsiedztwa). Wolontariuszki wzięły udział w szkoleniu przygotowujących ich do pełnienia roli wolontariuszy (obejmowało zagadnienia: organizacja czasu wolnego dla osób starszych i zależnych, podstawy rehabilitacji i opieki, zagadnienia psychologii osób starszych, pierwsza pomoc przedmedyczna) i mogły korzystać ze wsparcia mentora.

Dodatkowo przeprowadzono wizyty studyjne w miejscach aktywizacji osób zależnych w najbliższej okolicy (spółdzielni socjalnej, ZAZ-ie, uniwersytecie III wieku). Celem podejmowanych działań była aktywizacja i przedstawienie ciekawych propozycji samorealizacji osobom starszym na obszarach wiejskich (zarówno starszym wolontariuszkom, jak też wspieranym przez nich dorosłych osób z niepełnosprawnością). Opiekunom zapewniono wsparcie specjalisty ds. indywidualnego wsparcia opiekunów osób zależnych.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do seniorów i dorosłych osób zależnych, w tym osób z orzeczeniem o niepełnosprawności zamieszkujących w szczególności obszary wiejskie.

Innowacyjność rozwiązania

Elementem innowacyjnym jest przede wszystkim zaangażowanie seniorów do roli wolontariuszy.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

W opinii ekspertów zaangażowanych w realizację ewaluacji, w tym ekspertów – praktyków, którzy wzięli udział w panelu ekspertów, zaproponowana innowacja stanowi wartościową propozycję działania, które może przyczynić się do rozwoju i promocji wolontariatu w środowisku wiejskim. Wdrożenie tego rozwiązania może również skutecznie wpłynąć na poszerzenie i usprawnienie form pomocy dostępnych seniorom i osobom zależnym w środowisku wiejskim.

Udział w innowacji, jak pokazał etap testowania, może przynieść korzyści wszystkim stronom zaangażowanym w działania. Dzięki udziałowi w innowacji wolontariuszki – seniorki zwiększyły swoją



aktywność społeczną, zdobyły nowe lub poszerzyły posiadane kompetencje (np. w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej), które będą mogły wykorzystywać również w swoim życiu prywatnym, poszerzyły sieć swoich kontaktów społecznych (dzięki nawiązaniu relacji z osobami wspieranymi, ale też z innymi wolontariuszkami). Również dla osób zależnych udział w innowacji przyniósł pozytywne skutki pod postacią ciekawie zaaranżowanego czasu wolnego, aktywizacji, poszerzenia sieci znajomości. Faktyczni opiekunowie osób zależnych dzięki realizacji innowacji zyskali więcej przestrzeni do swobodnego działania. Warto zauważyć, że niezamierzonym przez innowatora rezultatem innowacji była aktywizacja zawodowa kilku faktycznych opiekunów osób zależnych, które postanowiły wykorzystać posiadane kompetencje w zakresie opieki nad osobą zależną w pracy zarobkowej i zostały zatrudnione przez lokalny GOPS w roli opiekunek środowiskowych.

Równocześnie należy zauważyć, że zaangażowanie do roli wolontariuszy osób starszych niesie za sobą istotne ograniczenia – z racji swojego wieku osoby te w większości będą mogły pełnić wyłącznie rolę osób towarzyszących lub wspomagających opiekunów w opiece, rolę towarzyszy osób starszych, czy rolę animatorów czasu wolnego osób starszych, nie wyręczą opiekunów faktycznych w zakresie wykonywania obowiązków pielęgnacyjnych czy domowych.

Nie zidentyfikowano słabych stron innowacji. Innowator zdając sobie sprawę z ograniczeń, jakie niesie zaangażowanie seniorów do roli wolontariuszy założył, że będą oni pełnić wyłącznie rolę osób towarzyszących osobom zależnym.

Innowator nie napotkał na trudności na etapie rekrutowania osób do udziału w testowaniu innowacji.

Przeszkodą we wdrażaniu innowacji na większą skalę może być brak podmiotów, które byłyby odpowiedzialne za koordynowanie działań wolontariatu oraz brak źródeł finansowania tego typu działań.

W opinii ekspertów każdy podmiot podejmujący się działań zakładających zaangażowanie wolontariuszy, winien prowadzić je profesjonalnie, z przestrzeganiem przepisów prawa i dobrych praktyk w tym zakresie, w tym opracowywany powinien być regulamin świadczenia usług wolontariackich, dzięki któremu wszystkie zaangażowane w działania osoby powinny móc się zorientować, jakie mają prawa i obowiązki, jakie mogą mieć oczekiwania wobec wolontariuszy itd. Niezbędnymi elementami wdrażania działań zaproponowanych w innowacji powinny być: wsparcie coacha (opiekuna wolontariusza) oraz warsztaty dla wolontariuszy i osób zależnych wprowadzające ich w działania wolontariackie.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.



15. Mobilny asystent osób starszych

Nazwa Grantobiorcy: grupa nieformalna „Port - Electronics”, Aleksandrów Łódzki, Robert Kawecki - lider.

W ramach innowacji opracowano aplikację mobilną (na smartfon) informującą osobę chorą o konieczności zażycia leków a jej opiekuna o tym, czy leki zostały zażyte.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do opiekunów osób dorosłych wymagających stałej opieki, starszych, w tym z demencją lub przebywających w DPS-ach.

Innowacyjność rozwiązania

Jest to innowacja o charakterze produktowym. W porównaniu do innych dostępnych aplikacji wprowadzono kilka funkcjonalności dodatkowych, w tym wyraźne informowanie o niskim stanie baterii, funkcja przypomnienia o konieczności zażycia leków, funkcja poinformowania opiekuna o tym czy lek został zażyty oraz możliwość poinformowania opiekuna przez podopiecznego, że jego stan zdrowia uległ pogorszeniu i wymaga interwencji.

Mocne strony rozwiązania to zdaniem realizatora innowacji prostota użycia aplikacji i łatwość jej wdrożenia – użytkownik może zacząć korzystać z aplikacji bezpośrednio po jej pobraniu, bez konieczności nabycia dodatkowego sprzętu (np. zegarka, który jest często wykorzystywany w tego typu usługach). Bariery, która może utrudnić rozpowszechnienie korzystania z aplikacji, jest konieczność posiadania przez osobę zależną telefonu typu smartfon i przynajmniej podstawowych kompetencji w zakresie jego użytkowania.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Przed upowszechnieniem aplikacja powinna zostać poddana testom, w których wzięłaby większa liczba użytkowników niż miało to miejsce na etapie testowania. Jeśli potwierdziłyby one użyteczność aplikacji, rekomenduje się jej wdrożenie i udostępnienie dla potencjalnych użytkowników.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

5.3. Obszar III

Innowacje społeczne zgłoszone w ramach obszaru III. odpowiadały na potrzebę świadczenia usług asystenckich dla osób z niepełnosprawnością w zakresie wybranych czynności z życia społecznego i obywatelskiego, np. dla osób niepełnosprawnych ruchowo, wzrokowo czy umysłowo, które są samodzielne w codziennych czynnościach samoobsługowych, ale z uwagi na swoje ograniczenia muszą szukać pomocy np. przy zapoznawaniu się z niektórymi dokumentami, ich redagowaniu, wypełnianiu formularzy urzędowych i innych czynnościach biurowych. W obszarze tym zrealizowano 8 innowacji społecznych.



16. Mobilne Centrum Pomocy

**Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Rodzin „Nowe Perspektywy”,
Trablice 126B, 26 - 624 Kowala.**

W ramach innowacji opracowano model Mobilnego Centrum Pomocy, w którym osoby z niepełnosprawnością ruchową skorzystać będą mogły z konsultacji ze specjalistami. Na konsultacje specjalistyczne lub spotkanie z doradcą (psychologiem, prawnikiem, doradcą zawodowym, pedagogiem specjalnym, terapeutą rodzinnym) konsultanci (będące również osobami z niepełnosprawnością) będą umawiać osoby z niepełnosprawnością ruchową za pośrednictwem infolinii i platformy internetowej. Do osób, które nie będą mogły dotrzeć do Centrum, by wziąć udział w spotkaniu ze specjalistą, zostanie wysłany mobilny doradca.

W ramach innowacji przewidziano również organizację szkoleń i warsztatów dla osób z niepełnosprawnością (w zakresie rozwoju osobistego i zawodowego) i dla członków ich rodzin (mających na celu zwiększenie kompetencji osobistych i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu) a także wyjść do firm i instytucji o różnym profilu działalności zatrudniających osoby z niepełnosprawnością. Dodatkowo utworzono Centrum Aktywności Rodzinnej dla osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów, które umożliwiło integrację rodzin i rozwijanie zdolności i zainteresowań osób z niepełnosprawnością.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób z niepełnosprawnością ruchową poszukujących zatrudnienia.

Innowacyjność rozwiązania

Dzięki funkcjonowaniu innowacyjnej usługi - Mobilnego Centrum Pomocy - osoby z niepełnosprawnością ruchową zyskują możliwość szybkiego uzyskania specjalistycznego wsparcia, w tym również świadczonego przez mobilnego doradcę w miejscu ich zamieszkania.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Najbardziej wartościowym elementem innowacji jest zapewnienie działania platformy internetowej. W opinii ekspertów zaangażowanych w przeprowadzenie ewaluacji, osoby z niepełnosprawnością ruchową (choć nie tylko z tym typem niepełnosprawności) mogą rzeczywiście napotykać na trudności w pozyskaniu informacji czy skontaktowaniu się ze specjalistą, które mogą wynikać z ograniczeń związanych wprost z ich niepełnosprawnością (np. trudność w przemieszczaniu się lub w komunikowaniu itp.) lub z niedostosowaniem przestrzeni do ich potrzeb, w tym zwłaszcza barier architektonicznych. Zapewnienie takim osobom możliwości pozyskiwania informacji za pośrednictwem platformy internetowej może stanowić dla nich znaczne ułatwienie. Rekomendowanym rozwiązaniem jest również zatrudnienie do obsługi platformy osób z niepełnosprawnością tak, jak zostało to wdrożone w ramach innowacji.



Nie zidentyfikowano słabych stron innowacji. Innowator nie miał trudności na etapie rekrutacji osób z niepełnosprawnością w celu przetestowania funkcjonalności rozwiązania. Organizacja szkoleń dla osób zależnych nie stanowi integralnego elementu rozwiązania i można z tego elementu zrezygnować wdrażając innowację na szerszą skalę – tego typu szkolenia realizowane są dość powszechnie przez szereg instytucji i organizacji wspierających osoby z niepełnosprawnością.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

17. Monomoda – żurnal internetowy

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Poznań, Małgorzata Zalecka.

W ramach innowacji zaprojektowano działania i narzędzia mające na celu wsparcie osób z niepełnosprawnością fizyczną w zakresie kształtowania swojego wizerunku zewnętrznego. Osoby z niepełnosprawnością fizyczną mogły skorzystać z konsultacji i usług stylisty, a następnie brały udział w profesjonalnych sesjach mody. Zdjęcia wykonane w ramach sesji zostały zamieszczone na utworzonym portalu internetowym i w opracowanym Poradniku – oba wspomniane produkty zawierały wskazówki dla osób z niepełnosprawnością fizyczną w zakresie komponowania kreacji modowych, dopasowania stroju do okazji itp. Zaplanowano prowadzenie portalu w polskiej i angielskiej wersji językowej.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób z niepełnosprawnością fizyczną.

Innowacyjność rozwiązania

Jest to innowacja o charakterze produktowym – portal internetowy tego typu nie jest aktualnie prowadzony. Sesje modowe z udziałem osób z niepełnosprawnością są realizowane lecz mają charakter akcyjny.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Zdaniem ekspertów biorących udział w ewaluacji zagadnienia związane z kształtowaniem wizerunku osób z niepełnosprawnością są bardzo istotne – stylizacja, sposób ubierania się stanowi ważny element wpływający na to, jak osoby są odbierane przez społeczeństwo. Równocześnie sfera ta w przypadku osób zależnych często jest zaniedbywana lub decyzje w zakresie wyglądu i stroju podejmowane są przez opiekunów osób zależnych, którzy częstokroć popełniają błąd polegający na ubieraniu podopiecznych, również osoby dorosłe, w sposób zbyt infantylny, niemodny itp. W związku z tym za bardzo wartościowy element innowacji uznany został Poradnik dla osób z niepełnosprawnością zawierający porady w zakresie ubierania się, kształtowania swojego wizerunku itd. Powinien być on upowszechniany wśród osób zależnych, między innymi za pośrednictwem organizacji zajmujących się wspieraniem tych osób. Równocześnie za słabe strony innowacji eksperci uznali dużą kosztochłonność działań zaplanowanych w ramach innowacji, związanych zwłaszcza



z organizacją sesji modowych oraz nie uwzględnienie elementu edukowania opiekunów osób zależnych w zakresie kształtowania wizerunku swoich podopiecznych.

Barierą do wdrożenia innowacji na szerszą skalę może być właśnie duża kosztowność zaplanowanych działań. Równocześnie, jeśli jakiemuś podmiotowi uda się pozyskać źródła finansowania na realizację działań takiego typu, jak zaplanowane w ramach innowacji, powinny być one realizowane gdyż mogą z pewnością stanowić cenne źródło wiedzy czy wskazówek dla osób zależnych i ich opiekunów. Warto przy tym wspomnieć, że jak wynika z doświadczeń innowatora, dla uczestników testowania ważna była nie tylko wiedza zdobyta dzięki udziałowi w sesji, ale też sam udział w sesji modowej stanowił dla osób z niepełnosprawnością rodzaj rehabilitacji i formę aktywizacji społecznej (pozwalał im nabrać pewności siebie, kształtował postawę większej otwartości na nowe doświadczenia). Zainteresowane finansowaniem portalu i sesji modowych mogłyby być podmioty prywatne, np. firmy produkujące sprzęt rehabilitacyjny, protezy itp. lub ubrania. Realizacją sesji zainteresowane mogłyby być również np. władze miast, które mogłyby włączyć tego typu działania do swojej strategii promocji miasta budując swój wizerunek, jako miast otwartych na potrzeby osób z niepełnosprawnością (sesje mogłyby być realizowane w przestrzeniach dostępnych architektonicznie dla osób z niepełnosprawnością fizyczną, również w formie sesji plenerowych, co obniżyłoby ich koszt).

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

18. Obywatelski budzik - integracyjna akademia wsparcia obywatelskiego dla osób niepełnosprawnych umysłowo

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Łódź, Ewa Kołodziejska.

W ramach innowacji opracowano program Integracyjnej Akademii Wsparcia Obywatelskiego Osób Niepełnosprawnych Umysłowo - program wprowadzania osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów w podstawowe prawa obywatelskie oraz system szkoleń warsztatowych, które pozwolą uczestnikom na korzystanie z istniejących instrumentów partycypacji obywatelskiej takich jak: konsultacje społeczne, budżet obywatelskich, tworzenie grup inicjatywnych i stowarzyszeń, instrumenty dochodzenia praw konsumenckich i wykorzystanie ich w celu artykulacji swoich potrzeb i obrony swoich interesów.

Zorganizowano warsztaty dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów pobudzające i rozwijające ich aktywność społeczną i obywatelską. Warsztaty dla osób zależnych i opiekunów osób z niepełnosprawnością intelektualną: "Tu mieszkam tu uczestniczę" - z zakresu konsultacji społecznych oraz z zakresu praw konsumenckich i dochodzenia tych praw, z zakresu budżetu obywatelskiego (w tym mechanizm głosowania i zgłaszania wniosków). Szkolenia dla opiekunów osób z niepełnosprawnością intelektualną w zakresie: praw obywatelskich, praw konsumenckich i dochodzenia tych praw, form partycypacji społecznej w środowisku lokalnym oraz w zakresie tworzenia grup inicjatywnych i stowarzyszeń. Zorganizowano indywidualne wsparcie z zakresu



potrzeb obywatelskich. Dla 6 opiekunów osób z niepełnosprawnością intelektualną - liderów wyłonionych w trakcie zajęć zorganizowano indywidualne wsparcie w zakresie pisania petycji i wniosków do instytucji i organizacji. Dodatkowo zorganizowano wizyty studyjne w Centrum Organizacji Pozarządowych i wybranej organizacji dla osób zależnych.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów.

Innowacyjność rozwiązania

Innowacyjność pomysłu polega na opracowaniu modelowej usługi - programu wprowadzania osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w podstawowe prawa obywatelskie oraz systemu szkoleń warsztatowych, które pozwolą im na wykorzystanie istniejących instrumentów partycypacji obywatelskiej.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Zdaniem ekspertów biorących udział w ewaluacji, rozwiązanie zaplanowane w ramach innowacji cechuje się dość dużą innowacyjnością, jednak równocześnie niską trafnością i użytecznością z punktu widzenia potencjalnych użytkowników, szczególnie, jeśli za grupę docelową obrane zostały osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W opinii ekspertów, istnieje bardzo duża potrzeba, by osoby z niepełnosprawnością intelektualną a przede wszystkim ich opiekunowie byli edukowani w kwestiach prawnych, jednak kluczową sprawą jest zwiększanie ich wiedzy na temat skutków (również negatywnych) przeprowadzania procedury ubezwłasnowolnienia osób zależnych, co ich zdaniem jest wręcz nagminnie stosowane przez opiekunów wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną lub zaburzeniami psychicznymi. Zdaniem ekspertów edukowani powinni być przede wszystkim opiekunowie osób z niepełnosprawnością intelektualną i edukowani na dużo bardziej „podstawowym” poziomie. Dopiero w następnej kolejności zaistnieć może potrzeba edukowania osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów w zakresie przewidzianym w ramach innowacji.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

19. Punkt konsultacyjny dla osób niesłyszących i niedosłyszących

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Gminy Kowala, Kowala 105A, 26 - 624 Kowala.

W ramach innowacji opracowano modelową usługę - Punkt konsultacyjny dla osób niesłyszących i niedosłyszących prowadzony w formie stacjonarnej, internetowej i mobilnej (ostatnia forma umożliwia pomoc specjalisty w miejscu zamieszkania osoby zależnej). W punkcie konsultacyjnym dostępni byli specjaliści z zakresu: rehabilitacji, pomocy medycznej (pielęgniarka), pomocy prawno - administracyjnej, rynku pracy, pomocy opiekuna/ asystenta osoby z niepełnosprawnością, informatyki. We wszystkich działaniach uczestniczył certyfikowany tłumacz języka migowego. Organizowane były indywidualne i grupowe konsultacje specjalistyczne.



Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób niedosłyszących i niesłyszących z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności.

Innowacyjność rozwiązania

Innowacyjność przedsięwzięcia wynika między innymi z możliwości świadczenia usług Punktu Konsultacyjnego w formie mobilnej – w miejscu zamieszkania osoby zależnej. Dzięki wdrożeniu usługi osoby niesłyszące i niedosłyszące będą miały większą możliwość pozyskania informacji, skorzystania z konsultacji specjalistycznych oraz zyskają szansę na większą samodzielność w zakresie korzystania z wspomnianych form wsparcia.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

W ramach innowacji opracowane zostały Informatory: dla organizacji zainteresowanych działaniem Punktów Konsultacyjnych, dla organizacji zainteresowanych otwarciem Punktów Konsultacyjnych i dla użytkowników Punktu Konsultacyjnego. Powinny one zostać upowszechnione tak, by organizacje zainteresowane działalnością Punktów podobnego typu mogły skorzystać z wypracowanych rozwiązań. Barię ograniczającą możliwość upowszechnienia innowacji na szerszą skalę może być mała liczba organizacji zainteresowanych prowadzeniem podobnego typu Punktów.

Zdaniem ekspertów, elementem innowacji, który byłby najprawdopodobniej trudny do wdrożenia na szerszą skalę jest świadczenie usługi w miejscu zamieszkania osoby zależnej przez mobilnego doradcę – gminom lub organizacjom trudno będzie najprawdopodobniej sfinansować usługi takiego doradcy. Bardziej efektywnym działaniem jest zresztą w opinii ekspertów działanie w „odwrotnym kierunku” i wdrażanie rozwiązań (np. w zakresie transportu), które pozwolą osobie zależnej dojechać do specjalisty, zamiast odwrotnie – należy pamiętać, że w pierwszym przypadku specjalście dojeżdżającemu do osoby zależnej opłacić należy czas pracy poświęcony zarówno na konsultację, jak i na dojazd, a dodatkowo zwrócić koszty dojazdu.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

20. Coaching w świecie osób niewidomych

Nazwa Grantobiorcy: Fundacja Rozwoju Integralnego, ul. Adama Rapackiego 8 B lok. 13, 26 - 600 Radom.

W ramach innowacji opracowano program szkolenia z zakresu rozwoju osobistego dla osób niewidomych, a następnie przeprowadzono szkolenia (certyfikowane przez Grantobiorcę) z zakresu coachingu dla osób niewidomych i niedowidzących. Zorganizowano: warsztat wprowadzający, szkolenia teoretyczne dot. coachingu, indywidualne sesje coachingowe dla osób uczestniczących w szkoleniu. Uczestnicy innowacji nie tylko sami przeszli proces coachingowy, ale też zostali przygotowani do wykonywania zawodu coacha. Zdaniem innowatorów wprowadzenie coachingu integralnego obejmującego sferę społeczną, rodzinną, zawodową i osobistą osób niewidomych



doprowadzić może do trwałych zmian w życiu tych osób, da im narzędzie, dzięki którym będą mogli bardziej świadomie kierować swoim życiem ale też wspierać swojego opiekuna.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do specjalistów z zakresu rozwoju osobistego (coachów) zainteresowanych pracą z osobami niewidomymi i słabowidzącymi.

Innowacyjność rozwiązania

Dzięki innowacji specyficzna grupa osób z niepełnosprawnością – osoby niewidome i słabowidzące zyska możliwość skorzystania ze wsparcia świadczonego przez specjalistów ds. rozwoju osobistego. Innowacja stanowi pierwszą próbę przygotowania osób niewidomych i słabowidzących do stosowania i wykorzystywania coachingu w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i zawodowym. Co więcej, coaching będąc narzędziem do pracy nad rozwojem osobistym, staje się równocześnie dodatkowym zasobem zawodowym osoby niewidomej, która po przejściu procesu coachingowego i szkoleniowego może pracować na rzecz innych osób niewidomych i niedowidzących.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Materiały szkoleniowe wypracowane w ramach testowania innowacji, opis procesu szkoleniowego i skrypt ułatwiający prowadzenie szkoleń z zakresu coachingu dla osób niewidomych i niedowidzących będą mogły być wykorzystywane przez specjalistów z zakresu rozwoju zawodowego zainteresowanych współpracą z tak wyodrębnioną grupą odbiorców – powinny zostać im udostępnione. Możliwości upowszechnienia innowacji na szerszą skalę będą zależały od zapotrzebowania na tego typu usługi wśród osób z dysfunkcjami wzroku a także zainteresowania specjalistów do objęcia wsparciem osób niedowidzących i niewidzących. Eksperti zaangażowani w ewaluację zwracali uwagę na fakt, że znaczna część osób z dysfunkcjami wzroku do zapoznania się z różnego typu materiałami nie posługuje się językiem Braille'a, chętnie korzysta natomiast z syntetyzatorów mowy, co powinno zostać uwzględnione w przypadku wykorzystywania opracowanych materiałów przez zainteresowane podmioty.

Innowator napotkał na trudności w zrekrutowaniu założonej liczby osób, które powinny wziąć udział w testowaniu innowacji. Wynikały one z pewnej hermetyczności środowiska osób niewidomych i niedowidzących i ich nieufności w podejściu do inicjatyw proponowanych przez osoby spoza środowiska osób niewidomych. Nie oznacza to jednak, że rozwiązanie jest nietrafne czy nieużyteczne z punktu widzenia potencjalnych użytkowników.

Zaproponowane rozwiązanie cechuje się bardzo wysoką innowacyjnością, równocześnie zaś skierowane jest do stosunkowo niewielkiej grupy osób zależnych, jakimi są osoby z dysfunkcjami wzroku. W związku z tym wystarczające może się okazać upowszechnienie innowacji w mniejszej skali, np. wdrożenie jej przez jeden podmiot zainteresowany świadczeniem usług coachingowych na rzecz osób niewidomych i niedowidzących.



Mocną stroną innowacji jest z pewnością możliwość nabycia przez osoby uczestniczące w innowacji kompetencji do pełnienia roli coacha w stosunku do innych osób, w tym innych osób niewidomych i niedowidzących.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

21. Lepsze jutro z niepełnosprawnością ruchową

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Radom, Marek Lenartowicz.

W ramach innowacji opracowano plan kompleksowego wsparcia dla osób z niepełnosprawnością ruchową realizowanego w miejscu ich zamieszkania i obejmującego elementy rehabilitacji społecznej, zdrowotnej i zawodowej. Przewidziano cykl szkoleń mających na celu zwiększenie samodzielności osób z niepełnosprawnością w życiu społecznym i zawodowym obejmujący:

- grupowe szkolenia ze specjalistami: psychologiem, doradcą zawodowym, socjologiem, fizjoterapeutą, prawnikiem, kosmetyczką, pielęgniarką;
- indywidualne szkolenia zawodowe z zakresu: florystyki, grafiki komputerowej i informatyki oraz kursy prawa jazdy.

Przewidziano również wsparcie opiekuńczo – asystenckie dla osób zależnych. Dodatkowo zorganizowano grupy wsparcia dla uczestników innowacji i wyjazd terapeutyczny, w trakcie którego uczestnicy zostali m.in. wyposażeni w wiedzę z zakresu ekonomii społecznej, w tym spółdzielczości socjalnej, która może stać się użytecznym narzędziem zdobywania zatrudnienia zarówno przez osoby zależne jak i ich opiekunów.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób z niepełnosprawnością ruchową w wieku 16 – 40 lat.

Innowacyjność rozwiązania

Innowacyjność pomysłu polega na połączeniu możliwości nabycia kompetencji społecznych z możliwością nabycia umiejętności zawodowych poprzez udział w szkoleniach realizowanych w miejscu zamieszkania osoby zależnej.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

W opinii osób zaangażowanych w realizację ewaluacji, w tym uczestników wywiadów, rozwiązanie cechuje się stosunkowo niskim stopniem innowacyjności i skuteczności. Podobnego typu działania są realizowane przez m.in. przez organizacje pozarządowe i stosunkowo dostępne dla osób z niepełnosprawnością. Innowacyjność i skuteczność rozwiązania byłaby z pewnością większa m.in. wówczas gdyby zaplanowano w jego ramach szersze działania skierowane do pracodawców, którzy mogliby potencjalnie zatrudnić osoby z niepełnosprawnością, w tym również do instytucji samorządowych, które również mogą występować w roli pracodawców. Brak zainteresowania



pracodawców zatrudnianiem osób z niepełnosprawnością, również niepełnosprawnością ruchową, stanowi jedną z najważniejszych barier niskiego współczynnika zatrudnienia wśród osób z niepełnosprawnością.

Realizator innowacji nie napotkał na trudności z rekrutacją uczestników na etapie testowania innowacji.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

22. Posag - Rozwój - Satysfakcja

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego „Wzajemna Pomoc” w Radomiu, ul. Niedziałkowskiego 25/27 lok. 12, 26-600 Radom.

W ramach innowacji wypracowano model pomocy młodym osobom, u których pojawił się kryzys psychiczny (okres choroby osoby zależnej nie dłuższy niż 5 lat) oraz ich opiekunom. Zaplanowano wsparcie obejmujące edukację społeczną, zdrowotną oraz budowanie kompetencji zawodowych osób zależnych. Dla opiekunów osób zależnych i osób zależnych przewidziano: spotkania edukacyjne i rozmowy indywidualne z ekspertami - praktykami (z osobami w remisji choroby oraz rodzicami mającymi doświadczenie z długoletnią chorobą dziecka) oraz konsultacje z: terapeutą, psychologiem, pielęgniarką psychiatryczną. Dodatkowo uczestnicy innowacji mogli skorzystać z konsultacji ze specjalistą z zakresu prawa administracyjnego.

W celu budowy kompetencji zawodowych osób zależnych zorganizowano wolontariat w przedsiębiorstwie społecznym, gdzie osoby zależne wykonywały różnorodne prace pod opieką opiekunów oraz warsztaty ze specjalistą ekonomii społecznej z zakresu zakładania i funkcjonowania przedsiębiorstwa społecznego połączone z warsztatami praktycznymi w zakresie przygotowywania potraw. Ponadto uczestnicy wzięli udział w wyjeździe integracyjno - terapeutycznym, w trakcie którego mogli wziąć udział w spotkaniach z psychologiem oraz zajęciach z pielęgniarem - rehabilitantem. Celem działań było wyposażenie osób zależnych i członków ich rodzin w kompetencje społeczne umożliwiające: poznanie sposobów radzenia sobie z chorobą, nawiązywania nowych kontaktów, zdobycie nowych kwalifikacji, zdobycia doświadczenia w formie wolontariatu w przedsiębiorstwie społecznym, warsztaty z ekonomii społecznej.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób zależnych, u których pojawił się kryzys psychiczny, we wczesnym stadium choroby (okres jej trwania nie jest dłuższy niż 5 lat) i ich rodzin.

Innowacyjność rozwiązania

Innowacyjność pomysłu polega na poszerzeniu i usprawnieniu form pomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi i ich opiekunów, w tym na włączeniu w proces wsparcia opiekunów mających większe doświadczenie z chorobą psychiczną dziecka.



Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Przeszkodą w realizacji innowacji na szerszą skalę może być kwestia dotarcia do osób znajdujących się w początkowym stadium choroby psychicznej (w ramach innowacji było to możliwe dzięki nawiązaniu współpracy ze szpitalem). Niemniej podmioty, które mają dostęp do grupy docelowej innowacji, np. stowarzyszenia wspierające osoby zmagające się z chorobami psychicznymi czy nawet szpitale psychiatryczne w ramach działań mających na celu wspieranie chorych i ich rodzin, mogą wykorzystywać model lub elementy modelu wypracowanego w ramach innowacji.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

23. Podręczny asystent formularzy

Nazwa Grantobiorcy: grupa nieformalna, Konstantynów Łódzki, Maria Mela - lider.

W ramach innowacji opracowana została aplikacja mobilna (na smartfon) pozwalająca w przystępny sposób zapoznać się ze wzorami i sposobem wypełniania dokumentów, z którymi użytkownicy mają styczność na co dzień (np. wybrane dokumenty składane do PFRON-u). Dodatkowo aplikacja umożliwia pobieranie kolejnych wzorów ze zdalnej bazy dokumentów, dodawanie własnych dokumentów przez użytkownika, szybkie wyszukiwanie odpowiedniego dokumentu poprzez wyszukiwarkę głosową, głosowe wprowadzanie informacji dzięki wykorzystaniu syntetyzatora mowy.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób z niepełnosprawnością, w tym z wadami wzroku (25 - 75 lat) aktywnych zawodowo oraz osób starszych (w wieku 65+).

Innowacyjność rozwiązania

Jest to innowacja o charakterze produktowym. Istniejące obecnie narzędzia podobnego typu uzupełniono o nowe opcje - dodawanie własnych dokumentów, głosowe wyszukiwanie.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Zdaniem ekspertów biorących udział w ewaluacji, przeszkodą do wdrożenia rozwiązania na szerszą skalę byłaby przede wszystkim wielość formularzy, z jakimi mają do czynienia na co dzień osoby z niepełnosprawnością oraz trudność ze wskazaniu podmiotu, który mógłby być zainteresowany administrowaniem narzędziem, w tym dbaniem o uzupełnienie bazy formularzy o kolejne wzory.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

5.4. Obszar IV

Innowacje społeczne zgłoszone w ramach obszaru IV. odpowiadały na potrzebę zapewnienia efektywnych ekonomicznie rozwiązań organizacyjnych w zakresie opieki nad osobami starszymi w miejscu ich zamieszkania, np. z zakresu wolontariatu i pomocy sąsiedzkiej w celu umożliwienia ich opiekunom aktywności zawodowej i społecznej. W obszarze tym zrealizowano 7 innowacji



społecznych (w tym jedna – Lodołamacza stereotypów i samotności – została przyporządkowana również do obszaru I i omówiona we fragmencie Raportu odnoszącego się do innowacji społecznych zrealizowanych w obszarze I).

24. Zależność - nie znaczy bierność

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „ARKA” ul. Bolesława Chrobrego 7/9, 26 - 600 Radom.

Zaproponowane rozwiązanie to forma wolontariatu wzajemnościowego, w którym wolontariusze zrekrutowani spośród osób zależnych (osoby z niepełnosprawnościami) i wolontariusze rekrutowani spośród młodzieży angażowali się w działania pomocowe na rzecz innych osób: wolontariusze młodzieżowi na rzecz wolontariuszy - osób zależnych, a wolontariusze - osoby zależne na rzecz innych osób ze swojego otoczenia. Wolontariusze zrekrutowani spośród osób zależnych angażowali się w przede wszystkim w działalność placówek prowadzonych przez Grantobiorcę: świetlice socjoterapeutycznych dla dzieci i kuchni przygotowującej posiłki w ramach cateringu. Przydzielony do poszczególnych osób zależnych coach wprowadzał je w rolę wolontariuszy i wspierał w trakcie działań wolontarystycznych (z jednej strony motywował i wspierał emocjonalnie, z drugiej strony organizował pracę wolontariusza od strony „technicznej”, w tym m.in. sprawę dowożenia wolontariusza do miejsca jego pracy). Integralnym elementem innowacji były też warsztaty dla wolontariuszy i osób zależnych wprowadzające ich w działania wolontarystyczne. Ponadto utworzone zostały grupy wsparcia dla wolontariuszy i osób zależnych.

Elementem dopełniającym były zajęcia socjoterapeutyczne organizowane dla wolontariuszy - osób zależnych. Dodatkowo, w klubokawiarni prowadzonej przez Grantobiorcę organizowane były wydarzenia integrujące osoby uczestniczące w testowaniu innowacji, w tym warsztaty rozwijające ich zainteresowania.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób zależnych w wieku 20+ i pełnosprawnych wolontariuszy w wieku 15 – 25 lat.

Innowacyjność rozwiązania

Za element innowacyjny uznać należy przede wszystkim zaangażowanie coacha, który motywował i wspierał osoby zależne w roli wolontariuszy, w tym pomagał im zidentyfikować posiadane zasoby i mocne strony, które mogłyby wykorzystać w działalności na rzecz innych osób. Za działanie nowatorskie uznać można również zaangażowanie osób zależnych do roli wolontariuszy – choć podobne inicjatywy są podejmowane w Polsce, nie ma ich zbyt wielu.



Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Zaproponowane rozwiązanie należy uznać za innowacyjne, mimo tego że w Polsce są punktowo realizowane inicjatywy zakładające zaangażowanie osób zależnych do roli wolontariuszy⁵⁴. Równocześnie zaproponowana innowacja cechuje się bardzo dużą użytecznością, efektywnością oraz potencjalną skutecznością i z uwagi na to jej upowszechnianie poprzez realizację podobnych przedsięwzięć jest wysoce rekomendowane.

W opinii Grantobiorcy i ekspertów biorących udział w badaniu ewaluacyjnym istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na promowanie idei wolontariatu w społeczeństwie, w tym w sposób szczególny wśród młodzieży oraz wśród właśnie osób zależnych, w tym osób z niepełnosprawnością. Warto przywołać w tym miejscu również wnioski z analizy danych zastanych, zgodnie z którym brak osób chętnych do zaangażowania się w działania społeczne stanowi jedną z głównych barier rozwoju organizacji pozarządowych w Polsce. Tymczasem w wyniku przetestowania innowacji część wolontariuszy – osób zależnych włączyła się na stałe w działania prowadzone przez Grantobiorcę wzmacniając kadrę wolontariuszy, z którymi współpracuje. Ponadto w opinii Grantobiorcy udział w testowaniu innowacji wywarł duży pozytywny wpływ na osoby zależne, które zmierzyły się z nową rolą, spowodował, że w dużo większym stopniu otworzyły się one na działanie, zwiększyły swoją aktywność społeczną. Zaangażowanie w działania wolontarystyczne – wykonywanie pracy bez pobierania wynagrodzenia pozwala pełnosprawnym osobom młodym zdobyć wiele umiejętności i kompetencji, które będą mogli w przyszłości wykorzystać w pracy zawodowej i ewentualnie społecznikowskiej, jeśli odkryją w sobie zasoby do tego typu zaangażowania. Osoby zależne, w tym z niepełnosprawnościami poprzez zaangażowanie w działania wolontarystyczne również zyskują możliwość nabycia cennych kompetencji i co prawdopodobnie jest jeszcze ważniejsze – poczucie bycia potrzebnym, kompetentnym w określonych obszarach, sprawczym, co może w wydatny sposób przyczynić się do budowania ich dobrostanu psychicznego i zapobiegać narastaniu frustracji, która może pojawić się w sytuacji gdy osoby te będą pozostawały bierne zawodowo i/lub społecznie. Ryzyko wystąpienia wspomnianego poczucia frustracji wśród osób z niepełnosprawnością i zarazem konieczność wdrażania działań profilaktycznych jest w opinii ekspertów szczególnie duże obecnie, gdy bardzo duża część osób z niepełnosprawnością ma możliwość brania udziału w różnorodnych projektach czy działaniach nakierowanych na ich aktywizację społeczną i zawodową, równocześnie finalnie stosunkowo nieliczne z tych osób podejmują jednak zatrudnienie, które umożliwiłoby realizowanie w praktyce nabytych kompetencji, umiejętności czy wypracowanej w sobie wewnętrznej gotowości do działania. Udział w działaniach tego typu, jak zaplanowane w ramach innowacji, może przyczynić się również do budowania wśród osób z niepełnosprawnością gotowości do podjęcia zatrudnienia i pozwolić im na doskonalenie posiadanych możliwości i odkrywanie swoich mocnych stron i uzdolnień.

⁵⁴ Na rzecz rozwoju wolontariatu wzajemnościowego w województwie wielkopolskim działa m.in. Wielkopolska Rada Koordynacyjna Związek Organizacji Pozarządowych z siedzibą w Poznaniu.



Grantobiorca napotkał na trudności na etapie rekrutowania osób zależnych do udziału w teście innowacji, wynikające z początkowej niechęci tych osób do zaangażowania się w proponowane działanie. Sytuacja ta wynikała jednak raczej z innowacyjności realizowanych działań i nie świadczy o braku ich trafności czy użyteczności – braku potrzeby osób zależnych w zaangażowanie się w działania wolontarystyczne. Jedną z przeszkód, z jaką musieli się zmierzyć zarówno Grantobiorca, jak i osoby zależne była konieczność zorganizowania transportu osób zależnych do miejsc pracy (niekiedy istniała konieczność zorganizowania transportu bardziej specjalistycznego, medycznego). Kwestia dojazdu była jedną z przyczyn blokujących udział osób zależnych w testowaniu.

Nie zidentyfikowano słabych stron rozwiązania zaproponowanego przez Grantobiorcę w ramach innowacji. W budżecie innowacji przewidziane zostały wydatki na pokrycie kosztów dojazdów osób zależnych do miejsc wykonywania pracy i realizacji innych działań przewidzianych w ramach realizacji innowacji.

25. Wolontariat podologiczny

Nazwa Grantobiorcy: Celij Oktawia FootMedic, ul. Kochanowskiego 41/1, 26 - 600 Radom.

Zaproponowana innowacja stanowi formę wolontariatu kompetencyjnego. Zorganizowano teoretyczne i praktyczne szkolenia dla opiekunów podologicznych⁵⁵ i utworzono rejestr przeszkolonych. Usługi podologiczne były wykonywane wolontarystycznie, nieodpłatnie w miejscu zamieszkania osób zależnych/ starszych, zarazem były formą ćwiczenia i sprawdzania umiejętności nabytych w trakcie szkolenia. Umożliwiono umówienie się na wizytę podologa za pomocą infolinii.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana jest przede wszystkim do osób zainteresowanych wykonywaniem usług opiekuna podologicznego.

Innowacyjność rozwiązania

Elementami innowacyjnymi w zaproponowanym rozwiązaniu jest mobilność – świadczenie usług w miejscu zamieszkania osoby starszej/ zależnej oraz świadczenie usług podologicznych w formie wolontariatu, nieodpłatnie przez osoby szkolące się do wykonywania zadań opiekuna podologicznego.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Produktami wypracowanymi w trakcie realizacji innowacji są 2 poradniki: „Poradnik podologiczny” i „Szkoleniowy poradnik podologiczny”. Szczególnie pierwszy z nich warto upowszechnić, gdyż dzięki niemu osoby zależne mają możliwość zapoznania się ze sposobami profilaktyki i leczenia schorzeń stóp. Może być on również źródłem wartościowych informacji dla opiekunów medycznych. Drugi poradnik może być wykorzystywany w kontekście realizacji szkoleń podobnego typu – dla opiekunów

⁵⁵ Podologia - dziedzina medycyny zajmująca się diagnozowaniem i leczeniem chorób stopy.



podologicznych. Sam pomysł na szkolenia dla opiekunów podologicznych zaproponowany w innowacji może być powielany przez podmioty posiadające odpowiednie kompetencje i o ile dostrzegają one zapotrzebowanie na realizację tego typu przedsięwzięć wynikające z niedoboru na lokalnym rynku osób posiadających kompetencje opiekunów podologicznych.

Najbardziej wartościowym elementem zaproponowanego rozwiązania jest świadczenie usług podologicznych w formie wolontariatu. W samym wolontariacie kompetencji, który zakłada dzielenie się posiadaną wiedzą, doświadczeniem oraz umiejętnościami (również takimi, jak kompetencje opiekuna podologicznego) eksperci zaangażowani w realizację ewaluacji, w tym eksperci – praktycy, którzy wzięli udział w panelu ekspertów, dostrzegają bardzo duży potencjał i wartość. Inicjatywy tego typu powinny być promowane.

Nie zidentyfikowano słabych stron innowacji. Choć Grantobiorca nie napotkał na trudności na etapie rekrutowania uczestników do testowania innowacji, ograniczeniem dla upowszechniania tego rozwiązania na szerszą skalę będzie pula osób chcących zdobyć kompetencje opiekuna podologicznego. Mocną stroną rozwiązania stanowi natomiast promowanie samego wolontariatu kompetencyjnego, jako formy pracy, w ramach której można wspierać osoby zależne.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

26. Kącik staruszka- bezpiecznie w świecie nowych technologii

Nazwa Grantobiorcy: ASIO Agencja Szkoleń Adam Andrzej Bajbak, ul. Struga 18, 26 - 600 Radom.

W ramach innowacji zaplanowany został program działań edukacyjnych i integracyjnych dla osób starszych (70+) nakierowanych na edukację w zakresie bezpieczeństwa osobistego oraz sprawnego i bezpiecznego korzystania z nowoczesnej technologii (urządzeń typu laptop, smartfon, sieci internetowej itd.). Przewidziano: szkolenia prowadzone przez terapeutę, psychologa, socjologa (w tym nauka asertywności, obrony przed manipulacją itp.) oraz zajęcia edukacyjne prowadzone przez informatyka i policjanta (w zakresie zagrożeń, na jakie narażone są osoby starsze w świecie wirtualnym i w codziennym funkcjonowaniu społecznym). Integracja dokonywała się w ramach wspólnych spotkań osób starszych.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób starszych, głównie z kategorii wiekowej 70+.

Innowacyjność rozwiązania

Innowacyjność polega na podjęciu takich kompleksowych działań, które umożliwią osobom starszym przejście z pozycji osób zależnych na pozycję wolną od zagrożeń w zakresie bezpieczeństwa osobistego i wynikających z korzystania z nowoczesnej technologii.



Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Rozwiązanie zaplanowane w ramach innowacji jakkolwiek przewiduje działania mające słuszny cel cechuje się niską innowacyjnością.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

27. Gesty miłości – od pomocy innym do pomocy sobie

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie „Fredry 1”, ul. Przechodnia 30, 26 - 600 Radom.

W ramach innowacji wypracowano wieloaspektową usługę wsparcia i pomocy dla opiekunów osób z niepełnosprawnością fizyczną i intelektualną, mająca na celu ich rozwój osobisty oraz wzrost ich aktywności społecznej, kulturalnej i zawodowej. Zorganizowano warsztaty dla opiekunów osób zależnych prowadzone przez psychologa, socjologa i trenera jogi (m.in. Wsparcie psychologiczne i socjologiczne opiekunów osób niepełnosprawnych, Równy status opiekunów osób niepełnosprawnych wśród innych obywateli, Jak korzystać ze strony internetowej, jak prowadzić blog, jak pisać na forum, jak promować swoją markę lub swój problem?, muzykoterapia, joga śmiechu, zajęcia relaksacyjne), warsztaty z zakresu telepracy, warsztaty aktywności lokalnej. Ponadto przewidziano wyjścia do instytucji kultury oraz utworzona została platforma internetowa ułatwiająca opiekunom dzieci z niepełnosprawnością nawiązywanie kontaktów, wymienianie się doświadczeniami itd. Dla osób zależnych przewidziano zajęcia relaksacyjne i artystyczne oraz wspólnie z opiekunami udział w muzykoterapii i zajęciach z jogi śmiechu.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do opiekunów osób zależnych, przede wszystkim opiekunów dzieci z różnymi niepełnosprawnościami (wymagających stałej opieki).

Innowacyjność rozwiązania

Proponowana innowacja społeczna poszerza i uzupełnia wcześniejsze praktyki eksponując możliwości i znaczenie nabywania umiejętności edukacyjnych przez opiekunów osób zależnych, którym umożliwi aktywizację zawodową, kulturalną i społeczną.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Zdaniem ekspertów biorących udział w ewaluacji proponowane rozwiązanie jakkolwiek może okazać się trafną formą wsparcia z punktu widzenia potencjalnych odbiorców cechuje się bardzo niską innowacyjnością.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.



28. Stoliczku nakryj się – samodzielnie, zdrowo, zgodnie z budżetem emeryta.

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Radzyń Podlaski, Bartłomiej Dudek.

Model usługi socjalnej nakierowanej na edukację żywieniową osób starszych. Przewidziano realizowanie jej w formie: indywidualnej opieki dietetycznej i fizjoterapeutycznej (konsultacje ze specjalistą w miejscu zamieszkania osoby starszej) oraz warsztatów i szkoleń grupowych (również praktycznych np. w zakresie przygotowywania odpowiednio zbilansowanych posiłków). Dodatkowo zorganizowano wyjazd integracyjny dla uczestników innowacji.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do podmiotów świadczących usługi w zakresie edukacji żywieniowej dla osób starszych.

Innowacyjność rozwiązania

Innowacyjność zaprezentowanej koncepcji wyraża się we wprowadzeniu usługi socjalnej, ukierunkowanej na edukację żywieniową osób starszych prowadzonej w przyjaznej, rodzinnej atmosferze. Zaproponowane rozwiązanie jest usprawnieniem i rozszerzeniem stosowanych dotychczas praktyk w zakresie edukacji żywieniowej osób starszych.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Podobnie, jak w przypadku poprzedniej innowacji (oraz większości rozwiązań zakładających świadczenie usług w miejscu zamieszkania osoby zależnej) główną przeszkodą, która może utrudnić wprowadzenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę może być brak środków finansowych w budżetach gmin na realizację tego typu usług po ustaniu finansowania ze źródeł zewnętrznych, jakim jest Program POWER. Świadczenie specjalistycznych usług w miejscu zamieszkania osób zależnych generuje duże koszty związane z koniecznością opłacenia specjalistów za czas ich pracy (przy czym w czas pracy wliczony musi być też czas poświęcony na dojazd do klienta), zwrot kosztów dojazdów. Przeszkodą w realizacji usług tego typu na szerszą skalę może być też konieczność pozyskania specjalistów, którzy gotowi byliby świadczyć usługi w formie mobilnej (co rodzi konieczność nie tylko dojechania do klienta, ale też przewiezienia sprzętu itd.). W sytuacji dysponowania przez gminę środkami finansowymi na realizację usługi w formie zaproponowanej w ramach innowacji, nie ma przeszkód do wdrażania na ich terenie zaproponowanego rozwiązania.

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

29. Parafialny Punkt Pomocy Sąsiedzkiej

Nazwa Grantobiorcy: Rzymskokatolicka Parafia p.w. Świętego Wacława, ul. Pl. Stare Miasto 13, 26 - 600 Radom.

W ramach innowacji wypracowany został plan działań mających na celu stymulowanie samopomocy sąsiedzkiej w lokalnej społeczności skupionej wokół parafii, w tym włączenie młodzieży w działania



wspierające seniorów i integrowanie pokoleń. Utworzono Punkt Pomocy Sąsiedzkiej, w którym osoby dyżurujące spotykały się z osobami zainteresowanymi uzyskaniem pomocy i pomoc taką próbowali zorganizować przy wykorzystaniu lokalnego potencjału, w tym sąsiadów, członków parafii.

Integralnym elementem rozwiązania są działania, które miały na celu budowanie w uczestnikach gotowości do świadczenia i korzystania z pomocy. W ich ramach organizowane były zajęcia dla osób zależnych (dietetyczne, aerobik z elementami gimnastyki, konsultacje z psychologiem), dla dzieci i młodzieży (mały majsterkowicz, mały społecznik). Wszyscy uczestnicy innowacji mogli również uczestniczyć w zajęciach arteterapeutycznych, międzykulturowych, socjoterapeutycznych i innych realizowanych w duchu pedagogiki zabawy. Realizowane były również działania integracyjne: wyjście rekreacyjne i do instytucji kultury, wycieczka turystyczna.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do członków lokalnej społeczności skupionej wokół parafii, w tym seniorów i młodzieży (w tym młodzieży pochodzącej z tzw. trudnych środowisk, wchodzących w konflikty z prawem, z obszarów zdegradowanych).

Innowacyjność rozwiązania

Elementem innowacyjnym jest zaangażowanie w działalność wspierającą seniorów, ich młodych sąsiadów, w tym młodzieży rekrutowanej z tzw. niebezpiecznych dzielnic, mających w przeszłości konflikty z prawem itd., w tym próba budowania między nimi pozytywnych relacji sąsiedzkich.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Zaproponowana innowacja stanowi bardzo wartościowy przykład działań, dzięki którym parafie mogą włączyć się w działania wspierające osoby zależne i starsze. Rozwiązanie zostało przetestowane w dość specyficznych warunkach, w parafii ściśle współpracującej ze Stowarzyszeniem Centrum Młodzieży Arka w Radomiu i liderem Stowarzyszenia, który jest osobą znaną i darzoną zaufaniem w środowisku lokalnym. W opinii ekspertów, którzy wzięli udział w ewaluacji Projektu, innowacja ma dużo mniejsze szanse na pozytywne wdrożenie w społecznościach pozbawionych tak silnego zaplecza instytucjonalnego, w tym lidera, który potrafiłby rzeczywiście stymulować włączenie młodzieży z obszarów zdegradowanych w pomoc sąsiedzką i wspieranie osób starszych i zależnych. Społeczny lider wydaje się być osobą niezbędną w realizacji tego typu inicjatyw. Sam Punkt Pomocy Sąsiedzkiej jest rozwiązaniem uniwersalnym i może powstać również przy innego typu instytucji, nie koniecznie parafii, ale np. domu kultury czy przy organizacji pozarządowej. W zależności od stopnia, w jakim lokalna społeczność jest zintegrowana i otwarta na współdziałanie, konieczne może być zintensyfikowanie działań stymulujących członków tej społeczności do wzajemnego wspierania się: organizacja większej liczby warsztatów, konsultacji czy spotkań integracyjnych).

Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.



6. Wnioski i rekomendacje.

6.1. Najważniejsze wnioski z badania ewaluacyjnego

Struktura Grantobiorców

Największą liczbę innowacji społecznych zgłosiły i przetestowały w ramach ewaluowanego Projektu organizacje pozarządowe – 13 podmiotów (12 stowarzyszeń i 1 fundacja). Granty na innowacje społeczne uzyskało również 8 osób fizycznych oraz 3 grupy nieformalne. Pozostałych 5 innowacji zostało przetestowanych przez podmioty gospodarcze.

Większość innowacji społecznych wpracowanych w ramach Projektu – 21, testowanych było na terenie województwa mazowieckiego, a ponadto również na terenie województw: łódzkiego - 4 granty, lubelskiego - 1 grant, małopolskiego - 1 grant, wielkopolskiego - 1 grant i świętokrzyskiego - 1 grant.

Struktura osób uczestniczących w testowaniu innowacji

W testowaniu innowacji społecznych wzięły udział łącznie 573 osoby. W tej grupie 285 osób było osobami zależnymi (49,7%), 179 osób było opiekunami osób zależnych (31,2%) a 109 osób było członkami rodzin/ otoczenia społecznego (19,1%). W grupie uczestników innowacji było 233 kobiet (40,7%) i 143 mężczyzn (24,9%), przy czym należy zauważyć, że respondenci w badaniu CAWI nie wskazali płci 197 uczestników fazy testowania innowacji (34,4%). Większość uczestników testowania, 344 osoby, były mieszkańcami miast (60,0%).

Wśród osób uczestniczących w testowaniu innowacji przeważały osoby w wieku 26 - 50 lat (28,9%). Osoby w wieku 50 lat i więcej stanowiły 22,9% uczestników etapu testowania, a osoby wieku do 25 lat – 20,6%. Równocześnie należy zauważyć, że respondenci w badaniu CAWI nie wskazali do jakiej grupy wiekowej należało 158 uczestników fazy testowania innowacji (27,6%). Wśród osób uczestniczących w testowaniu innowacji przeważały osoby bezrobotne (26,7%) i osoby bierne zawodowo (17,8%). Osoby pracujące stanowiły 16,1% uczestników innowacji. Równocześnie respondenci w badaniu CAWI nie wskazali, jaki status na rynku pracy miało 42,9% uczestników innowacji.

Przebieg etapu testowania innowacji

Długość okresu testowania innowacji społecznej zależała od momentu podpisania umowy między Grantodawcą i Grantobiorcą i była zróżnicowana - trwała od 2 do 6 miesięcy.

Zdecydowana większość Grantobiorców nie napotkała trudności na etapie testowania uczestników do badania ewaluacyjnego (jeden z respondentów wskazał na zbyt małą liczbę osób chętnych do wzięcia udziału w testowaniu innowacji). Grantobiorcy opracowywali Regulaminy rekrutacji, które określały proces prowadzenia rekrutacji osób chętnych do testowania innowacji. Prowadząc rekrutację, Grantobiorcy zobowiązani byli do stosowania zasady równego dostępu kobiet i mężczyzn do udziału w testowaniu innowacji. Zasadę tę, jak wynika z analizy dokumentacji, stosowali wszyscy z nich,



w tym starali się docierać z informacją o możliwości wzięcia udziału w testowaniu innowacji do wszystkich potencjalnie zainteresowanych osób, bez względu na ich płeć.

W opinii zdecydowanej większości Grantobiorców usługi oferowane przez nich w ramach innowacji społecznej **były w bardzo wysokim stopniu dopasowane do potrzeb osób zależnych oraz do potrzeb opiekunów osób zależnych.**

W opinii Grantobiorców **osoby testujące innowację społeczną chętnie korzystały z oferowanych w jej ramach usług i rozwiązań.** W opinii zdecydowanej większości Grantobiorców osoby testujące innowację społeczną były bardzo zadowolone z wsparcia otrzymanego w jej ramach.

Ocena produktów finalnych przetestowanych w ramach innowacji społecznych

Dzięki realizacji projektu „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” w wysokim stopniu zwiększyła się jakość i ilość usług opiekuńczych i/lub aktywizacyjnych otrzymywanych przez osoby zależne, w tym osoby z niepełnosprawnością.

W opinii zdecydowanej większości Grantobiorców wypracowane w ramach innowacji produkty finalne są w wysokim stopniu dostępne dla osób z niepełnosprawnością i dla opiekunów osób zależnych.

Produkty finalne wypracowane w ramach innowacji społecznych są w opinii Grantobiorców łatwe w użyciu.

W opinii większości Grantobiorców produkt finalny wypracowany w ramach innowacji przez nich testowanej mógłby być nadal skutecznie wykorzystywany przez instytucję, która była Grantobiorcą i/lub przez inne instytucje/ osoby. W opinii szesnastu Grantobiorców byłoby to możliwe bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów.

Ocena trafności rozwiązań przetestowanych w ramach Projektu

Innowacje przetestowane w ramach Projektu „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” w bardzo dużym stopniu odpowiadają na istotne problemy związane z zaspokajaniem potrzeb osób zależnych i ich opiekunów w zakresie usług opiekuńczych. Zaproponowanie rozwiązań adekwatnych do potrzeb poszczególnych grup osób zależnych czy ich opiekunów (różniących się znacznie pod względem przede wszystkim ograniczeń w funkcjonowaniu, których doświadczają) było możliwe między innymi dlatego, że Grantobiorcami realizującymi poszczególne innowacje społeczne były podmioty posiadające duże doświadczenie w obszarze, w którym realizowali działania w ramach Projektu, w tym stowarzyszenia czy fundacje posiadające wieloletnie praktyczne doświadczenie w zakresie wspierania osób zależnych i ich opiekunów czy w zakresie realizacji usług społecznych takich, jak np. wolontariat. Poprzez udział w Projekcie podmioty te mogły wypracowywać rozwiązania, których realizacja pozwoliła im na jeszcze skuteczniejsze lub bardziej kompleksowe wspieranie osób z grup, które statutowo wspierają lub też testować rozwiązania, dzięki którym osoby zależne i ich opiekunowie zyskaliby większy dostęp do



usług, z których dotychczas mogli korzystać w ograniczonym zakresie (np. usług z zakresu rozwoju osobistego).

Ocena użyteczności i spójności rozwiązań przetestowanych w ramach Projektu

Przebieg i efekty fazy testowania innowacji społecznych pozwalają na stwierdzenie, że produkty finalne wypracowane w ramach innowacji społecznych w wysokim stopniu odpowiadają na realne potrzeby przedstawicieli grup docelowych Projektu czyli osób zależnych i ich opiekunów. Świadczy o tym między innymi duże zainteresowanie potencjalnych uczestników testowania innowacji udziałem w działaniach zaplanowanych do realizacji w ramach innowacji, duża satysfakcja osób uczestniczących w testowaniu innowacji społecznej z uzyskanego wsparcia zaobserwowana przez Grantobiorców a także fakt, że w opinii większości Grantobiorców efekty zrealizowanych przez nich innowacji społecznych były nadal zauważalne w chwili realizacji badania ewaluacyjnego. Również w opinii samych Grantobiorców usługi oferowane przez nich w ramach innowacji społecznej były w bardzo wysokim stopniu dopasowane zarówno do potrzeb osób zależnych, jak też ich opiekunów.

Udział w innowacji społecznej wywołał w opinii Grantobiorców wiele pozytywnych zmian w sytuacji społecznej i zawodowej osób uczestniczących w testowaniu. Nie stwierdzono również przeszkód, by wypracowane produkty finalne nie mogły zostać zastosowane przez innych użytkowników – pod warunkiem dysponowania przez podmioty realizujące dane działania odpowiednim potencjałem kadrowym i zasobami finansowymi.

Ocena skuteczności rozwiązań przetestowanych w ramach Projektu

W opinii Grantobiorców zaproponowane rozwiązania skutecznie przyczyniają się do reintegracji społecznej i zawodowej osób zależnych i ich opiekunów. W bardziej długofalowej perspektywie, wdrożenie zaproponowanych rozwiązań przyczyniłoby się w wysokim stopniu do osiągnięcia celów całego Programu Wiedza Edukacja Rozwój – do podniesienia jakości usług opiekuńczych, w tym wdrożenia nowych efektywnych usług, prowadzących do większej reintegracji społecznej i zawodowej osób zależnych i ich opiekunów, co skutkowałoby w rezultacie wzrostem spójności społecznej i wzrostem poziomu zatrudnienia. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że osiągnięcie zwłaszcza tego drugiego nadrzędnego celu Programu POWER, a więc wzrostu poziomu zatrudnienia osób zależnych i ich opiekunów będzie możliwe w większym stopniu dopiero po zniwelowaniu poważnych barier identyfikowanych w tym obszarze, wśród których wymienić należy przede wszystkim wciąż dużą niechęć pracodawców do zatrudniania osób z niepełnosprawnościami, zwłaszcza osób z niepełnosprawnością intelektualną lub cierpiących na zaburzenia psychiczne czy brak możliwości podejmowania pracy zawodowej przez opiekunów osób zależnych pobierających świadczenie pielęgnacyjne.

O skuteczności rozwiązań wypracowanych w ramach Projektu świadczą między innymi efekty zaobserwowane przez Grantobiorców na etapie testowania innowacji. W ich opinii udział w działaniach przyczyniał się przede wszystkim do:



- wzrostu samodzielności osób zależnych, w tym zwiększenia ich aktywności społecznej i zawodowej, zwiększenia się ich otwartości na podejmowanie interakcji z innymi ludźmi, gotowości do działania, wzrostu umiejętności zawodowych, wzrostu wiedzy na temat m.in. swoich praw, a także w zakresie samoobsługi, pielęgnacji itd. Należy zauważyć, że w wyniku udziału w innowacji społecznej kilka osób zależnych podjęło zatrudnienie lub inne formy aktywizacji zawodowej (takie, jak szkolenie, staż);
- podniesienia samooceny i wiary we własne możliwości osób zależnych i ich opiekunów;
- aktywizacji społecznej opiekunów osób zależnych, w tym wzrostu ich gotowości do podejmowania innych obowiązków niż opieka nad osobą zależną, w tym również wzrostu ich zainteresowania działalnością społeczną i zakładaniem stowarzyszeń. Należy podkreślić, że w wyniku udziału w innowacji 7 opiekunów osób zależnych podjęło zatrudnienie (choć nie było to zamierzonym efektem Grantobiorców);
- reintegracji społecznej osób uczestniczących w fazie testowania innowacji społecznych i większej integracji społecznej społeczności lokalnych, w których funkcjonują uczestnicy innowacji społecznych.

W ramach innowacji przetestowanych w ramach projektu „Chcemy pracować – Innowacja w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” wypracowane zostały wartościowe rozwiązania, których wdrożenie na szerszą skalę przyczyniłoby się do wzrostu jakości usług społecznych dostępnych dla osób zależnych i ich opiekunów. Warto przy tym zauważyć, że już przez sam fakt udziału w testowaniu innowacji społecznych, znaczna liczba osób (573 osoby) mogła wziąć udział w użytecznych działaniach a nawet uzyskać konkretne i efektywne wsparcie. Co ciekawe, udział w Projekcie miał również wpływ na samych Grantobiorców – osoby czy podmioty, które realizowały innowacje. Przedstawiciele kilku z nich zadeklarowali, że na skutek doświadczeń wyniesionych z realizacji innowacji, podjęli decyzję o poszerzeniu pola czy zakresu działania organizacji, w tym mocniejsze zaangażowanie się przez nich w realizowanie działań na rzecz osób z niepełnosprawnością, z udziałem osób zależnych (w tym wdrażanie i rozwój wolontariatu wzajemnościowego) czy podjęcie się prowadzenia działalności szkoleniowej mającej na celu dostarczenie usług pożądaných na lokalnym rynku (szkoleń dla opiekunów osób zależnych). Takie zjawiska można uznać za rezultaty dodatkowe, nie zakładane na etapie planowania Projektu.

Zdaniem Grantobiorców zaproponowane rozwiązania przynoszą zakładane efekty przy założonych kosztach. Większość z Grantobiorców zadeklarowała, że poszczególne działania zaprojektowane w ramach innowacji stanowiły integralne elementy tych działań, z których nie należy rezygnować wdrażając przetestowane rozwiązania.

Ocena efektywności rozwiązań przetestowanych w ramach Projektu

Rozwiązania przetestowane w ramach Projektu wdrażane powinny być zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w tym zgodnie z Ustawą z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. 2003 Nr 96 poz. 873). Równocześnie, co bardzo ważne, nie zidentyfikowano przeszkód prawnych, które mogłyby utrudniać wdrożenie przetestowanych innowacji społecznych i kontynuowanie działań w formie zaproponowanej przez Grantobiorców po zakończeniu realizacji Projektu.

Możliwe jest funkcjonowanie wypracowanych rozwiązań po zakończeniu realizacji Projektu – pod warunkiem, że podmioty, które się ich podejmą będą dysponowały odpowiednim zapleczem kadrowym, w tym przede wszystkim specjalistami wykwalifikowanymi w zakresie pracy z osobami zależnymi i ich opiekunami oraz odpowiednimi zasobami finansowymi.

Równocześnie należy pamiętać, że w testowaniu poszczególnych innowacji społecznych brała udział bardzo zróżnicowana liczba osób (od 6 do 50 osób), a okres testowania poszczególnych działań był również zróżnicowany i wynosił od 2 do 6 miesięcy. Wdrożenie niektórych innowacji społecznych wypracowanych w ramach Projektu, zwłaszcza tych zakładających stworzenie różnego typu aplikacji czy rozwiązań informatycznych, poprzedzone powinno zostać kolejną fazą testowania, która obejmować będzie większą liczbę użytkowników, wykorzystanie różnorodnych scenariuszy użycia i będzie pozwalała na udoskonalenie wypracowanych narzędzi i pełne ich przygotowanie do wdrożenia (w tym zaprojektowanie grafiki, interface'u itp.).

6.2. Ranking innowacji

Na podstawie badania ewaluacyjnego opracowany został ranking innowacji społecznych przetestowanych w ramach projektu „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych”. W celu utworzenia rankingu, poszczególnym innowacjom przetestowanym w ramach ewaluowanego Projektu przyznane zostały punkty w 7 kryteriach. Punkty przyznawane były na skali od 1 do 5. Przyjęto następujące kryteria oceny innowacji:

- **uniwersalność rozwiązania** – w tym kryterium brano pod uwagę, na potrzeby jak dużej grupy użytkowników odpowiada potencjalnie oceniana innowacja (im potencjalnie większa grupa osób będzie mogła skorzystać z wypracowanego rozwiązania, tym więcej punktów przyznawano w tym kryterium);
- **trafność** – w tym kryterium brano pod uwagę, na ile dane rozwiązanie jest odpowiednie w stosunku do problemu, który zamierzano rozwiązać w ramach innowacji;
- **łatwość wdrożenia** – w tym kryterium brano pod uwagę, na ile łatwo zainteresowanym podmiotom byłoby wdrożyć dane rozwiązanie (również od strony technicznej);
- **efektywność** – w tym kryterium uwzględniono przewidywaną wielkość nakładów finansowych, jaką musiałby ponieść podmiot zainteresowany wdrożeniem innowacji;



- **potencjalna skuteczność** – w tym kryterium brano pod uwagę, na ile zaproponowane działanie może stanowić skuteczne rozwiązanie problemu, do którego rozwiązania innowacja jest dedykowana;
- **innowacyjność** – wzięto pod uwagę stopień innowacyjności wypracowanego rozwiązania;
- dodatkowe punkty przyznane zostały w ramach kryterium „**przestrzeganie zasady równego dostępu kobiet i mężczyzn do innowacji**”.

Uzasadnienie dotyczące przyznania dodatkowych punktów w ramach kryterium „przestrzeganie zasady równego dostępu kobiet i mężczyzn do innowacji”.

Prowadząc rekrutację, wszyscy Grantobiorcy zobowiązani byli do stosowania zasady równego dostępu kobiet i mężczyzn do udziału w testowaniu innowacji. Zasadę tę, jak wynika z analizy dokumentacji, stosowali wszyscy Grantobiorcy – w związku z tym przede wszystkim uwzględniali w Regulaminach rekrutacji możliwość udziału w testowaniu innowacji kobiet i mężczyzn na równych zasadach, starali się również docierać z informacją o możliwości wzięcia udziału w testowaniu innowacji do wszystkich potencjalnie zainteresowanych osób, bez względu na ich płeć. W opinii wszystkich innowatorów z produktu finalnego wypracowanego w ramach projektu mogą bez przeszkód korzystać zarówno kobiety, jak i mężczyźni.

Równocześnie w badaniu CAWI zrealizowanym w ramach badania ewaluacyjnego 6 Grantobiorców zadeklarowało przestrzeganie tej zasady i wskazało konkretne działania podjęte w celu niwelowania różnic w dostępie do Projektu ze względu na płeć. Grantobiorcom tym zostały przyznane w przedmiotowym obszarze dodatkowe punkty w rankingu innowacji społecznych – ewaluator wyszedł z założenia, że Grantobiorca, który świadomie deklaruje przestrzeganie omawianych zasad i/lub potrafi wskazać konkretne przykłady działań niwelujących, które podjął w ramach Projektu, jest generalnie bardziej świadomy potrzeby ich przestrzegania, bardziej starannie zaplanował sposób realnego wdrożenia omawianej zasady i w sposób szczególny dążył do sytuacji, by umożliwić udział zarówno kobiet, jak i mężczyzn na etapie testowania innowacji.

Spośród takich istotnych działań niwelujących różnice w traktowaniu ze względu na płeć Grantobiorcy wyróżnieni dodatkowymi punktami wskazywali najczęściej na:

- potrzebę dostosowywania harmonogramu działań, w tym spotkań informacyjnych z potencjalnymi uczestnikami innowacji do ograniczeń czasowych, jakie mogą mieć potencjalni uczestnicy Projektu, wynikających między innymi z pełnionych przez nich ról społecznych oraz zawodowych (mężczyźni, którzy w stosunku do kobiet częściej podejmują zatrudnienie, mogą dysponować wolnym czasem dopiero po południu, kobiety – częściej również w ciągu dnia).
- potrzebę podejmowania na etapie rekrutowania osób do testowania innowacji działań mających na celu przełamywanie możliwych barier czy stereotypów, w tym świadomość możliwości wystąpienia szczególnie u mężczyzn pewnej niechęci czy braku zainteresowania udziałem w działaniach podejmowanych w określonych obszarach, które wciąż w opinii wielu



mężczyzn postrzegane są jako „domena kobiet”, np. w obszarze zdrowia, podologii czy ukierunkowanych na budowanie kompetencji społecznych czy osobistych.

W tabeli 1 zamieszczonej poniżej znajduje się ranking innowacji, w którym dokonano uproszczonej prezentacji ocen punktowych przyznanych w ramach poszczególnych kryteriów. Ranking zawierający szczegółową punktację znajduje się w Załączniku nr 3 do Raportu.

Tabela 1. Ranking innowacji (ocena punktowa przedstawiona w formie uproszczonej).

Pozycja w rankingu	Tytuł innowacji	Nazwa Grantobiorcy	Suma punktów
1	Zależność - nie znaczy bierność	Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „ARKA”, ul. Bolesława Chrobrego 7/9, 26 - 600 Radom	31
2	Bank profesjonalnych usług opiekuńczych wspierających osoby zależne	Osoba fizyczna, Radom, Remigiusz Gołąbek	30
3	Lodołamacz stereotypów i samotności	Stowarzyszenie „Karuzela”, ul. Cicha 8/10 lok. 161, 26 - 600 Radom	29
4	Drużyna Srebrnych Wolontariuszek - kompleksowe wsparcie z zakresu wolontariatu i pomocy sąsiedzkiej dla osób zależnych na terenach wiejskich	Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno – Gospodarczego „KLUCZ” Oddział w Pałecznicy, ul. Św. Jakuba 11, 32 - 109 Pałecznica	28
5	Coaching w świecie osób niewidomych	Fundacja Rozwoju Integralnego, ul. Adama Rapackiego 8 B lok. 13, 26-600 Radom	27
6	Wolontariat podologiczny	Celij Oktawia FootMedic, ul. Kochanowskiego 41/1, 26 - 600 Radom	26
7	Związek pełnosprawny - aplikacja coachingowa wspierająca relacje partnerskie rodziców dziecka z niepełnosprawnością	Grupa nieformalna, Warszawa, Leszek Szafrąński – lider	26
8	Usługi rozwojowe dostępne dla wszystkich	Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki, ul. Nawrot 94/96, 90-040 Łódź	26



9	Parafialny Punkt Pomocy Sąsiedzkiej	Rzymskokatolicka Parafia p.w. Świętego Wacława, ul. Pl. Stare Miasto 13, 26 - 600 Radom	24
10	Monomoda – żurnal internetowy	Osoba fizyczna, Poznań, Małgorzata Zalecka	24
11	Stoliczku nakryj się – samodzielnie, zdrowo, zgodnie z budżetem emeryta	Osoba fizyczna, Radzyń Podlaski, Bartłomiej Dudek	24
12	Mobilny asystent osób starszych	Grupa nieformalna „Port - Electronics”, Aleksandrów Łódzki, Robert Kawecki – lider	22
13	Akademia Aktywnej Integracji Społecznej	Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym Centrum Edukacyjno – Rehabilitacyjne „Do Celu”, ul. Lipska 2, 26 - 600 Radom	22
14	Punkt konsultacyjny dla osób niesłyszących i niedosłyszących	Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Gminy Kowala, Kowala 105A, 26 - 624 Kowala	22
15	Akademia rodzinna – systemowa opieka rodzin	Prywatne Przedsiębiorstwo Obsługi Regionów Zdzisław Kochanowicz, ul. Żeromskiego 88/2, 07- 417 Ostrołęka	22
16	Nie – zależni seniorzy	Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Przyjaźni”, ul. Maratońska 3, 26 - 600 Radom	21
17	Wsparcie Wzajemne - zajęcia aktywizujące społecznie	Stowarzyszenia „Forgo for social economy”, ul. Rodziny Winczewskich 10/28, 26 - 600 Radom	21
18	Podręczny asystent formularzy	Grupa nieformalna, Konstantynów Łódzki, Maria Mela – lider	20
19	Mobilna akademie testera	Osoba fizyczna, Łódź, Agnieszka Urbaniak	20
20	Mobilny Punkt Wsparcia	Osoba fizyczna, Piaseczna Górka, Małgorzata Nowak	20



21	Gesty miłości – od pomocy innym do pomocy sobie	Stowarzyszenie „Fredry 1”, ul. Przechodnia 30, 26 – 600 Radom	20
22	Obywatelski budzik - integracyjna akademia wsparcia obywatelskiego dla osób niepełnosprawnych umysłowo	Osoba fizyczna, Łódź, Ewa Kołodziejska	19
23	Posag – Rozwój – Satysfakcja	Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego „Wzajemna Pomoc” w Radomiu, ul. Niedziałkowskiego 25/27 lok. 12, 26-600 Radom	19
24	Doktor pies – program zintegrowanego wsparcia	Osoba fizyczna, Radom, Marta Grylak	19
25	Mobilne Centrum Pomocy	Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Rodzin „Nowe Perspektywy”, Trablice 126B, 26 - 624 Kowala	19
26	Lepsze jutro z niepełnosprawnością ruchową	Osoba fizyczna, Radom, Marek Lenartowicz	19
27	Inkubator Aktywności Społeczno – Zawodowej osób zależnych jako wsparcie dla rodziców i opiekunów	Stowarzyszenie „Dziedzictwo Jagiellońskie”, ul. Stefana Żeromskiego 94, 26 - 600 Radom	18
28	Kącik starszka - bezpieczeństwo w świecie nowych technologii	ASIO Agencja Szkoleń Adam Andrzej Bajbak, ul. Struga 18, 26 - 600 Radom	18
29	Modelowe rozwiązanie adaptacji do życia społeczno – zawodowego osób zależnych intelektualnie jako wsparcie dla rodziców lub opiekunów.	BEEMEST Sp. z o.o., ul. M. Kopernika 30 lok. 436, 00 - 336 Warszawa	18

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania ewaluacyjnego.



6.3. Rekomendacje

Na podstawie wyników badania ewaluacyjnego, w tym wniosków uzyskanych w wyniku przeprowadzonych pogłębionych wywiadów indywidualnych, zogniskowanego wywiadu grupowego i wyników badania ankietowego CAWI, do upowszechnienia zarekomendowano następujące trzy innowacje społeczne:

- Zależność - nie znaczy bierność, Grantobiorca: Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „ARKA” ul. Bolesława Chrobrego 7/9, 26 - 600 Radom;
- Bank profesjonalnych usług opiekuńczych wspierających osoby zależne, Grantobiorca: osoba fizyczna, Radom, Remigiusz Gołąbek;
- Łodolamacz stereotypów i samotności, Grantobiorca: Stowarzyszenie „Karuzela”, ul. Cicha 8/10 lok. 161, 26 - 600 Radom.

Poniżej przedstawiono opis i wskazówki dotyczące wdrożenia innowacji zarekomendowanych do upowszechnienia.

1. Zależność - nie znaczy bierność

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „ARKA” ul. Bolesława Chrobrego 7/9, 26 - 600 Radom.

Zaproponowane rozwiązanie to forma wolontariatu wzajemnościowego, w którym wolontariusze zrekrutowani spośród osób zależnych (osoby z niepełnosprawnościami) i wolontariusze zrekrutowani spośród młodzieży angażowali się w działania pomocowe na rzecz innych osób: wolontariusze młodzieżowi na rzecz wolontariuszy - osób zależnych, a wolontariusze - osoby zależne na rzecz innych osób ze swojego otoczenia. Wolontariusze zrekrutowani spośród osób zależnych angażowali się w przede wszystkim w działalność placówek prowadzonych przez Grantobiorcę: świetlice socjoterapeutycznych dla dzieci i kuchni przygotowującej posiłki w ramach cateringu. Przydzielony do poszczególnych osób zależnych coach wprowadzał je w rolę wolontariuszy i wspierał w trakcie działań wolontarystycznych (z jednej strony motywował i wspierał emocjonalnie, z drugiej strony organizował pracę wolontariusza od strony „technicznej”, w tym m.in. sprawę dowożenia wolontariusza do miejsca jego pracy). Integralnym elementem innowacji były też warsztaty dla wolontariuszy i osób zależnych wprowadzające ich w działania wolontarystyczne. Ponadto utworzone zostały grupy wsparcia dla wolontariuszy i osób zależnych.

Elementem dopełniającym były zajęcia socjoterapeutyczne organizowane dla wolontariuszy - osób zależnych. Dodatkowo, w klubokawiarni prowadzonej przez Grantobiorcę organizowane były wydarzenia integrujące osoby uczestniczące w testowaniu innowacji, w tym warsztaty rozwijające ich zainteresowania.



Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób zależnych w wieku 20+ i pełnosprawnych wolontariuszy w wieku 15 – 25 lat.

Innowacyjność rozwiązania

Za element innowacyjny uznać należy przede wszystkim zaangażowanie coacha, który motywował i wspierał osoby zależne w roli wolontariuszy, w tym pomagał im zidentyfikować posiadane zasoby i mocne strony, które mogłyby wykorzystać w działalności na rzecz innych osób. Za działanie nowatorskie uznać można również zaangażowanie osób zależnych do roli wolontariuszy – choć podobne inicjatywy są podejmowane w Polsce, nie ma ich zbyt wielu.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Zaproponowane rozwiązanie należy uznać za innowacyjne, mimo tego że w Polsce są punktowo realizowane inicjatywy zakładające zaangażowanie osób zależnych do roli wolontariuszy⁵⁶. Równocześnie zaproponowana innowacja cechuje się bardzo dużą użytecznością, efektywnością oraz potencjalną skutecznością i z uwagi na to jej upowszechnianie poprzez realizację podobnych przedsięwzięć jest wysoce rekomendowane.

W opinii Grantobiorcy i ekspertów biorących udział w badaniu ewaluacyjnym istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na promowanie idei wolontariatu w społeczeństwie, w tym w sposób szczególny wśród młodzieży oraz wśród właśnie osób zależnych, w tym osób z niepełnosprawnością. Warto przywołać w tym miejscu również wnioski z analizy danych zastanych, zgodnie z którym brak osób chętnych do zaangażowania się w działania społeczne stanowi jedną z głównych barier rozwoju organizacji pozarządowych w Polsce. Tymczasem w wyniku przetestowania innowacji część wolontariuszy – osób zależnych włączyła się na stałe w działania prowadzone przez Grantobiorcę wzmocniając kadrę wolontariuszy, z którymi współpracuje. Ponadto w opinii Grantobiorcy udział w testowaniu innowacji wywarł duży pozytywny wpływ na osoby zależne, które zmierzyły się z nową rolą, spowodował, że w dużo większym stopniu otworzyły się one na działanie, zwiększyły swoją aktywność społeczną. Zaangażowanie w działania wolontarystyczne – wykonywanie pracy bez pobierania wynagrodzenia pozwala pełnosprawnym osobom młodym zdobyć wiele umiejętności i kompetencji, które będą mogli w przyszłości wykorzystać w pracy zawodowej i ewentualnie społecznikowskiej, jeśli odkryją w sobie zasoby do tego typu zaangażowania. Osoby zależne, w tym z niepełnosprawnościami poprzez zaangażowanie w działania wolontarystyczne również zyskują możliwość nabycia cennych kompetencji i co prawdopodobnie jest jeszcze ważniejsze – poczucie bycia potrzebnym, kompetentnym w określonych obszarach, sprawczym, co może w wydatny sposób przyczynić się do budowania ich dobrostanu psychicznego i zapobiegać narastaniu frustracji, która może pojawić się w sytuacji gdy osoby te będą pozostawały bierne zawodowo i/lub społecznie.

⁵⁶ Na rzecz rozwoju wolontariatu wzajemnościowego w województwie wielkopolskim działa m.in. Wielkopolska Rada Koordynacyjna Związek Organizacji Pozarządowych z siedzibą w Poznaniu.



Ryzyko wystąpienia wspomnianego poczucia frustracji wśród osób z niepełnosprawnością i zarazem konieczność wdrażania działań profilaktycznych jest w opinii ekspertów szczególnie duże obecnie, gdy bardzo duża część osób z niepełnosprawnością ma możliwość brania udziału w różnorodnych projektach czy działaniach nakierowanych na ich aktywizację społeczną i zawodową, równocześnie finalnie stosunkowo nieliczne z tych osób podejmują jednak zatrudnienie, które umożliwiłoby realizowanie w praktyce nabytych kompetencji, umiejętności czy wypracowanej w sobie wewnętrznej gotowości do działania. Udział w działaniach tego typu, jak zaplanowane w ramach innowacji, może przyczynić się również do budowania wśród osób z niepełnosprawnością gotowości do podjęcia zatrudnienia i pozwolić im na doskonalenie posiadanych możliwości i odkrywanie swoich mocnych stron i uzdolnień.

Grantobiorca napotkał na trudności na etapie rekrutowania osób zależnych do udziału w teście innowacji, wynikające z początkowej niechęci tych osób do zaangażowania się w proponowane działanie. Sytuacja ta wynikała jednak raczej z innowacyjności realizowanych działań i nie świadczy o braku ich trafności czy użyteczności – braku potrzeby osób zależnych w angażowanie się w działania wolontarystyczne. Jedną z przeszkód, z jaką musieli się zmierzyć zarówno Grantobiorca, jak i osoby zależne była konieczność zorganizowania transportu osób zależnych do miejsc pracy (niekiedy istniała konieczność zorganizowania transportu bardziej specjalistycznego, medycznego). Kwestia dojazdu była jedną z przyczyn blokujących udział osób zależnych w testowaniu.

Nie zidentyfikowano słabych stron rozwiązania zaproponowanego przez Grantobiorcę w ramach innowacji. W budżecie innowacji przewidziane zostały wydatki na pokrycie kosztów dojazdów osób zależnych do miejsc wykonywania pracy i realizacji innych działań przewidzianych w ramach realizacji innowacji.

Wskazówki wdrożeniowe

- Grantobiorcą odpowiedzialnym za testowanie innowacji było Stowarzyszenie skupiające dzieci i młodzież oraz osoby dorosłe, posiadające doświadczenie w organizowaniu wolontariatu młodzieżowego, które miało poprzez to ułatwiony „dostęp” do młodzieżowych wolontariuszy mogących i chcących się zaangażować w realizację działań we współpracy z wolontariuszami - osobami zależnymi. W przypadku realizacji działań podobnego typu, jak zaproponowane w ramach innowacji, przez inne podmioty, nie posiadające takiego „zaplecza osobowego”, wysoce rekomendowane przez ekspertów jest podjęcie współpracy ze szkołami.
- W opinii ekspertów każdy podmiot podejmujący się działań zakładających zaangażowanie wolontariuszy, winien prowadzić je profesjonalnie, z przestrzeganiem przepisów prawa i dobrych praktyk w tym zakresie, w tym wolontariusze, zarówno młodzież, jak i osoby zależne powinni móc liczyć na wsparcie przewodników, opiekunów wolontariuszy oraz opracowywany powinien zostać regulamin świadczenia usług wolontariackich, dzięki któremu wszystkie



zaangażowane w działania osoby powinny wiedzieć, jakie mają prawa i obowiązki, jakie mogą mieć oczekiwania itd.

- Ponadto niezbędnymi elementami wdrażania działań zaproponowanych w innowacji powinny być: wsparcie coacha (opiekuna wolontariusza), warsztaty dla wolontariuszy i osób zależnych wprowadzające ich w działania wolontarystyczne, jak też grupy wsparcia dla wolontariuszy młodzieżowych i rekrutujących się spośród osób zależnych.
- W przypadku angażowania w działania wolontarystycznych osób z niepełnosprawnością należy zabezpieczyć środki finansowe na pokrycie kosztów transportu tych osób do miejsca pracy czy miejsc, w jakich organizowane są działania dla wolontariuszy (np. działania integracyjne czy spotkania grupy wsparcia).
- Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę. Warunki wykonywania świadczeń przez wolontariuszy oraz korzystania z tych świadczeń reguluje Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. 2003 Nr 96 poz. 873), dotyczy ona wszystkich osób, niezależnie od stopnia ich sprawności.

2. Bank profesjonalnych usług opiekuńczych wspierających osoby zależne

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Radom, Remigiusz Gołąbek.

W ramach innowacji stworzono elektroniczny rejestr wykwalifikowanych opiekunów osób zależnych. Równocześnie przeprowadzone zostały szkolenia (certyfikowane przez Grantobiorcę) dla osób zainteresowanych pełnieniem funkcji opiekuna osoby zależnej (opracowany został plan szkolenia, utworzone zostały profile kompetencyjne opiekunów osób ze schorzeniami po udarach, z chorobami nowotworowymi, z niepełnosprawnością ruchową i w podeszłym wieku z demencją). Plan szkolenia obejmował tematykę z zakresu: psychologii, fizjoterapii, pierwszej pomocy, teoretycznych podstaw chorób przewlekłych, diety i opieki pielęgniarstwa. Dodatkowo uczestnicy szkolenia odbyli praktyki zawodowe i mogli skorzystać z konsultacji indywidualnych w trakcie praktyk.

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do osób wyspecjalizowanych lub zainteresowanych wyspecjalizowaniem się w opiece nad osobami zależnymi oraz do opiekunów osób zależnych.

Innowacyjność rozwiązania

Jest to innowacja produktowa. Prowadzenie elektronicznego rejestru przeszkolonych opiekunów osób zależnych powinno ułatwić rodzinom znalezienie najbardziej odpowiedniej osoby do opieki nad osobą zależną z punktu widzenia jej sytuacji (m.in. zdrowotnej). Opiekunowie mogliby świadczyć usługi odpłatnie lub w formie wolontariatu.



Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

W opinii ekspertów zaangażowanych w realizację ewaluacji, w tym również w opinii uczestników wywiadów, zaproponowane rozwiązanie powinno zostać zarekomendowane do wprowadzenia na szerszą skalę. Wysoko oceniono trafność, użyteczność i potencjalną skuteczność innowacji, a także dość wysoko jej innowacyjność. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że wdrożenie rozwiązania będzie stanowić adekwatną odpowiedź na potrzeby osób zależnych (jak wynika z analizy *desk research* duży odsetek osób zależnych, w tym osób żyjących samotnie deklaruje, że chętnie skorzystałoby ze wsparcia opiekuńczego) oraz opiekunów osób zależnych, którzy również deklarują zapotrzebowanie na tego typu wsparcie. Zaproponowane rozwiązanie może również stanowić odpowiedź na potrzeby osób posiadających kwalifikacje do wykonywania funkcji opiekuna osoby zależnej, opiekuna medycznego itp. – zdaniem ekspertów zwiększa się nie tylko zapotrzebowanie na usługi opiekunów osób zależnych, ale też liczba osób wykwalifikowanych w tym kierunku, a dzięki funkcjonowaniu rejestru łatwiejsze mogłoby stać się „kojarzenie” osób poszukujących wsparcia i osób posiadających odpowiednie kompetencje. Zainteresowane skorzystaniem z rejestru mogą być zwłaszcza te rodziny, które z różnych przyczyn nie chcą lub nie mogą skorzystać z usług w zakresie opieki nad osobami zależnymi świadczonych przez gminy (z powodu nie spełnienia kryteriów przez opiekunów osób zależnych, zbyt małej dostępności opiekunów, którymi dysponują instytucje publiczne itp.) choć równocześnie nie ma przeszkód, by w rejestrze figurowały po prostu osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje, natomiast kwestie całkowitej/ częściowej odpłatności usług lub też zwolnienia z opłat za usługi świadczone przez opiekunów regulowane byłyby przez podmiot odpowiedzialny za administrowanie rejestrem. Warto zauważyć, że funkcjonowanie rejestru opiekunów osób zależnych przyczynić się może również do zwiększenia podaży osób wykonujących ten zawód, można założyć, że wiele osób, które posiadają praktyczne doświadczenie w opiece nad osobami zależnymi i predyspozycje do wykonywania zadań opiekuńczych, nie uświadamia sobie lub nie ma możliwości wykonywania takich usług w formie pracy zarobkowej – funkcjonowanie rejestru opiekunów stanowiłoby szansę dla takich osób na sprofesjonalizowanie swoich umiejętności i uczynienie z nich źródła zarobkowania.

Innowator nie miał trudności w pozyskaniu osób zainteresowanych udziałem w testowaniu innowacji. Najbardziej wartościowym elementem zaproponowanego rozwiązania jest sam rejestr opiekunów osób zależnych. Działaniem, z którego prawdopodobnie można byłoby zrezygnować jest prowadzenie szkoleń dla osób zainteresowanych pełnieniem funkcji opiekunów osób zależnych – tego typu szkolenia są już prowadzone i certyfikowane przez inne uprawnione podmioty.

Wskazówki wdrożeniowe

- Baza stworzona w wyniku testowania została zmodyfikowana na podstawie wyników testów (dodano możliwość zamieszczania zdjęcia opiekuna) i jest potencjalnie gotowa do wdrożenia. Elementem, o którym powinna zostać uzupełniona jest moduł oceniania jakości usług świadczonych przez poszczególnych opiekunów (np. w powszechnie stosowanej formie

przyznawania określonej ilości gwiazdek wraz z możliwością zamieszczenia krótkiego komentarza).

- Wdrożenie rejestru w formie bazy regionalnej, np. wojewódzkiej, będzie wymagało wybrania podmiotu, który będzie administrował bazą, w tym zapewniał nadzór techniczny nad prawidłowym działaniem bazy, ale też odpowiadał za wpisywanie do bazy opiekunów osób zależnych, którzy wystąpią z wnioskiem o wpis. Przed wpisaniem takiej osoby, podmiot pełniący rolę administratora bazy powinien być zobowiązany do dokonania weryfikacji informacji przedstawionych przez kandydata do umieszczenia w rejestrze (sprawdzona powinna być niekaralność takiej osoby, brak przeciwwskazań medycznych, w tym np. orzeczonych zaburzeń psychicznych oraz potwierdzone powinno zostać posiadanie przez taką osobę uprawnień do wykonywania funkcji opiekuna).
- W przypadku zaimplementowania pomysłu na cały kraj, niezbędne będzie stworzenie rejestru centralnego, mającego wgląd i nadzór nad bazami regionalnymi.
- Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.

3. **Lodolamacz stereotypów i samotności**

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie „Karuzela”, ul. Cicha 8/10 lok. 161, 26 - 600 Radom.

W ramach innowacji wypracowano model aktywizowania do współpracy i wzajemnego wspierania się osób starszych i dzieci z niepełnosprawnością (zwłaszcza z zaburzeniami zachowania, w tym autyzmem i ADHD). Zasadniczym elementem modelu są Treningi Umiejętności Społecznych prowadzone pod nadzorem specjalisty (pedagoga, psychologa) w diadach: jedno dziecko i jedna osoba starsza. Celem treningów jest kształtowanie właściwych zachowań społecznych u dzieci, ale również dzielenie się swoimi doświadczeniami, kompetencjami, wzajemne poznanie swoich potrzeb, uwrażliwienie się na nie, poznanie obszarów potencjalnych usług wzajemnych itd. Integralnym elementem innowacji są warsztaty dla osób starszych i opiekunów osób zależnych dotyczące następujących tematów: pomoc sąsiedzka i wolontariat, poczucie własnej wartości i motywacja, warsztaty aktywizujące społecznie, specyfika funkcjonowania osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, ADHD i podobnymi (dla osób starszych), elastyczne formy zatrudnienia (dla opiekunów osób zależnych), warsztaty z kreowania własnego wizerunku, warsztaty podologiczne. Zaplanowano również wyjazd integracyjny, w którym wzięły udział dzieci, ich opiekunowie i osoby starsze. Dla opiekunów osób zależnych zorganizowano również indywidualne wsparcie doradcy zawodowego i coacha (specjalisty ds. rozwoju osobistego).

Grupa odbiorców, którym dedykowana jest innowacja

Innowacja skierowana do dzieci z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami rozwojowymi (ADHD, autyzm), oraz osób starszych (60+) i opiekunów dzieci z niepełnosprawnością.

Innowacyjność rozwiązania

Elementem nowatorskim jest przede wszystkim zaangażowanie seniorów do współdziałania z dziećmi i ich opiekunami w celu integracji pokoleń i umożliwienia dzielenia się posiadanymi przez wszystkie strony kompetencjami i doświadczeniem. Innowacja zakłada też nowatorskie podejście do treningów umiejętności społecznych dla dzieci z zaburzeniami zachowania.

Ocena potencjału innowacji w kontekście jej szerszego upowszechniania

Innowacja zaproponowana została przez Stowarzyszenie, które specjalizuje się w pracy z dziećmi z autyzmem, Zespołem Aspergera, ADHD i ich opiekunami, stąd zaproponowana przez nie formuła integrowania pokoleń koncentruje się wokół kwestii pracy z dziećmi borykającymi się z zaburzeniami zachowania, w przypadku których treningi umiejętności społecznych odgrywają szczególną rolę. Dla osób starszych udział w treningu stwarzał możliwość twórczego spędzenia wolnego czasu, ale też co było ważne dla Grantobiorcy – dawał im szansę bliższego poznania specyfiki funkcjonowania dzieci z zaburzeniami zachowania, nawiązania z nimi pozytywnych relacji a tym samym zmierzenia się z ewentualnie posiadanymi przez siebie uprzedzeniami. Warto podkreślić, że innowacja dotyka bardzo ważnej kwestii dość powszechnego w społeczeństwie niezrozumienia dla trudnej sytuacji, w której znajdują się dzieci z zaburzeniami zachowania i ich opiekunowie - stereotypowo dzieci te są postrzegane, jako niegrzeczne, a ich rodzice, jako niewydolni wychowawczo. W rezultacie w ramach innowacji wypracowany został bardzo interesujący model treningu umiejętności społecznych angażujący seniorów, który z powodzeniem może być wdrażany i twórczo rozwijany przez podmioty zajmujące się wspieraniem dzieci z podobnymi trudnościami.

Dla osób starszych udział w tak zorganizowanych treningach stanowił sposób na twórcze spędzenie wolnego czasu a także nawiązanie relacji z przedstawicielami najmłodszego pokolenia, których wiele z tych osób nie posiadało. Ponadto, co bardzo ważne, udział w tego typu treningach pozwala osobom starszym nabyć realnych doświadczeń i tym samym zweryfikować swoje przekonania dotyczące sposobów funkcjonowania dzieci z zaburzeniami zachowania, właściwych sposobów socjalizowania tych dzieci itd. Dla dzieci udział w treningu umiejętności społecznych jest wskazaną formą terapii i działaniem, w którym zazwyczaj chętnie uczestniczą, a udział w treningu prowadzonym w zaproponowanej formule pozwolił im czerpać z doświadczeń osób starszych, uczy odpowiednich wzorców zachowań, umożliwia nawiązanie wartościowych relacji z przedstawicielami najstarszego pokolenia.

Zarówno osoby starsze, jak i dzieci oraz ich opiekunowie chętnie brali udział w działaniach realizowanych w ramach testowania innowacji, zarówno w warsztatach realizowanych w siedzibie Stowarzyszenia, jak też wspólnych aktywnościach związanych z wizytą w miejscach publicznych, takich jak kino, manufaktura słodczy czy pierogarnia.

Innowator nie miał trudności na etapie rekrutowania uczestników testowania, choć bez wątplenia pula dzieci z zaburzeniami zachowania, które byłyby gotowe i chętne do udziału w działaniach podobnego typu, jak zaproponowane w ramach innowacji, wyczerpałaby się po pewnym czasie. Tym bardziej,



że jak podkreślali uczestnicy wywiadów zrealizowanych w ramach ewaluacji, udział w działaniach tego typu, jak te zaplanowane w ramach innowacji, brać powinny wyłącznie dzieci, których poziom funkcjonowania na to pozwala, w tym dzieci potrafiące się komunikować, do pewnego stopnia samodzielne itd. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że formuła działania zaproponowana w innowacji jest dość uniwersalna, a we wspólne działania z seniorami włączane mogą być również dzieci z innymi typami niepełnosprawności, nie tylko z zaburzeniami zachowania (również z niepełnosprawnością, Zespołem Downa, itp.). Bez względu na rodzaj niepełnosprawności dzieci, zarówno seniorzy, jak i dzieci odnieść mogą w wspólnego działania takie same pozytywne efekty.

Równocześnie należy zauważyć, że w opinii ekspertów zaangażowanych w realizację ewaluacji, w tym uczestników panelu ekspertów, wszelkie działania zmierzające do integrowania dzieci (także zdrowych, bez niepełnosprawności) z osobami starszymi zasługują na wsparcie a ich rozwijanie powinno być rekomendowane. Inicjatywy tego typu są realizowane w Polsce, jednak jest ich zdecydowanie zbyt mało biorąc pod uwagę ich potencjalną użyteczność, skuteczność i efektywność. W opinii ekspertów stymulowanie nawiązywania relacji między osobami starszymi i dziećmi może przynieść bardzo pozytywne rezultaty obu zaangażowanym stronom, takie jak zmniejszenie poczucia izolacji i samotności, z którym często mierzą się osoby starsze oraz kształtowanie właściwych wzorców zachowań wśród dzieci, w tym również właściwej postawy w stosunku do osób starszych, szacunku, docenienia ich wiedzy i doświadczenia.

Nie zidentyfikowano słabych stron rozwiązania.

Wskazówki wdrożeniowe

- Elementem, z którego nie można zrezygnować realizując treningi umiejętności społecznych przy współdziałaniu osób starszych jest stała obecność specjalistów posiadających doświadczenie w pracy z dziećmi z zaburzeniami zachowania (pedagoga, psychologa), którzy będą potrafili zadbać o odpowiedni przebieg treningu, relacji między dziećmi i osobami starszymi czy odpowiednio zareagować w momencie wystąpienia jakichś trudnych sytuacji. Kluczowe jest również zapewnienie osobom starszym możliwości wzięcia udziału w warsztatach dających im możliwość zapoznania się ze specyfiką funkcjonowania dzieci z zaburzeniami zachowania i zapewnienie im możliwości skorzystania z konsultacji psychologicznych.
- Bardzo istotne jest odpowiednie dobranie uczestników treningów, zarówno dzieci, jak i osób starszych. Powinny być to dzieci posiadające odpowiednie zdolności komunikacyjne, w pewnym stopniu samodzielne oraz osoby starsze rzeczywiście otwarte na współdziałanie z dziećmi. Konieczne może się również okazać działanie mające na celu początkowe zaktywizowanie osób starszych do zaangażowania się w realizację rozwiązania, zachęcenie ich, zmotywowanie i wspieranie.
- Grantobiorcą odpowiedzialnym za testowanie innowacji było Stowarzyszenie działające na rzecz dzieci ze specjalnymi potrzebami. Natomiast w przypadku realizacji działań mających na



celu integrowanie pokoleń, jednak realizowanych w formule bardziej uniwersalnej, otwartej na różne grupy dzieci i seniorów, wysoce rekomendowane jest podejmowanie współpracy między różnymi podmiotami skupiającymi i działającymi na rzecz dzieci i seniorów, w tym szkół, przedszkoli, domów seniora, domów dziennego pobytu dla osób starszych itp.

- Nie występują przeszkody prawne, które mogłyby utrudnić wdrożenie innowacji na szerszą skalę.



Załącznik nr 1. Wzór kwestionariusza ankiety wykorzystanego w badaniu CAWI

Wprowadzenie

Szanowna Pani/Szanowny Panie!

Konsorcjum firma AD REM Pracownia badawcza i Piotr Fuchs prowadzi ewaluację projektu „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” realizowanego przez Gminę Miasta Radomia, w ramach którego również Państwo zrealizowali grant. W związku z tym chcielibyśmy prosić o odpowiedź na kilka pytań. Zebrane informacje pozwolą określić, jaka grupa osób już uzyskała wsparcie w ramach testowania innowacji a także zarekomendować Miastu innowacje, które warto wdrożyć na szerszą skalę.

Wypełnienie ankiety zajmuje około 20 minut. Bardzo zależy nam na tym, aby Pani/ Pana odpowiedzi były pełne i szczerze, od tego bowiem zależy ostateczna wartość naszego badania i jego praktyczna przydatność. Ankieta ma charakter poufny, wyniki badania będą prezentowane zbiorczo.

Pragniemy poinformować, że uczestniczą Państwo w badaniu realizowanym w ramach projektu pn. „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” Gminy Miasta Radomia, IV Oś Priorytetowa Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, Działanie 4.1: Innowacje Społeczne, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Testowanie innowacji społecznej

1. Proszę krótko opisać, w jaki sposób rekrutowali Państwo uczestników projektu (osoby testujące innowację społeczną)?
2. Jak długo (w miesiącach) trwało testowanie innowacji społecznej? ...
3. W jakim stopniu Pana/Pani zdaniem usługi oferowane przez Państwa w ramach projektu były dopasowane do potrzeb:

	W bardzo niskim stopniu	W niskim stopniu	W wysokim stopniu	W bardzo wysokim stopniu	Nie wiem/trudno powiedzieć
a/ osób niepełnosprawnych					
b/ opiekunów osób niepełnosprawnych					

4. Czy mieliście Państwo problemy z rekrutacją uczestników projektu (osób do testowania innowacji społecznej)?

Nie	Tak, zbyt wielu chętnych	Inne problemy – proszę krótko opisać jakie	Nie wiem/trudno powiedzieć
-----	--------------------------	--	----------------------------

5. Czy Pana/Pani zdaniem osoby testujące innowację społeczną chętnie korzystały z oferowanych w ramach projektu usług i rozwiązań?

Zdecydowanie nie	Raczej nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak	Nie wiem/trudno powiedzieć
------------------	------------	------------	------------------	----------------------------



6. Czy Pana/Pani zdaniem uczestnicy projektu (osoby testujące innowację społeczną) byli zadowoleni z wsparcia otrzymanego w ramach projektu?

Zdecydowanie nie	Raczej nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak	Nie wiem/trudno powiedzieć
------------------	------------	------------	------------------	----------------------------

7. Czy rekrutując uczestników Państwa projektu (osoby testujące innowację społeczną) stosowali Państwo jakieś rozwiązania niwelujące różnice w traktowaniu ze względu na płeć?

Nie	Tak	Nie wiem/trudno powiedzieć
-----	-----	----------------------------

8. [jeżeli w pytaniu 7 odpowiedź tak] Proszę krótko opisać, jakie to były rozwiązania?

.....

Uczestnicy projektu/uczestnicy procesu testowania innowacji społecznej

9. Ile osób łącznie brało udział w Państwa projekcie (w testowaniu innowacji społecznej)?

9.1. W tym ilu opiekunów osób niepełnosprawnych? ...

9.2. W tym ile osób niepełnosprawnych? ...

9.3. W tym ile posiadających orzeczenie o niepełnosprawności? ...

9.4. W tym ile kobiet? ...

9.5. W tym ilu mężczyzn? ...

9.6. W tym ile osób w wieku do 25 roku życia? ...

9.7. W tym ile osób w wieku 26-50 lat? ...

9.8. W tym ile osób w wieku 51 lat i więcej? ...

9.9. W tym ilu mieszkańców wsi? ...

9.10. W tym ilu mieszkańców miast? ...

9.11. W tym ile osób z wykształceniem wyższym? ...

9.12. W tym ile osób z wykształceniem średnim? ...

9.13. W tym ile osób z wykształceniem zawodowym? ...

9.14. W tym ile osób z wykształceniem gimnazjalnym lub podstawowym lub bez wykształcenia? ...

9.15. W tym ile osób pracujących? ...

9.16. W tym ile osób bezrobotnych? ...

9.17. W tym ile osób biernych zawodowo (nie pracujących, nie poszukujących pracy)? ...

9.18. W tym ile mieszkańców terenów zdegradowanych społecznie, objętych rewitalizacją? ...

Efekty projektu

10. W jakim stopniu Pana/Pani zdaniem dzięki udziałowi w projekcie zwiększyła się:

	W bardzo niskim stopniu	W niskim stopniu	W wysokim stopniu	W bardzo wysokim stopniu	Nie wiem/trudno powiedzieć
a/ jakość usług opiekuńczych i/lub aktywizacyjnych otrzymywanych przez osoby niepełnosprawne (osoby zależne)?					
b/ ilość usług opiekuńczych i/lub aktywizacyjnych otrzymywanych przez osoby niepełnosprawne (osoby zależne)?					



11. Ilu opiekunów osób niepełnosprawnych biorących udział w projekcie podjęło pracę zawodową w trakcie lub po zakończeniu udziału w testowaniu innowacji społecznej?

...

12. Czy Pana/Pani zdaniem efekty zrealizowanego przez Państwa projektu nadal są zauważalne w chwili obecnej?

Zdecydowanie nie	Raczej nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak	Nie wiem/trudno powiedzieć
------------------	------------	------------	------------------	----------------------------

13. [Jeżeli w pytaniu 12 odpowiedź raczej tak lub zdecydowanie tak]: Proszę krótko opisać, jakie to efekty?

...

14. Proszę ocenić następujące aspekty Państwa projektu i produktu finalnego:

	Bardzo źle	Raczej źle	Raczej dobrze	Bardzo dobrze	Nie wiem/trudno powiedzieć
a/ dostępność usług oferowanych w projekcie dla osób niepełnosprawnych					
b/ dostępność usług oferowanych w projekcie dla opiekunów osób niepełnosprawnych					
c/ łatwość użytkowania produktu finalnego wypracowanego w ramach projektu					

Produkt finalny

15. Czy produkt finalny wypracowany w ramach Państwa projektu mógłby być wykorzystywany?

Tak, przez naszą instytucję	Tak, przez inne instytucje/inne osoby - proszę napisać jakie?	Nie	Nie wiem/trudno powiedzieć
-----------------------------	--	-----	----------------------------

16. Na ile prawdopodobne jest Pana/Pani zdaniem, że produkt finalny wypracowany w ramach Państwa projektu będzie nadal wykorzystywany przez:

	W ogóle nieprawdopodobne	Raczej nieprawdopodobne	Raczej prawdopodobne	Bardzo prawdopodobne	Nie wiem/trudno powiedzieć
a/ Państwa instytucję					
b/ Inne instytucje/osoby					

17. W jakim stopniu Pana/Pani zdaniem możliwe jest zastosowanie produktu finalnego wypracowanego w ramach testowania innowacji społecznej w Państwa projekcie przez inne osoby i instytucje, bez dodatkowego wsparcia finansowego?

W ogóle	W niewielkim stopniu	W umiarkowanym stopniu	W wysokim stopniu	W bardzo wysokim stopniu	Nie wiem/trudno powiedzieć
---------	----------------------	------------------------	-------------------	--------------------------	----------------------------



18. [Jeżeli w pyt. 17 odpowiedź inna niż w ogóle oraz nie wiem/trudno powiedzieć] Proszę oszacować, jaki będzie koszt zastosowania produktu finalnego Państwa projektu przez inne osoby/instytucje?

....

19. Czy Pana/Pani zdaniem można by zrezygnować z niektórych kosztów poniesionych w ramach Państwa projektu bez szkody dla efektów projektu?

Zdecydowanie nie	Raczej nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak	Nie wiem/trudno powiedzieć
------------------	------------	------------	------------------	----------------------------

20. [Jeżeli w pyt. 19 odpowiedź raczej tak lub zdecydowanie tak] Proszę krótko opisać, z jakich elementów projektu można by zrezygnować bez szkody dla efektów projektu?

....

21. Czy Pana zdaniem produkt finalny wypracowany w Państwa projekcie może być wdrożony bez przeszkód w świetle obowiązujących przepisów prawnych?

Zdecydowanie nie	Raczej nie	Raczej tak	Zdecydowanie tak	Nie wiem/trudno powiedzieć
------------------	------------	------------	------------------	----------------------------

22. [Jeżeli w pytaniu 21 odpowiedź zdecydowanie nie lub nie] Proszę krótko opisać jakie bariery prawne mogą utrudnić wdrożenie produktu finalnego Państwa projektu?

.....



Załącznik nr 2. Transkrypcje przeprowadzonych wywiadów IDI i FGI

Realizując wywiady Wykonawca informował respondentów o tym, że uczestniczą w badaniu realizowanym w ramach projektu pn. „Chcemy pracować – Innowacje w zakresie usług opiekuńczych dla osób zależnych” Gminy Miasta Radomia, IV Oś Priorytetowa Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, Działanie 4.1: Innowacje Społeczne, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

By skrócić treść Załącznika, w transkrypcjach zapisano przebieg głównej części rozmowy z pominięciem wprowadzenia do wywiadów.

WYWIAD IDI NR 1.

Z powodu problemów technicznych z nagraniem rozmowy, sporządzono notatkę z wywiadu.

1. Nie - zależni Seniorzy

Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Przyjaźni”, ul. Maratońska 3, 26 - 600 Radom

Rekrutacja uczestników testowania odbywała się spośród członków i podopiecznych Stowarzyszenia. Dzięki realizacji innowacji Grantobiorca mógł dotrzeć do osób, które na co dzień nie korzystają ze wsparcia świadczonego przez Stowarzyszenie, między innymi z powodu posiadania różnych niepełnosprawności sprzężonych – była to grupa osób niesłyszących i niedosłyszących znajdująca się w najtrudniejszej sytuacji społecznej, „na granicy” objęcia pomocą długoterminową domową. Rekrutacja odbywała się za pośrednictwem osobistych kontaktów Grantobiorców, marketing szeptany, ogłoszenia na tablicy ogłoszeń w Stowarzyszeniu.

Osoby niesłyszące i niedosłyszące są bardzo specyficzną grupą, zamkniętą, a zarazem potrzebują wszechstronnego wsparcia. Są grupą w najtrudniejszej sytuacji wśród różnych grup osób z niepełnosprawnością, między innymi dlatego, że potrzebują tłumacza migowego, jako takiego czynnika łączącego ich ze światem ludzi słyszących. Przepisy idą w kierunku ułatwienia osobom głuchym możliwości samodzielnego korzystania z usług administracji publicznej, mogą oni „zamówić” obecność tłumacza, nadal w wielu miejscach, np. u lekarza obsługa tych osób jest utrudniona. Utrudniona jest komunikacja. Zazwyczaj muszą korzystać ze wsparcia opiekuna, by załatwić jakąkolwiek sprawę.

Konieczność zaangażowania tłumacza migowego może stanowić barierę w upowszechnianiu innowacji na szerszą skalę, choć zdaniem rozmówcy w ostatnim czasie dostępność tłumaczy się zwiększa. Zdarza się również, że język migowy znają rodzice lub dzieci osoby niesłyszącej – wtedy oni mogą pełnić rolę tłumaczy. Barierą może być również zatrudnienie specjalistów. Zdaniem respondentki specjaliści zatrudnieni do realizacji innowacji byli bardzo zadowoleni ze współpracy z uczestnikami – mogli nabyć inne, nowe doświadczenia, ciekawe. Stowarzyszenie jako takie choć realizuje różnego typu zajęcia dla osób zależnych nie dysponuje stałą kadrą specjalistów, pozyskuje ich z zewnątrz na czas realizacji projektu.

Dzięki realizacji innowacji, osoby niesłyszące mogły skorzystać z kompleksowego wsparcia obejmującego pomoc medyczną, zajęcia rewalidacyjne i usługi asystenckie – asystenta, który pokazywał tym osobom, jak załatwić różne sprawy.

Efektom uczestnictwa w innowacji był wzrost wiedzy uczestników na temat tego, jak załatwiać różne sprawy, poprawa ich stanu psycho-fizycznego, zmniejszenie izolacji społecznej, jak też odciążenie opiekunów.



Grantodawca nie miał problemu z pozyskaniem uczestników innowacji, ani też specjalistów.

Do realizacji usług tego typu potrzebne byłoby źródło finansowania specjalistów.

2. Punkt konsultacyjny dla osób niesłyszących i niedosłyszących

Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Gminy Kowala, 26-624 Kowala, Kowala 105A

Dzięki Punktowi Informacyjnemu również kształtowana mogła być samodzielność osób niedosłyszących i niesłyszących – mogli załatwiać pewne sprawy samodzielnie. Istotnym elementem było również uczenie ich posługiwania się elektronicznymi środkami przekazu informacji, przez Internet. Rezultatem było zmniejszenie izolacji społecznej osób niesłyszących i niedosłyszących, nauczenie ich zaradności – pokazanie im w ogóle, że mogą prosić o pomoc specjalistów i danie im możliwości, aby o taka pomoc mogli się ubiegać samodzielnie, bez konieczności obecności opiekuna. Podnosi to samoocenę tych osób.

Grantobiorca nie miał trudności z pozyskaniem osób na etapie testowania innowacji, byli oni rekrutowani między innymi spośród członków Stowarzyszenia.

Dużym zainteresowaniem cieszył się punkt internetowy, dzięki któremu osoby niesłyszące mogły załatwić jakąś sprawę korzystając ze wsparcia informatyka i tłumacza migowego.

Efekty i bariery są podobne, jak w poprzedniej innowacji. Pozostaje pytanie czy asystent osoby niepełnosprawnej (znający język migowy) nie mógłby stanowić przynajmniej częściowego rozwiązania problemów osób niesłyszących, przynajmniej w zakresie nauki załatwiania różnych spraw, poruszania się w urzędach, załatwiania spraw administracyjnych.

Największą barierą utrudniająca wdrożenie innowacji na szerszą skalę będzie najprawdopodobniej konieczność zaangażowania dużych środków finansowych na jej realizację.

WYWIAD IDI NR 2.

3. Mobilne Centrum Pomocy

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Rodzin „Nowe Perspektywy”, Trabllice 126B, 26 - 624 Kowala.

M: Dzień dobry, ja się z Panią kontaktowałam w sprawie tego wywiadu. Czy moglibyśmy go teraz przeprowadzić?

R: Tak, tak. Mam nadzieję, że będę umiała na wszystkie pytania odpowiedzieć, bo ten projekt już jakiś czas temu był. Bo to chodzi o ten projekt o innowacji społecznej, prawda?

M: Tak, dokładnie.

R: Tak, to mam nadzieję, że będę pamiętała.

M: Jasne, to najpierw zadam Pani kilka pytań dotyczących Państwa innowacji, a następnie przeczytam dwie zaproponowane przez inne osoby i będę prosił o Pani opinię. Zatem, na ile zrealizowana innowacja odpowiada w Pani opinii na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów?

R: Odpowiada w dużym stopniu, ale powiedziałabym też, że jest to innowacja, więc ona zakłada pewne rozwiązania, ale proces wprowadzania, jeśli chodzi o te wszystkie procedury, to one utrudniły nam, nie ukrywam wdrażanie tej innowacji. Założenie pierwotne było inne, ono musiało potem ulegać zmianie ze względu na jakieś tam procedury i zmiany, więc było to utrudnione, ale odpowiadało oczywiście na potrzeby, jak najbardziej.

M: Rozumiem. A na ile w Pani opinii jest to rozwiązanie nowe, dotychczas niewykorzystywane we wsparciu osób zależnych i ich opiekunów?



R: To znaczy tak, tak jak mówię, na początku pisząc innowację, szukaliśmy czy takie rozwiązania już są w Polsce. Oczywiście nie ma pewności, bo to tylko wiedza z internetu, natomiast z tego co wiemy, ponieważ tworzyliśmy mobilne centrum pomocy, kompleksowe, to czegoś takiego nie było i myślimy, że jest to nowe rozwiązanie, przynajmniej w Polsce.

M: Rozumiem. A czy może Pani wskazać jakieś elementy, które decydują o innowacyjności zaproponowanego przez Państwa rozwiązania?

R: To znaczy nie wiem na ile Pan się wczytywał w tę naszą innowację, ale tam było kilka takich elementów. Główną taką innowacją było to, że osoby niepełnosprawne, w różnym stopniu, bo to nie tylko była ruchowa, ale też każda inna, mogły w ramach takiego poniekąd pogotowia skontaktować się z osobą, która zajmowała się zarówno telefonem zaufania, jak i platformą internetową i na bieżąco uzyskać taką pierwszą, szybką wskazówkę od ręki.

M: A czy potencjalni użytkownicy rozwiązania byli chętni to korzystania z innowacji?

R: Tak, to znaczy z tej platformy, z telefonu mogli korzystać wszyscy z rejonu Mazowsza, mogli zadzwonić i skontaktować się z nami, ale była też taka grupa o tzw. zwiększonej sile rażenia, to były spotkania grupy opiekunów i osób niepełnosprawnych ruchowo. I to była już taka grupa wysublimowana z grupy tych osób, które mogłyby korzystać z naszego wsparcia. Także nie wiem czy pyta Pan o wszystkich, czy o tych co byli objęci wsparciem takim szczegółowym?

M: To znaczy chodziłoby mi jednak bardziej o tych szczegółowych.

R: To powiem tak, do dzisiaj mamy z tymi osobami kontakt, nawet jedna z nich została u nas zatrudniona, ale ponieważ zmienialiśmy też swoje lokum i w tej chwili jesteśmy na piętrze umiejscowieni, a to jest osoba na wózku, więc no nie ma możliwości dotarcia do nas, ale jesteśmy już po rozmowach z samorządem naszym i możliwe bardzo, że będziemy mieli taką platformę i ta osoba będzie mogła u nas nadal pracować.

M: Rozumiem. A czy wystąpiły jakieś problemy na etapie rekrutowania osób, które wzięły udział w testowaniu innowacji?

R: Myślę, że nie. Tutaj raczej nie mieliśmy, naszą grupą docelową były głównie osoby niepełnosprawne ruchowo, zarówno te, które od urodzenia miały problemy z ruchem, ale też te ze stwardnieniem rozsianym lub po udarach. Były to osoby głównie młode, to jest między 20 a 40 rokiem życia oraz byli też opiekunowie tych osób. Także powiem szczerze, że było nawet więcej osób chętnych, ale ponieważ my zakładaliśmy 10 osób w tej grupie docelowej, to tak ją zamknęliśmy, ale nie, nie było problemu.

M: Oczywiście, a czy udział osób w innowacji wpłynął w jakiś sposób na ich sytuację społeczną, zawodową?

R: To chyba właśnie był największy nasz sukces. Kilka z tych osób zostało, że tak powiem wyciągniętych z domu, między innymi chłopak po studiach prawniczych, który rozwijał się zawodowo, gdzieś w Warszawie i choroba, stwardnienie rozsiane, przerwała to wszystko i został sam, a właściwie z babcią, która się nim opiekowała, bo ta choroba postępowała dosyć szybko. On został praktycznie całkowicie wykluczony z życia społecznego i my przywróciliśmy mu tę możliwość. Też były rozmowy, żeby on u nas gdzieś tam mógł, nawet wolontarystycznie popracować. Tak się też złożyło, że on u nas brał potem udział w drugim projekcie, dlatego cały czas mamy ten kontakt z jego rodziną również. To jest jedna osoba, no a druga to jest właśnie ta, co u nas pracowała i być może jeśli uda się zrobić tę platformę to będzie u nas znowu pracowała. No i chodzi też o taką aktywizację społeczną, my się spotykamy z tymi osobami do dzisiaj, okresowo i bardziej towarzysko powiedziałabym, niż w ramach jakichś projektów, ale cały czas mamy ten kontakt.

M: Rozumiem. A czy realizacja innowacji spowodowała jakieś inne efekty, w tym takie, które nie były przez Państwa zakładane?



R: Musiałabym teraz się zastanowić. To znaczy w sumie aktywizacja była takim założeniem, ponieważ tutaj jedna z osób, która była objęta takim wsparciem celowym, współpracuje z nami dzisiaj, w stopniu takim trochę niezależnym od siebie, ponieważ zajmuje się stroną marketingową, przygotowuje plany marketingowe nasze, promocyjne, różne grafiki, więc się realizuje, a do tej pory tego nie robiła.

M: A czy zaproponowane przez Państwa rozwiązanie może być w Pani opinii wdrożone na szerszą skalę?

R: Myślę, że tak. Natomiast w trakcie realizacji początkowej wprowadzania tej innowacji, okazało się, że ta nasza innowacja była być może za szeroko ujęta, że można było z niej zrobić dwie. Ponieważ my mieliśmy mobilne centrum pomocy, ale też takie centrum rodzinne i można z tego było zrobić dwa działania, one były natomiast skompresowane w jedno, a można je było jednak rozdzielić, ale myślę, że jak najbardziej. Z tego co nam opowiadali nasi beneficjenci, bo to były osoby niepełnosprawne też na studiach, albo które skończyły studia, to myślę, że taką wartością dodaną było to, że pokazaliśmy im taką możliwość posiadania życia społecznego, towarzyskiego. Zabieraliśmy je w różne miejsca, nie tylko zawodowych, są to przecież jeszcze młode osoby i w ten sposób też odciążyliśmy trochę opiekunów.

M: Dobrze, a czy zasadnym byłoby wprowadzanie jakichś modyfikacji do zaproponowanego rozwiązania, które mogłyby być wdrożone na szerszą skalę?

R: To tak jak mówiłam, ja bym na pewno rozdzieliła tę część taką, gdzie obejmowaliśmy całą rodzinę wsparciem czyli to centrum rodziny od tego mobilnego centrum pomocy, gdzie była ta aplikacja, ta platforma i był ten asystent, który, że tak powiem w miarę potrzeby jeździł i pomagał, w kwestiach takich urzędowych, przewozów, zawiezenia, takim pogotowiem on był jakby. Zatem rozdzielania, zmniejszenia jakby tych działań w ramach tej innowacji.

M: Rozumiem. Czy coś jeszcze?

R: Wie Pan co, musiałabym wtedy sprawdzić, bo powiem szczerze, że mamy tyle tych projektów, że musiałabym sobie zerknąć... Myślę, że jeśli w takim długofalowym działaniu, chcielibyśmy coś działać, to fajnie byłoby tutaj włączyć pracodawcę. Ponieważ my między innymi mieliśmy coś takiego, że jeździliśmy po serii szkoleń do firm, które zatrudniały i mogłyby osoby niepełnosprawne ruchowo zatrudniać, co cieszyło się też sporym zainteresowaniem pracodawców, ale myślę, że fajnie byłoby włączyć w ogóle pracodawców w ten projekt, krok po kroku, aby oni mogli poznać te osoby, zobaczyć ich potencjał, odrzucić stereotypy, ale nie żeby to było tylko jednorazowe spotkanie, tylko właśnie długofalowe włączanie tych osób do pracy w różnorodnych zakładach pracy.

M: A jakie mocne strony zostały zidentyfikowane na etapie testowania innowacji?

R: To mi teraz Pan pytanie zadał, nie pamiętam wie Pan, bo my tyle tych projektów mamy. Mocne strony na etapie testowania... Znaczący myślę, że taka najmocniejszą stroną było, bo tam było kilka etapów w tej innowacji, prawda... Nie wiem czy dobrze pamiętam, ale wydaje mi się, że w całym tym projekcie taką naprawdę mocną stroną był ten mobilny asystent. To była taka osoba, ale i zadanie, które okazało się, że wymagałoby większych nakładów finansowych, żeby więcej osób z większą częstotliwością mogłoby korzystać z pomocy tego asystenta. To był taki łącznik, osoba, która na zawołanie jeździła i odciążała opiekunów, w jakiś sposób też była łącznikiem między życiem społecznym a urzędnikiem na przykład, też kwestie medyczne.

M: Dobrze, rozumiem. To teraz z kolei mam pytanie o słabe strony tego rozwiązania.

R: Przede wszystkim, to o ile pamiętam dobrze, bo mogę nie pamiętać, to nie było w ogóle pieniędzy na promocję. I to było bardzo trudne, bo mieliśmy nawet fajne rozwiązanie, którym miało być takie forum też dla osób niepełnosprawnych i niewidomych, które są w dużej części w domu, ale my poza jakimiś ścieżkami zdrowia, no to myślę, żeby się przydała taka akcja bardzo medialna, żeby osoby, które siedzą w domu i nie mają kontaktu z żadnymi formami promocyjnymi, żeby mogło to do nich



dotrzeć, że jest taka możliwość korzystania z platformy, czy tego telefonu zaufania. Promocja zatem to była rzeczywiście taka pięta achillesowa.

M: Rozumiem. Tu troszeczkę już Pani o tym wspominała, ale jakie bariery mogą utrudnić wprowadzenie tego rozwiązania na szerszą skalę?

R: To znaczy, tak jak mówiłam wcześniej, ta nasza innowacja była faktycznie bardzo rozbudowana i ja teraz podzieliłabym ją na dwie części. To jest kwestia taka, że za dużo tutaj wszystkiego i to pewnie utrudniałoby wdrażanie. Ale co jeszcze... Myślę, że gdyby nie było promocji, takiej na szeroką skalę, to faktycznie ten zasięg byłby dużo mniejszy niż wtedy kiedy ona by się odbyła, oddziaływanie było na pewno większe. Znaczący to co mówiłam też na początku, w zakresie w ogóle wprowadzania tej innowacji, z pierwszym czy drugim czy drugim rzutem, nawet chyba pierwszym, że osoby, które miały nas wspierać i nam pomagać, same nie wiedziały do końca i każda kolejna osoba, która się zmieniała, jako taki mentor powiedzmy, zmieniała też założenia, kazała nam to zmieniać, więc trochę mieliśmy zamieszania i nasze założenia były w trakcie zmieniane, brakowało stabilizacji i myślenia długofalowego, bo dużo było zmian w międzyczasie.

M: Dobrze, to teraz przeczytam Pani opis pierwszej tej dodatkowej innowacji, którą mam dla Pani przygotowaną i będę prosił o Pani opinię, dobrze?

R: Dobrze.

M: System zajęć edukacyjnych dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, prowadzony przez specjalistów, poprzez zajęcia komputerowe, manualne, sensoryczne i techniczne oraz motoryczne, zajęcia adaptacji do życia społeczno-zawodowego, zajęcia prowadzone przy wsparciu oligofrenopedagoga oraz asystenta. Miały na celu sprecyzowanie zainteresowań osób zależnych i predyspozycji zawodowych oraz ukazanie ich potencjału zawodowego. Zorganizowano również wizyty studyjne, w instytucjach gdzie osoby zależne mogłyby podjąć pracę. Prowadzono też zajęcia grupowe, kształtujące kompetencje osób zależnych i zajęcia integracji dla osób zależnych i ich opiekunów. W czasie zajęć osoby te mogły skorzystać z pomocy psychoterapeuty i doradcy zawodowego oraz wziąć udział w szkoleniu zawodowym, teoretycznym, gdzie dokonywano planu przekwalifikowania i podnoszenia umiejętności zawodowych. Przedsięwzięcie zakłada objęcie pomocą osób z niepełnosprawnością intelektualną, posiadających lekki lub umiarkowany stopień niepełnosprawności i ich opiekunów. Pierwsze moje pytanie- czy organizowanie tego typu działań jest zasadne, potrzebne?

R: Znaczący tak jak Pan czyta to mi ciężko powiedzieć, bo ja jestem wzrokowcem i wtedy mogłabym patrzeć w wersy i gdzieś to przeanalizować, natomiast powiem tak, my w tym momencie realizujemy podobny projekt i właśnie osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie są włączani w takie życie zawodowe i przygotowujemy ich do wejścia na rynek pracy. I myślę, że tak jak najbardziej. Z tego co zrozumiałam, te osoby miały powiedzmy diagnozę, na jakim etapie są ich możliwości i mieli spotkania z pracodawcami i zakładami pracy, ale też indywidualne zajęcia, rozwijające ich umiejętności i też pokazujące na ile nadają się do pewnych czynności zawodowych czy społecznych. Najtrudniejszą rzeczą we włączaniu osób niepełnosprawnych intelektualnie jest przede wszystkim włączanie ich w rynek społeczny. Te osoby są bardzo wycofane, nie mają też miary swoich możliwości i nie wiedzą jak się zachować w pewnych sytuacjach, więc to jest cały proces, następnie włączania w życie zawodowe i przekwalifikowania czy w ogóle nadawania kwalifikacji. Także jak najbardziej.

M: A czy zaproponowane tutaj działanie jest czymś nowym, co nie było do tej pory realizowane?

R: Powiem szczerze, że nie wiem kiedy to było realizowane, ale my nasz projekt realizujemy półtorej roku. Nie w ramach innowacji społecznej, w ramach innego działania, ale myślę, że jest. Ja powiem tak, bo gdzieś tam zabrnęliśmy trochę dalej też w swoim projekcie, stwierdziliśmy na przykład, że taką rzeczą, której nie ma, albo jest w niewielkim stopniu realizowana jest włączanie pracodawców, w proces przygotowania ich właśnie na to, żeby zatrudniali osoby niepełnosprawne. Nie same te



osoby, tylko właśnie pracodawcy, bo to oni nie są przygotowani, a wręcz że tak powiem, mają w głowie pewne stereotypy i zupełnie nie mają wiedzy na temat funkcjonowania osób niepełnosprawnych intelektualnie, a te osoby sobie świetnie radzą w różnego rodzaju sytuacjach zawodowych. Tylko pracodawca musi wiedzieć "z czym to się je", czyli na ile ta osoba jest w stanie coś zrobić i jak z nią rozmawiać, jak pokazywać jej cele. Także nie jest to na ten moment, bo ja mówię, że nasz projekt to już półtorej roku. Pewnie gdzieś też już ten pomysł realizacji zawodowej się pojawił, bo słyhać o niej, czy w takim stopniu dosłownie to pewnie nie, bo każdy wiadomo trochę po swojemu układa te założenia, więc na pewno są pewnie różnice.

M: A myśli Pani, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną byłyby zainteresowane udziałem w takich zajęciach?

R: Myślę, że tak. Patrząc na swoim przykładzie, że takie osoby, szczególnie osoby dorosłe, są najczęściej w różnego rodzaju ośrodkach, domach społecznej pomocy, czy w ramach terapii zajęciowej, ale one bardzo chętnie biorą udział w takich rzeczach, no i to jest też duże odciążenie dla opiekunów, ponieważ oni, jeśli nie ma żadnej aktywności zawodowej, czy społecznej to muszą siedzieć w domu i tą osobą się zajmować i im zajęcia wymyślać. A jeśli mają przygotowany cały proces tej aktywizacji, no to jak najbardziej jest duża potrzeba tego.

M: Rozumiem, czyli jak rozumiem opiekunowie osób zależnych też byłiby zainteresowaniem udziałem w takich zajęciach?

R: Tak, na pewno tak.

M: Jakie elementy są kluczowe w kontekście aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną? Czy zaproponowane działania będą w większej części sprzyjać aktywizacji społecznej osób z niepełnosprawnością w porównaniu z innymi działaniami podejmowanymi obecnie w ramach warsztatów, zajęć?

R: To znaczy tak, na pewno bardzo ważna jest diagnoza, u nas też było podobnie i chodziło o to, żeby zdiagnozować jakie na danym etapie są możliwości tych osób, żeby można było je włączać w tę aktywizację zawodową. Zdarzało się też, że gdzieś te osoby klasyfikowaliśmy na pewnym etapie, ale ze względu na to upośledzenie, one nie są w stanie zrobić kroku dalej. I wtedy trzeba umiejscowić je w innym zawodzie, w innych środowiskach, a nie takim jakie było przewidywane na początku. Czyli diagnoza jest na pewno bardzo ważna. Kolejną bardzo ważną rzeczą jest współpraca z opiekunami, żeby oni też byli w to włączeni, dlatego też, że bardzo często ta niepełnosprawność intelektualna wynika ze środowiska domowego. Dlatego, że bardzo często rodzice utrudniają ten proces, który opiekunowie przeprowadzają, nie dają możliwości samodzielnego rozwoju.

M: To była właśnie ta pierwsza część pytania, a teraz ta druga, która brzmi: Czy zaproponowane działania będą w większej części sprzyjać aktywizacji społecznej osób z niepełnosprawnością w porównaniu z innymi działaniami podejmowanymi obecnie w ramach warsztatów, zajęć?

R: Czyli niż to co się dzieje teraz na rynku, rozumiem. Myślę, że tak, bo z tego co się orientuję, to te warsztaty też polegają na tym, że wydaje się oświadczenie o niepełnosprawności, natomiast taka aktywizacja tych osób, poznawanie ich i ich możliwości na początku ułatwia bardzo dalej proces włączenia ich w ten rynek zawodowy. Podam Panu przykład nawet, teraz mamy tutaj taką osobę niepełnosprawną intelektualnie, ale ponieważ jest bardzo impulsywny to nie może pracować z ludźmi, tam była kwestia pracy jako kelner, bo trudno przewidzieć jego reakcje, może na przykład wylać komuś talerz zupy na głowę, bo się zdenerwuje i dopiero w trakcie pracy z nim takiej społecznej, bo tego nie ma w oświadczeniu, poznaliśmy to, że on nie jest w stanie pracować z ludźmi bezpośrednio. I dlatego właśnie te zajęcia, które tam były opisywane, powodują to, że się to łatwiej rozpoznaje, reakcje tych osób.



M: Rozumiem. A jakie elementy są kluczowe w przypadku aktywizacji zawodowej opiekunów osób z niepełnosprawnością intelektualną?

R: Elementy kluczowe... To znaczy ja bym powiedziała, że istotne jest to, żeby traktować tych opiekunów nawet bardziej po przyjacielsku, to jest najpierw zawiązać z nimi przyjacielskie relacje, bo ci opiekunowie poprzez różne ośrodki są trochę powiedziałabym, od takiego procesu włączania ich podopiecznych, jest spotkanie z rodzicami i to tyle. Brakuje tych spotkań nawet stricte integracyjnych, wyjazdów, gdzie oni mogliby się poznać, żeby oni też poczuli się, że są ważni, że mają bardzo duży wpływ w to włączanie.

M: Dobrze, czyli rozumiem, że te działania będą sprzyjały aktywizacji tych osób. Dobrze, to teraz tak, czy modele wsparcia osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów mogą zostać zastosowane także u innych osób z niepełnosprawnością?

R: Myślę, że tak. Bo my mieliśmy dwie takie innowacje, druga była zaprojektowana dla osób upośledzonych ruchowo, ale to też jest kwestia wykluczenia oddalenia, wykluczenia społecznego tych osób. Bardzo często jest taka sytuacja, że opiekunami tych osób są same matki, bo ojcowie często odchodzą. Więc tu też jest taka potrzeba, żeby gdzieś tam wypełnić tę lukę albo gdzieś dać wsparcie tej kobiecie, żeby ona też miała czas dla siebie.

M: Rozumiem. To teraz poprosiłbym Panią o wymienienie mocnych stron tego rozwiązania.

R: Pewnie właśnie ta taka kompleksowość. Czyli że przez diagnozę, proces uspołeczniania i potem już ukierunkowania zawodowego.

M: Mhm, a słabe strony?

R: Sekundeczkę dobrze. Ciężko mi tak mówić, jak tego nie mam przed sobą. Jeśli miałabym wskazać to słabą stroną mogłoby być to, że oddzielnie wsparcie mają podopieczni, oddzielnie rodzice. A dobrze byłoby gdyby były działania dla nich wspólnie razem w ramach tej terapii.

M: A jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrożeniu innowacji na szerszą skalę?

R: To znaczy tak, jeśli opiekunowie mają bardzo dużo zajęć w ciągu tygodnia, miesiąca, to istnieje duża szansa, że nie będą w nich uczestniczyli, bo tego będzie za dużo. Trzeba więc zweryfikować częstotliwość tych działań, to jest na przykład 15 godzin w tygodniu czy 5 godzin tygodniowo. Inna sprawa jest też taka, że jak jest za dużo to jest też zmęczenie materiału i niektórzy opiekunowie podchodzą niechętnie do tego typu działań.

M: Dobrze, to teraz przeczytam Pani opis drugiej innowacji i też prosiłbym o odpowiedzi na pytania. Związek pełnosprawnych, aplikacja coachingowa wspierająca relacje partnerskie. Aplikacja na urządzenia mobilne, pomagająca rodzicom w budowaniu satysfakcjonującej relacji partnerskiej w oparciu o model GROW, dzięki wykonaniu zaplanowanych zadań wspieranych przez aplikację, para opiekunów może przejść do standardowych metod coachingowych bez konieczności wizyty u specjalisty. Potencjalna grupa odbiorców to opiekunowie oraz rodzice dzieci z niepełnosprawnością oraz coachowie i psychologowie, którzy mogą być zainteresowani wykorzystaniem dodatkowego narzędzia w pracy z opiekunami osób zależnych lub osób znajdujących się w kryzysie.

M: Czy rodzice osób z niepełnosprawnością napotykają na trudności w uzyskaniu usług coacha dla par?

R: Powiem szczerze tak, byłoby dla mnie to sensowne jako jakieś koło ratunkowe, ale taki ktoś, terapeuta musi mieć osobisty kontakt. To może być rodzaj pogotowia, kiedy pomoc potrzebna jest nagle, ale na pewno nie jako długofalowa forma wsparcia.

M: Dobrze, a czy orientuje się Pani może czy aplikacje tego typu nie są dostępne na rynku?



R: Chyba nie, albo przynajmniej ja się pierwszy raz spotkałam z czymś takim. To znaczy, wiadomo, że zawsze jest możliwość kontaktu drogą mobilną.

M: A myśli Pani, że rodzice będą zainteresowani korzystaniem z takiej aplikacji?

R: Już Panu od razu mówię, że myślę, że nie dlatego, że na podstawie naszej innowacji tutaj - tu był tak zwany telefon, ale on miał troszkę inne zadanie. Tutaj trzeba było wezwać mobilnego asystenta, który miał zawołać asystenta, który miał zawieźć, przywieźć, dosłownie, czyli cele medyczne. I to się sprawdzi, natomiast jeśli chodzi o pomoc w relacjach, to tutaj wątpię, żeby jakiś sposób wirtualny a nie bezpośredni, to ja tego nie widzę.

M: Oczywiście. A myśli Pani, że coachowie czy psychologowie mogą być zainteresowani korzystaniem z takiej aplikacji jako dodatkowego narzędzia w pracy z opiekunami?

R: To znaczy tak, jeśli to by miało być tak, że spotykam się z tymi opiekunami w świecie rzeczywistym i prowadzę taki proces coachingowy, a to ma być jako takie pogotowie ratunkowe, jak coś się stanie i to ma nam pomóc to tak, jeśli znamy się wcześniej. Ale w innej sytuacji tego nie widzę. No bo też na czym polega praca coacha? Na kontakcie, musi być ten kontakt z daną osobą, on musi widzieć te dwie osoby, jak one na siebie reagują i tak dalej. Także dla mnie wydaje mi się, że to nie jest dobre rozwiązanie i że raczej nie chcieliby z tego korzystać.

M: Rozumiem. A czy aplikacja może być terapeutycznym narzędziem używanym przez coachów?

R: No terapeutycznym na pewno nie. Na pewno nie, bo proces terapeutyczny polega na tym, że musi być bezpośredni kontakt. A przez urządzenie nie wyczyta się emocji, nie widzi się pewnych zachowań, nie ma tej relacji, która jest podstawą w pracy coacha.

M: A czy aplikacja może być wykorzystywana w pracy par, w których nie ma dzieci z niepełnosprawnością?

R: Znaczący to nie ma znaczenia według mnie tak naprawdę. To czy dziecko jest niepełnosprawne, czy nie to akurat tutaj nie ma znaczenia. Coach musi mieć bezpośredni kontakt by budować relację. To może być narzędzie nagłej potrzeby, jakiejś konkretnej wskazówki to tak, ale jeśli chodzi o jakąś dłuższą terapię to na pewno nie.

M: To teraz bym poprosił o jakieś mocne strony tego rozwiązania.

R: Powiem tak, jedyną moim zdaniem mocną stroną jest to, że w dobie dzisiejszej, gdzie ludzie są zapracowani, zabiegani, mogą nie mieć czasu, a będą potrzebować takiej nagłej wskazówki, wsparcia, to mogą prawda, przez taką aplikację się skontaktować, ale to tylko takie tymczasowe rozwiązanie.

M: Rozumiem. To teraz jeszcze słabe strony bym poprosił.

R: To tak jak mówiłam, jeśli chodzi o relacje między ludźmi, albo w ogóle trudne relacje w rodzinie, że nie ma perspektywy, że coś się poprawi, to ta aplikacja nic nie zmieni, to że ktoś sobie w aplikacji coś przegada, to muszą być relacje osobiste.

M: A jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wprowadzeniu rozwiązania na szerszą skalę?

R: Nie jestem specjalistą, jeśli chodzi o urządzenia tego typu, ale możliwe, że w sensie elektronicznym tu nie byłoby problemu. To te osoby musiałyby sobie tylko kupić takie urządzenie, taką aplikację można by też wprowadzić bezpłatnie. A poza tym, to niemożność, nastawienie się na kontakt wirtualny jest to bezsensowne z punktu widzenia rodzica.

M: Ostatnie już pytanie - kto powinien być odpowiedzialny za finansowanie aplikacji?

R: Znaczący tak, pewnie jednostki, które zajmują się osobami niepełnosprawnymi, czyli pewnie Ministerstwo Zdrowia, na pewno nie na szczeblu samorządowym, na pewno też nie rodzice, bo to ma

im ułatwić życie, żeby nie poczuli się, że są inni, więc to raczej nie na nich bym zrzucała te koszty, tylko na te instytucje.

M: Dobrze, zatem dziękuję bardzo za rozmowę.

R: Ja też dziękuję.

WYWIAD IDI NR 3.

4. Akademia Aktywnej Integracji Społecznej

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym Centrum Edukacyjno – Rehabilitacyjne „Do Celu”, ul. Lipska 2, 26 - 600 Radom

M:Dzień dobry.

R:Dzień dobry.

M:W pierwszej części porozmawiamy o Pani projekcie i na ile zrealizowana innowacja odpowiada w Pani opinii na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów.

R:Dobrze, tzn. w mojej opinii [niezrozumiałe 01:15] bo ja też mam niepełnosprawne dziecko i dlatego, pisząc innowację miałam też perspektywę rodzica, czyli siebie własną. Więc projekt spełnia potrzeby odbiorców, rodziców, opiekunów, ponieważ zakładał, przyznam się szczerze, że jak pisałam innowację to był początek 2017 roku i zaproponowałam hasło "polityka wytchnieniową", a potem Pani minister zaczęła mówić o polityce wytchnieniowej [niezrozumiałe 01:57] także, mniej więcej się zbiegło w czasie kiedy ja to tak samo nazwałam. Natomiast potem również ministerstwo tak to nazwało. Usłyszałam o tym, że jest ten projekt to pomyślałam sobie, dobrze [niezrozumiałe 02:14] jakby cokolwiek poprawić, moje dziecko ma dopiero 12 lat, jeszcze chodzi do szkoły, ale pewne rzeczy już mogę powiedzieć na swoim doświadczeniu i tak powstał pomysł Akademii, a że jestem też kierownikiem warsztaty terapii zajęciowej, skierowanego do moich uczestników. Mój pomysł polegał na tym, że przy warsztacie tworzymy akademię trzy poziomową i poziomy uzależnione są od funkcjonowania zgodnie ze strategią gminy miasta Radomia. Natomiast pierwszy, drugi poziom to, pierwszy to były osoby dobrze funkcjonujące, które wymagają niewielkiej pomocy, drugi poziom to osoby które przy pomocy będą funkcjonować i trzeci poziom to osoby które nie są samodzielne. Tego pierwszego poziomu miałam [niezrozumiałe 03:12], jedna uczestniczka z moich warsztatów, a z drugiego 14 osób, a w trzecim 10 osób. Dla tych pierwszego i drugiego poziomu, przygotowana była najwięcej, jakby zagadnień, mianowicie usamodzielnianie w mieszkaniu treningowym, ale również pierwsze w naszym mieście mieszkanie, nie jako mieszkanie innowacyjne, natomiast innowacyjna jest metoda wykorzystania. Powołanie takiej akademii i jeszcze proponowaliśmy naszym uczestnikom udział w spotkaniach takiej, mój pomysł autorski, "kawiarnia poetycka bez granic" [niezrozumiałe 03:57] z różnych miejsc. Czy to był dom kultury czy szkoła, przychodzili i dane miejsce zamieniało się na chwilę w kawiarnię, gdzie najpierw przygotowywali posiłek, piekli ciasta, a później obsługiwali goście którzy pili kawę, herbatę, z założenia żeby utworzyć takie [niezrozumiałe 04:16] o których też w projekcie mówię. Ale żeby były te pomocowe treningi, jak widzę, że sąsiadka ma dziecko niepełnosprawne to ja ją zapytam czy przypadkiem nie potrzebuje pomocy. No to właśnie zapraszanie mieszkańców do kawiarni ma na celu przedstawić problem i stworzyć sieć takiego środowiskowego wsparcia. Kawiarnie wyglądały, że ludzie przychodzili, wszyscy zadowoleni, ale cel był taki, żeby wszyscy zobaczyli, mieszkańcy Radomia, że integracja społeczna jest możliwa jak ludzie się porozumiewają na poziomie [niezrozumiałe 04:54]. No oczywiście trening mieszkalny to absolutna rewelacja, wszyscy na początku, środowiska byli najbardziej [niezrozumiałe 05:03] bardziej jak te ich niepełnosprawne dzieci, no bo jak to nagle, w założeniu był tydzień. Powiem właśnie o pewnych szczegółach z samą realizacją tego projektu

M:Też będę chciał zadać takie pytanie, właśnie.



R: To mogę tak od razu ?

M: Tak, proszę. Założenie było, że mieszkańcy są rotacyjnie w tym mieszkaniu przez tydzień, tydzień jedna grupa, potem przerwa bo inne grupy i znowu tydzień. Natomiast, nie przewidziałam pisząc, że to nie jest możliwe od razu, od razu, od poniedziałku do piątku, że rodzice przede wszystkim musieli się oswoić z myślą. Uczestnicy też na początku bardzo, podekscytowani byli, ale jednak zaniepokojeni, no bo mieli tam zostać bez rodziców. Więc żeby wszystko wypaliło, to zaczęłam od jednego dnia. W jednym tygodniu było 5 grup, codziennie się zmieniała, oni zobaczyli, że fajnie, no to wydłużyliśmy do drugiego, trzeciego no i tak doszliśmy do tygodnia po nie długim czasie, ale nie było tak, że od razu był ten tydzień, tak jak było założone w projekcie. Więc wystopniowaliśmy, wydłużaliśmy stopniowo czas w którym Ci niepełnosprawni, z niepełnosprawnością intelektualną, to też jest ważne. Projekt był skierowany do ludzi z niepełnosprawnością intelektualną, bo niepełnosprawny, a niepełnosprawny to też jest różnica. Żeby niwelować właśnie, to że ktoś zrezygnuje to przychodziłam do tego mieszkania i nagrywaliśmy takie transmisje na żywo, na facebooku, żeby rodzice mogli było zobaczyć co się dzieje. No i byli w szoku, ja sama byłam w szoku. Wychowywałam tych uczestników prawie 4 lata w ramach terapii zajęciowej, oni tak mnie zaskoczyli w tym mieszkaniu. Potem mówiłam do swoich pracowników, że np. Paweł nie umie się skoncentrować to normalnie coś wam zrobię, bo w mieszkaniu nagle ten Paweł który, wydawało się, nie umie się skoncentrować, przy moim instruktarzu, wyłącznie słownym, zrobił samodzielnie jajecznicę dla wszystkich. To się wydaje takie, ale dla nich to na prawdę. Oni tam smażyli ryby, gorący olej i tłuszcz, potem do rodziców, bo spotykaliśmy się, była grupa wsparcia, śmiałam się była, widziała, smażyła, a mama widziała, to w domu teraz smaży. Bo rodzice mają tą tendencję do wyręczania, niestety. Potem problem powstaje, bo raz z niepełnosprawności, to jeszcze przez taką postawę rodziców wyręczającą, dodatkowe ograniczenia.

M: A ile Pani zdaniem jest to rozwiązanie nowe i dotychczas wykorzystywane w tym systemie wspierania osób zależnych

R: Znaczący tak, sam pomysł mieszkania nie jest nowy. To nie jest rzecz strasznie popularna, ale istnieją, no w Warszawie jest kilka. Ja do tego dążyłam, żeby coś takiego powstało w Radomiu. Tylko jak pisałam innowacje, to Panie mówiły, że to nie koniecznie musi być jakiś pomysł z kosmosu, bo też taki trudno wymyślić, coś czego nie było absolutnie, ale metoda zastosowania. I właśnie teraz to, że przy warsztacie powstała akademie, że ma te trzy poziomy i każde z nich może być zastosowane oddzielnie. Bo w Polsce jest kilka tysięcy takich placówek jak moja, ale mają różnych uczestników, np. u mnie w Radomiu jest sześć warsztatów i jeden warsztat jest taki, że miałby samych z pierwszego i drugiego poziomu, w ogóle nie mają tego trzeciego, więc wtedy stosują tylko rozwiązania z tego pierwszego i drugiego poziomu. Jak ktoś, nawet nie warsztat, ma tylko głębokich, to tylko wytchnienie wtedy stosuje. Innowacyjność polegała, że przy warsztacie, tworzymy, czyli przy placówce która i tak funkcjonuje, stosujemy rozwiązanie, które oferuje pomoc poza pracą w ciągu dnia, że da rodzicom wytchnienie, usamodzielnienie i [niezrozumiałe 09:24], a nie że np. stowarzyszenie zaprasza, nie wiadomo skąd uczestników i coś tam proponuje, a to jest przy warsztacie, z założeniem, że kadra jest w warsztacie, czyli od razu z założenia jest to zaufanie, do kadry, do tego co się wydarzy. Innowacja skończyła się prawie rok temu, a my cały czas oddziałujemy tymi samymi metodami i jakby mieszkanie teraz funkcjonuje, i mieszkanie i grupa wsparcia i kawiarnia. To wszystko cały czas kwitnie, działa, myślę, że właśnie dlatego, że to powstało przy placówce i że mamy cały czas dostęp do uczestników, do ich rodziców i do tego żeby wzmacniać w nich to poczucie, że to co zrobiliśmy [niezrozumiałe 10:13] realizujemy różne projekty, jest projekt, nie ma projektu, koniec wsparcia o rezultatach takich długofalowych można zapomnieć, mówi się, że są, ale ich nie ma. W przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną nie udziela się danego wsparcia od razu to po 2-3 miesiącach następuje regres, to nie trzeba dużo czasu czekać. A tu przez to, że jest to w warsztacie, ta akademie to mogą być długofalowe rezultaty i takiej akademii przy warsztacie nie ma, a przynajmniej ja nie spotkałam, to jest takie innowacyjne, że dużo osób z tego warsztatu skupiają się



na swojej działalności warsztaty i potem idą wszyscy do domu i następnego dnia. A tutaj proponujemy, taką szeroką i też wsparcie dla rodziców, to też jest bardzo ważne, że mają wsparcie bo oprócz na tych grupach wsparcia były też szkolenia podczas których rozmawialiśmy właśnie jak ważne jest nie wyręczanie dzieci w życiu. Bo ile Pan/Pani będzie mieli siłę go wykąpać, to są na prawdę takie podstawowe rzeczy, ale rodzice tego nie rozumieją często, wydaje im się, że będą mieli tą siłę zawsze. No i ta kawiarnia, takie kawiarnie są, informację się pojawiają, że są takie kawiarnie, ale nie są jakoś szalenie popularne, a nasz kawiarnia ma jeszcze to do siebie, że jest taka mobilna, czyli nie mam stałego miejsca, swoich stolików, swoich krzeseł, to jednak zapraszamy wszystkich do kawiarni i to też cyklicznie się odbywa, także po zakończeniu innowacji, chyba 4 czy 5 krotnie spotykaliśmy się w takiej kawiarni, także to już zaczęło być takim znakiem Radomia.

R:A czy działa to też odwrotnie, że Państwo są zapraszani w formie takiego cateringu?

M: Tak, szkoły. No bo ja to też robiłam w szkołach, bo np. czasem pojawiają się w tych kawiarniach nauczyciele. Zawsze w tej kawiarni jest też kącik artystyczny i integracyjny, bo pełnosprawna młodzież występuje razem z moimi uczestnikami. Jedni obsługują gości a inni też artystycznie przygotowują, bo kawiarnia poetycka, czyli jest poezja i jesteśmy potem zapraszani. Wydaje mi się, że jest coraz więcej tych miejsc do których jesteśmy zapraszana, także to też w tą stronę, że ludzie nas chcą. Bo np. jeśli robimy to w szkole, to jest to dla młodzieży wspaniała lekcja.

R:A jakby Pani miała podsumować elementy które decydują o innowacyjności?

M: Zanim jeszcze Pan zapyta, to muszę powiedzieć. Bo mówiłam o mieszkaniu treningowym dla tej pierwszej i drugiej grupie akademii, ale jest też trzecia, czyli jedno mieszkanie, a tego też nie ma na pewno w Polsce, nie wiem czy gdzieś indziej. Chodzi o ten innowacyjny moment, wynajęte w ramach innowacji jest jedno mieszkanie i ono od poniedziałku do piątku pełni funkcje dla tych sprawnych, znaczy dla tych osób niepełnosprawnych których można usamodzielniać i ono pełni funkcję mieszkania treningowego, natomiast w weekendy, to samo mieszkanie zamieniało się w dom krótkiego pobytu, zapewniając politykę wytchnieniową rodzicom i tu się działa magia. Czyli były na weekendy zabierane osoby z mojego warsztatu, te mocno upośledzone z dużymi niepełnosprawnościami, np. czterokończynowym porażeniem itd. No głęboko upośledzone, z którymi nie ma wiele kontaktu, trzeba je karmić, przewijać itd. i one nigdy nie będą samodzielne, ale te weekendy były dla rodziców. Proszę sobie wyobrazić tą radość jak mama mi wysłała zdjęcie gór, że pierwszy raz od dobrych kilkunastu lat mogli na ten weekend gdzieś wyjechać z mężem. Tak to zawsze jechała z nimi niepełnosprawną córką, więc ten wypoczynek na pewno był inny [niezrozumiałe 14:40] o innowacyjności i uważam, że jest to możliwe. W mieszkaniach które placówki prowadzą takie usamodzielniające, można śmiało [niezrozumiałe 14:54] ostatecznie nie było, nawet się zwróciłam do miasta teraz, bo teraz Pani minister ogłosiła, że będzie [niezrozumiałe 15:03] i będzie ono będzie mogło być realizowane w mieszkaniach chronionych, i znowu mi ukradli pomysł z głowy. Pani minister miała taki sam pomysł albo czytała innowacje, bo ja miałam taki sam pomysł 2 lata temu, że koszty utrzymania są jedne, a dajemy dwa rodzaje wsparcia. Usamodzielnianie i wytchnienie dla rodziców. To się sprawdziło bardzo, rodzice uczestników tego wsparcia byli bardzo zadowoleni i też to wytchnienie Pani minister ogłosiła w ramach usług asystenckich, oczywiście w mojej innowacji też to było, powinni mnie tam zatrudnić w tym ministerstwie. Przepraszam, że tak z panem luźno rozmawiam, ale mnie to wszystko dotyczy. Jestem rodzicem dziecka niepełnosprawnego, a też piszę projekty i działam społecznie więc [niezrozumiałe 16:17] było mi wymyśleć coś co trafi, rodziców zapraszałam na spotkania albo nawet teraz już, ta innowacja się skończyła, ale opowiadałam o niej, że coś takiego robimy i czegoś takiego właśnie nam potrzeba. Dlatego wierciłam dziurę prezydentowi i ogłosił konkurs na mieszkanie treningowe, ale tylko na mieszkanie treningowe, bez tego wytchnienia. Tej dużej grupie ludzi nie mogłam tego zaproponować, ale na szczęście wygrałam też projekt trzy letni, nie dali pieniędzy od razu, bo nie straszło środków [niezrozumiałe 16:48], znaczy punktów dodatkowych mieli dużo, dlatego nie miałam szans, jako placówka która działa parę miesięcy czy tam rok. Ale nasza minister dołożyła z listy rezerwowej i wreszcie będę mogła zaproponować to



wytchnienie w tym samym mieszkaniu rodzicom. Bo to jest bardzo fajne, także o innowacyjności, jak mam podsumować to decyduje to, że nie było czegoś takiego, że jak już mieszkanie treningowe to mieszkanie treningowe, wytchnienie, też jest rzeczą absolutnie nową. Tego w ogóle nie było, wszelkie metody wytchnienia dla rodziców są dla mnie innowacyjne, bo w ogóle nie mówiło się o takich rzeczach, a ten projekt zakłada połączenie w jednym mieszkaniu. Czyli grantobiorca, miasto czy ktokolwiek ponosi jeden koszt wynajmu mieszkania, a może dać wsparcie zarówno osobom które mają szanse na usamodzielnienie, jaki i tym które nigdy samodzielne nie będą, ale chociaż zapewnić wytchnienie rodzicom. Bo to jest na pewno taka rzecz ważna, no i myślę, że ta innowacja to też ta kawiarnia, która skupia po prostu. Ona nie działa na zasadzie firmy, tylko bardziej ma na celu, nie dawać im pracy, chociaż to też pokazuje, że oni mogą pracować, ale to akurat przy innym projekcie pewnie. Natomiast pokazuje jakby taką osobę [niezrozumiałe 18:23] i właśnie ta kawiarnia służyła temu, żeby te pomocowe kręgi uruchomić. Czyli uruchamiamy społeczność, żeby kawiarnia była mobilna, w różnych miejscach w mieście się odbywała, żeby ludzie mogli wyjść do niej i chcemy przekonać mieszkańców, żeby byli wrażliwi na potrzeby sąsiada i wtedy nie koniecznie jak [niezrozumiałe 18:45] uruchomimy społeczeństwo, żeby pomagało tym, którzy są w najbliższym otoczeniu, to wiadomo, że ta pomoc to będzie taka wartość dodana tego projektu.

R:Czy potencjalni użytkownicy rozwiązania byli chętni do udziału w innowacji?

M:Tak, tylko mówię, ja nie pytałam ich o zdanie, no bo wiadomo, poinformowałam przyszłych uczestników, czyli tych którzy będą testować innowacje, jak już wiedziałam, że będę pisać innowację. Na początku było przerażenie, ale bardzo szybko zamieniło się w to "kiedy jeszcze" i są pytania "kiedy idziemy do mieszkanka?", teraz znowu była grupa w środę i takiego nowego uczestnika w ogóle, bo teraz rozszerzyłam, mogłam to inny osobom zaproponować, no i dzwonię do mamy, "wiadomo święta itd., ale pytam jak tam [niezrozumiałe 19:44]", "no pyta kiedy idzie do nowego domu". Także rodzice są zachwyceni i uczestnicy też, tylko może nie od razu, nie od razu taki entuzjazm, w chwili kiedy im się to mówi to połowa, no jak rodzice cały czas są dzieckiem i nagle teraz im się powie, że mogą gdzieś go w jakimś tam miejscu zostawić na trochę, no to jest to przerażenie. Czy sobie poradzi, czy nie będzie tęsknił, ale jedna dziewczynka rozwalila system, jak mama mówi tak, "Pani Tatiano, przywiozę ją i zabiorę ją wieczorem, bo ona na pewno nie będzie chciała spać", mówię "dobrze", bo tak elastycznie do tego podchodzimy, żeby nie zrażać, tylko żeby, wiadomo to są te pierwsze momenty, "dobrze niech Pani ją przywiezie do wieczora, zje sobie kolację, no i przyjedzie Pani po nią wieczorem". No przyjechała mama, a Dominika "Ty to po piżamę jedź" no i koniec, musiała jechać po piżamę" i bez problemu kilka dni jest w stanie w mieszkaniu spędzić, także bardzo fajnie podchodzą do tego. Tylko jest potrzeba tej elastyczności, bo to są osoby z niepełnosprawnością no i trochę nie przewidywalne w swoich reakcjach, więc bardzo ważna jest elastyczność, ale bardzo entuzjastycznie podeszli.

R:A wystąpiły jakieś problemy na etapie rekrutacji?

M:Na etapie rekrutacji, jakby nie mieli wyjścia bo jest 25 uczestników i powiedziałam rodzicom, że nie mają nic do gadania, tylko biorą udział. No można powiedzieć o problemach takich, że stopniowo budowałam ten projekt i byłam taka elastyczna, że jeżeli ktoś chciał najpierw zobaczyć, tak tylko na chwilkę to dawałam taką możliwość. Nie tak sztywno, że, bo to było testowane, więc mogłam sobie założyć, założenie od razu, że niepełnosprawny intelektualnie człowiek który nigdy tego robił, przyjdzie na tydzień do obcego miejsca, to już od razu mówię, że to by się nie sprawdziło, trzeba było to robić stopniowo. Czyli najpierw na jeden dzień, później na jeden dzień i noc, potem na dwa dni i dwie noce i powoli doszliśmy do tygodnia. To tutaj taki był problem i problem miałam niestety, sprawa wiązała się z sumą jaką niestety zwróciłam z grantu, z rekrutacją pielęgniarek. Bo ja też w projekcie, stawka za pracę no była taka, bo [niezrozumiałe 22:31] kilka tygodni wsparcia, ograniczony był budżet tych innowacji i wiadomo, żeby tyle tygodni wsparcia, to stawka na godzinę 15zł brutto nie pozwalała, ale kadra warsztatu, oni też mieli poczucie jakby misyjności tego co robią, niekoniecznie, że to jest dla nich źródło dochodu, tylko po prostu, no takie osoby muszą po prostu pracować. Takie osoby mają



w głowie, chociaż trochę misyjności, "ja robię coś, żeby komuś pomóc", więc oni bez problemu się zgodzali, natomiast moja jedna pielęgniarka z warsztatu no nie wytrzymałaby wszystkich weekendów i miałam problem ze znalezieniem, ze zrekrutowaniem nawet z naczelnej izby pielęgniarskiej, zaczęły wydzwaniać jak projekt już się skończył, to też taka przewrotność, to taki był problem. No i problem mieliśmy, ja napisałam w lutym, dostałam wiadomość w marcu, że będę realizować projekt, umowę podpisało miasto ze mną w sierpniu, a projekt zaczęłam realizować w grudniu. Bo jeszcze podstawowym problemem jest mieszkanie. W urzędzie mi powiedziano, że mnie w zasobach miasta takiego lokalu który można by było przeznaczyć na ten cel i tak niby wszyscy chcieli mi pomóc, ale to się odwlekało i odwlekało, w końcu mówię "nie zrealizujemy tej innowacji", więc wynajęłam mieszkanie na otwartym rynku, małe ale pomieściliśmy się, było też na parterze, z podjazdem itd. no bo wiadomo, że są to osoby z niepełnosprawnością i w tamtym momencie obdzwoniłam wszystkie oferty do wynajęcia mieszkania i tylko jeden Pan zgodził się, bo oczywiście mówiłam w jakim celu, także tylko jeden człowiek zgodził się słysząc, że dla niepełnosprawnych. Także to jest też kluczowa sprawa, lokal. Teraz np. jak Pani minister ogłosiła, że można tą politykę wytchnieniową w mieszkaniu chronionym [niezrozumiałe 24:48] no to składajmy, bo to gmina musiała złożyć wniosek i potem powiedział Pan prezydent, że na ten cel mieszkania nie ma. Ja mówię, "no dobra, ale dostaje gmina na finansowanie tego mieszkania, no to można [niezrozumiałe 25:03]", no ale to ja sobie tak wymyślam, a procedury są trochę inne no i to blokuje, że nie ma dostępności do lokali które można przeznaczyć na taki cel, także to też jest problemem.

R:A realizowanie innowacji wpłyną w jakiś sposób na sytuację społeczną, zawodową osób które brały w tym udział i jeśli tak to jakie zmiany Państwo zauważyli

M:No na sytuację społeczną na pewno, bo mieszkańcy bloku w którym jest mieszkanie, no mają do czynienia z dziećmi. Trzeba uznać za sukces to, że nie było żadnych skarg, ani, że mam się wynieść, ani, że coś tam. Bo to mieszkanie jest normalnie w wieżowcu na osiedlu, więc gdzieś tam chodzili do marketu w najbliższej okolicy, jakby się pojawiali i na pewno powoduje to oswojenie się społeczeństwa z niepełnosprawnością. Dla nich, jako uczestników, no to ogromne postępy zrobili, no to jest coś czego nie da się zmierzyć. Jeśli chodzi o zawodowo, to ciężko mówić, ale z tego co wiem to żaden rodzic nie podjął pracy w wyniku tego, że dostał takie wsparcie. Ci co pracują to i tak pracują, a Ci co nie pracują to już są ludzie wiekowi, oni już o żadnej pracy nie myślą. Bo ja mam uczestników w swoim wieku, mają po 40 parę lat, a są rodzice co są pod 70, także oni już żadnej aktywności zawodowej nie robią. Natomiast na pewno im to uświadomiło konieczność usamodzielniania, czyli, że to jest dobry kierunek, nie że siedzimy w domu i ja wszystko zrobię za człowieka, bo ja w tej innowacji czytałam, robiłam taką diagnozę potrzeb, że właśnie, rodzice nie zdają sobie sprawy z tego, że nawet jak ich zabraknie, to temu bratu czy siostrze czy komuś z rodziny, wziąć pod opiekę niepełnosprawnego członka, jak on jest w miarę samodzielny, a jeszcze lepiej i to jest to, dlaczego te projekty warto realizować, że jeżeli np. ja mam w Maćka który ma 12 lat i ma zespół downa i mam starszego syna Filipa osiemnastoletniego, ja sobie pisząc ten projekt innowacji, myślałam, że jeżeli uda się na stałe coś takiego wprowadzić to łatwiej Filipowi, jak mnie zabraknie będzie wziąć go pod opiekę, bo będzie wiedział, że jest takie mieszkanie do którego on, nawet co jakiś czas trafi, że Filip będzie mógł sobie wyjechać i zrobić coś dla siebie. Czy tak jak np. jest głęboko upośledzona osoba i ta polityka wytchnieniową, to że brat czy siostra weźmie pod opiekę takiego niepełnosprawnego członka rodziny, to będzie wiedział, że co jakiś czas na weekend może go zostawić, to są takie społeczne wartości, niekwestionowane. Zawodowo no to tutaj chodzi tylko o tą kawiarnię, ale to jeszcze nie mogę się pochwalić, żeby to było, aż na tyle duże, żeby jakieś zmiany były. Na pewno ludzie chcą, pytania kiedy następne, chcą obsługiwać gości, robić im kawę. W Radomiu na pewno nie ma takiego miejsca, a na pewno jest mało, że podchodzi osoba z zespołem downa i pyta czy ktoś się napije kawy, herbaty. Także to jest taki wstęp do tego, co mam nadzieję jeszcze [niezrozumiałe 28:58] i mam nadzieję, że zrobię to, żeby taka kawiarnia działała, żeby autentycznie mogli, tylko tu znowu jest blokada. Tak jak z tym mieszkaniem, zawodowo jeśli chodzi o niepełnosprawnych, to jest blokada w ich opiekunach. Ja nie wiem do końca, nie sprawdziłam tego jak ten system prawny wygląda, oni

boją się, że stracą renty, odprawy, na myśl nawet o samych praktykach to są jeszcze bardziej przerażeni, niż o tym mieszkaniu. Także to jest jeszcze daleka droga przed nami albo rozwiązania systemowe takie, żeby rodzice byli spokojni, że nie utracą żadnych świadczeń, a dla Państwa fajnie by było, bo świadczenia i tak musi wypłacać i tak, ale np. już do opieki społecznej się nie upomną, tylko że z czasem sami by zarabiali.

M:Czy realizacje innowacji spowodowały jakieś inne efekty, których Państwo nie zakładali na początku projektu?

R:Może tak, zakładałam usamodzielnienie, ale stopień mnie zaskoczył. Ogólnie o to chodziło, żeby oni się usamodzielnili, ale to jak zareagują sami uczestnicy na to mieszkanie i jak chętnie będą dopytywać kiedy tam pójdą i będą sami rzeczywiście przygotowywać te posiłki i ścielić pościel, nastawiać pranie to zaskoczyła mnie skala tego co są wstanie zrobić Ci moi uczestnicy. Bo jakby takich, no nie ma, bo teraz nie przychodzi mi do głowy, nic wyjątkowego nie zauważyłam, ale stopień radości stopień tego jaką oni mieli frajdę, no to tego nie przewidziałam, że będzie aż tak. Cieszę się, że realizujemy to dalej.

R:Generalnie na plus, te wszystkie

M:Tak, oczywiście. Tylko wie Pan, nie mogę też powiedzieć, że 100% uczestników podeszło do tego tak samo entuzjastycznie, niektórym trudno to przychodziło. Przychodzili, ale tam tęsknili za tymi rodzinami, czasem było trzeba ich namówić, "przyjedź, będzie fajnie, będziemy tu i tu", także nie wszyscy tak w 100%, niektóre osoby są tak przywiązane do rodziny i do domu, do miejsce, a jak jeszcze rodzice są już starsi, a te dzieciaki mają jeszcze często skłonności do nadwagi tak, jak z zespołem downa i często taka osoba już się słabo porusza, więc przywiezie go z wakatu, parę metrów do domu i w zasadzie to nie wychodzi. Więc to też są takie, trudno było nie których jakby wyrwać. Wyrwaliśmy oczywiście, ale nie wszyscy z aż takim entuzjazmem, ale gros osób cały czas dopytuje "kiedy do mieszkania?". Także chyba to wszystko na plus no i rodzice zadowoleni. Chociaż na te grupy wsparcia nie zawsze wszyscy przychodzili, no to też z tym jest tak sytuacja, że mieliśmy grupy wsparcia i to tak było zorganizowane, że ich dzieci w tym czasie miały opiekę, żeby nie mieli wymówki to zapewnialiśmy, że jest opieka, a jednak nie każdy chciał skorzystać. Nie każdy się identyfikuje z grupą i nie każdy chce o tych problemach rozmawiać w grupie. Jednak większość chętnie, proponowałam rodzicom "tajemnice kręgu" mamom, bo głównie mamy przychodziły, ale czasami też przyszedł tata czy brat. Też na te spotkania czasami przychodzili wolontariusze, tak dużo tych wolontariuszy nie miałam [niezrozumiałe 33:29] i ta młodzież starsza właśnie do tego teatru który był w tej kawiarni, który podczas tych kawiarni występuje i to jest tak praca od podstaw. Bo ja z tymi dziećmi trenuje już od 5 lat i one rosną na moich oczach i rosną z tą wartością w sercu, że trzeba niepełnosprawnym pomagać i to jest piękne. No, ale nie wszyscy rodzice w takim samym wymiarze skorzystali z tej grupy wsparcia, no nie każdy ma taką potrzebę. Gdzieś tam to wszystko zależy od poziomu akceptacji.

M:A czy zaproponowane przez państwa rozwiązanie, może być w Pani opinii wdrożone na szerszą skalę

R:Tak. Raz, że może być we wszystkich warsztatach, ale nie tylko warsztatach, w [niezrozumiałe 34:33], w środowiskach domach pomocy, w ogóle w placówkach dla niepełnosprawnych i mało tego, że może być w całości, ale może też być modułami. Czyli, jeżeli np. placówka, czy dom pomocy społecznej, bo to niekoniecznie musi być warsztat, no dom pomocy społecznej to nie, ale np. środowiskowe domy pomocy wyposażone w warsztaty, jeżeli nawet mają uczestników, nie mają tego trzeciego poziomu, tych głęboko upośledzonych, to i tak z powodzeniem mogą realizować założenia programu autorskiego który polegał właśnie na tym usamodzielnianiu, mieszkaniu treningowym, na spotkaniach w kawiarniach, bo to kawiarnia może być w dowolnym miejscu, w dowolnym czasie. Także można z powodzeniem stosować w całości, jak i każdy moduł tej akademii osobno, gwarantuje efekt. Bo jeszcze biorąc pod uwagę, że osoby z niepełnosprawnością nie przystosowują się łatwo do



okoliczności, ale jeżeli pracuje z nimi kadra którą znają, to potem po powrocie do takiego mieszkania dalej ta kadra jest i oddziałuje na nich, no to rzeczywiście, efekt jest. Tak jak mówię, już prawie rok temu skończyliśmy stosować, a jakby jesteśmy na etapie, no wiadomo, że trzeba środków szukać, ale realizujemy i są w dalszym ciągu na plus. A ten projekt jest na trzy lata, przez najbliższe trzy lata będziemy też to robić, więc tak, każdy może zastosować.

M: Czy Pani zdaniem zasadne byłoby wprowadzenie jakichś modyfikacji do proponowanego rozwiązania, dzięki którym mogłoby zostać wdrożone na szerszą skalę, w większej ilości gmin, jeśli tak, to jakie modyfikacje powinny być wprowadzone? Chodzi o takie rzeczy które są stosowane do Państwa rejonu, do miasta Radom.

R: Nie ma, właśnie nie ma takiej rzeczy która jest tylko do naszego rejonu. Ten projekt może być w całości zastosowany wszędzie, bez względu na rejon, czy to jest wieś czy to jest miasto, wszędzie założenia są takie same, usamodzielnienie, wytchnienie, aktywizujemy społeczność lokalną, żeby się integrowała. Więc tutaj nie ma czegoś takiego, że trzeba by było go trzeba jakoś specjalnie dostosowywać, ewentualnie można

M: Bardzo uniwersalny, tak?

R: W mojej opinii jest na prawdę uniwersalny. Ewentualnie można zrezygnować z tego tygodnia, tylko stopniowo wdrażać, to co mówiłam na początku, no bo to trochę przesadziłam z tym tygodniem od razu, że tak za pierwszym razem. Natomiast cała reszta, to jeśli tylko są warunki lokalowe, no bo lokal musi być, mieszkanie musi być, no to np. nie wiem jak gminy wiejskie mogą nie dysponować lokalem, to tylko takie ograniczenia są, natomiast jeśli tylko jest gdzieś lokal to w mojej opinii można bez problemu zastosować

M: Tak podsumowując ten projekt, jakie mocne strony, a jakie słabe rozwiązania identyfikowano na etapie testowania innowacji ?

R: No mocne strony, to co już mówiłam, połączenie w jednym mieszkaniu, czyli ponosi ktoś koszt jeden, a wsparci dla różnych grup, czyli tych którzy są dobrze, wysoko funkcjonujący i mogą się uczyć samodzielności, a również wsparcie dla tych którzy samodzielni nie będą i dajemy wytchnienie rodzicom, to jest to na pewno fantastyczny pomysł. Mocną stroną jest właśnie ta społeczna wartość dodana, to że organizując te kawiarnie, raz, że uczestnicy którzy byli w tym mieszkaniu mieli, tutaj hobby, to w sensie, że zagospodarowaliśmy im wolny czas, gdzie przygotowywali takie spotkania. Dwa no ta społeczność lokalna, ma szansę oswajać się z osobami z niepełnosprawnością, dajemy wytchnienie rodzicom, by rodzice po raz pierwszy mogli doświadczać tego, że byli spokojni o dzieci swoje i na prawdę wyjechali sobie z miasta ileś tam kilometrów w góry i byli spokojni i mocną stroną i takim, no uważam, że to jest podstawa, kadra w projekcie to podstawa i to, że kadra była dla uczestników znana. Teraz robię coś takiego, że zapraszam nieznaną [niezrozumiałe 39:19] osoby z niepełnosprawnością, zobaczymy jak to zadziała, bo tego nie wiem, bo dopiero to sprawdzamy, natomiast na etapie testowania uczestnicy nas znali, założeniem innowacji jest działanie przy placówce tej akademii, tego mieszkania przy placówce, czyli z założenia nie ma tego szoku adaptacyjnego i tego, że [niezrozumiałe 39:40], a jak już inna to jest problem, więc tu tą mocną stroną było, że kadra w projekcie była kadra z [niezrozumiałe 39:49] i osoby które uczestnicy dobrze znali. Nawet jeśli to nie była, nawet jeśli to były osobę które w danym momencie w WTZ nie pracowali, no to one się pojawiały, bo są członkami stowarzyszenia, dla uczestników były to znane osoby, to też jest taki mocny punkt tego programu. Jeszcze to co się ewentualnie nie udało, gdybym pisała jeszcze raz to chyba troszkę mniej działań bym zaplanowała w tak krótkim czasie. Bo te wszystkie działania są potrzebne, ale 6 miesięcy było. Na prawdę trudno rodzicom zaproponować i przeszkolenia i grupę wsparcia w każdym miesiącu, i kawiarnie, więc jakby rodzice już tak mocno byli zaangażowani w udział w tym projekcie, też im się podobało, ale i dla mnie jako realizatora było to rzeczywiście bardzo dużo działań i czułam się taka wyeksploatowana po zakończeniu projektu. To może albo rozciągnąć w czasie, bo w te 6 miesięcy chciałam wszystkiego spróbować czy to zadziała. Natomiast



w realizacji, jak to rozciągniemy w czasie powiedzmy 3 szkolenia w roku albo nawet 2 dla rodziców, to ograniczy troszkę tą intensywność tego wsparcia, to chyba bym to zrobiła, bo może pojawić się zmęczenie materiału, to jest ta słabsza strona. Słabszą stroną są na pewno te warunki lokalowe, że miałam problem z wynajęciem lokalu, no i te pielęgniarki nieszczęsne, projekt też pokazał, że one nie są aż tak niezbędne.

R:Bo jest tutaj jeszcze pytania o bariery które mogłyby utrudniać wprowadzenie zaproponowanego rozwiązania i to są chyba właśnie te rzeczy o których Pani wspomina, czyli problem infrastruktury i problem kadry, ale takiej dodatkowej czyli pielęgniarek między innymi

M:Tak. Teraz już po pół roku jak ich nie było to przeżyliśmy, teraz jak pisałam to w ogóle nie pisałam o pielęgniarkach. Teraz też był kurs pierwszej pomocy i wiem jak to zrobić, no to są takie rzeczy których ja nie jestem w stanie zrobić, nie jestem lekarzem, nie mam wiedzy wszelakiej, a czasem trudno znaleźć pewne informacje, chodziło często o podawanie leków, no bo wiadomo, że w 80%-90% oni przyjmują leki na stałe. Te pielęgniarki były w weekendy, kiedy było to karmienie, przewijanie no i różne sytuację, ja też mam padaczkowe osoby, więc gdzieś tam czułabym się bezpieczniej jak ta pielęgniarka jest, ale jak ich nie było to sobie poradziłam, rodzice napisali oświadczenia, tam wszystko w dokumentacji jest, że wyrażają zgodę na podanie, jakie leki itd. no i po prostu cóż [niezrozumiałe 43:17] nie mieliśmy takiego przypadku na szczęście, ale jak coś to wzywa się pogotowie i też jest to jakby zapewnione, to nie musi być zapewnione, że jest to dom pomocy społecznej, że musi być. No dobrze by było, ale jest to ograniczenie w tych pielęgniarkach, że jakoś ich nie było. No i jeszcze przez to, ja projekt pisałam na początku roku, a zaczęłam go realizować 11 grudnia, bo w tedy wynajęłam mieszkanie, więc w zasadzie w trudno to tylko jakieś takie głównie czynności przygotowawcze odbyły się, zaraz były święta, więc nawet nikomu do głowy nawet nie przychodziło na święta dawać dzieci, no więc gdzieś tam opóźnienie w realizacji. Później jeszcze zahaczyłam o wielkanocne więc to spowodowało, że takie parodniowe przerwy, i pierwszy i trzeci maja, także wszystkie możliwe były akurat w okresie te spotkania w czasie testowania innowacji, więc troszeczkę mieliśmy przerw i to wynikało też z tych zwrotów środków. No jest to taka uciążliwość dla mnie osobiście, [niezrozumiałe 44:47] techniczna, ale nie chodzi o realizację. Jak się pisze projekt to myślałam, to rozpiszę kosztorys na poszczególne miesiące, on był bardzo podobny, bo w zasadzie te same rzeczy się działy i jeszcze później już kwestia sprawozdania z tego projektu, no bo tu nie wiedziałam, tu tyle przeszło na kolejny miesiąc, a tu wydałam o 2 grosze więcej, 10 groszy czy 5 złotych i potem kombinowanie i dla mnie wygodniej by było jakby to rozpisywać na zasadzie zadanie, wyżywienie za cały okres tej innowacji ja mam tyle pieniędzy i po prostu sobie to robię, no ale projekt był tak skonstruowany, dla [niezrozumiałe 45:32], że trochę były takie ograniczenia, trzeba było się pilnować w realizacji, tak żeby nie przekraczać w poszczególnych paragrafach kwoty, no ale to są takie normalne. Ja też pierwszy raz tak wielki projekt realizowałam, także [niezrozumiałe 45:54].

M:Dobrze, dziękuję za tą pierwszą część i teraz przejdziemy, do drugiej krótszej części, czyli ocenie dwóch innych projektów, ja teraz przeczytam Pani jeden i będę miał do niego kilka pytań.

R: Myśli Pan, że ja będę wiedziała?

M:Właśnie będzie tutaj zaprezentowany krótki opis tej innowacji i będą takie pytania bardzo ogólne, co do tego opisu i będziemy bazować na Pani wiedzy, intuicji, bo to będą takie bardzo subiektywne oceny. Bank profesjonalnych usług wspierających osoby zależne. Elektroniczny rejestr wykwalifikowanych opiekunów osób zależnych ma na celu ułatwienie rodzinom znalezienie osoby najbardziej odpowiedniej do opieki nad osobą zależną. Równocześnie zostały przeprowadzone szkolenia certyfikowane przed grantobiorcą dla osób zainteresowanych w pełnieniu funkcji opiekuna osób zależnych. Opracowany został plan szkolenia, utworzone zostały profile kompetencji uczestników, opiekunów, osób z [niezrozumiałe 47:07] po udarach, z chorobami nowotworami, z niepełnosprawnością ruchową, w podeszłym wieku, z demencją. Plan szkolenia obejmował tematykę z zakresu psychologii, fizjoterapii, pierwszej pomocy, teoretycznej postaw chorób



przewlekłych, profilaktyki i opieki pielęgniarskiej, dodatkowo uczestnicy szkolenia odbyli praktyki zawodowe i mogli skorzystać z konsultacji indywidualnych w trakcie trwania praktyk. Potencjalną grupą odbiorców innowacji byli opiekunowie osób zależnych i ich podopieczni. Teraz tak, czy wdrożenie innowacji zwiększyłoby dostęp do puli osób mogących wykonywać zadania opiekuna osób zależnych i/lub ułatwiłoby wybór odpowiedniej osoby?

R: Myślę, że tak.

M: Czy istnieje zapotrzebowanie na przeprowadzenie szkoleń dla opiekunów osób zależnych?

R: Mówimy tak, że jeżeli rodzic, opiekun.

M: Tak, to często jest rodzic, ale nie zawsze.

R: Ale rzeczywiście, wie Pan co, nie zastanawiałam się, ale tak, pewnie tak. Teraz sobie tak pomyślałam, że ja czasami nie mam co z Maćkiem zrobić, może jakieś rzeczywiście, nie miałam pojęcia, że taki bank jest, muszę się jeszcze zainteresować czy taki bank jest.

M: Czy obecnie opiekunowie osób zależnych mogą korzystać z rejestru profesjonalnych osób zależnych i czy są prowadzone takie szkolenia? Bazując na Pani wiedzy, czy kiedykolwiek.

R: No nie nie, pierwszy raz słyszę teraz od pana.

M: Czy opiekunowie osób zależnych byłiby zainteresowani korzystaniem z rejestru opiekunów osób zależnych? Czy chcieliby mieć wpływ na wybór osoby sprawującej opiekę nad osobą zależną?

R: No na pewno chciałabym mieć wpływ kto przyjdzie do mojego dziecka. Czy taki rejestr by pomógł, no może by i pomógł, no nie wiem, przyznam się, że no może to jest kwestia, że to jest nowa rzecz. Znacząco na pewno obcej osoby do mojego dziecka bym nie dopuściła, no i tak się zastanawiam czy taki elektroniczny rejestr rzeczywiście, może ma sens na zasadzie, że jest jakaś baza, ale jak to wprowadzać. Ja na pewno, jakby ktoś dzwonił, "ja tam jestem certyfikowanym opiekunem, mogę przyjść do Pani dziecka", przychodzi i ja wychodzę, to nie ma takiej opcji. Więc gdzieś to by było trzeba, no nie mam pojęcia jak to rozwiązać. No chyba, że przychodzi poznajemy się, stopniowo, stopniowo i gdzieś tam to zaufanie człowiek ma. No tak jak w moim projekcji, to od razu wiedzieli bo kadrę znali i wiedzą z kim dzieci zostawiają pod opieką. Natomiast, taki rejestr osób w mieście która ukończyła certyfikat to dla mnie jest to za mało, żeby mieć zaufanie za same certyfikaty i samo szkolenie.

M: Czy są osoby zainteresowane wykonywaniem obowiązku opiekuna osoby zależnej, zdobywaniem umiejętności w tym zakresie ?

R: No ja znam dwie, które zapisały się na taki kierunek, do takiej szkoły policealnej opiekun medyczny i być może, skoro ja znam dwie to może jest takie zainteresowanie. Jeśli ludzie szukają pracy, to może i tak. Ja znam dwie.

M: Ok. Czy dzięki funkcjonowaniu rejestru opiekunów osób zależnych rodziny zainteresowanych korzystaniem mogłyby skutecznie dotrzeć do usług osób z których chciałby skorzystać?

R: Tak z własnej perspektywy, no bo jeśli jest ktoś ma nowotwór, ale jest intelektualnie sprawny, to dla mnie, może rzeczywiście taki bank byłby pomocny czy no bo jak komuś się ktoś nie podoba to mu podziękuję i tyle. No pewnie jakąś pomocą by było, ale no nie wiem, trzeba by sprawdzić jak to działa. Z pewnością rzecz potrzebna, bo tak jak mówię, opiekunki do dziecka ktoś szuka, zaprasza sobie 5 osób na rozmowę i wybiera sobie, więc może taki dostęp do danych, że dany opiekun medyczny, opiekun osób zależnych to z pewnością byłby pomocny. Mogę sobie wtedy zadzwonić, mam bazę, dzwonię sobie do iluś osób i wybieram tą która mi najbardziej pasuje, to w taki sposób by to działało.

M: Czy istnieją jakieś ograniczenia w zakresie funkcjonowania rejestru opiekunów osób zależnych? Pani zdaniem, czy są jakieś ograniczenia?



R:Ograniczenia, takie podstawowe. Ja jeszcze jestem z tego pokolenia które z Internetu korzysta i z internatowej bazy danych, natomiast osoby starsze nie mają takiej możliwości, to takie ograniczenia. No i ewentualnie to [niezrozumiałe 53:26], to tylko takie widzę ograniczenie. Nie każdy ma jednak jeszcze dostęp do, znaczy dostęp może gdzieś ma, ale nie każdy korzysta, nie każdy ma komputer, nie każdy umie.

M:Jakie są pani zdaniem, mocne i słabe strony tego rozwiązania, tego rejestru.

R:Mocne strony to na pewno to, że można umówić spotkanie, bo faktycznie to może być potrzebne, analogicznie jak szukając opiekunki do dziecka, szukam wykwalifikowanej osoby, certyfikowanej, tą bazę prowadzi ktoś, który też doświadcza. To jeszcze jest ważne, czy osoba może sama się wpisać w ten rejestr czy ktoś tą osobę wpisuje w ten rejestr, czyli, że zgłaszam się do jakiejś instytucji czy to miasto czy jakąś instytucja która będzie prowadzić ten rejestr i on rzeczywiście sprawdza moje kompetencje, że ja jako odbiorca mam pewność, że jeżeli on tam jest to jest sprawdzony, że nie jest psychopatą czy jakimś wynalazkiem. Jeżeli byłaby pewność, że ten rejestr ktoś kontroluje, sprawdza te certyfikaty, nie wiem, prowadzi jakieś badania z tymi osobami, że one są zdrowe. Jeżeli takie osoby byłby zachowane, to tak, to fajna sprawa, że mamy sprawdzone osoby. Jeszcze nie wiem jak jest zorganizowany opis tej osoby czy jest tam zdjęcie czy tylko imię i nazwisko i jakiś kontakt czy jak doświadczona jest ta osoba, jej dorobek.

M:Jakie przeszkody mogą spowodować w wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę?

R:No to to samo, dostęp do, no nie wiem, musiałby ktoś to kontrolować.

M:[niezrozumiałe 55:46] osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie takiego rejestru?

R:Tak, jeżeli ja miałam zaufanie do publicznej instytucji, od razu mówię, mimo, że sama czasem [niezrozumiałe 55:56] to chyba miałabym zaufanie do publicznej instytucji, że tam jest pracownik, że są odpowiednie działy, to bym widziała to musiałby w każdym w jakiejś tam większych ilościach oddział i kogoś kto weryfikowałby tych ludzi, że jak już później ostatni beneficjent będzie dzwonił to będzie dzwonił do kogoś kompetentnego, a nie do kogoś kto tego certyfikatu nie ma. Jeszcze kwestia firm które szkolą. Bo nie od dziś wiadomo, że każdy certyfikat nie jest równy. Takie rzeczy, musiałby ktoś kontrolować rzeczywiście jakoś. No i żeby w takim rejestrze była, możliwość, żeby odbiorca, np. ja, zamawiam sobie takiego opiekuna, ma możliwość wystawienia mu opinii. I wtedy wiadomo, że jeżeli będzie dużo pozytywnych opinii, no to zyskuje na znaczeniu taki rejestr, że jest godny polecenia, bo rzeczywiście są tam ludzie którym można zaufać.

M:Kto powinien ponosić koszt udziału w szkoleniu na opiekuna osoby zależnej, czy sam zainteresowany czy gmina?

R:Myślę, że sam zainteresowany.

M:Ok, a kto powinien ponosić koszt wynagrodzenia opiekuna osoby zależnej? Też osoba zainteresowana czy osoba która wynajmuje?

R:Tutaj bym się trzymała systemu który jest w państwie stosowany, czyli osoba która ma wysokie dochody i może sobie pozwolić na to, żeby takie osoby finansować, no a osoby które dysponują bardzo niskim budżetem mogłoby im wtedy finansować państwo, może np. ośrodek pomocy społecznej może być taką instytucją zbierającą ten rejestr on wtedy ma dostęp i dotrzeć od razu do tych beneficjentów którzy korzystają, przewlekłe chorzy, niepełnosprawni, zależni to wiadomo, że takich ludzi [niezrozumiałe 58:12], wie Pan jak to funkcjonuje, ja akurat pracuję, ale w większości przypadków jakiś [niezrozumiałe 58:17] tych pieniędzy jest mniej, to się nie da tak odpowiedzieć na pytanie kto albo jakieś dofinansowanie z miasta a beneficjent ponosi koszty, a w przypadku [niezrozumiałe 58:30] koszty na koszt państwa. Myślę, że to powinno być uzależnione od tego w jakiej sytuacji jest każda osoba.



M:W tej części projektu to wszystko i teraz zaczniemy już ostatni. Inkubator aktywności społeczno-zawodowej osób zależnych jako wsparcie dla rodziców i opiekunów. Opis innowacji, system zajęć edukacyjno-terapeutycznych dla osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną prowadzonych przez specjalistów. Zajęcia komputerowe, fotograficzne, psychoterapeutyczne, manualne, sensoryczno-motoryczne, zajęcia do adaptacji życia społeczno-zawodowego. Zajęcia były prowadzone przy wsparciu oligopedagoga [niezrozumiałe 59:21], miały na celu sprecyzowanie zainteresowań osób zależnych i ich predyspozycji zawodowych, pokazanie możliwości rozwoju zawodowego. Organizowano również wizyty studyjne w instytucjach, gdzie osoby zależne mogły podjąć pracę, przeprowadzono zajęcia grupowe kształtujące kompetencje osób zależnych oraz zajęcia integracyjne dla osób zależnych i opiekunów. W czasie zajęć, dla osób zależnych ich opiekunowie mogli skorzystać z konsultacji z psychoterapeutą, doradcą zawodowym i wziąć udział w szkoleniu zawodowym, takim teoretycznym w ramach indywidualnego planu przekwalifikowania i podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Przedsięwzięcie zakłada objęcie wsparciem osób niepełnosprawnych intelektualnie, posiadających lekki lub umiarkowany stopień niepełnosprawności i ich opiekunów. Czy organizowanie tego typu działań, jest potrzebne, jest zasadne?

R:Oczywiście, że tak. Takie formy jak tam były czytane są zapewniane osobom niepełnosprawnym w różnych placówkach, np. u mnie, ale fajne było to, że te szkolenia zawodowe, możliwość przekwalifikowania się, nie wiem na jakim to poziomie gdzieś była. Natomiast zajęcia, ale one w każdej ilości, a w szczególności dla dorosłych, bo one jak kończą edukację i np. nie dostaną się do warsztatu terapii zajęciowej to siedzą w domu, więc nawet taka dodatkowa forma, takich inkubatorów to też jest pomysł dla ogromnych potrzeb właśnie dla tych dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Nie bardzo widzę jak tutaj ze swojej perspektywy, ale to może być tak jak u mnie, że mieszkania treningowe funkcjonują, a jednak my innowacje mieliśmy, tam znalazłam, w tak sformułowaniu. Natomiast nie za bardzo innowacyjność tutaj widzę, ale to nieważne. Projekt na pewno jest potrzebny, zdecydowanie.

M:Czy zaproponowany projekt jest czymś nowym, co nie było realizowane do tej pory? Czy może być realizowane w ramach warsztatu, czy tak jak Pani wspomniała te kwestie zawodowe, te szkolenia zawodowe i takie hobbyistyczne.

R:Myślę, że aż tak szerokie działania dla osób dorosłych z oligopedagogiem na pewno są proponowane i to nie jest, że ich nie ma, w różnych placówkach, ale forma ich realizacji może być taka której nie ma gdzie indziej, bo biorąc pod uwagę, że w Radomiu jest 8 placówek dla dorosłych, 25 miejsc ja mam, ale niech będzie średnia, że wszędzie jest 25 miejsc to jest na prawdę niedużo miejsc. A dorośli absolwenci szkół specjalnych są co roku, więc stworzenie to jest jakaś alternatywa, bo ja tu innowacyjność widzę w tym, że to jest alternatywa dla tego co jest, czyli są warsztaty, są [niezrozumiałe 01:02:50] i tyle no i DPS-y, a tu jest możliwość stworzenia jakiegoś takiego nowego, ten inkubator też, to wsparcie jest udzielane. Każda taka forma jest super, bo jest deficyt jeśli chodzi o dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną, a jak będą siedzieć w domu to na pewno szybko nastąpi regres więc na pewno jest to potrzebne. Innowacyjność chyba, polega na tym, że planują niby te rzeczy które są w placówkach innych czy rehabilitacja zawodowa czy społeczna czy rozwijanie pasji, ale forma jest nowa.

M:Czy osoby z niepełnosprawnością intelektualną byłby zainteresowane udziałem w zajęciach tego typu?

R:Lekkie na pewno i umiarkowane na pewno, miałabym np. bo ja mam głównie ze znacznym osoby, więc np. zajęcia komputerowe [niezrozumiałe 01:04:05] You Tuba, to wszyscy będą zainteresowani, już jakby coś robić typowo, zajęcia komputerowe to wiadomo muszą być dostosowane do potrzeb i elastyczne na pewno muszą być te zajęcia, bo nie każdy z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym czyta. Więc zajęcia jakieś to muszą być i materiały i dostosowane do



potrzeb, ale pewnie dostosowane do potrzeb były, więc to od razu z góry zakładam, że musiało tak być.

M: Czy opiekunowie osób zależnych byłiby zainteresowani udziałem w zaproponowanych formach wsparcia, czyli tymi konsultacjami psychoterapeutycznymi, doradcą zawodowym, szkoleniach zawodowych?

R: Z tymi psychoterapeutycznymi to bardzo różnie bywa. Ja np. nie chodzę, na początku jak człowiek się dowiaduje niepełnosprawności, to chłonie wszystko i idzie do każdego specjalisty na koniec świata, ale jeżeli mówimy o osobach dorosłych to potem rodzic z tą niepełnosprawnością jest, no bo zakładam, że jak intelektualna to ona jest od dzieciństwa, tak jest dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Niepełnosprawność intelektualna nie pojawia się w wyniku wypadku, więc przez ileś lat ten rodzic wie wszystko na temat schorzenia, czy to jest autyzm, no i nie wiem czy tak koniecznie ma to sens, żeby szedł. Chyba, że czuje taką potrzebę. Z tymi konsultacjami z psychologiem, no bo z psychoterapeutą rozumiem, że sam ma [niezrozumiałe 01:05:45], te konsultacje czy psychoterapia bo, jeżeli ktoś by mi w projekcie zaproponował psychoterapie to bym poszła bo to jest bardzo drogi interes, ale to nie wiem, pewnie to jest różnie, tak jak u mnie z tą grupą wsparcia, jedni chodzili, jedni nie chodzili, przecież nikogo na siłę nie wezmę, nie każdy ma potrzebę. Natomiast jeśli chodzi o te zawodowe i przekwalifikowanie się, no to powiem tak, to ma sens, być może u młodszych dzieci bo i rodzice są młodszy i np. rodzą im się, pamiętam np. jestem nauczycielką i rodzi się dziecko niepełnosprawne z porażeniem, musi siedzieć w domu no bo muszą. No to wtedy byłabym zainteresowana przekwalifikowaniem, żeby np. [niezrozumiałe 01:06:40] też mógł wykonywać będąc w domu i połączyć. Znam osobiście dziewczynę w Radomiu, że urodził jej się synek i zaczęła być cukiernikiem i robić ciasta, torty na zamówienie takie, że mucha nie siada, do tej pory coś innego robiła w życiu, ale przez to, że musi siedzieć w domu to spowodowało, a jest na tyle młoda, żeby być aktywna zawodowo to ma sens. Jeżeli mówimy o rodzicach dorosłych, więc też dorośli w zależności od, np. ile rodzic ma lat, jeżeli to są ludzie po 50 roku życia, to już średnio będzie im się opłacało przekwalifikowywać raz, a dwa to, że jeżeli ja rezygnuje z pracy, bo miałam też taki epizod w swoim życiu, że ja zrezygnowałam z pracy żeby opiekować się dzieckiem, z czasem jak on poszedł do szkoły, to do pracy wróciłam, no ale byłam jeszcze w takim wieku, że mogłam wrócić do pracy i Maciek mógł gdzieś tam wychodzić z domu o 7, wracał o 16, ktoś go przywoził, rzeczywiście te 8 godzin mogłam pracować. Na pewno, jeżeli ta niepełnosprawność jest na tyle uciążliwa, że rodzic nie ma takiego komfortu, że na tak długo i dziecko fajnie w szkole funkcjonuje, nie awanturuje się, żeby wrócić do domu, no to jest na tym świadczeniu od Państwa, a to świadczenie powoduje, że robi się bierny, no bo sam nigdzie nie wychodzi, bo wie Pan, dom, dziecko, szkoła, dom, dziecko, szkoła. Ja pisałam też w tej diagnozie u siebie, to są bardzo skomplikowane procesy które bardzo ciężko jest wyciągnąć z tego domu. Bo on po prostu tam tak utknął w tej niepełnosprawności, a jeżeli mówimy o tym, że to ja jestem bardzo ciekawa efektów tego projektu, sama jestem ciekawa, jak Pan powiedział. Bo po prostu Ci rodzice mające dorosłe dzieci i sami są już w takim wieku, że w zasadzie to jest końcówka drogi zawodowej, może nie tak końcówka, ale jak się jest 15 lat na świadczeniu albo 18 albo 20 pielęgnacyjnym to wypadłam z rynku pracy i nie mają powrotu do pracy. Mam wątpliwość czy rodzice są, w młodszym wieku na pewno potrzebne, a już w wieku jak mają dorosłe dzieci i sami mają pod 50 to nie wiem czy na tyle znajdą w sobie siłę, żeby się przekwalifikować, bo wie Pan [niezrozumiałe 01:09:13] mogą skorzystać, ale czy to da w ogóle rezultaty w postaci, że oni tej pracy poszukają to raczej miałabym wątpliwość.

M: A jakie elementy Pani zdaniem są kluczowe w kontekście aktywizacji społecznej i zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną, zaproponowanego działania będą w jakimś stopniu sprzyjały aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną w porównaniu z działaniami trwającymi obecnie, np. w ramach WTZ-zetu?

R: Tak, w kontekście aktywizacji społecznej kluczowe jest, praca ze społecznością lokalną. Bo problem nie jest w tych niepełnosprawnych, tylko w odbiorze ich przez społeczeństwo. Ja robię to odkad



Maciek się urodził, czyli może nawet tam, może nie pół roku miał [niezrozumiałe 01:10:19] to jest taka akcja, dwa razy byłam, fajnie. Ja co roku robię warsztaty dla kilkuset, a może nawet kilku tysięcy młodych ludzi, bo robię takie też ileś szkół przychodzi do sali koncertowej w Radomiu i napisałam taki spektakl, taki osobisty [niezrozumiałe 01:10:36] zresztą jest w dokumentacji jak się Maciek urodził i dla mnie kluczowe jest praca od podstaw, czyli wychowujemy młodych ludzi, tak, że są różne osoby, że nie można się ich bać, wszelkie takie dzieci z zespołem downa, [niezrozumiałe 01:10:53] ja zabieram np. Maćka i jego klasę do szkoły w której pracuje. Dzieciaki mają możliwość się z nimi pobawić, dla mnie to jest kluczowe w rehabilitacji społecznej, od małego. Bo dorosłego to czasami trudno przekonać. Natomiast w rehabilitacji zawodowej, tak samo, oczywiście odpowiednia terapia, ale do zmiany jest system. Bo system zakłada, że ja w warsztacie terapii zajęciowej, np. w pracowni przyrodniczej albo ogrodniczej przygotowuje uczestnika do tego, że on np. będzie mógł w ogrodnictwie pracować, no nic bardziej mylnego, ponieważ zdrowych ludzi możemy tak uczyć. Mają praktyki zawodowe w szkole, mój starszy syn chodzi do samochodówki, uczy się naprawiać samochody, zanim on nauczy się w tej szkole naprawiać to on ma praktyki w szkole i w warsztacie samochodowym i u siebie na podwórku. Natomiast osoba z niepełnosprawnością intelektualną nie przeniesie tych umiejętności, osoba z tą niepełnosprawnością intelektualną pracy uczy się w miejscu pracy. Żeby to zrobić, no to praca od podstaw z przedsiębiorcami, samorządami, żeby to jakoś znaleźć osoby chętnego do tego, żeby brać do siebie do pracy osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Ja np. rozmawiam z przedsiębiorcami, to jest następna rzecz która robię oczywiście, ale wie Pan, idę jako przedstawiciel placówki stowarzyszenia itd. do przedsiębiorcy i rozmawiam, ten pan pyta mnie o wszystko i patrzę co mógłby robić któryś z moich uczestników, którego nikt z pracowników nie chce robić. Jest urząd, niszczenie dokumentów, teraz są niszcarki, ale generalnie to czasami widzę jak ludzie kładą, kładą, a później ktoś te kartki niszczy i teraz osoba z niepełnosprawnością intelektualną świetnie odnalazłaby się na takim stanowisku, raz, że zazwyczaj nie umie czytać, więc żadnych informacji poufnych nie sprzeda, dwa ona będzie sobie niszczyć te dokumenty, nigdy się nie znudzi, nie będzie za chwilę szukać innej pracy, bo praca za mało ambitna. Zazwyczaj u każdego przedsiębiorcy są takie rzeczy które, nikt nie ma ochoty ich robić, a mogłaby to robić osoba z niepełnosprawnością intelektualną. Tylko tutaj mamy ten problem społeczny, czyli wszyscy musieliby się zgodzić na to, że wśród nich jest osoba z niepełnosprawnością. To kluczowa jest ta praca u podstaw z dziećmi, które potem będą społeczeństwem i jakby praca z przedsiębiorcami, a z przedsiębiorcami będzie łatwiej pracować jak włączy się w to samorząd. Jak samorząd da przykład i będzie zatrudniał w urzędach albo np. w teatrze w szatni. Ja uczę moich uczestników, przy okazji kawiarni, oni pilnują szatnie właśnie i też nie znają cyfr, to jest taka magia, za to mają np. obrazki, ale jak ćwiczymy to warsztacie, no to on to zapamiętuje, że przyszłam [niezrozumiałe 01:14:08] i on na zasadzie daje mi czerwoną, a nie zieloną, nie patrzy na numery, a jak robimy psikusa, że to nie moja kurtka itd. to jest wtedy odpowiednie szkolenie, są specjaliści którzy się tym zajmą, ale musi być to miejsce gdzie oni mogą w realu ćwiczyć, bo tak to można ich szkolić, ale jak nie mają, tak jak mówię, osoby niepełnosprawne muszą zawodu uczyć się w miejscu pracy, one nie przeniosą tych umiejętności.

M: Czy model wsparcia dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów zaproponowany w innowacji może zostać wykorzystany w przypadku innych grup osób z niepełnosprawnością albo z większą niepełnosprawnością?

R: Z większym stopniem, no to zależy który no bo trzeba byłoby [niezrozumiałe 01:15:32], stopniem niepełnosprawności czy stopniem niepełnosprawności intelektualnej bo to są dwie różne rzeczy. Ogólnie niepełnosprawność intelektualną orzeka poradnia psychologiczno-pedagogiczna jeszcze na etapie szkolnym. Natomiast zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności to są te stopnie lekkie, umiarkowane, znaczny i głęboki, nie tylko intelektualnej, ale w ogóle niepełnosprawnościach. Więc jeżeli mówimy o niepełnosprawności intelektualnej no to takie zajęcia na pewno zainteresują, no może jeszcze znacznych, ale raczej z mniejszym stopniem, bo praktyka jest ważna, bo one często nie potrafią czytać, pisać, nic, [niezrozumiałe 01:16:22]. Nie wiem jakie tam te zajęcia były, żeby



wykorzystać. Natomiast do innych niepełnosprawności, czyli niekoniecznie intelektualnej, a po prostu wynikającej z niepełnosprawności ruchowej, to jak najbardziej, też jakiś niedosłuch czy właśnie przewlekła choroba, to tak, to pewnie.

M: Podsumowując, mocne i słabe strony tego zaproponowanego rozwiązania? Pani coś wspomniała w trakcie rozmowy, ale tak podsumowując w dwóch, trzech zdaniach. Mocne i słabe strony tego rozwiązania.

R: Mocną stroną, jest w ogóle fakt aktywizowania czegokolwiek, osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną, jeszcze zakładając, że są to osoby po systemie edukacji. Jeśli to jest dla nich, to jest to bardzo mocna strona, ponieważ z chwilą zakończenia edukacji, te osoby często siedzą w domu, więc to powoduje u nich błyskawiczny regres. Ja mam uczestniczkę w warsztacie która z powodu choroby fizycznej nie była tutaj, bo była hospitalizowana, przez 4 miesiące nie była w warsztacie, a ma silne zaburzenia społeczne, kiedy przyszła, jakby 4 lata naszej pracy poszło. Więc osoby które, niepełnosprawnością intelektualną są dorosłe, bo oni mają 23 lata, do tego okresu mogą się uczyć w szkole. Takie osoby po zakończeniu edukacji siedzą w domu, to momentalnie następuje regres, więc zaproponowanie im w takim inkubatorze zajęć to jest zbawienne dla nich. Szczególnie dla tych, po zakończeniu systemu edukacji, to była bardzo mocna strona tego projektu. Natomiast słabe, trudno mi czyjś projekt oceniać w kategoriach słabe. Ewentualnie mogłabym zwrócić uwagę na konieczność, nie, że to jest słabe, ale konieczność, bo nie znam szczegółów projektu, dostosowania do konkretnego przypadku jakby programu tych zajęć. Ewentualnie zastanowienie się czy grupa rodziców, dorosłych już osób z niepełnosprawnością będzie zainteresowana szkoleniem zawodowym, w jakim wymiarze. Czy nie zrobić tego np. dla rodziców, akurat to, dla rodziców młodszych dzieci, dzieci w wieku, małych dzieci, gdzie rodzice są też młodszy i to może im się przydać, natomiast jak już są osoby dorosłe to niekoniecznie widzę możliwość aktywizacji zawodowej, ale to wszystko moje zdanie, ale nie że to jest słabe, po prostu trzeba by się temu przyjrzeć.

M: Dobrze, w takim razie to ja bardzo dziękuję za opinie na temat tych dwóch i za ewaluację Pani projektu, dziękuję za poświęcony czas, bo trochę się wydłużył.

R: Bardzo miło się z Panem rozmawiało.

M: Mnie też było bardzo miło i życzę powodzenia w realizacji dalszych pomysłów.

WYWIAD IDI NR 4.

5. Inkubator Aktywności Społeczno – Zawodowej osób zależnych jako wsparcie dla rodziców i opiekunów.

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie „Dziedzictwo Jagiellońskie”, ul. Stefana Żeromskiego 94, 26-600 Radom.

M: Witam, ja dzwonię w sprawie wywiadu, który mieliśmy przeprowadzić, czy możemy zrobić to teraz?

R: Oczywiście, nie ma problemu.

M: Dobrze, bo wiem, że brał tutaj Pan udział w dwóch grantach i chciałbym porozmawiać najpierw o jednym a potem o drugim, możemy tak zrobić?

M: Dobrze, to najpierw zapytam o Inkubator Aktywności Zawodowej osób zależnych jako wsparcie dla rodziców i opiekunów dobrze?

R: Proszę bardzo.

M: Na ile zrealizowana innowacja odpowiada w Pan opinii na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów?

R: Jakaś skala jest?



M: Nie tutaj po prostu.

R: Na ile odpowiada, moim zdaniem odpowiada w pełni.

M: A na ile w Pana opinii jest to rozwiązanie nowe, dotychczas nie wykorzystywane w systemie wsparcia osób zależnych i ich opiekunów.

R: Ja się nie spotkałem do tej pory z takim rozwiązaniem.

M: A może Pan wymieni jakieś elementy, które decydują o innowacyjności zaproponowanego przez Państwa rozwiązania?

R: Elementy innowacyjne, musiałbym sięgnąć tutaj do tej broszury którą sporządzono na tę okoliczność. Co było innowacyjne na przykład to, że w projekcie jednocześnie brali udział rodzice i osoby z niepełnosprawnością intelektualną, jednocześnie rodzice brali udział i młodzież, oczywiście nie razem ale rodzice mieli zajęcia pozwalające na to, żeby uzyskać dodatkowe informacje na temat projektu, były zajęcia z doradcą zawodowym, trudno mi w tej chwili sobie przypomnieć to, jest jeszcze kilka takich elementów innowacyjnych, tylko że w tej chwili mi to nie przechodzi na myśl tak ad hoc, musiałbym sięgnąć do broszury, ale to musielibyśmy przełożyć tę rozmowę na kiedy indziej.

M: W takim razie kontynuujemy. Czy potencjalni użytkownicy rozwiązania byli chętni do udziału w testowaniu innowacji?

R: Tak byli bardzo chętni, zarówno rodzice jak i młodzież.

M: Rozumiem, a czy wystąpiły jakieś problemy na etapie rekrutowania osób, które wzięły udział w testowaniu innowacji?

R: Nie było, ponieważ ta grupa, powiem to kolokwialnie jest zaniedbana bardzo mocno, dla tych osób się nic nie dzieje, dlatego też chętnie przystępują do projektów.

M: A czy udział w testowaniu innowacji wpłynął w jakimś stopniu wpłynął na sytuację społeczną, zawodową osób, które wzięły w tym udział?

R: Wydaje mi się, że tak, bo z tego co wiem to zaraz po zakończeniu projektu, jeden z podopiecznych znalazł pracę, taki był skutek.

M: Rozumiem, a czy realizacja innowacji spowodowała jakieś inne efekty, w tym takie, które nie były przez Państwa zakładane?

R: Takich, które nie były przez nas zakładane, chyba nie, wie Pan to jest specyficzna grupa osoby z dysfunkcją intelektualną to jest taka grupa ciągłej pracy, nie nie, niczego takiego nie było.

M: A czy zaproponowane przez Państwa rozwiązanie może być w Pana opinii wdrożone na szerszą skalę?

R: Tak oczywiście, nie ma żadnych przeszkód, żeby wprowadzić.

M: A czy zasadne byłoby wprowadzenie jakichś modyfikacji do zaproponowanego rozwiązania.

R: Pewnie tak, gdyby tak porządnie zastanowić się nad tym, ale to zależy od warunków, wszystko można zmodyfikować i coś tam ulepszyć.

M: A czy może Pan podać mocne strony zidentyfikowane na etapie testowania innowacji?

R: Mocną stroną tego projektu to w ogóle było to, że myśmy się zajęli osobami, które mają problem ułomności intelektualnej, to było już tak wyjątkową rzeczą.

M: A jakie bariery mogą utrudnić wdrożenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę?

R: Nie myślę, żeby były jakieś bariery.



6. Modelowe rozwiązanie adaptacji do życia społeczno – zawodowego osób zależnych intelektualnie jako wsparcie dla rodziców lub opiekunów.

Nazwa Grantobiorcy: BEEMEST Sp. z o.o., ul. M. Kopernika 30 lok. 436, 00 - 336 Warszawa.

M: Dobrze, to przejdę teraz do tej drugiej innowacji, to jest Modelowe Rozwiązanie adaptacji do życia zawodowego osób zależnych i to jest dokładnie ten sam zestaw pytań, czyli na ile zrealizowana innowacja odpowiada w Pana opinii na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów.

R: Tak jak poprzednia, w pełni.

M: A na ile w Pana opinii jest to rozwiązanie nowe, dotychczas nie wykorzystywane w systemie wsparcia osób zależnych i ich opiekunów?

R: Też jest to rozwiązanie wyjątkowe i dotychczas nie stosowane nigdzie.

M: A jakie elementy w tym decydują o innowacyjności?

R: Jakie elementy, na przykład to że połączyliśmy pracę zawodową, coś na kształt pracy zawodowej, zorganizowaliśmy warsztaty dla tych osób, warsztaty składały się jakby z dwóch części, teoretycznej i praktycznej. W pierwszym miesiącu były to zajęcia teoretyczne, przygotowawcze do wykonywania danych czynności zawodowych, a druga część to były stricte zajęcia zawodowe, w tym zajęcia poza miejscem zamieszkania, bo myśmy tutaj zorganizowali wyjazd i takie praktyki, w szerokim tego słowa znaczeniu.

M: Czy potencjalni użytkownicy byli chętni do udziału w testowaniu innowacji?

R: Byli chętni, nawet mieliśmy problem z wyborem, bo sporo osób.

M: A czy wystąpiły jakieś problemy na etapie i tu właśnie zbyt duża ilość?

R: Nie problemów nie było, tylko z tym, że mieliśmy zbyt dużo chętnych a za mało miejsc.

M: A czy udział w testowaniu innowacji wpłynął w jakiś sposób na sytuację społeczną, zawodową osób, które wzięły w tym udział?

R: Tak, dwie osoby po przeszkoleniu podjęły pracę zawodową.

M: A czy realizacja innowacji spowodował jakieś inne efekty, w tym takie, które nie były przez Państwa zakładane?

R: Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

M: A czy według Pana, zaproponowane przez Państwa rozwiązanie może być wdrożone na szerszą skalę?

R: Może być, a moim zdaniem nawet powinno być wprowadzone na szerszą skalę, w tego typu grupie.

M: I kolejne pytanie dotyczy tego, czy jakieś modyfikacje mogłyby zostać wprowadzone.

R: Oczywiście, zawsze można wprowadzić jakieś modyfikacje, ale to zależy od jakiś lokalnych możliwości.

M: Tu jest też właśnie to pytanie o mocne i słabe strony zidentyfikowane na etapie testowania innowacji.

R: Silną rzeczą było to, że ci młodzi ludzie spotkali się, bo w całym tym projekcie zależało nam, jak najbardziej, żeby te osoby mogły się zapoznać z przyszłą pracą zawodową, z czynnościami zawodowymi, silną stroną było to, że te osoby zaistniały na rynku zawodowym, profesjonalnie bo pracowały na przykład w hotelu, to było już praca taka jak podejmują się zawodowo, nie były to żadne



ćwiczenia tylko praca, oczywiście bez wynagrodzenia, styczność z problemami jakie mogą wystąpić w każdym zawodzie, też na rynku pracy.

M: A czy są jakieś bariery, które mogą utrudnić wdrożenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę?

R: Poza środkami to nie, problem środków dotyczy także poprzedniego projektu, jedyną barierą są pieniądze.

M: Rozumiem, dobrze, to teraz przeczytam Panu opis jednej innowacji i będę prosił o Pana opinie, tutaj też mam pytania do tego.

R: Dobrze, proszę.

M: Wsparcie Wzajemne - zajęcia aktywizujące społecznie. Model aktywizacji społecznej opiekunów osób zależnych i budowania ich otwartości do wejścia na rynek pracy. Kluczowym elementem są warsztaty, w ramach których opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością wykonywali pomoce edukacyjno - terapeutyczne, które będą mogły być stosowane przez nich samych, przez specjalistów i innych rodziców (woreczki sensoryczne, filcowe zegary, lalki, "gniotki", buty do nauki sznurowania, tablice manipulacyjne itd.). Utworzona została strona internetowa, gdzie prezentowane były wykonane pomoce terapeutyczne, pełniąc zarazem funkcję portalu wymiany pomocy edukacyjno - terapeutycznych. Ponadto korzystali oni z indywidualnego wsparcia coacha (specjalisty z zakresu rozwoju osobistego). Dodatkowo, w celu podniesienia kompetencji uczestników warsztatów, zorganizowano wizytę studyjną w spółdzielni socjalnej, która wytwarza wyroby tekstylne z haftem komputerowym i w Centrum Integracji Społecznej, gdzie wykonuje się lalki szmaciane. Dla osób zależnych, w trakcie trwania warsztatów dla opiekunów, organizowano zajęcia dostosowane do ich potrzeb możliwości i zainteresowań (zajęcia kulinarne, manualne, itp.). Innowacja skierowana do opiekunów dzieci z niepełnosprawnością, przede wszystkim niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami zachowania (ADHD, autyzm).

M: Moje pierwsze pytanie jest takie, Co Pan sądzi na temat przedstawionej innowacji?

R: Moje zdanie jest takie, że jest to bardzo ciekawy pomysł i godny tego, żeby go realizować i upowszechnić, a właśnie przypomniałem sobie, jak Pan czytał ten opis, że w wypadku tego naszego pierwszego, myśmy organizowali wizyty studyjne w zakładach pracy, ponieważ w naszym projekcie udział brały osoby pełnoletnie, które właściwie mogłyby podejmować pracę, właśnie zorganizowaliśmy im wizyty studyjne w 4 wybranych zakładach pracy, to był to można zaliczyć jako innowację.

M: A w jaki sposób innowacja odpowiada na potrzeby osób zależnych, ta której opis przeczytałem.

R: Myślę, że tak, że to jest dobre rozwiązanie.

M: A w jakim stopniu pomysł jest innowacyjny, to znaczy zawiera formy wsparcia, które obecnie nie są dostępne na rynku dla osób z niepełnosprawnością?

R: Czy nie jest dostępne to nie wiem, bo musiałbym się zapoznać szerzej z tym, taka inicjatywa gdzie jak dobrze zrozumiałem, jedno dziecko dla drugich no jest to cenne i pozytywne rozwiązanie.

M: Czy opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością, w tym z zaburzeniami zachowania mogliby być zainteresowani udziałem w tego typu działaniach?

R: Sądzę, że tak.

M: Jakie korzyści udział w tego typu działaniach może przynieść opiekunom dzieci z niepełnosprawnością?

R: Jakie korzyści, korzyści które dadzą możliwości rozwoju tym dzieciom, możliwości rozwojowe.

M: A czy tego typu warsztaty to dobry sposób na możliwość podjęcia opiekunów zatrudnienia?



R: Tak.

M: Czy udział w tego typu działaniach, jak zaproponowano w innowacji zainteresowani mogliby być opiekunowie innych osób z niepełnosprawnością np. niepełnosprawnością intelektualną?

R: Tak.

M: Jakie są mocne strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Mocną stroną byłaby integracja, jak zrozumiałem grupy mogłyby się spotkać, grupa wykonujących te zabawki czy inne rzeczy z odbiorcami, doszłoby do spotkania i integracji wzajemnie, to mogłoby być bardzo interesujące.

M: A czy widzi Pan jakieś słabe strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Tak na szybko nie, nie potrafię ocenić, wymagałoby to głębszego zastanowienia.

M: A jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrożeniu innowacji na szerszą skalę?

R: Jakie przeszkody, wydaje mi się, że przeszkody związane z rekrutacją, bo tutaj trzeba by było rozgraniczyć grupy, właśnie nie powinno się, z tego co wiem z rozmów ze specjalistami, nie powinno się łączyć dzieci z głębokim upośledzeniem umysłowym, z upośledzeniem umysłowym jak zespół Downa czy coś takiego, z niepełnosprawnością intelektualną, to są dwie różne grupy i tu należałoby zwrócić uwagę, żeby nie łączyć tych grup.

M: Rozumienie, teraz przeczytam Panu jeszcze jeden opis, to będzie już ostatni i również zadam Panu pytania.

R: Proszę bardzo.

M: Zależność - nie znaczy bierność.

Zgodnie z ideą wolontariatu wzajemnościowego, osoby zależne i wolontariusze przy wsparciu coachów angażowały się w działania pomocowe na rzecz innych osób: wolontariusze na rzecz osób zależnych, osoby zależne na rzecz innych osób ze swojego otoczenia. Przydzielony do poszczególnych osób zależnych coach wprowadzał je w rolę wolontariuszy i wspierał w trakcie działań wolontarystycznych. Zorganizowane zostały warsztaty dla wolontariuszy i osób zależnych wprowadzające ich w działania wolontarystyczne a także zajęcia socjoterapeutyczne dla osób zależnych. W klubokawiarni organizowane były wydarzenia integrujące osoby zależne ze sobą nawzajem i z młodymi wolontariuszami, w tym warsztaty rozwijające zainteresowania. Utworzone zostały grupy wsparcia dla wolontariuszy i osób zależnych.

Celem działań była poprawa jakości usług społeczno – opiekuńczych dla osób zależnych, ale też rozwój wolontariatu wzajemnościowego, jako innowatorskiego podejścia do zagospodarowania wolnego czasu osób zależnych. Elementem innowacyjnym było również zaangażowanie coacha, który motywował i wspierał osoby zależne w roli wolontariuszy, w tym pomagał im zidentyfikować posiadane zasoby i mocne strony, które mogliby wykorzystać w działalności na rzecz innych osób.

Innowacja została skierowana do osób zależnych w wieku 20+ i młodych wolontariuszy w wieku 15 – 25 lat.

M: Moje pierwsze pytanie jest następujące, jaka jest Pana opinia na temat przedstawionej innowacji?

R: Jest to ciekawe rozwiązanie.

M: Czy angażowanie osób zależnych w działalność wolontaryjną jest zasadne/ potrzebne?

R: Jest zasadne, ja nawet miałem doświadczenie takie w przypadku tego naszego projektu, byliśmy pamiętam w schronisku dla zwierząt i osoby z naszej grupy deklarowały się, że mogłyby być wolontariuszami i pomagać w schronisku.



M: Czy działania mające na celu włączanie osób zależnych w społeczną działalność na rzecz innych osób są czymś nowym, co nie było dotychczas realizowane?

R: Czy były realizowane takie rzeczy, z tego co mi wiadomo były, są osoby zależne, które udzielają się wolontarystycznie.

M: Czy angażowanie coachów wspierających osoby zależne – wolontariuszy jest czymś nowatorskim?

R: Myślę, że tak.

M: Czy osoby zależne mogą być skłonne do angażowania się w działania tego typu, jak zaproponowane w innowacji?

R: Tak, ale zależy to od dysfunkcji osoby, zależy jakie schorzenia ma, ale myślę, że tak.

M: Czy osoby młode mogą być zainteresowane działalnością wolontaryjną? Czy mogą być zainteresowane podejmowaniem działań na rzecz osób zależnych?

R: Tak, myślę, że tak.

M: Jakie elementy są kluczowe w kontekście aktywizacji społecznej osób zależnych?

R: Elementy kluczowe, przede wszystkim rodzaj niepełnosprawności, to będzie element kluczowy, będzie to rzutowało na możliwości podjęcia wolontariatu, to chyba to co mi przychodzi na myśl.

M: Czy zaangażowanie osób zależnych w działania wolontaryjne na rzecz innych osób może przynieść pozytywne efekty, jeśli tak, jakie?

R: Przede wszystkim rozwój osobowości tych osób, ich rozwój osobisty.

M: A czy na przykład rozwój własnej wartości?

R: Tak, wzmocnienie poczucia własnej wartości.

M: Czy w wolontariat włączane mogłyby być różne grupy osób zależnych, w tym np. również osoby z niepełnosprawnością?

R: Tak, ja tutaj mam na myśli w ogóle osoby niepełnosprawne, z niepełnosprawnością, taki mi to.

M: Czy mogę poprosić o mocne strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Mocne strony, przede wszystkim mocną stroną będzie uświadomienie osobie zależnej, że ona może pomóc innym.

M: A czy widzi Pan jakieś słabe strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Słaba strona nie przychodzi mi na myśl.

M: Rozumiem, a jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę?

R: Przeszkody, w tym wypadku myślę, że tak jak poprzednio, środki.

M: Dobrze, bardzo dziękuje Panu za rozmowę z mojej strony to wszystko.

R: Dziękuję.

M: Do usłyszenia.

R: Do widzenia.

WYWIAD IDI NR 5.

7. Parafialny Punkt Pomocy Sąsiedzkiej

Nazwa Grantobiorcy: Rzymskokatolicka Parafia p.w. Świętego Wacława, ul. Pl. Stare Miasto 13, 26 - 600 Radom.

M: Zaczniemy od innowacji Parafialny Punkt Pomocy Sąsiedzkiej. Na początku chciałabym zapytać czy mieli Państwo jakieś problemy ze zrekrutowaniem osób do udziału, bo to po części jakby też mówi o tym czy w ogóle jest zapotrzebowanie na tego typu działania.

R: Tak naprawdę to nie mieliśmy problemów z rekrutowaniem beneficjentów tego projektu, myślę, że też dlatego, że bardzo dobrze znamy to środowisko. Nie wiem jak test przebiegły w takim zupełnie nowym dla nas środowisku. My po prostu no też te osoby znamy, bezpośrednio my, ale również ksiądz proboszcz, księża wikariusze z naszej parafii. Więc na pewno dużo nam to ułatwiło takiego kontaktu z tymi osobami zainteresowanymi. Jednak no wydaje mi się, że jakby ktoś przeprowadził to w jakimś innym środowisku, zupełnie obcym, rekrutację w taki sposób, poprzez ogłoszenia parafialne, poprzez media społecznościowe, jakieś plakaty, ulotki, które są kolportowane w różnych punktach właśnie na terenie parafii czy w bliskim sąsiedztwie to myślę, że też nie miałby problemu, bo jest to coś nowego, czym ludzie często się interesują, bardziej teraz takie środowiska, które są skupione przy parafii: oazy rodzin, oazy młodzieżowe, ministranci, no to są jednak takie środowiska, którym są bliskie takie działania i myślę, że nie było by tutaj problemu. My nie mieliśmy problemu, ale nie byłoby też chyba problemu gdyby robiła to inna grupa i na innej grupie testowej.

M: A proszę mi powiedzieć, na jaką pomoc od sąsiadów, że tak to nazwę mogły liczyć te osoby, które zgłosiły się do punktu pomocy sąsiedzkiej?

R: Tak naprawdę zakres tych prac, w których można było oczekiwać pomocy był bardzo różny, bo zależało to od zapotrzebowania. Mieliśmy osoby, które najwyczejniej w świecie potrzebowały pomocy, może nawet nie tyle pomocy, ale towarzystwa, porozmawiać, żeby wypić z kimś herbatę, kawę czyli tak zwyczajnie pobyć. Były też osoby, które mieszkaly same, bez młodszych członków rodziny, dzieci gdzieś wyjechały i np. był problem z wniesieniem węgla do domu z jakiejś komórki na podwórku, ponieważ jest to takie środowisko, gdzie najczęściej są kamienicy, domy rodzinne, więc no tutaj trzeba sobie zapewnić ogrzewanie bardzo często. Więc no były to takie prace i techniczne i wysiłkowe i manualne, no bardzo różne, robienie zakupów, wyrzucenie śmieci, pomoc w sprzątaniu, no i tak jak mówię, też bardzo często dotrzymanie towarzystwa.

M: Przy czym jak rozumiem, jeśli chodzi np. o takie dotrzymanie towarzystwa to też osoby były kojarzone z innymi osobami? Nie chodziło o samo przybycie do punktu ale były faktycznie kojarzone z osobami, które później przychodziły, tak?

R: Tak, tak. Bo to nie chodziło o tylko samą rozmowę w punkcie, ja potrzebuję pomocy i tak naprawdę na tym się to kończyło, żeby zrobić, ale my byliśmy też takim jakby centrum, które kojarzyło te osoby, był pan, który powiedział: mam trochę wolnego czasu, mógłbym pomóc wnieść ten węgiel. Więc umawialiśmy te dwie osoby na jakiś konkretny termin. Pan szedł, pomagał, pani też później się odwziewczała w pomocy w odrabianiu lekcji dla dzieciaków czy w jakimś tam wspólnym tworzeniu stroików świątecznych. Czy jakiegoś zupełnie ogólnego rodzaju zadań. Więc tak, my też kojarzyliśmy takie osoby.

M: I rozumiem, że do punktu przychodziły zarówno te osoby, które chciały pomóc oraz te osoby, które z tej pomocy chciały skorzystać, tak? I rzeczywiście tych osób było sporo?

R: Tych osób było kilka, przychodziły osoby też po raz któryś więc my tam już nie zapisywaliśmy do tego dziennika kolejny raz takich samych ofert, ale tak, osób było sporo, bo była to i młodzież i osoby starsze i osoby w średnim wieku, więc ta rozpiętość wiekowa i potrzeby były bardzo różne. Zresztą



oferowana pomoc też była różna. Wiadomo, że młodzież nie jest w stanie zaoferować niektórych rzeczy, które są w stanie zaoferować np. osoby starsze.

M: A proszę mi powiedzieć czy rzeczywiście to też było takie działanie nowe jeśli chodzi o takie działanie świadczenia usług u Państwa w parafii.

R: Tak, nigdy wcześniej nie prowadziliśmy takich punktów, takich usług, można tak to nazwać, jako usługę potraktować. Nigdy nie prowadziliśmy czegoś takiego, na terenie parafii też to było nie wcielane w życie, bo wiadomo, że czasami się tam zdarzyło, że ktoś przyszedł do zakrystii, że ma taki i taki problem, może udało by się go jakoś rozwiązać. Ale to było na takiej zasadzie kojarzenia jakiegoś na siłę, a tutaj mieliśmy konkretne osoby, do konkretnych zadań, konkretne zamiary na te osoby, więc to na pewno taki model funkcjonuje dużo łatwiej. Bo też byliśmy dostępni, osoby, które zajmowały się prowadzeniem tego punktu no były dostępne już nie pamiętam dokładnie, ale chyba 4 lub 3 razy w ciągu miesiąca czy nawet tygodnia, już nie pamiętam dokładnie, też nie chciałbym wprowadzić w błąd, bo nie mam przed sobą harmonogramu, a trochę czasu minęło, ale naprawdę no byliśmy dostępni często w tym punkcie. Każdy mógł przyjść o dowolnej porze, w dogodnym dla siebie dniu albo zadzwonić, bo wiadomo, że nie zamykaliśmy się tylko na taką statyczną pomoc, w konkretnym miejscu, ale też tak no mobilnie że tak powiem, no przez telefon. Czasem wyskakiwało coś z dnia na dzień.

M: A mniej więcej można powiedzieć, że wszystkie osoby, które zgłaszały się, zostały w taki czy inny sposób zaspokojone, tzn. ich potrzeby zostały spełnione?

R: Tak, wydaje mi się, że tak. Że możemy tutaj mówić o takim stuprocentowym powodzeniu tego projektu. Też efekty widać po zakończeniu tego testu, ponieważ do tej pory są osoby, skojarzone raz pomagają sobie stale, po prostu się świetnie wpisało w taką pracę na parafii.

M: A czy można powiedzieć jaka grupa osób była najbardziej że tak powiem aktywna w tej wymianie czy raczej osoby starsze, czy osoby w sile wieku, czy młodzież.

R: Na pewno jeśli chodzi o biorców tych zadań, które oferowaliśmy, no to na pewno było to osoby starsze, samotne, często też właśnie niepełnosprawne, z jakimiś ograniczeniami, ale jeśli chodzi o tych, które oferowały swoją pomoc to często były to osoby w takim średnim wieku, osoby młode, które chętnie podejmowały prace na rzecz drugiego człowieka. Ale też w tej grupie takiej, bo my to mieliśmy też to tak podzielone trochę: był punkt pomocy społecznej, ale były też działania takie dla wszystkich. Tak, warsztaty. Dla seniorów i tych osób zależnych właśnie i dla dzieciaków i rodziców tam dla tej społeczności lokalnej, tutaj też jeśli chodzi o aktywność na tych warsztatach to naprawdę myślę, że wszystkie grupy były bardzo aktywne. Jeśli chodzi o sam punkt no to tak jak mówię, ci którzy brali, tak brzydko mówię, osoby, które otrzymywały tę pomoc to były raczej osoby zależne. A ci, którzy oferowali pomoc no to właśnie tak przedział wiekowy 17 do 40kilku lat. Także tak szeroko.

M: Czyli młodzież również?

R: Tak, tak.

M: A proszę mi powiedzieć na ile to właśnie było powiązane ten punkt pomocy sąsiedzkiej i warsztaty? Tzn. w praktyce na ile się to wiązało, że osoby przychodziły, brały udział w warsztatach, dowiadywały się, że jest punkt, zgłaszały się z oferowaniem jakiejś pomocy czy jakby niezależnie? Np. ktoś nie brał udziału w warsztatach, ale wiedział, że jest punkt, przyszedł i zaoferował pomoc.

R: Często zdarzało się tak, że ktoś mógł nie brać udziału w warsztatach, a zaoferował swoją pomoc albo po prostu brał udział tylko w warsztatach a po prostu nie oferował swojej pomocy, bo prostu nie był na to gotowy i też byliśmy to w stanie zrozumieć, jednak te warsztaty, które my oferowaliśmy, chcieliśmy, żeby one pomogły się otworzyć na tą taką społeczność lokalną, ale też np. uwrażliwiły dzieci, młodzież na potrzeby tych starszych osób, często samotnych, które nie mogły sobie dać rady same w takim codziennym funkcjonowaniu w niektórych pracach takich codziennych w domu czy



gdzieś w okolicy domu i staraliśmy się też pokazać tym dzieciom od podstaw, jak coś naprawić. Dlatego są zajęcia majsterkowe, właśnie jak otworzyć i wykształcić w sobie taką empatię do tych innych osób, myślę, że to się udało, bo w większości część osób, która brała udział w warsztatach jednak zaangażowało się w ten punkt pomocy sąsiedzkiej i w te takie konsultacje, które się odbywały.

M: Konsultacje dotyczące?

R: Znaczy no właśnie ten punkt, te spotkania. Ja to tak nazywam konsultację bo jednak ktoś przychodził, rozmawiał, konsultował co, gdzie, kiedy.

M: Rozumiem, bo tutaj właśnie chciałam dopytać, żeby też po prostu mieć jasność, że się rozumiemy.

R: Natomiast też jeszcze a propos konsultacji to tam były konsultacje z psychologiem, więc takie spotkania z psychologiem i one też właśnie pomagały się otworzyć na tego drugiego człowieka, na tego sąsiada, parafianina, że jednak no jest ktoś, kto może nam pomóc mimo tego, że to nie jest nasza rodzina czy nasz przyjaciel, ale ktoś, kto po prostu mieszka gdzieś blisko w sąsiedztwie, to też jest bardzo ważnym na etapie prowadzenia takiego projektu czy testu no to opieka takiego psychologa jest istotna.

M: Czyli tutaj rozumiem, że osoby starsze nie występowały z takiej pozycji, że coś im się należy i gdzieś też potrzebowały takiego zachęcenia, że mogą prosić sąsiada o pomoc.

R: No tutaj jeśli o to chodzi to też często było, że „ja to nie poproszę o pomoc, bo ja po prostu wstydę się tego i ja sobie dam jakoś tam radę sam, sama” i naprawdę ciężko było prosić o tę pomoc.

M:A jak istotne dla tych osób, które otrzymywały tę pomoc było też to, że one mogły coś ze swej strony zaoferować? Bo jeśli dobrze Panią rozumiałam to były też takie sytuacje, że osoby się wymieniały tymi usługami. Na ile to było istotne?

R: Zgadza się. Podniesienie ich takiego poczucia własnej wartości, że jestem potrzebny mimo tego, że jestem osobą starszą albo niepełnosprawną i może czuję się już taka bezużyteczna, nie mam już swoich zobowiązań, zajmuję się sobą na co dzień to mogę jednak komuś pomóc. Na pewno to było takie duże podniesienie poczucia własnej wartości i to też wszyscy przy takich naszych ewaluacjach rozmywaliśmy to podkreślali, że czuje się dla kogoś potrzebna, więc to na pewno bardzo duży plus i taka wartość dodana do tego testu.

M: A proszę mi powiedzieć, jak rozumiem te działania mogą stanowić skuteczny instrument wsparcia tych osób starszych. A czy też jakiś taki instrument integrowania środowiska lokalnego?

R: Myślę, że tak, ponieważ mieliśmy też kilka takich zajęć, eventów i wydarzeń gdzie ta młodsza i starsza grupa współpracowała ze sobą, spędzała ze sobą wspólnie czas i naprawdę też zauważyliśmy no taką dużą odpowiedzialność za siebie wzajemnie. Jak jechaliśmy gdzieś na wycieczkę, mimo tego, że byli opiekunowie, osoby, które brały też na swoje barki opiekę nad tymi osobami, które były niepełnoletnie to też czuć było takie duże wsparcie ze strony i samych seniorów i tych osób zależnych i takich dorosłych osób, bo bardzo często to nie były takie prywatne dzieci, czyjeś, tylko no po prostu byliśmy wspólnie, więc każdy za siebie mniej więcej czuł się odpowiedzialny. To też jest takie, myślę, że dobre doświadczenie, że jednak pomimo różnicy wieku to ta integracja przebiegła bardzo pozytywnie.

M: A proszę mi powiedzieć na ile te elementy, jeśli pomylił się teraz o tym, że rekomendujemy to rozwiązanie gdzieś do wdrażania w różnych miejscach. Na ile w Pani opinii te elementy powinny być realizowane razem? Zarówno ten punkt pomocy sąsiedzkiej, jak i te warsztaty i konsultacje z psychologiem, o których Pani wspomniała.

R: Wie Pani co, myślę, że bez elementów integracji, ale też takiego wsparcia tych osób w takim popchnięciu i taki może krok dalej to sam parafialny punkt czyli te spotkania z osobami zainteresowanymi mogłyby nie mieć sensu dlatego, że niektórzy czują wewnątrz siebie takie opory, że



nie pójdę, nie pomogę, może to zostanie źle odebrane, ktoś się obrazi, że nie wiem, traktuję go jakoś gorzej, bo sobie nie radzi z czymś, być może osoby, które potrzebują pomocy właśnie nie zgłoszą się po nią, bo będą czuły, że jest im wstyd. No niby normalnie wychodzą z domu, dają radę zrobić wszystko, ale już ta aktywność fizyczna nie pozwala na wniesienie tego węgla czy zrobienia też zakupów, czy po prostu nie wiem, no trzepanie dywanów, umycie okien, no bo to wiadomo, że są pewne ograniczenia fizyczne już w podeszłym wieku. Więc jeśli o to chodzi to myślę, że to nie miały w ogóle żadnego sensu. Gdybyśmy nie stymulowali w pewien sposób tej grupy do podejmowania takich aktywności na rzecz drugiego człowieka.

M: No właśnie, bo to też często jak właśnie dzwonię gdzieś, dopytuję o te innowacje, ta często się tak właśnie okazuje tak jak tutaj też w tym przypadku. Sama innowacja nazywa się parafialny punkt pomocy sąsiedzkiej, ale okazuje się, że gdzieś ten punkt pomocy sąsiedzkiej jest czymś, że tak powiem kolejnym albo wtórnym wobec tych działań, które miały na celu przygotowanie w ogóle społeczności do tego, żeby taka wymiana usług była możliwa, że to nie jest takie proste zorganizowanie tylko punktu i że można przyjść, wymienić się jakimiś usługami, a tutaj tak jak Pani mówi, nikt może nie mieć odwagi.

R: Jasne, a tutaj jest taka świadomość, że robię coś ponad to, co robiłam do tej pory i jednak jest to bardzo ważne, bardzo istotne, żeby te osoby miały świadomość tego co robią i czym się zajmują.

M: A proszę mi powiedzieć jakie mogą być przeszkody, jakie przeszkody mogą powodować trudności we wdrażaniu tej innowacji gdzieś na większą skalę? Nie tyle na większą skalę, bo ona jest pomyślana właśnie, żeby działała w mikroskali, ale na przykład wdrażania w innych miejscach.

R: W innych miejscach, innych miastach, ryzyko, na pewno jeśli nie dobierze się odpowiedniej kadry, odpowiedniego zespołu do wprowadzenia tego, to wiadomo, że w każdym miejscu coś się może nie powieść, bo to jest bardzo istotne, żeby dobrać sobie taki zespół, który ma doświadczenie w pracy z drugim człowiekiem i wiemy, że na pewno da sobie radę i to jest myślę, że pierwszy i podstawowy punkt, który powinniśmy spełnić, bo jeśli wszystko spocznie na barkach jednej osoby to bardzo ciężko jest, żeby cokolwiek się udało., Jeśli chodzi o samo środowisko no to też zależy jak jest właśnie stymulowane, czy już jest przygotowane do tego żeby pracować z drugim człowiekiem czy no robimy taką pracę od samych podstaw, bo ciężko jest określić czy w nowym środowisku. Akurat u nas, w naszym środowisku mimo tego, że my pracujemy z tymi ludźmi bardzo często ponieważ no znamy to środowisko było nam dużo łatwiej. Zresztą no nawet przez bardzo długi czas była to też moja parafia, więc większość osób mnie zna, lub moich dziadków lub moich rodziców. No jest dużo łatwiej, w obcym środowisku ciężko mi powiedzieć czy tak łatwo było by się odnaleźć i dogadać tutaj z ludźmi i dlatego mówię, że na pewno powinna być taka osoba, która zna środowisko. Takim liderem. No na pewno jedna osoba musi być odpowiedzialna tak jak ja, za dokumenty, za jakoś ustanowienie tego w harmonogramie, czy jakoś tak koordynację tego wszystkiego, myślę, że na pewno to powinna być osoba, która może nie dobrze zna środowisko, ale przynajmniej wie czego można się spodziewać po środowisku i osobach, które chciałyby to z nami współtworzyć. Myślę, że chyba nie ma takich problemów nie do przejścia, nie do przeskoczenia, bo nie wiem, ja zawsze sobie tak mówię, że nie ma problemów, ale są zadania do wykonania. Więc też ciężko mi określić tę skalę problemu. Może być małe zainteresowanie, ale to mówię, wszystko zależy od środowiska więc chyba nie ma takich zagrożeń, które są zależne od organizatora, od kogoś kto chciałby to realizować, od realizatora, natomiast no trzeba umieć zachęcić tego drugiego człowieka i pokazać co jest, jakie są atuty tego rozwiązania.

M: Rozumiem, że w zależności od środowiska np. tych działań odpierających tak jak to Pani nazwała być może być potrzeba mniej lub więcej w zależności właśnie od tego jaka jest wyjąciowa.

R: Jedna osoba przełamie się szybciej i powie, że ja to w sumie nie muszę chodzić na te zajęcia, bo ja wiem, że to jest potrzebne, inna jest taka, że no potrzebuje podwójnie czasami gdzieś porozmawiać, jeszcze o coś zapytać, to wszystko zależy od człowieka, od charakteru. Tutaj jak najbardziej myślę, że



to chyba nie jest problem sam w sobie, tylko trzeba tak zapobiegawczo podchodzić do tego, do pewnych kwestii, być bardzo elastycznym. Tak, żeby zapobiec problemom.

M: Jakie problemy ma Pani na myśli?

R: Problemom takim, żeby zapobiegać, ja tego nie nazywam problemem, bo u nas akurat takich sytuacji nie było. Ale no właśnie jak ktoś jest taki, no może nie oporny na przyswajanie tego, co się mówi, ale no ciężiej jest mu wejść. No wiadomo no, każdy z nas ma inną wrażliwość, inaczej postrzega wartości, jak kierować się naszym życiem. Potrzebuje więcej takich symulacji, że jednak warto się zaangażować, może warto coś zmienić w swoim życiu, więc tutaj myślę, że trzeba podchodzić elastycznie, w kontaktach gdzieś z drugim człowiekiem trzeba umieć się elastycznie z osobą gdzieś tam formować.

M: Nie wolno też zakładać, że jeśli my chętnie pomagamy to znaczy, że wszyscy powinni zauważać potrzeby innych. A gdybyśmy rekomendowali jakby wdrożenie tej innowacji właśnie w innych miejscach czy innym podmiotom czy innym organizacjom, to nie wiem, czy coś po tym etapie testowania przyszło do głowy, coś, co można by było zmienić, z czegoś można by zrezygnować, o tym już trochę rozmawialiśmy, że te rzeczy są potrzebne, wszystkie te wprowadzające, a może coś dodatkowego?

R: Myślę, że jeśli chodzi o rezygnację to na pewno nie. My mieliśmy ten czas realizacji chyba 4-miesięczny razem z tym wdrożeniem, z rozliczeniem, więc samego tego wdrażania to były chyba 2 lub 3 miesiące, już dokładnie nie jestem w stanie tego przyswoić, ale tak mi się wydaje. Szczerze mówiąc to jest na pewno krótki czas. Jeśli chodzi o ten czas, w którym my to realizowaliśmy to nawet nie byłoby w stanie już nic wcisnąć, dodając dodatkowe godziny w harmonogramie, ale myślę, że jeszcze sporo takich zajęć, nawet z tymi osobami, z tymi beneficjentami można byłoby dołożyć, w tym momencie nie przychodzi mi do głowy co to by mogło być, bo to też jest kwestia konsultacji z osobami, z którymi pracowali ci nasi beneficjenci, ale myślę, że takie na pewno bardzo ważne są takie spotkania, które właśnie kształtują, może takie grupy wsparcia, może tego zabrakło pod takim względem, że można by to było jeszcze stworzyć dla osób, które korzystają z pomocy, oferują tę pomoc, żeby przegadać, przedyskutować, być może tego. Być może to by się mogło jeszcze pojawić. Ale tak na ten moment myślę, że nie było chyba takiej potrzeby. Bo to też nie ma co mnożyć niepotrzebnych zajęć, spotkań, sama istota została spełniona, powstał punkt, do którego zgłaszali się ci, którzy zgłaszali pomoc i ci, którzy tę pomoc otrzymywali i też zostali do tego przygotowani w taki sposób żeby móc tę pomoc świadczyć, więc myślę, że tutaj jak najbardziej sama idea została spełniona jak należy.

M: Ja też sobie wyobrażam, tak jak Pani mówi, że to były 3 miesiące i konkretne zadania zakontraktowane i konieczne do zrealizowania to też dla Państwa było duże wyzwanie, żeby się wywiązać z tych wszystkich rzeczy.

R: Tak, tym bardziej, że wiadomo, no takie testy, gdzie się pisze projekty, czy testy no to one są wiążące, to co jest napisane no to trzeba to zrealizować, więc tutaj my na etapie tej innowacji staraliśmy się być elastyczni na tyle na ile pozwala nam harmonogram, budżet, czy założenia, które sobie założyliśmy w momencie tworzenia. Chyba tutaj ze strony i osób, które współtworzyły z nami ten test, czyli tych naszych pracowników, to nie spotkaliśmy się z czymś, że czegoś zabrakło, że coś jeszcze można było dodać, więc myślę, że w pełni spełniło to takie nasze oczekiwania.

M: No i też tak jak Pani wspomniała, że na początku ten odzew był duży i pozytywny, jeśli chodzi o takie...

R: Tak, jeśli chodzi o to, to nie mieliśmy problemów z rekrutacją tych naszych beneficjentów, nawet do niektórych działań zgłaszało się więcej osób niż było nam potrzebnych do realizacji tego.



M: I jak rozumiem, w Pani opinii jest to rozwiązanie warte rekomendowania gdzieś, do wykorzystywania jako pomysłu?

R: Oczywiście to się nazywa parafialny punkt pomocy, ale nie musi się to odbywać przy parafii, może się to odbywać nie wiem, przy jakimś domu kultury czy w ogóle w takich punktach, stowarzyszeniach, można to nazwać bardzo różnie, wykorzystywać ten model jako właśnie punkt pomocy sąsiedzkiej, koleżeńskiej, no w różny sposób można to sobie modelować. Ta elastyczność też jest chyba bardzo istotna.

M: Rozumiem, że chodzi o jakikolwiek podmiot, który dysponuje takim zapleczem, żeby taki punkt stworzyć, który byłby czynny w jakichś określonych godzinach, miały jakieś ramy funkcjonowania i po prostu umożliwia...

R: Właśnie wydaje mi się, że ten pomysł jest na tyle, znaczy jest możliwy do wdrożenia i w różnych miejscach i przez różne organizacje i tak naprawdę w różnym czasie, bo jest ponadczasowy, więc myślę, że tak to można określić.

M: A kto był pomysłodawcą samej tej innowacji?

R: W sumie to taki zespół, który pracował nad realizacją, zwykle nad wszelkimi testami, projektami pracujemy w zespole i tutaj jest zespół taki, który jest właśnie przy parafii rzucił pomysł, że skoro jest taka możliwość, że spróbujemy. I tak się stało, że napisaliśmy, złożyliśmy fiszkę, później całą dokumentację i okazało się, że się udało, przeszliśmy do realizacji.

8. Zależność - nie znaczy bierność

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „ARKA” ul. Bolesława Chrobrego 7/9, 26 - 600 Radom.

M: A drugim teraz projektem, o który chciałbym zapytać jest projekt „Zależność - nie znaczy bierność” i jest to właśnie gdzieś chyba no właśnie nie wiem czy pogłębienie tego wolontariatu wzajemnościowego, bo rozumiem, że ten punkt pomocy sąsiedzkiej też kładł nacisk na pewny taki też właśnie wolontariat wzajemnościowy, że może łatwiej jest otrzymać pomoc gdy coś się zaoferuje, takie mechanizmy psychologiczne przychodzą mi tutaj do głowy.

R: Dokładnie, co różni te dwa projekty ze sobą to na pewno to, o czym przed chwilą rozmawialiśmy, że nie kładzie się takiego nacisku, że ktoś coś musi dać od siebie i to jest ważne, jeśli nie jest w stanie nic zaoferować to też tę pomoc może przecież otrzymać, ja myślę, że w wolontariacie wzajemnościowym też, jednak tu bardziej chcieliśmy zaktywizować osoby zależne, najczęściej to były osoby niepełnosprawne nawet z grupami inwalidzkimi, które jednak tę swoją aktywność tłumiły w sobie, nie zamykały się na to, co się dzieje na zewnątrz, a zauważyliśmy, że po realizacji, po zagłębieniu się w ten test no okazało się, że te osoby są bardzo aktywne i czasem nawet jak wie się, że są osoby, które co tydzień są na innym rajdzie, takim turystycznym z różnych PTTK-ów czy innych organizacji więc no tutaj przemiana bardzo istotna.

M: To znaczy rozumiem, że też po części stały się aktywne w wyniku udziału w projekcie innowacyjnym?

R: Tak, tak. Zobaczyły, że no nie warto siedzieć w domu, dlatego, że jest się osobą zależną, niepełnosprawną to tak najczęściej my tam mieliśmy... Może od początku, bo pewnie Pani będzie też pytała o rekrutację, prawda? Na pewno tutaj mieliśmy ciężiej zrekrutować takie osoby, ponieważ my współpracujemy jako stowarzyszenie, współpracuje z różnymi organizacjami, wiadomo każda organizacja prowadzi coś swojego dla swoich podopiecznych. Staramy się tutaj mieć taki transfer jeśli jest taka potrzeba my podsyłamy swoich podopiecznych, reszta grup podsyła swoich. Jednak tutaj poszliśmy bardziej w takie kontakty, które już mieliśmy w poprzednich latach z osobami zależnymi, ciężiej nam było z rekrutacją o tyle, że chcieliśmy zaangażować osoby dorosłe, a raczej współpracujemy z młodzieżą i z dziećmi, udało nam się na tyle zainteresować osoby tym testem, że



mieliśmy więcej chętnych do udziału niż miejsc w teście. Dlatego musieliśmy niektórym osobom, że tak powiem na ten moment realizacji podziękować. To była jedna grupa odbiorców, drugą grupą odbiorców była młodzież, wolontariusze, którzy są zrzeszeni przy stowarzyszeniu i w takich szkolnych klubach wolontariatu i okazało się, że było tutaj bardzo łatwo zrekrutować tę grupę odbiorców, bo łatwiej je było przystosować. Chociaż oczywiście tutaj chcieliśmy przygotować z tymi wolontariuszami konkretną grupę do pracy z osobami niepełnosprawnymi, starszymi tak kompleksowo, nie tylko na zasadzie – pójdę, porozmawiam, ale też coś konkretnego zrobię, często współpraca z takimi podopiecznymi opiera się na jakiejś takiej kompleksowej pomocy w sensie, no nie wiem chociażby rozmowy, to już inaczej rozmawia się z osobą niepełnosprawną niż z osobą starszą, która też potrzebuje tej pomocy, no ale my też chcieliśmy uwrażliwić nie tylko na pomoc drugiemu człowiekowi, ale no też na tę niepełnosprawność, która tu w tym projekcie była kluczowa, ponieważ mieliśmy osoby, które poruszają się o kulach, na łózkach inwalidzkich, które mają jakieś różne amputacje kończyn, zdarzały się też choroby takie psychiczne, więc naprawdę tutaj chcieliśmy, żeby ta młodzież została przygotowana, żeby nie została rzucona na głęboką wodę. Także pojawiły się w tym teście warsztaty, szkolenia, grupy wsparcia właśnie. Grupa wsparcia odbywała się dla wolontariuszy i dla osób zależnych i tutaj jeśli chodzi o wolontariuszy, no to tutaj była bardzo potrzebna, jeśli chodzi o osoby zależne to również zawsze mogliśmy przegadać wspólnie czego się obawiamy to jak zapobiegać różnym problemom, no u kogoś mogły one nie wystąpić, ale już u drugiej osoby mogły się pojawić, więc też dzielenie się taką swoją opinią i tym co czujemy w środku to dla tych grup było bardzo ważne.

M: No i tutaj też osoby zależne mogły liczyć na wsparcie coach'a? Na ile to było istotne? Znaczący po części mi to Pani już powiedziała, że te jak rozumiem tym osobom zależnym było trudniej trochę wejść w tę rolę gdzieś też odbiorcy pomocy ale też takiego wolontariusza i takiego kogoś, kto robi coś na rzecz innych, tak? Dobrze Panią zrozumiałam?

R: Tak, tak, to prawda, ponieważ no tak jak mówiłam, też ciężiej było nam ich rekrutować. Na pewno odbyło to się też z dużą pomocą osób, zaangażowały się, później przyprowadziły swoich znajomych, z którymi spotykały się w różnych organizacjach, przy okazji niektórych wydarzeń, które się działy w mieście. Jeśli chodzi o tę rolę coach'a to my nazwaliśmy to jako coach, ale to chodziło tak naprawdę nam też troszeczkę o takiego przewodnika dla tych osób, do którego mogłyby się zgłosić, który też indywidualnie podchodził do każdego z przypadków, który dysponował właśnie taką pracą i zaangażowaniem na terenie i świetlic, które prowadzi nasze stowarzyszenie i tutaj niektóre osoby pracowały w kuchni, a miały też do tego przygotowanie gastronomiczne, więc pomagały w przygotowywaniu posiłków, w odrabianiu lekcji, w prowadzeniu zajęć z dziećmi. Naprawdę świetnie sprawdzały się...

M: Jeśli chodzi o osoby zależne, tak?

R: Tak, chodzi o osoby zależne, w roli takich tych wolontariuszy, chociaż często było tak, że wiadomo no, choroba też nie zawsze pozwalała na udział we wszystkich zajęciach, które oferowaliśmy. Ja nawet pod swoją opieką miałam jedną z pań, która ma problemy z chodzeniem no i w trakcie testu musiała odbyć operację i taką kilkutygodniową, taki odpoczynek, nie mogła się zbyt angażować, no i w pewnym momencie pojawiły się takie wątpliwości: po co ja w ogóle ja zajęłam komuś miejsce, ja i tak nic od siebie nie dam, a to wcale nie prawda, bo pani otrzymała pomoc, ale też dała tę pomoc, poprzez chociażby tam udzielenie korepetycji, co mogła zrobić u siebie na miejscu czy przygotowanie chociażby już przygotowanie się w domu do prowadzenia zajęć z dziećmi czy w świetlicy czy gdzie tam je prowadzimy. Więc tutaj tak staraliśmy się motywować, no rola coach'a opierała się głównie na tym, żeby motywować, przełamywać gdzieś te bariery i myślę, że tutaj pomimo tego, że uczestnicy mogli korzystać z grupy wsparcia to też bardzo ważne było to, że mogli się zwrócić tak naprawdę o każdej porze do swojego tego przewodnika, coach'a, który też koordynował pracę i ze strony wolontariuszy i ze strony osób zależnych, ale także ustalał kwestie transportu na zajęcia, ponieważ tam też mieliśmy zagwarantowane w budżecie finanse na dojazd do miejsc, w których odbywały się



zajęcia, ale oczywiście mogliśmy to sobie spokojnie ustalać wspólnie razem jak to zrobić, no żeby każdy był zadowolony i miał łatwość w dotarciu do miejsca, w którym to się odbywa.

M: Czyli tutaj rolą tego coach'a było nie tylko takie motywowanie i wspieranie, że tak powiem mentalne, ale też organizowanie gdzieś tych od technicznej, że tak powiem strony udzielania tych jakby gdzieś usług?

R: Tak, zgadza się. I na pewno my tutaj prowadzimy naprawdę bardzo różną współpracę i między osobami takimi, które potrzebują pomocy i takimi, które oferują tę pomoc i tutaj naprawdę kwestie tutaj tego dojazdu na zajęcia, do podopiecznych czy nawet tych osób zależnych, dowożenia gdzieś to był taki strzał w dziesiątkę, bo nigdy tego nie robiliśmy, zawsze wolontariusze dojeżdżali na swój koszt, raczej nigdy tego nie zwracaliśmy, a tutaj to naprawdę było bardzo wygodne ponieważ głównie zrobiliśmy to ze względu na osoby zależne, bo baliśmy się, że będzie problem w dotarciu i to właśnie okazało się, że tak zaczęło być w pewnym momencie.

M: I tak by było gdyby nie zostało to przewidziane, tak?

R: Jak ja dotrę do Was, jak ja nie dam rady? Np. dotrzeć gdzieś tam na wózek czy o kulach bo jest mi ciężko, więc my mówiliśmy spokojnie, spokojnie, wszystko jest załatwione. Ktoś przyjedzie i ktoś na pewno odbierze.

M: Czyli to nie była tylko kwestia finansów i gdzieś zwrotu kosztów, ale w ogóle zorganizowania takiego transportu?

R: Tak, bo my nie dawaliśmy środków finansowych na transport osobom tak o, tylko po prostu organizowaliśmy to o godzinie przykładowo 13, przyjedzie auto, a po zajęciach odwiezie tamtą grupę, która nie mogła się poruszać, bo były też osoby, które mogły się spokojnie poruszać też autobusem, no i wtedy staraliśmy się zwracać koszt poprzez finansowanie karty miejskiej w ramach tego testu. Ale też były osoby, które no niestety musiały mieć transport taki specjalistyczny.

M: A jeśli tutaj chodzi o to w jaki sposób jeszcze te osoby zależne udzielały się na rzecz innych osób ze swojego otoczenia to rozumiem, że odbywało się to poprzez te placówki, które też Państwo prowadzą, tak jak Pani wspomniała.?

R: Tak, staraliśmy się też tutaj nie wrzucać na taką głęboką wodę.

M: Bo to jest też pytanie gdzie oni mają znaleźć te osoby na rzecz których mają świadczyć pomoc i jakieś wsparcie i rozumiem, że to tutaj zostało jakoś powiązane.

R: My nie poszliśmy w taki schemat, że tylko u nas mogą pracować, chociaż staraliśmy się żeby na początek odbywało się w naszych strukturach, bo na pewno było nam łatwiej to pomagać i też kontrolować w taki sposób, że jak coś nie wyjdzie, coś nie pójdzie to u nas wszyscy wiedzieli, że no może nie pójść, a w innych organizacjach mogło być różnie. Więc też żeby nie zrażać takich osób do jakiejś pracy na zewnątrz z drugim człowiekiem to staraliśmy się tak początkowo żeby to się odbywało na naszym polu, chociaż nie wkładamy w taki czysty schemat, że wszyscy muszą pracować z dziećmi, być może znalazłby się ktoś, akurat u nas tak nie było, ale często zdarza się, że np. wśród młodzieży, my nie szufladkujemy, że ty pójdiesz tu, a ty pójdiesz tu. Po prostu dajemy taką wolną rękę, jeśli ktoś się czuje lepiej w pracy z młodzieżą to pracuje z młodzieżą, jeśli ktoś się czuje lepiej w pracy z dziećmi to pracuje z dziećmi, jeśli ktoś woli zwierzęta to pomaga w pracy np. w schronisku dla zwierząt. Więc to jest takie no bardzo elastyczne.

M: No jasne, pozostawało otwarte, przy czym gdzieś jakby pewnie większość tych osób jakby udzielała się na rzecz tak jak rozumiem dzieci, no bo prowadzą Państwo jako stowarzyszenie...

R: Takie kluby dla dzieci i młodzieży o charakterze profilaktycznym, świetlice socjoterapeutyczne. Ale prowadzimy też kuchnię, która wysyła dla dzieci z terenu Radomia około 500 posiłków dziennie, więc zdarzały się również osoby, które pomagały nam w takich pracach kuchennych.



M: Czyli tak bardziej pośrednio niż bezpośrednio w pracy już w kontakcie z dziećmi. A jeszcze chciałam zagadnąć o efekty, bo tak jak już Pani trochę wspomniała rzeczywiście dało się zauważyć taki efekt gdzieś osoby z niepełnosprawnością, osoby zależne otworzyły się na większą taką aktywność społeczną, tak? Dobrze Panią rozumiałam? I co jeszcze jest warte dopowiedzenia jeśli chodzi o efekty?

R: Tak jest. Podobnie tutaj jak i w tamtym projekcie, który omawialiśmy wcześniej, oprócz tego, że tworzyliśmy wolontariat wzajemnościowy to były też elementy integracji tych osób, prowadziliśmy też takie zajęcia klubowe gdzie i wolontariusze i osoby zależne mogły się spotkać, zrobić coś wspólnie, nie wiem, pograć w grę planszową, pośpiewać podczas karaoke, taki element integracji to jest bardzo ważne w każdej naszej pracy: czy z dziećmi, czy z osobami starszymi. Przede wszystkim pierwszym takim naciskiem jest to, żebyśmy się integrowali ze sobą i my i oni wzajemnie, więc tutaj na pewno też bardzo ważne były te elementy integracji i tego myślę, nie powinno się pomijać. Jeśli chodzi o efekty to te osoby naprawdę otworzyły się na taką aktywność społeczną, wielu z tych naszych podopiecznych, w zasadzie to chyba wszyscy, cały czas mają kontakt z naszym stowarzyszeniem, udzielają się już może nie tak aktywnie jak podczas trwania testu, bo to wiadomo, że też jak testujemy to kładziemy taki duży nacisk na to, żeby działało w ponad stu procentach.

M: Te osoby są też bardziej stymulowane w tej działalności, później to już jest trochę bardziej dowolne jak rozumiem.

R: Tak, dokładnie. I też ta dowolność spowodowała, że no mamy nowych wolontariuszy, bo te osoby zostały z nami i zawsze możemy liczyć na ich pomoc jeżeli jest potrzeba, tak samo w drugą stronę, zawsze oni mogą liczyć na pomoc naszą, naszych wolontariuszy, więc tutaj myślę, że wywiązują się takie więzi współpracy nie tylko między wolontariuszami, ale też między nami, bo ja sama też jako wolontariusz gdzieś pomagałam w dotarciu na lotnisko, na dworzec, więc to są takie... Ale my też możemy liczyć na wsparcie w organizacji ze strony tych osób. Też mamy panią, która nam pomaga, mamy też taki ośrodek centrum wolontariatu międzynarodowego i taki jest też taki ośrodek z bazą noclegową więc często zdarza się np. że jedna z pań pomaga nam na recepcji jak gdzieś ktoś musi wyjść na chwilę do urzędu czy gdzieś tam coś załatwić to zawsze możemy liczyć –to ja będę, ja pomogę. Więc no naprawdę są chętni do pomocy i nie trzeba prosić, domagać się tej pomocy, bo proponują ją sami. To jest myślę taka duża wartość dodana i mimo tego, że realizowaliśmy ten test to pomimo tego, że nie prowadzimy jakby oddzielnej komórki wolontariatu wzajemnościowego to on tak naprawdę jest. Wszyscy czują... nie nazywamy go tak, być może tak to będzie lepiej brzmiało, nie nazywamy go tak, po prostu nazywamy go wolontariat, ale wszyscy tutaj wiedzą, że jest to wolontariat wzajemnościowy, który właśnie urodził się z tego pomysłu po tym teście.

M: Czyli rozumiem, że gdzieś ta formuła psychologiczna, że jeśli coś otrzymam to mam takie poczucie, żeby też coś dać od siebie, ona rzeczywiście działa gdzieś.

R: To nawet nie chodzi o poczucie, że nie mogę coś dać od siebie, ale chcę coś dać od siebie i chcę się czuć potrzebna, bo to nie jest tak, że konkretnie musimy sobie pomóc bo takie jest założenie, ale ja otrzymuję tę pomoc i mam świadomość tego, że tę pomoc mogę dać, podać dalej i mogę do kogoś wyciągnąć rękę, więc to jest też chyba takie piękne w tym wszystkim, że te osoby nie są tylko biorcami, ale też mogą coś dać od siebie.

M: I rozumiem, że miało to też duże znaczenie dla nich?

R: Tak, oczywiście.

M: A czy tutaj ta wypracowana innowacja, zastanawiam się na ile ona jest uniwersalna, bo tutaj trochę z tego, co Pani mówi ona wymaga takie sterowania przez osoby, które, że tak powiem na wolontariacie się znają, tak?



R: Tak, to na pewno. Tzn. ona jest możliwa do wprowadzenia, bo to tak jak najbardziej jesteśmy, też może być elastycznie prowadzone, jednak no też dobrze żeby byli fachowcy, którzy powiedzą co to w ogóle jest ten wolontariat, jakie podstawy, bo jeśli jest organizacja, która nigdy nie pracowała z młodzieżą, nigdy nie pracowała z osobami niepełnosprawnymi metodą wolontariatu to mogłoby się okazać, że nie dadzą sobie rady z podstawowym takim zagadnieniem czym w ogóle jest ten wolontariat, żeby komuś to wytłumaczyć, ale myślę, że jeśli ktoś ma jakiegokolwiek pojęcie i jest nie wiem psychologiem, pedagogiem to jest w stanie pociągnąć też taki projekt, test, taką aktywność jak wolontariat wzajemnościowy.

M: A czy tutaj w ten wolontariat te działania mogłyby być Pani zdaniem angażowane też inne osoby zależne np. nie tylko osoby z niepełnosprawnością, ale np. osoby starsze, seniorzy?

R: Myślę, że tak. My akurat założyliśmy sobie taką grupę osób z niepełnosprawnością, no bo tak założyliśmy w teście, że takie osoby to będą, ale nie ograniczaliśmy się też wiekowo, czy to mają być osoby, że to ma być młodzież czy osoby starsze, w średnim wieku, ale jak najbardziej to można rozszerzać nawet jeśli chodzi młodzież młodzieży to jak najbardziej można to ze sobą łączyć, grupy osób mogą być naprawdę różne.

M: A jakie przeszkody mogą spowodować z kolei trudność we wdrożeniu tej innowacji gdzieś na szerszą skalę?

R: Na pewno jeśli pracujemy z osobami niepełnosprawnymi to niepełnosprawność, choroby, z którymi borykają się te osoby no są takim dużym zagrożeniem, bo często może się zdarzyć, że ktoś wypadnie nam na pół roku, na rok i jeśli ktoś realizuje taki projekt no to nie ma takich obaw, no bo po prostu wypada no to za pół roku wróci, ale jeśli realizuje test tak jak my to robiliśmy no to już pojawia się większy problem, no bo co jeśli ta osoba nam wypadnie na pół roku i nie mamy tej grupy testowej i trzeba szukać. Więc jeśli chodzi o test to może być problemem największym, ale to też myślę, że takim problemem do przeskoczenia, bo tak jak u nas na tydzień, 2 tygodnie, 3 wypadły osoby, jesteśmy cały czas w stanie ten test realizować. To jest pierwsza sprawa, druga sprawa to chyba tak jak Pani wspomniała być może no brak specjalistów żeby być może coś takiego poprowadzić, bo jeśli ktoś nie czuje pracy w formie wolontariatu i w ogóle tego tematu może się pojawić problem. Bo nie będzie mógł wytłumaczyć co to jest wolontariat, w ogóle pokierować żeby to wszystko jakoś płynnie się tutaj kierowało wszystko tutaj pomału poruszało. My też mamy dużą łatwość w tym, że no mamy miejsce, gdzie możemy coś takiego realizować, a jeśli jest organizacja, która nie ma miejsc a swojego to pewnie tutaj lokalowo też może się pojawić spory problem, bo jednak gdzieś się trzeba z tymi ludźmi spotkać a nie restauracja czy inne miejsce publiczne nie jest odpowiednim miejscem żeby przedyskutować jakieś problemy, które się na tej drodze pojawiają więc na pewno myślę, że tutaj takie zasoby lokalowe. Jeśli ktoś chciałby takie coś realizować bez żadnego zaplecza to mogłoby to być problematyczne.

M: No i tutaj też sobie zanotowałam finanse, bo tak jak Pani wspomniała w przypadku osób zależnych dużym atutem była ta możliwość zorganizowania transportu, co na pewno nie jest tanie. Pewnie też w zależności od tego skąd są te osoby to pewnie w zależności od tego te koszty rosną albo maleją, czy to jest mały ośrodek, małe miasto czy duże miasto, to myślę, że tutaj...

R: Nawet w tym naszym teście mieliśmy osoby spoza Radomia, które dojeżdżały do nas busami, też zwracaliśmy koszty przejazdu i to tak naprawdę było dosyć ciekawe, bo nie była to taka niepełnosprawność fizyczna więc też współpraca i wolontariuszy i tutaj tej osoby z nami no przynosiła inne efekty.

M: A jeszcze chciałam zapytać, tak bardziej ogólnie chciałam zapytać, czy jako organizacja gdzieś borykają się Państwo z takim problemem zmniejszającej się liczby osób, która chce zaangażować się w pracę jako wolontariusz?



R: Szczerze mówiąc chyba nie. Ponieważ my już mamy taki prawie 20-letni staż pracy w wolontariacie więc już taka tendencja myślę jest wzrostowa. Współpracujemy ze szkołami, jedynym takim problemem, który mógł się pojawić to jest ta reforma edukacji. I brak czasu młodzieży? Może nie tyle brak czasu co mniejsza ilość szkół, która z nami współpracuje, co za tym idzie no zmieniają się dyrekcje, zmienia się opiekun takiego szkolnego klubu i różnie się to może zadziać. Na ten moment, przez ten rok, w którym tutaj teraz funkcjonujemy po tej reformie to nie zauważamy takiego zmniejszającego się, takiej tendencji spadającej a po prostu jest to utrzymane na takim poziomie jak w poprzednich latach. Raczej to zaangażowanie chyba nie, my też co roku organizujemy szkolenie warsztaty dla wolontariuszy takich, którzy są pierwszy rok w wolontariacie i chcą się dowiedzieć co to jest, jak to funkcjonuje, skąd to się w ogóle wzięło, gdzie mogą pracować, jakimi wartościami powinni się kierować, no to zawsze mamy rocznie tak każdego roku około [Niezrozumiałe 56:42] kilku osób ze szkół, bo to na kilku poziomach się to zwykle odbywało: szkoła podstawowa, szkoła gimnazjalna i szkoła średnia. W tym roku była szkoła podstawowa tam od 1 do chyba 6 a później od 7 no do technikum, liceum, do tych szkół średnich, ten okres. Więc zwykle to są grupy takie z poprzednich lat, te 3 grupy to było około 30-40 osób. To też staramy się dostosowywać poziom do wieku.

M: No to rzeczywiście to widać, że no Państwo mają ugruntowaną pozycję, ale też, że tutaj te liczby są spore.

R: My w Radomiu mamy około 1300 wolontariuszy, to wydaje mi się, że to jest bardzo dużo. Jesteśmy jedyną organizacją tutaj na terenie miasta, która ma aż takie zasoby no i też z naszych doświadczeń korzystają inne organizacje, Caritas, no nie wiem kto tam jeszcze u nas działa na taką dużą skalę, ale na pewno Caritas gdzieś tam też od nas taki model wykształcony jak to robić.

M: A czy osoby młode były chętne do zaangażowania się w działania na rzecz osób zależnych? Tylko tak jak Pani wspomniała wymagają oni takiego przygotowania, tak?

R: My chcieliśmy właśnie poświęcić ten test na przygotowanie takie specjalistyczne jakby do tego, żebyśmy mogli mieć taką świadomość, że idą i pomagają tak kompleksowo, ale chętnie to robili i tak jak mówię o ile mieliśmy gdzieś na początku taką małą trudność jak się poruszać w sferze pozyskania tych osób zależnych tak z wolontariuszami nie mieliśmy zupełnie żadnego problemu.

M: Mimo, że niekiedy były to osoby, które nie miały wcześniej doświadczeń w pomaganiu osobom z niepełno sprawnościami?

R: Tak, 2 lub 3 osoby takie się trafiły, to były osoby już doświadczone, ale jednak jeszcze nie przygotowane do pracy na rzecz osób zależnych.

M: Dobrze, z mojej strony to wszystko, dziękuję za poświęcony czas.

R: Proszę bardzo, jeśli jeszcze byłaby potrzeba to proszę się kontaktować i jakoś pomogę.

WYWIAD IDI NR 6.

Z uwagi na złą jakość nagrania, nie sporządzono transkrypcji lecz notatkę z wywiadu.

9. Bank profesjonalnych usług opiekuńczych wspierających osoby zależne.

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Radom, Remigiusz Gołąbek.

Odpowiedzi na pytania dot. innowacji.

1. Innowacja wprowadzona przez Pana odpowiada na potrzeby osób zależnych.
2. Innowacja ta jest czymś nowym dotychczas niespotykanym.
3. Elementem decydującym o innowacyjności jest zdecydowanie baza danych przez nas utworzona.
4. Użytkownicy byli chętni do testowania innowacji.



5. Nie występowały problemy przy rekrutacji.
6. Pan powiedział, że nie miał kontaktu z uczestnikami po projekcie, ale wydaje mu się, że miało to wpływ na polepszenie się sytuacji uczestników, nauczyli się nowych umiejętności, przydatnych w codziennym życiu.
7. Innowacja nie spowodowała innych nieoczekiwanych efektów, których by się nie spodziewali twórcy.
8. Pan uważa, że ich projekt można by wprowadzić na szerszą skalę.
9. Pan wprowadził już modyfikacje i udoskonił bazę danych po testach, obecnie jest ona doprecyzowana i nie wymaga kolejnych poprawek, jest możliwe wprowadzenie na szerszą skalę.
10. Za mocną stroną uważa stworzenie bazy danych i jej udoskonalenie dla uczestników.
11. Nie widzi słabych stron tej innowacji.
12. Bariery może być to, że zbyt duża liczba osób może chcieć wziąć udział w projekcie.

Pytania do innowacji numer 1.

1. Osoby niedosłyszące w wieku 60+ napotykają na trudności związane z dostępem do usług medycznych.
2. Udział tłumaczy języka migowego jest niezbędny w tym projekcie według Pana.
3. Uważa, że nie jest to coś w 100% nowego.
4. Udział tłumaczy migowych występuje przy pomocy osobą niedosłyszącym 60+
5. Osoby zakładane będą chętnie korzystać z zaproponowanego rozwiązania.
6. Tłumacze języka migowego powinni być skłonni do pomocy tej grupie osób.
7. Najbardziej kluczowym elementem jest udział tłumaczy języka migowego, którzy będą pomagali w porozumieniu się.
8. Pan się nie orientuję w obecnych na rynku, ale wydaje mu się, że może być bardziej skuteczne.
9. Mogłoby to zainteresować, ale pod względem nauki języka migowego.
10. Mocną stroną jest obecność tłumacza języka migowego.
11. Słabą stroną jest to że dużo jest na rynku miejsc nauki języka migowego.
12. Bariery może być konkurencyjność innych organów.
13. Wydaje się, że koszty zatrudnienia tłumaczy języka migowego mogłyby przerosnąć gminę, koszty byłyby zbyt wysokie.

Pytania do innowacji numer 2

1. Tak napotykają się na bariery, np. bariery architektoniczne, lęk przed dzwonieniem.
2. Udział w szkoleniach jest utrudniony ze względu na lęk i bariery architektoniczne.
3. Zdecydowanie ułatwi, osoby które mają lęk przed dzwonieniem i rozmawianiem, będą mogły kontaktować się poprzez elektroniczną platformę bez konieczności dzwonienia.
4. Innowacyjne jest komunikowanie za pośrednictwem platformy, natomiast komunikacja przez infolinię nie jest niczym nowym.
5. Platforma jest czymś zdecydowanie nowym, nieobcym na rynku.

6. Wydaje się Panu, że osoby mogłyby chcieć się komunikować w taki sposób, pod wpływem swoich wcześniejszych doświadczeń uważa, że tak.
7. Wydaje się, że byliby skłonni do udziału.
8. Kluczowa w tej innowacji jest platforma i ułatwienie kontaktu ze specjalistą
9. Nie wie czy byłoby to coś lepszego, ponieważ nie zna obecnego rynku.
10. Mogłoby to zainteresować inne grupy osób z niepełnosprawnością.
11. Na pewno mocną stroną jest platforma internetowa.
12. Pan nie widzi słabych stron w tym rozwiązaniu.
13. Nie widzi również przeszkód co do wprowadzenia na szerszą skalę.
14. Wydaje się, że gminy dysponowałyby środkami na stworzenie takiej platformy i mogłyby to finansować.

WYWIAD IDI NR 7.

10. Związek pełnosprawny - aplikacja coachingowa wspierająca relacje partnerskie rodziców dziecka z niepełnosprawnością.

Nazwa Grantobiorcy: grupa nieformalna, Warszawa, Leszek Szafrński - lider.

Badacz:

Chciałabym zapytać jakby w pani opinii co jest takim głównym potencjałem jeśli chodzi o tą aplikację coachingową „Związek pełnosprawny”? Jak to wynikało z tego etapu testowania? Czy mieli państwo jakąś trudność w zrekrutowaniu rodziców, którzy podjęli się jakby przetestowania tej aplikacji? Jaki był odzew z ich strony, jakie były opinie? Tego typu kwestie mnie w tym momencie bardzo ciekawią.

Badana:

Rzeczywiście tutaj sporym problemem była rekrutacja rodziców, znaczy my zetknęliśmy się z dwiema trudnościami, których nie wzięliśmy pod uwagę na etapie projektowania tego procesu rekrutacji. Mianowicie pierwsza rzecz to jest taka, że często jest tak, że jeśli jeden rodzic ma czas dla siebie, to drugi zajmuje się niepełnosprawnym dzieckiem. Tutaj na badaniu fokusowym wymagana była obecność obojga rodziców, w związku z tym scedowanie tej opieki na osoby trzecie było trudnością dla wielu. Druga rzecz, ważniejsza, której w ogóle nie wzięliśmy pod uwagę, ona wyszła w trakcie rekrutacji, to była kwestia taka, że osoby biorące udział w tym badaniu, bo ono było dość angażujące, otrzymywały od nas wynagrodzenie. Ono było symboliczne, niemniej jednak znakomita większość głównie matek dzieci niepełnosprawnych pobiera zasiłek pielęgnacyjny, który wyklucza możliwość jakiegokolwiek zarobkowania, nawet w tak niedużej kwocie jak te 500 złotych brutto, w związku z tym tutaj też ta możliwość pozyskania respondentów była mniejsza.

Badacz:

A jakieś trudności ewentualnie wynikające jakby z samej treści zadań w ramach których mieliście angażować rodziców? w sensie czy tutaj były tylko te przeszkody takie, że tak powiem, techniczne: zapewnienie opieki nad osobą zależną i tak jak pani wspomniała niemożność pobierania wynagrodzenia, czy sama idea wydała się tym osobom gdzieś ważna, istotna?

Badana:

Myślę, że tak, że to były osoby... w zasadzie większość z nich, musiałabym przypomnieć sobie, spojrzeć w dokumenty, ale wydaje mi się, że chyba wszystkie osoby były z wykształceniem średnim albo powyżej.



Badacz:

Tak. I też z miasta, nie? głównie z Warszawy.

Badana:

No właśnie. W związku z tym to też zmienia świadomość. Tutaj jest ta większa gotowość do tego, żeby takie rzeczy robić, jest taka większa solidarność z innymi rodzicami, którzy są w podobnej sytuacji, jest też ciekawość takiego narzędzia, co to może dać. Myślę, że w przypadku gdybyśmy obostrzyli sobie jeszcze dodatkowo tą grupę lokalizacją, czyli na przykład zrobili wśród rodziców, którzy wywodzą się z terenów wiejskich albo właśnie są z wykształceniem poniżej średniego, to ten problem byłby jeszcze większy. Myślę, że tutaj sam fakt brania udziału w jakimś badaniu, a do tego z innowacji, a do tego jeszcze konieczność zabrania głosu czy przetestowania rodziliby pewnie, ale to już jest moja fantazja, jakieś takie przypuszczenia, że nie dadzą rady albo że to trudne albo że czasochłonne. Pomimo że my też na poziomie komunikowania o tym testowaniu trochę się rozprawiliśmy z tym mitem, że to trudne i długotrwałe, to samo brzemienne, że testuję coś, a potem się na ten temat wypowiadam, mogło rodzić jakieś podejrzenia, że to będzie angażujące.

Badacz:

A jakie były opinie tych ostatecznych osób, które wzięły udział w testowaniu na temat tej aplikacji?

Badana:

Znaczy większość z nich uznała, chyba wszyscy uznali, że to ważne że się mówi o tym, że rodzice to nie jest takie stowarzyszenie na rzecz dziecka, tylko jednak związek dwojga ludzi, których dobrostan też taki psychiczny i bycie w dobrej relacji między sobą, jest kluczowe i dla nich, dla ich rozwoju, samodzielności, jakiegoś podejmowania innych życiowych wyzwań niż tylko te opiekuńcze, a czasami jest też takim warunkiem utrzymania tego związku. Bo tutaj bardzo często jest tak, że kobiety po prostu zostają same. Więc jakby pomysł się spodobał, uznano go za wartościowy i potrzebny. Różniły się opinie użytkowników na temat zawartości samej aplikacji. Pomimo tego, że tutaj jasno dawaliśmy do zrozumienia, że ona jest tylko i wyłącznie dla rodziców, to na przykład pojawiały się takie głosy, że fajnie jakby ona zawierała jeszcze jakiś moduł gdzie można znaleźć wszystkie informacje nowe, jakieś rozporządzenia dotyczące ulg, czyli takie znowu związane z niepełnosprawnością dziecka.

Badacz:

Czyli ujawniały się jakieś takie też inne deficyty, że tak powiem, w systemie wspierania takich osób, czyli właśnie na przykład ten utrudniony dostęp do informacji i brak takiego skoordynowanego systemu informacji. No ale ok, to jest dla mnie jasne, że nie można też pomieścić wszystkiego w jednym miejscu, prawda?

Badana:

Tak.

Badacz:

Tak, tutaj co innego było ważne. To jest dla mnie zrozumiałe, że tutaj właśnie osoby miały się skupić na swojej relacji, a nie na pozyskiwaniu kolejnych form wsparcia, które się pojawiają. To jest dla mnie zrozumiałe. Czyli tutaj sobie zapisuję, że podstawową wartością samej tej aplikacji było zwrócenie uwagi na sam ten ważny problem, który tak jak pani wspomniała występuje, czyli relacji między rodzicami osób z niepełnosprawnością. A same zadania, ale właśnie te już nakierowane na rozwój gdzieś tej relacji, na jej pielęgnowanie, jak były oceniane?

Badana:

W samej aplikacji? No tutaj część osób w ogóle miało do czynienia wcześniej z coachingiem albo w ogóle wiedziało co to jest, więc to nie było takie czary-mary dla nich. To znowu pewnie kwestia



grupy, która była badana. Więc pozytywnie. Dwie osoby były dość sceptycznie nastawione do kart na przykład, do pracy z metaforą, trochę byli odporni, czytali zbyt dosłownie te karty. Czyli na przykład jak tam ktoś wylosował jakiegoś zwierzaka, no to zaraz: Ale to co? Miałem sobie pomyśleć, że jestem jeleniem czy łosiem? Czyli jakby nie szukanie drugiego dna. Ta metafora w tych pojedynczych przypadkach się po prostu nie sprawdziła.

Badacz:

Jasne. A proszę mi jeszcze powiedzieć: testowanie tej aplikacji to odbywało się tylko w ramach fokusa? Czy te osoby też dostały jakiś czas na realizację tych zadań w warunkach domowych?

Badana:

Tak, jak najbardziej. Oni nawet między sobą wymieniali się opinią jeszcze zanim pojawili się na badaniu fokusowym.

Badacz:

Ok. A fokus był takim podsumowaniem tego momentu kiedy mieli do czynienia z tymi zadaniami w domu.

Badana:

Dokładnie.

Badacz:

No właśnie, a pani zdaniem ta ile ta aplikacja ma potencjał do tego, żeby była upowszechniana, stosowana gdzieś w szerszej skali? Tak jak tutaj pani wspomniała, że duże miasto, że raczej osoby wykształcone, że tutaj pewnie to jest ten obszar, gdzie najłatwiej ona mogłaby się przyjąć, tak? Jak pani to postrzega?

Badana:

Ja myślę, że to jest świetne narzędzie do takiej pracy prewencyjnej, że tak powiem i takiej pracy uzupełniającej na przykład spotkania stacjonarne.

Badacz:

Czyli jednak jako element zintegrowany, że tak powiem, ze wsparciem gdzieś specjalisty, czyli coacha, tak? Nie jako niezależny element?

Badana:

Myślę sobie, że biorąc pod uwagę mieszkańców wsi czy właśnie tych z niższym wykształceniem, myślę, że to byłoby fajne rozwiązanie, które byłoby dodatkowo, tylko tutaj kwestia zaangażowania terapeutów dziecięcych, którzy pracują z niepełnosprawnym dzieckiem, do tego, żeby jeszcze proponować takie formy wsparcia rodzicom. Bo z mojego doświadczenia wynika, że osoby z niższym wykształceniem albo takie rzadziej korzystające z form osobistego rozwoju same z siebie nie wybiorą takiego sposobu pracy w związku, bo to po prostu nie jest dla nich ważne, nie czują takiej potrzeby. Ale zakomunikowanie tej potrzeby poprzez na przykład właśnie terapeutów podczas pracy z dzieckiem, że „Słuchajcie, wam też się przyda takie wsparcie. Jeśli nie macie czasu albo pieniędzy, to zainstalujcie sobie tą aplikację, zobaczcie, że to ułatwia też dyskusję o was jako o związku”.

Badacz:

Czyli tak by to pani widziała. A w przypadku tych osób z miasta i wyżej wykształconych mogłoby to funkcjonować gdzieś samo z siebie?

Badana:



Tak, jak najbardziej. Powiem więcej: myślę, że ci rodzice dzieci niepełnosprawnych są jakby grupą specjalnej troski, nazwijmy to, ponieważ tutaj rzeczywistość o ten związek dba się bardzo rzadko i szybciej się wypalają w tym związku, natomiast trudności relacyjne występują zawsze. A aplikacja i pytania coachingowe tam zawarte są na tyle uniwersalne, że pracować z nimi mogą również ci, którzy nie mają tych trudności związanych z wychowaniem dziecka niepełnosprawnego, tylko po prostu mają trudności w związku.

Badacz:

Ok. Czyli na tyle ona jest w pani opinii też uniwersalna. Ale rozumiem też, że korzystanie z niej, z tej aplikacji, nie niesie jakichś zagrożeń.

Badana:

Nie.

Badacz:

To są po prostu uniwersalne, jak rozumiem, rzeczy, które tak naprawdę mogłyby być wykorzystywane przez osoby w ogóle pozostające w związku.

Badana:

Tak, dokładnie tak.

Badacz:

Ok. A rzeczywistość może się ona przyczynić do wzrostu jakości tego związku między nimi?

Badana:

Myślę, że tak. Przede wszystkim jest takim przyczynkiem do dyskusji, do rozmowy na takie tematy, których się nie podejmuje siedząc przy kolacji albo przed telewizorem, no bo porusza po prostu wartości. Przypominamy sobie co jest tak naprawdę ważne dla mnie, co jest ważne dla ciebie. Możemy to sprawdzić, możemy o tym porozmawiać, możemy zobaczyć jak to się zmieniło na przestrzeni lat, jakie mam teraz potrzeby związane z tym związkiem, które z nich nie są zaspokajane, w końcu jaki jest mój taki dominujący sposób w jaki komunikuję moje uczucie do ciebie albo w jaki sposób ty komunikujesz je w stosunku do mnie i jak mogę je czytać, tak? Czyli zauważam to, co do tej pory uważałam na przykład za brak oznaki jakiegoś uczucia. To wcale nie musi być tak, to może być w ten sposób, że po prostu komunikujesz to po swojemu.

Badacz:

Jasne. A na ile w pani opinii to rozwiązanie jest rzeczywistość nowe i dotychczas niewykorzystywane w systemie wspierania opiekunów osób niepełnosprawnych?

Badana:

W ogóle nie spotkałam się z taką formą pomocy. W ogóle samo zwracanie uwagi na rodziców, na opiekunów osób niepełnosprawnych to jest tylko i wyłącznie w tej chwili kwestia związana z finansowaniem.

Badacz:

Czyli tylko wypłacanie świadczenia i pilnowanie żeby ktoś nie łamał pewnych zasad.

Badana:

Dokładnie. Nie patrzy się na to, że tutaj potrzebne jest ogromne wsparcie. Nie mówiąc już o takim wsparciu naprawdę osobistym, terapeutycznym, które myślę, że w wielu przypadkach jakoś się tam pojawia taka konieczność radzenia sobie ze stresem, no bo to generuje bardzo duży stres. To są

obciążenia psychiczne. Aplikacja oczywiście tego nie rozwiąże, bo ona jest aplikacją coachingową i stworzoną pod konkretny temat: relacji, związku, bliskości, zaspokajania swoich potrzeb, a nie tak poważnych rzeczy. Natomiast jeśli mówi się o opiekunach, to mówi się o nich głównie pod kątem takich benefitów finansowych, nazwijmy to, a nie takiego dobrostanu psychicznego.

Badacz:

Czyli korzystanie z aplikacji nie zastąpi terapii, natomiast może przynieść...

Badana:

Ale może być prewencją.

Badacz:

A jak wyobraża pani sobie taką techniczną stronę jeśli chodzi o wdrożenie tej aplikacji? No bo ktoś musiałby ją utrzymywać. Czy pani zdaniem raczej musiałby to być podmiot prywatny czy mogłaby to być instytucja publiczna, czy właśnie raczej jakieś podmioty zajmujące się coachingiem? Jak by pani to widziała?

Badana:

Ja myślę, że tak. Ja bardzo chętnie sama upowszechniłabym aplikację, natomiast z tym wiąże się dodatkowe środki głównie na pracę programistyczną. No bo umówmy się, te innowacje społeczne związane z nowoczesnymi technologiami generują dużo kosztów i stworzenie czegoś w ramach funduszy jakie można było pozyskać rzeczywiście mogło być prototypem, natomiast nie czymś, co może sobie w tej chwili już tak od razu z miejsca, z marszu funkcjonować. To wymaga dodatkowych nakładów programistycznych, pewnie jakiejś pracy dodatkowej nad wyglądem aplikacji, na pewno jakieś dodatkowe środki na wypromowanie tego narzędzia. To jest jedna rzecz. Natomiast podmioty? Myślę, że na przykład z ministerstwem rodziny, gdyby byli zainteresowani upowszechnieniem takiego rozwiązania, doinwestowaniem i upowszechnieniem – myślę, że to byłaby bardzo fajna rzecz.

Badacz:

Ok. i mogłaby być ona, ta aplikacja, udostępniona jako aplikacja tak po prostu do ściągnięcia z telefonu, tak? Dostępna dla wszystkich, tak?

Badana:

No myślę, że tak. To pewnie zależy od tego kto by upowszechniał, jaki miałby...

Badacz:

Bez konieczności połączenia jej jakby z coachem, z wizytami.

Badana:

Aha, to ma pani na myśli. Czyli po prostu jako samodzielne, niezależne narzędzie.

Badacz:

Tak. Że po prostu ktoś kto czuje taką potrzebę może ją po prostu ściągnąć i bez żadnych obaw może z niej korzystać i działać na korzyść swojego związku. Tak?

Badana:

Tak, dokładnie.

Badacz:

Ok. Jakieś zagrożenia jeśli chodzi o upowszechnianie to już sobie też omówiliśmy: przede wszystkim promocja i uświadamianie też tym opiekunom, że to jest obszar, którym powinni się zająć, prawda?

11. Usługi rozwojowe dostępne dla wszystkich

Nazwa Grantobiorcy: Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki, ul. Nawrot 94/96, 90-040 Łódź.

Badacz:

Dobrze. A teraz jeśli chodzi o platformę zaprojektowaną w ramach tej innowacji „Usługi rozwojowe dostępne dla wszystkich”. Jak tutaj państwu się pracowało z tą innowacją, jakie były problemy ewentualnie czy też jeśli chodzi o rekrutację, dotarcie do tych osób niesłyszących?

Badana:

Tutaj zdecydowanie większa łatwość. Myślę, że jeśli robi się to dla grup bardzo niszowych, takich nietypowych, a przy innowacjach często się tak zdarza, to tutaj warto mieć partnera, który jakby tak statutowo zajmuje się daną grupą. W przypadku drugiego projektu naszym partnerem był Związek Głuchych, łódzki oddział i już tak na etapie projektowania przewidzieliśmy, że oni będą odpowiedzialni za rekrutację osób głuchych. I to był bardzo dobry pomysł, bo dzięki temu z rekrutacją nie było problemu.

Badacz:

No i nie było też pewnie tej bariery, jakiegoś braku takiego zaufania, ewentualnie problemów w porozumiewaniu się z osobami, które porozumiewają się jednak w inny sposób.

Badana:

Dokładnie tak. Zdecydowanie. Myślę, że zaufanie jest tu kluczowe, bo w przypadku osób głuchych te osoby nie wchodzi w takie relacje jeśli tego zaufania nie ma. To jest grupa osób, która potrzebuje wysokiego zaufania, żeby wejść w jakieś niestandardowe działania.

Badacz:

Chociaż tutaj rozmawiałam też z panią, która była odpowiedzialna za taką innowację też mającą na celu upowszechnianie coachingu z kolei wśród osób niewidzących i niedowidzących i też bardzo mocno jakby podkreślała to, że to jest też taka grupa, tych osób niewidzących i niedowidzących, bardzo zamknięta, w sensie że właśnie jest pewien taki próg pozyskania ich zaufania. To myślę, że tak też jest w przypadku osób niesłyszących. Właśnie, na pewno kluczowa jest współpraca z organizacją, która już gdzieś te osoby zrzesza, ma wśród nich renomę i jest taką organizacją, która cieszy się zaufaniem, prawda?

Badana:

Dokładnie tak.

Badacz:

Nie było problemu z pozyskaniem osób do testowania, a jakie były ich wrażenia, opinie?

Badana:

No tak jak powiedziałam, to jest środowisko hermetyczne i takie dość wymagające, więc oni są nastawieni pozytywnie do takich rozwiązań, które rekomenduje ktoś, kto jest osobą głuchą. I to są takie rozwiązania, które cieszą się u nich największym zaufaniem. Tutaj rekomendował to Związek Głuchych, więc było lepiej. Natomiast mam wrażenie, że te wątpliwości gdzieś tam jeszcze były, no i też takie ograniczone zaufanie do osób słyszących. Po drugiej stronie, zgodnie z założeniami, był ekspert słyszący, w związku z tym to zaufanie było trochę niższe niż w przypadku gdyby prowadzili tą rozmowę z inną osobą głuchą. Więc to była jakaś tam trudność. No ale tutaj znowu myślę, że kwestia promocji, takiej oddolnej promocji przez stowarzyszenia, organizacje, które się zajmują takim wsparciem, mogłoby pomóc. Mieliśmy też pewne techniczne trudności związane z integracją tej



platformy po stronie Związku Głuchych, więc czasami zdarzały się jakieś przestoje albo konieczność umówienia na inny termin na przykład takie osoby. Więc takie trudności.

Badacz:

Czyli tutaj też pewnie wdrożenie jej wymagałoby po prostu dofinansowania tej strony takiej technicznej, jeśli dobrze rozumiem: łącza i samej aplikacji, utrzymania serwera i tego typu kwestii.

Badana:

Zdecydowanie. Tak, to jest jedna rzecz. Druga rzecz i to dotycząca obu rozwiązań, tak mi teraz przyszło do głowy jak pani powiedziała, to na pewno testy na jeszcze szerszą skalę. Bo w obu przypadkach to były takie mikro grupy. Natomiast myśląc o rozwiązaniu, które miałyby być wdrażane na taką ogólnopolską skalę, to zdecydowanie tych testów powinno być więcej, nawet więcej badań fokusowych, może nawet jakieś zajęcia z potencjalną grupą odbiorców, żeby zebrać ich oczekiwania, jakieś takie kreatywne warsztaty. No nie wiem, teraz trochę na bieżąco tworzę.

Badacz:

Jasne. Tak jak się też mniej więcej pracuje po prostu w sposób nowoczesny nad oprogramowaniem i nad tego typu aplikacjami, żeby po prostu więcej przewidzieć na początku niż potem po prostu się dowiadywać, że tego brakuje, a to nie działa.

Badana:

Dokładnie tak.

Badacz:

Ok. A samo nastawienie tych osób niedosłyszących, niesłyszących do tego, żeby rozwijać się w ten sposób jaki jest proponowany w coachingu?

Badana:

Coaching dla większości był... Bo to nie był tylko coaching, to były różne: i doradztwo zawodowe, i terapeuci. Takie bardzo szerokie grono specjalistów, którzy zajmują się rozwojem osobistym i zawodowym. To różnie. Znaczą tutaj znowu kwestia świadomości tych osób. Trochę jak w przypadku... No nie bez powodu te osoby zostały objęte projektem, osoby niepełnosprawne, no bo podobnie jak z opiekunami osób zależnych, to znowu są rozwiązania, które są im proponowane głównie takie krótkoterminowe, mało efektywne. I to też jest grupa, która jest raczej przyzwyczajona do takiego sposobu życia na zasadzie „Jestem beneficjentem pomocy społecznej, taka bierność mi się opłaca”. Oczywiście mają masę trudności, to poza wszystkim, bo według mnie to najbardziej wykluczona grupa osób niepełnosprawnych i z największymi trudnościami komunikacyjnymi według mnie. Natomiast też gotowość do tego, żeby ten szklany sufit przebić jest mniejsza. W związku z tym myślę, że zaufanie też i gotowość do pracy w takich formach chyba jest taka sama jak do każdej innej, to znaczy mówiąc krótko: jeśli ktoś ma gotowość do pracy nad sobą, rozwiązania jakiegoś swojego osobistego problemu z innym specjalistą, który jest w stanie go zrozumieć, takich jest namiastka, ale zakładając, no to będzie miał gotowość do pracy z tą aplikacją. Na pewno, tutaj znowu taka analogia jak w opiekunach: jeśli są to osoby z terenów wiejskich czy tam małych miasteczek, osoby niezamożne, to tutaj z jednej strony to będzie łatwość, że mają w zasięgu ręki coś, z czego mogą korzystać, nie muszą dojechać i dojeżdżać nigdzie i logistycznie jest dla nich łatwiej, z drugiej strony ta potrzeba związana z rozwojem osobistym czy zawodowym będzie mniejsza. Tutaj to jest też grupa dodatkowo zdeterminowana jeśli chodzi o rozwój zawodowy przez bardzo wąskie takie spektrum wyborów. Jest kilka szkół, które kształcą osoby głuche, jest taki schematyczny sposób postrzegania możliwości ich kariery. Nie wiem, jest może pięć zawodów, które większość uznaje jako idealne dla osób głuchych.

Badacz:

A jakie to są zawody?

Badana:

Myślę sobie, że jak w przypadku osób niewidomych to głównie masażyście, tak tutaj większość osób idzie na florystykę, takie prace manualne raczej. I takie, które nie wymagają jakiejś specjalnej interakcji z osobą trzecią.

Badacz:

Tutaj pewnie też wiek będzie odgrywał rolę. Czy nie zauważyła pani czegoś takiego, że osoby niesłyszące, ale młodsze mają troszkę inne podejście do swojego rozwoju? Czy jednak wpadają też w to takie poczucie beznadziei?

Badana:

Wpadają. Na pewno większe, bo mają większe zaufanie do nowoczesnych technologii, więc na pewno łatwiej. Niemniej jednak to jest w ogóle hermetyczne środowisko, trochę niezależnie od wieku. Osoby głuche, przez to że nie mają kontaktu albo mają bardzo ograniczony kontakt ze słyszącą społecznością, tworzą bardzo hermetyczne grupy. Wśród osób niesłyszących jest im tak dobrze, w tym swoim środowisku, ono zaspokaja wszystkie ich potrzeby, że z czasem przestają czuć potrzebę wychodzenia poza ten świat.

Badacz:

Ok. Czyli rzeczywiście tutaj też innowacja poruszyła ważny wątek, niezależnie od trudności i nastawienia tych osób, że warto po prostu podejmować takie wysiłki na rzecz integracji większej po prostu tych osób.

Badana:

Tak. Na pewno tutaj jeśli chodzi o możliwości rozwijania tego narzędzia to wymagana byłaby taka promocja, ale nawet oddolna, w sensie w środowiskach tych osób, przez osoby, które cieszą się autorytetem, na pewno przez osoby niesłyszące, które przeszły swój rozwój właśnie za pomocą tego rozwiązania, tej platformy.

Badacz:

A tutaj specjaliści, którzy udzielali porad, to byli też specjaliści ze Związku Głuchych czy zewnętrzne osoby pozyskane do realizacji innowacji?

Badana:

To były zewnętrzne osoby, bo pomysł był taki, że ci, którzy są zainteresowani poszerzeniem swojego wachlarza usług właśnie o klienta niesłyszącego, odbędą szkolenie i to było szkolenie, które otwierało takie nowe spojrzenie na środowisko osób głuchych, czyli przygotowywało tych specjalistów do pracy ze specyficznym klientem.

Badacz:

Tak, no i to były też te produkty, które są jakby takim rezultatem bezpośrednio, czyli materiały metodyczne, program warsztatów i to jest, jak rozumiem, też istotny element, który został wypracowany. Poza samym pomysłem.

Badana:

Tak, chociażby dlatego, że no dają szansę jakiegoś tam powielenia, albo przez Związek Głuchych, albo przez inną organizację. Ktoś weźmie sobie materiały i może zrobić to samo szkolenie dla innych osób, które będą gotowe pracować z głuchymi. Czyli nie kończymy tylko i wyłącznie na szkoleniu, ale zostawiamy taki merytoryczny ślad, żeby można było powielać dalej.



Badacz:

A tutaj sam pomysł, żeby... Bo rozumiem, że w trakcie konsultacji z wykorzystaniem samej platformy gdzieś następowo takie połączenie, że tak powiem, online tej osoby głuchej, tego specjalisty i tłumacza migowego, który jakby symultanicznie tłumaczył obie strony?

Badana:

Tak, tłumaczył symultanicznie.

Badacz:

Był widoczny gdzieś, rozumiem, na ekranie, tak?

Badana:

Tak, w takim mniejszym okienku jak gdyby. Zasada była taka, żeby on był widoczny dla osoby głuchej, ale przede wszystkim żeby był dobrze słyszany przez specjalistę. Bo tymi kanałami głównie specjaliści pracowali. Co byłoby ważne tutaj? Na pewno zapewnienie podobnej infrastruktury i na pewno zapewnienie dostępu do tłumaczy.

Badacz:

To może być trochę przeszkodą chyba, jak rozumiem, bo tych tłumaczy nie ma zbyt wielu.

Badana:

Nie wiem, szczerze mówiąc. Chyba nie zabiorę głosu w tej sprawie, bo nie wiem ilu jest tłumaczy. Na pewno to znowu jest jakaś niszowa grupa i na pewno upowszechnienie takiego rozwiązania dla osób głuchych musiałoby być we współpracy z podmiotami, które takie osoby mają.

Badacz:

Albo prowadzą szkolenia na przykład, nie?

Badana:

Albo prowadzą szkolenia, tak. Czyli na pewno jakaś baza tłumaczy, którzy w stosownym czasie, jakieś godziny swoich dyżurów mają i są wtedy dostępni.

Badacz:

Ok. I tutaj główną korzyścią skorzystania z tej platformy, poza tutaj też przygotowywaniem tej bazy specjalistów, którzy chcieliby pracować z osobami niesłyszącymi, niedosłyszącymi, jest generalnie ułatwienie osobom tym niesłyszącym, niedosłyszącym skorzystania z konsultacji specjalisty, tak? Bez konieczności dojazdu.

Badana:

Tak. Bez konieczności dojazdu, przede wszystkim bez konieczności nauki języka migowego dla specjalistów, bo to była taka główna bariera, że w Polsce po prostu nie ma specjalistów. Jest podobno jeden albo dwóch psychiatrów, którzy migają. Nie ma specjalistów, którzy znają język migowy.

Badacz:

Ok. A osoba niesłysząca, niedosłysząca może się umówić na przykład na spotkanie z jakimś doradcą zawodowym, który właśnie nie miga czy też z jakimś psychologiem i jakby nie ma pewnie takiej możliwości poproszenia o to, aby towarzyszył jej tłumacz migowy gdzieś udostępniany przez jakiś podmiot kolejny?

Badana:

W urzędach tak jest.

Badacz:

Natomiast tutaj jeśli chodzi o skorzystanie z konsultacji specjalistycznych rozumiem, że może być problem. W sensie nie tylko to jest jakby ułatwienie, że bez konieczności dojazdu, ale wydaje mi się, że może w ogóle dzięki temu być możliwe, tak? Skorzystanie z takiej konsultacji.

Badana:

Tak. Mało tego, jak gdyby tutaj znowu ruszyliśmy pewien wątek tym rozwiązaniem, ale podobnie jak w przypadku aplikacji dla rodziców dzieci niepełnosprawnych, to jest znowu jakieś uniwersalne rozwiązanie. Bo w ten sam sposób możemy zaprosić do współpracy wszystkich innych specjalistów. Bo to nie jest tylko niedobór ekspertów rozwoju osobistego, którzy nie znają języka migowego. Brak tej kompetencji dotyczy w zasadzie przedstawicieli każdego zawodu takich usługowych, doradczych, poprzez księży, lekarzy. Naprawdę można byłoby tworzyć jeszcze mnóstwo innych przykładów. Platforma mogłaby być taką platformą doradczą, która dopuszcza w ogóle specjalistów.

Badacz:

Takim gdzieś łącznikiem między tymi osobami niesłyszącymi, niedosłyszącymi a szerokim spektrum osób, z których usług ewentualnie te osoby mogłyby chcieć skorzystać, tak? Gdyby miały taką możliwość.

Badana:

Tak.

Badacz:

A jeśli chodzi o tych specjalistów, byli zainteresowani rozwijaniem się w kierunku wspierania osób niedosłyszących, niesłyszących?

Badana:

Myślałam, że będzie ich więcej. W sumie zainteresowania nie było... Może mieliśmy ze dwie albo trzy osoby ponad listę zakwalifikowanych osób. Ja liczyłam, że będzie ich znacznie więcej. Natomiast myślę, że tutaj kwestia współpracy z osobą głuchą mogła być taką barierą. Po prostu większość specjalistów ma już swoją grupę klientów, a to jest na tyle niszowe i niedające takiej skali zarobkowania, żeby jakoś tak na gwałt chcieli koniecznie te swoje kompetencje w kierunku tej grupy poszerzać. Tak myślę.

Badacz:

Czyli tutaj też pewnie promocja byłaby potrzebna.

Badana:

Myślę, że tak. Na pewno odczarowujące. Ja prowadziłam kilka takich webinarów dotyczących współpracy z głuchym klientem, takie właśnie otwierające trochę te zagadnienia tej niszowej grupy, no i myślę, że w ogóle od tego trzeba byłoby zacząć. Bo jest mnóstwo takich przekonań, jakichś mitów na temat osób głuchych, które powinny być obalone już na samym początku. Bo mamy je wdrukowane, my jako słyszący, bardzo wcześnie, a że rzadko kiedy mamy do czynienia fizycznie, tak face to face, z osobą głuchą, no to te mity są przez nas pielęgnowane.

Badacz:

Ok, czyli to też jest istotne, że to musiałby być też element istotny do zaplanowania, tak? Czyli sama promocja wśród specjalistów. Ok. Coś jeszcze ważnego powinno zostać wypowiedziane?



Badana:

Chyba nie. Chyba z najważniejszych rzeczy to tyle. Myślę, że jeśli chcemy zapewnić rekrutację, to za nią powinna iść promocja. Wtedy będziemy mieli odbiorców danego rozwiązania. Mówiąc o takim wykorzystaniu na przyszłość, tak? No i na pewno w przypadku nowoczesnych technologii dodatkowe środki na udoskonalenie prototypu.

Badacz:

No tak, musi to działać po prostu w sposób taki...

Badana:

To musi mieć funkcjonalność rynkową.

Badacz:

Rozumiem też, że po jakimś czasie umożliwiającą, żeby kilka osób równocześnie mogło odbywać konsultacje z różnymi specjalistami przy wykorzystaniu platformy.

Badana:

Tak, na przykład.

Badacz:

Rozumiem, że tutaj koszty byłyby na pewno też wyższe niż w przypadku tej aplikacji skierowanej do rodziców, prawda?

Badana:

Trudno mi powiedzieć. Nie wiem. No bo do platformy dochodziłoby jeszcze utrzymanie, prawda? Bo tu musi być już serwer, bo jednak spotykają się gdzieś, więc ktoś to musi postawić u siebie fizycznie, taki serwer. Więc tutaj dodatkowe koszty utrzymania, w aplikacji tego nie ma. Ale z kolei w aplikacji dodatkowe koszty na przykład na grafikę.

Badacz:

No tak. Dobrze, dziękuję pani bardzo za rozmowę.

WYWIAD IDI NR 8.

12. Mobilny punkt wsparcia

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Piaseczna Górka, Małgorzata Nowak.

M: Najpierw zadam Pani pytania dotyczące Państwa innowacji, a następnie przeczytam dwa inne opisy innowacji i będę prosił o Pani opinię, dobrze?

R: Dobrze.

M: Na ile zrealizowana innowacja odpowiada w Pani opinii na potrzeby osób zależnych i ich opiekunów?

R: Jakaś skala jest?

M: Nie, nie według Pani opinii.

R: No to odpowiada.

M: A dlaczego?

R: Aha, no bo wszystkie rezultaty które tutaj były założone zostały zrealizowane i wszystkie cele, które w tym projekcie o którymś mówimy tak zostały zrealizowane.



M: Rozumiem. A na ile w Pani opinii jest to rozwiązanie nowe, dotychczas nie wykorzystywane w systemie wsparcia osób zależnych i ich opiekunów.

R: No ono jest na tyle co jestem zorientowana, w województwie świętokrzyskim był realizowany projekt to ten projekt był w 100% innowacyjny, nie było czegoś takiego nigdy, wiem, że w poznańskim, ale poznańskie a Polska to jest co innego, miałam możliwość uczestnictwa w czymś takim niedawno, województwo jest super pod względem tych innowacji, wiem, że taki projekt był realizowany.

M: A może Pani wymienić elementy, które decydują o innowacyjności zaproponowanego przez Państwo rozwiązania?

R: Dotyczące projektu?

M: Tak, dokładnie.

R: No to przede wszystkim kontakt nie był stacjonarny, nie w miejscu gdzie, w jakiś instytucjach, miejsce w którym z nie z własnej woli, często przymuszonej biorą udział uczestnicy, tak tutaj mieliśmy możliwość zebrania uczestników, którzy, z którymi spotykaliśmy się w miejscu gdzie oni znali, ich dom, miejsce im znajome, to była taka największa innowacyjność w tym projekcie.

M: A czy potencjalni użytkownicy byli chętni do brania udziału w testowaniu innowacji?

R: Na samym początku, był problem z tym, że niechętnie podchodzili do zaoferowanego im wsparcia, nie znali, w miejscu, które znają były nowe osoby, w momencie kiedy zaczęliśmy prowadzić, zajęcia, warsztaty, realizowaliśmy ten katalog usług, który był założony, stali się bardziej otwarci na te działania, chętniej uczestniczyli.

M: A czy udział w testowaniu innowacji wpłynął w jakiś sposób na sytuację społeczną, zawodową osób, które brały w tym udział?

R: Powiem Panu, już teraz nie pamiętam, udział brało około 10 osób (niezrozumiałe), to nie były tylko osoby chore umysłowo, ale trzeba też to głośno powiedzieć, miały problemy z pedofilią, a przez okres trwania projektu to nie było żadnych problemów, po zakończonym projekcie było już lepiej, jeszcze raz mogę poprosić o pytanie?

M: Czy udział w testowaniu innowacji wpłynął w jakiś sposób na sytuację społeczną, zawodową osób, które brały w tym udział?

R: To wiem, że druga osoba z powiatu radomskiego, nawet dwie to przebywały w domu, to wiem bo mam dobry kontakt, utrzymuje z tymi osobami, w fundacji gdzieś z tymi osobami niepełnosprawnymi cały czas, ale wiem, że też jeszcze w obrębie radomskiego jedna pani, która mieszkała w domu samotnej matki to się przeprowadziła do domu rodzinnego i tam też nie, więc postanowiła sobie znaleźć mieszkanie do wynajęcia, pomógł jej udział w naszym projekcie, to są takie konkretne przykłady.

M: A czy wystąpiły jakieś inne efekty, w tym takie, które nie były przez Państwa zakładane?

R: Na pewno nie zakładaliśmy, że tak jakościowo będzie, w tej chwili nie mogę sobie przypomnieć, na pewno coś było, ale nie jestem teraz w stanie, musiałabym sobie przypomnieć to wszystko.

M: A czy zaproponowane przez Państwa rozwiązanie może być w Pani opinii wdrożone na szerszą skalę?

R: Oczywiście, że tak, pokazują to chęć osób, które w sposób mobilny chciałyby pomagać ludziom.

M: A czy zasadne byłoby wprowadzenie jakiś modyfikacji do zaproponowanego rozwiązania, dzięki któremu mogłoby być ono wprowadzone na szerszą skalę?



R: Tak, jak najbardziej poszerzyłabym o kilka innych osób i tu zaplanowanie w projekcie pieniędzy na wynagrodzenie tych osób (niezrozumiałe), jak najbardziej większa ilość by się przydała, większa ilość osób, specjalistów.

M: A jakie mocne strony zidentyfikowano na etapie testowania innowacji?

R: Mobilność, te osoby były w miejscu dla nich przyjaznym, dostosowane dla danego klienta, dla danej grupy odbiorców, to jest na pewno mocna strona.

M: A słabe strony zidentyfikowane na etapie testowania?

R: Słabą stroną było to, że zaplanowaliśmy projekt na dwa województwa i niestety, koszty transportu, słabą stroną na pewno było to, że było trzeba dużo jeździć do różnych miejscowości.

M: A jakie bariery mogą utrudnić wprowadzenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę?

R: Na pewno na samym początku taka niechęć uczestnika, nie nie chęć tylko brak takiego zaufania do projektu.

M: Czy jakieś jeszcze?

R: Dojazdy.

M: Dobrze, to teraz przeczytam Pani opis pierwszej innowacji i będę prosił o Pani opinię.

M: Modelowe rozwiązanie adaptacji do życia społeczno – zawodowe osób zależnych intelektualnie jako wsparcie dla rodziców lub opiekunów.

Trening samodzielności dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zakłada połączenie pobytów w mieszkaniu treningowym (trwających noc i część dnia) z udziałem w szkoleniu w zakresie teoretycznych i praktycznych podstaw zawodu oraz odbywaniem praktyki zawodowej w wybranych miejscach pracy (gastronomia, utrzymanie terenów zielonych, usługi porządkowe). Praktyka zawodowa realizowana była w przedsiębiorstwach zawodowych funkcjonujących na otwartym rynku pracy w miejscu zamieszkania i poza miejscem zamieszkania praktykantów i pozwalała na sprawdzenie nabytych umiejętności zawodowych i w zakresie wykonywania czynności życia codziennego. Opiekunowie osób uczestniczących w treningu mogli skorzystać z poradnictwa rodzinnego prowadzonego przez socjologa.

Innowacja skierowana do pełnoletnich osób z niepełnosprawnością intelektualną, przede wszystkim z niepełnosprawnością w stopniu lekkim i umiarkowanym i ich opiekunów.

I teraz pierwsze pytanie, co Pani sądzi o przeczytanej innowacji?

R: Fajne, taki rozwój osób niepełnosprawnych, tam występowały mieszkania wspierane?

M: Tak, mieszkania treningowe.

R: To fajnie i też to poradnictwo rodzinne, socjolog a socjologia to jest fajna dziedzina.

M: Czy równoczesne odbywanie treningu w zakresie wykonywania czynności dnia codziennego z praktyką zawodową jest dobrym rozwiązaniem?

R: Tak, czynności życia codziennego z pracą, tak.

M: Czy istnieje potrzeba realizowania działań mających na celu aktywizację zawodową i trening samodzielności osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim lub umiarkowanym?

R: Kurczę wie Pan co w stopniu lekkim tak, ale czy stopień umiarkowany temu by odpowiadał to zależy.

M: Czy takie kompleksowe działanie – połączenie treningu w zakresie samodzielności z praktyką zawodową jest czymś nowym, co nie było dotychczas realizowane?



R: Wie Pan co, nie jestem zorientowana, takie mieszkania gdzie byli, by w stanie samodzielnie pracować i egzystować, to tak to jest i jest tam jakiś asystent.

M: Czy osoby z niepełnosprawnością intelektualną byłyby chętne do udziału w tak zaprojektowanym treningu samodzielności?

R: Zależy do jakiej grupy i w jakim miejscu, bo nie każde, ja powiem tak działałam na terenie byłego województwa radomskiego, tu są ludzie którzy nie chcą, uważają, że tylko zasiłek i nic więcej, więc to zależy od miejsca i chęci.

M: Czy opiekunowie osób z niepełnosprawnością intelektualną byłyby zainteresowane udziałem ich podopiecznych w tak zaprojektowanym treningu samodzielności?

R: Myślę, że to zależy od opiekunów, czy będą zainteresowani.

M: Czy tak zaprojektowany trening samodzielności dla osób z niepełnosprawnością intelektualną może odpowiednio przygotować te osoby do samodzielności i/lub podejmowania pracy zarobkowej?

R: To zależy przede wszystkim od typu niepełnosprawności, bo w stopniu lekkim jak najbardziej ale w stopniu umiarkowanym to zależy a znacznym to raczej nie.

M: Czy w tak zaprojektowanym treningu samodzielności dla osób z niepełnosprawnością intelektualną mogłyby wziąć udział także osoby z innymi niepełnosprawnościami, np. osoby niewidome?

R: Myślę, że jak najbardziej, nie tylko osoby upośledzone psychicznie, to wtedy wchodzi w to w grę, osoby niepełnosprawne fizycznie, osoby niewidome, jak najbardziej.

M: To teraz bym poprosił o mocne strony zaproponowanego rozwiązania.

R: Oh, myślę, że współpraca z rodzicem, odciążenie dla niego.

M: A słabe strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Nie zauważyłam.

M: A jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę?

R: Kwestie powiedzmy finansowe, kto to będzie obsługiwać.

M: Dobrze, to teraz jeszcze przeczytam opis jednej innowacji, jeśli mogę?

M: Obywatelski budzik - integracyjna Akademia Wsparcia Obywatelskiego dla Osób Niepełnosprawnych Umysłowo.

Opracowano program Integracyjnej Akademii Wsparcia Obywatelskiego Osób Niepełnosprawnych Umysłowo - program wprowadzania osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów w podstawowe prawa obywatelskie oraz system szkoleń warsztatowych, które pozwolą uczestnikom na korzystanie z istniejących instrumentów partycypacji obywatelskiej takich jak: konsultacje społeczne, budżet obywatelskich, tworzenie grup inicjatywnych i stowarzyszeń, instrumenty dochodzenia praw konsumenckich i wykorzystanie ich w celu artykulacji swoich potrzeb i obrony swoich interesów.

Innowacja została skierowana do osób z niepełnosprawnością i intelektualną i ich opiekunów.

M: I teraz jak Pani ocenia opisaną innowację?

R: Słabo, prowadzę podobne działania (Niezrozumiałe)

M: A Czy istnieje potrzeba kształcenia osób z niepełnosprawnością, w tym niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów w zakresie praw obywatelskich i sposobów wykorzystywania instrumentów partycypacji obywatelskiej?



R: Wie Pan co, te osoby czasami za dużo wiedzą, my czasami nie wiemy jakie artykuły dotyczą, a ich rodziny wiedzą, instytucją, takim instrumentem, który dostarcza informacji jest PCPR, on udziela informacji.

M: Czy opracowanie programu zapoznawania osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów z prawami obywatelskimi i edukacja w zakresie wykorzystywania instrumentów partycypacji społecznej jest czymś nowym, co nie było dotychczas realizowane?

R: No właśnie nie, samo to stworzenie jakiegoś poradnika, który się składa i do rozdania po całej Polsce, to by było dobre, bo nie ma takiego instrumentu, który skupiałby wszystko, taką książkę na ten temat, bo są informacje, ale te informacje są w PCPRach najczęściej.

M: Czy osoby z niepełnosprawnością intelektualną byłyby zainteresowane udziałem w szkoleniach dotyczących korzystania z praw obywatelskich?

R: To zależy z jaką niepełnosprawnością, bo jeżeli jest to niepełnosprawność lekka lub umiarkowana, to wtedy tak, ale też umiarkowana może niekoniecznie, opiekunowie tak, ale sami niepełnosprawni to nie wiem.

M: Czy opiekunowie osób z niepełnosprawnością intelektualną byłiby zainteresowani edukacją w zakresie stosowania instrumentów partycypacji obywatelskiej (konsultacji społecznych, budżetu obywatelskiego, tworzenia stowarzyszeń itd.) i wykorzystywania ich w celu artykulacji potrzeb osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów?

R: No to właśnie tak.

M: Czy dzięki korzystaniu z programu szkoleń opracowanego w ramach innowacji osoby z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunowie będą mogli pełniej korzystać z praw obywatelskich i skuteczniej wykorzystywać instrumenty partycypacji obywatelskiej do artykulacji swoich potrzeb i obrony swoich interesów?, ale tutaj o tym też już Pani wspominała.

R: Tak, tak.

M: Czy z programu zapoznawania osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów z prawami obywatelskimi i edukacji w zakresie wykorzystywania instrumentów partycypacji społecznej mogłyby korzystać również inne grupy osób z niepełnosprawnością, nie tylko osoby z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunowie?

R: Tak, jak najbardziej, gdyby to wprowadzić na taką skalę ogólnopolską to tak.

M: Dobrze, to teraz bym poprosił o mocne strony zaproponowanego rozwiązania.

R: No tak szczerze to nie zauważyłam jakiś bardzo mocnych stron, które by pomagały, jedynie może gdyby było takim założeniem, skupiałoby to wszystko w jednym miejscu to może to by była mocna strona.

M: A słaba strona?

R: Słaba strona to jest to, że do jakiej grupy osób to miałyby dotrzeć, w związku z tym zaproponowanym rozwiązaniem.

M: Jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę?

R: No to brak informacji, że coś takiego jest, że w ogóle mogą korzystać z tych praw. Trudnością, mogłoby być to, że na przykład osoby niepełnosprawne niektóre nie umieją czytać, nie oszukujemy się, jeżeli to byłby podręcznik, jeżeli byłby to jakieś wykłady dla rodzin osób niepełnosprawnych, to wtedy też mogłoby być, mogłoby się to sprawdzić.

M: Dobrze, z mojej strony to wszystko, bardzo dziękuję Pani za rozmowę.



WYWIAD IDI NR 9.

13. Monomoda – żurnal internetowy

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Poznań, Małgorzata Zalecka.

M: Proszę mi powiedzieć jakby, co Pani w ogóle skłoniło, może na początku proszę mi powiedzieć, skąd się wziął sam pomysł stworzenia portalu?

R: Generalnie to sumie to był mój pomysł i tutaj kolegi, ale generalnie z tego punktu widzenia też, że chciałam po prostu jakoś użyć to swoje doświadczenie, które zdobyłam na tych studiach artystycznych związanych z modą. Tutaj kolega zajmował się bardziej też osobami niepełnosprawnymi i tak sobie pomysleliśmy.

M: Połączyli Państwo oba te obszary.

R: Tak, inicjatywę właśnie, żeby powstało coś fajnego i też pożytecznego, że tak powiem.

M: A jaki był odzew, chciałabym zapytać? W sensie, czy mieli Państwo jakieś problemy z rekrutacją osób tych z niepełnosprawnością ruchową, które potem stanowiły, pracowały, że tak powiem, jako modelki?

R: Generalnie nie. Właśnie tutaj dziewczyny potem, nie tylko dziewczyny, nawet mężczyźni chcieli uczestniczyć.

M: Właśnie też chciałam zapytać.

R: Tak i mężczyźni też chcieli uczestniczyć. Już sami się zgłaszali. Aczkolwiek tych mieliśmy w tej innowacji naprawdę jak na receptę ograniczoną i generalnie tutaj już fajnie by było wszystkich przyjąć i tutaj pokazać jak to działa i też przetestować z tymi osobami niepełnosprawnymi tę innowację. Aczkolwiek tutaj nie było problemu z rekrutacją, dziewczyny same się zgłaszały, mężczyźni też, więc tutaj to było naprawdę, jakby powiedzieć, bardzo pozytywny odzew w tym.

M: A proszę mi powiedzieć, te osoby, które się zgłosiły, bo to też mnie zaciekało, kiedy czytałam opis tej innowacji, to były osoby, które też miały w przeszłości doświadczenie w byciu modelem, czy osoby jakoś szczególnie zainteresowane modą?

R: Generalnie nie. Właśnie tutaj dziewczyny niektóre to nawet, że tak powiem, bardzo dużą taką metamorfozę przeszły.

M: O to też chciałam zapytać.

R: Tak, metamorfozę przeszły. Przyjechały tam w zwykłych szarych spodniach, nie były przygotowane i właśnie to było coś dla nich nowego i, że tak powiem, wiem, że tu chyba jedna dziewczyna Agnieszka, to chyba kiedyś tam uczestniczyła, dziewczyna na wózku, ona uczestniczyła chyba w Miss na wózku, coś takiego, coś chyba wspominała, aczkolwiek tutaj to była zbieżność, że my po prostu Agnieszkę tutaj rekrutowaliśmy, ona była bardzo blisko, z Poznania, więc tutaj nam jedna dziewczyna wypadła, więc tutaj jakby wskoczyła na jej miejsce i to było też fajne, ale tak ogólnie dziewczyny to, że tak powiem, były zwykłe dziewczyny, z modelingiem, czy tam jakimś zafascynowaniem modą niezwiązane.

M: Czyli też gdzieś osoby, które rzeczywiście, jak rozumiem, miały taką potrzebę, żeby gdzieś nabyć to doświadczenie w zakresie stylizacji, doboru ubrań. Chyba z tego można taki wniosek wyciągnąć, że to je jakby zachęciło do udziału, że rzeczywiście chciały się dowiedzieć, jak to robić i rozumiem, że tutaj można postawić taką tezę, że nie tylko one, ale że ogólnie osoby z niepełnosprawnością ruchową mogą mieć taką potrzebę, żeby gdzieś się dowiedzieć jak tuszować tę swoją niepełnosprawność.

R: Sądzę, że tak, bo różne te niepełnosprawności były, różne też dziewczyny miały czy tam amputacje, czy po prostu tutaj różną niepełnosprawność. Fajne to jest, że one nie tylko na sobie to testowały, ale też jakby przekazywały to dzięki temu portalowi dalej, że dziewczyny oglądają na



przykład też, czy czytając taki portal widzi, że coś takiego bym mogła też ubrać i to jest fajne, że gdzieś też taką inspirację stanowiły dla innych. Nie tylko dla siebie, że to była nauka dla nich, że mogą to wykorzystać, ale też dla pozostałych osób z niepełnosprawnościami, które tak bezpośrednio nie brały udziału w innowacji.

M: A tutaj Pani wspomniała o metamorfozie uczestniczek testowania innowacji, ale czy tutaj jakby miała na myśli Pani tylko metamorfozę, jeżeli chodzi o sposób ubierania się? Jakie jeszcze ewentualnie efekty Pani zauważyła, jeśli chodzi o zmiany gdzieś w tych osobach?

R: Na pewno zauważyłam te efekty, jak te całe przygotowania robiliśmy i generalnie już faktycznie na sesji dziewczyny mimo wszystko się też tym wszystkim jakoś bawiły, były wesołe. Jedna dziewczyna to aż z radości tam tańczyła, bo jej się tak to podobało, bo jakaś ta była dla niej to odskocznia i sądzę, że też jej się to podobało. Przynajmniej takie opinie wyrażały o projekcie i to było bardzo pozytywne i sądzę, że to takie podbudowanie też ich było. Niektórzy też mówili, że nigdy nie próbowali sukienek tam w kwiaty, a tutaj stylistka powiedziała, że trzeba spróbować w takim razie, bo tutaj mówi, że pasuje do tego, do tego i sądzę, że to też była dla nich taka jakby wiedza, której samej by nie spróbowały w swoim życiu codziennym.

M: A tutaj Pani wspomniała też o budżecie, który spowodował, że tylko ograniczona liczba tych sesji zdjęciowych mogła zostać przeprowadzona. Rozumiem, że to jest dosyć kosztowne, zorganizowanie takiej profesjonalnej sesji, bo, prawdę mówiąc, nie mam tutaj orientacji.

R: Tak. Generalnie tu chodzi przede wszystkim o wynajęcie pomieszczenia, fotografa. Starłam się pracować tutaj z profesjonalistami, żeby to też fajne efekty były.

M: To też widać po zdjęciach.

R: Tak i tutaj dziewczyny od stylizacji, wizażu i fryzury. Mimo wszystko tutaj chciałam, żeby to był jak najwyższy poziom. Też, żeby te dziewczyny mogły konsultować się, żeby te osoby też dobrze się czuły podczas realizacji tej sesji, bo wiadomo, że nie każde dziewczyny tak chcą pokazywać tę swoją niepełnosprawność, a to może być trudne na przykład robić zdjęcia, gdy nie zawsze mają z tym do czynienia, czy ukrywają gdzieś tę niepełnosprawność, więc tutaj te koszty były jakby najważniejsze. Aczkolwiek wiadomo, że tam było też wynagrodzenie modelki i dojazdu na sesję. Generalnie sądzę, że to jakoś by można uszczuplić, te wydatki.

M: Właśnie, a poprzez między innymi zrezygnowanie z jakich elementów?

R: Tak myślałam właśnie, żeby wynagrodzenia modelki.

M: Niekoniecznie.

R: Bo sądzę, że dziewczyny już same chętne nawet by przyjeżdżały bez jakichś tam zwrotów kosztów na sesję i sądzę, że to też nawet by można się tak umówić, czy tak rozszerzyć tą innowację, że my niby nie bylibyśmy tylko stacjonarnie tam na przykład w tym Poznaniu, tylko byśmy mogli tam otworzyć, trochę się szerzej, czy tam pojechać do jakiegoś innego miejsca, czy tam zorganizować sesję. Sądzę, że to też jakoś by można zorganizować, że nie tylko też te sesje takie studyjne, ale też jakoś tam plenerowo. Pół na, pół na przykład. W tym sensie, bo to wiadomo, że też chodzi generalnie o tą modę, którą prezentuję, więc sądzę, że tutaj jakoś można by te koszty uszczuplić w taki sposób, żeby nie było to jakoś tak kosztowne, ale generalnie fotograf i ta ekipa, która pracowała przy produkcji jest najważniejsza, tak sądzę, że tutaj przy tej innowacji.

M: A proszę mi powiedzieć, rzeczywiście gdzie przygotowując się Państwo do tej innowacji, doszli Państwo do wniosku, że to jest rozwiązane gdzieś nowe, że tego typu portal nie funkcjonuje tak na stałe?

R: Sądzę, że tak, że doszliśmy do takiego wniosku, ponieważ tam jakby przed rozpisaniem tego wniosku tam analizowaliśmy, jakie były już kiedyś takie modowe jakby wydzwięki w stronę do osób



niepełnosprawnych i generalnie tak stwierdziliśmy, że to były same takie pojedyncze akcje, czy tam właśnie ta Miss na wózku, czy tam też, nie wiem, też jakieś były określone na daną niepełnosprawność, a właśnie tak myśleliśmy, żeby ten projekt rozszerzyć, żeby on się nie zamykał tylko na dziewczyny na wózku, tylko żeby każda dziewczyna miała możliwość, czy tam każda osoba z niepełnosprawnością mogła w niej uczestniczyć.

M: Rozumiem, że to mogłyby być też inne typy niepełnosprawności?

R: Tak. Tak myślałam nawet nad osobami i z niepełnosprawnością sensoryczną, czy tam na przykład osoby, które mają tę niepełnosprawność psychiczną, czy tam osoby na przykład z zespołem Downa, sądzę, że to by można tak rozszerzać na różne typy niepełnosprawności i żeby po prostu ta liczba uczestników mogła być szersza.

M: A proszę mi jeszcze powiedzieć, na ile tutaj jakby, bo to mnie też ciekawi, na ile jakby kluczowe jest to, żeby funkcjonował taki portal internetowy gdzieś i poradnik, który na przykład, nie wiem teraz, czy ja precyzyjnie zadam pytanie, żeby funkcjonował sam portal, czy też na ile istotna jest, że tak powiem, napływ, że tak powiem, takich świeżych modeli i gdzieś nowych, na ile po prostu pozyskiwanie nowych modeli i realizacja tych sesji fotograficznych jest po prostu istotna, a na ile istotne jest to, żeby funkcjonował sam portal, żeby osoby, chociażby mogły się na przykład inspirować tym, co jest w tym momencie, po tych sesjach, które Państwo zrealizowali?

R: Sądzę, że tutaj bardzo istotne jest, żeby generalnie organizować takie inicjatywy w kierunku osób niepełnosprawnych, bo jak sama widziałam, to ludzie jeszcze się do dzisiaj pytają, czy projekt jest otwarty i sądzę, że tutaj jest zawsze otwarta taka grupa, która potrzebuje takiego wsparcia, czy takiej przygody, chociaż, żeby tam wyjść z tych swoich czterech ścian, czy spróbować czegoś innego, a funkcjonowanie samego portalu, to też sądzę, że jest bardzo istotne, żeby te osoby, które nie mają albo możliwości, albo jeszcze nie dojrzały do tego, żeby po prostu spróbować, czy się zgłosić do projektu, mogły zobaczyć, że są odważne dziewczyny, czy tam osoby, które w tym uczestniczą. Też inspirować się tym, co było, czy zastosować do swoich jakby codziennych stylizacji i sądzę, że po prostu ten portal jest na tyle istotny, żeby też zachęcać pozostałe osoby, może jak nie będą chcieli tam faktycznie brać udziału w projekcie, to mimo wszystko by mogły sobie zastosować to w codziennym takim życiu.

M: Ale tutaj jakby przede wszystkim i najważniejsze jest, jak rozumiem, też sam udział osoby z niepełnosprawnością w sesji i to, co jej daje ten udział i tak, jak Pani mówiła, i tutaj i nabycie pewności siebie, ale też zdobycie tej wiedzy dotyczącej stylizacji, a portal jakby jest, jeśli dobrze zrozumiałam, trochę rzeczą wtórną i służy do pokazywania efektów sesji, ewentualnie gdzieś zainspirowanie się, ale chodzi o samo działanie osób z niepełnosprawnością, żeby one mogły wziąć udział w takiej inicjatywie. A jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrażaniu tej zaproponowanej innowacji na większą skalę? Tutaj jakby Pani powiedziała, że raczej nie byłoby problemu z naborem osób, a jakie ewentualnie problemy?

R: Generalnie to myślę, że tutaj właśnie ta kwestia finansowa, żeby pozyskać albo fotografa, albo stylistkę i tutaj może gdzieś tam stanąć bariera, że niestety już nie mamy tutaj funduszy i nie możemy tego dalej projektu realizować. Sądzę, że są różne metody tam pozyskiwania tych funduszy, żeby inicjatywa jakoś trwała, ale generalnie jakieś inne projekty, to sądzę, że jest to inicjatywa taka, którą można rozszerzać. Jakby takiego ryzyka tutaj dużego nie ma ani pod względem prawnym, czy organizacyjnym, więc sądzę, że jakby takich dużych problemów w dalszej kontynuacji tego by nie było. Tylko właśnie ta kwestia tutaj finansowania tego, czy to po prostu ta grupa uczestnicząca w tym, żeby mogła brać udział.

M: Czyli przy czym jak rozumiem te osoby, które takie sesje mogą realizować, jeśli chodzi o specjalistów, są. Tak naprawdę wszystko sprowadza się do tej kwestii finansowej, żeby mieć finanse do tego, żeby ich opłacić.



R: Tak, sądzę, że tak.

M: A jakiego typu podmiot, Pani zdaniem, nie wiem, czy publiczny, czy prywatny mógłby być zainteresowany utrzymaniem samego tego portalu internetowego, z jakich źródeł mógłby być z kolei ten portal finansowany?

R: Sądzę, że tutaj są też firmy, które na przykład by chciały współpracować, nie wiem, w projekcie, czy tam na przykład jakoś wspomóc finansowanie. Przede wszystkim albo firmy, które zajmują się sprzętem jakimś rehabilitacyjnym albo właśnie tego typu rzeczami dla osób z niepełnosprawnościami, które albo też by w ramach takiej współpracy finansowały i utrzymywały ten portal w ramach, nie wiem, na przykład, że wózek będzie też tej firmy na sesji, sądzę, że jakieś takie może niebezpośrednie lokowanie produktu, ale generalnie też tam by była na przykład wizytówka, że tutaj Państwo z firmy iks sfinansowali na przykład działanie portalu i po prostu też jakaś taka współpraca na tej zasadzie, że portal podpisuje tutaj firmę iks dzięki temu.

M: Rzeczywiście, bo o tym nie pomyślałam, bo pomyślałam tutaj, że ewentualnie zainteresowane mogłyby być firmy, które produkują odzież, aczkolwiek, przy czym to jest trochę trudniejszy, że tak powiem, rynek, ale rzeczywiście też te firmy tak, jak Pani mówi, czy to produkują, czy to protezy, czy to sprzęt taki rehabilitacyjny.

R: Tak, bo to sądzę, że to by była taka współpraca, mimo wszystko gdzieś tam, czy protezę jakąś ktoś też stworzył i by też chciał pokazać ją na sesji, widzi, że jest robiona profesjonalna sesja, inny człowiek ma pomysł na przykład tą protezę, to sądzę, że to można jakoś tak współpracować i połączyć i sądzę, że tutaj jakaś taka mobilność między tym by była. Oczywiście te firmy odzieżowe też, aczkolwiek tutaj mało jest tych dosyć polskich producentów, więc bardziej albo sieciówki by mogły też swoje jakby ciuszki prezentować i tutaj też wspomóc, albo jakoś tutaj te inne firmy zajmujące się bezpośrednio osobami niepełnosprawnymi.

M: A poradnik, który powstał na bazie tutaj przetestowania innowacji, do kogo, Pani zdaniem, powinien trafić?

R: Sądzę, że przede wszystkim te organizacje, które zajmują się osobami niepełnosprawnymi, gdzieś tam mają siatkę też zbudowaną, czy by chciały po prostu też wdrożyć takie działania, sądzę, że to by była taka fajna inspiracja i też możliwość wspierania w tym zakresie osób niepełnosprawnych. Sądzę, że głównie organizacje.

M: Czyli gdzieś organizacja, a poprzez organizację mogłaby ona trafiać do tych osób z niepełnosprawnością. A czy jeszcze jakieś modyfikacje do zaproponowanego rozwiązania przyszły Pani do głowy, kiedy Pani się zastanawiała pewnie przez rozmowę? Tutaj te sesje plenerowe, ewentualnie rezygnacja z wynagrodzenia.

R: Tak. Sesje plenerowe, to sądzę, że jest fajny czas akurat i to też by były fajne efekty, tylko wiadomo, że jakaś tam większa organizacja tego by musiała być i żeby tam osoba z niepełnosprawnością mogła mieć dostęp do danego terenu, czy tam w parku, czy do jakiejś zieleni, to wiadomo, że tutaj by trzeba wszystko ustalić. Sądzę, że też fajną inicjatywą było też takie zorganizowanie na przykład wystawy i na przykład zaproszenie innych fundacji, czy organizacji, czy stowarzyszeń, żeby zobaczyli jakie fajne efekty powstają na przykład z tej inicjatywy i z tej innowacji. Co jeszcze tutaj?

M: Czyli samo promowanie samej idei, gdzieś wpływanie, że tak powiem, na sytuację tych osób poprzez tego typu działania.

R: Tak, by można nawet, nie wiem, jakby sesja była zorganizowana w tym mieście Radomiu, to by mogło też to jakoś wpłynąć na promocję miasta, że tak fajnie tutaj nas wsparli i generalnie też taka była fajna inicjatywa.

M: Rzeczywiście, gdzieś też taki przekaz, że miasto dostrzega osoby z niepełnosprawnością mieszkające na jego terenie i pewnie gdzieś tam też w ten sposób je wspiera tutaj, mogłoby je tutaj na przykład wspierać, chociażby finansowo przez organizację takich sesji. To rzeczywiście też bardzo fajny pomysł.

R: Czy tam na przykład pokazywać też miejsca, które są dostępne dla tych osób niepełnosprawnych. Tutaj wiele czynników by można przez to pokazać.

M: Taki nietypowy sposób, jeśli chodzi na przykład o promocję miasta.

R: Dokładnie, więc tutaj sądzę, że tutaj by była też fajna taka inicjatywa do rozszerzenia. Generalnie też rozszerzenie tej siatki osób, które uczestniczą, mówię, nie tylko kobiety, tylko też panowie, którzy się też chętnie zgłaszają. Też nawet by mogli być, nie wiem, seniorzy, którzy tam posiadają jakąś niepełnosprawność, a na przykład też fajnie by było, żeby zorganizować im taką sesję i sądzę, że też chętni by byli do udziału. Wiadomo, to jest takiego typu integracja między osobami niepełnosprawnymi i pełnosprawnymi i one tam osoby niepełnosprawne po prostu zapominają, że mają jakieś tam ograniczenia i sądzę, że to jest fajne i tutaj w tym zakresie by można to rozszerzać. Jak jeszcze? Sądzę, że to są dwa kluczowe, trzy kluczowe rzeczy, które by można tutaj rozszerzyć tak na dzień dzisiejszy. Sądzę, że tam w miarę jakby dalszej kontynuacji, to tych pomysłów by narastało. Taka może też inicjatywa, że nie tylko w jednym mieście, tylko tak, jak mówiłam, że w różnych na przykład, że na przykład się otwieramy na osoby bardziej zależne, które nie mają możliwości z opiekunem podróżowania, więc tutaj też by można się na to obsłużyć.

M: A proszę mi powiedzieć, czy jakieś słabe strony zaproponowanego rozwiązania Pani dostrzega? Nie wiem, w sensie, czy teraz przeprowadziliby Państwo na przykład coś inaczej, czy coś stanowiło jakoś szczególne utrudnienia na etapie testowania tej innowacji?

R: W sumie nie zauważyłam żadnych jakichś takich trudności, więc generalnie to testowanie dało tak właśnie taki fajny szablon czy schemat działania, który na dzień taki dzisiejszy i kończenia tej innowacji, testowania tej innowacji, nie miał jakichś takich utrudnień.

M: Tutaj w ramach tego projektu, który ewaluujemy, chcemy pracować i w ramach którego Państwo składali ten projekt złożone zostały jeszcze 28 innych innowacji i tutaj też chciałam trochę zapytać, tak jak poznała Pani gdzieś pewnie realizując tą innowację rzeczywistość osób z niepełnosprawnością ruchową, jakie formy wsparcia wydają się Pani jeszcze potrzebne w stosunku do takich osób?

R: Sądzę, że takie działania, które nie są takie jednorazowe, więc może też taką wiedzę, którą nabywają i która im się przyda w codzienności. Wiem, że te osoby są bardzo aktywne mimo wszystko i w sporcie, czy w takich właśnie różnych manualnych rzeczach, więc może w tym kierunku by można było podążać, bo generalnie fajnie jest też jak ta osoba wychodzi z tego domu i nie tylko na przykład tworzy obrazy, czy maluje, czy jakoś inaczej artystycznie się sprawdza. Na przykład też wyjdzie i z grupą to zrobi, czy nabędzie jakiejś nowej wiedzy, która jej się przyda w tej formie jakiegoś relaksu, czy właśnie wyjścia z tej codzienności. Sądzę, że takie fajne działania artystyczne są przede wszystkim kluczowe.

M: Czyli tutaj gdzieś nacisk na samorealizację nawet bardziej niż na przykład na aktywizację zawodową?

R: Też, ale sądzę, że aktywizacja zawodowa też jest ważna, bo mimo wszystko, że ja realizowałam ten projekt też pod tym względem, żeby te dziewczyny wiedziały jak na przykład zastosować dany ubiór do na przykład rozmowy o pracę idę, albo na co dzień do pracy jak się wybiera, żeby to było jakieś stosowne do danej okazji na przykład. Chciałam, żeby te dziewczyny z tego coś wyciągnęły i żeby to mogły sobie zastosować w codzienności, a aktywizacja zawodowa, wiadomo, też, ale przesyła się takie działania, które są dla tych osób przyjemne. Wydaje mi się, że właśnie takie



artystyczne rzeczy mogą dobrze wpłynąć na dalszą właśnie realizację, czy właśnie zachęcenie tej osoby do wyjścia, nie wiem, do pracy czy do podjęcia jakiejś pracy tutaj w tym kierunku.

M: Chociaż też tutaj Pani zwróciła uwagę na ważną rzecz, że jakby też ta tutaj mówimy o stylizacji, modzie, natomiast one też może mieć połączenie, chociażby z wątkiem aktywizacji zawodowej, że rzeczywiście może też ktoś nabrać, jak rozumiem, przekonania, że jeśli potrafi się dobrze zaprezentować, to może mógłby na przykład rzeczywiście jakieś podjąć w związku z tym pracę. W wielu tych projektach, które ewaluujemy pojawia się na przykład taki wątek konsultacji ze stylistą, więc jakby gdzieś te wątki różne się, teraz tak jak widzę, przeplatają, że to jest gdzieś dostrzegane. Tylko z kolei Państwa innowacji, że tak powiem, na to położony został nacisk, już jakby na profesjonalną tutaj tą stylizację. Czy coś jeszcze ważnego powinno zostać powiedziane w związku z tą innowacją, Pani zdaniem?

R: Generalnie ja jestem bardzo zadowolona z tego testowania. Nawet udało się zwrócić zainteresowanie, że tak powiem, telewizji, więc sądzę, że to jest ważna inicjatywa i generalnie tutaj otwiera dużo możliwości, więc sądzę, że to jest potrzebne dla tych osób niepełnosprawnych niezależnych, więc tutaj w tym stopniu ja jestem zadowolona jako osoba, która testowała, więc generalnie uważam, że to jest niezbędne.

M: Dla Pani to też była kwestia przetestowania pewnego pomysłu, co się sprawdzi. A proszę mi jeszcze powiedzieć, na ile istotne jest funkcjonowanie też tego portalu w wersji angielskojęzycznej? Czy to była taka ciekawostka, czy rzeczywiście to też wpływało z jakiegoś zapotrzebowania?

R: Sądzę, że ja tak patrzyłam już pod względem bardziej rozwojowym, że na przykład mimo wszystko testujemy ją w Polsce, tą innowację, ale generalnie gdzieś może ktoś z zagranicy będzie chciał zobaczyć jakie fajne rzeczy tutaj są, jakby jakie inicjatywy są wdrażane dla osób niepełnosprawnych, więc generalnie tutaj ta forma anglojęzyczna miała taki przekaz, że ten portal jest otwarty dla wszystkich.

M: Że ma duży potencjał.

R: Tak i ma duży potencjał właśnie do rozwoju.

M: A wracając jeszcze na chwilę do modelek, które wzięły udział w testowaniu innowacji, jeśli ma Pani taką wiedzę, to były osoby posiadające zatrudnienie?

R: Niektóre dziewczyny miały, a niektóre nie, że tak powiem, były bierne zawodowo, więc tutaj to było chyba tak pół na pół, z tego, co pamiętam wypełniając tą ankietę, to chyba tak pół na pół by wyszło uczestników.

M: Z mojej strony to wszystkie pytania. Dziękuję ślicznie, że zechciała mi Pani pogłębić tutaj te informacje, bo rzeczywiście, jakby sama innowacja nazywa się Monomoda, żurnal internetowy, a tutaj, chociażby Pani mi zwróciła uwagę na taką fajną rzecz, że jakby portal portalem, natomiast chodzi też o samą możliwość udziału tych osób w tego typu działaniu. W działaniu, jak rozumiem, innym niż codzienna rehabilitacja, niż codzienne życie, a przy okazji może to gdzieś być dla nich takie otwierające i inspirujące też dla innych. Dziękuję ślicznie Pani za rozmowę.

R: Dziękuję.

WYWIAD IDI NR 10.

14. Drużyna Srebrnych Wolontariuszek - kompleksowe wsparcie z zakresu wolontariatu i pomocy sąsiedzkiej dla osób zależnych na terenach wiejskich.

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno – Gospodarczego „KLUCZ” Oddział w Pałecznicy, ul. Św. Jakuba 11, 32 - 109 Pałecznica.

R: To może zacząć od początku. Osobą która najwięcej wie, pisała, wdrażała, rozliczała jestem ja, więc jak najbardziej mogę odpowiedzieć na takie pytania. To co dzisiaj pamiętam, bez dokumentów



mogę udzielić dzisiaj tych odpowiedzi, więc jeżeli Pani chce dzisiaj, to postaram się, ale jestem na urlopie, więc trudno jest mi, w trakcie moje stowarzyszenie też realizowało kilka innych projektów, więc moje informacje mogą być troszeczkę, po prostu zapomniane i przechodzimy po prostu do innych rzeczy które są na bieżąco, więc nie wiem jakie ma Pani pytania?

M:Może zapytam o to, bo to najłatwiej zapada w pamięć. Mieli państwo jakieś problemy jeśli chodzi o realizowanie tej innowacji, tutaj przede wszystkim, jeśli chodzi o rekrutację tych osób. Zarówno młodszych jak i starszych.

R:Nie, żadnych. Ja bym powiedziała, że mieliśmy odwrotny problem. Mieliśmy za dużo osób chętnych, może to też wynikało z tego, że ja nie mówiłam, że to jest jakieś testowanie. Bo testowanie źle się kojarzy. Mówiłam, że angażuje osoby do projektu, na czym to polegało i jak to miało przebiegać, nie używałam słowa testowania, żeby się po prostu komuś źle nie kojarzyło.

M:Testowanie ludzi nie jest modne, tak? Jasne, ja sobie teraz pozwalam na takie słowa bo jakby, wie Pani o co chodzi.

R:Tak, dokładnie. Ja już mówię, to co zauważyłam. Ja w ogóle napisałam dwie innowacje, drugą miałam w inkubatorze w [niezrozumiałe 3:37] w Krakowie i tamta też pomyślnie przeszła, też ją zrealizowaliśmy też była bardzo taka. Tam polegało to na kompletnie czymś innym, zupełnie odbiegliśmy od tego schematu.

M:Ale też w obszarze wolontariatu ?

R:Tam było bardzo mało wolontariatu, tak na prawdę nie było tego wolontariatu oprócz wkładu członków stowarzyszenia

M:Ok, takiego formalnego wolontariatu

R: Nie, nie było. Tutaj mieliśmy, jeśli mam powiedzieć o problemach, to tylko i wyłącznie za duże zainteresowanie.

M:Państwo są też taką rozpoznawalną organizacją na obszarze swojego działania, tak mi się wydaje, może to też z tego trochę wynikało.

R:Pewnie tak, bo Pani pewnie kojarzy stowarzyszenie Klucz, rozumiem, że Pani idzie w tym kontekście.

M:Tak.

R:Tylko, że my jesteśmy oddziałem i jesteśmy w [niezrozumiałe 4:35], ale wywodzimy się z tego macierzystego i ja też przed założeniem tego naszego stowarzyszenia też bardzo mocno działałam w tamtym stowarzyszeniu.

M:To też pewnie pomaga w realizacji takiego projektu.

R:Tak, zdecydowanie. Doświadczenie w tych działaniach jest nieodzowne. Nie popełnia się błędów, nie wywarza się drzwi które są otwarte i nie robi się rzeczy na których się człowiek dopiero uczy. Po prostu ma się tą wiedzę i nie popełnia się pewnych błędów i z rekrutacją, z wdrażaniem, nadzorowaniem tego i rozliczanie też jest prostsze.

M:Proszę powiedzieć, bo wolontariusze którzy wspomagali osoby zależne to nie były osoby spokrewnione z nimi?

R:Nie, tzn. chyba mieliśmy dwa takie przypadki i ja ich wykluczyłam i wtedy Panie przyszły i powiedziały, że te Panie są sąsiadkami i one się zamieniają. Nie było w ogóle jakiegoś tam. Ja też tego unikałam, żeby mi ktoś nie zarzucił, że wykonuje coś za co tam było. Wolontariusze byli w ogóle nie spokrewnieni, nie mieli nic wspólnego. Bardzo często to byli sąsiedzi.



M: Jasne, bo to wolontariat sąsiedzki mieścił się dokładnie w tych ramach. Proszę mi powiedzieć, ja sobie też teraz zdaję sprawę, że Panią pewnie wyrwałam z zupełnie innych zajęć, ale jeśli Pani pamięta. Jakie według Pani główne korzyści uczestnicy tej innowacji mogli odnieść, znaczy jakie odnieśli.

R: Myślę, że taką najważniejszą korzyścią, jest inne spojrzenie na to wszystko. Oni byli zaskoczeni w ogóle samym schematem. Jak ja im nazywałam, ja to dla nich nazywałam "magiczne trójki". Bo w zasadzie trójka to jako jedność to była trójka, to była osoba zależna, opiekun i wolontariusz który miał świadczyć te usługi wspomagające, bądź zastępcze. Dla nich to była nowość, do tego stopnia, że nie jednokrotnie większość mówiła, bardzo rzadko się zwracają o jakąkolwiek pomoc, z tego tytułu, że to nie jest komfortowa sytuacja, a tutaj przychodzi sama osoba, ona też jest zaciekawiona. To co ja chyba gdzieś tam wprowadziłam, pisałam, że te usługi to nie miałyby być takie typowo opiekuńcze tylko bardziej wyręczające, towarzyszące.

M: Na zasadzie wspólnego spędzania czasu organizacji, tak?

R: Tak, dokładnie tak. To też dla tej osoby która jest osobą zależną miało być coś nowego. Takiego, że przychodzi do niej osoba która towarzyszy jej i tam też miało być takie oderwanie od takiego schematu narzuconego, że unikałam jakiś schematów.

M: Ja też tutaj wyobrażam sobie, to też dla tych wolontariuszy, to było łatwiejsze, tak?

R: Tak.

M: No bo te opiekuńcze usługi wymagają od razu też pewnej wiedzy, pewnej odpowiedzialności żeby to zrobić dobrze, żeby czegoś nie pomylić, żeby zrobić tak jak powinno być zrobione.

R: My przygotowaliśmy, było to szkolenie z pierwszej pomocy. Też chcieliśmy wyposażyć ich w taką wiedzę, że oni się nie boją na pierwszy raz. Chociaż jedna Pani mi powiedziała, że im głębiej w las tym więcej drzew, więc to też tak nie działa. Jak zobaczyła jaka trudna jest pierwsza pomoc, jakie są zasady itd. to mówi, że była przerażona, że to jest trudne, po prostu jest trudne. Opieka nad osobą która jest chora, która wymaga takiego wsparcia. Niejednokrotnie podanie lekarstwa w takiej trudnej sytuacji, no to co poniekąd byli przerażeni. Od razu tłumaczyliśmy, że celem naszej innowacji nie jest zastępowanie tego opiekuna, wyręczanie go, wręcz zachęcaliśmy na początku do takich krótkich wizyt. Myślę, że było dobrze, że nie było takich przeszkód.

M: Z tego co Pani mówi to też, tutaj tak od razu można gdzieś zanotować, że pomimo, że zaprasza się te osoby do stowarzyszeń i do wspólnego spędzania czasu, tak jak Pani wspomniała, też ten element przygotowania takiego medycznego jest niezbędny, żeby chociaż dać tym osobom komfort, że gdyby cokolwiek się działo, to one będą wiedziały co zrobić, jednak jest to osoba która gdzieś te sytuacje mogą wystąpić częściej czy w przypadku jakiegokolwiek innej osoby. To takie kompleksowe przygotowanie daje taki komfort psychiczny.

R: Po prostu ja też zakładałam, dosyć długo było to szkolenie. Oni na początku twierdzili, że pewne elementy są nieistotne, że nieważne, ale w trakcie bardzo się przekonywali do tego scenariusza który ja przygotowałam, co powinni wiedzieć, w jaką wiedzę powinni zostać wyposażeni.

M: Tutaj też Państwo zaplanowali w ramach tej innowacji wsparcie takiego specjalisty do spraw indywidualnego wsparcia dla opiekunów osób zależnych.

R: Tak.

M: Czy mogłaby Mi Pani tutaj bardziej przybliżyć jaka była jego rola, ale z czego też ostateczni Ci opiekunowie korzystali i czy rzeczywiście korzystali chętnie z opieki czy cieszyli się samym wolnym czasem który został im dany?

R: Bardzo też fajne wsparcie i dobrze, że na takie pomysły jak pisałam innowacje, że przewidziałam coś takiego, bo w trakcie się okazało, że oni przychodzili i zgłaszali pewne uwagi które były. Później

jak zbierałam do koncepcji i pisania już samego modelu tego końcowego było bardzo przydatne to co oni mówili. Oni nawet nie potrzebowali tego wsparcia, chociaż jedna Pani bardzo potrzebowała tego wsparcia, więc to chyba kwestia indywidualna, powiedzenia o tym co się dzieje, co dzisiaj zaobserwowali. Ja na początku nie widziałam czy ich zmuszać, ale nie było takiej konieczności nawet zachęcania bo oni sami czuli potrzebę, żeby powiedzieć co się dzieje. Ja myślę, że to też odpowiedni dobór osób do projektu tutaj, udało mi się zaangażować, rzeczywiście takie fajny osoby, które się na prawdę mega zaangażowały i były częścią tego projektu. Przychodziły, ja też wyznaczyłam dni kiedy mentor i specjalista mieli dyżury, oni bardzo chętnie przychodzili, nawet czasami dwójkami i wymieniali się "u mnie jest tak", "a u mnie jest tak". Także myślę, że to też było dość fajne i dało taki obraz, że jeżeli się wprowadza nową usługę, może ona nie była potrzebna dla wszystkich, później nie będzie potrzebna aż w takim szerszym zakresie, ale dobrze by było żeby ktoś to pilnował, nadzorował, nawet z takich logistycznych i organizacyjnych spraw.

M:Tutaj Pani mówiła o tych specjalistach zaangażowanych do pełnienia właśnie tej funkcji wsparcia dla opiekunów osób zależnych, tak?

R: Tak, to jest specjalista do spraw osób zależnych. Dobrze by było, żeby ktoś taki był i to można zmieniać. Bo jeżeli Pani na samym początku mówiła o wdrażaniu tego. Jest to taki niezbędny element. Ktoś czuł po prostu, że jest ktoś do kogo można się udać, porozmawiać itd. sytuacje są nie przewidywalne. Nawet trauma, żałoba itd. To jest taka grupa bardzo narażona na śmierć i cierpienie, więc czasami zdarzają się rzeczy niezrozumiałe. My nie mieliśmy na szczęście takiego przypadku, ale widzę jak obserwuje jedną z dziewczyn którą miałam w projekcie i która jest opiekunem, zrobiła u nas ten kurs opiekuna i teraz pracuje i to jest właśnie niesamowite. Trzy opiekunki które mieliśmy w projekcie na pięć, pracują teraz zawodowo jako opiekunki.

M: Czyli sobie też uświadomiły sobie swój potencjał zawodowy.

R: Po pierwsze potencjał, po drugie możliwości i że to można przełożyć na pieniądze i zarobkować, wybrać jako drogę zawodową. No i trzecia bardzo ważna rzecz, że one do tej pory nawet nie myślały, że zrobienie jakiegoś certyfikatu, jakiegoś zaświadczenia, unormowanie tego, że daje im tyle możliwości. Jedna Pani ostatnio przyszła, pracuje w GOP-sie, jako opiekunka. Bo oczywiście te wszystkie Panie rekomendowałam do GOP-su, że są przygotowane i merytorycznie i praktycznie.

R: To jest niesamowita rzecz, że osoby siedzą w domu, tak jakby są troszeczkę skazane na to, nawet niektóre Panie mówiły, że los ich spotkał w takim czy innym wymiarze, coś takiego. Nagle okazuje się, że to co jest traumą, jakimś przekleństwem staje się zawodem. To było dla nich takie niesamowite, ale to dopiero uzyskaliśmy. Bo jak ten cały proces, jak wdrażaliśmy tą innowację, to okazywało się, że z każdym spotkaniem i każdym dniem szkolenia, oni przychodzili z jakąś inną przemyślaną. Jak w coachingu, trzeba przemyśleć coś, trzeba dojść do czegoś i dopiero później człowiek dochodzi do "no tak, teraz to rozumiem i jest jasne". Jak pojechaliśmy na tą wizytę studyjną, która też jest takim elementem, na początku nam się wydawała taka trudna do zorganizowania i jak im to pokazać, ale w trakcie tej wizyty studyjnej, oni też mówili, że to jest niesamowite, że pewne rzeczy są blisko, nie ma znaczenia blisko, daleko, ale inni ludzie mają inne pomysły na te same rzeczy, prawda? Byliśmy w warsztatach terapii zajęciowej, byliśmy w kilku organizacjach które zajmują się opieką nad osobami starszymi i oni spojrzeli, że ta opieka nad osobą zależną ma różny wymiar, że ona nie musi być tylko i wyłącznie udręczeniem, utrapieniem i obowiązkiem. No i z tego powstało, że te Panie poszły normalnie do pracy i pracują jako opiekunki środowiskowe. U nas na miejscu, na wsi gdzie, rzeczywiście ten rynek pracy jest troszeczkę mniejszy albo na pewno jest trudniejszy, gdzie w ogóle się wcześniej nie widziały w takiej funkcji, a tu się okazuje, że doświadczenie, bo jak się je pytały "co Pani potrafi", żadna z nich nie wymieniała, że opieka nad osobą zależną jest jakaś umiejętnością, która może przełożyć się na wykonywanie pracy zawodowej.

M: Rzeczywiście, przy czym jak zakładam to jest bardzo cenny, ale efekt uboczny realizacji całej innowacji.



R: Nie nie nie, w ogóle mamy coś takiego, że zgłaszają się teraz do mnie osoby młode i starsze które chcą podjąć szkolenie opiekunek bo w środowisko poszło, że robię szkolenie dla osób starszych i zależnych i to jest właśnie śmieszna rzecz dodatkowa do tego.

M: Te osoby, które się zgłaszają też widzą jakąś taką potrzebę i możliwość zatrudnienia i pracy zarobkowej właśnie w taki sposób. Rozumiem, że są to osoby które szukają możliwości zatrudnienia.

R: Tak, przekuliśmy taką świadomość na wsi, że to co się robi w domu w temacie obsługi i opieki nad osobą zależną może być po prostu zawodem i teraz te trzy Panie są najlepszymi referencjami, że tak się da. Zgłaszają się nowe osoby i też chciałabym podjąć szkolenie. Bo takich szkoleń my nie przeprowadzamy, bo to było w ramach innowacji, musieliśmy wynająć firmę itd. zupełnie inna oprawa wokół tego, ale tak to teraz jest odbierane, że się da, że można, że mało tego [niezrozumiałe 19:12], ponieważ to są te godziny takie środowiskowe, dają dowolność kiedy ta osoba może, sama sobie kształtuje grafik i ilość godzin dobiera, ile może. To też jest takie dla zdrowia psychicznego, dla higieny psychicznej, że wychodzi się do ludzi.

M: Chociaż mimo tego, że [niezrozumiałe 19:37], że tak powiem w sensie w domu ma się osobę zależną, ale mimo tego i tak pewną odmianą jest zajmowanie się inną osobą.

R: Tak, mi też się tak wydawało, że ktoś nie będzie chciał się tym zajmować i tego się obawiałam. Pewne rzeczy które dla nas się wydają ciężkie, trudne, nie zawsze takie są.

R: Tych osób starszych jest coraz więcej i coraz więcej też instytucje dostają pieniędzy na to i te pieniądze są znaczone jakby nie było w tych instytucjach [niezrozumiałe 20:28] one muszą iść na te usługi opiekuńcze. Więc jest niesamowity potencjał w tym, żeby było coraz więcej tych opiekunów no i coraz więcej starszych osób które po prostu siedzą w domu i też potrzebują też opieki.

M: Tutaj jeszcze wracając do samego sedna tej innowacji i tego wolontariatu sąsiedzkiego, pomijając trochę kwestie uzawodowienia tych opiekunów, to jakie korzyści odnieśli właśnie wolontariusze i też te osoby zależny z tej innowacji.

R: Tutaj trudno jest mi tak wypowiadać się na podstawie tego co mi te seniorki mówiły. To też było dla nich bardzo istotne, kurs pierwszej pomocy przedmedycznej od tego się zaczęło. Praktycznie nigdy nie brały udziału, tam były takie podstawowe rzeczy i np. dyskutowaliśmy co zrobić z osobą która dostaje ataku epileptycznego i jedna Pani powiedziała, że wkłada się coś drewnianego do ust. Więc prostowanie pewnych takich naleciałości które gdzieś funkcjonują w środowisku i trudno po prostu walczyć z nimi. Dopiero jak przychodzi specjalista i mówi, "no nie, to jest błąd i w ogóle w ten sposób się nie robi i broń boże tak nie robić bo może się krzywdzić tej osobie stać". No więc takie prostowanie tej mentalności, która była taką mentalnością bardzo prostą, ktoś gdzieś tam usłyszał, no na pewno nie medyczna. Panie powiedziały, że to jest o tyle istotne, że będą to wykorzystywać w swoim życiu. W swoim prywatnie, jedna z pań mówiła, że kiedyś dziecko się zadławiło i w ogóle. Więc ta wymiana tych przypadków, też była dosyć duża. Później to też takie spojrzenie na to, moc sprawcza. Panie 60+ no to już są panie emerytki i one zazwyczaj postrzegają siebie jako babcie, a nagle chodziły na szkolenia, gdzieś podpisywały się na listach, dostawały catering, czyli był ten obiad. Zaczęły być potrzebne. Jak później miały możliwość przychodzenia do specjalisty czy też mentora to one bardzo chętnie uczestniczyły. Tutaj jest taki nie wykorzystany potencjał tych osób które skazuje się już na takie czekanie czy na taką powolną wegetację przynajmniej u nas na wsi. Tutaj nagle mamy moc sprawczą, uczestniczy w czymś fajnym, w czymś co się podoba, nowe wiadomości, wyjazd studyjny, przygotowujemy się, spotykamy się.

M: Tak sobie teraz myślę, Pani opowiada, że same te seniorki mogły się integrować między sobą.

R: Tak, zdecydowanie tak. Ja teraz widzę, jak gdzieś przejeżdżam, że Panie się spotykają już poza, bo się poznały, bo mają wspólne tematy itd. więc to też jest takie wyciągnięcie. Ktoś powiedział, że łatwo jest zintegrować tych co są zintegrowani, ale trudniej jest wyciągnąć tych co siedzą w domu

i w zasadzie jak ich zachęcić, co zrobić, żeby wyciągnąć i powiedzieć "możecie cały czas działać, możecie cały czas coś robić, znajdźcie tylko tą dziedzinę w której się sprawdzicie".

M:A jeśli chodzi osoby zależne, jakie tutaj korzyści jakby? Cos nowego, ktoś przychodzi interesuje się ich wolnym czasem, tak?

R:Tak, inna osoba, więc coś się dzieje. Też jedna Pani powiedziała, że ten dzień kiedy ta wolontariuszka przychodziła to był wyczekiwany, trzeba się przygotować, trzeba się uczesać.

M:Tak jakby na spotkanie z przyjacielem.

R:Tak, coś nowego, coś innego.

M:Jak mogłaby wyglądać dalsza ścieżka wdrażania tych innowacji czy po prostu jako zalecenie, że organizacji poza rządowe mogą przedsięwziąć takie działania czy to jakiejś instytucje powinny się włączyć typu GOPS, jak Pani to widzi?

R:Bardzo ściśle współpracowałam z GOPS-em, bo to też były osoby rekrutowane z rekomendacji, pracownicy GOPS-u też byli na wizycie studyjnej z nami. Później też jak opowiedziałam, że mam kilka wykwalifikowanych opiekunek, od razu ta propozycja pracy poszła do nich i myślę, że to jest tak współpraca. To musi być taka wielka współpraca. Teraz jak sobie myślę, to nie ma przeszkód, żeby zarówno organizacja pozarządowa sama robiła coś takiego. Oczywiście muszą być na to fundusze, bo bez nich to się nie da, ale ta innowacja wcale nie jest droga, bo wyszkolenie i opiekunów i wolontariuszy to jest jednorazowy koszt. Gorzej z tą osobą która będzie nadzorowała, bo musi ktoś taki być. Musi pilnować, reagować w przypadku problemów, to się nie da że samo pójdzie. Ustalimy "Panią Basie, Pani Basia chodzi do tego domu jako wolontariusz". No niestety jakiś minimalny wkład finansowy musi być poczyniony, chociaż pewnie szybciej i łatwiej byłoby takich MOPS-y, GOPS-y, PCPR. No z racji tego, że mają fundusze.

M:No i też pewną strukturę. Ta osoba może być i może być dostępna w ramach potrzeby, to nie musi być pełno etatowy opiekun osób zależnych, tylko po prostu, czy też mentor wolontariuszy pełni tą funkcję w ramach potrzeby.

R:Tak, dokładnie tak. W ramach struktury którą już się posiada i nie trzeba angażować następnych osób zatrudniania i może też poprzez wywiad środowiskowy, dane które ma taka jednostka łatwiej w to iść.

M:Tutaj wydaje mi się, że ten element współpracy jest bardzo ważny. Bo jednak wychodzimy z założenia, że GOPS jest najbardziej zorientowany o potrzeby mieszkańców, ich sytuację. O występowanie takich problemowych sytuacji, że np. ktoś sam mieszka i wymagałby wsparcia. Państwo jako organizacja pozarządowa przy pozyskaniu funduszy mogliby nadal te działania realizować?

R:Myślę, że nie byłoby problemu. Tylko brak funduszy powoduje, że pozyskujemy nowe środki na inne kompletnie działania, takie jakie są nabory, o takie środki się staramy. No to jest istota po prostu organizacji pozarządowych, nie jesteśmy [niezrozumiałe 28:20] nie mamy 1% na swoją działalność statutową, pewnie te większe organizacje pozarządowe one mogą cyklicznie świadczyć swoje usługi i nie ma tutaj problemu, mają na to fundusze.

M:Mają też zadania zleczone, tak stabilizuje ich sytuację

R:Tak, też mają inny potencjał ludzi. Ja zauważam, że jeżeli ja nie zadbam o to, żeby były następne projekty to zdarza się coś takiego, że osoby które pracowały i współpracowały ze mną, po prostu idą gdzieś indziej. Bo gdzieś indziej dostają pracę i to jest takie naturalne. Ta migracja występuje, później ściągam znowu, jeżeli te są zajęte to pozyskuje nowe, normalna sprawa w organizacjach pozarządowych.



M: Tak jak zakładam ma Pani teraz dużą orientację, jakie są teraz projekty, jakie inicjatywy. To czy rzeczywiście gdzieś tam ta państwa inicjatywa zakładająca wolontariat i pomoc sąsiedzką rzeczywiście jest czymś nowym, jeśli chodzi o różne formy wsparcia ?

R: I tak i nie. Tak, bo bardzo trudno jest wdrożyć ten wolontariat. Tak na prawdę wolontariat wśród seniorów to jest taka popularna rzecz, że oni pracują. To też jest to pokolenie, które mówi, że za pracę powinno się otrzymywać wynagrodzenie, ale z racji tego, że oni są czasowi, więc oni nawet dlatego, że są zabezpieczeni już materialnie mogą to wykonywać, więc z jednej strony jest to taka i dogodność, z drugiej strony też bariera. W zależności jakie są osoby. Zauważyłam, że bardzo ważna jest odpowiednia rekrutacja osób to też muszą być gdzieś jakieś osoby bardziej światłe, jacyś liderzy, jakieś osoby które nawet w życiu zawodowym pełniły jakieś funkcje. Bo to muszą być też świadome osoby i mieć potrzebę działania na rzecz dobra drugiego człowieka, żeby tutaj nie pracować na tym, chociaż można by było i tworzyć jako takie, że przygotować mentalnie, chociaż czy ja wiem, czy da się tak przygotować mentalnie?

M: Myślę, że to też jest kwestia predyspozycji i to co Pani mówi, potwierdza też konieczność istnienia czy to podmiotu czy organizacji czy osoby, kogoś kto to koordynuje, bo chociaż jeśli chodzi o rekrutację, tak jak Pani wspomniała, jeżeli ma się coś zadziałać samo z siebie to się dzieje. Sąsiedzi sobie pomagają, a jeśli się nie dzieje, to trzeba to w jakiś taki sposób stymulować i dobrać te osoby.

R: Tak, wybrać, koordynować i kontrolować, niestety kontrolować, jakiś nadzór mieć nad tym. Bo może się okazać, że bez naszego wsparcia fajnie funkcjonowało na początku, a później zanikło i też nie wiadomo dlaczego. Nie mamy danych dlaczego zanikło.

M: Rozumiem, że pewnie mogą też narastać jakieś konflikty czy niezadowolenie, też jest pewnie potrzebna osoba która to wyłapie zanim z igły zrobią się widły.

R: Tak zgadza się, dlatego te osoby są po prostu niezbędne i w zasadzie to jest jedyny personel. Ja też tam rozróżniłam, że jest osobna osoba do opiekunów i osobna osoba dla wolontariuszy. To są zupełnie inne problemy, inne założenia i inne cele, tak to wygląda.

M: Na pewno, wyobrażam sobie, że są to zupełnie inne obszary wsparcia.

R: Tak.

M: Największym elementem tutaj innowacyjnym jest właśnie zaangażowanie osób starszych w wolontariat.

R: Tak.

M: Które, jak tutaj Pani wspomniała, wymagają też rozeznania, jakie one mogą opory i w jaki sposób ich zachęcić, tak jak tu Pani wspomniała, że chociaż kurs pierwszej pomocy.

R: Tak, to też jest niezbędny element. Jeżeli się zaczyna od tego to jakby się im uzmysławia, że idzie się małymi krokami, bo jakby się od razu zaczynało od opiekuna osób starszych, już takiego szkolenia typowo merytorycznego, to oni mogliby się wystraszyć, "a jak mi się zadławi?", to już od podstaw.

M: I żeby tak stopniowo oswoić.

R: Tak, wdrażać ich, pokazać. Gdzieś funkcjonuje, może nie w takim zakresie jak my robimy, ale w bardzo podobnym zakresie to robią, inne pomysły mają i oni to też widzą na żywo, że nie mówi mi tu ktoś o jakiejś fikcji, jakieś rzeczy której nigdzie nie ma tego i będą to dopiero z nami wdrażać. Jest to w jakimś pokrewnym temacie to istnieje.

M: Jeszcze zapytam, nie przewidzieli państwo, żadnych takich typowych działań mających na celu integrowanie wszystkich uczestników, wiem, że w innych projektach są takie działania.



R:[niezrozumiałe 34:35] był znacznie wyższy, ale w trakcie, jak pisaliśmy specyfikację tam zostały obcięte pewne pieniądze. Bo ja przewidziałam coś takiego jak dwa dni ostatniego spotkania, gdzie oni mieli się spotkać. Bo najpierw była też grupa wsparcia, oni przychodzą na grupę wsparcia, prowadzi to mentor albo specjalista, ale gdzieś to zostało wycięte.

M:Z uwagi na koszty, tak ?

R:Tak, ale było coś takiego przewidziane. Myślałam, że coś takiego byłoby fajnie zrobić, ale coś się wydarzyło, nie będę zmyślała.

M:Jasne. Jak już Pani wspomniała podczas naszej rozmowy, integracja uczestników dokonywała się sama. Między tymi którzy tego chcieli, jakby tutaj też bez konieczności pozyskiwania dodatkowych funduszy to też się zadziało.

R:Tak.

M: Dziękuję bardzo Pani za rozmowę, pozdrawiam i do usłyszenia.

R:Pozdrawiam, do usłyszenia.

WYWIAD IDI NR 11.

15. Wolontariat podologiczny

Nazwa Grantobiorcy: Celij Oktawia FootMedic, ul. Kochanowskiego 41/1, 26 - 600 Radom.

Badacz:

Chciałbym zapytać na ile zrealizowana innowacja odpowiada w pani opinii na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów.

Badana:

No uważam, tak sądząc po tym co po zakończeniu innowacji mówili uczestnicy, byli bardzo zadowoleni, zabiegi przyniosły im ulgę. Osoby, które się szkoliły u mnie, były bardzo zadowolone i przenoszą gdzieś tam to do swojej pracy bo też, tak jak było opisane w dokumentacji, osoby te dostały takie podstawowe narzędzia podologiczne, więc mogą sobie już działać w tym zakresie. Więc oceniam jak najbardziej pozytywnie.

Badacz:

A na ile w pani opinii jest to rozwiązanie nowe, które dotychczas nie było wykorzystywane w tym wspieraniu osób zależnych i ich opiekunów?

Badana:

To znaczy tak: jeżeli chodzi o podologię, to cały czas jest to taka dziedzina raczkująca u nas w Polsce, więc z tego co się orientowałam takie projekty nie były realizowane i to był jeden z pierwszych. Nie wiem czy w jakiejś skali mam to ocenić czy...

Badacz:

Nie, tak jak pani to zrobiła jest jak najbardziej w porządku, że jest to po prostu pani zdaniem i na tyle na ile pani wiedza bazuje, to jest to rozwiązanie raczej nowe i niestosowane. A jakie elementy decydują o innowacyjności zaproponowanego przez państwa rozwiązania?

Badana:

Podologia przede wszystkim – to jest innowacja, bo są to zabiegi w zakresie pielęgnacji stóp, które zarówno są skierowane do pacjentów chorujących na cukrzycę, ale głównie do osób starszych i chorych, które mają jakieś problemy z poruszaniem się. Do tej pory większość ludzi nie wie o tym, że można sobie w ten sposób poradzić z tymi problemami. Więc tak jak mówię, podologia, bo to chyba takie hasła trzeba przedstawić. Podologia jako nowa dziedzina. Tutaj jeśli chodzi o naszą innowację społeczną no to też myślę, że dostępność nasza: przez internet, kontakt telefoniczny. Tak jak dla osób starszych, bo tutaj też to braliśmy pod uwagę – niekoniecznie osoby starsze potrafią się posługiwać



internetem, więc tutaj też dla nich została stworzona infolinia w projekcie. No i myślę, że to są dwa takie główne. A, jeszcze co bardzo ważne: mobilność, że jesteśmy w stanie dojechać do osób zainteresowanych, do pacjentów, klientów, jak zwał tak zwał.

Badacz:

A czy potencjalni użytkownicy rozwiązania byli chętni do udziału w testowaniu innowacji?

Badana:

Byli chętni, tak. Po wykładach uświadamiających, czyli taki pierwszy krok w realizacji tej innowacji, po tym jak dotarliśmy już do tych wszystkich potencjalnych odbiorców, to naprawdę cieszył się ten projekt dużym zainteresowaniem i nawet jeszcze do niedawna otrzymywałam telefony czy będzie ponawiany, bo są nadal chętni. Więc myślę, że tak.

Badacz:

A czy wystąpiły jakieś problemy na etapie rekrutowania osób, które wzięły udział w testowaniu innowacji?

Badana:

Nie. Tak jak mówię, po dotarciu do wszystkich, po przeprowadzeniu wszystkich tych wykładów uświadamiających naprawdę lista się bardzo szybko poszerzała i tutaj raczej nie było z tym problemu. u nas akurat większość uczestników to były osoby, które się szkoliły, czyli opiekunowie i podopieczni, czyli osoby, które były nam potrzebne jako modele w tych spotkaniach, na nich były przeprowadzane zabiegi.

Badacz:

A czy udział w testowaniu innowacji wpłynął pani zdaniem w jakiś sposób na sytuację społeczną bądź zawodową osób, które wzięły w nim udział? Jeśli tak to jakie zmiany przede wszystkim?

Badana:

Tak jak już mówiłam. Na pewno tu panie, bo w większości to były panie, mówię teraz o tych opiekunach podologicznych, czyli osoby, które się szkoliły, na pewno słyszałam takie opinie, że ułatwia to im pracę, bo często też w ich takich codziennych obowiązkach służbowych właśnie na pewno potrzebne są takie różne wskazówki, które im ułatwiają funkcjonowanie. Więc myślę, że tak.

Badacz:

A czy też jakieś inne efekty, których państwo nie zakładali, były osiągnięte?

Badana:

Inne efekty? Muszę się tu chwilę zastanowić. Nic takiego konkretnego mi nie przychodzi do głowy, bo ten projekt był tak obszerny i myślę, że tutaj już na etapie planowania staraliśmy się zwrócić uwagę na wszystkie aspekty, więc chyba raczej nie.

Badacz:

Rozumiem. Czy zaproponowane przez państwa rozwiązanie może w jakiś sposób być w pani opinii wdrożone na szerszą skalę?

Badana:

Jak najbardziej. Jak najbardziej, bo tak jak mówię, jeszcze do niedawna otrzymywałam telefony zapytaniem czy będzie kontynuacja, czy będzie ponawiana ta innowacja, czy jeszcze jest taka możliwość, żeby się wpisać na tak zwaną listę rezerwową. Więc myślę, że tak.

Badacz:

A czy zasadne pani zdaniem byłoby wprowadzenie jakichś modyfikacji do zaproponowanego rozwiązania, dzięki którym mogłoby ono zostać wdrożone na trochę szerszą skalę, na przykład w większej ilości gmin? Jeśli tak, to jakie modyfikacje powinny być wprowadzone?

Badana:

Na pewno zależy to wszystko od ilości uczestników, tak? i jakby to miało wyglądać. Czy ile osób miałyby być zaangażowanych od strony technicznej. Tutaj mowa o szkoleniowcach i o takich asystentach. Bo tak naprawdę, wie pan, zawsze można coś ulepszyć, tak? Więc tutaj po prostu kwestia tego na jaką skalę miałyby być to realizowane. Bo myślę, że projekt jest naprawdę bardzo dobrze napisany i tu i teraz można byłoby go ponownie realizować. Jediną rzeczą, nad którą się zastanawiam, to jest właśnie ilość osób, do której mielibyśmy dotrzeć.

Badacz:

Teraz chciałbym spytać o mocne strony rozwiązania, które zidentyfikowano na etapie testowania innowacji.

Badana:

To znaczy na pewno właśnie taka dobra organizacja pod kątem sali szkoleniowej, organizacji sprzętu, dostępności kosmetyków, sprzętu plus też rozplanowania pod względem możliwości osób uczestniczących w szkoleniu, bo to są osoby pracujące, więc tutaj też trzeba brać pod uwagę dostępność tych osób, bo nie zawsze mogą one wziąć sobie wolne w pracy bądź uczestniczyć po prostu od rana do wieczora przez kilka dni. Więc tutaj myślę, że też fajnie udało nam się tego dokonać, że nie było żadnych takich sytuacji, że komuś jakoś negatywnie to wpływało na czyjąś pracę albo życie osobiste. Na pewno dużym plusem było zapewnienie właśnie tych podstawowych narzędzi dla uczestników, poradniki podologiczne mojego autorstwa, bo jedne były skierowane właśnie do osób, które się szkoliły, czyli do opiekunów podologicznych, a drugie w wersji podstawowej do pozostałych uczestników, czyli do tych naszych modeli. To uważam, że też było potrzebne i na pewno one gdzieś zostały tam dalej przekazane i uczestnicy mogą się dzielić tą wiedzą.

Badacz:

A jakie słabe strony rozwiązania zidentyfikowano na etapie testowania innowacji?

Badana:

Słabe rozwiązania? Wie pan, raczej nie występowały jakieś takie problemy, bo tak jak mówię, tutaj wszystko było odpowiednio zorganizowane i od strony takiej technicznej i merytorycznej.

Badacz:

A jak pani myśli, jakie bariery mogą występować kiedy chcielibyśmy wdrożyć zaproponowane rozwiązanie na większą skalę?

Badana:

Na pewno trzeba się skupić na tych wykładach uświadamiających, czyli ten pierwszy etap, jeszcze przed rekrutacją uczestników, bo tu chodzi o to, żeby po prostu dotrzeć do tych ludzi, żeby pokazać im na czym to polega. Bo po rozdaniu ulotek czy rzuceniu hasła gdzieś ot tak, no to nie jesteśmy w stanie zachęcić tych ludzi. Ja organizowałam to w ten sposób, że po prostu w różnych miejscach, stowarzyszeniach, fundacjach, różnych tego typu placówkach organizowałam właśnie te wykłady uświadamiające, opowiadałam o tym co to jest podologia, jakie są przewidziane zajęcia na czas tej innowacji, jak to będzie wyglądało. Ludzie też, mówię tutaj bardziej o tych osobach... Bo tych, którzy mają się szkolić, czyli tych opiekunów podologicznych, to absolutnie jest wystarczająco dużo i jeszcze wielu byśmy znaleźli chętnych. Natomiast tu właśnie te bariery, o które pan pyta, to myślę, że bardziej od strony tych naszych modeli, czyli tych pozostałych uczestników. To są osoby, które muszą usiąść na fotelu podczas szkolenia, pokazać swoje nogi. No ludzie mają różne problemy, tak? i to nas bardzo często ogranicza. Więc trzeba ich po prostu przekonać do tego, że robimy to dla ich dobra i że może im to tylko pomóc, że absolutnie tutaj nic złego się nie wydarzy, nie trzeba się wstydzić, a trzeba właśnie nabrać odwagi i dać sobie pomóc.

Badacz:

Dziękuję za pierwszą część. W drugiej części przeczytałem bardzo krótkie opisy dwóch innych projektów, dwóch innych innowacji i będę miał kilka pytań dotyczących grupy oraz samego projektu z takiej pani perspektywy bardzo subiektywnej. Drużyna srebrnych wolontariuszy – kompleksowe wsparcie z zakresu usług wolontariatu i pomocy sąsiedzkiej dla osób zależnych na terenach wiejskich.

Wsparcie dorosłych osób zależnych zamieszkujących obszar wiejski świadczone w miejscu ich zamieszkania poprzez wolontariuszki seniorki. Wolontariuszki wzięły udział w szkoleniu: organizacja czasu wolnego dla osób starszych i zależnych, podstawy rehabilitacji i opieki, zapewnienia psychologii osób starszych oraz pierwsza pomoc przedmedyczna i mogły skorzystać dzięki temu ze wsparcia mentora. Opiekunom zapewniono wsparcie specjalisty do spraw indywidualnego wsparcia opiekunów osób zależnych. Dodatkowo przeprowadzono wizyty studyjne w miejscach aktywizacji osób zależnych w najbliższej okolicy: spółdzielniach socjalnych, ZAZ-ach, uniwersytecie trzeciego wieku. Innowacja skierowana była do osób dorosłych z orzeczeniem o niepełnosprawności i senierek zainteresowanych działalnością wolontaryjną. I tu pani zdaniem rozwijanie wolontariatu sąsiedzkiego jest zasadne i potrzebne? Czy takie elementy jak szkolenia dla wolontariuszy, wspieranie wolontariuszy przez mentora, czy takie działania są istotne w modelu wolontariatu sąsiedzkiego?

Badana:

Myślę, że bardzo. Bo pyta pan ogólnie o tą działalność skierowaną do tych osób zależnych, osób starszych czy... Bo tutaj tak zrozumiałam. Uważam, że to jest bardzo potrzebne. A jeżeli chodzi o te szkolenia wolontariuszy, bo to była druga część pytania, no to też, jak najbardziej. Zawsze trzeba się rozwijać i na forum chociażby dyskutować o pewnych problemach, wymieniać się doświadczeniami.

Badacz:

A czy działania z zakresu wolontariatu sąsiedzkiego są obecnie realizowane w gminach na większą skalę? Na ile innowacyjnym elementem jest angażowanie mentora do wspierania wolontariuszy pani zdaniem?

Badana:

No mało się słyszy o takich działaniach.

Badacz:

A czy pani zdaniem dorosłe osoby z niepełnosprawnością mogłyby być zainteresowane korzystaniem ze wsparcia wolontariuszy, w tym senierek, z sąsiedztwa?

Badana:

Tak, na pewno tak. Znam wiele takich osób.

Badacz:

A czy seniorki mogłyby być zainteresowane taką działalnością wolontaryjną na rzecz osób z niepełnosprawnością zamieszkujące w sąsiedztwie?

Badana:

Myślę, że na obszarach wiejskich tak bo tam ludzie zupełnie inaczej funkcjonują niż w miastach, żyją bliżej siebie i na pewno też dla nich to jest, jeżeli można tak nazwać, pewna forma rozrywki. Bo osobom starszym też jest to potrzebne i na pewno wpływa to na nich korzystnie. Uważam, że tak.

Badacz:

A czy działania z zakresu pomocy sąsiedzkiej, wolontariatu sąsiedzkiego mogą stanowić skuteczną formę wsparcia dla osób zależnych, w tym osób z niepełnosprawnością?

Badana:

Tak, oczywiście.

Badacz:

I czy taki wolontariat sąsiedzki realizowany przed seniorów może stanowić efektywny sposób wspierania także innych grup wymagających wsparcia, na przykład rodzin, w których wychowują się dzieci z niepełnosprawnością?

Badana:

Tak.



Badacz:

I chciałem jeszcze spytać o mocne i słabe strony zaproponowanego rozwiązania pani zdaniem.

Badana:

Jeżeli mogę zadać na tym etapie pytanie, czy na przykład tutaj w zakresie obowiązków tych wolontariuszy wchodzi w grę pomoc przy zakupach i tego typu rzeczy?

Badacz:

Ja nie mam informacji, ale wydaje mi się, że to jest taki wolontariat albo wspierający, ale też chyba jest to kwestia już do dogadania już stricte z osobą, ponieważ były też różne warsztaty z zakresu czasu wolnego, podstawy rehabilitacji i opieki, więc myślę, że te kwestia pewnie tego z jaką niepełnosprawnością pracujemy i na ile te osoby mogłyby...

Badana:

No to na pewno byłoby bardzo przydatne dla tych osób. Więc jeżeli tego nie ma, no to to jest ta słaba strona. Natomiast jeżeli chodzi o mocne strony, to na pewno właśnie czas, który jest poświęcany tym osobom, rozmowa z nimi, w ogóle zainteresowanie tymi osobami. Tu jak najbardziej na plus.

Badacz:

A jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę? Brak podmiotów, które byłyby odpowiedzialne za koordynowanie działań wolontariatu czy brak finansów czy może brak osób zainteresowanych działalnością wolontaryjną?

Badana:

Myślę, że te osoby na pewno zawsze się znajdują. Natomiast ten pierwszy i drugi punkt – to mogą być takie bariery.

Badacz:

I mam jeszcze jedną innowację, krótszą: Kącik starszka – bezpiecznie w świecie nowych technologii. Program działań edukacyjnych i integracyjnych dla osób starszych, 70+, nakierowanych na edukację w zakresie bezpieczeństwa osobistego oraz sprawnego i bezpiecznego korzystania z technologii: urządzeń typu laptop, smartfon, sieć internetowa. Przewidziano szkolenia prowadzone przez terapeutę, psychologa, socjologa, w tym nauka asertywności, obrony przed manipulacją, itp. oraz zajęcia edukacyjne prowadzone przez informatyka i policjanta w zakresie zagrożeń na jakie są narażone osoby starsze. Integracja dokonywała się w ramach wspólnych spotkań. Innowacja była skierowana dla osób w kategorii wiekowej 70+. Znacząco generalnie dla osób starszych, ale głównie 70+. I czy prowadzenie tego typu działań nakierowanych na edukację w zakresie wykorzystywania nowych technologii i zwiększenia świadomości zagrożeń, z którymi mogą się spotykać osoby starsze, jest zasadne?

Badana:

Tak.

Badacz:

A czy prowadzenie tego typu działań jest czymś nowym, co nie było dotychczas realizowane?



Badana:

To znaczy słyszałam już o tego typu działaniach, więc nie zaskakuje mnie. Ale uważam, że jest to bardzo potrzebne.

Badacz:

I myśli pani, że osoby starsze, 70+, byłyby zainteresowane tego typu działaniami?

Badana:

Myślę, że tak. Nie wiem na jaką skalę, ale na pewno część z nich tak.

Badacz:

A jakie korzyści może przynieść osobom starszym udział w szkoleniach? Wzrost niezależności, umiejętność zadbania o swoje bezpieczeństwo, wzrost umiejętności bezpiecznego korzystania z technologii komunikacyjnych i informacyjnych?

Badana:

No myślę, że i jedno i drugie.

Badacz:

A czy udział w tego typu szkoleniach byłby wskazany także w odniesieniu do innych grup odbiorców, na przykład osób z niepełnosprawnością intelektualną, osób głuchych?

Badana:

Pewnie tak. Tak, żeby uniknąć takiego wycofania z życia społecznego. Bo niestety teraz coraz więcej osób korzysta z tego typu urządzeń i żeby nie czuć się gorszym, to najbardziej te osoby też powinny być edukowane.

Badacz:

A jakie są pani zdaniem mocne i słabe strony zaproponowanego rozwiązania?

Badana:

Mocne i słabe strony? Myślę, że właśnie ta chęć dotarcia do osób niepełnosprawnych, brak ograniczeń jeżeli chodzi o wiek seniorów, bo tutaj to też jest istotne w tego typu działaniach. Nie wiem słabe strony. Mamy jakiś wybór?

Badacz:

Jeżeli pani nie zauważa, no to też nie ma przymusu widzieć negatywne strony innowacji. To może spytam o przeszkody, które pani zdaniem mogą spowodować trudności we wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę.

Badana:

No myślę, że finanse. Bo tutaj też kwestia tego, że nie każdy senior posiada smartfona, nie mówiąc już o laptopie czy tablecie. Więc tu na pewno mogą wystąpić ograniczenia finansowe.

Badacz:

A w takim razie pani zdaniem jakie instytucje i organizacje zainteresowane mogłyby być organizatorem tego typu szkoleń dla seniorów i z jakich źródeł szkolenia mogłyby być finansowane?

Badana:

Wow.

Badacz:

Może tak podpowiadając, czy to raczej powinny być jakieś organizacje pozarządowe czy raczej prywatne firmy, czy jednak powinno to być coś, co jest finansowane i koordynowane z punktu samorządowego?



Badana:

Myszę, że tu najbardziej korzystałaby współpraca tych wszystkich instytucji. Bo tak jak wymienił pan firmy prywatne – też jak najbardziej zawsze można szukać takich rozwiązań.

Badacz:

Czy chciałaby pani coś jeszcze dodać od siebie?

Badana:

Nie, to wystarczy.

Badacz:

Dobrze, to ja w takim razie dziękuję za poświęcony czas i za sprawny wywiad.

WYWIAD IDI NR 12.

16. Obywatelski budzik - integracyjna akademie wsparcia obywatelskiego dla osób niepełnosprawnych umysłowo

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Łódź, Ewa Kołodziejska

M: Teraz mam pytanie odnośnie Pani innowacji. Na ile realizowana innowacja odpowiada w Pani opinii na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów?

R: Myszę, że w mojej ocenie jest ona jak najbardziej potrzebna, bo dzięki niej i dzięki temu co zostało wprowadzone przez tą krótką chwile, to znaczy krótką chwile... było to ponad pół roku, było to osiem miesięcy i na pewno zarówno uczestnicy, Ci którzy brali udział w innowacjach jak i ich opiekunowie nabrali takiej odwagi aby działać i żeby samemu próbować coś robić w tych innowacjach czyli żeby wypełniać samemu dokumenty i żeby chcieć to robić.

M: A na ile w Pani opinii jest to rozwiązanie nowe, dotychczas niewykorzystywane w systemie wspierania osób zależnych i ich opiekunów ?

R: [2:40 śmiech] Podać w liczbie czy opowiedzieć o tym ?

M: Może Pani opowiedzieć. Jak Pani jest wygodniej o tym mówić? Bo tutaj chodzi o Pani opinie, czy jest to nowe rozwiązanie czy takie które dotychczas nie było nigdy wykorzystywane w systemie? Jak bardzo?

R:[2:57 śmiech] Są to innowacje więc raczej wszystkie te projekty, które tutaj były realizowane były to projekty nowe i były to projekty, które były wymyślone właśnie pod ten dany projekt i pod dany temat, który był tworzony i który nam udostępnili więc w jakim stopniu.. ? Myszę, że w zdecydowanym wysokim stopniu zostało to, był to nowy projekt i jak najbardziej był on zrealizowany, jakby to powiedzieć na potrzeby takie jakie były w danym momencie. O, może tak.

M: A jakie konkretne elementy decydują o innowacyjności zaproponowanego przez Państwa rozwiązania? Które najbardziej Pani zdaniem świadczą o tej innowacyjności?

R: Wie Pan co... Elementy, które świadczą o tej innowacyjności. Myszę, że na pewno tworzenie tego co grupa pokazała było innowacją w tym wszystkim. Nasz projekt to był Budzik obywatelski, czyli tak jakby wprowadzenie tych ludzi te osoby zależne i ich uczestników w życie normalnego człowieka czyli tego, który może iść...jest w stanie iść do urzędu złożyć sam dokumenty, sam złożyć wnioski. Były to prawa obywatelskie tych wszystkich uczestników czyli tych osób zależnych i myszę że to było najbardziej innowacyjne i po to chcieliśmy wprowadzić to w etapie testowania na pewno.

M: Mhm, rozumiem. Teraz poruszając kwestie użyteczności czy potencjalni użytkownicy rozwiązania byli chętni do udziału stosowania innowacji ?

R: Jak najbardziej.



M: A wystąpiły też problemy na etapie rekrutowania osób, które wzięły udział w testowaniu innowacji, jeśli tak to jakie ?

R: Nie nie było problemów, my od razu zebraliśmy grupę dwunastu osób i było to sześć osób zależnych, były to kobiety i mężczyźni i sześciu opiekunów. Tych osób.

M: I zarówno jedna szóstka jak i druga szóstka to były osoby jak najbardziej chętne do [5:29 niezrozumiałe]

R: Tak, tak, jak najbardziej były zdecydowane były bardzo chętne do tego, żeby uczestniczyć i chcieć i czerpać tą wiedzę, która była im przekazywana.

M: Okej, a czy udział w testowaniu innowacji wpłynął w jakiś sposób na ich sytuację społeczną, zawodową ? Osób które wzięły udział w tym projekcie. Jeśli tak to jakie zmiany przede wszystkim Pani zaobserwowała?

R: Czy zawodowo to ciężko jest mi powiedzieć bo w czasie projektu nie było to zauważalne gdyż oni na początku czerpali tą wiedzę, którą chcieliśmy im przekazać więc czy zawodowo to ciężko mi powiedzieć. Dopiero po projekcie można by to zbadać i zauważyć ale jeśli chodzi o... Bo to była zawodowa i ?

M: Społeczna.

R: I społeczna a jeżeli chodzi o społeczną to tak, jak najbardziej oni się bardzo otworzyli. Chodzi mi o uczestników przede wszystkim o osoby zależne czyli te osoby niepełnosprawne. Oni się otworzyli na to aby nie bać się rozmawiać i nie bać się uczestniczyć w tym życiu społecznym a jeżeli chodzi o ich opiekunów to opiekunowie chcieli, powiem to kolokwialnie, wychodzić z domu z tymi osobami. To otworzyło przed nimi tą drogę do tego aby chcieć uczestniczyć w tym życiu takim na co dzień, żeby nie siedzieć zamkniętym w domu i żeby nie bać się tego aby wypuścić tej osoby niezależnej z domu, żeby oni chcieli sami w tym życiu społecznym uczestniczyć.

M: Mhm a czy realizacja innowacji spowodowała jakieś inne efekty? W tym takie które nie były przez Państwa zakładane.

R: Ja myślę, że efektem takim największym w tym wszystkim było zjednoczenie tych osób, bo wiadomo że wiedza i to co chcieliśmy przekazać i wszystkie szkolenia, które były zaplanowane dla tych osób , to tak, były to efekty które były im dane i które były zaplanowane od początku w projekcie a to co poza tym wszystkim się wydarzyło to to, że całą grupą tych osób, która się wcześniej nie знаła zjednoczyła się ze sobą a jest to bardzo trudne przy takich osobach zależnych. Chodzi mi o osoby niepełnosprawne, bo są one zamknięte w tym swoim świecie i boją się tego żeby otworzyć się na innych ludzi i żeby zgrać się z tą grupą i chcieć współpracować, bo to też jest trudne aby przekazać tym ludziom tą wiedzę i to aby się otworzyły przed innymi.

M: Rozumiem a czy zaproponowane przez Państwa rozwiązanie może być według Pani opinii wdrożone na szerszą skalę?

R: Jeśli chcesz i masz ochotę to jak najbardziej może być powielane, nie wszyscy jesteśmy zamknięci na to, jeśli ktoś będzie chciał korzystać z tego typu innowacji społecznej no to jak najbardziej, myślę że tak. Oczywiście.

M: A czy zasadnym byłoby wprowadzenie jakiś modyfikacji do zaproponowanego rozwiązania Pani zdaniem dzięki którym mogłoby ono zostać wdrożone na szerszą skalę na przykład w większej liczbie gmin. Jeśli tak to jakie to powinny być modyfikacje?

R: Czy byłyby to modyfikacje ?

R: Wie Pan co, trudno mi powiedzieć, na pewno już po zorganizowaniu tego, tej innowacji społecznej i zrealizowaniu tego grantu na pewno modyfikacje wchodziłyby jakieś w grę. Jest mi ciężko powiedzieć



jakie to by były konkretne bo szczerze powiedziawszy nie zastanawiałam się nad tym tak dokładnie co by można zmodyfikować aby było to jeszcze lepsze ale myślę że także w późniejszym etapie to tak, na pewno jakieś modyfikacje wchodziłyby w grę ale jest to do szerszego zastanowienia.

M: Okej, rozumiem a gdyby tak Pani miała teraz już podsumowując projekt wskazać mocne strony rozwiązania na etapie testowania innowacji.

R: Dla mnie taką najmocniejszą stroną w tym wszystkim to było... Hm mocne strony. Na pewno chęć uczestniczenia w projekcie osób które były w ten projekt zaangażowane i mówię tutaj nie tylko o osobach zależnych, nie tylko o ich opiekunach no bo to jakby było przekazane bo te osoby wszystkie są bezrobotne więc one nie uczestniczą, no nie ma ich na rynku pracy ale też jeśli chodzi o specjalistów i trenerów którzy podjęli się tego wyzwania aby chcieć przekazywać tą wiedzę tym osobom i chcieć przekazywać te [11:48 niezrozumiałe] a drugą sprawą jest to że udało im się osiągnąć ten cel który sobie założyli. Czyli, że ta wiedza dotarła do tych uczestników i oni po zakończeniu już projektu i po podsumowaniu, naprawdę było widać, że oni tą wiedzę osiągnęli. Ta która była założona. To taka najmocniejsza strona z tego wszystkiego. A jeszcze raz powtórzę tą taką najmocniejszą stroną było zgranie tych uczestników i że udało się to wszystko w taki sposób zrobić aby oni chcieli w tym uczestniczyć i potem już, po całym projekcie chcieć tą wiedzę wykorzystywać.

M: Mhm a jakie słabe strony rozwiązania zweryfikowano na etapie testowania innowacji Pani zdaniem?

R: Słabe strony? Myślę, że tymi słabymi stronami to... To znaczy ja na początku powiedziałam, że nie było problemu z rekrutacją a rekrutacja to był etap przygotowywania ale tutaj i rekrutacja i potem etap testowania to myślę, że taką słabą stroną...Może nie słabą stroną ale taką która sprawiła większy problem to było to aby zgrać tych wszystkich uczestników razem. Na każdych zajęciach, bo tych zajęć było dosyć dużo, dużo wykładów a oni nie zawsze mogli w nich uczestniczyć ze względu na swoje choroby, ze względu na to, że musieli się udać do lekarza, ze względu na to że nie zawsze mogli na te swoje zajęcia dotrzeć bo sprawiło im to trudność, więc może nie było to słabą stroną ale była to siła wyższa, której nie dało się przeskoczyć czasami i potem w podsumowaniu te wszystkie dokumenty, które oni musieli wypełniać to potem trzeba to było po uzupełniać, tak? To z tych słabszych stron ale też nie słabych tylko takich które nie miały czasami wpływu na to co się działo.

M: A jakie bariery mogą utrudniać wdrożenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę [14:14 niezrozumiałe] Na podstawie obserwacji albo wyników testowania innowacji. Chodzi o te bariery, które mogą utrudniać wdrożenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę.

R: Bariery które mogą... Myślę, że na szerszą skalę... ale to też zależy na jaki aspekt będziemy patrzeć bo nie ma takiej bariery która by powodowała, że nie można by tego było wdrożyć. Może barierą jest znalezienie tych osób które by chciały uczestniczyć w tym projekcie może to można nazwać barierą ale sam projekt i samo wykorzystanie go i wdrożenie później no myślę że nie byłoby to problemem jako takim bo no również znalezienie specjalistów do tego aby przeprowadzili takie szkolenia też nie byłoby problemem bo na pewno jest ich wielu którzy chcieliby przekazywać swoją wiedzę takim osobom i chcieliby aby oni z tego korzystali tylko myślę że tą barierą jest stworzenie takiej grupy która nie będzie się bała czerpać tej wiedzy a potem jej wykorzystywać.

M: Dobrze więc ja dziękuję za tę pierwszą część badania ewaluacyjnego chyba, że pani by chciała coś jeszcze dodać w podsumowaniu swojej innowacji a jeśli nie to możemy przejść do drugiej części. Nie wiem chce pani dodać coś od siebie?

R: Nie, możemy przechodzić dalej.

M: To ja teraz przedstawię najpierw jeden potem drugi innowacyjny projekt który również brał udział w konkursie i dostał grant. I ja czytam bardzo krótki opis jednej i drugiej innowacji a potem będę miał kilka pytań i będziemy bazować na pani subiektywnej opinii na temat tego projektu więc zacznę:



Modelowe rozwiązanie adaptacji do życia społeczno-zawodowego osób zależnych intelektualnie jako wsparcie dla rodziców lub opiekunów, trening samodzielności dla osób z niepełnosprawnością intelektualną zakłada połączenie pobytów w mieszkaniu treningowym trwających noc i część dnia z udziałem szkolenia w zakresie teoretycznych i praktycznych podstaw zawodu oraz odbywaniem praktyki zawodowej w wybranych miejscach pracy gastronomii, utrzymanie terenów zielonych, usługi porządkowe. Praktyka zawodowa realizowana była w przedsiębiorstwach zawodowych funkcjonujących na otwartym rynku pracy w miejscu zamieszkania i poza miejscem zamieszkania praktykantów i pozwalała na sprawdzenie nabytych umiejętności zawodowych i w zakresie wykonywania czynności życia codziennego. Opiekunowie osób uczestniczących w treningu mogli skorzystać z poradnictwa rodzinnego prowadzonego przez socjologa zaproponowane modelowe rozwiązanie pozwala osobom z dysfunkcją intelektualną na równoczesne wyjście ze środowiska domowego z roli osoby zależnej w kierunku roli osoby samodzielnej podejmującej pracę zawodową i zdobywania praktycznych umiejętności zawodowych w firmach funkcjonujących na otwartym rynku pracy. Innowacje skierowane do pełnoletnich osób z niepełnosprawnością intelektualną przede wszystkim z niepełnosprawnością w stopniu lekkim i umiarkowanym i ich opiekunowie. Teraz tak co pani sądzi o opisanej przeze mnie innowacji?

R: Wie pan co mnie się wydaje że niezależnie od tego jaki to będzie sposób przeprowadzania, bo tak jak tutaj słyszę to jest to wdrożenie tak dobrze zrozumiałam osób zależnych na rynek pracy?

M: Tak otwarty rynek pracy. Poprzez udział w szkoleniach.

R: Więc jak najbardziej ja uważam, że jest to projekt który jak najbardziej powinien być wdrożony i który jest potrzebny bo myślę, że na tą chwilę każdy ma równe prawa na rynku pracy i niezależnie czy jest to osoba, że tak powiem zdrowa i funkcjonalna i mózg której funkcjonuje tak samo jak osoby niepełnosprawnej, no i wydaje mi się, że jak najbardziej ten projekt jest godny zainteresowania i tego aby chcieć w nim uczestniczyć i żeby go wdrażać.

M: A czy równoczesne odbywanie treningu w zakresie wykonywania czynności dnia codziennego z praktyką zawodową jest dobrym rozwiązaniem? [19:12- 19:20 8 sekund ciszy]

R: Wie pan co trudne pytanie jeśli chodzi o osoby zależne bo one z jednej strony mają problem aby te zadania dnia codziennego rozwiązać w odpowiedni sposób a z drugiej miałyby uczestniczyć na rynku pracy miałyby codziennie tą pracę wykonywać ale to znaczy tak myślę, że jest to do pogodzenia jeżeli ktoś im pomaga i jeżeli chodzi o zadania dnia codziennego to myślę, że opiekunowie którzy się nimi zajmują to jak najbardziej są w stanie im w tym pomóc i dzięki temu może to pozwolić na to by uczestniczyli oni w tym życiu, że tak powiem w pracy i mogli spokojnie tę pracę wykonywać może nie na tak wysokim stopniu jak ludzie którzy funkcjonują normalnie w życiu codziennym ale w prostych obowiązkach zacząć cokolwiek. Myślę, że tak że jest to do pogodzenia i jak najbardziej są oni w stanie tego żeby móc spróbować i aby rynek pracy nie był dla nich zamknięty bo są takie zadania które mogą oni wykonywać i których mogą się nauczyć i że mogą chcieć to robić. Na pewno!

M: A czy pani zdaniem istnieje potrzeba realizowania działań mających na celu aktywizację zawodową i trening samodzielności osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim bądź umiarkowanym?

R: Czy jest taka potrzeba ? Tak myślę że tak że jest taka potrzeba i dzięki takim innowacjom społecznym które mogliśmy tutaj zrealizować to właśnie to otwiera oczy tym przedsiębiorcom i ludziom no którzy pracują w innych firmach aby aktywizować te osoby i aby ich wdrażać w ten otwarty rynek pracy.

M: A czy takie kompleksowe działanie połączenie treningów w zakresie samodzielności w połączeniu z praktyką zawodową jest czymś nowym co nie było dotychczas realizowane ? Oczywiście my tutaj



bazujemy na pani wiedzy więc tak jak pani myśli albo jaka jest pani wiedza. Czy to jest coś nowego połączenie treningów w zakresie samodzielności z praktyką zawodową?

R: Ciężko jest mi powiedzieć i trudno jest mi powiedzieć cokolwiek na ten temat akurat na ten konkretny ale tak wydaje mi się że tak że dla takich osób jest to dosyć nowym projektem i nowym zadaniem.

M: A myśli pani czy opiekunowie osób z niepełnosprawnością intelektualną byłby zainteresowany udziałem ich podopiecznych w tak zaprojektowanym treningu samodzielności?

R: Wydaje mi się, że mogły by mieć obawy ale moim zdaniem powinni się na to otworzyć i powinni im jeszcze w tym pomóc aby mogli oni w tym uczestniczyć. No tak mi się wydaje. Nie jest to łatwe bo takim osobom jest naprawdę trudno i ciężko się odnaleźć nie dość, że w tych zadaniach swoich życiowych a ponadto w tej aktywizacji na rynku pracy ale jeśli mieliby w tym opiekunowie pomagać to jak najbardziej uważam że powinni się otworzyć i powinni spróbować chociaż zobaczyć czy jest taka możliwość.

M: Czy tak zaprojektowany trening samodzielności dla osób z niepełnosprawnością intelektualną może odpowiednio przygotować te osoby do samodzielnej i lub podejmowania pracy zarobkowej ?

R: Myślę że nie nie jest w stanie przygotować do samodzielnej pracy taki trening. Nie wiem jak długo trwał ten projekt ale przypuszczam że pół roku, tak mi się wydaje ale wydaje mi się że nie pozwala on w stu procentach pozwolić na to aby osoby z tą niepełnosprawnością intelektualną mogły od razu samodzielnie mogły wdrożyć się w ten rynek pracy i samodzielnie funkcjonować.

M: A czy w tak zaprojektowanym treningu samodzielności dla osób z niepełnosprawnością intelektualną mogłyby pani zdaniem wziąć inne osoby z innymi niepełnosprawnościami. Na przykład osoby niewidome albo osoby głuche?

R: Tak myślę że tak. Nie wiem czy potrzebne by były do tego jakiegokolwiek modyfikacje ale jeśli byłaby taka możliwość. Znaczący jest to możliwe jeśli dostosuje się do tego konkretnych specjalistów, którzy będą mogli w odpowiedni sposób przekazać osobom z taką dysfunkcją wiedzę.

M: A jakie są mocne strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Mocne strony zaproponowanego rozwiązania to myślę że przede wszystkim danie tym osobom z niepełnosprawnością intelektualną samodzielności w tym. I tak samo otworzenia się przy tym wszystkim i może też polegania na samym sobie nauczania się polegania na samym sobie a nie na innych i dzięki temu mogliby oni otworzyć się na ten rynek pracy tak i mogliby spróbować funkcjonować w tym rynku pracy a przy tym mogliby funkcjonować w tym swoim życiu domowym osobistym.

M: A słabe strony zaproponowanego rozwiązania po tym krótkim opisie ?

R: Słabe strony...? [26:16- 26:27 nieodecydowane 11 sekund] Może to, że właśnie musieliby od razu wchodzić na ten rynek pracy i może ich obawy. Ciężko mi powiedzieć jakie miałyby to być słabe strony po tym krótkim opisie bo też nie znam dokładnie tego projektu jak on wyglądał i jakie były szkolenia dla tych osób niepełnosprawnych intelektualnie ale myślę, że słabą stroną było by to, żeby oni bali się jeszcze otworzyć. Znaczący wyjść po prostu i podjąć tą pracę samodzielnie.

M: A jakie przeszkody mogą spowodować trudność w wdrażaniu zaplanowanej innowacji na większą skalę?

R: Jakie przeszkody? Przeszkodą może być to, że jeszcze firmy nie są otwarte na to i przedsiębiorstwa aby zatrudniać takie osoby i żeby chcieć z nimi współpracować myślę że to jest przeszkodą i to dużą na ten moment i że ten rynek pracy nie jest tak otwarty na tego typu schorzenia i na tego typu ludzi i na tego typu dysfunkcje które oni mają.

M: Rozumiem. Dobrze to ja dziękuję w takim razie za ten opis pierwszej innowacji. Mam jeszcze drugą i ostatnią. Łodolamacz stereotypów i samotności model aktywizowany do współpracy i wzajemnego wspierania się osób starszych, opiekunów dzieci z niepełnosprawnością i dzieci z niepełnosprawnością w tym [28:11 niezrozumiałe] i ADHD. Zasadniczym elementem były treningi umiejętności społecznych prowadzone w triadach: jedno dziecko z jego opiekunem i jedną osobą starszą. Standardowo w tego typu treningach bierze udział grupa dzieci, jeden dwóch terapeutów. Celem treningów było dzielenie się swoimi doświadczeniami kompetencjami wzajemnym poznawaniem swoich potrzeb uwrażliwienie się na nie i poznaniem obszarów potencjalnych usług wzajemnych i tak dalej. Dla osób starszych i opiekunów osób zależnych zorganizowane zostały warsztaty, pomoc sąsiedzka i wolontariat, poczucie własnej wartości i motywacja. Warsztaty aktywizujące społecznie specyfika funkcjonowania osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, ADHD i podobnymi dla osób starszych. Elastyczne formy zatrudnienia tylko dla opiekunów osób zależnych i warsztaty z kreowania własnego wizerunku. Opiekunowie osób zależnych otrzymali dodatkowo indywidualne wsparcie doradcy zawodowego i coacha czyli specjalistę do spraw rozwoju fizycznego. Innowacja skierowana do dzieci z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami rozwojowymi ich opiekunów oraz osób starszych sześćdziesiąt plus. I co pani sądzi na temat przedstawionej innowacji?

R: Czyli tutaj mamy osoby z autyzmem i ADHD i do tego mamy osoby starsze tak?

M: Tak ale nie tylko z ADHD i autyzmem ale też z niepełnosprawnością intelektualną pracują w diadach dziecko z niepełnosprawnością, osoba starsza. Plus jeszcze są różne treningi, poznanie siebie, poznanie swoich potrzeb, poczucie własnej wartości, formy zatrudnienia tylko dla opiekunów akurat.

R: Wchodzimy tutaj w bardzo dużą grupę po pierwsze tych osób zależnych, po drugie ich opiekunów, a po trzecie są to jeszcze osoby starsze. Na pewno to aby takie warsztaty przeprowadzać z tymi wszystkimi uczestnikami i osobami, które brały udział w innowacji nie było łatwe, na pewno stworzenie takiej grupy która by chciała by uczestniczyć, też nie było łatwe ale uważam że takie warsztaty też są potrzebne, może podzielenie tych grup.. no bo wiadomo że dla każdej z tych grup potrzebne jest inne wsparcie i inne podejście do sytuacji bo osoby które są chore na autyzm i ADHD to na pewno nie jest to łatwa grupa i mają oni swoje oddzielne schorzenia, które są niezależne od nich a do tego osoby starsze które mają zupełnie inne, że tak powiem priorytety dla nich jest co innego ważne a co innego trzeba im przekazać więc na pewno nie było to łatwe ale tak oczywiście uważam że jest to potrzebne.

M: A czy działania zaplanowane w ramach innowacji odpowiadają pani zdaniem na potrzeby osób starszych sześćdziesiąt plus? Opiekunów dzieci z zaburzeniami rozwojowymi?

R: Czy odpowiadają takim osobom? Szczerze tak jeżeli tylko chcą uczestniczyć i czerpać tą wiedzę [31:55- 32:00 niezrozumiałe]... są w jakiś sposób wykluczone dla nich zainteresowanie się innymi i danie im możliwości tego aby na przykład mogły wejść w jakiś sposób na rynek pracy albo chociaż podbudowanie ich własnej wartości jak najbardziej jest dobrym rozwiązaniem i służy.

M: A czy obecnie są podejmowane bazując na pani wiedzy działania mające na celu włączenie do treningu umiejętności społecznych osób starszych, opiekunów dzieci z zaburzeniem rozwojowym?

R: Jeśli chodzi o zaburzenia rozwojowe jest mi ciężko powiedzieć. Nie wiem. Bo nie interesowałam się tym. Ale jeżeli chodzi o osoby starsze to z tego co się orientuję to tak są takie zadania i są takie tematy działania i chyba się one sprawdzają z tego co wiem bo są tak jak już wcześniej powiedziałam one potrzebne tym osobom starszym aby ich wdrożyć a z drugiej strony ich nie wykluczać. Bo oni tak samo mają prawo do tego aby uczestniczyć w tym życiu społecznym i trzeba im w tym pomagać.

M: A czy są podejmowane działania mające na celu aktywizowanie do współpracy i wzajemnego wspierania się osób starszych, opiekunów dzieci z niepełnosprawnością i dzieci z niepełnosprawnością w tym autyzm i ADHD?



R: Tak, tak ja wiem osoby starsze na pewno bo z mojej wiedzy wiem ,że są organizowane takie spotkania, są organizowane grupy które wspierają i które równoważą to wykluczenie osób starszych i, że nie tylko ten projekt ale wiem ,że są inne które dają możliwość rozwoju osobom starszym a jeśli chodzi o opiekunów dzieci i dzieci z tymi chorobami z autyzmem i ADHD: nie wiem, ciężko mi jest powiedzieć na prawdę bo szczerze powiem nie interesowałam się po prostu tego typu grupą i nie wchodziłam tak bardzo w ich potrzeby i ciężko mi jest powiedzieć jak to wygląda i jakie są te formy wsparcia.

M: Rozumiem a czy opiekunowie dzieci z zaburzeniami rozwojowymi pani zdaniem będą zainteresowani udziałem w tego typu działaniach? Dlaczego?

R: Zainteresowani na pewno, a dlatego ,że dzieci będą mogły dzięki temu się rozwijać i będą mogły uczestniczyć w takim ogólnym... może to nie będzie wiedza bo wiedza dla dzieci i te dzieci z autyzmem i z ADHD i z tego typu zaburzeniami jest trudna do przekazania i musi być na pewno przekazywana przez specjalistów do tego przystosowanych. Ale myślę ,że tak będą zainteresowani będą chcieli otworzyć te dzieci na innych a nie zamykać w czterech ścianach i chcieli im no pomóc w tym aby oni mogli uczestniczyć w tym życiu i wspierać się nawzajem może też.

M: A seniorzy osoby w wieku siedem plus też będą zainteresowani w tego typu działaniach?

R: No tak bo seniorzy teraz kiedy przechodzą sześćdziesiąt plus to już są osoby które przechodzą na emeryturę więc kończąc tą pracę w jakiś sposób są zamknięci a są takie osoby które chcą dalej uczestniczyć w tym życiu społecznym aktywizować się nie być wykluczonym więc dla nich takie działania jak najbardziej są konieczne a do tego myślę że ich podbudowują bardzo i podbudowują ich w taki sposób że dalej są czemuś potrzebni i dalej inni ich potrzebują i chcą z nimi współpracować.

M: Czy zaproponowany model działania może skutecznie przyczynić się do aktywizowania, do współpracy i wzajemnego wspierania się osób starszych, opiekunów dzieci z niepełnosprawnością i dzieci z niepełnosprawnością ?

R: Czy skutecznie? Trudno powiedzieć ze względu na to jaka to będzie grupa i jacy to będą ludzie jak grupa została zrekrutowana, skąd została zrekrutowana więc to tylko zależy od osób które przekazywały tą wiedzę czyli coachów i specjalistów którzy mieli odpowiednią praktykę i którzy odpowiednio tą praktykę przekazywali bo wtedy ona na pewno skutecznie zadziałała ale jest mi ciężko powiedzieć to są tylko moje subiektywne opinie.

M: A czy te zaproponowane innowacje może się skutecznie przyczynić do przełamania pewnych stereotypów na temat dzieci z zaburzeniami rozwojowymi i zwyczajowego postrzegania ich przez otoczenie społeczne raczej jako dzieci niegrzeczne, źle wychowane niż potrzebujących specjalistycznego wsparcia ?

R: Wie pan co? Uważam, że jest to szerokie pojęcie jeszcze teraz i ,że społeczeństwo stara się to zrozumieć i wchodzi w to i nie rozumie jeszcze do końca tego co się dzieje ale dzięki takim projektom i jeżeli by były one wdrażane dalej i myślę że bardziej i myślę że bardziej pokazane w świetle takim dziennym to myślę ,że by wtedy to złamało to pewne stereotypy bo też ciężko stwierdzić skąd one się biorą, bo po prostu one są ale myślę że nie można tutaj tego wrzucać do jednego worka i że jeżeliby dalej pociągnąć taki projekt na przykład i dalej go pokazać i wdrożyć go w dalszych większych gminach i większych miastach to myślę że udałoby się ten stereotyp złamać.

M: A czy zaproponowany model działania można wykorzystać w przypadku osób z innymi typami niepełnosprawności?

R: Tak. Myślę że nie ma problemu. Ale to tak samo jak było w poprzednim projekcie myślę że potrzebni są do tego odpowiedni specjaliści którzy będą mogli się zająć taką grupą bo myślę że do konkretnej grupy są wykorzystywani i znajdowani odpowiedni trenerzy którzy się zajmują taką grupą a jeżeli wchodzimy w inne zaburzenia czy inne niedoskonałości tych osób niepełnosprawnych czy



niepełnosprawnych intelektualnie to wtedy potrzebne są do tego odpowiednie osoby które się tym zajmą.

M: Jakie są pani zdaniem mocne strony tego rozwiązania?

R: Mocne strony. Chyba najbardziej mocną stroną jest aktywizacja i wdrożenie tych osób, w ogóle chęć wprowadzenia tych osób w tego typu działania i w tego typu tematykę bo jest to naprawdę tak jak powiedziałam na początku, jest to ciężka i trudna grupa bo mamy wiele tutaj tych zaburzeń a do tego mamy jeszcze osoby starsze które nie są osobami niepełnosprawnymi ale też mają swoją tematykę którą też trzeba wprowadzić i którą też trzeba ich zainteresować więc no ta mocna strona to na pewno to że odwaga na to by te grupy podzielić by im przekazać tą wiedzę.

M: Dobrze a jakie słabe strony?

R: A słabą stroną tutaj w tym... Ciężko powiedzieć jaką słabą stroną w tym projekcie... Wie pan co, nie wiem, trudno mi powiedzieć jaka by była słaba strona tutaj. To trzeba by się było zastanowić. No tak jak mówię no nie jest to łatwy projekt i nie są to łatwe grupy wsparcia i trzeba by się było gdzieś głęboko wdrożyć w ten projekt aby ocenić te słabe strony.

M: A jakie przeszkody mogą spowodować trudności w wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę?

R: Przeszkody? Myślę że przeszkodą to tylko tworzenie grupy takiej, która by chciała w tym uczestniczyć nie mówię tu o osobach starszych bo oni zawsze chcą uczestniczyć w tego typu działaniach ale mówię tutaj o tej drugiej grupie czyli o dzieciach które są chore. Jest to przeszkodą dlatego że znalezienie trenerów i specjalistów do tego aby chcieć nauczać nie byłoby problemem na większą skalę ale znalezienie tych osób i chęć ich w to wprowadzenia myślę że mogłoby być taką no największą przeszkodą.

M: Rozumiem. W takim razie bardzo pani dziękuję za poświęcony mi czas i za wszystkie odpowiedzi. Życzę miłego wieczoru i w ogóle wszystkiego dobrego w takim razie.

WYWIAD IDI NR 13.

17. Mobilny asystent osób starszych

Nazwa Grantobiorcy: grupa nieformalna „Port - Electronics”, Aleksandrów Łódzki, Robert Kawecki - lider.

M: Dzień dobry, kontaktowałem się wczoraj z Panem w sprawie wywiadu. Czy możemy go teraz zrealizować?

R: Dzień dobry. Tak, jak najbardziej.

M: Super, to najpierw mam pytania odnośnie tej innowacji, a następnie przeczytam dwie inne propozycje i też będę prosił o Pana opinię, dobrze?

M: Zatem, na ile realizowana innowacja odpowiada w Pana opinii na potrzeby osób zależnych i ich opiekunów?

R: W pełni wpływa. Myślę, że ich problemy są jak najbardziej realne. To, co tutaj realizowaliśmy, raz, że było zaczerpnięte z problemów, z którymi się spotykamy zarówno jako osoby, które współpracują z osobami, które zajmują się opieką nad osobami starszymi, jak i z własnych doświadczeń, między innymi ze współpracy z Biurem Osób Niepełnosprawnych, z innymi instytucjami. Uważam, że mogę powiedzieć, że to jest 95%, czy nawet 100%.

M: Dobrze, rozumiem. A w Pana opinii jest to rozwiązanie nowe, dotychczas niewykorzystywane w systemie wsparcia osób zależnych i ich opiekunów?



R: Tak jak to było już powiedziane wcześniej, są aplikacje, które służą do takiego "healthcare", czyli ogólnie pojętej opieki nad osobami starszymi, bardzo dużą zaletą tego rozwiązania jest to, że jest bardzo proste. Nietrudno je uruchomić, nietrudno je wdrożyć, nie ma problemu z elementami związanymi na przykład z opłatą. Mamy więc taką sytuację, że mamy opiekuna, mamy osobę starszą i potrzebujemy mieć możliwość zdalnego monitorowania i komunikowania się, plus monitorowania przyjmowania lekarstw. Tak że są gdzieś na rynku rozwiązania, które rozwiązują te problemy, jednak dużą zaletą tego, co my tutaj oferujemy jest prostota i łatwość wdrożenia.

M: Trochę już Pan tego wymienił, ale czy są może jeszcze jakieś elementy decydujące o innowacyjności zaproponowanego przez Państwa rozwiązania?

R: A mówimy o funkcjach czy o ogólnej zasadzie?

M: Ogólnie.

R: No to tak jak mówiłem- prostota, łatwość wdrożenia, brak kosztów utrzymywania tego rozwiązania.

M: Czy potencjalni użytkownicy rozwiązania byli chętni do korzystania z innowacji?

R: Tak, jak najbardziej, udało się taką grupę zorganizować i nie było z tym żadnych problemów. Sądzę, że wszyscy byli zadowoleni.

M: Czyli rozumiem, że żadne problemy na etapie rekrutowania osób nie występowały?

R: Wie Pan, nie mogę sobie teraz przypomnieć jakie to mogły być problemy. Na pewno było ich kilka związanych z dostępnością, bo my proponowaliśmy żeby spotkania były grupowe i zorganizowane z salkach, to był problem, bo jednak osoby starsze i niepełnosprawne wymuszały poniekąd żeby te testowania prowadzić w miejscach zamieszkania, musieliśmy do nich jeździć, a nie tak jak wstępnie zakładaliśmy, że uda się te osoby zgromadzić i innowację przedstawić.

M: A czy udział w innowacji wpłynął w jakiś sposób na sytuację społeczną lub zawodową osób, które wzięły w niej udział?

R: Znaczący powiem tak, na etapie testowania uzyskaliśmy pozytywne informacje, jak to wygląda i że rzeczywiście jest to w stanie zniwelować ten problem ciągłej konieczności opieki nad osobami starszymi i pilnowania ich, co zwalnia ich i zwiększa dostępność czasową osób opiekujących się nimi i to jest status zakończenia etapu testowania. Etap testowania zakończył się też pół roku temu, więc mam mały *feedback*, ale nie jest to ocena oficjalna. Ciężko mi zatem powiedzieć coś więcej. Tak - na etapie testowania jak najbardziej, ale nie prowadziliśmy dalszej ewaluacji, gdyż projekt się zakończył.

M: Rozumiem. A czy realizacja innowacji, spowodowała jakieś inne efekty, które nie były przez Państwa zakładane?

R: Myślę, że jednak większość tych efektów zostało założonych w innowacji, więc spełniliśmy to co było założone i to było i tak bardzo dużo.

M: Dobrze, a czy zaproponowane przez Państwa rozwiązanie może być w Pana opinii, także na szerszą skalę?

R: Jak najbardziej. To jest aplikacja mobilna, która podlega szerszej specyfikacji, więc proces wdrożenia w tą aplikację, tę metodę jest szybki i bezkosztowy. Wymaga tylko tego zaznajomienia się z aplikacją i przyzwyczajenia się do tej metody. Nie ma tutaj konieczności przeprowadzania dodatkowych szkoleń, seminariów, drukowania elementów papierowych. Wszystko jest dostępne na urządzeniu mobilnym, więc jedynym warunkiem jest, aby takowe urządzenie osoba miała.

M: Rozumiem. Czy zasadne byłoby wprowadzanie jakichś modyfikacji do zaproponowanego rozwiązania, gdyby miało ono zostać wdrożone na szerszą skalę?



R: Zasadnym byłby jej rozwój i jakaś tam reklama, by móc dotrzeć do szerszej grupy odbiorców. Owszem, innowacja była dostępna w sklepie Play, ale to jest jeszcze wierzchołek góry lodowej, żeby uruchomić ją do ogólnego użycia, to wymagałoby to większej ilości działań marketingowych, to jest raz. A dwa na pewno znalazłyby się pomysły na dalszy rozwój tego rozwiązania.

M: Jakie mocne strony zidentyfikowano na etapie testowania innowacji?

R: Mocne strony to przede wszystkim prostota, łatwość wdrożenia, poza tym jeśli chodzi o funkcje to moduł informowania o samopoczuciu użytkownika, moduł przypominajki o konieczności wzięcia lekarstwa oraz moduł przypominania o stanie baterii. Ostatni element jest równie istotny, gdyż wszystkie inne funkcje nie będą działać, jeśli bateria w telefonie się rozładowała. W tej całej prostocie, te trzy funkcje myślę, że są kluczowe.

M: To teraz poprosiłbym o słabe strony innowacji, które zidentyfikowano na etapie testowania.

R: Przede wszystkim to, co jest charakterystyczne dla wszystkich innowacyjnych projektów, to jest, że testujemy na dość wąskiej grupie odbiorców i to jak najbardziej rozumiem, ale w związku z tym problemem jest reklama i rozpropagowanie rozwiązania. Już nawet nie na etapie testowania, ale po nim. Wydaje mi się, że to mogłoby być bardziej intensywne, żeby dalej weryfikować rozwiązanie, bo jednak aplikacja mobilna to jest rozwiązanie, wbrew pozorom, dosyć złożone i to nie jest taki proces, który trwa dwa, trzy miesiące, żeby to porządnie wykonać, tylko minimum rok. Także słabą stroną jest na pewno to, że mogłaby być ona dostępna dla większej ilości użytkowników.

M: A czy są jakieś bariery, które mogłyby utrudnić wdrożenie tego rozwiązania na szerszą skalę?

R: Myślę, że nie, bo to jest kwestia tylko posiadania smartfona.

M: Dobrze, to teraz przeczytam Panu opis innowacji i będę prosił o Pana opinię, dobrze?

R: Dobrze.

M: Aplikacja nazywa się "Mobilna akademia testera". Aplikacja na smartfon i komputer, pozwalająca pozyskać wiedzę i umiejętności wymagane na stanowisku testera oprogramowania komputerowego. Będzie mogła zostać potencjalnie wykorzystana przez opiekunów osób zależnych, zainteresowanych pracą na takim stanowisku. Czy istnieje zapotrzebowanie na zapewnienie funkcjonowania aplikacji tego typu?

R: Istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na osoby z obszaru branży IT, akurat obszar testowania oprogramowania jest o tyle ciekawym obszarem, że można podjąć próbę nauczania osoby niekoniecznie programujące, nauki testowania oprogramowania. Tym samym znacznie zwiększając ich potencjał zawodowy i możliwości na rynku pracy, także jak najbardziej jest zasadne kształcenie w tym kierunku.

M: A czy obecnie opiekunowie osób zależnych mogą zdobywać wiedzę i umiejętności umożliwiające im wykonywanie zadań testera?

R: Mogą ją zdobywać, tak. Za pomocą książek, internetu, kursów różnego rodzaju, niemniej jednak posiadając doświadczenie w tej dziedzinie, wiem, że aplikacja odpowiada na aspekty zarówno praktyczne jak i teoretyczne związane z branżą testera oprogramowania.

M: A jak Pan myśli, czy opiekunowie osób zależnych byliby zainteresowani korzystaniem z aplikacji?

R: Uważam, że tak. A przynajmniej powinni.

M: A czy dzięki istnieniu mobilnej aplikacji osoby zainteresowane wykonywaniem pracy testera mogłyby efektywniej przygotowywać się do pracy na stanowisku w porównaniu z innymi sposobami, jak udział w szkoleniu przygotowującym do wykonywania zawodu testera?



R: Moim zdaniem tak. Elementem za tym przemawiającym jest to, że jest to na urządzeniach mobilnych, w dość przystępnej formie, między innymi moduł quizu. Dzięki temu uczy się nie tylko przez taką suchą teorię, ale mamy też możliwość poznania elementów technicznych i zweryfikowania wiedzy.

M: Rozumiem. Czy istnieją jakieś ograniczenia w zakresie możliwości wykorzystania aplikacji przez opiekunów osób zależnych?

R: Ograniczeniem jest przede wszystkim brak zainteresowania. Bo to nie jest hodowanie kwiatów, czy inne czynności, które podobają się szerokiemu gronu osób. Trzeba chcieć się tutaj w tej dziedzinie rozwijać.

M: To teraz bym poprosił o mocne strony zaproponowanego rozwiązania.

R: Mocne strony... Przede wszystkim zestawienie w jednym miejscu wiedzy z obszarów testowania wiedzy praktycznej i teoretycznej i możliwość jej weryfikowania.

M: A słabe strony?

R: Ja tu takich nie widzę.

M: Jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę?

R: Przede wszystkim to, że technologie się zmieniają i jeśli mamy wdrożyć coś na szeroką skalę to musimy to robić teraz, a nie za 10 lat, bo wtedy treści tych aplikacji będą wymagały sporej aktualizacji. Nie ma problemu jeśli chodzi o wdrożenie, więc jest to tylko kwestia aktualności treści tam dostępnych.

M: Dobrze, to teraz przeczytam Panu jeszcze jeden opis i to będzie już ostatni i też zadam kilka pytań i będę prosił o opinię, dobrze?

R: Tak.

M: Związek pełnosprawnych - aplikacja coachingowa, wspierająca relacje rodziców z dzieckiem z niepełnosprawnością. Aplikacja na urządzenia mobilne, pomagająca rodzicom w budowaniu satysfakcjonującej relacji partnerskiej w oparciu o model grow, dzięki wykonaniu zaplanowanych zadań wspieranych przez aplikację, para opiekunów może przejść do standardowych metod coachingowych bez konieczności wizyty u specjalisty. Potencjalna grupa odbiorców to opiekunowie oraz rodzice dzieci z niepełnosprawnością oraz coachowie i psychologowie, którzy mogą być zainteresowani wykorzystaniem dodatkowego narzędzia w pracy z opiekunami osób zależnych lub osób znajdujących się w kryzysie. Moje pierwsze pytanie brzmi- czy rodzice...

R: Rozumiem, ale szczerze mówiąc ja nie mam pojęcia o tej aplikacji w ogóle, nic mi ten opis nie mówi i nie wiem czy to inna aplikacja, bo o Akademii Testera słyszałem, ale o tej w ogóle nic nie słyszałem, więc ciężko mi będzie na bazie dwóch zdań się wypowiedzieć.

M: Rozumiem, a czy na przykład na to pierwsze pytanie- czy rodzice osób z niepełnosprawnością napotykają na trudności w uzyskaniu usług coacha, to jest takie bardziej ogólne, mógłby Pan odpowiedzieć?

R: Na pewno tak.

M: A czy aplikacje tego typu nie są dostępne na rynku?

R: Nie wiem tego niestety.

M: A jak Pan myśli, czy rodzice dzieci z niepełnosprawnością będą zainteresowani korzystaniem z takiej aplikacji?



R: Uważam, że każda terapia i każde zmiany w terapii z osobami niepełnosprawnymi są jak najbardziej na plus, tylko ważne jest indywidualne podejście i sądzę, że takie rozwiązanie też może się sprawdzić.

M: A czy coachowie i psychologowie mogą być zainteresowani wykorzystaniem aplikacji, jako narzędzia w pracy?

R: Jeśli będzie ono odpowiadało na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów, to jak najbardziej.

M: A czy dzięki skorzystaniu z aplikacji do celów coachingu rodzice rzeczywiście mogą wzmocnić swój związek?

R: Ciężko mi na to odpowiedzieć, to trudne pytanie. Mogę jedynie powiedzieć tak, że każda wspólna praca w jakiś sposób łączy ludzi, więc jeśli to będzie owocna współpraca to jak najbardziej.

M: A czy aplikacja może być skutecznym narzędziem terapeutycznym w pracy psychologa lub coacha?

R: Myślę, że może być.

M: Czy aplikacja może być wykorzystywana w przypadku terapii par, w których nie ma dzieci z niepełnosprawnością?

R: Nie wiem tego.

M: Rozumiem. Mam tu pytanie o te mocne i słabe strony, ale rozumiem, że to raczej zbędne.

R: No nie odpowiem, bo nie mam pojęcia niestety.

M: Rozumiem. A kto powinien być odpowiedzialny za finansowanie aplikacji?

R: To zależy od tego w jakim miejscu byłaby wdrożona, w jakim charakterze. Czy byłaby narzędziem w pracy terapeutów, a może być też finansowana przez opiekunów. Jeśli oczywiście miałyby być płatna. Jeśli nie to może być jako rozwiązanie dostępne w bazie danych miasta na przykład.

M: Rozumiem. Zatem z mojej strony to już wszystko. Czy chciałby Pan coś jeszcze może dodać?

R: Myślę, że to wszystko. Cieszę się, że się udało.

M: Ja również bardzo się cieszę i bardzo dziękuję za rozmowę. Miłego dnia!

R: Również, do widzenia.

WYWIAD IDI NR 14.

18. Coaching w świecie osób niewidomych

Nazwa Grantobiorcy: Fundacja Rozwoju Integralnego, ul. Adama Rapackiego 8 B lok. 13, 26-600 Radom.

Badacz:

Proszę powiedzieć co państwa zainspirowało do tego, żeby właśnie tego typu projekt przetestować, taką innowację? Z czego ona wypłynęła?

Badana:

To znaczy myślę, że innowacja w ogóle wypływa z jakichś takich naszych szerszych koncepcji, to znaczy z takiej wieloletniej pracy w obszarze coachingu i takiego wdrażania tego coachingu w różnego typu obszary i takiego eksperymentowania trochę z coachingiem. Ponieważ wiemy, że początki coachingu to tak naprawdę to są takie metody pracy czy też takie sesje rozwojowe, które były uprzywilejowane dla ludzi biznesu czy też wielkich ludzi sportu.



Badacz:

Właśnie to jest dla mnie ciekawe, ciężko jest mi osobiście odnieść się do tej innowacji, bo dla mnie to jest właśnie taki obszar nieznany, jeśli chodzi o coaching i co on potrafi zdziałać w życiu przeciętnego człowieka. Ale proszę mówić.

Badana:

Więc potrafi. Potrafi dlatego, że coaching jest troszeczkę, można by powiedzieć, w pewnym sensie zaprzeczeniem terapii, to znaczy terapia, oprócz tej skoncentrowanej na rozwiązaniach, która jest coraz bardziej modna, zazwyczaj zakotwicza się na tej przeszłości i ludzie nieustannie jakby maglują przeszłość, wracają do różnych sytuacji. Ja nie mówię, że to nie jest czasami konieczne, natomiast coaching wychodzi w przyszłość. I na przykład ja około 10 lat pracowałam w obszarze osób uzależnionych, psychiatrii i leczenia uzależnień i my w takim zespole naukowo-badawczym robiliśmy taką próbę wprowadzania, wypracowania coachingu społecznego. To było w takiej grupie osób, która posiada taki certyfikat coachingu społecznego, potem to był coaching rodzinny, no i superwizja w coachingu – to był kolejny taki projekt badawczy. To były takie też pierwsze próby w Polsce wprowadzania tego coachingu w świat społeczny, to znaczy też w taki świat ludzi mniej zamożnych, można powiedzieć, którzy na takiego super coacha nie mogą sobie pozwolić. Też takie troszkę upowszechnienie. I taka próba właśnie też na tych osobach uzależnionych, które powiedziały, że dwa lata na przykład pracowały nad czymś, a coaching w ciągu tam 10 czy 12 sesji po prostu radykalną zmianę przyniósł w ich życiu. Dlatego, że jest bardzo taki zintensyfikowany i skoncentrowany na przyszłości, nad tym co możemy zrobić z tego co już mamy. Jak to zrobimy, dlaczego tego nie robimy. To jest taka gra pytań. Więc coaching jest taką grą pytań, która zmusza do myślenia, działania i podejmowania decyzji.

Badacz:

A on zakłada realizację jakichś zadań, wyznaczania sobie jakichś celów?

Badana:

Tak, dokładnie. To znaczy takich zadań, które sobie tylko i wyłącznie osoba wyznaczy. No właśnie jakby w przeciwieństwie do terapii to nie jest tak, że ty coś musisz, ale jeśli chcesz i jeśli faktycznie sobie odpowiesz na to pytanie, że chcesz coś zmienić w swoim życiu, że potrzebujesz tej zmiany, to zaczynasz to robić a jeśli tego nie robisz, to też poprzez pytania potrafi pokazać, że nie chcesz. Znaczący ty mówisz, że chcesz, ale tak naprawdę nie chcesz. I mówi się, że pierwszym takim coachem to tak naprawdę był Sokrates, który uczył myśleć jak Sokrates.

Badacz:

A skąd pomysł, że coaching jest adekwatną metodą pracy z osobami niewidomymi?

Badana:

No i teraz jakby wchodzę... Bo pani zadała pytanie skąd taki pomysł. To znaczy taki pomysł dlatego, że w ogóle nasza fundacja ma taką misję i tworzymy taką teorię coachingu integralnego, czyli chcemy pokazać, że ten coaching... i jakby badamy te obszary, gdzie jeszcze go nie ma. Jednym z takim obszarów to właśnie na przykład jest edukacja, gdzie robiliśmy też taką próbę dla młodzieży, już uczenia młodzieży coachingu tak naprawdę. Czyli taki przeskok. No i też dlatego pomyśleliśmy, że właściwie moglibyśmy też tutaj zrobić coaching dla osób niewidomych. No i to jakoś się zbiegło z tą możliwością wystartowania w tej innowacji, że takie środki. No zastanawialiśmy się nad tym chwilę i w sumie żeśmy się na tą końcówkę jakby tego projektu załapali, co my możemy zrobić i jak to możemy zrobić, no i stąd ten pomysł. Czyli gdzieś wejście też w ten świat osób niewidomych. Nie mieliśmy jeszcze w statucie wtedy wpisane: praca z osobami niepełnosprawnymi, ale jakby ten projekt też dał nam kolejny krok rozwojowy, bo żeśmy się odważyli zapisać w statucie. Także my jakby będziemy podejmować działania z osobami niepełnosprawnymi, nie tylko niewidomymi, ale

niepełnosprawnymi i jakby tworzyć tą inkluzję społeczną, czyli będziemy włączać w te działania, które mamy, osoby niepełnosprawne i odwrotnie. Czyli z jednej strony myśmy tu wymyślili to, ale z drugiej strony jakby to takie dobre doświadczenie z tą grupą wytyczyło nasz kolejny krok rozwoju w samej fundacji, prawda? No i właściwie potem się potoczyły różne też przetargi, itd. W tej chwili mąż też prowadzi jakieś zajęcia, jest w tej chwili w Łądku Zdroju. Taka współpraca się z tą grupą osób nawiązała i idziemy dalej.

Badacz:

Czyli rozumiem, że odzew był spory i pozytywny, tak? Ze strony osób niewidomych.

Badana:

To znaczy i tak i nie, powiem szczerze. Bo tutaj jakby tam jest to pierwsze takie pytanie w tej ankiecie takie kluczowe, jak wyglądała ta rekrutacja. Z jednej strony ja tam zaznaczyłam, że myśmy nie mieli problemu z rekrutacją, ale z drugiej strony, gdzieś chyba to napisałam, proszę zwrócić uwagę w tej ankiecie albo sobie to zapisać, bo to jest bardzo chyba istotne w tej grupie odbiorców, że jest to dość specyficzna grupa. To znaczy ponieważ ta grupa czuje się bezpiecznie. Wiadomo, są to osoby, które nie widzą, więc one czują się najbezpieczniej jednak z takimi osobami, które też nie widzą i tworzą jakby taką zamkniętą grupę. W momencie kiedy myśmy próbowali dotrzeć tam do tych osób, to potem gdzieś tam przy końcu, kiedy myśmy już dotarli do tej ostatecznej grupy odbiorców, a docieraliśmy do niej trzy razy, dopiero za trzecim razem jakby ta szóstka się okazała, że będzie uczestniczyła, itd., że oni się świetnie znają i że oni dokładnie wiedzieli jakie myśmy dialogi prowadzili, z kim myśmy rozmawiali. Natomiast są to osoby, które też bardzo są z jednej strony chętne i były bardzo zaintrygowane i zainteresowane tym co my chcemy zrobić i takie zadziwione, że coś takiego innego jest czy coś takiego fajnego, ale z drugiej strony nawet przy takiej pokusie takiej fajnej rzeczy bardzo racjonalnie jakby decydują się na taką odpowiedzialność udziału. Dlatego chociażby, że one dwa razy więcej czasu potrzebują na takie podstawowe czynności życiowe chociażby niż normalny człowiek. I wiemy, że jakby tym bardziej muszą się też utrzymać. Więc bardzo racjonalnie mimo wszystko jakby analizują kolejne zobowiązania. A wiemy też, że w obecnych czasach jest dużo takich różnych projektów, do których oni są zapraszani i oni też poniekąd trochę żyją z tych projektów w takim sensie, że nawet jeśli są to projekty wyjazdowe, to sobie też wyjadą gdzieś. Mają dużo różnych zobowiązań. Ale z drugiej strony też fajne było to, że poznaliśmy trochę takich osób niewidomych bardzo aktywnych, aktywnie działających i to było bardzo fajne. No i przede wszystkim dotarliśmy do pana Kamila. Jest to osoba niewidoma, która zatrudnia inne osoby, jest to przedsiębiorca, młody człowiek, który się ostatecznie okazał moim sąsiadem, bo w tej chwili my jesteśmy w Gdańsku, ale fundację mamy w Radomiu, ponieważ ja pochodzę z Radomia i myśmy tam fundację założyli i teraz tworzymy oddział w Gdańsku. Mąż pochodzi z Gdańska. Natomiast się okazało, że to jest mój sąsiad i że gdzieś tam żeśmy się ocierali o siebie i wreszcie żeśmy się spotkali w tym projekcie. I teraz jego autorytet, jego osoba spowodowała to, że on tak naprawdę zebrał nam tą grupę. I ostateczna ta grupa odbiorców to była zupełnie inna grupa od tej, którzy na się na początku deklarowali.

Badacz:

Czyli był potrzebny taki człowiek-lider albo klucz do tego środowiska.

Badana:

Tak. Człowiek, który wzbudzał zaufanie, itd.

Badacz:

Czyli tutaj jakby, jeśli dobrze zrozumiałam, problemy z tą rekrutacją to właśnie z jednej strony tutaj trudność w zdobyciu zaufania właśnie osób z tego środowiska osób niewidomych, a z drugiej strony właśnie to, że oni, tak jak pani wspomniała, gdzieś mocno analizują potencjalne korzyści z udziału w kolejnym projekcie.

Badana:

Korzyści i koszty zaangażowania.

Badacz:

A jakie potem były opinie tych osób, które ostatecznie wzięły udział w projekcie?

Badana:

No takie, że to uczestnictwo im jakby otworzyło taki nowy wachlarz myślenia w różnych obszarach życia. Pomogło też na bieżąco rozwiązywać różne problemy. Ponieważ osoby uczyły się z jednej strony coachingu, ale też uczyły się jak uczyć innych i jakby też trenowały to przeniesienie, od razu taki transfer był na życie codzienne. Miały też okazje same skorzystać z tych sesji coachingowych. Więc to było fajne, takie kaskadowe, prawda? No i do tego jeszcze jakby uzyskały kompetencje zawodowe, które mogą dodatkowo, przy okazji, no bo przy takim jakby wymiarze godzin mieć takie dodatkowe kompetencje zawodowe, taki dodatkowy papierek, chociaż nie było to głównym celem.

Badacz:

Ok. Przy czym tu też jest istotne to, że jeśli dobrze rozumiem, ta grupka osób, te 6 osób, które ostatecznie tutaj weszły w ten etap testowania, to były już osoby w miarę aktywne i w miarę, nie chcę użyć słowa myślące, ale takie osoby już aktywne i gdzieś zastanawiające się być może na przykład w sposób nieuporządkowany gdzieś nad kwestią takiego swojego rozwoju czy samorozwoju.

Badana:

Częściowo tak. Była jedna pani, taka po 50-tce, że ona na początku jakby przychodziła, myślała, że to jest coś dla niej, ale jednak stwierdziła, że to już dla niej jednak nie jest i ona zrezygnowała, siódma pani.

Badacz:

No właśnie, bo tutaj też nie jest to jakby gdzieś kolejny... No na tyle nietypowy projekt, że nie można chyba do niego właśnie podejść tak na zasadzie, że to jest po prostu jakiś zwykły projekt, zwykłe zajęcia, przyjdę, będę uczestniczył, coś z tego wyniosę albo i nie. Rozumiem, że to już jest taki proces, który wymaga pewnego takiego zaangażowania, tak? I gdzieś też rzeczywiście pracy nad sobą, żeby te sesje wszystkie odbyć i... Troszkę jak terapia. To nie dostrzegałam do tej pory coachingu właśnie w ten sposób.

Badana:

Coaching czerpie właśnie na tej terapii skoncentrowanej na rozwiązania, to znaczy takiej, która ma jakby generować takie pomysły zmiany, która jest ukierunkowana na przyszłość. O tyle tylko się wraca do przeszłości, to tylko na zasadzie takich zasobów: co z tego wyniosę, z danej sytuacji, co zyskałem i skoro zyskałem to co mogę wykorzystać. Nawet jeśli była to jakaś porażka, to jakie zasoby, to patrzymy pozytywnie, co takiego pozytywnego było w tej sytuacji, że dziecko się przewróciło na przykład i zbiło kolano. Poczulo jak to jest, jaki to jest ból. To teraz co zrobisz, jak to wykorzystasz, to doświadczenie. To że będę bardziej uważny w przyszłości, itd. I kiedy na przykład zdarzy się ta sytuacja ponowna, to wtedy pomyślę o tym jak zrobić ten krok żeby uniknąć tego upadku na przykład, tak? I na takiej zasadzie. No były burzliwe dyskusje, bo pamiętam jak ja się uczyłam coachingu. Mimo tylu prac w pedagogice i gdzieś tam też bycia w terapii, to naprawdę jest zmiana, bo my też przechodziliśmy takie procesy. Zawsze się coś tam znajdzie, żeby coś tam przerobić jeszcze.

Badacz:

No i tutaj też jeszcze taką istotną rzecz, którą pani powiedziała, a właśnie to są takie kwestie, których jakby nijak nie wyciągnie się też z dokumentacji, którą my mogliśmy gdzieś przejrzeć, którą udostępnił nam urząd, właśnie jedną też tutaj taką rzecz chyba warto wypunktować, że tak jak pani wspomniała,

gdzieś być może barierą, jeśli dobrze to odczytałam, było to, że ta osoba niewidoma musiała wejść w ten proces coachingowy z osobą... proces prowadził coach, który był osobą w pełni sprawny i osobą widzącą. A tutaj rozumiem, że na przykład te dwie osoby, które zdobyły te uprawnienia czy też doświadczenia, wiedzę w zakresie prowadzenia coachingu, być może im będzie łatwiej wejść w to środowisko i gdzieś tam ten coaching realizować. Czy to tak można rozumieć?

Badana:

Myślę, że tak, jak najbardziej. Bo tak jak mówię, jest to grupa zamknięta, mimo wszystko. Oni się czują bezpiecznie ze sobą i tak to chyba... Bo to jest tak bariera widzę-nie widzę, tak? No jednak inaczej postrzegają. A to co nas skłoniło też do zaprojektowania tego projektu tak jakby, to jest jednak to, że coaching bazuje na słuchaniu. Jedną taką podstawową kompetencją coacha jest umiejętność słuchania na trzech poziomach. I założyliśmy, że po prostu osoby niewidome jednak lepiej mają rozwiniętą tę umiejętność słuchania i można to wykorzystać właśnie w dalszym kształtowaniu. Znaczą jakby jeszcze nazwać to kompetencją coachingową i jakby ponieważ te osoby niewidome jakby same w sobie, można powiedzieć w swojej naturze mają ta kompetencję. Oczywiście nie jest to tak do końca, ale jednak no słyszą inaczej i z założenia więcej słyszą. Bardziej są skupione na słowach, więc myśmy to jako taki potencjał wykorzystali.

Badacz:

Trochę jakby wszystko muszą odczytywać ze słów, tak? No bo jakby nie mając możliwości odczytywania z mimiki, z gestów czy w ogóle rozpraszania się innymi kwestiami rozumiem, że odczytują wiele ze słów. To też rzeczywiście ciekawe, że to może być rzeczywiście ich kompetencja. Nie tylko one jako klucz do tego środowiska, ale rzeczywiście coś, co bazuje na ich gdzieś potencjale.

Badana:

Tak.

Badacz:

A też w ramach ciekawostki pani wspomnę, bo była też innowacja w ramach tego projektu dotycząca coachingu w świecie osób z kolei niedosłyszących i niesłyszących i tam też pojawił się z kolei taki wątek, że jakby... Znaczą tak eksperci, z którymi rozmawiałam na temat tej innowacji stwierdzili, że takie sesje coachingowe z udziałem osoby właśnie niesłyszącej i tłumacza migowego nie będą najprawdopodobniej jakoś wysoko skuteczne, o ile ten coach nie będzie osobą właśnie która zna język migowy bezpośrednio, a nie korzysta z tłumacza migowego. Że też ten język migowy tworzy taki trochę odrębny świat porozumienia dla tych osób niesłyszących, no i że to też będzie taka bariera, żeby wejść do tego świata i nawiązać z nim... Mi się też jak kojarzy, że to jest trochę podobnie jak z tymi osobami niewidomymi, tak? Nigdy nie postrzegałam tych właśnie środowisk jako takie zamknięte gdzieś tam przez to, że inaczej funkcjonują, że gdzieś inaczej trzeba do nich docierać z różnymi propozycjami.

Badana:

Tak, chodzi o ten moment dotarcia. Czyli nie zniechęcanie się kiedy... Bo kiedy z nimi rozmawiamy to do wielu fajnych ludzi udało nam się dotrzeć. Na przykład w Radomiu taki pan jest, historię wyklada. Po prostu rozmowa z tymi ludźmi była naprawdę fantastyczna. Nawet była jedna pani, która z... Znaczą potem ostatecznie tam z Warszawy dojeżdżały osoby, bo one częściowo z Radomia i częściowo z Warszawy, ale też była taka jedna pani, która bardzo chciała, ale ostatecznie mówi, że nie dałaby rady. Więc jak już się z nimi porozmawia, no to są naprawdę fajni.

Badacz:

Jasne, to też rozumiem, że chodzi o przełamanie jakiejś takiej bariery. A proszę mi powiedzieć jak pani widzi dalsze życie, że tak powiem, tej innowacji? Jak ona mogłaby być wdrażana? Jakby bazując



też na tym wszystkim co zostało powiedziane, że wymaga właśnie zaangażowania w zrekrutowanie tych osób, w dotarciu do nich. Jak by to mogło wyglądać?

Badana:

To znaczy ja widzę to tak, że albo na przykład jeśli miałyby to być systemowe rozwiązanie w pomocy społecznej, to albo pracownicy pomocy społecznej nabyliby takie kompetencje coachingowe i robiliby warsztaty dla tych osób na tej bazie albo takie kursy coachingowe systemowe byłyby dostępne no albo przy pomocy zewnętrznych trenerów zwyczajnie.

Badacz:

Czyli gdzieś jako usługa taka zewnętrzna, z której może skorzystać po prostu osoba niewidząca?

Badana:

Tak, tak bo nie znam polityki jak to dalej ma iść, kto to by finansował. No nie wiem.

Badacz:

Jasne, w każdym bądź razie rozumiem, że gdzieś na bazie też państwa doświadczeń i przekonania co do tego jakie zmiany może wprowadzać udział w takim procesie coachingowym to byłoby zasadne gdyby ten coach był dostępny jako taki specjalista, na przykład tak jak jest dostępny psycholog, to mógłby być coach?

Badana:

Tak.

Badacz:

Pracujący, jak rozumiem, inaczej niż psycholog czy psychoterapeuta.

Badana:

Zgadza się. Tylko teraz nie na zasadzie takiego... Bo właśnie, bo to chodziłoby o to, żeby jednak żeby osoby takie chciały skorzystać z tego coachingu i miały z niego użytek... bo to tak naprawdę chodziło też o to, żeby osoby te niewidome, zależne były też coachami dla swojego środowiska, dla swoich opiekunów.

Badacz:

Czyli to był ten istotny element, żeby też te osoby gdzieś wyłonić i je przygotować.

Badana:

Zgadza się. No bo tutaj ta zależność, prawda? Czyli no one z jednej strony jakby zyskują te kompetencje i zawodowo są... to tutaj formalnie można powiedzieć – uniezależniają się od opiekunów. Z drugiej strony wiadomo, że ten opiekun jest bardzo obciążony, tak? Bo on musi często też jakby wspierać też i finansowo i tak fizycznie tą osobę zależną, która jest albo jego dzieckiem albo kuzynem albo mężem, itd. i też jest sama przemęczona, ale sama też musi pracować zawodowo, itd. Więc chodziło właśnie o to, żeby po to ta osoba zależna nabyła te kompetencje coachingowe, żeby mogła wspierać tego swojego opiekuna. I tutaj jest ta innowacyjność i taka ta kaskadowość: czyli uczyć też innych, tak? I z drugiej strony, jak ona nauczy opiekuna balansować tymi pytaniami, może też w sposób taki kreatywny zacząć oddziaływać na tą osobę zależną kiedy ona ma kryzys i ma dółek.

Badacz:

Żeby mogły się nawzajem wspierać?

Badana:

Dokładnie.

Badacz:

Ok, czyli też tutaj państwo nie zakładali jedynie tego, że ci uczestnicy przygotowani do roli coacha będą pełnić tą rolę wobec innych osób niewidomych, ale już jakby w sposób taki otwarty, tak?

Badana:

Tak, też tych osób, które się nimi opiekują. Dlatego to były poruszane te wszystkie obszary: i rodzina, i społeczni, i seniorzy, i jak na przykład z osobą starszą. Bo akurat my też wprowadzaliśmy ten coaching dla seniorów, to też było w pewnym stopniu modne, ale to też jakby byłam jedną z osób, które to wdrażała, natomiast mąż bardziej z biznesu te doświadczenia ma. To myśmy to próbowali jakoś połączyć.

Badacz:

Ok. A równocześnie też, tak jak rozumiem, ta kompetencja nabyta przez te osoby niewidome, kompetencje coacha, może stanowić gdzieś ich zasób taki, ich kompetencję zawodową, którą mogą sprzedawać tak po prostu na zewnątrz.

Badana:

Jasne. Stają się samodzielne i to jest jakby ta innowacja, myślę, systemowa. Bo co robi system dzisiaj? System uzależnia. Terapia też w pewnym sensie uzależnia. Ludzie latami chodzą na terapię i nic w ich życiu się nie zmienia. Co robi nasz rząd? Dajmy dziś 500+, dajmy ileś – uzależnia nas, a nie docenia jakby nasze umiejętności, za które nam odpowiednio płaci, żebyśmy my mogli się czuć dobrze i być ludźmi godnymi i wolnymi, a nie niewolnikami systemu. Takim zresztą też fajnym doświadczeniem, taki przetarg wygraliśmy ostatnio na coaching dla pracowników socjalnych w województwie mazowieckim. I równolegle w kilku tam tych gminach, już nie pamiętam, ale tych gmin to było tam na pewno około 20 gmin pracowników socjalnych, oni się tam zbierali w jednym miejscu i mąż prowadził sesje coachingowe. No i na przykład mówili, że ich podopieczni w tej chwili przychodzą, mają na przykład 3 tysiące samego tego 500+, jeszcze te wszystkie dodatki, to mają po 5, po 6 tysięcy, a pracownik socjalny ma 1700 złotych na przykład. I jeszcze o co chodzi? W życiu tej osoby nic się nie zmienia. Mimo że jest kładzona taka kwota pieniędzy to się nic nie zmienia.

Badacz:

No tak. Zmieni się wtedy kiedy dzieci się usamodzielnia i skończy się dopływ pieniędzy. Natomiast te osoby nie będą pewnie przygotowane do tej sytuacji, która wtedy się zdarzy.

Badana:

No więc właśnie. I czy te osoby są szczęśliwe? Nie są szczęśliwe. Im się wydaje na chwilę że są szczęśliwe, że sobie mogą kupić tam więcej czegoś, prawda? Nie są i to jest taka, myślę, też zmiana, taka rozwojowa. I na przykład te panie pracownice też bardzo fajnie... Ja mówię jakby o tym, bo to jest takie związane z tym, prawda? że bardzo skorzystały one same jakby.

Badacz:

Ale właśnie kto tu dostrzegł, bo to mnie zaciekało, potrzebę, że być może pracownicy socjalni potrzebują takiego wsparcia?

Badana:

To był taki duży projekt, ja nie wiem czy on trwa jeszcze, „Liderzy kooperacji”. Nie wiem czy pani zna. On był równolegle w kilku województwach i w ramach tego były te coachingi. I myśmy się tam starali chyba jeszcze w łódzkim, no ale ta żeśmy ceną przegrali.



Badacz:

Ok. Czyli rozumiem, że rzeczywiście to jest obszar, który gdzieś może szerzej wychodzić z biznesu i wchodzić po prostu szerzej, gdzieś generować zmiany pozytywne.

Badana:

No. Bo wie pani, na przykład taka Radwańska czy taki Małysz czy wielu, wielu innych, no to oni mają tych trenerów. To są coachowie, którzy wyciskają z nich... Oczywiście oni na troszkę innych jeszcze poziomach pracują, ale oni korzystają z tych podobnych też mechanizmów. Ale też jakby z drugiej strony trzeba mieć świadomość tego, że w tej chwili mamy też z drugiej strony mnóstwo różnej maści coachów, którzy zaniżają pewien poziom i też w pewnym sensie projekty to popsują, że ludzie, którzy tam sobie jakoś na jakimś poziomie wymyślili projekt i zrobili to w projekcie i uważają się za coachów, to widać po tym, ludzie potem tak różnie obśmiewają, tak? No bo żeby coaching zrozumieć to naprawdę trzeba samemu doświadczyć i przerzucić trochę tej literatury, żeby tą istotę tego coachingu zrozumieć, żeby nie mieszać innych metod po prostu, żeby on był skuteczny.

Badacz:

Rozumiem. I rozumiem, że jakby tutaj popularyzacja produktów, które powstały w wyniku realizacji innowacji, mogą iść w świat i osoby, na przykład osoby głównie niewidome, które gdzieś mogą stwierdzić, że to może być droga ich rozwoju, mogą po prostu z niego korzystać. Jak również coachowie, którzy będą chcieli pracować z osobami niewidomymi.

Badana:

Tak. I z kolei jesteśmy w tej chwili w trakcie kolejnej innowacji, tutaj w takim inkubatorze łódzkim. Właśnie jakby z tego projektu wyrosła kolejna innowacja w obszarze dla osób niepełnosprawnych, bo wymyśliliśmy taki podręcznik dla pracodawcy zatrudniającego osoby niepełnosprawne, znowu żeby wesprzeć tego pracodawcę. Taki podręcznik samokształcenia. Właśnie poprzez te różne dyskusje wyrosła jakby kolejna ta innowacja. Także dla nas ta innowacja się stała taka rozwojowa w tym kierunku, że nam pokazuje taką kolejną ścieżkę rozwojową.

Badacz:

No tak. Dla osoby pełnosprawnej to też trzeba przyznać, że kontakt w którymś momencie z osobami właśnie z niepełnosprawnością też staje się takim wyzwaniem, prawda? Trzeba po prostu potem się trochę zaangażować, żeby zrozumieć ten świat, te osoby: pozbyć się pewnych jakichś takich automatyzmów, wolniej mówić, bardziej słuchać i to też jest takie otwierające, nie? Czy coś jeszcze pani zdaniem powinno zostać powiedziane jeśli chodzi o tą innowację? Czy coś jest ważne, a być może czegoś właśnie nie mogliśmy gdzieś wyczytać w dokumentach?

Badana:

Myślę, że to jest chyba najważniejsze w tej metodzie, która... W pracy takiej społecznej bardzo częstym problemem jest tak zwana praca z całą rodziną. My widzimy to też w szkole, nauczyciele o tym mówią, że jeszcze z uczniem to tak, ale rodzina to jest problemem. Mimo że my sami pochodzimy z rodzin, mamy rodziny to znaczy my nie potrafimy pracować z rodziną, przerastają nas pewne sytuacje. Pewnie to też wynika z naszych doświadczeń, czyli kto jaką miał rodzinę, jakie miał, czy dobre czy złe doświadczenia, bo to też przenosi. Rodzina z pewnym deficytem niepełnosprawności, która jest jakby z urodzenia, możemy powiedzieć, wykluczona, która jakby w podwójny sposób musi zaważać o ten status taki społeczny, ona jest bardziej hermetyczna, więc jakby dotarcie do niej jest, można powiedzieć, trudniejsze. Dlatego uważam, że osoby, które przychodzą do nas po pomoc... Mój mąż często powtarza, że nie przychodzą po pomoc, tylko przychodzą po most, czyli po coś, co dałoby im chęć do życia i do zmian. Tak naprawdę ta chęć do życia, do zmiany jest w nas samych i coach może uruchomić w tej osobie takiej potencjalnej, mając tak jakby to narzędzie, umiając go zastosować, może uruchomić taki łańcuszek tego, że ta sama

osoba jakby wraca do tego środowiska i ona sama zaczyna je zmieniać i wtedy my jako ci pomocnicy społeczni nie jesteśmy już tym intruzem, który to wkracza do rodziny i sprawdza im te szafki, czy oni mają porządek czy nie i co tam należy zmienić i z punktu takiej osoby zewnętrznej mówi co tam należy zmienić, tak? My zawsze będziemy wiedzieć gorzej i mieć jakby taki subiektywny jakby ogląd sytuacji. Prościej jest jakby próbować projektować tą zmianę tak poprzez tą osobę z danej rodziny, z danego środowiska. Tak jest bezpieczniej. I uważam, że to jest dość skuteczne wtedy i oni sami zaczną się zmieniać a jednak właśnie coaching uruchamia te zasoby i daje jakby taką wiarę w siebie, pozwala znaleźć tą motywację do zmiany i zaprojektowania swojego życia. A najlepiej jak każdy z nas to zrobi sam, bo każdy z nas jest niewyczerpanym źródłem własnego rozwoju i potencjału.

Badacz:

No i też to co ktoś jest przekonany, że powinien zrobić, to będzie rzeczywiście wykonywał. A coś, co jest narzucone z zewnątrz, no to będzie albo nie będzie, albo tylko wtedy kiedy ktoś będzie patrzył, prawda?

Badana:

Tak.

Badacz:

Dobrze. Super, bardzo pani dziękuję za poświęcony czas.

Badana:

Dziękuję.

WYWIAD IDI NR 15.

19. Gesty miłości – od pomocy innym do pomocy sobie

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie „Fredry 1”, ul. Przechodnia 30, 26 - 600 Radom

R: Słucham.

M: Dzień dobry, ja się tutaj kontaktowałem z Panią w sprawie wywiadu, moglibyśmy go teraz przeprowadzić?

R: Tak, tak.

M: Dobrze, to najpierw zadam Pani pytania w sprawie Państwa innowacji, wiem, że brała Pani udział w dwóch innowacjach prawda?

R: Tak.

M: To jeśli mogę, to pozwolę sobie to podzielić, najpierw będę zadawać pytania najpierw do pierwszego, potem do drugiego dobrze?

R: Dobrze.

M: Najpierw zapytam o „Gest miłości od pomocy innym do pomocy sobie” dobrze? Moje pierwsze pytanie jest takie. Na ile w Pani zrealizowana innowacja odpowiada w Pani opinii na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów.

R: To znaczy jakoś procentowo to podać.

M: Tak ogólnie na ile według Pani.

R: To znaczy według mnie jest to jakby w punkt wstrzelone, dlatego, że wynika to z rozmów z uczestnikami, z beneficjentami, wynika to także z ankiet przeprowadzonych podczas zajęć i na początku, na końcu czyli z ewaluacji ogólnie, dlatego, że moim zdaniem rodzice są jakby pozbawieni



może nie tyle, jakby nie mają takiego wsparcia psychicznego a jest to im bardzo, bardzo potrzebne i uważam, że dlatego to co zaproponowaliśmy tutaj wspólnie to to było takie w punkt wstrzelone.

M: Rozumiem, a na ile w Pani opinii jest to rozwiązanie nowe, dotychczas nie wykorzystywane w systemie wsparcia osób zależnych i ich opiekunów?

R: Wie Pan co ja uważam, że w tej chwili trudno o takie całkiem nowe rozwiązania. Nowym rozwiązaniem jest połączenie jakby kilku elementów i to jest nowe, natomiast wszystko wsparcie psychologiczne, opieka psychologiczna, różnego rodzaju aktywność fizyczna, joga to wszystko już jest, jest wymyślone, ale połączenie tego, tak, żeby tworzyło to sensowną całość na pewno jest nowością.

M: Rozumiem, a czy potencjalni użytkownicy rozwiązania byli chętni do udziału w testowaniu innowacji?

R: Tak.

M: A czy wystąpiły jakieś problemy na etapie rekrutowania osób, które wzięły udział w testowaniu.

R: Nie na etapie rekrutowania nie było żadnych problemów.

M: Rozumiem, a czy udział w testowaniu innowacji wpłynął w jakiś sposób na sytuację społeczną, zawodową osób, które wzięły w tym udział?

R: Na pewno na sytuację społeczną, na pewno na sytuację rodzinną, ponieważ nasz pomysł, nasz innowacja nie była jakby kierunkowana na sytuację zawodową, więc tutaj nie, aczkolwiek zwróciłam uwagę na co, że dziewczyny biorące udział w innowacji na przykład zaczęły myśleć o zakładaniu swoich stowarzyszeń, na pozyskiwaniu funduszy nie tylko na leczenie własnych dzieci, ale także funduszy na leczenie dzieci, na stworzenie takich funduszy, które mogłyby pomóc także finansowo innym dzieciom, rodzinom, gdzie znajdują się osoby niepełnosprawne.

M: A czy realizacja innowacji spowodowała jakieś inne efekty, w tym takie, które nie były przez Państwa zakładane?

R: To znaczy właśnie to, że dziewczyny zakładały stowarzyszenia, to że pojawiały się, bo mówimy w tej chwili o „Gestach miłości”?

M: Tak, dokładnie.

R: To, że pojawił się pomysł, który w zasadzie w tej chwili, z jedną z mam a jeszcze dwie mamy się w tej chwili dołączają do tego, pomysł nowego projektu, który właśnie pisze z dziewczynami i chcemy go jakby wprowadzić, ale ma on inny troszeczkę charakter, to znaczy chcemy wyjść do szkół i to jest wtedy ta wartość dodana, chcemy wyjść do szkół i chcemy przeprowadzić na różnych poziomach zaczynając od przedszkola a kończąc na szkole średniej właśnie lekcji na temat tolerancji, bo to mamy, głównie mamy były w projekcie, to mamy odczuwają bardzo dotkliwie, czyli tą wartością dodaną byłoby tworzenie stowarzyszeń przez tych ludzi a jednocześnie wartością dodaną byłoby pojawienie się pomysłów na nowe projekty.

M: Rozumiem, a czy zaproponowane przez Państwa rozwiązanie może być w Pani opinii wdrożone na szerszą skalę?

R: Może być oczywiście, że tak.

M: A czy zasadnym byłoby wprowadzenie jakiś modyfikacji do zaproponowanego rozwiązania, dzięki którym mogłoby być ono wdrożone na szerszą skalę?

R: To znaczy, nie nie sędzę, że byłby potrzebne modyfikacje, jeżeli mówimy o innowacji jako o produkcie, czyli modyfikacji ja bym tutaj nie widziała jakiejś konieczności zmian. Można



poszczególne elementy połączyć w całości, ale nie widzę powodu, żeby to modyfikować, bo to już spójnie grało tak potocznie mówiąc.

M: A jakie mocne strony zidentyfikowano na etapie testowania innowacji?

R: Mocnymi stronami była na przykład integracja, zintegrowanie się ich, tworzenie nowych pomysłów, zresztą powiem Panu, że do tej pory mam kontakt z tymi mamami, wiadomo, że teraz jest rok szkolny i też się to wszystko inaczej rozkłada, ale ogólnie nawet mamy kontakt z tymi mamami, rozmawiamy, jeśli nie osobiście przy kawie, to na pewno za pomocą SMS czy na Facebooku, także integracja jest mocną stroną, to że dodałyśmy siły, nasze zajęcia, dodanie siły rodzicom i czasami pozwoliły również im, jak to nazwać, na inne funkcjonowanie rodziny, na dostrzeganie siebie, to jest mocną stroną, mamy, które są bardzo często zmęczone, tutaj znalazły wsparcie w tym, że one mogą zadbać o siebie. Ja myślę, że to było właśnie było najważniejsze, wsparcie właśnie tych mam i integracja, to, że one mogą wymieniać teraz między sobą informację, że mogą się dzielić jakimiś spostrzeżeniami, to jest dla nich bardzo ważne i potrzebne.

M: A jakie słabe strony zidentyfikowano na etapie testowania?

R: To znaczy czy ja wiem, czy były jakieś słabe strony? Nie, chyba nie było słabych stron, a no jedyną taką słabą stroną było to dostosowanie terminu innowacji do innych zobowiązań rodziców, bo dzieci mają turnusy rehabilitacyjne i rodzice z nimi wyjeżdżają, więc jakby tutaj to, stąd można właśnie elastyczność, bardzo ważna jest elastyczność ludzi, którzy będą to robili, dla ścisłości to i nasza, trzeba cały czas elastycznie dopasowywać się do rodziców, bo to my jesteśmy dla nich a nie oni dla nas.

M: A jakie bariery mogą utrudnić wdrożenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę?

R: Moim zdaniem finansowe, bo to jest bardzo duży wysiłek finansowy, a tak jak ja obserwuje w tej chwili w projekcie brało 10 rodzin, czyli 10 osób dorosłych 10 osób niepełnosprawnych, to jest jednak duża grupa ludzi, a każdy, jeżeli chcemy zatrudnić dobrego fachowca, który będzie rzetelnie, sumiennie i fachowo pracował to jednak musi być dobrze opłacany, także finansowe bariery tutaj głównie.

20. Akademia rodzinna – systemowa opieka rodzin

Nazwa Grantobiorcy: Prywatne Przedsiębiorstwo Obsługi Regionów Zdzisław Kochanowicz, ul. Żeromskiego 88/2, 07 – 417 Ostrołęka

M: Dobrze, to do tej innowacji to są wszystkie pytania i teraz będę chciał porozmawiać na temat „Akademii Rodzinnej”.

R: Dobrze.

M: I to jest dokładnie ten sam zestaw pytań.

R: Momencik, bo tu sobie przygotowałam nasze te sprawozdania, które udostępniałam organowi prowadzącemu, także już rozmawiamy.

M: Ok, na ile zrealizowana innowacja odpowiada w Pani opinii na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów?

R: Też odpowiada, dlatego, że poszczególne instytucje, które zajmują się osobami niepełnosprawnymi, traktują te osoby i te rodziny jakby każda ze swojego punktu widzenia, nawet w tytule naszej innowacji jest systemowa opieka rodzin, ta systemówka jest niezwykle ważna, czyli to, żeby potraktować rodzinę jako całość a nie jako takie, zbiór przypadkowych ludzi, którzy znaleźli się w jednym domu, mają to samo nazwisko i są rodziną, to jest system cały i musimy zainteresować się całym systemem, żeby ten system funkcjonował właściwie i wtedy taka opieka, jeśli nastąpi to wielu problemów może się uniknąć, z resztą powiem tak, ja tutaj byłam opiekunem z racji firmy, która

proponowała tę innowację i byłam współpiszącą cały projekt i te doświadczenia, które zawarliśmy tutaj w innowacji Akademia rodzinna one wynikały między innymi z Gestów miłości, z tego wcześniejszego, dlatego, że zauważyliśmy, że często w tych rodzinach funkcjonują dzieci, dzieci zdrowe, które są, ja mówię dzieci, bo jestem była nauczycielką i dla mnie wszystkie dzieci nawet jak mają lat 18 czy 19 to są dzieci, osoby, które są nie zaopiekowane, dlatego, że one muszą pomagać w domu, bo nie ma innego wyjścia, one są niezwykle sprawne, one potrafią wszystko zrobić, one potrafią i przewinąć pampers, złożyć wózek, rozłożyć wózek, a jakby zapomina się o nich, że one też są, z nimi jest wygodniej, bo pomagają, a bardzo często się zapomina, że one też są i one też się buntują na przykład te dorosłe dzieci, w sensie dorosłe, w sensie szkół średnich i to chyba tyle na to pytanie, jeśli odpowiedziałam.

M: Tak, a na ile w Pani opinii jest to rozwiązanie nowe, dotychczas nie wykorzystywane w systemie wsparcia osób zależnych i ich opiekunów?

R: To ja powiem tak, to co poprzednio powiedziałam, trudno jest wymyślić w zakresie terapii, wsparcia psychologicznego coś jeszcze nowego, ważna jest konfiguracja i ważne jest połączenie, ważny jest ten asystent rodziny, ten zwyczajny anioł, zwykły anioł, tak wymiennie go nazywałam, dlatego, że są takie osoby, one funkcjonują, z ramienia MOPSu, z ramienia urzędu funkcjonują, ale te osoby zwykle zajmują się urzędową stroną tego, natomiast zauważyłam, że te mamy i te rodziny i tatusiowie też chcą rozmawiać, jest im potrzebne wsparcie, jest im potrzebne to, żeby mogli się wygadać na przykład w sytuacji kryzysowej i wiemy to doskonale z naszego doświadczenia, że to jest niezwykle pomocne, to że rodzice idą do teatru, to jest znane od czasów najdawniejszych, ale to, że się nie martwią o osoby niepełnosprawne w domu, bo jest zatrudniona asystentka medyczna, czyli osoba fachowa, to nie byłam ja, ja z racji bycia nauczycielką robiłam inne zajęcia, ale osoba fachowa, czyli taka która fachowo zajmie się w przypadku jakiegoś kryzysu, czyli tak jak mówię, to wszystko jest, ale sposób skonfigurowania tego, połączenia tego jest innowacją

M: Rozumiem, a czy potencjalni użytkownicy rozwiązania byli chętni do udziału w testowaniu innowacji?

R: Tak, aczkolwiek tak jak mówię, czasami było trudno czasowo.

M: A czy wystąpiły jakieś inne problemy na etapie rekrutowania osób?

R: Nie.

M: A czy udział w testowaniu innowacji wpłynął w jakiś sposób na sytuację społeczną, zawodową osób, które wzięły w tym udział?

R: No i ta sama odpowiedź, to znaczy tak były pomysły, bo były zajęcia, były warsztaty dotyczące na przykład ekonomii społecznej, warsztaty dotyczące na przykład budowania spółdzielni i to na pewno otwierało drogę, wiem z kontaktu z rodzinami, że dwie rodziny o tym myślą, ale na razie cały czas jest to jakby w fazie myślenia, młodzi ludzie, z którymi również były prowadzone takie zajęcia wsparcia, ale nie tylko psychologicznego, ale także wsparcia młodego człowieka na etapie wyboru szkoły, wyboru zawodu i tak dalej, im też to dużo pomagało i też wprowadzenie do drogi zawodowej dojrzałego człowieka, a jednocześnie pokazanie mu, że on nie musi powielać tych wzorców, że pozyskujemy tylko pieniądze, ale że człowiek musi sam stworzyć sobie swoje życie, że nie może być podporządkowany całościowo tylko rodzinie jak i osobie niepełnosprawnej tylko.

M: Rozumiem, a czy realizacja tej innowacji społecznej spowodowała jakieś inne efekty w tym zakresie, które nie były przez Państwa zakładane?

R: Znaczą tutaj powiem tak, dziewczyny się zgłaszają do mnie jak pisać projekty, jak występować o takie rzeczy, więc tu takie zainteresowanie, kieruje je do trenera, który prowadził tego typu zajęcia, oprócz pisania projektów to ja mogę merytorycznie pomóc, natomiast fachowo od strony finansowej to ja się na tym już nie za bardzo znam, także bardziej tutaj w tym kierunku, pozyskiwanie środków



unijnych, budowanie spółdzielni społecznych i ta ekonomia społeczna w tym kierunku i przede wszystkim to wsparcie psychologiczne, które dostali, dostała młodzież i dostali też rodzice na zasadzie też terapii, ale takiej terapii, która traktowała rodziny i kompleksowo i indywidualnie.

M: A czy zaproponowane przez Państwa rozwiązanie, może być w Pani opinii wdrożone na szerszą skalę.

R: Może być, powinno.

M: A czy zasadne byłoby wprowadzenie jakiś modyfikacji do zaproponowanego rozwiązania, dzięki którym mogłoby być wprowadzone na szerszą skalę?

R: To znaczy czy ja wiem, tutaj też bym chyba powiedziała, że nie, można wybrać fragmenty i wtedy stworzyć całkiem nowy projekt, natomiast one tutaj w całości się uzupełniały tak, z jednej strony są te warsztaty dla całości grupy, są te spotkania, są te warsztaty dla młodych ludzi i są na przykład spotkania indywidualnie w domu, gdzie była możliwość jak ja tam pojechałam, czy pojechała koleżanka kontraktowałyśmy z całą rodziną, widziałyśmy potrzeby i w miarę możliwości na te potrzeby reagowałyśmy, także można coś wybrać, a można całościowo.

M: A jakie mocne strony zidentyfikowano na etapie testowania innowacji?

R: Znaczącym moim zdaniem te mocne strony to ta systemówka i potraktowanie systemowe, co rodziców też zdziwiło bo tak osoby niepełnosprawne miały swoje zajęcia, tam były z animacjami zajęcia i była dogoterapia, to było jakby. Co jeszcze ciekawego, co rodzice podkreślali i w jednym i drugim projekcie, że oni nie musieli się martwić co robić ze swoim dzieckiem chorym, czy z tą osobą niepełnosprawną, bo my dawaliśmy taką kompleksową usługę, opiekę, więc tutaj chyba tutaj w tym kierunku. A przepraszam mogę jeszcze powtórzyć pytanie, może Pan powtórzyć?

M: Jasne, jakie mocne strony zidentyfikowano na etapie testowania innowacji?

R: No to kompleksowa obsługa, obsługa systemowa czyli całości rodziny, całości rodziny poza domem i całości rodziny w domu, to jest jakby, że można z różnych punktów widzenia pomóc tym rodziną, w różnych miejscach i z różnymi aspektami.

M: A słabe strony?

R: No słabe strony to też czas, dlatego, że tu jest terapia bardzo często prowadzona, turnusów co prawda nie miałyśmy, ale była szkoła, więc te mamy też musiały wozić dzieci do szkoły, to bardziej tutaj, jest to trudne i tak jak mówią to wymaga elastyczności ludzi, którzy prowadzą tego typu projekty, innowacje i moim zdaniem to jest najważniejsze, być elastycznym, nie będę się powtarzała, że to my jesteśmy dla nich a nie oni dla nas, bo jak się to zrozumie to potem już jest wszystko łatwiej.

M: Jakie bariery mogą utrudnić wdrożenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę.

R: Ano bariery finansowe to głównie, to powtórzę z tego co, nie spotkałam się z barierami lokalowymi, czyli dostępem, ta dostępność była łatwa, dlatego, że oba projekty były realizowane w tym samym miejscu, gdzie jest dogodny trawiasty wjazd, jest taka możliwość dojechania do prowadzonych zajęć bez trudności w dostępie architektonicznym tak fachowo bym to nazwała.

M: Dobrze, czy coś jeszcze chciałaby Pani dodać?

R: Nie wiem, jestem zadowolona z obu projektów, także z tej Akademii Rodzinnej, bo widziałam, moje zadowolenie wynika z tego, że to jest ludziom potrzebne. W czymś pomogłam.

M: Dobrze, to teraz przeczytam Pani opis jednej innowacji i będę prosił o Pani opinię, też zadam kilka pytań dobrze?

R: Dobrze.

M: Wzajemne Wsparcie-zajęcia aktywizujące społecznie



Model aktywizacji społecznej opiekunów osób zależnych i budowania ich otwartości do wejścia na rynek pracy. Kluczowym elementem są warsztaty, w ramach których opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością wykonywali pomoce edukacyjno - terapeutyczne, które będą mogły być stosowane przez nich samych, przez specjalistów i innych rodziców (woreczki sensoryczne, filcowe zegary, lalki, "gniotki", buty do nauki sznurowania, tablice manipulacyjne itd.). Utworzona została strona internetowa, gdzie prezentowane były wykonane pomoce terapeutyczne, pełniąc zarazem funkcję portalu wymiany pomocy edukacyjno - terapeutycznych. Ponadto korzystali oni z indywidualnego wsparcia coacha (specjalisty z zakresu rozwoju osobistego). Dodatkowo, w celu podniesienia kompetencji uczestników warsztatów, zorganizowano wizytę studyjną w spółdzielni socjalnej, która wytwarza wyroby tekstylne z haftem komputerowym i w Centrum Integracji Społecznej, gdzie wykonuje się lalki szmaciane.

Dla osób zależnych, w trakcie trwania warsztatów dla opiekunów, organizowano zajęcia dostosowane do ich potrzeb możliwości i zainteresowań (zajęcia kulinarne, manualne, itp.).

Innowacja skierowana do opiekunów dzieci z niepełnosprawnością, przede wszystkim niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami zachowania (ADHD, autyzm).

M: Moje pierwsze pytanie jest takie, co Pani sądzi na temat przedstawionej innowacji?

R: Znaczący myślę, że to fajny pomysł, to co było u nas czyli z jednej strony opiekunowie osób niepełnosprawnych, ale i osoby zależne, też jest to ważne, bardzo to rodzice podkreślali, u nas, będą się odwoływała trochę do nas, bardzo rodzice podkreślali, że super, że mogliśmy do was przyjść bo nie musieliśmy się martwić o niepełnosprawnych w domu, więc myślę, że fajnie. W zupełnie innym kierunku jakby, bo tutaj ta aktywizacja społeczna i aktywizacja zawodowa, ale też jest coach, także fajnie bo taki rozwój osobisty jest zawsze każdemu potrzebny, no może akurat to, że jest to coach, sama nazwa jest w tej chwili modna, ale na pewno taka osoba jest bardzo potrzebna. Także myślę, że fajna innowacja, ciekawa, tak na podstawie tego co Pan powiedział i tam też spółdzielnia socjalna, usłyszałam, że się pojawiła spółdzielnia socjalna.

M: A w jakim stopniu innowacja odpowiada na potrzeby osób z niepełnosprawnością?

R: No myślę, że w dużym stopniu, dlatego że, ale na potrzeby osób czy opiekunów?

M: Na potrzeby osób z niepełnosprawnościami.

R: No to na pewno ta realizacja ich też, że mogą się realizować artystycznie, mogą się realizować z tego co usłyszałam i rozumiałam na pewno tak, jakiś taki to już wiemy od dawna, że sztuka pomaga w pewnych rzeczach i pomaga jakby się realizować i pomaga się otwierać i no terapeutycznej roli sztuki tworzonej, nie tylko przeżywanej, ale i tworzonej no to już wiemy od dawna.

M: W jakim stopniu pomysł jest innowacyjny, tzn. zawiera formy wsparcia, które nie są obecnie dostępne dla opiekunów dzieci z niepełnosprawnością?

R: Ojejku, formy no coaching to jest, spółdzielnia socjalna jest, aktywność twórcza jest, to wszystko jest, nie wiem czy może coś mi umknęło w tym co Pan czytał, że takie całkiem nowe działanie czy sposób połączenia?

M: Taka innowacyjność w tym.

R: Innowacyjność, ale też chyba przez sposób połączenia, na tym polega w tej chwili innowacyjność, tak mi się wydaje.

M: Czy opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością, w tym z zaburzeniami zachowania mogłyby być zainteresowane udziałem w tego typu działaniach?



R: Mogłyby, pod warunkiem, że dostaną opiekę dla dzieci, tych osób niepełnosprawnych to na pewno, na pewno, tym bardziej, że te działania te spółdzielnie socjalne, czy nawet praca na odległość, to jest bardzo ważna rzecz, bo to wspiera w pewien sposób finansowo, no na pewno.

M: Jakie korzyści udział w tego typu działaniach może przynieść opiekunom dzieci z niepełnosprawnością?

R: Na pewno rozwój osobisty, na pewno wzmocnienie, bo trzeba tych rodziców wzmocniać, więc z tego co ty usłyszałam to na pewno wzmocnienie rodziców jest ważne, no jakby te spółdzielnie socjalne otwierają nowe perspektywy, z nich można skorzystać, można nie, w zależności od korzyści tak, również w domu w zależności od tego jaki jest charakter opieki nad osobą niepełnosprawną, ale na pewno.

M: Czy tego typu warsztaty to dobry sposób na budowanie większej otwartości opiekunów dzieci z niepełnosprawnością do podejmowania zatrudnienia?

R: Tak, trzeba wychodzić i to nie na zasadzie, że ktoś przyjdzie do mnie, tylko ci opiekunowie muszą wychodzić i wtedy się jakby budują więź, ale też moim zdaniem trzeba nasze społeczeństwo edukować i to edukować i mogłabym jeszcze 10 razy powtórzyć, bo samo wychodzenia, bo dlaczego opiekunowie się obawiają tego wychodzenia, bo brak w naszym społeczeństwie tolerancji dla osób niepełnosprawnych i stąd mój kolejny pomysł na następny projekt. No bo tak w trakcie trwania tych projektów, czy nawet jak Pan tutaj czytał te innowacje no to widzę właśnie potrzebę uczenia a nie ma co się brać za dorosłych, bo oni już są ukształtowani, trzeba od przedszkola uczyć.

M: Czy udziałem w tego typu działaniach, jak zaproponowane w ramach innowacji, zainteresowani mogliby być również opiekunowie innych osób z niepełnosprawnością, np. dzieci z niepełnosprawnością intelektualną?

R: Na pewno, oczywiście że tak, tylko podstawą jest zapewnienie opieki w tym czasie, tym osobom, ale na pewno bo opiekun zawsze pozostaje opiekunem, on czasami ma łatwiej, czasami ma trudniej i z różnymi osobami się spotkałyśmy i z różnymi stopniami niepełnosprawności, z różnymi niepełnosprawnościami, ale na pewno, do każdej grupy.

M: A czy mogłaby Pani wymienić mocne strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Moce strony, te spółdzielnie socjalne, bo to jest teraz chyba taka moda troszkę, coaching to jest chyba mocną stroną i mocną stroną jest chyba także ta twórczość, ta działalność artystyczna, ona ma różne funkcje i rozwój osobisty, to jest na pewno mocna strona, bo tego ci rodzice potrzebują na prawdę.

M: To teraz bym poprosił o słabe strony zaproponowanego rozwiązania, czy widzi Pani jakież?

R: Najslabszą stroną jest zawsze brak elastyczności ze strony organizatorów i prowadzących, bo oni się muszą dostosować do opiekunów a nie odwrotnie, a słyszałam, bo nasi rodzice mówili, że taka jest sytuacja, że bardzo często tak jest. Słabą stroną, nie z tego co Pan przeczytał, bo z tego jest trudno mi wnioskować, co mogło być słabą stroną, jak się tak słucha to wszystko jest fajnie, kwestia też realizacji, ale słabą stroną jeżeli się nie jest elastycznym to to najbardziej.

M: Jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę?

R: Nie wiem, finansowe, moim zdaniem wszystko i ci opiekunowie się borykają i potykają o finansowe, no tak mi się wydaje, że głównie z tego co ja tutaj zauważyłam to głównie jest kwestia finansów, bo to wszyscy dobrze wiemy z doświadczenia, że jak mamy finanse to możemy wszystko, tak mi się wydaje i wtedy mamy odpowiednich trenerów, odpowiednie osoby, warunki, materiały, akcesoria, wszystko.

M: Dobrze, to teraz już przeczytam Pani ostatni opis innowacji, bo to wszystkie pytania do tego poprzedniego i też będę prosił o Pani opinię dobrze?

R: Dobrze.

M: Lodołamacz stereotypów i samotności

Model aktywizowania do współpracy i wzajemnego wspierania się osób starszych, opiekunów dzieci z niepełnosprawnością i dzieci z niepełnosprawnością (w tym autyzmem i ADHD). Zasadniczym elementem były Treningi Umiejętności Społecznych prowadzone w triadach: jedno dziecko z jego opiekunem i jedną osobą starszą (standardowo w tego typu treningach bierze udział grupa dzieci i 1-2 terapeutów). Celem treningów było dzielenie się swoimi doświadczeniami, kompetencjami, wzajemne poznanie swoich potrzeb, uwrażliwienie się na nie, poznanie obszarów potencjalnych usług wzajemnych itd. Dla osób starszych i opiekunów osób zależnych zorganizowane zostały warsztaty: pomoc sąsiedzka i wolontariat, poczucie własnej wartości i motywacja, warsztaty aktywizujące społecznie, specyfika funkcjonowania osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, ADHD i podobnymi (dla osób starszych), elastyczne formy zatrudnienia (tylko dla opiekunów osób zależnych), warsztaty z kreowania własnego wizerunku. Opiekunowie osób zależnych otrzymali dodatkowo indywidualne wsparcie doradcy zawodowego i coacha (specjalisty ds. rozwoju osobistego).

Innowacja skierowana do dzieci z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami rozwojowymi (ADHD, autyzm), ich opiekunów i osób starszych 60+.

M: Co Pani sądzi na temat zaproponowanej innowacji?

R: Najpierw dopytam, była tak grupa opiekunów, grupa osób niepełnosprawnych, grupa nazwijmy to seniorów.

M: Tak.

R: Bardzo fajne połączenie, fajne dlatego, że po pierwsze może w naszych czasach to 60+ to już nie jest taki wymiernik, może to być 70+, ale bardzo fajne połączenie, bo aktywizowanie seniorów, po drugie aktywizowanie opiekunów i po trzecie jakby wsparcie też osób niepełnosprawnych, samych osób niepełnosprawnych, także bardzo fajne połączenie, bardzo ciężkie myślę, bardzo bardzo ciężkie, ale fajne.

M: Czy działania zaplanowane w ramach innowacji odpowiadają na potrzeby osób starszych, opiekunów dzieci z zaburzeniami rozwojowymi?

R: Tak, no właśnie to na pewno fajne połączenie, na pewno seniorzy już w pewnym wieku czują się szczególnie jak przechodzą na emeryturę, chociaż ja też jestem już emerytką, jak przechodzą na emeryturę to są ludzie, którzy czują się niepotrzebni, a będą potrzebni więc to jest bardzo fajne połączenie, w tym czasie opiekunowie mogą zadbać o sferę rodziny, sferę zawodową, także bardzo ciekawe, nigdy nie myślałam w tę stronę, ale bardzo ciekawe i fajne połączenie.

M: Czy obecnie są podejmowane działania mające na celu włączanie do treningu umiejętności społecznych osób starszych, opiekunów dzieci z zaburzeniami rozwojowymi?

R: Wie Pan co nie wiem, nie słyszałam powiem szczerze, słyszałam o aktywizowaniu seniorów i jakby tak wyjście z nawet młodzieżą czy dziećmi do seniorów, także nawet tam w domach pomocy społecznej, w DPS o tym słyszałam, natomiast że taki kontakt seniora z osobą niepełnosprawną w całym spektrum autyzmu, z tym ADHD, musiałby być poprzedzone takim naprawdę treningiem i wsparciem psychologicznym, to musiałoby być, dlatego, że dla ludzi którzy aktywnie zawodowo działają to jest czasami trudne z tego co ja widzę, już kontaktując się, współpracując, więc to musiałoby mieć całą oprawę psychologiczną i wtedy będzie fajnie.

M: Czy opiekunowie dzieci z zaburzeniami rozwojowymi będą zainteresowani udziałem w tego typu działaniach? Dlaczego?

R: Myślę, że tak, to są najczęściej mamy, bardzo często bywa tak, że one są samotne bo tata nie wytrzymał jakby tego ciężaru, który go dotknął i one często potrzebują wyjścia spokojnego i gdyby się



udało się taką innowacją faktycznie wprowadzić, ale mówię bardzo sensownie i bardzo ostrożnie, to byłoby fajnie bo to by pomogło tym opiekunom.

M: A czy seniorzy będą zainteresowani udziałem w tego typu działaniach?

R: Myślę, że będą, dlatego że nawet jak wielokrotnie rozmawiam, bo tam znam osoby też starsze ode mnie, no ja się akurat zajęłam pomocą osobą niepełnosprawnym i w zasadzie opiekunom i tym osobą niepełnosprawnym też, ale dużo osób, seniorów wiele, ale mówię ta granica to już nie jest 60+ to już musi być 70+ a nie 60 i one często mówią że chciałby brać udział i czytać dzieciom, czyli one potrzebują takiego, czasami nie potrafią, czasami nie wiedzą gdzie szukać ale jakby taki projekt był to myślę, że bardzo fajnie.

M: Czy zaproponowany model działania może skutecznie przyczynić się do aktywizowanie do współpracy i wzajemnego wspierania się osób starszych, opiekunów dzieci z niepełnosprawnością i dzieci z niepełnosprawnością (w tym autyzmem i ADHD)?

R: Myślę, że tak, tylko wie Pan, że jest bardzo trudna praca i po pierwsze jakieś tam spotkanie z tymi opiekunami, bo się trzeba wszystkiego od nich dowiedzieć, jak myśmy zostawały z dziećmi czy tam młodzieżą niepełnosprawną i wiem, zanim zostałyśmy to o wszystko trzeba było wypytać, więc jakby ten najpierw etap zapoznania, który ma nie polegać na tym, że przez pięć minut mówimy sobie o jak ładnie wyglądasz i tyle, tylko faktycznie rzeczowego i konkretnego, a druga rzecz takie wsparcie psychologiczne dla seniorów, żeby oni wiedzieli jak reagować w danych sytuacjach, jakie mogą być sytuację, ja nie wiem czy to było tam. To jest ważne, bo to nie jest takie hop siup, przepraszam za kolokwializm, ale no to jest ważne, bo jak nie przygotujemy seniorów, to po pierwsze się zniechęcą, przy pierwszym niepowodzeniu się zniechęcą, a po drugie, no to można dużą krzywdę zrobić, szczególnie osobą z autyzmem, bo one w ogóle mają problem z wyjściem do innych.

M: Czy zaproponowany w innowacji model wsparcia może skutecznie przyczynić się do przełamania stereotypów na temat dzieci z zaburzeniami rozwojowymi, w tym zwyczajowego postrzegania ich przez otoczenie społeczne, jako dzieci raczej niegrzecznych, źle wychowanych niż potrzebujących specjalistycznego wsparcia?

R: Jeżeli myślę, będzie wszystko o czym mówiłam przed chwilą to tak, bo to trzeba poznać problem, jak się pozna to sobie człowiek radzi z nim.

M: Czy zaproponowany w innowacji model działania może stanowić skuteczny sposób na aktywizację osób starszych?

R: Tak, jak mówiłam oni potrzebują, a nie wszyscy są w stanie znaleźć sobie swoje takie poletko do działania, więc wyjście do nich tak i jakby wszystkie pokolenia są objęte bo mamy i seniorów, mamy dorosłych opiekunów i mamy dzieci czy młodzież niepełnosprawną.

M: A Czy zaproponowany model działań można wykorzystać w przypadku osób z innymi typami niepełnosprawności?

R: No pewnie, oczywiście z każdym, szczególnie na przykład osoby z zespołem Downa, ja nie mówię tutaj o osobach niepełnosprawnych pod względem fizycznym, czyli dzieci na wózkach, na przykład czy młodszy ludzie na wózkach i oni też potrzebują takiego wsparcia, ale na przykład z zespołem Downa, gdzie oni pracują manualnie świetnie, gdzie jak przełamają te lody to jest na prawdę super praca, także do każdego.

M: A jakie są mocne strony zaproponowanego rozwiązania.

R: No to tak jak już powiedziałam, ta wielopokoleniowość, my w tej chwili zapominamy, każde pokolenie w tej chwili żyje osobno, małe dzieci już w tej chwili też, ale już po wiek dorosły, Facebook i tak dalej, potem rodzice muszą organizować w cudzysłowie pieniądze na rehabilitację, na godne

życie rodziny, seniorzy są zostawieni jakby sami sobie, a tu mamy kompleksową opiekę nad społeczeństwem, jakby było dużo takich projektów, to myślę, że byłoby fajnie.

M: A czy widzi Pani jakieś słabe strony zaproponowanego rozwiązania?

R: A znowu powiem, że pieniądze, ja się tak czepiam tych pieniędzy, ale jak mamy pieniądze to jesteśmy w stanie dać wszystko.

M: I teraz ostatnie pytanie, już trochę Pani powiedziała, ale jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrożeniu rozwiązania na szerszą skalę? I tu Pani mówiła, że pieniądze przede wszystkim.

R: Blokada seniorów polegająca na tym, że oni chcą coś robić, a z drugiej strony jakby ta aktywizacja ich czasami przeraża, tak mi się wydaje, że jest trudno trafić do seniorów, poza tym co jeszcze może być, kwestia tych pokoleń, ale seniorzy, ja jednak mówię o tym 70+ mają jakby inną troszkę mentalność, więc tutaj też by było trzeba psychologicznie popracować. To jeszcze jakby ten problem.

M: Dobrze, to jakby z mojej strony to wszystko, bardzo dziękuje Pani za rozmowę.

R: Również dziękuje, życzę miłego dnia.

M: Również miłego dnia, do usłyszenia.

R: Do usłyszenia.

WYWIAD IDI NR 16.

21. Lepsze jutro z niepełnosprawnością ruchową

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Radom, Marek Lenartowicz.

Rozmowa na temat innowacji zrealizowanej przez podmiot, z którego przedstawicielem rozmawiamy.

M: Na ile zrealizowana innowacja odpowiada w Pana/ Pani opinii na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów?

R: W moim odczuciu...no w 100%. Nasza innowacja w bardzo dużym stopniu odpowiadała na potrzeby osób niepełnosprawnych. Powiem Panu, że nawet otrzymaliśmy dużo pozytywnych słów od osób niepełnosprawnych ruchowo i ich opiekunów. Uważali, że ten projekt jest bardzo potrzebny - szczególnie też wyjazdy, szkolenia i te podobne rzeczy.

M: Na ile w Pana/ Pani opinii jest to rozwiązanie nowe, dotychczas nie wykorzystywane w systemie wspierania osób zależnych i ich opiekunów?

R: Wiem, że podobne rzeczy już się działy. Też nie chodziło o to by innowacja była jakaś nowa, której nikt nie wymyślił bo to byłoby bardzo trudne tak myśle. My chcieliśmy zrobić po prostu coś czego nie było wcześniej u nas, bo wiem, że tym osobą brakowało niektórych rzeczy związanych ze społecznymi rzeczami. Czasami mają taką rehabilitację ruchową, ale to trochę za mało mi się wydaje. Dlatego też poszerzaliśmy ich wiedzę w innych zakresach.

M: Jakie elementy decydują o innowacyjności zaproponowanego przez Państwo rozwiązania?

R: Wydaje mi się, że te warsztaty przede wszystkim i to, że zaangażowani byli też opiekunowie i mogli trochę odpocząć, bo trochę też chcieliśmy wdrażać tę opiekę wytchnieniową, żeby opiekunowie mogli sobie odpocząć od obowiązków. Też mogli brać udział w wielu wydarzeniach, albo kiedy osoby niepełnosprawne były zajęte to oni mogli odpocząć.

M: Czy potencjalni użytkownicy rozwiązania byli chętni do udziału w testowaniu innowacji?

R: Tak, jak najbardziej. My mieliśmy bardzo dużo chętnych, bo osobom niepełnosprawnym i ich opiekunom brakowało trochę takiej odskoczni - dlatego zainteresowanie było dość duże. Wiadomo, że

na początku było trochę obaw, ale wszyscy raczej chcieli brać udział w zaproponowanych przez nas rzeczach i byli jak najbardziej zadowoleni.

M: Czy wystąpiły jakieś problemy na etapie rekrutowania osób, które wzięły udział w testowaniu innowacji? Jeśli tak, jakie?

R: Nie przypominam sobie, żeby coś takiego miało miejsce. Wszyscy byli raczej od początku chętni. Większe problemy były ewentualnie ze znalezieniem osób, które były z tej drugiej strony innowacji. Czyli między innymi rehabilitanci, trenerzy itp. Bo wiadomo jak to jest w kwestiach finansowych. Każdy chce godziwie zarabiać a ci ludzie mają jeszcze swoje inne obowiązki więc nie zawsze mają czas i siły na następne zlecenia, które są bardzo czasochłonne i jednak zobowiązujące. Znaleźliśmy jednak osoby chętne do tego projektu z jednej i z drugiej strony.

M: Czy udział w testowaniu innowacji wpłynął w jakiś sposób na sytuację społeczną, zawodową osób, które wzięły w tym udział? Jeśli tak, jakie zmiany przede wszystkim Państwo zauważyli?

R: Jedna osoba znalazła prace i ludzie byli bardziej zadowoleni oraz wykazywali większą satysfakcję życiową.

M: Czy zaproponowane przez Państwa rozwiązanie może być w Pana/Pani opinii wdrożone na szerszą skalę?

R: Byłoby to możliwe, ponieważ projekt jest bardzo uniwersalny. Problemy to jednak zaangażowanie osób w projekt. Zarówno odbiorców ale również kadry czy trenerów i innych osób.

M: Czy zasadne byłoby wprowadzeniu jakichś modyfikacji do zaproponowanego rozwiązania, dzięki którym mogłoby ono zostać wdrożone na szerszą skalę (np. w większej liczbie gmin)? Jeśli tak, jakie modyfikacje powinny zostać wprowadzone?

R: Nie przychodzi mi do głowy żadne modyfikacje.

Rozmowa na temat innych wybranych innowacji.

Osoby z niepełnosprawnością ruchową, aktywizacja zawodowa

Mobilne Centrum Pomocy

Zapewnienie działania infolinii i platformy internetowej, dzięki którym konsultanci (np. osoby z niepełnosprawnością) będą umawiać klientów na konsultacje specjalistyczne lub spotkanie z doradcą (psychologiem, prawnikiem, doradcą zawodowym, pedagogiem specjalnym, terapeutą rodzinnym). Do osób, które nie będą mogły dotrzeć do miejsca, w którym prowadzone są konsultacje, zostanie wysłany mobilny doradca.

Organizacja szkoleń i warsztatów dla osób z niepełnosprawnością (w zakresie rozwoju osobistego i zawodowego) i dla członków ich rodzin (zwiększenie kompetencji osobistych i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu) a także wyjść do firm i instytucji o różnym profilu działalności zatrudniających osoby z niepełnosprawnością.

Dodatkowo utworzono Centrum Aktywności Rodzinnej dla osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów, które umożliwiło integrację rodzin i rozwijanie zdolności i zainteresowań osób z niepełnosprawnością.

Dzięki funkcjonowaniu infolinii, platformy internetowej i możliwości skorzystania z usług mobilnego doradcy w miejscu zamieszkania, przede wszystkim osoby z niepełnosprawnością ruchową zyskują możliwość szybkiego uzyskania informacji w oczekiwanym zakresie, mogą sprawnie umówić się na konsultację ze specjalistą lub spotkanie z doradcą.

M: Czy osoby z niepełnosprawnościami ruchowymi napotykają obecnie na trudności w umówieniu się na konsultację specjalistyczne lub spotkanie z doradcą?

R: Pewnie tak, myślę, że występują różne bariery, które czasami trudno jest im pokonać i wtedy jest to trochę niewykonalne. Są też miejsca, w których przyjmują specjaliści, które nie są dostosowane do osób niepełnosprawnych. Takie osoby też czasami nie wiedzą jak umówić się do specjalisty i do którego.

M: Czy osoby z niepełnosprawnościami ruchowymi napotykają obecnie na trudności w zakresie udziału w szkoleniach umożliwiających im rozwój osobisty i zawodowy?

R: Tak, na pewno. Przede wszystkim pewnie nie chodzą na takie szkolenia, bojąc się odbioru innych osób, bo są one dla wszystkich. Chyba nie słyszałem o takim szkoleniu, które skierowane jest dla osób niepełnosprawnych. Wszystkie są raczej ogólnodostępne, ale osoby niepełnosprawne mogą odczuwać, że nie są one dla nich. To pewnie są jakieś osobiste bariery. Tzn. jest dużo szkoleń w zakresie zawodowym, ale czy rozwoju osobistym? Nie wiem. Myślę, że osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie byliby chętni wziąć udział w takich szkolenia.

M: Czy zapewnienie działania infolinii i platformy internetowej ułatwi osobom z niepełnosprawnością ruchową umówienie się na konsultacje specjalistyczne lub spotkanie z doradcą a następnie ich aktywizację zawodową?

R: Tak, myślę, że na pewno. Dzięki konsultantom na pewno będzie im łatwiej umówić się na konsultacje i spotkanie. Konsultanci pewno będą przygotowani w tym zakresie więc wszystko dobrze wytłumaczą takim osobom. Myślę, że to będzie dobry krok to zaktywizowania takiej osoby w kwestii zawodowej, ponieważ zaczną coś robić w tym zakresie i będą współpracować z odpowiednimi specjalistami.

M: Czy możliwość umówienia się na konsultacje specjalistyczne lub wizytę u doradcy za pośrednictwem infolinii lub platformy internetowej jest czymś nowym, co nie było dotychczas realizowane?

R: Jest dużo różnych infolinii i takich platform internetowych, ale nie wiem czy one są skierowane do osób niepełnosprawnych, więc wydaje mi się, że może być to jakieś nowe rozwiązanie, bo wydaje się to być ciekawa sprawa.

M: Czy możliwość umówienia się z mobilnym specjalistą w miejscu zamieszkania osoby z niepełnosprawnością jest czymś nowym, co nie było dotychczas stosowane?

R: Myślę, że tak. Nie słyszałem, żeby taka możliwość była kiedyś realizowana, jeśli tak to na pewno nie jest ona powszechna, a myślę, że to byłoby naprawdę ciekawa i jest potrzeba. Taki mobilny doradca może naprawdę sprawić, że te osoby będą chciały skorzystać z jego oferty, bo wychodzenie jest dla nich trudną rzeczą przez różne bariery występujące w przestrzeni.

M: Czy osoby z niepełnosprawnością ruchową byłyby chętne do umawiania się na konsultacje specjalistyczne czy wizyty z doradcą w taki sposób, jaki zaproponowano w omawianej innowacji (za pośrednictwem infolinii, platformy internetowej)?

R: Tak, myślę że część z nich na pewno, ponieważ projekt wydaje się bardzo ciekawy. Niektóre te osoby mają zdrowy umysł to pewnie chciałyby zacząć pracować, ale się krępują przez te swoją niepełnosprawność ruchową, więc tak, myślę, że byliby zainteresowani.

M: Czy specjaliści (psycholog, prawnik, doradca zawodowy, pedagog specjalny, terapeuta rodzinny) byliby skłonni zaangażować się w proces aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością ruchową w takiej formie, jak zaproponowana w omawianej innowacji, w tym świadczyć usługi w miejscu zamieszkania osoby z niepełnosprawnością?

R: Pewnie tak, ale na pewno musieliby mieć też za to dobrze zapłacone. To jest czasami problem z tymi specjalistami, bo mają dużo pracy i chcą też trochę zarobić - ja im się nie dziwie. Więc wszystko zależy od tych pieniędzy, ale myślę, że gdyby one były to tak, bo to ciekawa innowacja i byliby chętni by stać się jego częścią.



M: Jakie elementy są kluczowe w kontekście aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością ruchową (w tym elementy nie uwzględnione w innowacji)? W jakim stopniu wprowadzanie ułatwień w procesie umawiania się na konsultacje poprzez prowadzenie infolinii, platformy internetowej, opłacenie mobilnych doradców może przyczynić się do aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością ruchową?

R: Przede wszystkim ważne jest by te osoby uwierzyły w siebie, że są w stanie pracować. Więc trzeba je w tym uświadomić. Muszą też wykonywać pracę, które są w stanie wykonać. Wydaje mi się, że takie wprowadzenie ułatwień jak te konsultacje to jest dobry pomysł, szczególnie jako taki pierwszy krok.

M: Czy aktywizacja zawodowa osób z niepełnosprawnością ruchową prowadzona w takiej formie, jak zaproponowana w innowacji, jest bardziej skuteczna, lepsza w porównaniu z obecnie dostępnymi formami aktywizacji?

R: Tak, bo już jak z resztą zazaczyłem wcześniej, bo ktoś kto bezpośrednio doświadcza na próbie to wystarcza to później wychodzi z tego zachęta, żeby pójść dalej, poszerzyć swoje możliwości, pozbyć się strachu przed wieloma rzeczami np. pracą, bo wiele osób się tego boli. Kiedy okaże się, że taka osoba potem potrafi zrobić to czy tamto to taka osoba, będzie w stanie pomóc sobie sama. Bo takie projekty po to są by komuś pomóc usamodzielnić się.

M: Czy skorzystaniem z możliwości umówienia się na konsultację specjalistyczną lub spotkanie z doradcą poprzez platformę internetową lub infolinię mogłyby być zainteresowane również inne grupy osób z niepełnosprawnością?

R: Myślę, że tak. Z tym, że inne byłyby wtedy potrzeby, inne zainteresowanie innymi aspektami, inną tematyką. Osoba z niepełnosprawnością ruchową, ale mająca jakieś tam inne zdolności np. sprawne ręce czy umysł, to jednak te możliwości są jednak mniejsze (mimo barier), a inne grupy mają inne potrzeby związane ze swoimi niepełnosprawnościami. Często te osoby mają swoich opiekunów - to też jest trochę z tym związane. Dla opiekunów też ważna jest opieka wytchnieniowa, żeby ci opiekunowie mogli odpocząć, możliwość wyjechania, oderwania się od rzeczywistości - jak w naszym projekcie. Teraz podobno z Ministerstwa Pracy będą takie projekty wytchnieniowe. Na pewno z innych grup ta grupa miała by zastosowanie. Pewnie inaczej, w innym zakresie, ale nie wiem jak.

M: Jakie są mocne strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Prawdę powiedziawszy ten projekt ma kilka mocnych stron, bo w sumie nie trzeba wychodzić z domu żeby móc swoje zainteresowania zweryfikować. Niekoniecznie je potwierdzić w realizacji, ale nawet zweryfikować. Można się dowiedzieć, nie wychodząc z domu o wielu sprawach. Bo jak są te rozmowy z konsultantami można zaczerpnąć dużo wiedzy, bez spotkań tych osób. Gdyby nie było to skuteczne to nie było by np. szkoleń e-lerningowych jeśli nie miałyby to sensu. Sama możliwość nie daje gwarancji, że będzie ona wykorzystana, bo gdyby tak było to byłibyśmy bogatym krajem dziś.

M: Jakie są słabe strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Trudno mi wskazać słabe strony takiego zaproponowanego rozwiązania, ponieważ go dobrze nie znam.

M: Czy aktywizacja zawodowa prowadzona w takiej formie, jak zaproponowana w innowacji, mogłaby być świadczona w ramach usług publicznych, finansowanych przez gminy czy może tylko w ramach usług prywatnych, przez wybranych specjalistów? Czy gminy dysponowałyby środkami finansowymi na prowadzenie infolinii i obsługę platformy internetowej, opłacanie dojazdów specjalistów do miejsca zamieszkania osób zainteresowanych otrzymaniem wsparcia?

R: Wydaje mi się, że taka aktywizacja powinna być świadczona przez jaką organizację, która jest finansowana z pieniędzy publicznych np. w formie jakiegoś grantu. Ale pewnie potrzeba by bardzo dużo pieniędzy żeby móc opłacić tych specjalistów by byli tym zainteresowani i im się to opłacało.



Myślę, że jest to ciekawy projekt, więc gminy mogłyby być zainteresowane takim rozwiązaniem, ale nie wiem czy dysponują takimi pieniędzmi by móc to zorganizować. Niektóre, bogatsze, pewnie tak.

Monomoda – żurnal internetowy.

Portal internetowy dla osób z niepełnosprawnością fizyczną proponujący doradztwo w zakresie mody, komponowania kreacji, wizerunku, dopasowania stroju do okazji, wizerunku itp. Osoby testujące innowacje brały udział w profesjonalnych sesjach mody a ich zdjęcia zostały zamieszczone na portalu. Portal prowadzony w polskiej i angielskiej wersji językowej. W ramach innowacji powstał również Poradnik skierowany do osób z niepełnosprawnością zawierający wskazówki w zakresie mody, stylu i wizerunku.

M: Czy prowadzenie tego typu portalu, upowszechnianie Poradnika jest zasadne/ potrzebne?

R: Tak, myślę, że jak najbardziej. Nie słyszałem o takim poradniku, a myślę, że to jest bardzo ciekawe i potrzebne dla tych osób. Na pewno poprawi to ich samoocenę i myślenie o sobie. Na pewno zaczną też bardziej o siebie dbać, będą miały też odskocznie.

M: Czy obecnie nie są dostępne poradniki, drukowane lub elektroniczny i/lub portal internetowy zawierający podobne treści – wskazówki w zakresie mody, stylu, wizerunku dla osób z niepełnosprawnością?

R: Nigdy nie słyszałem o takich poradnikach, a innowacja brzmi naprawdę super. Jestem bardzo ciekawy jak ona się rozwinęła i jak to wyglądało. Teraz tak myślę, że szkoda, że nie ma takich rzeczy dla osób niepełnosprawnych. Na pewno jest to interesująca innowacja.

M: Czy osoby z niepełnosprawnością mogą być zainteresowane korzystaniem z portalu i poradnika?

R: Tak, na pewno. Powiem panu szczerze, że na początku się dość mocno uśmiechnąłem jak tego słuchałem, bo nigdy się nad tym nie zastanawiałem, ale to fajna akcja włączająca te osoby do życia i dzięki niej można na takie osoby patrzeć też trochę inaczej.

M: Czy funkcjonowanie portalu może mieć pozytywne oddziaływanie? Jeśli tak, jakie?

R: Na pewno może mieć super wpływ na te osoby. Tak jak już Panu wcześniej wspomniałem, myślę, że to na pewno podniesie samoocenę tych osób i wpłynie też na opiekunów. Osoby zainteresują się własnym wyglądem i wpłynie to ich postrzeganie siebie, może zmotywuje do jakiegoś działania dalej.

M: Czy funkcjonowanie portalu, upowszechnianie Poradnika może pozytywnie wpłynąć na sposób kreowania swojego wizerunku przez osoby z niepełnosprawnością fizyczną a poprzez to na sposób, w jaki osoby z niepełnosprawnością są odbierane przez pełnosprawnych członków społeczeństwa?

R: Tak, na pewno. Myślę, że jest to bardzo ważny projekt społecznie, bo ludzie nie będą patrzeć na te osoby tylko przez to jak wyglądają, czy jeżdżą na wózku czy coś, ale że są to normalni ludzie, którzy też chcą fajnie wyglądać, ubierać się, mają gust. Ich postrzeganie się zmieni, stereotypy itp.

M: Czy z treści zamieszczonych na portalu i w Poradniku skorzystać będą mogły również inne osoby, w tym np. osoby z innym niż fizyczna typem niepełnosprawności?

R: Tak, jak najbardziej. Już słyszałem np. o pokazach mody dla osób z zespołem Downa. To są ważne rzeczy, chociaż nie dla wszystkich mogą wydawać się godne zainteresowania, bo nie są to najważniejsze potrzeby, ale myślę, że dla tych osób niepełnosprawnych, np. niepełnosprawnych intelektualnie jest to ważne i chyba potrzebne.

M: Jakie są mocne strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Ciężko tak wskazać plusy, ale myślę, że na pewno jest to ciekawe rozwiązanie, które wzmocni te osoby i trochę może odciążyć opiekunów. Sam jestem ciekaw bardzo jak ten projekt by się rozwinął i jak taki poradnik by wyglądał.

M: Jakie są słabe strony zaproponowanego rozwiązania?



R: Nie umiem ich wskazać, trochę za mało wiedzy mam w tym zakresie, bo nie znam innowacji, Może być, że dla odbiorców, innych ludzi projekt może okazać się mało ciekawy, bo nie zaspokaja tych podstawowych potrzeb a dopiero jakieś inne. Nie wiem czy osoby byłyby aż tak zainteresowane takim projektem, bo może być to dla nich zbyt intymne.

M: Jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę?

R: Może brak chętnych do koordynowania tego projektu, bo nie wiadomo czy ktoś chciałby koordynować takie innowacje oraz czy znaleźliby się chętni to wzięcia udziału. Wszystko zależy, proszę Pana, od tego co tak naprawdę ma się do przekazania i jak się te osoby zachęci.

M: Podmiot jakiego typu (publiczny czy prywatny) mógłby być zainteresowany utrzymaniem portalu? Z jakich źródeł finansowane mogłoby być funkcjonowanie portalu?

R: Nie wiem kto byłby zainteresowany - może jakaś organizacja, bo nie gmina czy miasto, ponieważ nie jest to najważniejsza potrzeba tych osób, więc dla wielu może być to mało atrakcyjne.

WYWIAD IDI NR 17.

22. Kącik staruszka- bezpiecznie w świecie nowych technologii

Nazwa Grantobiorcy: ASIO Agencja Szkoleń Adam Andrzej Bajbak, ul. Struga 18, 26 - 600 Radom.

Badacz:

Na ile w pani opinii zrealizowana przez państwa innowacja odpowiada na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów?

Badana:

Na 100%, ponieważ wydaje mi się, że w ogóle jest mało takich projektów dla takich starszych osób. A te osoby są bardzo chętne.

Badacz:

A w pani opinii na ile jest to rozwiązanie nowe, które dotychczas nie było wykorzystywane w systemie wspierania osób zależnych i ich opiekunów?

Badana:

Ale nie wiem jakiej mam udzielić informacji.

Badacz:

Chodzi mi o to czy bazując też na pani wiedzy po prostu, czy to rozwiązanie, ta innowacja... Bo ona dotyczyła osób starszych, tak?

Badana:

Tak.

Badacz:

Na ile ona jest nowa. Czy pani zdaniem albo bazując na pani wiedzy czy są też takie bardzo podobne innowacje czy raczej myśli pani, że są państwo pierwsi?

Badana:

Myślę, że jesteśmy jako pierwsi.

Badacz:

A jeszcze mam pytanie co pani zdaniem decyduje o tym, że to działanie jest innowacyjne?

Badana:

Przede wszystkim tak: naszym działaniem było działanie: zastosowanie środków dydaktycznych. Czyli dość sporo było zajęć odnośnie działań związanych z zagrożeniem dla ludzi starszych, gdzie tak naprawdę słuchając o tych zagrożeniach dopiero ci państwo otwierali buzie i faktycznie mówili, że takie sytuacje działy się wokół nich, ale oni z pewnych rzeczy nie zdawali sobie sprawy. Po drugie wiek osób, które były dosyć duże wiekiem. Po trzecie spotykaliśmy się dość często, czyli dość często mieli okazję wyjścia z domu i uczestniczenia w zajęciach. I myślę, że to właśnie była ta innowacja, że takich działań, przynajmniej na terenie miasta Radomia, nie było prowadzone.

Badacz:

A jeżeli chodzi o użytkowników rozwiązania? Czy oni byli chętni do testowania tej innowacji?

Badana:

Byli bardzo chętni. Nawet my przygotowaliśmy wiele takich działań nowoczesnych. Korzystaliśmy z tablic, korzystaliśmy z Internetu. Byliśmy bardziej my zaangażowani, chcieliśmy ich wdrażać w to, natomiast zauważyliśmy, że po pierwszym tygodniu, dwóch to ci starsi państwo sami angażowali się w zajęcia, sami przynosili tematykę, o której by chcieli wiedzieć więcej i to oni bardzo się angażowali w zajęcia. My dostosowywaliśmy program zajęć do potrzeb klienta, czyli do potrzeb tych starszych ludzi.

Badacz:

A czy występowały jakieś problemy na etapie rekrutowania osób, które wzięły udział w testowaniu innowacji? Jeśli te problemy były, to jakie?

Badana:

Wycofanie. Im jest to już niepotrzebne, są starsi, nie chce im się wychodzić z domu, brak takiego zaangażowania. A poza tym wstyd, który towarzyszy w takim wieku, był chyba takim pierwszym czynnikiem, który powodował odmawianie, przynajmniej w pierwszym momencie, że „Nie, nie będę brać udziału w takich zajęciach, bo ja już wolę siedzieć w domu, oglądać serial. Rodzina się mną nie zajmuje, więc i państwo nie jesteście w stanie mi pomóc”. I wydaje mi się, że troszeczkę wiek osób, na które my postawiliśmy, przynajmniej z początku wydawało nam się, że jest zbyt duże. Czyli podjęliśmy wyzwanie i chcieliśmy osoby powyżej 70 roku życia, a te osoby bardzo często mówiły, że po prostu to już jest dla nich za późny wiek, żeby w czymkolwiek uczestniczyć. Niemniej jednak potem ta rekrutacja poszła sprawnie.

Badacz:

A proszę mi powiedzieć czy udział w testowaniu innowacji wpłynął w jakiś sposób na sytuację społeczną albo na przykład zawodową, mimo wieku, osób, które wzięły udział w tej innowacji? Jeśli tak, to jakie zmiany państwo zauważyli?

Badana:

To znaczy tak: na pewno w życiu społecznym tak. ponieważ do tej pory mamy kontakt z naszymi podopiecznymi i wiemy, że ci państwo spotykają się do tej pory, nawet potworzyli jakieś takie klubiki w mieszkaniach, gdzie spotykają się, gdzie rozmawiają, może i czasami dzwonią, proszą o jakieś wsparcie. Natomiast jeśli chodzi o jakieś zawodowe doświadczenia, to już w tym momencie nie, ponieważ są to ludzie, którzy już są wykluczeni spoza działań jakiegokolwiek pracy na rynku pracy. więc oni bardziej skupiają się na pomocy dzieciom, przy dzieciach, natomiast jakichkolwiek działań na rynku pracy już ci ludzie nie podejmują. Natomiast wiem, że się spotykają i że potworzyli sobie takie kółeczka, w których się spotykają i to prawie już pół roku i wiem, że nawet jakieś mieli spotkanie takie wigilijne. No więc myślę, że ta grupa ich gdzieś zjednoczyła i połączyła.

Badacz:

A jakieś takie były zauważalne efekty, które przez państwa nie były wcześniej zaproponowane czy takie, które nie były wcześniej zakładane przez państwa?

Badana:

To znaczy czy tematyka zajęć była jeszcze bardziej rozbudowana aniżeli my proponowaliśmy?

Badacz:

Albo czy jakieś efekty osiągnięto, których nie zakładano. Bo w innowacjach czasem zakłada się różne efekty, które będą następowały po niej. I czy u państwa inne niż na przykład te społeczne były dostrzegalne?

Badana:

Na pewno wiedza na temat przestępstw i na temat oszukiwania i wykorzystywania starszych ludzi. Na pewno tak, ponieważ no akurat był taki przypadek, że jeden z naszych podopiecznych otrzymał właśnie tego typu telefon, o którym nam opowiadał i jakby ta pomoc była natychmiast wdrożona u niego. Więc no akurat tak nam się na grupie przytrafiło i myślę, że to był sukces, ponieważ pan wiedział jak ma się zachować. Poza tym wiele problemów starszych ludzi my też zauważaliśmy dopiero w momencie kiedy prowadzimy zajęcia, ponieważ to oni sami indukowali problemy, mówili o nich i próbowaliśmy wspólnie rozwiązywać czy wspólnie podawać jakąś tam powiedzmy nutę rozwiązania.

Badacz:

A czy zaproponowane przez państwa rozwiązanie może być w pani opinii wdrożone na szerszą skalę?

Badana:

Myślę, że tak i że powinno być coś takiego, ponieważ ci starsi ludzie, oni się czują jakby odtrąceni. W pierwszych etapach zajęć zauważyliśmy, że te osoby siedzą spokojnie, mało mówią, bardziej byli takimi biernymi słuchaczami. Natomiast powiedzmy na czwartym czy na piątym spotkaniu dopiero oni zaczęli się otwierać i powiem szczerze, zauważyliśmy, że ci ludzie jeszcze tak wiele chcą, tak wiele mogliby zrobić, tylko jest tak mało form takich zorganizowanych dla takich starszych ludzi, że oni nie mają pola do działania. A oni tak naprawdę są w stanie jeszcze dużo zrobić. mają podobne problemy do młodych ludzi i czują się tacy odtrąceni ze środowiska. Natomiast takie działanie jakie przeprowadziliśmy my wprowadziły ich w taką... że oni są nadal potrzebni, że nadal mogą coś z siebie dać, mogą coś zrobić i że jeszcze są gotowi na to wszystko.

Badacz:

A czy pani zdaniem byłoby zasadne wprowadzić jakieś modyfikacje do zaproponowanego rozwiązania tak aby mógł być on wdrożony na szerszą skalę, na przykład w większej ilości gmin albo dla większej ilości osób?

Badana:

Myślę, że tak. myślę, że na pewno fajna by była forma też spotykania się z takimi ludźmi gdzieś poza terenem powiedzmy szkoleniowym, czyli organizowanie im powiedzmy jakichś wyjść. Też w formie oczywiście takich spotkań, ale żebyśmy to wszystko robili razem. I myślę, że więcej by się też przydało tematyki właśnie związanej z zagrożeniami jakie mogą spotkać tych starszych ludzi, czyli uświadamianie. Edukacja, uświadamianie i zajęcia dydaktyczne. I niekoniecznie w miejscu... powiedzmy w wynajętym budynku, na sali, przy tej herbacie, przy kawie. I to jeszcze nawet nie wystarczało. Ci ludzie są nadal gotowi do wyjścia z domu.

Badacz:



A jakie mocne strony rozwiązania zidentyfikowano na etapie testowania innowacji?

Badana:

Nie jestem w stanie teraz powiedzieć.

Badacz:

A czy jakieś bariery mogą utrudniać pani zdaniem wdrożenie tego zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę?

Badana:

Jedyną barierą to jest właśnie wiek. Wydaje mi się, że powinny korzystać z tego młodsze osoby również. Powiedzmy osoby, które są już na rencie lub emeryturze, czyli mógłby to być wiek powiedzmy 55+, 65+, że te osoby również mogłyby z powodzeniem brać udział w takich projektach.

Badacz:

Dobrze. z mojej strony są to już wszystkie pytania. Chciałem spytać czy ma pani może jeszcze coś do dodania, tak podsumowująca innowację?

Badana:

Podsumowując innowację, to mogłabym jedno powiedzieć, że za mało chyba wciąż działamy na rynku takich starszych ludzi i za mało jest organizowanych spotkań. Nie każdy... Oni dzisiaj, tak jak rozmawiamy z nimi, są w stanie już gdzieś iść, powiedzmy do jakichś klubów dla starszych osób, ponieważ zrobili ten pierwszy krok, odważyli się na wyjście w ogóle z domu i zobaczyli, że życie z drugim człowiekiem i z jego problemami jest fajniejsze aniżeli życie w samotności i oglądanie telewizji i czytanie czasopism.

Badacz:

Rozumiem. Miejmy nadzieję, że będzie więcej innowacji dla osób starszych. Dobrze, więc dziękuję bardzo za rozmowę.

WYWIAD IDI NR 18.

23. Doktor pies – program zintegrowanego wsparcia

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Radom, Marta Grylak.

M:Chciałem zapytać o to, na ile realizowana innowacja odpowiada według Pani opinii na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów?

R:Wie Pan co, w 100%, ponieważ ta innowacja była pierwsza w Polsce, nikt takiej innowacji nie zrobił wcześniej

M:Według Pani jakie elementy decydują o innowacyjności zaproponowanego przez Państwa rozwiązania?

R:Samo to, że pierwszy taki projekt był w Polsce, po drugie zebraliśmy w jednym miejscu wszystkich specjalistów i ci specjaliści pracowali z psami, czyli np. był logopeda [niezrozumiałe 01:24] były zajęcia [niezrozumiałe 01:27] żeby dziecko pokonywało bariery w kontakcie z terapeutą, z logopedą. W tym wypadku miało wzmocnienie poprzez zabawy z psem, bo to jest bardzo istotny element. Tak samo było fizjoterapeuta, tak samo było psycholog i pedagog. Zawsze było 2 specjalistów na zajęciach, nigdy nie było jednego

M:i pies zawsze temu wszystkiemu towarzyszył



R: Tak, różne rasy

M: Czy potencjalni użytkownicy rozwiązania byli chętni do udziału w testowaniu innowacji?

R: Tak

M: A czy wystąpiły jakieś problemy na etapie rekrutowania osób które brały udział w innowacji?

R: Problemem były środki finansowe, bo tych chętnych było znacznie więcej. Wiadomo, że projekt się zamykał do zakupu wielkich pomocy dydaktycznych, ponieważ koszt przy dzieciach niepełnosprawnych jest ogromny jeśli chodzi o pomoce dydaktyczne do tego zakresu działań no i to, że po prostu trwało to bardzo krótko i nie mogliśmy dotrzeć do większej liczby osób

M: A czy przy realizowaniu innowacji wpłynęła w jakiś sposób na sytuację społeczną, zawodową osób które wzięły w nim udział, jeśli tak to jakie państwo zauważyli

R: Dalszą szansę rozwoju, bo przez to osoby, po pierwsze wymieniały się doświadczeniem, mnie zaraziła koleżanka logopedią i poszłam w tym kierunku na studia podyplomowe logopedii. Także, jakby poszerzyła się moja wiedza i jestem na pierwszym roku studiów podyplomowych z logopedii. Także jestem jedyną osobą w Polsce która robi masaże nie tylko twarzy, ale i kończyn dolnych i górnych z różnymi dysfunkcjami. Pracuje z dziećmi z uszkodzeniem nerwu twarzowego [niezrozumiałe 03:36] do logopedii.

M: Czy realizacja innowacji spowodowała jakieś inne aspekty, w tym także takie które nie były przez państwa zakładane, jeśli tak, to jakie?

R: Szczerze powiedziawszy to nie było jakiś takich nie zakładanych. Znaczący rodzice dowiadawali się jedni od drugich, w sensie, że bardzo by chcieli, żeby ruszyła taka edycja druga. No a wiadomo, że bez środków finansowych no nie da rady po prostu przeprowadzić takiego projektu. Bo ani logopeda nie przyjdzie za darmo, ani fizjoterapeuta, ani reszta ekipy nie przyjdzie. Także na pewno się podobało i ludzie byliby chętni dalej kontynuować tylko wiadomo, potrzebne są środki finansowe na to

M: A czy zaproponowane przez państwa rozwiązanie, może być w Pani opinii wdrożone na szerszą skalę?

R: Oczywiście, że tak, ponieważ przede wszystkim rodzice zaoszczędzają swój czas i mogą pozostawić dziecko w danym miejscu i jest to dziecko zaopiekowane pod względem tego co potrzebuje. No bo my patrzymy czy jest fizjoterapeuta czy logopeda, pedagog czy psycholog, my tak w danym dniu ustawiamy terapeutę. Bo jak rodzic nam zostawia dziecko na 3-4 godziny to może sobie jechać, bo wiadomo, że my zrobimy mu przekąskę itd. to był po prostu wszystko kompleksowo. Mógł sobie iść, mógł z nami zostać, mógł się uczyć jak my prowadzimy jego dziecko, także tu była alternatywa taka dosyć głęboka, ponieważ nie każdy sobie życzy jakby obserwacji na zajęciach.

M: Czy Pani zdaniem zasadne byłoby wprowadzenie jakichś modyfikacji do proponowanego rozwiązania, dzięki którym mogłoby zostać wdrożone na szerszą skalę, w większej ilości gmin, jeśli tak, to jakie modyfikacje powinny być wprowadzone?

R: Wie pan co, tych modyfikacji to raczej nie potrzeba. Takie żeby skupić w jednym miejscu, mieć dobrego instruktora dogoterapii który dotrze do dziecka, bo to nic na siłę się nie da zrobić. To muszą być przede wszystkim osoby z doświadczeniem. To nie może być ktoś kto dopiero zaczyna. Bo do dużych grup, do dużej partii osób to nie wystarczy jeden pies, to trzeba wymieniać, żeby zwierzę też się nie męczyło, to jest jedyna tylko taka sugestia. Nie da się zrobić takiego projektu przy jednym psie.

M: A jakie mocne strony, rozwiązania wyniknęły na etapie wdrażania innowacji?



R:Ogromne zadowolenie rodziców, to po pierwsze, po drugie oni zaoszczędzali czas bo przywozili do jednego miejsca dziecko i mieli kompleksowy wszystkich specjalistów których potrzebowali. Nie musieli jeździć od punktu A do punktu B, przemierzając czasami godzinę, stać po prostu w korku, tylko to mieli wszystko w jednym miejscu. No i mieli wysokiej klasy specjalistów, to nie były osoby z przypadku, tylko osoby które mają ogromne doświadczenie i są znane na rynku z dobrej swojej pracy i renomy.

M:A jakie słabe strony rozwiązania [niezrozumiałe 07:09] na etapie testowania innowacji?

R:Wie Pan co, nie było takich słabych stron, tylko to, że jest to za krótko i rodzice chcieliby więcej i więcej

M:Pani zdaniem jakie bariery mogą utrudniać wdrożenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę?

R:Tylko finansowe

M:Ok, ja dziękuję za pierwszą część i teraz przejdziemy do drugiej części czyli ocenianie projektu tak bardziej subiektywnie innych grantobiorców. Przeczytam Pani opis jednego, a potem drugiego projektu i będę miał kilka pytań do Pani apropo tego co przeczytam. Pierwszy projekt to "Lodołamacz stereotypów i samotności" model aktywizowania do współpracy i wzajemnego wspierania się osób starszych i dzieci niepełnosprawnych, w tym z autyzmem i ADHD, zasadniczym elementem były treningi umiejętności społecznych w prowadzonych triadach, jedno dziecko z opiekunem i z jedną osobą starszą. Standardowo w tego typu treningach bierze udział grupa dzieci i jeden do dwóch terapeutów. Celem treningów było dzielenie się swoim doświadczeniem, kompetencjami, wzajemne poznanie swoich potrzeb, uwrażliwienie się na nie, poznanie obszaru potencjalnych usług wzajemnych itd. Dla osób starszych i opiekunów osób zależnych zorganizowane zostały warsztaty, pomoc sąsiedzka, wolontariat, poczucia własnej wartości i motywacji, warsztaty aktywizujące społecznie, technika funkcjonowania osób z zaburzeniem autyzmu i ADHD i podobnymi dla osób starszych. Elastyczne formy zatrudnienia tylko dla opiekunów osób zależnych i warsztaty z kreowania własnego wizerunku. Opiekunowie osób zależnych otrzymali dodatkowo indywidualne wsparcie doradcy zawodowego i coacha, czyli specjalisty do spraw rozwoju osobistego. Innowacja skierowana do dzieci z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami rozwojowymi (ADHD, autyzm) i ich opiekunów oraz osób powyżej 60 roku życia. Co Pani sądzi o takim projekcie?

R:Dla mnie super, ponieważ, wie Pan co, wyklucza się osoby niepełnosprawne ze społeczeństwa i to nagminnie widzę. W każdej płaszczyźnie, czy jestem jako wykładowca, czy jestem jako terapeuta, czy jako instruktor "dogo", no to widzi się to wyeliminowanie w społeczeństwie tego chorego z niepełnosprawnością. Dla mnie powinno się wychodzić naprzeciw i pomagać jak najbardziej chorym, dzieciom i niepełnosprawnym, wspierać przede wszystkim rodziców.

M:A czy działania zaproponowane w ramach innowacji [niezrozumiałe 09:53] osób starszych, 60+ oraz opiekunów dzieci z zaburzeniami rozwojowymi

R:Trudno mi powiedzieć, jeśli chodzi o osoby dorosłe. Połączenie jest mieszanka wybuchową, pracuje z dziećmi autystycznymi i jest do dla mnie takie kontrowersyjne, ponieważ połączyć osobę starszą, jeszcze zależy jak funkcjonującą, tzn. czy jest jakaś schorowana czy nie. Bo w dzisiejszych czasach 40 latek kwika, że tu go boli, tam go szczyka, dlatego nie wiem czy ja bym się odważyła zmiksować, aż tak. Bo autyści są, jeszcze zależy jaki stopień autyzmu jest tam wzięty pod uwagę, czy wysoko funkcjonujący czy w ogóle bez żadnych jakby, aspołeczny. No trzeba to rozgraniczyć. Tutaj nie umiem odpowiedzieć panu na pytanie bo to jest dla mnie wybuchowa mieszanka, tak szczerze powiedziawszy



M:A czy obecnie, bazując na Pani wiedzy są podejmowane działania mające na celu włączenie treningów umiejętności społecznych osób starszych, opiekunów osób z zaburzeniami rozwojowymi?

R:Odpowiem Panu tak, jestem trenerem umiejętności społecznych. Uważam że, łączyć osoby dorosłe z dziećmi autystycznymi które, to dla mnie nie jest ok, tak panu odpowiem.

M:A czy są podejmowane działania mające na celu aktywizowanie do współpracy, wspierania się osób starszych, opiekunów dzieci z niepełnosprawnością i dzieci z niepełnosprawnością w tym autyzmem i ADHD?

R:Wie Pan co, mało się robi dla dzieci autystycznych. To jest grupa, społeczeństwo uważa, że to są osoby psychiczne, niestety tak większość osób uważa, że to jest zupełnie inny mózg i dlatego bardzo mało się robi dla nich, a powinno się więcej.

M:Czy opiekunowie dzieci z zaburzeniami rozwojowymi, będą zainteresowani w tego typu działaniach, jeśli tak to dlaczego, jeśli nie to dlaczego?

R:Myślę, że nie. Dlatego, że dziecko autystyczne ciężko się skupia na jednej czynności, to po pierwsze. Trzeba przygotować do zajęć to tak, że Pan nie może go zmusić do niczego, to raczej społeczeństwo musi się dostosować do autysty, a nie autysta do otoczenia, to jest pierwsza zasada. Jeśli ktoś myśli, że zmusi autystę do czegoś to jest w błędzie. Bo się nie zmusza tych dzieci. Wtedy one się bardziej blokują i zamykają. Jakby połączenie osoby starszej z autystą i żeby to, no dla mnie to nie zadziała. Te dzieci są aspołeczne, a tym bardziej zamykają się na osoby dorosłe i starsze. Starsze osoby mają mniej cierpliwości, niestety często zdarza się tak, że dzieci autystyczne są bardzo głośne i krzyzące, nerwowe, dochodzi do zachowań agresywnych, więc dla mnie no nie.

M:A jeśli wyłączyć by autystów i osoby z ADHD i skupić się na takich niepełnosprawnościach intelektualnych ?

R:To tak, jeśli chodzi o autyzm jest na prawdę dosyć specyficzną grupą dzieci do których trzeba podejść bardzo indywidualnie, delikatnie. Po pierwsze jeśli chodzi o autyzm to najlepiej jest pracować jeden na jeden, tzn. jedno dziecko, jeden terapeuta, dopiero później zaczynamy wprowadzać w niewielką grupę społeczną, żeby to dziecko, mówię przy treningu umiejętności społecznych, żeby mogło lepiej funkcjonować, jesteśmy tak zwanym cieniem tego dziecka, często mu pokazujemy, wzmacniamy behawioralnie, natomiast nie da rady od razu go wpakować w grupę przy projekcie.

M:Rozumiem, czyli bardziej by Pani stawiała na taki projekt dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, a nie dla dzieci z niepełnosprawnością rozwojową.

R:Znaczący tak, jeśli zaburzenia, to musiałby ktoś to napisać w ten sposób, że owszem po 2 miesiącach czy po półtora miesiąca dopiero wprowadzamy dziecko autystyczne, jeżeli już zaznajomi się z danym terapeutą, to dopiero wprowadzamy w grupę dorosłych. Ja nie wiem, jak ktoś to prowadził i w jakiej formie, ja mówię, jak ja bym to zrobiła. Wprowadzała to przy treningu umiejętności społecznych itd. to na pewno bym najpierw jeden na jeden pracowała z terapeutą, nie wiem też ile tam placówka osób zatrudnia, więc najpierw przełamała bym barierę do terapeuta a dopiero potem, tylko wie Pan, przy autyzmie to jest tak, że to niekoniecznie będzie półtora miesiąca tylko może i rok trwać, to jest nieodgadnione. Każde dziecko jest indywidualne, każdy autyzm jeden indywidualne, każde dziecko będzie potrzebowało innego bodźca i inny haj ma tak zwany, czyli coś na co się fiksuje i co można wykorzystać do pracy, także bardzo trudno jest mi gdybać w tej sekundzie.

M:Rozumiem, czy seniorzy czyli osoby w wieku 60+, byliby zainteresowani udziałem ...



R: Myślę, że niekoniecznie, ze względu tylko na to, że to są osoby które już w jakiś sposób są życiem zmęczone. To są osoby które potrzebują wyciszenia, jakiegoś takiego wsparcia, bym powiedziała, w kulturę bym ich pchała, w jakieś odpoczynki, w jakąś fascynację, w naukę języka, coś co sprawia im jakąś tam przyjemność, jakieś hobby, no w takie rzeczy, bardziej takie spokojne. A nie w dzieci które są naprawdę bardzo ciężkie i które potrzebują dużej cierpliwości i przede wszystkim umiejętności. Nie każdemu podoba się wrzeszczące dziecko, które macha rękami przed oczami, gryzące i bardzo agresywne. To tak szczerze powiedziawszy na pewno starszej osobie to nie przypasuje i może nie zrozumieć tego, że to dziecko jest tak bardzo chore, pomimo, że będzie łąpało kilkusekundowy kontakt wzrokowy i nie będzie mówiące, więc tu jeszcze dochodzi bariera komunikacji. Myślę, że to bym rozdzieliła. Dzieci z wadami intelektualnymi ok, połączone z osobami starszymi, natomiast autyzm plus starsze osoby no to nie.

M: Czy zaproponowany model działania może skutecznie przyczynić się do aktywizowania, współpracy i wzajemnego wspierania się osób starszych, opiekunów dzieci niepełnosprawnych i dzieci z niepełnosprawnością, w tym także z zaburzeniami rozwojowymi.

R: Myślę, że tak. Gdzieś po części na pewno. Tylko zależy jaka będzie procedura wdrażania tego wszystkiego. Jeśli małymi kroczkami będziemy to robić, to myślę, że można coś fajnego wypracować, ale jeśli wrzucimy wszystkich do jednej beczki, do jednej sali na dzień dobry, no to ktoś będzie musiał bardzo silny zrobić i roszadę od razu. Bo nie każdemu staruszkowi będzie się podobała dana jednostka chorobowa. Od razu panu powiem, bo jest też taka bulwersacja, że to dziecko jest odsysane itd. nie tylko o tym mówię, ale ogólnie o niepełnosprawności, więc i takie dzieci mi się trafiają na zajęciach [niezrozumiałe 17:45], z odkładającym się żelazem w mózgu, także to ma znaczenie. Jaka jednostka chorobowa jest połączona z osobami starszymi.

M: Czy zaproponowane w innowacji model wsparcia może skutecznie przyczynić się do przełamania pewnych stereotypów na temat dzieci z zaburzeniami rozwojowymi, zwyczajowego postrzegania ich przez społeczeństwo, tzn. nie grzecznych, źle wychowanych niż potrzebujących specjalistycznego wsparcia?

R: Myślę, że tak bo powinniśmy uświadamiać społeczeństwo, że to niekoniecznie, że dziecko chore tzn. niegrzeczne albo nie jest dobrze wychowane, tylko ma po prostu problem i nam w ten sposób to komunikuje, żebyśmy się pochylili nad danym problemem.

M: Czy zaproponowane w innowacji model działania może stanowić skuteczny sposób na aktywizację osób starszych?

R: Myślę, że tak.

M: Czy zaproponowane w innowacji model działania można wykorzystać w przypadku osób z innymi typami niepełnosprawności, np. niesłyszącymi?

R: Z niesłyszącymi, z niewidzącymi, z słabo widzącymi, z zespołem downa, bardzo fajnie by to funkcjonowało, bo oni są otwarcie, fajne są te osoby, nawet takie w wieku 20 lat.

M: Jakie są mocne strony zaproponowanego rozwiązania, a jakie słabe?

R: Słabe to na pewno bym nie połączyła autyzmu z osobami starszymi. Bo to wszystko zależałoby na pewno od stopnia jednostki chorobowej, czy jest głęboki autyzm czy to jest Asperger, czy dziecko jest wysoko funkcjonujące czy nisko to na pewno dobieżałabym pod tym kątem. Sama musiałabym przygotować diagnozę, przede wszystkim jak dziecko funkcjonuje, obejrzeć go, w jakim stanie jest osoba starsza czy ma załóżki Alzheimera czy jakiejś innej choroby która będzie krępowała dziecko i tą starszą osobę, to na pewno to bym brała głównie pod uwagę. Jakie ma słabe strony to właśnie nie



wiem co ma ktoś na myśli mówiąc pojęcie autyzm, bo są różne stopnie zaawansowania autyzmu i funkcjonowania tego dziecka i nie wiem jaka grupę będzie się zbierało docelową tych 60+, bo to też będą albo zdrowe osoby albo z jakąś tam lekką niepełnosprawnością czy będą takie, że będą biegać po schodach.

M:Jakie trudności mogą spowodować trudności we wdrażaniu innowacji?

R:Największą trudnością to będzie jak ktoś właśnie połączy ten autyzm z osobami starszymi i tu będzie konflikt, że któraś z grup odrzuci daną grupę, czyli, np. dzieci nie zaakceptują starszych, a starsi dzieci autystycznych to może być dużym problemem.

M:Mam teraz dla Pani jeszcze jeden projekt, krótszy do opracowania. To jest aplikacja coachingowa wspierająca relacje partnerskie dziecka z niepełnosprawnością. Aplikacja na urządzenia mobilne,(smartphone, tablet) pomagające rodzinie dziecka z niepełnosprawnością w budowaniu satysfakcjonujące relacji partnerskiej w oparciu o model [niezrozumiałe 21:16] dzięki wykonaniu zaplanowanych zdarzeń, wspieranych przez aplikację para opiekunów może przejść standaryzowany proces coachingowy bez konieczności wizyty u specjalisty. Potencjalna grupa odbiorców innowacji to opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością oraz coachowie, psychologowie którzy mogą być zainteresowani wykorzystaniem aplikacji jako dodatkowego narzędzia pracy z opiekunami osób zależnych lub par znajdujących się w kryzysie. Czy rodzice, opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością napotykają na trudności w dostępie do usług coachingu, terapii dla par itd.

R:Ja jestem zwolennikiem "face to face" bo łatwiej jest dotrzeć do rodzica czy do pary, jeśli chodzi o jakieś terapie rodzinne. To uważam, że lepszy jest kontakt osobisty niż jakaś aplikacja, bo już całkiem by świat zwariował, zamknęlibyśmy się w domu, mieli smartphone, telewizor i komputer i to bym nam wystarczyło do funkcjonowania, a to nie na tym ma świat polegać. Ja uważam, że trzeba się spotkać, przepracować dany temat, dane ustawienia rodziny itd. Nie jestem zwolennikiem, żeby takie problemy rozwiązywał tablet za mnie.

M:Ale czy rodzice i opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością, napotykają na trudności w dostępie do usług coachingu, tak ogólnie, już pomijając tą sprawę internetową, ale tak ogólnie, terapii dla par czy coachingu.

R:Myślę, że tak. Mało jest, ja sama mam dziecko niepełnosprawne. Powiem Panu tak, dowiadujemy się, że dziecko jest problemem i zostajemy tak naprawdę sami. Trzeba samemu szukać specjalistów, lekarzy, pomocy, wiedzy co się z daną jednostką chorobową dzieje i co się robi, inaczej nie dostanie Pan żadnej pomocy. Nie dostaje Pan przy porodzie, jak dziecko jest z zespołem downa, opieki psychologa, żeby panu powiedział o co chodzi, jakie wyzwania Pana czekają, nie ma czegoś takiego, a powinno być.

M:Wracając do tematu aplikacji, czy orientuje się Pani czy takie aplikacje są dostępne na rynku?

R:Na tą chwilę się nie orientuje

M:Myśli Pani, że rodzice, opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością, byli by zainteresowani korzystaniem z takich aplikacji?

R:Tak jak widziałam, uczestniczyłam też w innym projekcie, to ludzie bardziej potrzebowali kontaktu takiego osobistego z nami, nie tylko z nami, ale wymiana rodziców, poszerzenia jakie jest moje dziecko, jakie Twoje itd. Wolą bardziej takie wyjście z domu, to jest taka odskocznia, "a umaluje się" jeśli chodzi o kobietę, facet się ogoli, lepiej wygląda i lepiej się z tym czuje, myślę, że bardziej takich projektów jest więcej potrzeba.



M:A czy coache, psychologowie mogą być zainteresowani korzystaniem z aplikacji jako dodatkowego narzędzia pracy z opiekunami osób zależnych lub parami znajdującymi się w kryzysie?

R:Myśle, że coache to mogą wcisnąć wszystko.

M:Czy z korzystaniu z aplikacji [niezrozumiałe 24:48] rodzice dzieci z niepełnosprawnością, rzeczywiście mogą wzmocnić swój związek partnerski?

R:Myślę, że nie. Nic tak nie cementuje jak rozmowa normalna, a nie telefoniczna czy tabletowa. Nie pokaże im serduszka i mojego nastroju w danym momencie. To można oszukać a jak się rozmawia w cztery oczy to się wie, co czuje dana osoba.

M:A czy aplikacja może być skutecznym narzędziem wspomagającym proces terapeutyczny prowadzony przez psychologa lub coacha?

R:Wszystko w zależności od tego, jak to będzie prawdziwie wypełnione. Czy ktoś będzie chciał po prostu coś ukryć, oszukać itd.

M: A czy aplikacja może być wykorzystywana w przypadku terapii par które nie mają dziecka z niepełnosprawnością?

R:Raczej tak, na to bym stawiała, że bardziej do takich par.

M:Chciałem zapytać o mocne i słabe strony projektu.

R:To że nie ma kontaktu z osobą bezpośredniego, nawet telefonicznie, tak jak z panem to jest zupełnie inna relacja niż jak ja bym dostała zestaw tych ankiet do wypełnienia mailowo i musiałabym je tłuc. To na pewno by mi trochę zeszło, zanim ja bym to rozgryzła.

M:Jakie przeszkody mogą spowodować trudność w wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę?

R:Myślę, że taki strach partnerski, przed [niezrozumiałe 26:48] przed konsekwencją co pojawi się na tym tablecie, "czy nie odpowiem inaczej niż moja partnerka, to może jej się to nie spodobać", w konsekwencji może dojść do rozpadu całkowitego. To może być ten strach, nie cofnie się słowa napisanego, wypowiedziane można jeszcze wytłumaczyć, a tak to jak źle się zinterpretuje to co się napisało to już może być za późno.

M:A jeśli taka aplikacja by powstała, to Pani zdaniem kto powinien być odpowiedzialny za finansowanie, funkcjonowanie tej aplikacji?

R:Państwo, nasze kochane. I tak to by szło z naszych, ale na pewno nie jakaś firma, tylko państwo powinno dać takie narzędzia do wspierania.

M:Dobrze, ja już skończyłem, chciałbym Pani podziękować za poświęcony czas czy chciałaby Pani coś jeszcze dodać od siebie a propos swojego projektu.

R:Nie, raczej nie.

M:W takim razie, życzę miłego wieczoru i do widzenia.

R:Do widzenia, pozdrawiam.



WYWIAD IDI NR 19.

24. Posag - Rozwój - Satysfakcja

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego „Wzajemna Pomoc” w Radomiu, ul. Niedziałkowskiego 25/27 lok. 12, 26-600 Radom.

M: Więc przechodząc już do pytań chciałbym zapytać na ile realizowana innowacja odpowiada w pani opinii na realne potrzeby osób zależnych i opiekunów?

R: W naszym przypadku to wyszło bardzo dobrze, bo wszyscy byli bardzo zadowoleni z udziału i jednocześnie skorzystali zarówno opiekunowie jak i osoby zależne które nabyły umiejętności opieki nad rodzicami bo większość jest starszych osób. Więc wiele rzeczy się zmieniło, wszyscy byli zadowoleni także ten projekt ma brać, tylko chciałam powiedzieć że u nas od razu stwierdziliśmy, że to wiadomo było testowanie ale testowanie było na zasadzie współpracy także wszyscy byli zaangażowani w projekt.

M: A na ile w pani opinii jest to rozwiązanie nowe dotychczas niewykorzystywane w systemie i wspierające osoby zależne ?

R: Z uwagi na to, że byli tutaj zaangażowane również rodzice, którzy mieli kontakty które już przeszły więc to była innowacja by mogli podzielić się swoimi doświadczeniami zarówno osoby chorujące psychicznie jak i osoby które były po kryzysie jak i ich opiekunowie i to było uzupełnienie tych rzeczy które również profesjonaliści więc z dwóch stron dostali wsparcie.

To współpraca była wielokierunkowa. I oni byli aktywni bo na przykład na wolontariat mieli możliwość raz, że zapoznać się z ekonomią społeczną a z drugiej strony też uczestniczyć, zobaczyć poprzez wolontariat jak funkcjonuje firma.

M: A jakie elementy pani zdaniem decydują o innowacyjności dokonywanego przez państwa projektu? Czy to właśnie ten wolontariat i to, że wiele osób od siebie czerpało wzajemnie czy jakieś inne elementy?

R: Myślę, że to wszystko łącznie, łącznie, że można było wiele rzeczy no i pewną innowacją było nawiązanie kontaktu ze szpitalem, zawarcie porozumienia bo bez tego byłoby trudno z uwagi na dane wrażliwe w ogóle przeprowadzić rekrutację, no bo byłoby utrudnione dotarcie do osób które nie były do tej pory objęte żadną taką pomocą poza szpitalną no nie byłoby możliwe bo my mieliśmy wszystkie osoby, które nie korzystały wcześniej z żadnego wsparcia. Dlatego, że wrzuciliśmy osoby na samym początku chorowania wtedy można najwięcej pomóc. Ta innowacyjność polegała na tym, że to była na początku choroby danie wsparcia takiego poza szpitalnego no i jedna rzecz którą po zakończeniu tego stwierdziliśmy, że dobrze by było zrobić taką ewaluację przez psychologa który rekrutował ale indywidualnie dla każdej tej osoby bo ogólnie to wiemy jakie zdanie tej pani psycholog było. Później mieliśmy jeszcze spotkanie świąteczne po zakończeniu już projektu, po tym wszystkim no i była bardzo zadowolona z efektów jakie osiągnęły te osoby.

M: A czy potencjalni użytkownicy rozwiązania byli chętni do udziału w testowaniu innowacji?

R: Taaak byli bardzo chętni. Uczestniczyli we wszystkim. Też pytaliśmy się o nich na przykład jak mieliśmy wyjazd integracyjny to wybieraliśmy wspólnie miejsce, liczyliśmy się z ich zdaniem. Także wiele rzeczy było robionych wspólnie. Oparte było na współpracy a nie na tym, że wy jesteście króliczki doświadczalne[śmiech] My tego chcieliśmy uniknąć ze względu na nadwrażliwość tych osób które brały udział w testowaniu i to są dosyć trudne sprawy być takim szczerym, a nam się udało tą szczerą osiągnąć, otwartość i dzięki temu można było wszystko zrobić. Tak zgodnie z planem jak zaplanowaliśmy.

M: A czy wystąpiły jakieś problemy na etapie rekrutowania osób które wzięły udział?



R: Nie, nie było żadnych. My mieliśmy od razu zawarte porozumienie pani psycholog. Osoby wyraziły zgodę. Było wszystko potem przystąpili. No trzeba było tylko wybrać bo było rekrutowanych dziesięć osób a trzeba było wybrać sześć. Cztery osoby były w rezerwie. No i później to było bardzo dobrze, że była ta lista rezerwowa dlatego, że jedna osoba ze względu na to, że organizację pracy miała więc nie mogła uczestniczyć w zajęciach bo nie wiedziała kiedy będzie musiała pracować w jakich godzinach itd. No i wtedy nastąpiła zmiana no i bezpośrednio weszła osoba z listy rezerwowej więc to też było dobre rozwiązanie.

M: Dobrze a czy udział w testowaniu innowacji wpłynął w jakiś sposób na sytuację społeczną bądź zawodową osób które wzięły udział w projekcie? Jeśli tak to jakie zmiany przede wszystkim zasły?

R: Tak. Dwie osoby zostały zatrudnione, mogę najlepiej powiedzieć na tych dwóch osobach które zostały zatrudnione w gospodzie "Jaskółeczka" więc no wiadomo. Zyskałiśmy osobę która naprawdę świetnie sprząta więc jest bardzo zadowolona. Łączy życie rodzinne z pracą zawodową i ponadto realizuje swoje marzenie bo kurs prawa jazdy robi więc ona w ogóle stwierdziła, że jest w szoku, że ona tyle osiąga. Jest druga osoba która właśnie przyszła pracuje zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i też rzeczy wiele dobrych się dzieje.

M: To będzie takie pytanie, które jest trochę podobne ale czy realizacja innowacji spowodowała inne efekty w tym takie których państwo zupełnie nie zakładali?

R: My nie zakładaliśmy, że będą osoby zatrudnione z tym że część osób które przyszła jest członkami stowarzyszenia także w efekcie przyniosło to takie dodatkowe efekty i dalej my się spotykamy już w innych relacjach bez testowania projektu jako członkowie stowarzyszenia.

M: A czy pani zdaniem zaproponowane rozwiązania mogłyby być w pani opinii oczywiście wdrożone na szerszą skalę nie tylko u państwa ale jakby w szerszym zakresie?

R: To po prostu nie jest trudne do zrealizowania i tutaj oczywiście jest możliwość wtedy kiedy jest stowarzyszenie ale stowarzyszenie też może się zawiązać przecież nie ma obecnie trudności z utworzeniem stowarzyszenia. No my jesteśmy w troszeczkę lepszej sytuacji, że mamy firmę społeczną ale obecnie też można współpracować z innymi zakładami pracy. Tak też można to też jest wyjście z sytuacji więc ten projekt uważam, że może być realizowany również nie tylko u nas by był realizowany ale również w szerszej skali. Oczywiście z uwzględnieniem specyfiki bo każda no bo w Radomiu jest inaczej w innym mieście jest inaczej w innej wiosce będzie inaczej ale to są elementy gdzie są spotkania z osobami, które już przeszły ten etap choroby poradziły sobie z nią zaakceptowały ją bo to jest bardzo ważne żeby pójść dalej to trzeba zaakceptować a nie walczyć z tą chorobą bo walka to nic nie da a jeżeli ją zaakceptujemy to możemy się rozwijać i zobaczyć to co nie jest uszkodzone więc u nas było skierowanie na potencjał osób, na to co nie jest uszkodzone chorobą i to był dobry kierunek myślenia.

M: A jakie były mocne strony rozwiązania zidentyfikowane na etapie testowania innowacji ?

R: Mocne strony, że mieliśmy super zespół, pozyskałiśmy fachowców o wysokich kwalifikacjach bo u nas trzy osoby były doktorami, osoby które też to ... my tutaj też mając rodzice kilkuletnie, nawet kilkudziesięcioletnie nawet doświadczenie z chorobą dziecka oraz osoby niepełnosprawne które pracują, które studiowały kończyły studia pomimo choroby to też był taki przykład, że z chorobą da się żyć.

M: A jakie słabe strony zidentyfikowano na etapie testowania ?

R: Myślę, że słabych stron nie było bo my musieliśmy tylko w pewnym momencie poprosić o przedłużenie czasu realizacji dlatego, że mieliśmy bardzo krótki okres a jeszcze wtedy przyszły upały i do tego jest potrzebny taki czas no żeby nie był napięty, że tu się nie da przy specyfice tej choroby potrzeba po prostu czasu i nieraz mieć możliwość przełożenia "aha czegoś nie zrobimy w tym to zrobimy w innym czasie" i taki tu troszeczkę jest potrzebne no ale wiadomo projekt to się rządzi



innymi prawami, testowanie się rządzi innymi prawami ale później wdrożenie do projektu to można takich rzeczy uniknąć żeby no realizujemy ale nie jest to takie napięte.

M: A pani zdaniem jakie bariery mogą utrudniać wdrożenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę? Na podstawie własnych obserwacji.

R: No najważniejszą rzeczą to wszystko się rozbija jak zwykle o pieniądze to jest wiadomo tak bo pewne rzeczy możemy zrobić społecznie itd. i to my też robiliśmy w projekcie ale nie wszystko da się, musimy sobie zdawać sprawę, że są osoby których dochody są niskie więc na wiele rzeczy starczy jakiś wyjazd czy coś no to fajnie skorzystali i to były nawet osoby w tej grupie było kilka osób które po raz pierwszy wyjechały miały możliwość wyjechać więc to jest mówię różne bo jak ma ktoś tam pracuje duże pieniądze jeszcze sobie daje radę a wiadomo że nawet i wynagrodzenia to dla tej grupy osób to są najniższe to nie ma, że dają wygórowane wynagrodzenia nie wszyscy również mają renty więc to jest ten problem chyba finansowy. Drugim prawdą żeby się chciało innym wdrażać i takie rzeczy wprowadzać od podstaw, bo to my robiliśmy od podstaw, mieliśmy grupę osób która nie była objęta żadnym wsparciem wcześniejszym, poza szpitalnym no ale to już jest inna sprawa.

M: Dobrze więc ja dziękuję pani bardzo za tę pierwszą część, chyba, że chce pani coś jeszcze od siebie dodać?

R: Nie myślę, że już pierwszą część mamy.

M: Dobrze i teraz kolejna część to pani opinia na temat dwóch innych projektów i ja teraz przedstawię pokrótce taki opis jednego z dwóch projektów i potem będę miał kilka pytań takich już bardziej szczegółowych.

R: A czy ja mam się wypowiadać na inne projekty jak ja się zbytnio nie zajmowałam?

M: Tak dlatego to będą bardzo ogólne pytania po krótkim opisie. Więc pierwszy to jest Łodołamacz stereotypów i samotności: model aktywizowania do współpracy i wzajemnego wspierania się osób starszych, opiekunów dzieci z niepełnosprawnością i dzieci z niepełnosprawnością w tym także autyzmem i ADHD zasadniczym elementem były treningi umiejętności społecznych prowadzone w triadach: jedno dziecko z opiekunem i jedną osobą starszą. Standardowo w tego typu treningach bierze udział grupa dzieci i jeden dwóch terapeutów, celem treningów było dzielenie się swoim doświadczeniem kompetencjami wzajemnym poznawaniu swoich potrzeb uwrażliwienie się na nie poznaniem obszarów potencjalnych usług wzajemnych i tak dalej. Dla osób starszych i opiekunów osób zależnych zorganizowane zostały warsztaty, pomoc sąsiedzka i wolontariat, poczucie własnej wartości i motywacja, warsztaty aktywizujące społecznie w specyfice funkcjonowania osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, ADHD i tym podobne także dla osób starszych. Elastyczne formy zatrudnienia dla opiekunów osób zależnych oraz warsztaty z kreowania własnego wizerunku. Opiekunowie osób zależnych otrzymali dodatkowo indywidualne wsparcie doradcy zawodowego i coacha czyli specjalistę do spraw rozwoju osobistego. Innowacje skierowane do dzieci tylko z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami rozwojowymi: ADHD, autyzm ich opiekunów i osób starszych sześćdziesiąt plus. I co pani sądzi na temat przedstawionej innowacji?

R: Na pewno jest taka innowacja jest potrzebną rzeczą, bo w obecnych czasach to autyzm jest coraz bardziej rozpowszechniony więc problemy są no istotne są problemy a jeżeli wsparciem objęte są różne grupy to ta wartość jest o wiele większa.

M: Uważa pani, że działania zaplanowane w innowacji odpowiadają na potrzeby osób starszych?

R: Tak tak i to bardzo dobrze by było dla tych osób, włączyć osoby starsze, osoby które by wspomagały rodziny byłoby całkiem dobrą rzeczą.

M: A czy obecnie są podejmowane działania mające na celu włączenie do treningu umiejętności społecznych osób starszych, opiekunów dzieci z zaburzeniem rozwojowym pani zdaniem?

R: No nie wiem czy są. Mówię mnie to tak trudno jest na czyjeś [śmiech].

M: Tak tak ale jakby teraz bazujemy na pani wiedzy, czy wie pani czy są takie działania podejmowane które właśnie mają na celu włączenie?

R: Nie nie no takich no to oprócz tego co było testowane w projekcie to takich działań to nie ma, bo nie ma ogłaszanych takich projektów gdzie będą osoby obce jeszcze włączane także no poza rodziną. Bo to wychodzi tutaj... nie no opiekunowie to raczej częściej są opiekunowie a tu jeszcze był ten element, że były osoby spoza, które dostały wsparcie. Jak tam to później wszystko w efekcie wynikało trudno mi jest oceniać bo ja nie mam wiadomości odnośnie projektów bo my nie mieliśmy wymienianych wiedzy pomiędzy projektów które były robione w Radomiu.

M: No tak tak a czy opiekunowie dzieci z zaburzeniami rozwojowymi będą zainteresowani udziałem w tego typu działaniach pani zdaniem ?

R: Rodzice tak, rodzice zawsze starają się jak najbardziej pomóc swojemu dziecku więc no korzystając ze wszystkich możliwości, które mogą pomóc. Także tutaj jest prostsze pytanie to mi jest łatwiej odpowiedzieć.

M: Tak, a czy seniorzy będą Pani zdaniem zainteresowani udziałem w tego typu działaniach?

R: Wie Pan co? No trudno jest mi na to odpowiedzieć bo obecnie niestety widzę w jakim kierunku tam idą rzeczy. Niestety ale seniorzy też bardziej się bawią, idą w innym kierunku. Chociaż są różni seniorzy i trudno jest mi oceniać. Czy jest takie zapotrzebowanie czy nie. To że rodzice to wiadomo, że tak i wyposażanie rodziców w taką wiedzę to jest bardzo ważne no nawet na naszym przykładzie bo [21:00 niezrozumiałe] na przykład nie mówią jak rozmawiać z dzieckiem w jaki sposób się zwracać do niego. W jaki sposób go traktować. Nie raz mówienie z pozycji rodzica nie zawsze jest dobre a jak się mówi z pozycji partnera to jest inaczej, to wtedy buntu się nie wywołuje i to jest właśnie ten problem a czy osoby obce przy dzieciach autystycznych może to też jest dobre rozwiązanie no ale ja mówię w tej dziedzinie jestem gorszym specjalistą.

M: Ale każdy jakieś opinie ma i nie trzeba być specjalistą by mieć opinie na jakiś temat a czy zaproponowany w innowacji model wsparcia może skutecznie przyczynić się do aktywizowania do współpracy wzajemnego wspierania się osób starszych i ich opiekunów, dzieci z niepełnosprawnością i opiekunów tych dzieci i czy zaproponowany w innowacji model wsparcia może skutecznie przyczynić się do przełamania stereotypów na temat dzieci z zaburzeniami rozwojowymi, w tym zwyczajowego postrzegania ich przez otoczenie społeczne jako dzieci raczej niegrzeczne, źle wychowane niż potrzebującego specjalistycznego wsparcia.

R: Wiadomo, że jeżeli osoby które by chciały brać udział w takich to uzyskają takie informacje no bo jest bardzo często odbierane, takie dzieci są bardzo negatywnie [22:39 niezrozumiałe] dziecko raptem krzyczy i wtedy...Powinno być grzeczne, ułożone a tu nie spełnia standardów ale i mówię w tym kierunku też dobrze jest iść ale jakie są skutki i jakie efekty to ja już przepraszam bardzo ale [śmiech] można powiedzieć że nie jest wróżką i nie przewiduję wszystkiego co w danej społeczności się zdarzy.

M: A na podstawie tego krótkiego opisu jakie Pani zdaniem mogą być mocne strony zaproponowanego rozwiązania i jakie słabe strony?

R: Mocne strony to, że jest po prostu no idzie się w różnych kierunkach, żeby rozwiązać dany problem, że nie jest się skoncentrowanym tylko na jednym problemie tylko jest większe spektrum działania i podejmuje się próby nawet włączenia obcych środowisk. Ja na przykład nie znam autyzmu, nie wiem czy obecność obcych osób jest dobrą rzeczą czy nie jest. Więc mi jest bardzo trudno w ten sposób określić bo na przykład u osób takich ja ja się zajmuję chorującymi psychicznie to oni bardzo pragną kontaktów z innymi tylko, że jest im trudno się przebić do zdrowych (ludzi) bo są gorzej odbierani chociaż myślę że teraz przez to że my jednak sporo zrobiliśmy, bo już przecież tworzą firmę



społeczną i to też było dużo, że przyzwyczaili się do tego wszystkiego, że już no udało nam się ten stereotyp przełamać poprzez działanie, że mają styczność z tymi osobami bezpośrednio ale tak żeby pomóc to nie możemy liczyć, dlatego jesteśmy bardziej [24:54 niezrozumiałe] rodziny są bardziej osamotnione i tutaj chyba jeszcze dużo pracy potrzeba żeby te stereotypy zmienić.

M: Rozumiem, dziękuję Pani bardzo teraz będzie jeszcze jeden projekt już teraz krótszy i tych pytań będzie mniej.

R: Dobrze.

M: Wzajemne wsparcie, zajęcia aktywizujące społecznie, model aktywizacji społecznej, opiekunów i osób niezależnych i budowanie ich otwartości do wejścia w rynek pracy. Kluczowym elementem są warsztaty w ramach których opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością wykonywali pomoce edukacyjno - terapeutyczne, które będą mogły być stosowane przez nich samych, przez specjalistów i innych rodziców. Woreczki sensoryczne, filcowane zegarki, lalki, gniotki. Buty do nauki sznurowania i tym podobne rzeczy. Utworzona została strona internetowa gdzie prezentowane były wykonane pomoce terapeutyczne, pełniąc zarazem funkcję portalu wzajemnej pomocy edukacyjno-terapeutycznych. Ponadto korzystali oni z indywidualnego wsparcia coacha czyli specjalisty z zakresu rozwoju osobistego. Dodatkowo w celu podniesienia kompetencji uczestników warsztatów zorganizowano wizytę studyjną spółdzielni socjalnej, która wytwarza [26:04 niezrozumiałe] z haftem komputerowym [26:07 niezrozumiałe] jak wykonuje się lalki szmaciane. Dla osób zależnych w trakcie trwania warsztatów, dla opiekunów organizowano zajęcia dostosowane do ich potrzeb, możliwości i zainteresowań. Zajęcia kulinarne, manualne i tym podobne. Innowacje skierowane do osób z niepełnosprawnością przede wszystkim z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami zachowania, również ADHD i autyzm. I co Pani sądzi na temat przedstawionej innowacji?

R: Myślę, że kiedy są nowe, chodzi o te nowe metody pracy o te pomoce, no to chyba to dobrze bo rozwija się wszystko i wtedy kiedy rodzice sami wytwarzają te...przez to mogłyby dzieci wykonywać ale no ja nie znam możliwości pracy w jaki sposób te osoby mogą wykonywać. Czy potrzeba dużego wsparcia ze strony innych osób więc [27:18 niezrozumiałe] pewne rzeczy są trudne.

M: A w jakim stopniu Pani zdaniem ta innowacja odpowiada na potrzeby osób z niepełnosprawnością, bazując na Pani wiedzy?

R: Myślę, że ona odpowiada na potrzeby ale bardziej skierowana chyba do terapeutów którzy z tych pomocy będą później przekazywać wiedzę ale...

M: A w jakim stopniu Pani zdaniem ten pomysł jest innowacyjny? To znaczy zawiera formy wsparcia które nie są obecnie dostępne, bazując na Pani wiedzy?

R: Nie no jeżeli chodzi to myślę że te pomoce które... Bo ja mówię, ja wszystko ani nie wiem jakie pomoce ani nic, wie Pan? Więc ja mogę tylko lakonicznie różne rzeczy opowiadać. [śmiech] Bo wie Pan, ja musiałabym je zobaczyć.

M: A czy Pani zdaniem opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością są zainteresowane tego typu projektami, działaniami?

R: Na pewno poszukują nowych rozwiązań, nowych możliwości dla dzieci i to wiadomo jak rodzice postępują. Szczególnie rodzice niepełnosprawnych dzieci. Na pewno są bardziej empatyczne i bardziej zainteresowane rozwojem więc każda taka nowinka jest im potrzebna. Więc mówię, to że my zajmujemy się osobami chorującymi psychicznie no to my mamy akurat zupełnie inne rzeczy i inaczej tutaj się pewne rzeczy wykonuje. My inaczej działamy a wiem, że tam jest trudniejsza, bo nawiązanie kontaktu z dzieckiem autystycznym jest o wiele trudniejszy i bardziej utrudniony. To tyle co wiem.

M: A jakie Pani zdaniem korzyści tego typu działania mogą przynieść opiekunom dzieci z niepełnosprawnością ?



R: No po prostu mają większą wiedzę i będą miały takie no metody będą mogły dzieci rehabilitować nawet i same.

M: Czy tego typu warsztaty Pani zdaniem to dobry sposób na budowanie większej otwartości opiekunów dzieci z niepełnosprawnością do podejmowania zatrudnienia na otwartym rynku pracy ?

R: Ehh... My wszyscy marzymy o otwartym rynku pracy ale z moich doświadczeń dwunastoletniego prowadzenia [śmiech] to prawdę mówiąc są zawsze marzenia. Bo niestety te osoby cały czas musiały by być zbierane a otwarty rynek to raczej nie jest dla nich. Dla tych osób bo no niestety jest mowa zawsze o asystentach o wszystkim ale nawet no żaden pracodawca nie oszukujemy się, nie będzie... Tutaj to już przy tej grupie osób no potrzebny jest asystent, nie dość, że będzie pracował asystent to jest za duże obciążenie dla pracodawcy na wolnym rynku. Na otwartym rynku. No mówię chęci można mieć, można w tym kierunku iść ale tak żeby to zrealizować to jest cud bo u nas jest firma ona jest na otwartym rynku ale wsparcie musi być dawane a oni potrafi no tak sami podejmować decyzję jest tu troszeczkę inna specyfika choroby a wiem, że przy tych ograniczenia są o wiele większe.

M: A gdyby miała pani tak podsumować krótko ten projekt jego mocne i słabe strony tak sprecyzować do tego opisu?

R: Mocne strony to może być to, że po prostu jest coś nowego rodzice są wyposażeni w nowe metody pracy z dzieckiem ale słabszym, że no właśnie ten otwarty rynek pracy. No ja tego jakoś no nie widzę.

M: Bo to było tylko pytanie o otwarty rynek a sam model zakłada głównie te elementy warsztatowe i czy w tym zauważa pani jakieś słabe strony?

R: Nie warsztaty to nie warsztat to wiadomo są specjaliści którzy są w tym ukierunkowani i to jest mówię, zupełnie inaczej się to odbywa, dzieci nie mają stresu bo no jednak podjęcie pracy to też jest stres.

M: W takim razie bardzo pani dziękuje za poświęcony czas i odpowiedzi, jeśli pani chciałaby coś jeszcze dodać to teraz jest ten moment a jeśli nie to bardzo dziękuję.

R: Nie no mówię dlatego trudno mi jest omawiać inne projekty dlatego że ja bardziej jestem już od wielu lat skoncentrowana na osobach tych i łatwiej mi jest pomagać tej grupie i wiedzieć jakie oni mają potrzeby, w którym kierunku iść i w którym coś się jeszcze jakieś innowacje co jest potrzebne to ja po prostu no wiem ale resztę rzeczy to [33:21 niezrozumiałe] Nasi są właśnie poprzez ten zyskali taki no że na przykład teraz tworzymy zespół muzyczny o to będzie też po tym projekcie więc dalej się spotykamy ale to jest no mówię potrzeba bardzo dużo czasu, żeby to zmienić bo skoro to się robi się robi a w pewnym momencie przychodzi kryzys i to co się zrobiło trzeba zaczynać od początku i to jest takie życie. Choroba która wymaga wiele cierpliwości.

M: W takim razie raz jeszcze dziękuję i życzę miłego dalszego dnia, do widzenia.

R: Do widzenia.

WYWIAD IDI NR 20.

25. Lodołamacz stereotypów i samotności

Grantobiorca: Stowarzyszenie „Karuzela”, ul. Cicha 8/10 lok. 161, 26 - 600 Radom

M:Dzień dobry, byłyśmy umówione na rozmowę w sprawach innowacji. Czy teraz już ma Pani chwilę dla mnie ?

R:Ja przekażę koleżankę, daje już koleżankę i ona odpowie na każde Pani pytania.

M:Dziękuję.

R:Dzień dobry, zobaczymy czy na każde ale postaram się.



M: Rozumiem, że Pani tutaj była zaangażowana ...

R: To ja wypełniałam tą ankietę i byłam mocno zaangażowana.

M: W obydwie te innowacje, tak?

R: Tak, zgadza się.

M: To co mnie najbardziej interesuje i to czego nie mogłam gdzieś wyczytać z dokumentów które mogliśmy przejrzeć. Proszę mi powiedzieć, jeśli chodzi o tą innowację "Lodołamacz stereotypów samotności". Jak to się w praktyce udało, jeśli chodzi o treningi umiejętności społecznych.

R: Tzn. tak z relacji uczestników to mogę powiedzieć, że byli bardzo zadowoleni. Zadowolone były osoby starsze, które mogły uczestniczyć w tych zajęciach z dziećmi, pomimo, że są to dzieci niepełnosprawne. Uczestnicy dali radę, po zajęciach oni, jak były jakieś spotkania, oni opowiadali, że są bardzo zadowoleni tak samo jak i rodzice, którzy mogli sobie zagospodarować czas, jak chcieli. Także z tego co tam pamiętam, to dzieci [niezrozumiałe 02:00], wiem że byli razem nawet w jednym miejscu gotować, to wtedy też byli bardzo zadowoleni. To były takie rzeczy, że mogli się wzajemnie od siebie uczyć.

M: Bo tutaj w treningu brał udział dziecko i osoba starsza, tak?

R: Tak. Na zajęciach, treningach, były osoby starsze i dzieci, a rodzic w tym czasie mógł poświęcić sobie czas na to co chciał. Było wspólne przedsięwzięcie, jak był wspólny wyjazd, taki integracyjny, no to wtedy byli na tym wyjeździe wszyscy i osoby starsze, te 60+ i dzieci i opiekunowie.

M: I rozumiem, że w warsztatach niekiedy brali udział, osoby starsze i opiekunowie.

R: Tak, osoby starsze i opiekunowie, tak były takie warsztaty.

M: A mieli państwo jakieś trudności, np. z rekrutowaniem osób do testowania innowacji?

R: Nie, nie było trudności. Było nawet tak, że była mama która miała dwóch synów. No i też nie chcieliśmy odrzucać jednego. Zazwyczaj miało być dziecko-rodzic, a osoba starsza z zewnątrz. Nie było problemów, bo tutaj my na prawdę współpracujemy i organizujemy różne tego typu przedsięwzięcia. My organizujemy te treningi umiejętności społecznych. Organizowaliśmy dla samych dzieci. Był teraz też ten okres, żeby seniorami się zaopiekować. No a w związku z tym, że gdzieś tam ktoś opowiadał o seniorach różnych itd. także są też te organizacje seniorskie u nas, także tutaj nie było problemów z wyborem uczestników do tego.

M: Czyli rozumiem, że ta innowacja była pomyślana jako taka forma zagospodarowania czasu wolnego seniorów, tak to można rozumieć?

R: Zgadza się, można to też tak rozumieć. Bo dosyć często mieliśmy też takich seniorów, którzy nie mają blisko siebie swojej najbliższej rodziny, mieszkają np. sami. Czy to też były osoby samotne, mieszkające w ogóle same, bez swoich dzieci, które są gdzieś tam w świecie. Także dla nich to też była pewna forma, że po pierwsze mogli wyjść w ramach ciekawych warsztatów, a później spotykali się z tymi naszymi dwoma grupami. Jedna to była już taka młodzieżowa grupa, można powiedzieć, a druga to też nie była taka grupa maluszków, którymi musieliby się bardzo bardzo opiekować, tylko taka bardziej integracja i współpraca była w tych dwóch grupach. To już były dzieci takie, że nie są małe.

M: W miarę samodzielne tak?

R: Tak, można tak powiedzieć, takie w miarę samodzielne, tzn. na ich niepełnosprawność, wiadomo, że np. rodzic musiał to dziecko na to spotkanie przywieźć, to nie było też tak, że te dzieci same przyjeżdżały.

M: A jeśli chodzi o rodzaj niepełnosprawności tych dzieci, to było rzeczywiście, autyzm, ADHD ...



R: Tak, to były dzieci z zespołem Aspergera, z autyzmem, z ADHD, z takim też trochę niedostosowaniem społecznym czy z zaburzeniami w zachowaniu. Ale to właśnie pod zaburzenia w zachowaniu te niepełnosprawności się wliczają.

M: I tutaj ten element, że to właśnie był taki typ trudność nie był zniechęcający dla seniorów żeby się tutaj angażować w działania?

R: Tzn, tak jak mówię. Czasami dzieci nasze, ci autyści, każdy autysta jest inny, też nie jest tak, że do projektu też nie chcieliśmy, znaczy nie zgłosiło się, bo może jakby się zgłosiło, mielibyśmy też swojego rodzaju jakieś tam zadanie do rozwiązania, ale te dzieci które wzięły udział w projekcie, to są dzieci, można powiedzieć w miarę funkcjonujące. Nie było też dziecka nie mówiącego, bo często się zdarza, że ci autyści nie mówią czasami, ale raczej tutaj ta komunikacja, taka podstawowa, na takim poziomie, dogadania się była. Także nie było takich obaw. Tym bardziej, że z jednej i drugiej strony była chęć doświadczenia czegoś nowego, bo gros też dzieci mieszka tylko z rodzicami, gros dzieci nie ma dziadów, czyli tacy dziadkowie, nawet przyszywani byli dla nich atrakcją.

M: Proszę mi powiedzieć, treningi do tej pory nie były realizowane gdzieś?

R: Nie.

M: Rozumiem, że to zaangażowanie osób starszych jest tym innowatorskim pomysłem?

R: Tak, tak zgadza się. Tak jak mówiłam, dla dzieci już organizujemy treningi i wpadłam, właśnie na ten pomysł, że może by zaangażować jeszcze dodatkowo seniorów i to dla seniorów była także atrakcja, oderwanie się od tej swojej samotności. Bo jak mówiłam, gros tych seniorów mieszka sama, albo jak to się mówi, nie mają tych wnuczków pod ręką. Oderwanie się też [niezrozumiałe 08:00], nie mówię tego w złym sensie, ale oderwanie się od takiej swojej szarej rzeczywistości.

M: A jakie działania w ramach treningów realizowali wspólnie seniorzy?

R: Wie Pani ja za bardzo nie wiem, ale powinnam mieć w te czuście opisane, jak da mi Pani chwilkę czasu, to ja w te czuście mam opisane spotkania. W jednym było na pewno tak, że byli w kinie razem. W jednym wiem, że byli [niezrozumiałe 08:38], lepili pierogi. Już sekundkę, tylko otworze sobie. [dźwięki otwierania teczek i przekładania karteek]. Byli w manufakturze, w [niezrozumiałe 09:13], tam wytwarzane są lizaki, cukierki, także razem tam robili. Było wyjście do kina. Warsztaty [niezrozumiałe 09:23], a wiem, to też pamiętam, byli wspólnie na siłowni, także tam też wspólnie ćwiczyli. Jakieś zajęcia, mam tutaj kulinaria zapisane, w kawiarni byli razem, w kręgielni byli razem. Czyli takie fajne, ciekawe zajęcia. Tutaj mam też napisane "wspólna praca się opłaca", ale tutaj muszę zobaczyć jak to jest. Pierwsze spotkanie odbyło się na miejscu bo oni musieli się poznać, ale już na tym pierwszym spotkaniu zostały ustalone zasady, zintegrowała się grupa, także dzieci zobaczyły, że z dziadkami da się, a dziadkowie zobaczyli, że z tym dziećmiakami też da się współpracować.

M: Także to pierwsze spotkanie było gdzieś tam u Państwa w Stowarzyszeniu, a kolejne były już w takich instytucjach zewnętrznych.

R: Tak, zgadza się. Żeby wyjść, integrować się, doświadczać tam czegoś wspólnie na zewnątrz.

M: Czyli nie były to zajęcia organizowane gdzieś u Państwa, na terenie Stowarzyszenia tylko już z wykorzystaniem tego potencjału który był na zewnątrz?

R: Myślę, że pierwsze spotkania tak były, bo z tego co ja tutaj widzę, to pierwsze spotkania raczej "poznajmy się", "jaki jestem", "jak postrzegają mnie inni" czy "współpraca się opłaca" to tutaj mamy ćwiczenia warsztatowe, zajęcia w grupach mających na celu zwrócenie uwagi, że obowiązkami można się dzielić między sobą w pracy, rozwijanie umiejętności współpracy w grupie. Czyli nie ma napisane, czy oni gdzieś tam wyszli, czyli raczej, że to było na miejscu. Także myślę, że to gdzie tam poszli itd. To tak jak mówię, były zajęcia i na miejscu i zajęcia takie wyjściowe.

M: Ja rozumiem, że w ramach treningu umiejętności społecznych to siłą rzeczy gdzieś na zewnątrz.



R: No tak, bo muszą wychodzić i się gdzieś integrować.

M: A takie rozwojowe to u państwa na miejscu.

R: Tak, no na pewno jakieś tam zajęcia ogólne, czy jak robili jakąś sałatkę to się odbywało u nas, ale jak już byli na warsztatach kulinarnych gdzie robili sobie pierogi to wychodzili na zewnątrz. To wiadomo do tego potrzebna jest kuchnia. Np. byli jeszcze w Elektrowni. No z tego co tutaj widzę to w różnych miejscach.

M: Jakie efekty zaobserwowali Państwo jeśli chodzi w sytuacji gdzieś uczestników, tzn. na pewno nie wpłynęły one gdzieś na zmianę jakiejś społecznej czy zawodowej, ale jeśli chodzi o podejście do siebie nawzajem?

R: Z takich relacji, które tam wiemy to, znaczy co dziadkowie czy babcie opowiadały, one były zaskoczone, że tak można się z tymi dziećmi dogadać, no bo nie każdy też ma takie dziecko, nie każdy zna w swoim otoczeniu takie dziecko. Były też panie zadowolone, bo mówili, że muszą rano wstać, że już wiedzą, że przyjadą, że mają spotkanie. Myślę, że ta radość ze wspólnego przebywania tych osób starszych, ich potrzeba czucia się potrzebnymi. A co do dzieci, to myślę, że nawiązały się dobre relacje, to też było widać na wyjeździe, na którym byliśmy. Wszyscy się wspólnie integrowali, były warsztaty prowadzone, także wszyscy byli zadowoleni i wspólne takie działania, czy zwiedzanie to było to dla wszystkich bardzo atrakcyjne, oni rozmawiali sobie ze sobą, także myślę, że korzyść była dla tych dzieci, a i dla rodzica który znalazł sobie chwile wytchnienia w tym czasie.

M: Czyli tak jak tutaj Pani mówi, to przede wszystkim podkreśla Pani korzyści po stronie seniorów, tak?

R: No wie Pani, korzyści były z każdej strony. Bo tak jak mówię, gros tych dzieci nie ma babci czy dziadka takiego swojego. Także takie obcowanie z osobą starszą, pokazywanie jej różnych możliwości na których dzieci się teraz znajdują, a osoby starsze czy nawet ten telefon czy obsługa komputera. Seniorzy, nie wiem czy Pani orientuję się jakie seniorzy potrafią mieć telefony, obsługa tego smartfonu czy komputera jest jeszcze trudnością, potrzeba takiej otwartości czy brania udziału w tych szkoleniach czy kursach, które teraz są czy były dla seniorów.

M: Rozumiem, że to tutaj, gdzieś realizowało się samoczynnie?

R: Troszke można tak powiedzieć samoczynnie. Ale jak ja to widzę, to bardziej dla seniorów bo to pierwszy raz coś takiego się działo. Dla naszych dzieci, gdzie te treningi są organizujemy dla dzieciaków, no to też widzimy jak one się rozwijają, integrują. Nawet są dzieci które czasami dzwonią i pytają się kiedy będą zajęcia, już same jak potrafią dzwonić, do Pani na sekretariat i pytają kiedy będą zajęcia, bo to są zajęcia ciekawe, właśnie takie uspołeczniające, dzieci wychodzą w różne miejsca. Często jest tak, że rodzic nie zabierze dziecka, bo albo nie ma czasu, dosyć często nie ma pieniędzy. Ten projekt był fajny, bo wszystko było sfinansowane. Jest to na pewno ogromny plus, dla wszystkich uczestników. Bo inaczej jest też jak rodzic musi jakieś te pieniądze zarezerwować w swoim budżecie, żeby wysłać dziecko na zajęcia, a tu wszystko było sfinansowane i to był też taki ogromny plus testowania tej innowacji.

M: Rozumiem finanse i konieczność finansowania jakichś działań, może to stanowić trudność w kontynuacji czy wdrażaniu tej innowacji na większą skalę.

R: Tzn. myślę, że można to też dostosować, bo jeśli np. zajęcia się odbywają na miejscu, np. w placówce, gdzie jakieś tam wiadomo minimalne środki są potrzebne na jakieś przybory. No można też ograniczyć ten poczęstunek do jakiegoś takiego minimum, no można to zrobić w jakiś tam mniejszych pieniążkach, ale to wszystko zależy, bo można np. pozyskać jakiegoś grantu z innych środków i wtedy próbować robić takie działania, na pewno bez pieniędzy żadnych się nie da, bo potrzebny jest też pedagog czy psycholog. No tak jak u nas i pedagog i psycholog, bo takie założenia mieliśmy też we wcześniejszych treningach, także to też jest czas poświęcony tych ludzi, chyba że



znajdzie się ktoś kto będzie chciał nabierać doświadczenia wtedy w formie wolontariatu będzie chciał to robić, ale raczej staraliśmy się też wziąć osoby do projektu, które mają doświadczenie, żeby też nie uczyć się na tym, bo i tak się uczyliśmy na tym, bo dodatkowym tutaj czynnikiem były osoby starsze. Nie da się tego zrobić tak bez finansowo, chyba, że znajdziemy sponsora, który tutaj wniesie te środki żeby chociaż to co należy zapewnić, było zapewnione.

M:Mhm, czyli jest tutaj gdzieś pole do manewru.

R:Tak, dostosowania do swoich realiów, warunków, które ma organizacja. Wtedy potrzebne takie osoby kreatywne i właśnie takie która tak to poprowadzi, zorganizuje żeby był "wilk syty i owca cała".

M:Przy czym są też pewnie elementy z których zrezygnować nie można, czyli tak jak Pani wspomniała, pedagog i psycholog. Trzeba mieć po prostu na uwadze, że są to dzieci czy młodzież, która wymaga specjalisty.

R:No tak, bo nie da się zorganizować spotkań żeby był tylko sam senior i dziecko, no bo też niech się coś zadzieje no to jest ten pedagog czy psycholog, który wie jak w danej chwili zareagować. Może być wszystko dobrze, a nagle dziecko powie, że ono nie będzie tego czy tamtego, no różne rzeczy się dzieją i wtedy jest właśnie potrzebna ta osoba która czuwa nad tym wszystkim.

M:A tutaj, też w ramach tej innowacji opiekunowie osób zależnych, tych dzieci czy też młodzieży otrzymywali takie wsparcie jak wsparcie doradcy zawodowego i coacha, tutaj chciałam zapytać czy chętnie korzystali z tego wsparcie o którym mówię?

R:Tak, tak. Tutaj były umówione, oni chętnie umawiali na te spotkania. Tutaj już była tak współpraca indywidualna pomiędzy doradcą i beneficjentami czy coachem i beneficjentami. Takie działania zawsze przynoszą rozwój dla samych beneficjentów, oni czegoś nowego się o sobie dowiadują, sami oceniają siebie, także to tutaj. Z tych działań też rodzice byli zadowoleni, no rodzice.

M:No właśnie, czyli tutaj nie korzystali tylko z uwagi na to, że uzyskiwali ten czas wolny w momencie kiedy dzieci były zaopiekowane, ale też te formy takiego szerszego wsparcia.

R:Dodatkowo. Ja myślę, że też gros tych osób, znaczy gros, myślę że wszystkie te osoby to były osoby nieaktywne na rynku pracy, także myślę, że jak już byli rodzice którzy nie pracują od „nastu” lat bo opiekują się swoimi dziećmi, także to dla nich też za chwilę przyjdzie taki czas zderzenia się z tą rzeczywistością. Bo dziecko dorośnie no i ten rodzic będzie musiał w jakimś stopniu powrócić na rynek pracy, no chyba, że już całe życie zostanie na utrzymaniu MOPS-u czy GOPS-u. No ale część z tych rodziców widać, że coś jeszcze chce ze sobą zrobić. Także korzystali z tego, były poumawiane spotkania.

M:No bo tak jak Pani mówi, grupa tych dzieci czy młodzieży które brały udział w zajęciach to są osoby które jak rozumiem, na tyle dobrze funkcjonują, że mają jakiś potencjał, żeby się usamodzielnic i gdzieś podjąć zatrudnienie, tak ? W momencie kiedy staną się pełnoletnie.

R:Szkoły będą pokończone, jakieś kwalifikacje [niezrozumiałe 20:54]. Na rynku wszystko idzie do przodu, technika, no nie wiem, nawet jak ktoś kiedyś był księgowym i to było 20 lat temu i to jakie były wtedy programy do pracy, a jak to wygląda teraz, czy jakie były dokumenty, czy jak to wygląda teraz gdzie to była taka bardziej papierkowa praca, a teraz wszystko jest w komputerze, wszystko jest w programach, które też trzeba znać. Także taka osoba musi się przekwalifikować albo musiałaby być trochę na bieżąco by nie wypaść z tego rynku. Także myślę, że części tym osobom będzie bardzo trudno dostosować się do tych realiów które teraz panują na rynku pracy. No i dobrze jest kiedy właśnie korzystają z takiej pomocy doradcy, mogą sobie gdzieś wyszukiwać to, co lubią robić i mogą próbować się przebranżawiać. Gros teraz jest tych szkoleń unijnych które można nabyć jakieś nowe kwalifikacje i zobaczyć do czego teraz w obecnym wieku i obecnym etapie mogą przystąpić [niezrozumiałe 22:17] będą pełnoletnie no i im już nie będzie przysługiwać to świadczenie, które jest. No będą musieli wtedy coś ze sobą zrobić, także to już jest teraz taki dobry moment, żeby nad tym się

zastanowić i pomyśleć. Z tego co wiem to były właśnie opracowywane takie indywidualne plany działania. Jakies takie swoje mocne strony, zainteresowania i wtedy propozycje zawodowe.

M:Czyli budowanie gdzieś takiej gotowości do podjęcia zatrudnienia?

R:Tak, to też. Bo jak wiemy czas szybko leci i dzieci dorastają i wtedy ten rodzic coś będzie musiał ze sobą robić. Także to coś było bardzo dobre, no są rzeczy które można ograniczyć w realizacji takich projektów. To też zależy od chęci współpracy tych opiekunów z takimi specjalistami.

M:No właśnie bo tutaj to wsparcie dla rodziców by można uznać jako takie trochę dodatkowe, bardzo istotne, ale bardzo dodatkowe, bo ten doradca zawodowy i coach to były osoby zatrudnione u państwa w stowarzyszeniu czy zewnętrzne osoby?

R:Tzn. to byli nasi pracownicy z kwalifikacjami właśnie doradcy zawodowego i coacha.

M:Tutaj na bazie swoich doświadczeń z etapu innowacji społecznej uważa Pani, że tego typu wsparcie powinno być gdzieś świadczone na szerszą skalę?

R:Znaczy myślę, że takie wsparcie jest ważne, bo właśnie określenie takich własnych predyspozycji zawodowych czy swoich preferencji w podejmowaniu innej pracy niż, nie wiem np. Panie kończyły szkołę krawiecka czy szkołę obuwniczą i tak na prawdę już teraz nie ma takich zakładów, nie ma zakładów które szyją czy produkcją u nas buty itd. Także one siłą rzeczy muszą się przebranżowić, odkryć jakie mają zdolności i z czym wchodzić na rynek pracy.

M:A jeśli chodzi o te treningi umiejętności społecznych czy to jakby sprawdziło się na tyle, że też byłaby Pani skłonna zarekomendować właśnie taką formę prowadzenia treningu?

R:Tak, oczywiście. Treningi umiejętności społecznych są tutaj w naszej organizacji tylko, tak jak mówiłam wcześniej, są to treningi dla samych dzieci. Cieszą się ogromną popularnością, zawsze jest lista rezerwowa, a te treningi z osobami starszymi były pewnego rodzaju innowacją, bo nigdy dziadkowie nie brali udziału w takich zajęciach.

M:Rozumieim, że ta forma się sprawdziła, ta angażująca osoby starsze?

R:Tak, a jeśli nawet jest w Polsce organizacja działająca i mająca właśnie dzieci pod swoją opieką, a jest tam dom seniora w okolicy na prawdę może się to fajnie sprawdzić we współpracy między tymi dwiema placówkami. Bo jeszcze dodam, tak jak u nas, to były takie osoby starsze z ulicy, znaczy były tam osoby które [niezrozumiałe 26:06] jesteśmy organizacją i znamy się tutaj z różnymi organizacjami na terenie naszego miasta. Ale właśnie jeśli są takie domy, gdzie seniorzy są w miarę aktywni, bo to też różnie jest, wiadomo, że ich kondycja czy zdrowie nie zawsze pozwala na to uczestniczyć w bardzo intensywnych zajęciach. Zawsze mogłaby powstać taka współpraca.

M:Jeszcze zapytam o te warsztaty które były realizowane już u Państwa w stowarzyszeniu czy one są według Pani takim istotnym, integralnym elementem? Czy cieszyły się też zainteresowaniem?

R:Tak, u nas się cieszyły. Nie wiem jak będzie gdzie indziej. Były to bardzo ciekawe, były warsztaty gdzie seniorzy mogli poznać specyfikę funkcjonowania, np. naszych dzieci, tych dzieci z zaburzeniami rozwoju, także to też było takim plusem, bo oni wiedzieli też trochę, z czym się spotkają, no to jest to trochę takie oswojenie się i jeśli wiesz jaki będzie problem z którym się zmierzysz to też, oni mając taką wiedzę, mogli do tego inaczej podejść. Także takie zajęcia na prawdę ciekawe, czy kreowanie własnego wizerunku i warsztaty podologiczne, np. Pani podolog tutaj z opinii uczestników, byli bardzo zadowoleni, bo tak na prawdę są rzeczy na które część dzieciaków [niezrozumiałe 28:04] mniej zwracamy w życiu uwagę, a które są niestety bardzo ważne i te wszystkie informacje które tam uczestnicy, mogli się zapoznać czy Pani podolog pokazywała im jak mają pielęgnować swoje stopy, jak mają dobierać obuwie itd. Były te warsztaty w których na prawdę, na rzecz na których byśmy nie zwrócili nigdy uwagi, a właśnie się z tym zapoznaliśmy czy mamy do tego dostęp, wtedy widzimy, że to jest, że to rzeczywiście nam się przydaje, dobrze na nas wpływa. Warsztaty z higienistką, panie też



tutaj były bardzo zadowolone. Bo wiadomo, jedni mają bardziej taki [niezrozumiałe 28:53] inni trochę mniej. Warsztaty cieszyły się popularnością, my byliśmy zadowoleni, że uczestnicy przychodzą, że nie ma problemów z ich obecnością. Jeśli przychodzili to znaczy, że warto było.

M:I tutaj warsztaty podologiczne, to były warsztaty dla seniorów i dla opiekunów?

R:Tak, to były warsztaty dla opiekunów i seniorów.

M:Przy czym jak tutaj rozumiem, niektóre z tych warsztatów to były podstawowe, gdzie niezbędny chociaż te z zakresu funkcjonowania osób z zaburzeniami autyzmu, ADHD, a inne nieco dodatkowe?

R:Myślę, że tak.

M:A inne zależne bardziej od dostępności finansów?

R:Tak, ale właśnie tutaj dwa takie środowiska chcemy ze sobą połączyć to one jednak, tak jak osoby starsze funkcjonują to powinny wiedzieć z czym się spotkają, jakie zachowania mogą wystąpić u dzieci, bo wiadomo, że wtedy mogą być bardziej wyrozumiali, no i nie bać się, no bo ten strach który jest przed nieznanym, tą niepełnosprawnością, jednak jeszcze funkcjonuje w naszym społeczeństwie no i dobrze jest właśnie się najpierw zapoznać uczestników, a dopiero później rzucić ich na głęboką wodę.

M:Czy z kolei ten zaproponowany w innowacji model wsparcia może Pani zdaniem przyczynić się do przełamywania stereotypów na temat dzieci z zaburzeniami rozwojowymi?

R:Zgadza się, to też ta nazwa tej innowacji nie była właśnie przypadkową, bo łodałamacze to my, właśnie stereotypów które funkcjonują o dzieciach, wiadomo, że każde dziecko jest inne, każde ma swoje zaburzenie, ale jeśli odpowiednio do tego podjedziemy i mamy wiedzę, to my jesteśmy w stanie funkcjonować z takimi dziećmi w społeczeństwie. No a samotności, no bo właśnie ta samotność w szpitalu, samotność dotyka też te dzieci niepełnosprawne, bo kiedy one nie są rozumiane, kiedy nie jest rozumiane dziecko, nie jest rozumiany rodzic to ich też nie ciągnie żeby wychodzić do społeczeństwa, raczej unikają jakiś tam kontaktów, bo czasami te trudne zachowania u dzieciaków, no niestety powodują takie odrzucenie społeczne i dlatego im my będziemy więcej edukować, to osoby które mają takie dzieci w swoich rodzinach czy też, jesteśmy organizacją która się zajmuje takimi dziećmi, bo prowadzimy i żłobek i przedszkole i poradnie, zajęcia różnego rodzaju, organizujemy różnego rodzaju turnusy, no gros różnych takich działań pod kątem takich dzieci. My też widzimy jakie są realia, robimy grupy wsparcia dla rodziców, także też wiemy z czym się borykają, z czym się spotykają na co dzień. Tak dobrze jest, jeśli społeczeństwo wie z czym może się spotkać i jeszcze to zaburzenie dosyć często nazywane psychiczne, no nie wygląda to aż tak tragicznie i źle jak to nazwa by wskazywała.

M:No tak, ale z drugiej strony, też ja z kolei zauważyłam, znaczy dostrzegam potencjał w tym pomysłe bo z kolei jest też tak, że osoby starsze często gdzieś te zaburzenia związane z zachowaniem czy spektrum autyzmu z kolei postrzegają w taki sposób, że to nie jest tak na prawdę zaburzenie, że to jest gdzieś brak wychowania, że to jest złe wychowanie i, że nawet opór, przynajmniej tak mi się wydawało, nie widać tej obawy przed zaburzeniem psychicznym tylko tutaj gdzieś z takim podejściem, że tak na prawdę to nie jest zaburzenie tylko wymaganie twardej ręki.

R:Tak, zgadza się. Z tym się spotykamy jeszcze do tej pory. Także, jeśli tego nie doświadczamy w najbliższym środowisku, a najlepiej w tym jeszcze bliższym, w swojej rodzinie to jest nam czasami bardzo trudno zaakceptować właśnie jakieś takie zachowania no i jeszcze to starsze pokolenie uważa, że ten pas to by załatwił różne rzeczy, ale to nie tędy droga.

M:Ok, rozumiem, że udział w takich wspólnych działaniach, jest dobrym sposobem, żeby sobie to gdzieś tak urealnić, jak to wygląda i jakie działania są skuteczne, jeśli chodzi o socjalizowanie.



R: Tak, zgadza się. Po pierwsze, żeby nie czuć się samotnym, to lepiej jest się otworzyć na drugiego człowieka. I dla jednej i dla drugiej strony to przyniesie korzyści.

26. Wsparcie Wzajemne - zajęcia aktywizujące społecznie

Nazwa Grantobiorcy: Stowarzyszenia „Forgo for social economy”, ul. Rodziny Winczewskich 10/28, 26 - 600 Radom.

M: Mam nadzieję, że może mi pani jeszcze chwilę poświęcić, żeby porozmawiać o drugiej innowacji którą państwo realizowali, czyli "Wsparcie wzajemne, zajęcia aktywizujące społecznie".

R: Tak, mogę.

M: Rozumiem, że tutaj państwo pomyśleli też o opiekunach osób zależnych.

R: Tak, zgadza się. Tutaj opiekunowie mogli wytwarzać pomoce edukacyjne, z których ich dzieci mogły później korzystać, no został utworzony sklep taki, znaczy nie sklep, wypożyczalnia internetowa. Także to wszystko, przyznam szczerze, że to był bardzo krótki czas na realizację, na testowanie tego, ale przyznam, że rodzice byli zadowoleni, również uczestnicy, nie wiem czy to te projekty były takie nowe, nie ma takich działań na rynku, gdzie właśnie rodzice może też ten swój czas poświęcić. No z drugiej strony powiedzmy, rodzic który nie pracuje i przyprowadzi swoje dziecko na zajęcia, może też w ten sposób się aktywizować, może zobaczyć czy nadaje się do tego typu pracy, bo wykonywane były różne [niezrozumiałe 35:32] z różnych materiałów. Mogli się też nauczyć takich podstawowych ściegów, podstawowego szycia. Było to coś innego, coś innego niż te właśnie treningi który były u nas w Karuzeli, także byliśmy z tego zadowoleni. To też mogło pokazać, bo są mamy które nigdy nie pracowały, bo albo były starsze dzieci, z później okazywało się, że to maleństwo ostatnie jest dzieckiem chorym, no i ta mama, tak na prawdę nigdy nie pracowała, zawsze zajmowała się domem no i właśnie tym dzieckiem, chodzeniem na zajęcia, no rodzice bardzo muszą się poświęcić, jeśli chcą, żeby ich dzieci chociaż w miarę funkcjonowały. Tak na prawdę, nie ma czasu na taką pracę zawodową, chyba, że rzeczywiście tak organizują czas, że mogą np. odwieźć dziecko do szkoły, na zajęcia. No ale to wszystko musi być tak skoordynowane i ustalone, no i jeszcze taka dodatkowa pomoc musi być innych członków rodziny. No bo zazwyczaj do pracy wychodzimy na 8 godzin, chociaż reali rynku są takie, że już różnie pracujemy. Była to też dla rodziców możliwość nauczenia się czegoś nowego, no i też stworzenia pomocy, z których mogły korzystać ich dzieci.

M: I rzeczywiście gdzieś opiekunowie i rodzice wymieniali się tymi pomocami i wykorzystywali je potem w pracy z dziećmi?

R: Tak, oni mogli sobie od nas wziąć te pomoce, zabrać do domu, popracować z dzieckiem i je po prostu oddać. Jeśli było coś ciekawego stworzonego na tych warsztatach, tak to można ująć, to oni mogli sobie to po prostu do domu zabrać i bawić się z tymi swoimi dziećmi. My byliśmy zadowoleni bo to wszystko, rodzice bardzo chętnie z tego korzystali, bo tak jak mówię, gros rodziców nie pracuje, ciężiej by było jakby pracowali i nie mogli by poświęcić tego czasu bo te warsztaty jednak trwały kilka godzin. No ale ten odpoczynek czy posiłek który był zapewniony to wszystko też dobrze wpływało na ten projekt. Dla mnie ta wartość taka, że rodzic nie ponosił żadnych kosztów w tym przedsięwzięciu, to też jest taki plus dla rodziców. Dla uczestników w sumie, bo mówię, było to atrakcyjne, ciekawe, rodzice mogli brać udział w tych warsztatach. Dobrze się zadziało, że mogliśmy to przetestować i zrobić.

M: Mhm, tutaj też w opisie innowacji przeczytałam, że był stworzony portal internetowy która ułatwiał to wymienianie.

R: No właśnie na tym portalu były też te pomoce edukacyjne umieszczone i można właśnie było je sobie wziąć, przyjechać, wypożyczyć.

M: Czyli, trochę ten portal służył temu, żeby zobaczyć co zostało wykonane a później już na miejscu w stowarzyszeniu można było sobie wykorzystać z tej czy innej pomocy, tak?



R:Tak.

M:No i tutaj pani powiedziała, że z rekrutacją do innowacji nie było problemów, jeśli chodzi o opiekunów. Nie wiem czy da Pani radę to ocenić, ale rodzice traktowali ten udział właśnie w tych warsztatach wytwarzania pomocy, bardziej jako formę zagospodarowania swojego czasu czy bardziej jako forma swojej aktywizacji zawodowej?

R:Ja bym to bardziej widziała pod kątem aktywizacji zawodowej. Takiej, że mogli się czegoś nowego nauczyć i te dzieci były w tym czasie też zaopiekowane przez specjalistów, to są osoby które na co dzień współpracują z dziećmi niepełnosprawnymi czy mają doświadczenie w takiej pracy. Dobrze, że można też taką opiekę zorganizować, specjalistów, którzy znają się. Wiedzą, że jak przychodzi dana pora w której dzieci słabiej funkcjonują, bo to w sumie dzieci takie zaburzone, a też wiadomo, że ADHD, dziecko ma takie deficyty uwagi nad którymi też trzeba zapanować, bo dziecko robi się nadpobudliwe, żeby go też trochę wyciszyć, bo te dzieci też przecież parę godzin przebywały. Fajnie im organizowały różnego rodzaju zajęcia, żeby im się po prostu nie nudziło. Bo przecież jakby im się nudziło to byłoby jeszcze gorzej. Zajęcia też musiały być ciekawe i atrakcyjne.

M:A to są, jeśli chodzi o te dzieci które brały udział w tych działaniach, to są dzieci które jeszcze uczęszczają do przedszkoli czy do szkół w ramach systemu edukacji, czy już są raczej po tym etapie?

R:To były dzieciaki różne. Raczej były to dzieci które gdzieś tam uczęszczały, to nie były takie malutkie.

M:Czyli to były zajęcia popołudniowe?

R:Tak. Zazwyczaj od godziny 12 czy 14, musiałbym gdzieś poszukać.

M:Nie trzeba, to nie jest dla mnie aż tak istotne.

R:Ale odbywały się popołudniami, właśnie albo od 12 albo do 14, kiedy już dzieci zakończyły zajęcia które miały w szkole czy przedszkolu.

M:A czy pani zdaniem, tego typu działanie jakie państwo zaproponowali, mogliby też być zainteresowani opiekunowie innych osób z niepełnosprawnością, np. dzieci z niepełnosprawnością intelektualną? Na ile uniwersalne jest to rozwiązanie?

R:Myślę, że jest, myślę, że różne dzieci by mogły, nawet niepełnosprawne ruchowo, ja myślę dzieci na wózkach. No bo dzieci które mają np. porażenie czterokończynowe, gdzie tak na prawdę wymaga pracy już jeden na jeden, no w tego typu działaniach ciężko byłoby się odnaleźć, no chyba, żebyśmy zapewnili opiekę nad takim dzieckiem, no to z taką niepełnosprawnością mogłoby być ciężiej. Ale są też dzieci, które są na wózku i mają ręczki sprawne i mogą się bawić czy intelektualnie są to dzieci sprawne, to takie dzieci na spokojnie mogłyby się włączyć. Czy dzieci z upośledzeniem w stopniu lekkim, nawet w umiarkowanym czy znacznym, wszystko zależy od tego jak dziecko jest wypracowane.

M:No i też chodzi o specjalistów których ma podmiot realizujący dane działania.

R:Zazwyczaj staraliśmy się, żeby to byli pedagodzy czy psychologowie czy osoby takie z doświadczeniem w pracy z dziećmi, właśnie z zaburzeniami czy upośledzeniem, także nie to, że to osoba świeżo po szkole, która nie ma żadnego doświadczenia, tylko osoby które znają się, wiedzą jak zareagować, jak pomóc i jak pracować bo to przede wszystkim, jak zorganizować czas na te kilka godzin dzieciom.

M:A jakie przeszkody mogą spowodować trudność w wdrażaniu zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę?

R:Mhm, no jakie przeszkody? Myślę, że ten czas, znaczy to dodatkowe rodzeństwo, które jest w domu, no wtedy ten rodzic też nie wyjdzie na kilka godzin żeby uczestniczyć w tego typu zajęciach



z jednym tylko dzieckiem bo w domu ma czasami jeszcze jedno czy dwoje którym też musi poświęcić czas. Są też rzeczy które musimy zrobić w domu. Jeśli wejdziemy w taki projekt na kilka tygodni jest to w sumie do zorganizowania takiego swojego czasu w rodzinie.

M:Gdzieś zmobilizowania się, tak?

R: Tak, poproszenia np. kogoś o pomoc czy to właśnie jakąś najbliższą rodzinę, np. babcie czy dziadka. Ustalenie sobie np. tak w domu harmonogramu, żeby oboje rodzice byli we wszystkim zaangażowani i wtedy jeden może uczestniczyć w tego typu działaniach. Zazwyczaj taka osoba która zrezygnowała jakiś czas temu na rzecz rehabilitacji czy terapii swojego dziecka.

M: Ok, czyli to może być taką barierą, znaczy trudnością.

R: Myśle, że jeżeli byłby jakiś odległy dojazd, z jakiejś odległej miejscowości. To jest w naszym jakimś takim najbliższym środowisku lokalnym robione, czy np. na naszej dzielnicy, wtedy nie musimy jechać przez całe miasto i np. spędzać w samochodzie dobre pół godziny albo więcej. Bo to jest tak u nas, w naszej miejscowości, ale np. jeśli to jest duże miasto, gdzie przez taką Warszawę trzeba jechać półtora godziny czy godzinę, żeby dostać się z jednej dzielnicy na drugą, no to może to też być może barierą.

M: Ok, przy czym nie wspomniała tutaj pani o barierze finansowej.

R: Wie Pani, ja też uważam, że mając dziecko niepełnosprawne, jeśli nie byłoby tego rodzaju zajęć to zawsze ten rodzic mając też swoje dzieci. My wiemy, że staramy się zapewnić swoim dzieciom właśnie taką terapię która jest dostosowana do ich niepełnosprawności i może im pomóc. Dlatego myślę, że tutaj rodzice szukali by innych rodzaju możliwości, a kiedy byłby taki projekt realizowany i byłoby 10 takich spotkań i mogliby wziąć w tym udział, a później korzystać z tych wytworzonych pomocy terapeutycznych to byłoby to dla nich atrakcyjne bo mogliby korzystać z tego nieodpłatnie, mogliby też się wymieniać, spotykać, rozmawiać, wymieniać się doświadczeniami.

M: To nie są też tanie rzeczy, prawda? Jeśli chodzi o same pomoce.

R: Zgadza się, nie jest to tanie, nie każdego jest stać. Taki udział mógłby im pozwolić na to, że mogliby korzystać z takich pomocy.

M: Mhm, a rzeczywiście udawało się wytworzyć, takie pomoce które później były gdzieś wykorzystywane?

R: Tak, myślę, że jedną z takich, to może pani też znać, co robimy na kartce to jest kółko i krzyżyk. Panie uszyły właśnie taką pomoc z materiału i naprawdę świetna zabawa, przez co później może służyć za poduszczkę po złożeniu, ale też wykonane było z różnego rodzaju materiałów, co też dla dzieci które mają taką nadwrażliwość dotykową bardzo dobrze wpływa. Bo dotknięcie danej struktury tego materiału było też swojego rodzaju terapią dla dziecka.

M: Czyli na prawdę, takie wartościowe rzeczy można było uzyskać, tak?

R: Tak, dosyć, że terapia to jeszcze taka wspólna zabawa, także bardzo to było pożyteczne.

M: A proszę mi jeszcze wspomnieć, te warsztaty z wytwarzania tych pomocy terapeutycznych one były prowadzone, przez kogo?

R: Tak, znaczy te warsztaty które były z wytwarzania tych przedmiotów, to była Pani zatrudniona która miała ukończoną szkołę krawiecką, ponieważ to było w większości właśnie pod kątem takiego szycia. Druga Pani była pedagogiem, bo oni robili różne rzeczy, te rzeczy były też dopracowane, pomysłowe i żeby nie zrobić tylko czegoś tam do nie wiadomo czego będzie użyć, też przemyślane, żeby wykorzystać je do różnego rodzaju terapii, bo były składane też figury geometryczne, bo dzieciom ciężko jest się nauczyć danych figur, nie mówiąc już o liczeniu czy o literkach.

M: Także jeśli to nabiera realnych kształtów to jest łatwiejsze do przyswojenia?



R: Taka zabawa uczy ich też koncentracji i rozwija myślenie takie przyczynowo-skutkowe czy koordynacje wzrokowo-ruchową, której gros dzieci brakuje. Także to też jest bardzo ważne i te wszystkie właśnie pomoce, no też w zależności jak rodzic też potrafi być kreatywny. Będąc na takich zajęciach też może się nauczyć od Pań prowadzących, jak poprowadzić, jak się z tym dzieckiem bawić, chociaż to raczej tak instynktownie. Pamiętamy ze swojego dzieciństwa czy możemy gdzieś podpatrzeć, to wszystko zależy od nas jako rodziców.

M: Coś jeszcze Pani chciałaby dodać, coś ważnego powinniśmy wiedzieć o tej innowacji?

R: Ja cieszyłam się, że rodzice mają możliwość wzięcia udziału w tego typu zajęciach, bo tak jak podkreślałam ten aspekt finansowy który był tutaj bardzo ważny, ale też i integracyjny i nabytych doświadczeń i w ogóle współpracy i porozmawiania między sobą, rodzice bardzo często się też informacjami lubią wymieniać, opowiadać o swoich dzieciach. Mówią, że możemy to wyrzucić z siebie, opowiedzieć.

M: Czyli też taka trochę grupa wsparcia.

R: Tak, od razu jest taką grupą wsparcia, także ważne są takie zajęcia, takie spotkania się rodziców którzy mają i bardzo podobne problem, a też mogą się wesprzeć czy zawiązały się znajomości, jakies przyjaźnie. Jeszcze wróć do poprzedniego projektu, nasi seniorzy też byli bardzo zachwyceni, pytali się kiedy będzie takie działanie, już nawet myśleli o jakimś klubie takim który mógłby właśnie funkcjonować, także te innowacje dają tak możliwość wprowadzenia ich na rynek, to wszystko też zależy właśnie od, po pierwsze od zapału, od ludzi chętnych do zorganizowania tego, ale dużo też od środków finansowych. To wszystko można tam zrobić w jakiejś tam części, myślę, że w każdym zakątku Polski, można to promować i wykorzystywać do działania dla rodziców.

M: Rozumiem, że tutaj z dostępem do tych specjalistów, jak pani wspomniała, do pedagoga czy też do osób które prowadziły warsztaty dla dzieci, tutaj jakby nie było problemów, tak?

R: Tzn. my też działamy w tym kierunku, u nas nie było problemu, ale też myślę, że taki nabór z rynku gdyby był to też. Gros specjalistów, tak jak jest gros pedagogów pracuje na kartę nauczyciela, to zawsze cztery godziny mogą sobie dorobić. No można, myślę, że można pozyskać specjalistów przeważnie z takich placówek gdzie mają pod opieką dzieci niepełnosprawne, no to siłą rzeczy mają doświadczenie w pracy z takimi dziećmi, a uważam też, że jeżeli ktoś chce nabierać doświadczenia, bo to są też nowe doświadczenia które mogą mu w jego pracy, no warto żeby brał udział w takich projektach. Także to tyle.

M: Dobrze, dziękuję ślicznie za poświęcony czas.

R: Ja również bardzo dziękuję.

M: Dla mnie też jest cenne uzupełnienie tego co można zapisać, później przeczytać w dokumentacji.

R: Mam nadzieję, że będzie się to mogło gdzieś w Polsce przydać. Bardzo Pani dziękuję, pozdrawiam i do usłyszenia.

M: Pozdrawiam, do usłyszenia.

WYWIAD IDI NR 21.

27. Podręczny asystent formularzy

Nazwa Grantobiorcy: grupa nieformalna, Konstantynów Łódzki, Maria Mela - lider.

R: Tak, słucham.

M: Dzień dobry, ja dziś dzwoniłem do Pana w sprawie wywiadu na temat innowacji.

R: Dzień dobry.



M: Czy możemy teraz go przeprowadzić?

R: Tak, tak jak najbardziej.

M: Dobrze, to zacznę najpierw od Państwa innowacji, a następnie przeczytam dwa opisy innych innowacji i też będę prosił o Pana opinię, dobrze?

R: Dobrze.

M: Na ile zrealizowana innowacja odpowiada w Pana opinii na realne potrzeby osób zależnych i ich opiekunów.

R: Znaczący, ja powiem, że w zasadzie, jak by to powiedzieć odpowiada, osobą zależnym, pod tym względem, że tworzy bazę, każdy potencjalny odbiorca dzięki tej aplikacji może, jakby wypełniać te dokumenty, aplikacja pozwala na dostęp do dokumentów, według mnie, potencjalny odbiorca może w łatwy sposób dzięki tej aplikacji może sobie ułatwić wypełnianie tych dokumentów, poprzez zaimplementowane też funkcje, wypełnianie na przykład PITu, czy tego typu dokumentów, tak że odpowiada.

M: Dobrze, a na ile w Pana opinii jest to rozwiązanie nowe dotychczas nie wykorzystywane w systemie wsparcia osób zależnych i ich opiekunów.

R: Z tego co mi wiadomo, to przykładowo na stronach internetowych można znaleźć formularze, różnego rodzaju dokumentów, nie jestem pewny czy wzory jak je wypełniać, ale taką formą pomocy osobą zależnym jak ta aplikacja, w tej aplikacji mamy możliwość odczytania instrukcji, jak wypełnić dane pole w formularzu, a z tego typu rozwiązaniem się jeszcze nie spotkałem, jak analizowaliśmy ten problem, to też nie widzieliśmy podobnego rozwiązania gdzie byłoby tego typu wypełnianie dokumentów, gdzie można odtwarzać krok po kroku co w danym polu powinniśmy wypełnić.

M: Rozumiem, tu już Pan trochę wymienił tych elementów dotyczących innowacyjności, ale czy są może jeszcze jakieś w tym zaproponowanym przez Państwa rozwiązaniu?

R: No tak jak mówiłem ten syntezytor mowy, możliwość na pewno wysyłania z poczty o dodanie formularza do bazy danych, może być na bieżąco rozwijany, mogą być dodawane nowe dokumenty to też jest funkcjonalność i możliwość dodania dokumentów od razu, dodanie nowych komentarzy, które mogą rozjaśnić sytuację.

M: A czy potencjalni użytkownicy byli chętni do udziału w testowaniu innowacji.

R: Ja myślę, że tak, z innymi użytkownikami, z którymi testowaliśmy tę innowację, oni byli z tego co pamiętam zadowolony z takiego rozwiązania, między innymi, dlatego że aplikacja dawała im, że nie muszą iść do urzędu i dopytywać się o różne rzeczy dotyczące wypełnienia dokumentów, ale mają dostęp do takiego narzędzia, dzięki któremu mogą zrobić to w domu, bez stania w kolejkach i dopytywania o różnego rodzaju informacje i niejasności, więc to było dla nich dużym atutem tej aplikacji.

M: A czy wystąpiły jakieś problemy na etapie rekrutowania osób, które wzięły udział w testowaniu innowacji?

R: Problemy to nie do końca, chcieliśmy aby osoby, które brały udział w testowaniu były, nie z jednej kategorii wiekowej, jednego typu osoby, przykładowo studenci sami, albo osoby starsze, chcieliśmy aby były to osoby niepełnosprawne, ale też z grup zawodowych osoby, ale czy problemy były, raczej uważam, że nie, mieliśmy potencjalnych odbiorców i to było.

M: A czy udział w testowaniu innowacji wpłynął w jakiś sposób na sytuację społeczną, zawodową osób które wzięły w tym udział ?

R: Momencik, szczerze powiedziawszy to nie wiem, ale jak by to powiedzieć, bo tu jest ta aplikacja, która ułatwia wypełnianie formularzy tak, a czy ona wpłynęła na rozwój zawodowy innych osób, na



pewno tych odbiorców, myślę, że oni byli zadowoleni z tego rozwiązania, takiej propozycji, ale do dalszego wdrożenia, żeby ułatwić odbiorcą jakby to powiedzieć korzystanie z niej, codzienne funkcjonowanie, funkcjonowanie takiej bazy formularzy była, zawierała jakąś określoną ilość formularzy, żeby ona była bardziej przydatna, to trzeba by tą bazę bardziej rozwijać, aby rozwijać tą bazę to potrzebujemy dokumentów i spojrzenia tych osób, nie wszystkie dokumenty są dostępne, czy pomoc osób zajmujących się tego typu dokumentami.

M: A czy realizacja innowacji spowodowała jakieś inne efekty, w tym takie, które nie były przez Państwa zakładane?

R: Przykładowo, to z mojej strony, te wszystkie wymogi realizatora, to wiem, że realizacja, pozwalała się trochę rozwinąć, również pod względem umiejętności miękkich, a także od strony programistycznej, bo ja zajmowałem się stroną programistyczną, pozwoliło rozwinąć pewne swoje umiejętności, takie właśnie związane z programowaniem.

M: Rozumiem, a czy zaproponowane przez Państwa rozwiązanie, może być w Pana opinii wdrożone na szerszą skalę?

R: Szczerze, jak widzieliśmy wcześniej po reakcji odbiorców, ja myślę, że jak najbardziej, ale wtedy potrzeba tak jak wcześniej mówiłem rozbudowania tej bazy, pewnych dokumentów, ale myślę, że to by miało potencjał i wdrożenie tego na szerszą skalę, wymaga jeszcze trochę pracy, żeby przygotować bazę tych dokumentów, ale przygotowanie tej bazy dokumentów nadałoby kształt, zastosowanie tego było by całkiem, jak by to powiedzieć, miało by sens.

M: A jakie mocne strony zidentyfikowano na etapie testowania innowacji?

R: Mocne strony, czyli tak jak już mówiłem wcześniej, możliwość wypełniania formularzy, tych elementów zdalnie, wypełnianie dokumentów możemy zrobić za pomocą aplikacji, która nam podpowie, tak samo osobą mającym problem z niepełnosprawnością ruchową, to jest duże ułatwienie dla nich, posiadanie aplikacji do wypełniania formularzy.

M: A słabe strony rozwiązania zidentyfikowane na etapie testowania?

R: Znaczący problemem mogłoby być ta baza formularzy, którą trzeba na bieżąco aktualizować, bo pojawiają się nowe dokumenty, nie może być tworzona w pewnym momencie baza dokumentów i, że ta baza po 10 latach będzie dalej aktualna, pojawiają się nowe dokumenty, a niektóre będą na nowo aktualizowane, problem nie problem, że w tą bazę trzeba by było dodawać nowe dokumenty, albo aktualizować, jeśli byłaby taka konieczność, musi być osoba, która dodaje te dokumenty, to musi być ktoś kto musi dodawać nowe aktualności.

M: Tutaj też trochę Pan o tym powiedział, ale jakie bariery mogą utrudnić wprowadzenie zaproponowanego rozwiązania na szerszą skalę? To właśnie tak jak Pan mówił ta aktualizacja.

R: Właśnie, ja uważam, że ta baza, ciężko można by to wdrożyć na szerszą skalę, żeby duża liczba użytkowników była, jeśli ta baza byłaby mało rozwinięta, jeżeli mamy tam te kilka formularzy, to byłoby ciężko we wdrożeniu jak ja to rozumiem, to mógłby być problem i też jakość opracowania tych formularzy, żeby była czytelnie skonstruowana.

M: Dobrze to teraz przeczytam Panu opis innowacji i zadam też kilka pytań i będę prosił o opinię.

Związek pełnosprawny - aplikacja coachingowa wspierająca relacje partnerskie rodziców dziecka z niepełnosprawnością.

Aplikacja na urządzenia mobilne (smartfon, tablet) pomagającej rodzicom dziecka z niepełnosprawnością w budowaniu satysfakcjonującej relacji partnerskiej (w oparciu o model GROW). Dzięki wykonywaniu zaplanowanych zadań, wspieranych przez aplikację, para opiekunów może przejść wystandaryzowany proces coachingowy bez konieczności wizyty u specjalisty. Potencjalna główna grupa odbiorców innowacji społecznej: opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością

oraz coachowie, psychologowie, którzy mogą być zainteresowani wykorzystaniem aplikacji jako dodatkowego narzędzia pracy z opiekunami osób zależnych lub par znajdujących się w kryzysie.

M: Moje pierwsze pytanie jest takie. Czy rodzice/ opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością napotykają na trudności w dostępie do usług z coachingu, terapii dla par?

R: Czy napotykają takie problemy?

M: Tak, na trudności w dostępie.

R: Szczerze powiedziawszy, ja się orientuję w tym temacie średnio, ale myślę, że jakiś problem w szczególności w tych dużych miastach, do tego coaching mógłby być problemem, znaczy w dużych miastach nie byłoby problemu, ale może w tych mniejszych miejscowościach, dla tych osób niepełnosprawnych to mógłby być problem. Tak mi się wydaje.

M: A czy aplikacje tego typu nie są dostępne na rynku?

R: Szczerze powiedziawszy nie spotkałem się z tego typu aplikacją jak do tej pory, nie słyszałem o tego typu aplikacji.

M: Czy rodzice/ opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością będą zainteresowani korzystaniem z aplikacji do self – coachingu?

R: Szczerze powiedziawszy, myślę, że tak, jeśli faktycznie to miałyby, gdyby oni faktycznie zauważyli by, że to pomaga im, ten coaching im pomaga w nawiązywaniu relacji i opiece nad tymi osobami niepełnosprawnymi, to faktycznie mogłoby mieć to sens, tym bardziej, że aplikacja mobilna, dostęp do niej na bieżąco i też miało by to sens pod tym względem, że będąc w domu, z osobą niepełnosprawną, zamiast jechać do coacha gdzieś dalej, 10, 50 kilometrów i więcej, wyjeżdżać z mieszkania i może mieć problem z pozostawieniem tego dziecka niepełnosprawnego samego i załatwienia mu opieki, mieć pod ręką tego typu aplikację, to myślę, że to jest duży atut.

M: Czy coachowie, psychologowie mogą być zainteresowani wykorzystaniem aplikacji jako dodatkowego narzędzia pracy z opiekunami osób zależnych lub par znajdujących się w kryzysie?

R: Myślę, że z jednej strony tak, bo mogłoby to im ułatwić pracę pod tym względem, że rodzic osoby niepełnosprawnej mógłby nabywać te umiejętności, dodatkowo poza spotkaniami, ułatwiło by to i urozmaiciło różnego rodzaju formy papierowe, tego typu rzeczy, a z drugiej strony, czy nie zareagowałyby na tego typu aplikacje, że, czy nie bali by się o swoje, brakuje mi słowa, że bali by się, że ich rola zostałaby wyparta przez tego typu aplikację, że zostali by zastąpieni, to mogłoby być dla nich barierą.

M: Czy dzięki skorzystaniu z aplikacji do self – coachingu rodzice/ opiekunowie dzieci z niepełnosprawnością rzeczywiście mogą wzmocnić swój związek partnerski?

R: To trudne pytanie, ale wie Pan co nie mam pojęcia, ale myślę, że taka aplikacja byłaby, zależy jak byłaby wykonana, jeżeli można nabyć umiejętności tego typu, to myślę, że sytuacja w ich relacjach mogłaby się poprawić, może też podniesienie swoich umiejętności, może zmniejszenie stresu, podniesienie swoich umiejętności odnośnie zajmowania się dzieckiem niepełnosprawnym, może to by było na pierwszą myśl, ale powiem szczerze, że nie orientuję się za bardzo w terapiach.

M: Czy aplikacja może być skutecznym narzędziem wspomagającym proces terapeutyczny prowadzony przez psychologa lub coacha?

R: Tak, terapeutyczny aspekt, miało by to sens, pod tym względem, że tak powiem zaimplementowanie funkcji mogłoby to ułatwić terapię tych osób, poprzez dawanie rad terapeutycznych, z tego co mi wiadomo to różne rzeczy, książki i tego typu rzeczy ułatwiają terapię, dlatego zaimplementowanie tego typu treści, poprzez na przykład jakieś powiadomienia, każdego dnia, mogłoby to w tym sensie przynieść korzyści, ale nie wiem jak by to miało wyglądać ze strony



odbiorcy, jak on by to odebrał, ale jeżeli faktycznie różnego rodzaju treści byłyby przekazywane w takiej aplikacji, informację od terapeuty, to faktycznie mogłoby to pomóc w terapii.

M: Czy aplikacja może być wykorzystywana w przypadku terapii par, w których nie ma dziecka z niepełnosprawnością? Jak Pan myśli?

R: Szczerze powiedziawszy, nie wiem, tak na pierwszą myśl, wydaje mi się, że nie ale też nie wiem jak wygląda taka aplikacja, ale też troszeczkę wydaje mi się, że nie ma tego spoiwa łączącego czyli dziecka, nie wiem, ale wydaje mi się, że nie.

M: A jakie są mocne strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Wydaje mi się, że możliwość skorzystania z tego typu terapii, przede wszystkim bez konieczności udziału terapeuty, ale też przy pomocy takiej aplikacji możemy uzyskiwać wiedzę, dostęp do terapii, poza gabinetem, w domu możemy być, to jest zdecydowanie plus.

M: A słabe strony zaproponowanego rozwiązania.

R: Tak mi się wydaje, że jeśli ta aplikacja zastąpiłaby terapeutę, to musiałby być na wysokim poziomie, ale to mógłby być problem, że nie w pełni, aplikacja mogłaby być uzupełnieniem terapeuty, ale nie mogłaby go w pełni zastąpić, że tak powiem nie do końca mogłaby być terapeutą.

M: A Jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę?

R: Na początku nie wiem na ile zastąpi terapeutę zastosowanie takiej aplikacji, czy oni byliby chętni do wdrożenia, ze względu na ryzyko zostania wypartymi przez aplikację, jak oni by na to reagowali, to może być pierwsze takie ryzyko, a po drugie też, kiedyś też się spotkałem z aplikacją wykorzystywaną przez laryngologów, przypadła im bardzo do gustu i spodobała im się, pomagała w sprawnym zarządzaniu, ale zauważyli ryzyko tego, że coś, nie trafić na różnego rodzaju wykorzystywanie narzędzi, że jakby by na to reagowali odbiorcy, osoby trzecie i czy nie baliby się o aspekty prawny, że wykorzystywanie takich aplikacji byłoby zgodne z prawem, ze względu na wykorzystywanie tego typu aplikacji może przynieść różnego rodzaju problemy, mógłby być to aspekt prawny, nie bali by się wykorzystywać w pracy za którą, że tak powiem pobierają pensję, czy wykorzystywanie takich aplikacji nie stanowiłoby dla nich problemów prawnych.

M: A kto powinien być odpowiedzialny za finansowanie aplikacji?

R: Znaczący w naszym przypadku wiem, że tą aplikację my wykonujemy i że tak powiem potem tracimy do nich prawo, a z racji tego, że realizujemy projekt tracimy do nich prawo, późniejszy właściciel tej aplikacji powinien nad nią czuwać, żeby ona była aktualna, bo my tracimy do niej prawa i nie mamy możliwości ani na niej zarabiania, ani działania z nią, no tutaj po stronie jego prawnego właściciela powinien być odpowiedzialny za to, żeby czuwać nad tym, żeby to była aplikacja aktualna, żeby mogła być używana, to trzeba takie aplikację aktualizować i bardziej po tej stronie, żeby nikt się nie martwił o opcje prawne używania.

M: Dobrze, to przeczytałem Panu opis jeszcze jednej innowacji i też będę prosił o Pana opinię.

Mobilna Akademia Testera Aplikacja (na smartfon i komputer) pozwalająca pozyskać wiedzę i umiejętności wymagane na stanowisku testera oprogramowania komputerowego. Będzie mogła zostać potencjalnie wykorzystana przez opiekunów osób zależnych zainteresowanych pracą na takim stanowisku.

I to już cały opis, i moje pytanie, Czy istnieje zapotrzebowanie na zapewnienie funkcjonowania aplikacji tego typu?

R: Znaczący, zawód testera, ja tutaj bardziej jestem studentem kierunków informatycznych i wiem, że jest zapotrzebowanie na testerów, przypuszczalnie w środowisku programistycznym, jest duże,



dlatego myślę, że potencjalni odbiorcy takiej aplikacji, inaczej pracodawcy, potencjalni pracodawcy byłoby bardzo zainteresowani tego typu aplikacją, one mogłyby podnieść kompetencje osób, potencjalnych pracowników i tak powiem przynieść jakieś profity pracodawcą, że mają pracownika, który korzystał z takiej aplikacji, dzięki czemu podniósł swoje kompetencje i jest efektywnym pracownikiem i to nie tylko w tym środowisku programistycznym, tylko w każdej dziedzinie, testowani produktu czy innej rzeczy, myślę, że to jest akurat zawód, który ma przyszłość i będzie raczej ciągle potrzebny, więc jak najbardziej.

M: Czy obecnie opiekunowie osób zależnych mogą zdobyć wiedzę i umiejętności umożliwiające im wykonywanie zadań testera?

R: W sensie korzystanie z kursów, jest możliwość korzystania z kursów testowania, są takie kursy dostępne, tylko że tutaj siłą rzeczy problem też finansowy na pewno, bo te kursy są dość dużym wydatkiem, ale myślę, że są dostępne różnego rodzaju kursy testerskie, do nauki testowania, ale czy aplikacje mobilne, to nie spotkałem się jeszcze z aplikacją mobilną do nauki testowania.

M: Czy opiekunowie osób zależnych byłoby zainteresowani korzystaniem z aplikacji?

R: Opiekunowie osób zależnych, myślę, że tak, bo opiekun osoby zależnej, jeśli ktoś jest opiekunem osoby niepełnosprawnej, to cały czas musi być w pokoju przykładowo obok i ma obowiązki, a to ogranicza możliwość wzięcia udziału w takim kursie stacjonarnym, gdzie trzeba dojechać, a tutaj mógłby to robić opiekując się taką osobą, a właśnie zachęciłoby to, bo dzięki podniesieniu umiejętności dzięki tej aplikacji, można by przykładowo dostać pracę zdalnie jako tester, bo tego typu praca testera jest możliwa jako zdalna praca, więc mógłby pracować i opiekować się osobą zależną jednocześnie.

M: Czy dzięki istnieniu mobilnej aplikacji osoby zainteresowane wykonywaniem zadań testera mogłyby efektywniej przygotować się do pracy na tym stanowisku w porównaniu z innymi sposobami, jak udział w szkoleniu przygotowującym do wykonywania zawodu testera?

R: Do pewnego poziomu na pewno, dzięki tej aplikacji mobilnej by mogli nabywać te umiejętności, pytanie jak bardzo byłaby rozbudowana ta aplikacja, jeżeli by była ona, dawała by ona bardzo dużą bazę wiedzy, to myślę, że z pewnością być na równi z kursami stacjonarnymi, wiadomo, że dostęp do osoby prowadzącej kurs stacjonarny daje bardzo dużo możliwości, ponieważ możemy prosić o rozwianie naszych wątpliwości, ale dostęp do takiej osoby mamy cały czas, możemy też dopytać, a w tej aplikacji mamy bazę informacji, i dostęp do tej bazy też cały czas, więc jak najbardziej, jeżeli baza wiedzy byłaby dobrze rozbudowana.

M: Czy istnieją jakieś ograniczenia w zakresie możliwości wykorzystania aplikacji przez opiekunów osób zależnych?

R: Myślę, że takim ograniczeniem mógłby być brak telefonu, nie wiem czy to jest jakieś bardzo duże ograniczenie w obecnych czasach, większość osób posiada smartfony, więc to by mogło być ograniczenie, ale czy jakieś wielkie to nie sądzę, bo teraz wszyscy mają dostęp do smartfonów, no mniejszym problemem byłby dostęp do smartfona, niż w takim kursie stacjonarnym, bo przypuszczam, że kosztowałby zdecydowanie więcej.

M: A jakie są mocne strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Na pewno możliwość podniesienia umiejętności opiekuna bez konieczności wychodzenia z domu, a jednocześnie możliwość podniesienia umiejętności i jednocześnie możliwość opiekowania się osobą zależną, z pewnością to jest duży plus dla tego rozwiązania, jeszcze taki, że na pewno to byłoby ważne czy aplikacja byłaby darmowa, jeśli byłaby darmowa, to z pewnością też koszty tej aplikacji schodziłyby do poziomu zera, więc też by to zachęcało.

M: A słabe strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Czy ja wiem, słabą stroną mogłaby być mała baza wiedzy w tej aplikacji do nauki, jeżeli ta baza byłaby mała, to miałyby w małym stopniu rozwijać te umiejętności, ale jeśli byłaby ona duża i uaktualniana, to wtedy nie byłoby problemu.

M: Rozumiem, to ostatnie pytania, Jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę?

R: W sumie momentami, na pewno problem z dostępnością na szeroką skalę nie były problemem, szczerze powiedziawszy nie przychodzi mi nic, dostęp do tych informacji nie mógłby być raczej blokowany przez nikogo z zewnątrz, więc myślę, że wdrożenie tej aplikacji na szeroką skalę, nie byłoby problemem raczej, w przypadku wszystkich tych aplikacji należałoby, żeby były aktualizowane, żeby była aktualna, to może być przeszkodą jedynie, ale to przy wszystkich aplikacjach, czy mobilnych, czy internetowych to muszą być aktualizacje.

M: Dobrze, to z mojej strony to wszystko, dziękuję Panu za rozmowę.

R: Dziękuję.

M: Dziękuję, życzę miłej nocy, dobranoc.

WYWIAD IDI NR 22.

28. Mobilna akademia testera

Nazwa Grantobiorcy: grupa nieformalna, Warszawa, Leszek Szafranski - lider.

M: Czy innowacja odpowiada na potrzeby opiekunów osób zależnych?

R: Wydaje mi się, że w dość dużym stopniu, ponieważ my akurat kierowaliśmy tę innowację tylko osób, które się opiekują osobami zależnymi, ale w trakcie innowacji wyszło też, że jakby, ponieważ jakby produktem jest aplikacja, która uczy testowania jakby takiego zdalnego, które można przeprowadzać w domu, niekoniecznie będąc w pracy, więc w trakcie innowacji okazało się, że takie rozwiązanie sprawdzałyby się też dla osób zależnych, ponieważ jakby będąc w domu mogłyby pracować i jakby i dla opiekunów, którzy nie mogą opuszczać domu na osiem godzin na pełnoetatową pracę i dla osób, które są zależne i też mają jakby, nie wiem, problemy z poruszaniem, nie mogą ośmiu godzin spędzać gdzieś w biurze, to jakby okazało się, że dla obu tych grup, mimo że była docelowo kierowana dla opiekunów osób zależnych, to docelowo okazało się, że jakby dla obu tych grup ta innowacja dość dobrze by się sprawdziła.

M: A na ile, w Pani opinii, jest to rozwiązanie nowe, dotychczas niewykorzystywane w systemie wspierania osób zależnych i opiekunów?

R: Ja w dość dużym stopniu współpracuję z domami dziennego pobytu, też, w których są osoby zależne, czy też starsze. Oni raczej nie mają styczności z takimi rzeczami. Może to też jest trochę obawa jakby przed smartphonami, czy tymi nowymi technologiami, chociaż to już i tak się zmienia. Są rozwiązania, z tym że one nie są takie kompleksowe, bo czasami są rozwiązania, które stricte uczą tylko testowania, a my tutaj zawarliśmy też testowanie, zarządzanie projektem, jakby agile, design thinking, więc trochę takich obszarów też technicznych, jakby związanych z testowaniem, ale też trochę takich miękkich, czyli jakby wszystko, co jest potrzebne do takiej pracy testera, nie tylko technicznej, ale także z tego takiego soft skills, więc takiego rozwiązania nie udało nam się znaleźć, ponieważ szukaliśmy tego w internecie i gdzieś po znajomych firmach, które powiedzmy mają testerów, albo realizują różne oprogramowania.

M: A jakie elementy decydują o innowacyjności zaproponowanego przez Państwa rozwiązania?

R: Tu na pewno właśnie ta kompleksowość, to, że elementy składowe może gdzieś się pojawiają w różnych kursach, ale to jakby nie jest połączone, to zazwyczaj jest zarządzanie projektami gminy, zarządzanie projektami metodą agile gdzieś tam oddzielnie, design thinking gdzieś tam oddzielnie,

ponieważ to jest jakby zupełnie inna dziedzina i testowanie też jakby gdzieś w innej branży, więc to, że łączymy wszystkie te elementy, to jest jeden jakby ten element innowacyjności. Drugi wydaje mi się, że też to testowanie jest w dość taki prosty sposób przedstawione, bo zależało nam na tym, żeby jakby to testowanie nie było powiedziane, jakby przedstawione takim językiem typowo technicznym, takim, który mógłby przemówić do programisty, ale takim językiem i też obrazowo chcieliśmy to przedstawić, bo też stosowaliśmy tam infografiki i różne elementy graficzne, chcieliśmy to przedstawić właśnie w taki sposób, żeby też było zrozumiałe właśnie dla takiej osoby, która na co dzień nie jest zaznajomiona z oprogramowaniem, z testowaniem, z programowaniem różnych urządzeń, więc to wydaje mi się takie dwa, przedstawienie w takiej formie dla osób takich niekoniecznie technicznych, to jest jedna rzecz, a druga rzecz, to kompleksowość i połączenie tego właśnie z umiejętnościami miękkimi, tych technicznych z umiejętnościami takimi miękkimi.

M: A czy potencjalni użytkownicy rozwiązania byli chętni do udziału w testowaniu innowacji?

R: Ale mówi Pan o odbiorcach, czy o użytkownikach? Bo użytkownicy to raczej instytucje, a odbiorcy to raczej osoby, bo my bardziej współpracowaliśmy z osobami.

M: To osoby w takim razie.

R: Tak, duża część.

M: Chodzi o osoby, które były zaangażowane w udział w testowaniu.

R: Tak, odbiorcy. Tak, duża część jakby z tych osób powiedziała, że fajne rozwiązanie, że sami by chcieli jakby się nauczyć testować tę aplikację i że może to usprawni ich gdzieś tam wejście na rynek pracy, czy powrót na rynek pracy. Także takie były gdzieś tam opinie dość pozytywne.

M: A czy wystąpiły jakieś problemy na etapie rekrutowania osób, które wzięły udział w testowaniu innowacji? Jeśli tak, to jakie.

R: Znaczący, raczej nie było żadnych problemów, ponieważ my jakby z tą grupą odbiorców, ona też nie jest jakaś bardzo duża, bo to było tylko 10 osób, rozmawialiśmy też jeszcze przed tym testowaniem i jakby przed w ogóle wejściem w ten projekt, czy chcieliby coś takiego przetestować, co w ogóle sądzą o takim rozwiązaniu, żeby też trochę aplikację dostosować do ich potrzeb. To było jeszcze przed wysłaniem wniosku. Oni już jakby wcześniej na etapie naszego wnioskowania wiedzieli, że coś takiego będzie i byli chętni, więc nam jakby potem też było dużo łatwiej ich pozyskać. Chcieliśmy jeszcze włączyć jedną osobę zależną, co nam się niestety nie udało, może też przez to, że ten projekt był bardzo krótki, bo on trwał cztery miesiące i na realizację i na testowanie i na to wszystko, więc jakby w tym czasie nie zdążyliśmy. Może jeszcze kiedyś nam się uda, bo też mieliśmy takie plany, żeby przetestować też na takiej grupie osób zależnych. Mieliśmy w planach, ale to nie było we wniosku zawarte. Chcieliśmy bardziej tak ambitnie podejść my, żeby też te osoby przetestowały, ale to się niestety nie udało.

M: A czy udział w testowaniu innowacji wpłynął w jakichś sposób na sytuację społeczną bądź zawodową osób, które wzięły w nim udział? Jeśli tak, to jakie to były zmiany.

R: Nie mam jakby tego takiego feedbacku od wszystkich. Wiem od dwóch bodajże osób, że jedna z nich jakby zaczęła uczyć się i chce jakby iść w tą stronę, że chce aplikować na stanowisko testera i druga już jest w trakcie nauki przez tę aplikację i wiem, że wysyłała jakieś CV. Nie wiem jak przebiegał proces rekrutacji i czy gdzieś dostała pracę, bo jakby już o tym nie rozmawialiśmy, ale wiem, że te dwie osoby testowały. Potem jakby już po testowaniu samym w domu z tego korzystały i będą aplikować na takie stanowisko bądź zbliżone.

M: A czy realizacja innowacji spowodowała jakieś inne efekty, w tym takie, które nie były przez Państwa zakładane?

R: Żebym ja teraz pamiętała, jakie były zakładane. Czy jakieś inne efekty? Na pewno myślę, że dużo większe zainteresowanie było niż byśmy się spodziewali. Może dlatego też, że to jest taka jakby



w ogóle branża IT informatyczna, która jest dość na topie, także to było pierwsze skojarzenie odbiorców, że to jest związane z IT, więc dużo większe zainteresowanie niż byśmy się spodziewali właśnie taką pracą testera. Czy jeszcze jakiś efekt dodany? Myślę, że nie. To duże zainteresowanie nas bardzo zaskoczyło i myślę, że gdzieś tam w przyszłości mogłoby być rozwijane.

M: A jeżeli chodzi o zaproponowane przez Państwo rozwiązanie, to myśli Pani, że jest to możliwe, żeby wdrożyć to na większą skalę?

R: Tak. W ogóle aplikacja jest dalej dostępna, jest tworzona strona internetowa, z której można ją ściągnąć, więc ona jak najbardziej cały czas jest, też jakby nie ma żadnych prawnych ani tutaj finansowych barier, żeby ją ściągnąć, jest też instrukcja, więc tak naprawdę każdy, kto chce, czy instytucja, która zreszta takie osoby może wejść na tą stronę, pobrać aplikację razem z instrukcją i tak naprawdę z niej korzystać, bo ona cały czas jest dostępna i to wszystko jest darmowe.

M: Chciałem jeszcze spytać, chociaż w sumie wybrzmiało to w poprzedniej odpowiedzi, ale czy Pani zdaniem zasadne byłoby wprowadzenie jakiejś modyfikacji do zaproponowanego rozwiązania, dzięki której mogłoby być ono wdrożone na szerszą skalę, na koszt większej ilości gmin bądź dla innych osób?

R: Modyfikacji, znaczy, możliwe, że kilka tak. Znaczący wyszło nam parę uwag. Jakby część udało nam się zastosować. Podczas testowania wyszło nam trochę uwag od odbiorców, że ona powinna być jeszcze trochę bardziej taka interaktywna i trochę bardziej taka graficzna. Mimo że my daliśmy dosyć tego dużo, ale okazuje się, że jakby teraz społeczeństwo tak się zmienia, że ta treść musi być grafiką, zdjęciem, czymkolwiek takim, więc jeżeli byśmy mieli możliwość modyfikacji, to myślę, że jeszcze byśmy trochę bardziej zmienili, znaczy tak podrasowali, powiem kolokwialnie, ją pod względem właśnie takim tego, żeby była, już ją trochę zmieniliśmy po tym testowaniu, ale myślę, że jakbyśmy mieli czas to jeszcze byśmy pododawali różne takie elementy graficzne, które jeszcze by tak bardziej łapały uwagę, a tak to myślę, że chyba raczej nie.

M: A jakie mocne strony rozwiązania [niezrozumiałe 00:10:19] na etapie testowania innowacji?

R: Jakie mocne strony użytkownicy? Znaczący odbiorcy, przepraszam.

M: Ogólnie, jakby Pani miała ocenić mocne strony tego rozwiązania na etapie testowania.

R: Na pewno to, że aplikacja jest ogólnodostępna, to znaczy to, że nie ma żadnych ograniczeń w korzystaniu, można ją ściągnąć ze strony w każdej chwili, jest instrukcja, jakby, że każdy może do tego usiąść i się tego w szybki sposób nauczyć razem z instrukcją, czy też nawet samemu. Myślę, że jest na tyle intuicyjna, że nie będzie problemu nawet bez instrukcji, jeżeli ktoś jest obeznanym w obsłudze smartphona chociaż trochę, na pewno to, że temat jest taki dość, powiedziałabym, na czasie i dużo ludzi jest zainteresowanych jakby w związku z tym, że u nas w województwie łódzkim bardzo silnie rozwija się jakby branża IT, nie tylko IT, powiedzmy dużych firm, które szukają różnych testerów, bo testować to można nie tylko oprogramowanie, ale różne inne rzeczy, to jakby temat jest bardzo na topie i jest taki, jak komuś się o tym mówi, to jakby ktoś jest zainteresowany, taki, że to jest fajny temat i fajnie by się było czegoś w tej branży nauczyć. Myślę, że ludzie też myślą, że to jest taka branża, która może im zapewnić, powiedzmy, jakieś w miarę stabilny, dobry byt, więc jakby zainteresowanie i sama tematyka też myślę, że jest bardzo, tak, tematyka to jest jedna rzecz, a druga rzecz, która była mocną stroną, wydaje mi się, że duże zainteresowanie wśród odbiorców, którzy testowali i też ogólnie jak wspominaliśmy, bo mieliśmy mało czasu, tylko cztery miesiące, więc może nie udało się tak tego aż rozwinąć bardzo, ale komu nie wspominaliśmy, nawet spoza tego grona, czy właśnie w tych instytucjach, z którymi ja współpracuję, to wszyscy jakby byli tak, że fajnie, że też byśmy coś takiego chcieli, więc to wydaje mi się, że to jest najważniejsze.

M: A słabe strony, które zauważono na etapie testowania innowacji?



R: Wydaje mi się, że to, że nie udało nam się przetestować też tego na gronie tych osób zależnych, bo jakby ich feedback też byłby cenny, to trochę wydaje mi się, że mogłoby być słabą stroną, bo to, co oni by powiedzieli też moglibyśmy zaaplikować i zastosować w innowacji, a niestety nie mogliśmy tego zrobić. To, że troszeczkę właśnie trzeba tych grafik dodać, też myślę, że byłoby jeszcze ważne. Wiadomo, jest to jakby aplikacja na telefon mobilny, więc tutaj też ta kwestia obsługi smartphona wchodzi w grę. Jeżeli ktoś nie obsługuje smartphona, to najpierw musi troszeczkę się zaznajomić z samą obsługą takiego telefonu, to też może być jakiś taki mały minus. Dużo już osób jakby obsługuje smartphony, ale jest jeszcze część takich, którzy potrzebują wsparcia w tym zakresie, więc jakby obsługa samego smartphona też jest tutaj obowiązkowa, albo na przykład wsparcie jakiejś osoby, która mogłaby pomagać w tym procesie najpierw nauki smartphona, a potem jakby już samego testowania i używania aplikacji, tak jak mówię, obsługa smartphona jest obowiązkowo, więc tutaj też to może być ten mały minus.

M: A jakie bariery Pani zdaniem mogą utrudnić wdrożenie zaproponowanego rozwiązania na szeroką skalę?

R: To myślę, że to jest powiązane z tym, co powiedziałam przed chwilą, czyli jeżeli ktoś nie umie obsługiwać smartphona, to nie zaznajomi się z aplikacją. Musi potrafić wejść na stronę, ściągnąć ją, zainstalować tu na telefonie i jakby obsługiwać taki telefon dotykowy, że to widzę taką główną barierę, jeżeli ktoś tego nie umie, to albo najpierw takie umiejętności, albo potrzebuje wsparcia jakiejś osoby trzeciej w tym.

M: A jeżeli chodzi, gdyby miało być wprowadzenie tej innowacji na większą skalę, tutaj też mam na myśli, miałyby być więcej użytkowników, albo gdyby inne gminy miały, czy inne NGO-sy tym kierować, większe na przykład, to czy zauważa Pani jakieś trudności, czy przez to, że to jest aplikacja telefoniczna tak naprawdę tych barier aż tak dużych nie ma w zależności od zasięgu działania?

R: Znaczący nie, ogólnie wydaje mi się, że w związku z tym, że społeczeństwo jest jakby coraz bardziej postępowe i coraz więcej ludzi nawet starszych korzysta z takich telefonów to to nie jest jakaś duża bariera.

M: [niezrozumiałe 00:15:20] Pani zdaniem w małej gminie, jakby było to ogólnopolskie, to struktura jest bardzo podobna.

R: Nie, tutaj akurat to, że tak powiem, zależy od osoby, jeżeli takie osoby, które używają nowych technologii są w małej gminie i w większej też i takie, które nie używają myślę, że w mieście też by się znalazły. Wiadomo, że troszeczkę miasto czasami jest bardziej może rozwinięte pod tym kątem, aczkolwiek wydaje mi się, że to nie jest jakaś taka diametralna [niezrozumiałe 00:15:48 zakłócenia]

M: Dziękuję za tą pierwszą część i teraz przeczytam Pani najpierw jeden, później drugi projekt innych grantobiorców i będę prosił o odpowiedź na kilka pytań.

R: A propos innego grantobiorcy?

M: Tak. Zbieramy też takie bardzo subiektywne oceny po prostu tych innych projektów oraz też pytamy o różne kwestie łączące, więc tak, Akademia Aktywnej Integracji Społecznej. Program wsparcia dla uczestników warsztatów terapii zajęciowej i ich opiekunów przy zaangażowaniu osób z ich najbliższego otoczenia. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną odbywały trening umiejętności społecznych i zawodowych oraz kurs samodzielności w mieszkaniach treningowych. Opiekunowie osób z niepełnosprawnością wymagającą całodobowej opieki i pomocy w większości podstawowych czynności otrzymali możliwość skorzystania z opieki wytchnieniowej na poziomie domu rodzinnego, poprzez usługi asystentów rodziny i wolontariuszy, oraz na poziomie domu krótkiego pobytu, placówki przerwy regeneracyjnej dla rodziców, opiekunów, zapewniającej weekendową opiekę nad osobami zależnymi. Dodatkowo [niezrozumiałe 00:17:08 zakłócenia] integralnym elementem innowacji były działania mające na celu zbudowanie środowiskowego systemu wsparcia osób



zależnych i ich rodzin w ramach tak zwanych pomocowych kręgów. W tym celu zorganizowano cykl szkoleń dla rodziców, wolontariuszy, rodzin, sąsiadów, oraz włączono ich w działania podejmowane na rzecz usamodzielnienia osób zależnych i wspierania osób zależnych w trakcie pobytu w mieszkaniu treningowym, oraz w trakcie udziału w treningu umiejętności społecznych i zawodowych. Opiekunowie osób zależnych zyskali możliwość skorzystania z opieki wytchnieniowej, przy czym w opiekę nad samymi zależnymi również zaangażowani w niej zostali wolontariusze. Potencjalnymi grupami odbiorców innowacji społecznej były osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunowie. Czy, Pani zdaniem, czy zaangażowanie osób z najbliższego otoczenia osób z niepełnosprawnością intelektualną w działanie ukierunkowane na usamodzielnienie i aktywizację społeczną osób z niepełnosprawnością jest zasadne i potrzebne?

R: Chodzi Panu o to na przykład, czy osoby z otoczenia, w sensie sąsiedzi, wolontariusze, byli potrzebni do tego, żeby...

M: Tak, ale również rodzina, najbliżsi. Ogólnie osoby dookoła, że się tak wyrażę, osób z niepełnosprawnością. Czy takie zaangażowanie tych osób jest potrzebne i zasadne w kwestii usamodzielnienia i aktywizacji społecznej?

R: Tak jeszcze sobie myślę o tym, że w ogóle włączenie sąsiadów, rodziny, wolontariuszy w takie działania jest super o tyle, że jakby też sąsiedzi i jakby gdzieś najbliższe otoczenie widzi jak taka osoba funkcjonuje, więc to też może troszeczkę zmienić perspektywę tej osoby, aczkolwiek nie jestem przekonana do końca, czy to w kontekście usamodzielnienia. Bardziej w kontekście może takiej perspektywy osoby z niepełnosprawnością, zrozumie i ewentualnie jakiejś większej chęci wsparcia przez to, takiego lepszego pozytywnego podejścia do tych osób. Może na przykład w przypadku osób tej rodziny taki proces usamodzielnienia jest uzasadniony, bo jednak taka osoba zależna powiedzmy przez całe życie jest z taką osobą, nie wiem, córką, czy z mężem i teraz jakby tak diametralnie ich odciąć, to mogą przeżyć szok, więc może ta osoba na przykład najbliższa z rodziny, jeżeli uczestniczy w tym procesie usamodzielnienia, to daje też taką pewność siebie i wsparcie tej osobie, która jakby ma się usamodzielniać, bo wydaje mi się, że bliska rodzina jak najbardziej.

M: A czy działania mające na celu włączenie osób z najbliższego otoczenia osób z niepełnosprawnością intelektualną, rodziny, sąsiadów, wolontariuszy, w działania ukierunkowane na usamodzielnienie i aktywizację społeczną osób z niepełnosprawnością intelektualną jest czymś nowym, co nie było dotychczas zrealizowane?

R: Wydaje mi się, że jeżeli chodzi o takie szersze otoczenie, to może być czymś nowym. Nie siedzę aż tak dokładnie w temacie, ale wydaje mi się, że mogłoby być czymś nowym, bo czasami jakby spotykając się też z osobami niepełnosprawnymi niekoniecznie, tak w przypadku sąsiadów mi przychodzi to do głowy, ci sąsiedzi znają jakby taki pułap tej niepełnosprawności, czy jak ta osoba sobie radzi, więc takie uświadomienie tych osób myślę, że byłoby super i nie spotkałam się wcześniej z czymś takim.

M: A czy osoby zależne i ich opiekunowie byliby skłonni do skorzystania ze wsparcia świadczonego w takiej formie, jak zaproponowana w omawianej innowacji, Pani zdaniem?

R: Osoby zależne i ich opiekunowie, czy by byli chętni?

M: Tak, czy byliby zainteresowani tym.

R: Myślę, że tak. Myślę, że jak najbardziej.

M: A czy osoby z najbliższego otoczenia osób z niepełnosprawnością intelektualną byłyby skłonne włączyć się w działania nakierowane na usamodzielnienie się osób z niepełnosprawnością intelektualną i zapewnienie możliwości wytchnienia ich opiekunom?

R: To już myślę, że zależy właśnie. To zależy od tego, czy ta osoba, na przykład, nie wiem, sąsiad, ktoś z dalszej rodziny, ma świadomość tego jakby jak ta osoba funkcjonuje, jaką perspektywę jej

funkcjonowania, bo to myślę, że właśnie podejście tej osoby też dużo zależy od tego, czy chciałaby się włączyć, czy nie, więc tu myślę, że to też zależy i raz ktoś się włączy, raz nie. Myślę, że bliższa rodzina na pewno zdecydowanie częściej, chętniej. Wiadomo, też dalsza rodzina, sąsiedzi, też nie ma czasu, pracuje, ma mnóstwo innych rzeczy, więc myślę, że najpierw jakieś takie bardziej uświadomienie tych osób, jak te osoby funkcjonują też pozwoli dać im taką perspektywę właśnie funkcjonowania takich osób i potem może to jakby bardziej oddziała na nich i może chętnie wtedy będą brali udział, bo co do osób takich dalszych, to nie jestem pewna, czy wszyscy by chętnie wzięli udział.

M: A jakie elementy są kluczowe w kontekście usamodzielnienia osób z niepełnosprawnością intelektualną, w tym elementy nieuwzględnione w innowacji, dostępność lokali, w których mogą funkcjonować mieszkania treningowe, dostępność specjalistów w zakresie usamodzielnienia osób z niepełnosprawnością intelektualną, zaangażowanie osób z najbliższego otoczenia z osobami z niepełnosprawnością?

R: Jakie elementy są kluczowe, żeby osoby zależne się usamodzielniały?

M: Dokładnie tak.

R: Na pewno myślę, że jakby ich jakaś wewnętrzna motywacja jest tutaj kluczowa do tego, żeby one też chciały się usamodzielniać, bo bez tego jakby nic nie możemy zrobić. Jakies też poczucie ich własnej wartości, że mimo jakby poza tym, że nie wiem, ktoś jest osobą niepełnosprawną, czy niedowidzącym, czy poruszającą się na wózku, to jakby ma uświadomienie im jakie mają może inne wartości, bo w dużej mierze te osoby mają też dużo różnych takich umiejętności naprawdę fajnych, które się gdzieś tam [niezrozumiałe 00:23:21] i których nie mają inne osoby tak naprawdę, więc jakby uświadomienie im tego, że to są też wartościowe osoby i takie posiadające, słuchaj, masz naprawdę, nie wiem, świetnie gotujesz, albo to są ludzie, którzy też wykonują różne inne prace, tylko czasami sobie nie zdają z tego sprawy, że są wartościowymi osobami. Uświadomienie im tego, że świetnie dają sobie radę z czymś może właśnie być taką podstawą też tego, żeby te osoby chciały też się usamodzielniać. Myślę, że wsparcie, tak jak już wspomniałam, tych osób z najbliższego otoczenia, z którymi jakby mieli do czynienia całe życie też jest kluczowe, bo to oni jakby ich prowadzą przez całe życie i wtedy totalnie takie odcięcie mogłoby być dość drastyczne, więc jakby uświadomienie też tych osób o wartości tych osób niepełnosprawnych i tego, żeby one też ich wspierały i tę pewność siebie przekazywały. Także to wydaje mi się dość istotne.

M: A czy dzięki zaangażowaniu osób z najbliższego otoczenia osób z niepełnosprawnością intelektualną w działania ukierunkowane na ich usamodzielnienie zwiększyć może się dostępność form wsparcia w tym obszarze, w tym możliwość korzystania z treningu usamodzielnienia w mieszkaniach treningowych przez uczestników WTZ-ów lub osoby z niepełnosprawnością intelektualną w ogóle, w treningu będzie mogła skorzystać większa liczba osób z niepełnosprawnością intelektualną?

R: Myślę, że tak, jak najbardziej, bo jeżeli jakby zawsze ktoś musi to zacząć, jakby zacząć powiedzmy te treningi, czy to, o czym Pan mówi i dopiero jakby potem tworzą się następne, jeżeli to będzie szczególnie wypromowane, upowszechnione gdzieś w innych organizacjach, instytucjach, inni użytkownicy będą o tym słyszeć, to jakby też raz, że oni mogą z tego korzystać, a dwa, że może coś wymyślą swojego i jakby dzięki temu te formy wsparcia rozszerzają się jeszcze na takiej podstawie, czy na innej i ludzie wymyślają, ośrodki wymyślają jakieś swoje formy wsparcia, także myślę, że jak najbardziej promowanie takich idei może służyć większej ilości takiej, że tak powiem, form wsparcia w przyszłości.

M: A czy dzięki zaangażowaniu osób z najbliższego otoczenia osoby z niepełnosprawnością intelektualną w opiekę wytchnieniową zwiększyć może się dostępność tej formy wsparcia dla



opiekunów osób z niepełnosprawnością intelektualną? Większa liczba opiekunów będzie mogła wtedy skorzystać z tej opieki wychowawczej.

R: Myślę, że to na takiej samej zasadzie jak przy poprzednim pytaniu, ktoś zawsze musi zacząć, jeżeli działanie jest gdzieś promowane i upowszechniane, to inne osoby też jakby mogą podpatrzeć jak to wygląda i same to stosować i wprowadzać u siebie, także myślę, że jak najbardziej też.

M: A czy model włączenia osób z najbliższego otoczenia osób z niepełnosprawnością, rodziny, sąsiadów, w działania prowadzone na rzecz usamodzielnienia aktywizacji społecznej mogłoby zostać zastosowane również w przypadku innych grup osób z niepełnosprawnością?

R: Bo to są osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

M: Tak.

R: Myślę, że tak, jak najbardziej. To tutaj jakby pewnie musiałby być trochę dostosowany, jakby też nie jestem ekspertem, do tego musiałby być pewnie trochę dostosowany, ale myślę, że jak najbardziej do wdrożenia też w innych przypadkach.

M: A jakie są, Pani zdaniem, mocne strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Tak subiektywnie? Podoba mi się to włączenie tych osób z najbliższego otoczenia bardzo, z racji tego właśnie, żeby pokazać im perspektywę osoby niepełnosprawnej. To, że uczy samodzielności tych osób, też na pewno bardzo mocna strona. Włączenie tych opiekunów, też myślę, że super.

M: A słabe strony zaproponowanego rozwiązania?

R: To, co już też wspomniałam, nie wiem, na ile osoby z dalszego otoczenia chciałyby się włączyć w takie działania. Czy nie byłaby jakby problematyczna rekrutacja tych osób. Tutaj bym się nad tym zastanowiła.

M: A jakie przeszkody mogą spowodować trudności we wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę?

R: A czy tutaj jest jakiś scenariusz tego treningu, coś udostępnione, tak, żeby inni mogli z tego korzystać?

M: Dokładnie nie wiem. Tutaj też w tym pytaniu mam na myśli, czy gdyby miałyby to być włączone nie tylko jakby w Radomiu, czy w okolicy Radomia, tylko na przykład większe, czy myśli Pani, że taka innowacja mogłaby być uniwersalna, czy raczej dostosowana już konkretnie też do regionu, miast, okolicy?

R: Nie. Tutaj akurat myślę, że to, co do regionu, to nie, to myślę, że to jest uniwersalne. Zastanawiam się tylko bardziej nad tym jakby zastosowaniem już takim techniczno-praktycznym, czy te osoby wtedy będą jeździć i osoby z innych regionów wdrażać tę innowację, czy udostępniają jakiś scenariusz, tak, żeby ktoś z innego regionu mógł usiąść i przeczytać i dobra, zrobimy ten trening, czy co tam było zaplanowane w tej innowacji i wdrożymy u siebie, więc jakby co do uniwersalności nie mam zastrzeżeń. Zastanawiam się jak ze wdrożeniem tego takim technicznym.

M: A Pani zdaniem kto powinien być odpowiedzialny za szkolenie osób z najbliższego otoczenia w zakresie wspierania osób z niepełnosprawnością w procesie usamodzielnienia i pełnienia nad nimi opieki, czy raczej powinna się tym zajmować jakaś prywatna firma, czy może jakaś organizacja pozarządowa, czy raczej powinno być to z ramienia samorządu bądź państwa?

R: Wydaje mi się, że niektóre organizacje pozarządowe, które działają w obszarze właśnie osób niepełnosprawnych mają bardzo duże doświadczenie w pracy i w ogóle, w obszarze niepełnosprawności, jakby problemów tych osób, więc organizacje pozarządowe, tylko które ściśle jakby gdzieś tam w statucie mają to działanie z osobami niepełnosprawnymi na pewno tak. Co do firm, to nie wiem, jakby tutaj ciężko mi się odnieść. Jeżeli chodzi o samorządy, to myślę, że może też takie



na przykład domy dziennego pobytu, czy domy pomocy, które gdzieś mają osoby, które jakby działają w tym obszarze i znają też, bo wiadomo, specyfikę takich osób, trzeba wiedzieć jak z nimi rozmawiać, jak do nich podejść. Nie każdy z nas tak jakby ma odpowiednie podejście do tych osób, więc myślę, że właśnie na przykład czy domy seniora jakies, to jak najbardziej jakby osoby przeszkolone [niezrozumiałe 00:30:30] myślę, że na pewno tak.

M: Do tej innowacji nie mam już więcej pytań. Mam do przedstawienia jeszcze jeden projekt krótszy, do którego też jest stosunkowo mniej pytań. To jest mobilny punkt wsparcia, usługi świadczone przez specjalistów bezpośrednio z miejsca zamieszkania osób z niepełnosprawnością intelektualną, mocno wyizolowanych społecznie, które z różnych przyczyn nie chcą się lub nie mogą skorzystać z dostępnych usług, wymagają zbudowania gotowości do skorzystania z nich. W ramach innowacji stworzono model postępowania, które w rezultacie ma doprowadzić do aktywizacji i integracji społecznej tych osób. Przewiduje on realizację następujących działań, na przykład spotkanie z psychoterapeutą, modelowy sposób diagnozowania problemów, drugie to spotkanie z opiekunem personalnym poprzez testowanie stworzonego modelu pracy mającego na celu przygotowanie do samodzielnego funkcjonowania i spotkanie z prawnikiem, wyjazd do placówek organizujących zajęcia dla osób z niepełnosprawnością, oraz spotkania ze specjalistą do spraw wizerunku.

R: Czyli to są jakby te usługi, które miałyby być oferowane przez ten punkt, jeżeli dobrze zrozumiałam.

M: Tak. To są usługi przez specjalistów, bezpośrednio w miejscu zamieszkania. To jest taki mobilny punkt i głównie innowacja jest skierowana do osób z niepełnosprawnością intelektualną, mających większe problemy w zakresie aktywizacji i integracji społecznej i czy Pani zdaniem ten zaproponowany sposób działania jest odpowiedni?

R: Znaczący myślę, że pomysł jakby samej mobilności i wychodzenia do tych osób jest super, dlatego, że one czasami, nawet jeśli niekoniecznie, że nie mogą gdzieś być, czasami mają taki opór przed pokazaniem się gdzieś i tak dalej, oczywiście nie wszyscy, ale część z nich jakby nie chce tak wychodzić z domu, jakby przyjdzie do nich może być super rozwiązaniem, żeby im pokazać pewne rzeczy.

M: A czy tego typu działania jak zaproponowane w innowacji są Pani zdaniem czymś nowym, co jeszcze nie było dotychczas stosowane, na przykład wizyty właśnie takich zespołów specjalistycznych w miejscu zamieszkania osób z niepełnosprawnością, czy wizyty studyjne w placówkach organizujących zajęcia dla osób z niepełnosprawnością?

R: Powiem szczerze, że nie spotkałam się nigdy z taką, oczywiście są jakby wizyty specjalistów, z tym że to są raczej takie, wydaje mi się, medyczne, psychologiczne czasami, ale na przykład, nie wiem, kreowanie wizerunku, to nie spotkałam się nigdy z czymś takim, żeby specjalista taki właśnie przychodził do osoby niepełnosprawnej, więc myślę, że bardzo fajny pomysł pod tym kątem. Niektóre myślę, że część obszarów, które Pan wymienił, może gdzieś się pojawiły, ale dużo z nich, część pierwszy raz słyszę, żeby ktoś wychodził z czymś takim.

M: A proszę mi powiedzieć, czy osoby zależne i ich opiekunowie byliby Pani zdaniem skłonni do korzystania ze wsparcia świadczonego w takiej formie jak zaproponowano?

R: Myślę, że tak, bo, jak mówię, te osoby, które gdzieś tam chcą wyjść, to i tak wyjdą, a te osoby, do których, tę grupę, którą pewnie wybrała ta grupa, która realizowała innowację, to są osoby takie mniej pewne siebie, może mniej śmiałe, więc jak przychodzi ktoś do nich, to nie jest publiczne, to nie jest gdzieś w miejscu, gdzie jest dużo ludzi, to jest jakby bardziej takie face to face i bardziej takie prywatne, to myślę, że dużo chętniej by wzięły w tym udział, niż na przykład, jeżeli miałyby gdzieś iść na jakieś duże grono osób i brać wtedy w jakimś szkoleniu takim dużym udział. Także wydaje mi się, że duże grono takich osób by chętnie wzięło w tym udział.



M: A czy osoby z najbliższego otoczenia osób z niepełnosprawnością intelektualną byłyby w stanie włączyć się w działania nakierowane na usamodzielnienie się osób z niepełnosprawnością intelektualną i zapewnienie możliwości wytnienia ich opiekunom?

R: W przypadku tej innowacji?

M: Tak. Tak ogólnie może też Pani z innych kontekstów i bazując na własnej wiedzy.

R: W przypadku mobilnego punktu. Znaczący, w przypadku tej poprzedniej innowacji, powiem szczerze, że bardziej widziałam uzasadnienie udziału tych osób z otoczenia. Tutaj może jako takie wsparcie, może po prostu te osoby też [niezrozumiałe 00:34:52] aspekty prawne i tak dalej po prostu też mogłyby zaczerpnąć coś z tego. Może potem przekazać innym osobom niepełnosprawnym, ale jakby nie widzę, że to jest taki mus tutaj udziału tych osób. W tamtym pierwszym projekcie chyba bardziej mi się wydawało, tak subiektywnie oczywiście, że [niezrozumiałe 00:35:11]

M: A czy działania zaproponowane w ramach innowacji, czyli wizyty specjalistów, psychoterapeutów, opiekuna personalnego, prawnika, w miejscu zamieszkania osoby z niepełnosprawnością rzeczywiście mogłyby doprowadzić do aktywizacji i reintegracji społecznej mocno wyalienowanych osób z niepełnosprawnością intelektualną?

R: Myślę, że jak najbardziej tak, bo wiadomo, najpierw jakby te osoby niepełnosprawne, które niekoniecznie są gdzieś wychodzić do ludzi, którzy nie są tak zintegrowani ze społeczeństwem zaczynałyby współpracę z jedną osobą, aczkolwiek pewnie ta osoba by się wymieniała, bo prawnik to byłby ktoś inny, ktoś od wizerunku to byłby ktoś inny, więc jakby tutaj mogłyby zacząć tę integrację społeczną z kilkoma osobami, a potem może to by poskutkowało właśnie tym, że zechciałyby bardziej się zintegrować z jakąś resztą społeczeństwa. Także myślę, że jak najbardziej tak.

M: A czy Pani zdaniem taki model działania może zostać wykorzystany w odniesieniu do innych grup, osób silnie odizolowanych społecznie, na przykład dla osób z niepełnosprawnością innego typu niż intelektualna, na przykład osoby głuche?

R: Myślę, że jak najbardziej tak. Czy w innych, myślę, że jak najbardziej schemat jest podobny, także jak najbardziej tak.

M: A gdyby miała Pani wskazać mocne i słabe strony zaproponowanego rozwiązania?

R: Mocne na pewno to fajny pomysł pod kątem tej mobilności jakby wychodzenia do tych osób, do nich do domu, fajne też tematy poruszane, takie niesztampowe, które gdzieś tam, ta o wizerunku na przykład tak mi bardzo utknęła w głowie, więc coś, z czym jakby nie jest tak normalnie oferowane takim osobom, powiedzmy, gdzieś tam w placówkach, coś nowego, to myślę, że też super. W ogóle kontakt jakby tej osoby, która jest taka, jak sam Pan wspomniał, wyalienowana z kimś, pierwszy kontakt i myślę, że to może posłużyć właśnie tej większej integracji. Czy jakieś słabe strony widzę? Może część osób nie chciałaby brać udziału ze względu właśnie na, nie wiem, że nie chcą kogoś wpuścić do domu, czasami tak też bywa, że nie wszyscy chcą u siebie w domu gościć i są tacy też zamknięci i niekoniecznie jakby chętni na to, żeby kogoś wpuszczać, ale tak raczej, na ten moment, musiałabym pewnie dłużej pomyśleć, to do głowy mi jakoś nie przychodzi słabe strony.

M: A jakie przeszkody mogą spowodować trudność we wdrażaniu zaproponowanej innowacji na większą skalę? Czy gminy dysponują zasobami finansowymi, by realizować działania tego typu, jak zaproponowano w ramach innowacji, czy mogłyby je pozyskać z jakichś źródeł, na ile problematyczne Pani zdaniem byłoby pozyskanie specjalistów zainteresowanych świadczeniem usług w miejscu zamieszkania?

R: Właśnie problematyczne myślę może być to, bo to jakby było finansowane z grantu, te osoby, rozumiem, że chodziły i gdzieś tam udzielały tego wsparcia z grantu, zastanawiam się jakby to po projekcie, kto z tych doradców prawnych, prawników, jakichś specjalistów od wizerunku osób, to musiałoby być albo skądś finansowane, albo oni musieliby być zatrudnieni przez jakąś organizację,



czy przy jakiejś tam pomocy, żeby chodzić i do takich osób uczęszczać, to tutaj jakby widzę taki może finansowy problem, że to są pewnie osoby, które też muszą z czegoś żyć. Tutaj robili to pewnie z grantu, a poza projektem nie wiem, czy to dalej funkcjonuje jakby i musiałyby być jakieś wsparcie finansowe gminy, organizacji pozarządowych, jakieś, nie wiem, może firmy, która by finansowała jakby uczęszczanie tych osób do osób niepełnosprawnych.

M: Z mojej strony to wszystkie pytania. Bardzo dziękuję Pani za poświęcony czas. Przepraszam za wszystkie niedogodności w związku z próbą skontaktowania i cieszę się bardzo, że nam się już udało porozmawiać. Miłego wieczoru i wszystkiego dobrego.

R: Dziękuję również za rozmowę.

WYWIAD IDI NR 23.

29. Stoliczku nakryj się – samodzielnie, zdrowo, zgodnie z budżetem emeryta.

Nazwa Grantobiorcy: osoba fizyczna, Radzyń Podlaski, Bartłomiej Dudek

Badacz:

Chciałabym, żeby pan gdzieś w pamięci sięgnął do tej innowacji „Stoliczku nakryj się. Samodzielnie, zdrowo zgodnie z budżetem emeryta” po to, żeby nam ewentualnie powiedzieć to czego może tak wprost nie można wyczytać z dokumentacji, którą mogliśmy przejrzeć. Przede wszystkim w czym pan upatruje przede wszystkim jakby potencjał tej innowacji? Kto może z niej skorzystać? Państwo wypracowali pewien pomysł, a kto jakby mógłby to pociągnąć dalej i gdzieś wykorzystać te państwa doświadczenia?

Badany:

Myślę, że wszędzie. Wszędzie gdzie jest jakakolwiek społeczność, którą da się w pewien sposób zorganizować, zebrać i poprowadzić tego typu szkolenia, spotkania. Wydaje mi się, że naprawdę nie można się nawet ograniczyć do jakiejś wielkości miasta określonej, bo nawet w małych gminach wiejskich, miejskich zawsze się znajdzie grupa osób, która potrzebuje takiej pomocy i na pewno chętnie skorzysta.

Badacz:

No właśnie, a jaki był odzew ze strony osób starszych? Trudno było państwu skompletować ten zespół, który testował innowację?

Na początku było bardzo łatwo, a jak coraz więcej dokumentów dochodziło do podpisywania, jakichś zgód i innych rzeczy, tym bardziej ich to zniechęcało. Jeśli chodzi o kwestie tutaj te dietetyczne, to te warsztaty gotowania, te panie, które to prowadziły, przekazywały informacje, że dużo większe zainteresowanie było pań. To pisałem chyba w tym podsumowaniu, że właśnie tutaj wiadomo, to jeszcze chyba jest po prostu w tamtych latach... osoby w tym wieku są tak wychowane, że kobiety przejmują rolę gospodyń.

Badacz:

A państwo pewnie musieli zachować parytet, tak?

Badany:

Tak.

Badacz:

Ok. I to taka trudność. A jeszcze jakieś ewentualnie kwestie były problematyczne?



Badany:

Zorganizowanie i dopasowanie się z tymi różnymi godzinami, z tym żeby nie trafić że ktoś tam ma... wiadomo, to są ludzie, którzy są już też schorowani i mają różne badania, wizyty lekarskie, sanatoria, itd. Trzeba było się mocno tutaj nagimnastykować, żeby to zorganizować.

Badacz:

Ok. Mimo tego, że teoretycznie jakby mają dużo wolnego czasu, tak? Bo są to już osoby nieaktywne zawodowo.

Badany:

Tak, ale wie pani w czym jest główny problem? Że ja muszę jakby wszystkie terminy powysłać, ze wszystkiego się rozliczyć i wszystko przedstawić zgodnie, prawda? tutaj ci ludzie są starsi i na przykład mu czasami z dnia na dzień wychodzi że on musi iść do lekarza, bo się źle poczuł, itd., itd. Także ta mała elastyczność może właśnie w stosunku do tego jak trzeba się ze wszystkiego rozliczyć i zdać sprawozdania, jest trochę też problematyczna. Jakby było więcej swobody, byłoby łatwiej.

Badacz:

No jasne, projekt trochę się rządzi swoimi prawami, prawda? a jeśli to by była usługa, z której może skorzystać kto chce, to na pewno byłoby łatwiej.

Badany:

Dokładnie.

Badacz:

A proszę mi powiedzieć na ile w pana opinii rzeczywiście jest to rozwiązanie nowe i gdzieś dotychczas niewykorzystywane w systemie wspierania osób starszych? Albo co decyduje o tej innowacyjności? Jakie elementy?

Badany:

To że kompleksowo do tego wszystkiego podeszliśmy i jakby ze wszystkich stron jeżeli chodzi o właśnie tą stronę, na której my się znamy, czyli dietetyczno-fizjoterapeutycznej. Podeszliśmy do tego w ten sposób, że była jakby i nauka gotowania, jak ugotować tanio, zdrowo, jakie złe nawyki wykluczyć i to było jeszcze później badane przez dietetyka za pomocą jakichś tam różnych narzędzi, na podstawie spotkań, domowych wizyt. No tak, kompleksowo podeszliśmy do tego.

Badacz:

Czyli kompleksowość. Jasne. a proszę mi powiedzieć, bo z jednej strony kompleksowość na pewno jest taką dobrą stroną, ale z drugiej strony pewnie może stanowić pewną przeszkodę w realizacji właśnie tej innowacji w ten sposób, bo pociąga to za sobą dodatkowe koszty. Ale proszę mi powiedzieć po etapie testowania tej innowacji czy rzeczywiście w pana opinii wszystkie te elementy są potrzebne, zasadne? Czyli zarówno te warsztaty w zakresie gotowania, jak i opieka dietetyczna, opieka fizjoterapeutyczna. Czy rzeczywiście to stanowi taką kompleksową formę wsparcia i jakby wszystkie te elementy powinny być wdrażane?

Badany:

Wie pani co? Ja uważam, że tak. inaczej bym jakby nie podejmował się w ogóle nawet tego testowania. a tutaj dalej to nie wiem czy to jest w państwa zakresie obowiązków czy kogoś innego, żeby ocenić czy to może iść dalej, prawda? No bo ja uważam, że tak. ja to robiłem, więc ja nie mam wątpliwości, że to było bardzo dobre i jest potrzebne.



Badacz:

Jasne. I właśnie w tej formie? Chodzi mi o to czy z jakichś elementów można ewentualnie zrezygnować po to, żeby gdzieś na przykład wdrażanie tej innowacji było tańsze? To miałam jakby na myśli.

Badany:

Rozumiem. Nie, nic mi nie przychodzi do głowy.

Badacz:

A rzeczywiście można było zauważyć efekty po tych osobach starszych? Ja wiem, że to jest trudne, bo jakby okres testowania tych innowacji nie był długi, natomiast czy tutaj państwo zauważyli jakieś efekty?

Badany:

Tak. Z tego co wiem, jeśli chodzi nawet o... tam był instruktaż nordic walking. To te osoby kontynuują i dalej sobie trenują tak jak trzeba to robić.

Badacz:

Czyli nie tylko było to odżywianie, ale rozumiem, że w ogóle propagowanie zdrowego stylu życia, tak?

Badany:

Dokładnie. Był fizjoterapeuta, który robił też właśnie takie instruktaże i były też z nim szkolenia na temat właśnie układu ruchu starszych osób i wad postawy czy jakichś tam innych problemów, z którymi się spotykają osoby starsze. No i z tego co wiem, to te osoby to kontynuują. W trakcie testowania też, z tego co tam specjaliści rozmawiali, to ci ludzie wdrożyli też jeżeli chodzi o dietetyczne te aspekty czy kulinarne, gotowanie, to powdrażali do swojego życia te zalecenia. No i z tego co też wiem, to się spotykają, nawiązały się też różne takie grupy, które po prostu się polubiły i utrzymują kontakty. To też jest bardzo dobre, wydaje mi się, bo często są to osoby samotne, które nie mają nikogo, a tutaj mają się z kim zobaczyć, porozmawiać.

Badacz:

Jasne. A czy zasadne byłoby w pana opinii wprowadzenie jakichś modyfikacji zaproponowanego rozwiązania?

Badany:

Wie pani co, ja to wszystko opisałem w tym podsumowaniu. Myślę, że nic więcej nie wymyślę. Opisywałem wady, zalety, co bym zmienił. Tam był cały taki podpunkt.

Badacz:

Dobrze. Dobrze, dziękuję ślicznie w takim razie za rozmowę.



WYWIAD FGI

M: Bardzo bym prosiła o przedstawienie się krótkie przez Państwa, jakie instytucje Państwo reprezentują, powiedzenie czegokolwiek, co uznają Państwo za istotne, jaką grupę osób Państwo wspierają przede wszystkim. Mogę zacząć od Pani?

R1: Tak. Ja się nazywam Maja [niezrozumiałe 00:00:45], jestem ze Stowarzyszenia Koniczynka, jestem kierownikiem terapii zajęciowej, ale prowadzimy też ośrodek całodobowy, w którym też pracowałam i zarówno kwestia takich placówek całodobowych dla osób niepełnosprawnych też jest mi bliska.

M: Mogę prosić Panią? Bo później będzie mi łatwiej zapamiętać, co kto mówi.

R1: Jolanta [nazwisko], reprezentuję takie towarzystwo pomocy osobom głucho-niewidomym. Jest to stowarzyszenie osób z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu, także jesteśmy jedyną organizacją w Polsce wspierającą tych ludzi i w zasadzie są z różnymi dysfunkcjami, jeden widzi lepiej, słyszy gorzej i odwrotnie.

R2: Nazywam się Regina [nazwisko], jestem również w tym stowarzyszeniu, co koleżanka jako wolontariusz.

M: To też myślę, że będzie się Pani mogła podzielić swoim doświadczeniem jako wolontariusza. Mogę prosić?

R1: Nazywam się Nikodem [nazwisko] i jestem z fundacji Tyflogika, która zajmuje się głównie realizowaniem potrzeb edukacyjnych osób niepełnosprawnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym, poprzez prowadzenie kursów, szkoleń, propagowanie dostępności cyfrowej.

R2: Katarzyna [nazwisko]. Stowarzyszenie osób i rodzin na rzecz zdrowia psychicznego Zrozumieć i Pomóc. Zajmujemy się strefą zdrowia psychicznego, wspieramy osoby po kryzysach psychicznych, prowadzimy dzienne ośrodki, jak i też całodobowe.

R3: Roman [nazwisko]. Ja reprezentuję Stowarzyszenie na Tak z Poznania, konkretnie warsztat terapii zajęciowej Krzemień i my prowadzimy szeroką rehabilitację społeczną, zawodową osób z niepełnosprawnością. Od tych najmłodszych lat do dorosłości i towarzyszymy również w wieku dorosłym i dojrzałym.

M: A warsztat mieści się w Poznaniu?

R1: Na [niezrozumiałe 00:03:18] 20. Stowarzyszenie prowadzi naprawdę dużo działań i prowadziło, takich mających na celu wsparcie osób zależnych.

R2: Adam [nazwisko], również Stowarzyszenie na Tak, jestem kierownikiem drugiego warsztatu, warsztat terapii zajęciowej Przy Lesie, też w Poznaniu, osiedle Bolesława Śmiałego. Mamy tam osoby dorosłe, tak jak kolega wspomniał, zajmujemy się tam rehabilitacją społeczną i zawodową, a w naszym warsztacie testowaliśmy kilka już takich innowacji i rozwiązań, które wspierają osoby z niepełnosprawnością, więc mamy też takie doświadczenie przez ten pryzmat projektu, który już sami realizowaliśmy i tego, co wypaliło, co nie wypaliło, czyli współpracę z różnymi też instytucjami zagranicznymi.

M: Dziękuję. Tutaj nie dotarł do nas też niestety przedstawiciel wolontariatu wielkopolskiego, ale tutaj, myślę, jeśli chodzi o wolontariat to też mogą się Państwo gdzieś odnieść do swoich. Stowarzyszenie korzysta na przykład ze wsparcia wolontariuszy?

R1: Tak.

M: Właśnie, więc myślę, że to jest na tyle tutaj jakby obecny element, że też będziemy tutaj mogli na ten temat porozmawiać. To nie tracąc czasu chciałabym przejść do omówienia innowacji. Tak, jak wspomniałam, jest ich sporo, więc jakby na początku przygotowałam sobie listę pytań ogólnych, które



potem wyrzuciłam, takich pytań, kogo najbardziej należy wspierać i w jaki sposób, chciałabym, żebyśmy przeszli rzeczywiście do omówienia tych poszczególnych innowacji, a pierwsza taka grupa gdzieś pomysłów, którą można wyodrębnić były to właśnie innowacje proponujące w różny sposób właśnie rozwój wolontariatu w odniesieniu do wsparcia osób zależnych. Tutaj jednym z takich pomysłów jest taki projekt Drużyna Srebrnych Wolontariuszek, kompleksowe wsparcie z zakresu wolontariatu i pomocy sąsiedzkiej dla osób zależnych na terenach wiejskich i tutaj jakby takim elementem innowacyjnym tego przedsięwzięcia jest zaangażowanie seniorów, takich zakładamy samodzielnych i niezależnych do roli wolontariuszy, którzy wspierają, będą wspierać osoby ze swojego gdzieś sąsiedztwa, natomiast to nie mogły być, zakładamy, że nie będą to osoby spokrewnione, które będą, te wolontariuszki seniorki, będą wspierały osoby zależne ze swojego otoczenia. Tutaj jeszcze co ciekawe, jakby integralnym elementem tej innowacji jest też szkolenie, oczywiście przygotowujące te seniorki do pełnienia roli wolontariuszy, które obejmowały takie zagadnienia jak, chociażby pierwsza pomoc przedmedyczna, czy zagadnienia psychologii osób starszych. Tutaj opiekunom tych osób zależnych zapewniono wsparcie specjalisty do spraw indywidualnego wsparcia opiekunów osób zależnych, jakby odnosząc się do samych opiekunów i chciałam się zapytać, czy dostrzegają Państwo jakiś potencjał w zaangażowaniu osób starszych, czyli gdzieś jakby wykorzystanie ich potencjału i też jakby przedstawienie im takiej możliwości, że tak powiem, też spędzania swojego, zagospodarowania swojego czasu wolnego, a zarazem wykorzystanie tego potencjału na rzecz wspierania osób zależnych w celu gdzieś też przede wszystkim wsparcia tych osób zależnych, ale też odciążenia ich takich bezpośrednich opiekunów, którzy zajmują się nimi na co dzień, jakieś pomysły? Komuś się ten pomysł podoba, komuś nie, komuś się wydaje nierealny do wdrożenia? Proszę, nie będę pytać Państwo, bo to jeszcze ustalmy, nie będę Państwa wywoływać do odpowiedzi, jakby wskazywać palcem, jak ktoś uzna, że to jest pomysł taki sobie i nie chce mi się wypowiadać, to też może się nie wypowiadać, ale jeżeli ktoś, jakby coś mu się spodoba, czy miałby jakieś, ale, to proszę mówić.

R1: Wydaje mi się, że to może być trudno, bo taką sytuację miałam z miesiąc temu, mam taką sąsiadkę na czwartym piętrze, która korzystała przez jakiś czas z usług opiekunki środowiskowej, która prowadzi właśnie takie w wieku 60 plus, pani, która mieszka na czwartym piętrze i jak robi zakupy, to czeka aż przyjdzie ktoś z sąsiadów, po prostu czeka aż ktoś wniesie jej zakupy i ja ją zapytałam wtedy o tą opiekunkę środowiskową, dlaczego nie korzysta i ona powiedziała, że dla niej pomoc osoby w tym wieku, to ona jakby się boi, że tej osobie się coś stanie, czyli jest takie ryzyko, jakie miałyby być zakres wsparcia tego wolontariusza, bo żeby przyjść, spędzić czas, to jak najbardziej, ale trudno od seniora wymagać, żeby odciążał opiekuna, w takich czynnościach już domowych różnych. Nawet nie mówię o samej opiece, ale sprzątaniu przynoszeniu zakupów, myciu okien i tak dalej, bo to mi ta moja sąsiadka powiedziała, że przyszła ta opiekunka, okna jej umyła do połowy, bo na krzesło już nie wejdzie, poza tym osoby starsze mają różne swoje przyzwyczajenie, czyli opiekunka paliła jej papierosy w domu i tak dalej. Także myślę, że też takie ryzyko jest w takich projektach, bo ta kwestia potem innowacji w samym tym, co Pani przeczytała, nie ma, bo szkolenia dla wolontariuszy, przygotowanie do wolontariatu, to jest chyba taki standard jest już od lat.

M: Tak. Tutaj bardziej ten pomysłodawca podkreślał to, że to jest zaangażowanie właśnie osób starszych i też jako forma zagospodarowania ich czasu.

R1: Jeszcze tutaj chciałabym się odnieść antropologicznie do wieku osób starszych, dojrzałych, dlatego ja unikałam określenia osób starszych, ponieważ panie seniorki, od którego wieku liczymy te seniorki, po okresie aktywności...

M: Pewnie będziemy się musieli zmierzyć z tą terminologią.

R1: 55 rok życia, to są młode panie to nie są starsze seniorki. Kwestia określenia tej grupy.

M: To wyobraźmy sobie taką grupę 65 plus.



R1: Tak i do jakiego wieku jeszcze ma to sens, należałoby to bardzo indywidualnie rozpatrywać, bo są osoby w takim samym wieku, które są właśnie zależne, niesamodzielne, wymagają opieki, a są osoby bardzo aktywne.

M: Czyli na pewno nie mogłyby być to osoby, które zastąpią, że tak powiem, nie zastąpią wsparcia kogoś, kto jest w stanie zrobić, chociażby te rzeczy, o których Pani wspomniała, a kwestia gdzieś spędzania wolnego czasu z daną osobą?

R1: Tak.

R2: Tylko zależy od przypadku jak tam indywidualnie. Akurat mam wolontariusza, który kwalifikuje się już do tej kategorii senior właśnie i on spędzał u nas w ten sposób czas z uczestnikami, że jest uzdolniony muzycznie i proponuje właśnie zajęcia takie dodatkowe muzyczne, czyli to się wpisuje w ten sposób.

R3: Tylko czasami zależy od wolontariusza seniora, bo często te osoby seniorzy, kiedyś tam [niezrozumiale 00:11:22] doświadczenie, to oni nie łapią takiego kontaktu z kimś młodszym, czy to jest atrakcyjne dla tej osoby...

R4: Założenie jest, bo odnosimy się do naszego środowiska tutaj i to założenie jest, że to są obszary wiejskie.

M: Tak, gdzieś, gdzie jest utrudniony dostęp, chociażby na przykład do młodych wolontariuszy.

R1: Parter, piętro, maksymalnie dwa piętra do pokonania, raczej podwórka. To są takie koła gospodyń wiejskich.

R2: Ale czy tak jest, że na wsi to się po prostu dzieje, że te sąsiadki przychodzą do siebie, ci seniorzy i w ogóle, czy?

M: Gdzie się dzieje, tak się dzieje, że tak powiem, ale są ponoć też miejsca, gdzie się jakby nie dzieje i wymaga to takiego dodatkowego stymulowania.

R1: Bo to mówimy, w tą stronę, co ja myślę, o osobach zależnych, czyli o osobach też seniorach, nie osobach z niepełnosprawnością, czy osobach ogólnie zależnych?

M: Nie, mogą to być też osoby z niepełnosprawnością.

R1: Pytanie, z jaką niepełnosprawnością?

R2: Może być to trudne.

R3: Jak funkcjonujące są te osoby.

R4: Na pewno gdzieś tam mógłby każdy coś znaleźć dla siebie.

R6: Tak. Potrzeba kontaktu z drugim człowiekiem jest duża moim zdaniem.

R7: Nawet jakby taka osoba miała przyjść i posiedzieć godzinę z taką osobą zależną i poczytać gazetę, to dla opiekuna to jest ta godzina, kiedy może spokojnie pójść kupić bułki, także gdzieś to jakieś wsparcie dla opiekuna jest na pewno ważne, bo to, czego brakuje często, tak jak ja się spotykałam, na przykład przychodzą do nas opiekunowie z kandydatami do warsztatu, to jakby często to jest, tak, że są to opiekunowie, którzy nie pracują, najczęściej oczywiście matki i one mówią, że one po prostu potrzebują tej połowy dnia dla siebie też, że oni już dawno nie mogą z tą osobą wytrzymać, że jakby są całą dobę i dla opiekuna jest ważne to, żeby ta osoba, u nas są głównie niepełnosprawni intelektualnie, żeby złapać ten oddech w ciągu dnia, więc myślę, że na takim terenie wiejskim, gdzie jest to trudno, że ktoś przyjdzie na godzinę, dwie i ten opiekun może wyjść też, nie wiem, na spacer, to to jest cenne, bez nawet tej takiej pomocy konkretnej, takiej osobowej.

M: Fizycznej na przykład. To myślę, że tutaj jakby się zgadzamy, że jako gdzieś taka bardzo dodatkowa forma wsparcia i rzeczywiście gdzieś na tych terenach, gdzie inny, że tak powiem, wolontariat może być trudny do realizacji.

R1: Trzeba dokładnie określić zadania tego wolontariusza, bo przyjdzie wolontariusz do domu i zaraz mu powie opiekun, tu mi proszę okno umyć, tu iść do sklepu, bo to tak różnie bywa.

M: Żeby nie dopuścić do nieporozumień po prostu też.

R1: Tak.

M: A drugim takim pomysłem też gdzieś w tym obszarze wolontariatu jest z kolei taki projekt jak parafialny punkt pomocy sąsiedzkiej. Jest to taki plan działań mających na celu stymulowanie samopomocy sąsiedzkiej, gdzieś właśnie w lokalnej społeczności skupionej w tym przypadku wokół parafii i w tym włączenie z kolei młodzieży w działania wspierające seniorów, ale żeby nie było też tak standardowo i łatwo, to tutaj pomysłodawca głównie kładł nacisk na gdzieś właśnie młodzież pochodzącą z takich dzielnic gdzieś zdegradowanych społecznie, nazwijmy to potocznie, niebezpiecznych. Tutaj jakby przewidziano też takie zajęcia, też takie, że tak powiem eventy integracyjne i konsultacje z psychologiem, które jakby miały przygotowywać z kolei tych i seniorów i młodzież do pełnienia roli wolontariuszy, bo tutaj zakładamy, że z kolei ta młodzież to nie są wolontariusze, którzy są po prostu do tego przygotowani, gdzieś miały integrować te osoby, też gdzieś budować w nich taką gotowość do świadczenia i korzystania z pomocy wzajemnej.

R1: A jak gotowa jest ta młodzież do tego, co [niezrozumiałe 00:15:47]?

R2: Jak taka trudna młodzież, to pytanie, jakie oni mogą tutaj na przykład usługi tym seniorom [niezrozumiałe 00:15:51]

R3: Jak oni się tam znajdują, jak oni tam [niezrozumiałe 00:15:55] do tego miejsca?

M: Tutaj kładziono nacisk na właśnie możliwość wdrożenia tej innowacji przez organizację, czy osobę, jakiegoś lidera, który dobrze zna też środowisko lokalne, dlatego to jest gdzieś taki punkt stworzony w lokalnej społeczności i potem w następnym etapie został stworzony taki punkt pomocy sąsiedzkiej, gdzie po prostu osoby wymagające jakiegoś określonego wsparcia, chociażby, nie wiem, pomocy w wyładowaniu, czy przeniesieniu węgla, mogą się zgłaszać, że potrzebują takiej pomocy, a ktoś z drugiej strony mógł się zgłaszać, że jest w stanie taką pomoc zaoferować.

R1: Właśnie myślę, że trzeba by określić jasno jaki jest zakres tej pomocy, bo była też mowa o integracji i bardziej to sobie wtedy wyobraziłem jako takie spotkanie powiedzmy grupowe, wspólne spędzanie czasu, więc na ile byłaby to pomoc przy konkretnych właśnie problemach, konkretnych zadaniach, jak przeniesienie czegoś, posprzątanie, a na ile po prostu właśnie integracja.

M: Rozumiem, że tutaj musiały być jasno przede wszystkim określony cel tego działania, że ta integracja to jest tylko jakiś element, a docelowo chodzi o to, żeby się poznać w ramach tej integracji, ale też po to, żeby wymieniać się konkretnymi umiejętnościami.

R1: Ale ja myślę, że to jest niemożliwe, bo stworzenie takiej grupy z młodzieży z takiego trudnego środowiska, to jest bardzo karkołomne założenie. Mogłoby się to udać, gdyby, nie wiem, się współpracowało ze szkołą i na przykład wdrażanie młodzieży poprzez jakieś zajęcia w ramach godziny wychowawczej, zakładam, że z tych grup może ktoś w końcu by przeszedł, został tam na dłużej, może w ten sposób, ale jakiś lokalny lider, który ich namówi i przyjdą i jeszcze w takiej dzielnicy i jeszcze do kościoła, to w ogóle tego nie widzę.

M: A gdybyśmy zrezygnowali z tego elementu, że to jest taka najbardziej gdzieś oddalona od pomocy grupa młodzieży, ale też z kolei gdzieś młodzież niezaangażowana standardowo w wolontariat?

R1: Jeżeli to się dzieje przy kościele, to pewnie przez jakiś program, ja nie wiem.



R2: Przez Caritas.

R3: Nie wiem jak to tam działa. Są takie grupy w ogóle? Nie wiem, kiedyś były.

M: Ciekawe jak to teraz wygląda, kiedyś były.

R1: Teraz młodzież inaczej spędza czas niż kiedyś. 15, 20 lat temu inaczej młodzież spędzała czas.

R2: [niezrozumiałe 00:18:43] takie jakieś tam spotkania.

R3: Musiało być na Facebooku.

M: Tak, ale możemy też założyć, że nie musiałyby być to parafia. Możemy założyć, że może to być klub osiedlowy gdzieś, na przykład.

R1: Przy szkole. Jest szansa, że jeżeli się przez szkołę takie działania rozpoczną, to one potem mogą przenieść się w środowisko lokalne. Młodzież nie przyjdzie do domu kultury, nie przyjdzie do kościoła. Poza tym jest też tak, że to są jakieś punkty dodatkowe za wolontariaty.

M: W niektórych szkołach tak.

R1: Więc jakby tutaj może być taki wabik na początek, więc myślę, że w ten sposób można działać. Pokazać, popromować wolontariaty, jest szansa, że część osób zostanie.

R2: Albo przyjdzie i podpisze umowy wolontariackie i pójdzie dalej.

R3: Zawsze tak może być, ale myślę, że jakby od tej strony się zaczęło, to potem jest szansa.

M: A jak to wygląda w Państwa organizacjach? Mają Państwo trudność w pozyskiwaniu wolontariuszy do działań?

R1: Generalnie u nas wolontariusze to przede wszystkim studenci, czyli osoby, które chcą się kształcić w tym zawodzie i najpierw właśnie albo [niezrozumiałe 00:19:46] u nas w ramach praktyk, a potem zostają dalej.

M: W tym zawodzie, to znaczy w takich zawodach opiekuńczych, tak?

R1: Tak. Związanych w opieką socjalną, tak szeroko to nazywając. Właśnie z pedagogiką [niezrozumiałe 00:19:59] specjalną.

M: Czyli trochę traktują to już jak taką praktykę.

R1: Trochę tak, zdecydowanie tak.

R2: Z tego gros ludzi zostaje gdzieś tam.

R3: Większa grupa to jest takich wolontariuszy. Czasami zdarzają się kluby właśnie związane ze szkołami, które u nas też się udzielają.

R4: Akcyjni wolontariusze.

R5: Też u nas harcerze, są różne [niezrozumiałe 00:20:15] wspiera, to może harcerze, ale oni już działają, także to jest jakby zorganizowane, ale ja też mam dużo takich doświadczeń, że wolontariusze uciekają bardzo szybko.

M: Czyli studenci, tak jak Pan wspomniał, gdzieś dojrzałe osoby, bardziej dojrzałe, ale też gdzieś albo dodatkowe punkty, albo chęć złapania doświadczenia.

R1: Bo parę lat temu, to się odniosę do swoich doświadczeń, wolontariat międzynarodowy, nie wiem na ile teraz on tam działa, kiedyś to był i jest, ja byłam na takim projekcie i wiem, że takie wolontariaty były bardzo popularne i gros ludzi, chociaż jechało na taki projekt gdzieś za granicę, po powrocie do Polski, gdzie w wolontariaty się [niezrozumiałe 00:20:54] angażowało. Także myślę, że gdzieś ten początek jest ważny, żeby to było atrakcyjne. Coś jakby trzeba by tak odczarować ten wolontariat, że



wolontariat to nie jest jakiś altruizm, tylko coś dla wolontariusza musi za tym iść i to, o czym tu koledzy mówili, że to są studenci, to jest bardzo dobra motywacja, że ktoś chce mieć doświadczenie zawodowe jako wolontariusz. Ja uważam, że to jest jedna z lepszych motywacji do wolontariatu. Nie chodzi tylko o to, żeby pomagać, to jest oczywiście ważne, ale też coś musi do człowieka wrócić.

M: Czyli musi to być też taka zorganizowana działalność. Tak z tego też wynika, że to nie może być na zasadzie ogłoszeń i ludzie przyjdą.

R1: Bo nie przyjdą, absolutnie.

R2: Zwłaszcza jeśli to ma być taki wolontariat długoterminowy.

R3: Taki bardzo osobowy.

R4: Bo jeżeli mówimy na przykład o wolontariacie jakimś akcyjnym, że jest coś konkretnego do wykonania do określonego czasu, [niezrozumiałe 00:21:49] zmotywować i ona pracuje nad wynikiem, powiedzmy, to się też sprawdza, a jeżeli będzie taki wolontariat, gdzie to właśnie taka osoba się pojawia regularnie w jakichś odstępach czasu, w bliżej nieokreślonym okresie, to właśnie może być z motywacją już coraz trudniej, jeżeli nic za tym nie idzie, mimo wszystko jakakolwiek korzyść.

R5: Ta integracja może być korzyścią, bo jeżeli przychodzi wolontariusz do organizacji konkretnej, stowarzyszenia, fundacji, bądź jakiegoś miejsca, to jeżeli przychodzi przez jakiś czas, to żywa się ze środowiskiem. Nawet jak zrezygnuje z wolontariatu, to potem, że tak już pracowałam przez rok, dwa, jeszcze się pojawiałam na jakichś uroczystościach i potem tak się automatycznie wycisza, więc jakby taka integracja, tutaj te imprezy integracyjne, ale chyba takie miejsce, gdzie można się spotykać, jakaś taka forma powiedzmy kawiarenki, świetlicy, gdzie można przyjść, pogadać, jest jakaś przestrzeń, coś. Nie wiem, co by to miało być dzisiaj, bo komputer, telewizor, wszyscy mają w domu.

R6: Ale u nas na przykład wolontariusze bardzo chętnie przychodzą ze względu na język migowy. Dokładanie.

M: Ze względu na to, że mogą się nauczyć. Czyli mogą to być konkretne rzeczy. Zresztą to tutaj też jak rozmawiałam z jednym z tych pomysłodawców, to on też na przykład zwracał uwagę, że jeśli chodzi o tych wolontariuszy i seniorki, nie mieli jakby problemu z ich pozyskaniem, ale z drugiej strony te osoby na przykład bardzo chwaliły sobie możliwość udziału na przykład w takim kursie pomocy przedmedycznej, bo twierdziły, że będą mogły to też po prostu wykorzystać w swoim życiu, bo też mają rodzinę, gdzie różne rzeczy się mogą zdarzyć i rzeczywiście doceniały też te rzeczy te praktyczne dla siebie.

R1: Kwestia ubezpieczenia wolontariusza, jeszcze przy osobach, którym zależy o ubezpieczeniu, też można to jako argument podać, jeżeli chce się ubezpieczyć wolontariusza, bo tam też się pozmieniał przepisy chyba. Powyżej miesiąca jest [niezrozumiałe 00:23:46]

R2: Powyżej miesiąca nie trzeba.

M: Czyli te kwestie dodatkowe. Tutaj jest jeszcze jeden pomysł, już się trochę spodziewam odpowiedzi, ale pojawił się jeszcze pomysł, aby zaangażować w wolontariat, jak się łatwo można spodziewać, same osoby zależne, czyli osoby z niepełnosprawnością.

R1: To jest dobry pomysł. Ale to już było, był taki projekt w zeszłym roku.

M: W ramach takiego wolontariatu wzajemnościowego. Proszę mi powiedzieć, w ramach jakiego projektu?

R1: WRK, Wielkopolska Rada Koordynacyjna miała w zeszłym roku taki projekt. Nasi niepełnosprawni brali w tym udział i można było świadczyć na rzecz swojego stowarzyszenia wolontariat, można było na rzecz, nie wiem, biblioteki, jakichś urzędów miejskich, takich miejsc i nie wiem, od Was, Wy braliście udział w tym projekcie?



R2: My akurat nie braliśmy.

R3: Nie wiem, na pewno była jeszcze Pomoc Maltańska, taki drugi duży warsztat z Poznania i tam były, nie wiem jeszcze jakie instytucje były, ale to był bardzo duży projekt.

M: Dotrę sobie do tych informacji, bo to warto też przedstawić. Natomiast, tak jak Państwo wspomnieli, to, co jest dla mnie ważne, tu największy potencjał Państwo dostrzegają?

R1: Tak.

M: A dlaczego?

R1: Dlatego też, że jeżeli osoby zależne chodzą do różnych miejsc to WZT, do ŚDS, do jakichś innych ośrodków wsparcia, często już nie podejmują tej aktywności zawodowej, a mają potencjał, to jeżeli rodzina się nie godzi, bo często jest tak, że ta rodzina jest tą blokadą, że ten człowiek nie może pójść do pracy, nie może spróbować, to może właśnie w taki sposób, że ja dostaję z ośrodka wsparcie i pomoc, to może ja też od siebie też dam. To jest bardzo dobre i też wiele pokazuje tym osobom, że one nie są aż tak już niepełnosprawne i tak potrzebują wszystkiego, tylko też mogą coś od siebie dać.

M: Czyli na przykład nie zarobkowo, ale jakby mogły wykonywać na rzecz innych osób działania.

R1: Jak najbardziej.

R2: Czują się ważni, czują się potrzebni, czują się zauważeni. Tutaj można mnożyć takich słów. Natomiast czują się bardziej pełnowartościowymi członkami społeczeństwa po prostu, także to ma dużą wartość. Zresztą osoby, się odnoszą do moich, oni mają dużą potrzebę, żeby pomagać innym, robić coś na rzecz innych i nie mają jakby z tym problemu. Chętnie się angażują w takie rzeczy.

R3: Jak najbardziej. Pomoc nie tylko wobec ludzi, ale także wobec zwierząt.

M: A tutaj takim elementem, który przewidział pomysłodawca jest też zaangażowania coacha, który motywowałby, wspierał osoby zależne w roli wolontariuszy. Na ile to jest konieczny element?

R1: To jest konieczne. W zależności od tego, jakie są osoby zależne, tak ten nasz projekt zeszłoroczny wyglądał, nie na pełny wymiar godzin, ale osobę trzeba odprowadzić do pracy, trzeba jej pokazać, trzeba z nią omówić, co robiła i jeżeli na przykład mamy niepełnosprawnych intelektualnie, muszą mieć to wprowadzenie często, ale też intelektualne, które bardzo długo nie pracowały, nie wiedzą jak się poruszać w takich miejscach. Wchodzą, założymy, do biblioteki, gdzie nikogo nie znają, czyli ten taki opiekun, wolontariat to jest potrzebny.

M: Czyli jest to taki element, z którego nie należy rezygnować.

R1: Poza tym instytucja, która przyjmuje wolontariusza nie chce tym wolontariuszem się opiekować. Tak to wygląda. Musi być tam osoba, która w razie czego zainterweniuje, zawsze w razie czego pomoże temu wolontariuszowi, będzie, chociażby pod telefonem, bo tak samo jest z praktykami zawodowymi. Nie chcą po prostu.

M: Przejmować odpowiedzialności też.

R1: Mają swoje zadania, swoją pracę i to ma być pomoc, a nie obciążenia.

M: A coś jeszcze byłoby konieczne poza takim wsparciem coacha, to jest takie bardzo szumne pojęcie, ale kogoś, kto wprowadza?

R1: [niezrozumiałe 00:27:39] wolontariatu.

M: Coś jeszcze poza opiekunem, coś jeszcze byłoby istotne, jest istotne, żeby taka inicjatywa mogła zadziałać?

R1: Chyba dostosowanie tych zadań, które mają być wykonywane do możliwości tych osób, żeby nie przesadzić.



M: Czyli tutaj też kwestia cały czas tego przewodnika, opiekuna, który jakby zadba też, że tak powiem, o bezpieczeństwo tego wolontariusza, że on też gdzieś nie będzie wykonywał czegoś, czego nie powinien, czego nie potrafi, czego nie chce.

R1: Tak i żeby ta osoba wykonywała to, w czym się czuje pewnie, czy może się poczuć pewnie i miała tę świadomość, że to nie jest zadanie przydzielone tak przypadkowo, ale rzecz, w której może się spełniać.

M: Czyli pomysł z potencjałem, przy czym mało innowacyjny. Tak to należałoby pewnie.

R1: Dlaczego, jest innowacyjny.

M: Tak, bo to, że zdarzył się raz...

R1: To, że w Poznaniu, to nie znaczy, że nie można tego powielić.

R2: Wpadają na te same pomysły, więc sami nie wiedzą o sobie nawzajem.

M: A tutaj jeszcze jeden taki pomysł, w którym ja dostrzegłam pewien potencjał, ale też chciałabym Państwa zapytać o opinię. Projekt nazywa się Lodołamacz stereotypów i samotności. Zakłada zaangażowanie z kolei osób starszych w treningi umiejętności społecznych prowadzone w ramach terapii dzieci z zaburzeniami zachowania. Takimi jak ADHD, autyzm. Znaczą, ja tutaj dostrzegłam taką możliwość gdzieś przełamywania tych stereotypów, bo rzeczywiście jest taki problem, że gdzieś osoby starsze nie do końca dostrzegają ADHD albo autyzm, jako rzeczywiście zaburzenia. Tu wyszło w takim ostatnim badaniu, które robiliśmy dla ROPS-u dotyczącym właśnie potrzeb osób z autyzmem i zespołem Aspergera, trochę postrzegają to jako błędy w wychowaniu, jakby rodzi to dużo takich właśnie gdzieś, takiego niezrozumienia i tutaj też ktoś to dostrzegł, gdzieś zauważył, że być może tych seniorów można włączyć w takie treningi zarazem też być może taka współpraca umożliwiłaby gdzieś wymienianie się kompetencjami. Dzieci teraz, nawet jeśli mają pewne zaburzenia, to mają też kompetencje, na przykład w zakresie poruszania się w świecie takim cyfrowym, a z kolei seniorzy mają swoje gdzieś pewnie potencjał i swoje kompetencje. Jak Państwo postrzegają taki pomysł? Acha, i jest to lodołamacz stereotypów i samotności, bo jest to też forma jakby zaopiekowania się osobami starszymi, które gdzieś być może w którymś momencie po zakończeniu aktywności zawodowej, może też w sytuacji, kiedy nie mają częstego kontaktu ze swoimi dziećmi, ze swoimi wnukami, mogą doświadczyć takiej samotności.

R1: Ta pomoc ma być świadczona jakoś instytucjonalnie, czy indywidualnie w domach? O co tu dokładnie chodzi?

M: Nie. Treningi umiejętności społecznych oczywiście prowadzone pod pieczę pedagoga specjalnego, czy też terapeuty, w instytucji. W tym konkretnym przypadku to było stowarzyszenie, które jakby działa na rzecz dzieci z autyzmem i z zespołem Aspergera. Natomiast tutaj samą innowacją byłoby po prostu nierealizowanie tych treningów w formie takiej standardowej, czyli jeden czy dwóch terapeutów i grupa dzieci, tylko gdzieś senior i dziecko, że tak powiem, pod okiem też terapeuty, a formy tego treningu to jak wiadomo mogą być przeróżne, bo to mogą być wyjścia do różnych miejsc, to może być wspólne robienie, gotowanie, przygotowywanie czegokolwiek.

R1: A to coś takiego się nie dzieje, a nie jest dedykowane dla dzieci z zaburzeniami, tylko po prostu dla dziecka i dla opieki, dla seniorów i oni nie mają wspólnych zajęć? Mogło być. Było tak głośno o tym, był jakiś [niezrozumiałe 00:32:05], nie pamiętam, z jakiegoś tam kraju skandynawskiego, to wtedy się pojawił taki gdzieś tam w jakichś wiadomościach taki reportaż, że właśnie w [niezrozumiałe 00:32:12] coś takiego się dzieje, ale to chyba tylko na zasadzie takiej instytucja z instytucją chyba mogłoby się to zadziać, bo jak taki senior, który ma w głowie takie stereotypy, jak miałby trafić do tego projektu, jak się da znaleźć? Więc myślę, że taki dom seniora, [niezrozumiałe 00:32:30] też jest dużym problemem i właśnie nie musiałby być to dom dziecka, ale jakiś tam właśnie [niezrozumiałe 00:32:36]

M: To jest też dla mnie cenna uwaga, bo tutaj jakby pomysłodawcy mieli za zadanie...

R1: Albo stowarzyszenie i stowarzyszenie.

R2: Tak, instytucja.

M: Czyli musiałoby to nabrać takich właśnie ram, bo tutaj właśnie ci pomysłodawcy, oni byli zobowiązani z ramach grantu, który otrzymali do przetestowania tej innowacji, w teście brało udział z reguły 10 osób, czyli tutaj na przykład 10 osób starszych i 10 dzieci i rozumiem, że w takiej sytuacji być może jest możliwe pozyskać tych 10 seniorów. Natomiast gdyby to miało mieć większą skalę, to jak? Chodzić, zaczepiać?

R1: Osoba, która jakoś przejawia te stereotypy właśnie z tego powodu nie będzie raczej zainteresowana takim projektem.

R2: A znaleźć kogoś do testu, to jest jedno, a [niezrozumiałe 00:33:38], to jest drugie, ale są i domy seniora i są też te dzienne, gdzie grupy seniorów przychodzą. Takich miejsc jest bardzo dużo, coraz więcej, jakieś kluby seniorów osiedlowe i tak dalej. Myślę, że gdyby taki projekt wprowadzić, jako [niezrozumiałe 00:33:54] u nas jest taki klub seniora, działa i jakby te instytucje i zwrócić się do instytucji, które miałyby być partnerami w projekcie, to wtedy tak.

M: Albo realizatorem powinna być instytucja na przykład.

R1: Nie musi być, może być partnerem. Może być jakieś stowarzyszenie, grupa osób, które realizuje projekt. My też bierzemy udział w takich projektach, że wchodzimy jako taki partner, powiedzmy i jest jakiś wkład naszych pracowników, ale całym projektem zajmuje się ktoś inny.

M: Ale ktoś inny w sensie na przykład gmina?

R1: Nie, albo jakaś fundacja. Jakaś fundacja, jakieś tam stowarzyszenie, które projekt napisało. Nie zawsze to musi być, bo nie każda placówka, nie każdy do seniora, nie każda organizacja ma takie zaplecze do tego, żeby ktoś to jakby koordynował. Taki sam projekt jak najbardziej można realizować.

R2: Też myślę, że tutaj jest też niezbędna edukacja i przynajmniej takie poprzedzające warsztaty.

M: Tak, tutaj zostały przewidziane. Nie wspomniałam tego, ale tak, oczywiście, jeśli chodzi o przygotowanie tych osób, czego się mogą spodziewać, jakich zachowań i jakich zachowań trudnych, to jest też, ale to jest też cenna uwaga, że nikogo nie można wrzucać chyba tak na głęboką wodę, bo przyniesie pewnie więcej szkód niż pożytku.

M: Jeszcze raz proszę powiedzieć.

M: A tutaj jeszcze kończąc powoli ten wątek wolontariatu, chciałabym zapytać z kolei, czy dostrzegają Państwo jakiś potencjał w takim wolontariacie usług, w sensie, że tutaj jeden z takich pomysłów, który też został wybrany do testowania jest coś takiego, to była taka inicjatywa jak wolontariat podologiczny i tutaj specjaliści, zostało to w ten sposób pomyślane, że osoby, które chciałyby się wykształcić w takim kierunku opiekuna podologicznego, czyli jakby osoby zajmującej się chorobami i dbaniem o stopy, uczyły się, a w ramach, że tak powiem, praktyk zawodowych, wolontarystycznie świadczyły te usługi na rzecz osób zależnych.

R: Nie wiem, czy to [niezrozumiałe 00:36:20] w Poznaniu jest takie centrum inicjatyw senioralnych i właśnie tam te usługi podologiczne są świadczone. Starsi ludzie, osiemdziesiąt plus, dzwonią i sobie na przykład ustalają wizytę w domu takiej osoby i mają to [niezrozumiałe 00:36:40]

M: I rozumiem, że centrum zatrudnia opiekunów po prostu, znaczy, zatrudnia specjalistów, którzy potrafią to wykonywać i jest to już po prostu usługa, którą można sobie zamówić.

R2: To jest chyba wolontariat, bo tam nikt nie płaci za to.

R3: Ja myślę, że tutaj to jest dobre pytanie, czy to jest wolontariat, czy to jest praktyka zawodowa, co za tym dokładnie idzie, bo tutaj też trzeba rozróżnić definicyjnie jednak.



M: Tutaj to trochę zostało takie otwarte, że mogłyby być wykonywane odpłatnie lub po prostu wolontarystycznie.

R1: Ale pomysł jest dobry. Generalnie takie wolontariaty kompetencyjne tak zwane są stosowane, u nas w stowarzyszeniu też coś takiego się działo. To znaczy, wiadomo, że bazujemy na potencjałach i jeżeli chcemy wolontariusza do wszystkiego, to może być z tym problem. Natomiast, jeżeli mówimy o wolontariacie jakimś tam pełnionym przez osobę, która się na czymś konkretnym zna i ona się chce tą dziedziną podzielić, to jak najbardziej.

M: Przy czym tak jak Państwo mówią, to są rzeczy też, które się dzieją. To nie są innowacyjne rzeczy.

R1: U mnie w bloku też przyjeżdża pani fryzjerka do osób starszych i po prostu po godzinach takich obsługuje w ramach takiego nieorganizowanego wolontariatu.

M: W takim razie zakończmy ten wątek wolontariatu, chyba że coś jeszcze chcieliby Państwo dodać, co jest ważne, jeśli chodzi o wolontariat dla osób zależnych? Coś jeszcze powinno paść?

R1: Myślę, że sama promocja wolontariatu jest ważna w Polsce, od tego trzeba zacząć, bo wolontariat jest dalej niepopularny.

M: A nawet ponoć też maleje. Czytałam ostatnio taki raport o problemach organizacji pozarządowych, że właśnie brak wolontariuszy jest postrzegany jako jedna z takich barier w rozwoju i w działalności organizacji pozarządowych.

R1: Nie opłaca się w ogóle u nas wolontariat, ale też nie promuje się go jako coś atrakcyjnego, bo wolontariat kojarzy się z tym, że idziesz i coś robisz za darmo.

R2: I nic nie dostajesz w zamian.

R3: A tutaj trzeba na to patrzeć, że jest to po prostu praca bez wynagrodzenia finansowego, natomiast z jakimiś tam innymi rzeczami, które dostajesz.

M: A teraz trochę zmieniając temat chciałabym zapytać o taki pomysł, taką innowację, zresztą tutaj, która zrodziła się w Poznaniu, jest to, że tak to nazwę, gdzieś taki plan działań skupiony wokół doradztwa w zakresie kształtowania swojego wizerunku dla osób z niepełnosprawnością fizyczną. Osoby te brały udział w profesjonalnych sesjach fotograficznych, gdzie wcześniej oczywiście było to poprzedzone jakimiś takimi konsultacjami w zakresie jak ta osoba powinna się ubrać i tak dalej, była to profesjonalna sesja fotograficzna. Potem na bazie tych zdjęć powstał taki poradnik dla osób z niepełnosprawnością ruchową, jak się ubierać, wiadomo, jeśli chodzi o modę, ubiór, wizerunek, dopasowywanie też tego ubioru do sytuacji. Powstał taki poradnik i portal internetowy, gdzie były prezentowane jakby efekty tych sesji, gdzieś wskazówki dotyczące tego, jak się ubierać, jak się prezentować. Teraz pytanie, czy jakby to jest pomysł wartego tego, żeby gdzieś takie działanie bardziej w sposób trwały było realizowane? Bo jakby wszyscy wiemy, że są organizowane takie akcje na rzecz właśnie osób z niepełnosprawnościami ruchowymi.

R1: Ale jak to by miało wyglądać? Że co, taki stały punkt pomocy, czy nie wiem?

M: W sposób bardziej stały, to pewnie taki, że zostałoby zabezpieczone źródło finansowania tego, aby opłacić kogoś, kto takie fotograficzne sesje realizuje i jakby, żeby zapewnić też napływ, że tak powiem, nowych modeli, modelek, nowych pomysłów.

R1: U nas był projekt, gdzie pani stylistka, wizażystka z naszymi głucho-niewidomymi tak właśnie pracowała, że chodziła z nimi do sklepu jak potrzebowali i im doradzała na przykład, to możesz założyć, tego nie, albo malowały ich tak. Kurs takiego malunku był na twarzy, wszystkiego. Także powiem, że to się cieszyło dużym powodzeniem u nas.

M: Czyli takie indywidualne doradztwo jak najbardziej.



R1: [niezrozumiałe 00:41:44] sesja zdjęciowa i umieszczanie tego gdzieś, to nie wydaje mi się, żeby to było tak potrzebne. Fajnie, że taki portal powstał, powstał poradnik, bo przecież ja tam staram się w swojej pracy zawsze odnosić, to co robimy z naszymi uczestnikami, odnoszę gdzieś tam do swojego życia i gdybym ja miała taką potrzebę, żeby skorzystać z usług wizażysty, stylisty, to nie miałabym takiej potrzeby, żeby zaraz były zdjęcia w internecie i tak dalej, ale bym chciała, żeby ktoś mi doradził albo bym skorzystała z książki, która by poruszała ten problem, który mnie dotyczy. Jeżeli coś takiego powstało, to fajnie by było jakby taki portal działał, założmy, że mogę napisać do kogoś, albo nie wiem, sobie porozmawiać gdzieś tam na czacie i jakieś rady uzyskać, ale czy to tak zdjęcia robić wszystkim po kolei, jakąś taką galerię?

R2: Te sesje można potraktować jako środek promocji działania, nie jako cel sam w sobie.

R3: Zapewniam się, że to mówimy o osobach, które same osoby decydują, a jak myślę o uczestnikach z placówek, to raczej jest tak, że to rodzice ubierają naszych podopiecznych i często zapominają o tym, że te osoby są już dorosłe, a ubierają je w sposób taki nieadekwatny do wieku, powiedzmy, więc to jest myślę też taka istotna rzecz, że może bardziej dla tych opiekunów jakaś taka wartość edukacyjna tutaj i uświadamianie na temat ubioru i [niezrozumiałe 00:43:09]

M: Czyli pewnie potencjał tak, ale tutaj bardziej jako udostępnienie takiej usługi, że tak powiem, specjaliści do spraw wizerunku, ubioru, że musiałyby być to jednak bardziej indywidualne.

R1: Tak. Chyba tam są jakieś takie wspólne programy dla osób poruszających się na wózku, czy nie wiem, kobieta na wózku potrzebuje takiej porady, jaką sukienkę, żeby to wyglądało dobrze, na wózku jak to wygląda, jak to przykryć, odsłonić. Myślę, że dzisiaj o takie rzeczy, takie porady chodzi, bardzo konkretne, związane z tą sferą modową i tutaj można jakiś taki poradnik po prostu stworzyć. Tak jak są poradniki dla kobiet, które mają nadwagę, które są smukłe, które są wysokie, niskie i z każdym tam innym problemem.

R2: I w ciąży.

R3: Także myślę, że taki poradnik fajnie, że jest, ale żeby zaraz wszystkim zdjęcia robić po kolei.

R4: Ma zdjęcia robione i czuje się ktoś przez to piękniejszy.

M: Pewnie trafiłoby to też do takich osób, które gdzieś mają w sobie taką potrzebę gdzieś pokazania się i bycia takim wręcz modelem.

R1: Tak, ale [niezrozumiałe 00:44:20], które są w Polsce, czy te pieniądze trzeba na coś takiego wydawać, [niezrozumiałe 00:44:26] takie pytanie.

M: Chyba że finansowałby to jakiś podmiot prywatny.

R1: To też mogą coś innego sfinansować.

M: Czy coś jeszcze na ten temat?

R1: Ja jestem przekonany, że takie warsztaty, jak najbardziej mogłyby mieć miejsce i w różnych grupach osób z niepełnosprawnością.

M: Warsztaty zakładające doradztwo w tym obszarze?

R1: Tak.

R2: Ale nie tylko niepełnosprawne. Na przykład w urzędzie pracy dla bezrobotnych były zawsze w ramach punktu pracy zawsze był wizażysta też. Nie wiem, czy to się nadal dzieje, czy nie, ale wiem, że kiedyś tak było. W tych różnych grupach wykluczonych, bo te środowiska, gdzie osoba jakby odsuwa się od społeczeństwa, to gdzieś ten wizerunek też zaczyna być odrealniony od rzeczywistości i daje takie poczucie siły, jak się czuje pewnie fizycznie, więc to nie tylko niepełnosprawni.

R3: Jeszcze to by mogło być rozszerzone nie tylko o ubiór, ale o higienę.



R4: Ale to u naszych.

R5: Druga rzecz.

M: Czyli szerzej, taniej, a szerzej. Bez profesjonalnych sesji, przepraszam, że weszłam Panu w słowo a szerzej, bo z objęciem też opiekunów i tutaj pracą z nimi i tak, jak Pan wspomniał, higiena i gdzieś pewnie zdrowie by w to wchodziło.

R1: Tak, bo kwestia higieny, wyglądu, jak się też ubiera, to my to cały czas robimy na co dzień. Przerabiamy, a łatwiej by było, czasami bardziej trafia do osoby, która przyjdzie z zewnątrz, specjalista, pani od mody.

R2: Jeszcze tutaj rozmawiamy w takim kontekście i chcemy pracować, jak rzucimy hasło wstępne, to jeżeli mówimy o osobach, które na przykład miały poszukiwać pracy, to cały wizerunek liczy się na rozmowach kwalifikacyjnych, więc to tak kompleksowo ja to generalnie widzę. Nie tylko ubiór.

M: A teraz jeszcze tutaj w ramach tych innowacji, które zostały zgłoszone, przetestowane, właśnie zostały zgłoszone takie dwie, gdzie jakby mi osobiście jest się bardzo trudno do nich odnieść. Jedna dotyczy, jest to innowacja, która nazywa się Coaching w świecie osób niewidomych, druga to jest, Usługi rozwojowe dostępne dla wszystkich. Te dwie innowacje łączy to, że zakładają one potrzebę promowania właśnie coachingu rozumianego jako takiego rozwoju osobistego, wsparcia specjalisty do spraw rozwoju osobistego. Jeden z nich zakłada właśnie coaching skierowany do osób niewidomych i słabowidzących. Tutaj został opracowany też taka instrukcja, że tak powiem, przewodnik dla coachów, jak pracować z osobami niewidomymi. On został też wydany w języku Braille'a i jakby wszystko to zostało tak przygotowane. Natomiast moje pytanie jest takie, czy rzeczywiście coaching Państwa zdaniem jest tą formą istotną wsparcia dla osób z niepełnosprawnością tutaj wzroku?

R1: Nie wiem, czy jest potrzeba tak to zawężyć. Zwłaszcza jeśli wychodzi na to, że ten coach, ta osoba prowadząca warsztaty, szkolenia, czy cokolwiek, byłby to też jej pierwszy kontakt na taką skalę z osobami niewidomymi, czy niedowidzącymi i sama by musiała się doszkolić, zanim cokolwiek by się zaczęło, więc tutaj mam wątpliwości.

R2: A co to znaczy coach? Traktujemy definicję coacha tak dosłownie, wydaje mi się, jakby prawdziwego coacha, takiego certyfikowanego trafia osoba często niedowidząca, czy z jakąś inną niepełnosprawnością, to jest w stanie gdzieś tam przygotować się do pracy z taką osobą i nie trzeba wyodrębniać takiej specjalnej grupy tylko dla konkretnej niepełnosprawności, bo tak jakby tylko w soboty miał być dla osób niedowidzących i niewidomych.

R3: Innowacyjność polega na tym, że jest zawężenie do tej grupy.

R4: Ale po co?

R5: Potrzeby osób niedowidzących są bardzo różne.

M: Tutaj pewnie między innymi to zakładało na przykład właśnie przetłumaczenie, jeśli tak się mówi, pewnych materiałów właśnie na język Braille'a.

R1: Z którego nie wszyscy nawet korzystają.

M: Czyli trzeba to tutaj też wziąć pod uwagę.

M: Na rzecz takich pewnie komputerowych różnych kwestii wspierających.

R1: Są rzeczy takie i takie tam różne inne.

M: To cenna uwaga, rzeczywiście tak jest.

R1: U mnie tylko jedna osoba jeszcze Braillem się posługuje, ale to w zasadzie, że ma maszynkę i jak nie ma prądu, to on ma tę maszynkę jeszcze do Braille'a, a jak jest prąd to woli sobie na komputerze.



R2: A zawsze tak naprawdę ma przy sobie. Chodzi mi o to, że w różnych sytuacjach jednak ten Braille jest wykorzystywany, chociażby na lekach, opakowaniach leków i na innych artykułach. Wtedy ta znajomość jednak jest przydatna.

R3: Ja nie twierdzę, że nie jest przydatna.

R4: Ale generalnie rozumiem, że się odchodzi od pisania książek, gazet i takich.

M: Czyli tutaj gdzieś zbyt wąsko, bo jakby po pierwsze też należy wymagać, żeby sam coach był przygotowany, tak jak tutaj Pan Nikodem wspomniał, do tego, żeby pracować z osobami niewidomymi, a dwa, Braille jakby to nie wszystko, a nawet coraz mniej, jeśli dobrze rozumiem. A samo wsparcie coachów, takich osób do spraw rozwoju osobistego jest istotne dla osób z niepełnosprawnością? Tak samo, jak dla wszystkich, tak? W sensie, jeśli ktoś chce skorzystać, to znaczy, że ma potrzebę. Nie można powiedzieć, że osoby jakby zależne czy z niepełnosprawnością powinny, jakby mają większą potrzebę skorzystania.

R1: Pozwolę sobie [niezrozumiałe 00:51:10] Nikodemem samym prywatnie. Nikodem jest osobą słabowidzącą, a myślę, że coacha to od lat żadnego nie potrzebuje, tak sobie świetnie radzi, także to jest kwestia indywidualna.

R2: Tak, to jest kwestia bardzo indywidualna. Jeszcze, jeżeli chodzi o osoby niewidome i niedowidzące, chociażby ze względu na stopień i rodzaj tej wady wzroku, to jest chyba bardzo zróżnicowane, potrzeby, problemy i tak dalej, a samo wsparcie takie coachingowe, psychologiczne często jest wpisane w jakieś większe projekty. Na przykład projekty aktywizacji zawodowej. My na przykład prowadzimy w tej chwili taki projekt, gdzie są i szkolenia z obsługi komputera lub z języka angielskiego dla osób właśnie niepełnosprawnych, nieaktywnych zawodowo, ale też spotkania z psychologiem, z trenerem rozwoju osobistego, więc znowu pytanie, czy trzeba to tak zawęzić.

M: I raczej jako element szerszego wsparcia i uwzględniającego też zróżnicowanie potrzeb.

R1: Jako jedna z form wsparcia.

M: A druga innowacja z kolei umożliwia skorzystanie z coachingu i usług rozwoju osobistego osobom głuchym i niesłyszącym, poprzez zaangażowanie właśnie gdzieś, stworzenie takiej platformy internetowej, która umożliwia realizację takich sesji coachingowych nawet w momencie, kiedy sam coach nie zna języka migowego.

R1: To tłumaczenie języka migowego.

R2: To przecież się mija z celem.

R3: To u nas jest przecież, nawet w bankach pracuje nasza była wolontariuszka i tam tłumaczy. Na przykład jest połączenie bezpośrednio i sobie migają. Ja nie widzę jakoś tak.

M: Właśnie o to chciałam tutaj dopytać, nie ma Pani zdaniem problemu z dostępem do tłumaczy języka migowego?

R1: To znaczy, są problemy, bo jest ich za mało. To jest prawda, że jest po prostu za mało tłumaczy języka migowego, ale mówię, jak Pani mówi, coacha, do tego trzeba migowego języka.

R2: Tylko pytanie, jak ma sens sesja z coachem, jak jest jeszcze trzecia osoba, która tłumaczy? Jakby to się mija w ogóle z samym pomysłem sesji z trenerem.

R3: Ma swój taki jakby, bym powiedziała, język i nie myślą tak jak my, bo język polski jest językiem obcym.

M: Czyli rodzi to możliwość wielu, że tak powiem, nieporozumień, jeśli dobrze zrozumiałam.

R1: Czy to jemu przyniesie skutek? [niezrozumiałe 00:54:05] tak, jak powiedziała, [niezrozumiałe 00:54:07], żeby to miało sens. Tak to, jak jeden na jeden, zero jakiegokolwiek komfortu w pracy



z takim coachem. To na pewno się nie sprawdzi. Zwłaszcza że często były takie sytuacje, bo tak jak tutaj Pani powiedziała, tłumaczy jest mało, myślę, że ta osoba znalazłaby tego tłumacza, to jak tam mówić jeszcze o swoich prywatnych sprawach, swoich żalach, akurat to jest małe środowisko i ludzie się znają.

R2: Jest jeszcze jeden problem taki bardzo ważny. Na przykład dostępność do lekarzy, bo przecież u lekarza musisz mieć jakiegoś tłumacza języka migowego, a tu bym powiedziała tak, dzieci idą z mamą do lekarza ginekologa i muszą tłumaczyć to, co lekarz mówi, a też nie wszystko idzie przetłumaczyć idealnie tak samo.

M: Czyli problem jest, jeśli chodzi o dostępność tłumaczy, a coaching tutaj, jakby zaangażowanie tłumacza nie stanowi jakby, nie zwiększy dostępności i jakości tych usług coachingowych.

R1: Dostępność może tak, ale jakość dla mnie dyskusyjna.

M: A tutaj jeszcze pojawiają się takie dwie propozycje, które łączy to, że zakładając utworzenie takich punktów konsultacyjnych, gdzieś, gdzie właśnie osoby z określonym typem niepełnosprawności, w jednym przypadku to są osoby niesłyszące i niedosłyszące i w drugim przypadku są to osoby w niepełnosprawnością ruchową, mogłyby korzystać z konsultacji ze specjalistami i tutaj jakby rodzi się pytanie, czy jest potrzeba tworzenia takich punktów dedykowanych konkretnym osobom?

R1: W dużym mieście można zrobić punkty dedykowane konkretnym osobom, bo to będzie miało rację bytu, ale w małym mieście, czy na wsi?

R2: Jest tylko jeden taki punkt.

R3: To lepiej stworzyć jeden punkt, ale z dyżurami, powiedzmy specjalistów.

R4: Skumulowany.

R5: Ale czy to [niezrozumiałe 00:56:29] taki jeden dom złożony ze specjalistów?

M: Gdzieś z uwagi też na efektywność też taką, myślę sobie, finansową, przede wszystkim. A czy jest duża potrzeba z kolei rozwijania, Państwa zdaniem, usług mobilnych, czyli takich z możliwością świadczenia ich właśnie z dojazdem w miejscu zamieszkania danej osoby?

R1: Ogromna. Z tego, co był problem na przykład w Poznaniu, jeśli chodzi o placówki dzienne, że gros osób pozostaje tam. Nie jest w warsztatach, w domach środowiskowych, w innych placówkach, ponieważ sami nie są w stanie dojechać, opiekunowie nie chcą, bądź nie mogą sobie z tym poradzić, a placówki nie są w stanie zapewnić wszystkim dowozu. My mamy placówkę na 49 osób, z dowozu jest w stanie korzystać 16 osób, z czego też jest to po konkretnych trasach, to jest jeden bus, jeden kierowca, jeden opiekun, dwie konkretne trasy i 16 osób, które mogą korzystać z tego dowozu i jest to chyba wydaje mi się największy problem teraz, zwłaszcza w dużych miastach.

M: Przy czym jest potrzeba, żeby tak mobilnie świadczone były usługi.

R1: Właśnie to chyba wychodzi chyba na trasie.

M: Przy czym jest potrzeba, żeby te osoby, które dojadą gdzieś na miejsce świadczyły takie usługi konsultacyjne, czy usługi opiekuńcze, medyczne?

R1: Dowieźć na miejsce, bo jakby miejsca w ośrodkach są, doszło do tego, że tych projektów jest dużo. Poza tym jest taki problem, że w ramach szkół, zwłaszcza szkół specjalnych miasto ma obowiązek zapewnić dowóz uczniom. Czyli taki uczeń ma dwadzieścia parę lat, kończy szkołę i nagle rodzice są zdziwieni, że do WTZ, czy domów środowiskowych nie będzie nikt go woził i często zostaje taka osoba w domu, bo nie ma po prostu jak dojechać i uważam, że jest to problem głównie dużych miast, bo raz, że na wsiach często jest łatwiej jakby ten dowóz zorganizować, placówki są na to przygotowane, a poza tym u nas w placówce mamy osoby spoza Poznania, z różnych powiatów i takie powiaty jak Przeźmierowo, Suchy Las, na przykład i tam jeszcze parę innych, udostępniła swoim



mieszkańcom taki dowóz do Poznania. Czyli uczestnicy, których mamy spoza Poznania są dowożeni przez swoje gminy na zajęcia. Natomiast w Poznaniu, jeżeli placówka nie dojedzie, to nie ma takiej po prostu możliwości.

M: Czyli powinno to iść w drugą stronę, nie, że specjaliści mają, bo ja tutaj teraz nie mówię o na przykład warsztacie, ale że dany specjalista raczej nie tyle, że powinien dojeżdżać w miejsce zamieszkania, tylko ta osoba powinna być dowożona w miejsca.

R1: Niekoniecznie placówki, jakieś projekty, jakieś rzeczy, które się dzieją. Miasto ma tak szeroką ofertę dla osób zagrożonych wykluczeniem, duże miasto, zresztą mniejsze chyba też, tych projektów, tych placówek jest od groma, tego wszystkiego, tylko jest kwestia tego, żeby taka osoba dotarła. Jeżeli byłby jakiś pomysł, nie wiem, gdzie to, w Szczecinie były? Pomóżcie mi. Są te te busy takie, co jeżdżą [niezrozumiałe 00:59:38], chyba w Szczecinie, że można jakieś abonamenty wykupić, że są jakieś busy dla osób niepełnosprawnych. Gdyby można było wesprzeć w ten sposób te grupy, to wyglądałoby to zupełnie inaczej, a teraz są osoby, które są w domu tylko i będą, aż wpadną w depresję. A dopóki rodzice będą, będą w domu, bo na spacer przed blok, czy do Biedronki mama pójdzie z synem, z córką, po czym jak rodzice już nie będą w stanie się zająć, bądź umrą, to taka osoba traci do DPS, kompletnie nieprzygotowana na kontakt z jakąkolwiek placówką. Ja tego nie rozumiem.

M: Może też powinno to zostać połączone. Wolontariat i potrzeba usług transportowych, czyli na przykład wolontariat taki transportowy.

R1: To też jest taki projekt w Poznaniu, że asystenci, to nawet nie wolontariat, tylko są opłacenia studentów, którzy wożą, od nas też przewożą.

M: Czyli gdzieś osoby z otoczenia danej osoby i ją dowożą.

R: Są zatrudnieni asystenci, asystenci osoby niepełnosprawnej i oni zajmują się tym [niezrozumiałe 01:00:39]

M: W ten sposób to jest rozwiązane.

R1: Nasze stowarzyszenie realizuje taki projekt.

R2: Dużo jest takich.

M: Przy czym jest to jedno z wielu zadań asystenta, czy jedyne?

R1: Często jedyne, bo ilość tych godzin jest ograniczona.

R2: Zależy [niezrozumiałe 01:00:54] z daną rodziną, jakie są potrzeby.

R3: Jeżeli jest główny problem rodziny, żeby zawieść, przywieść, to często właśnie z pomocy w ten sposób powinien skorzystać. Natomiast mówię, wydaje mi się, że jest największy problem teraz, gdzie się nie rozmawia, żeby te osoby trafiły do placówek. Dlatego ich nie ma często w placówkach. Są miejsca i tak dalej.

R4: Jeżeli mówimy też o specjalistach takich w rozumieniu lekarzy specjalistów, to myślę, że to jest też podobna sytuacja i też wydaje mi się, że to może być nawet tańsze dowieźć osobę do takiego lekarza specjalisty, niż zapłacić specjalistę, żeby zrobił wizytę domową, wliczając jego czas też pracy.

M: Wtedy zabieramy mu trzy godziny zamiast godziny na przykład.

R1: Tak, dokładnie.

M: Czyli nieekonomiczne i nieefektywne.

R1: Też bycie między ludźmi.



R2: Nie jest zamknięty w tym swoim azylu, tylko po prostu wychodzi do ludzi i ta integracja, to spotkanie się z innymi osobami, to jest ważne też, a nie, że ja jestem niepełnosprawny i po prostu [niezrozumiałe 01:01:57]

M: Wszyscy do mnie dojadą, wszystko podadzą.

R1: Nie, absolutnie. Powinno to w drugą stronę działać.

R2: I ta perspektywa długoterminowa. Większość tych osób trafi prędzej czy później do jakiegoś domu opieki, takie są realia, powiedzmy połowa, bo rodzice odejdą, bo nie ma rodzeństwa, dalsza rodzina się nie zajmie, bo takich historii miałam ileś tam u nas już w stowarzyszeniu, więc bycie warsztacie, domu środowiskowym, tego typu placówkach przygotowuje taką osobę do tego, że gdzieś tam będzie kontakt, nie będzie się bała kontaktu z innymi ludźmi, wejdzie w jakieś ramy.

M: Daje jej też świadomość funkcjonowania placówki, a nie tylko, że jakby rodzice i potem po prostu ciemność. A tutaj pojawiło się jeszcze też kilka takich innowacji, które gdzieś, że tak powiem, są takimi rozwiązaniami technologicznymi w sensie też, ale takich gdzieś tworzenia baz danych, czy też aplikacji na smartphone, na laptop, jednym z takich pomysłów, zakładający też ten element stworzenia takiej bazy jest bank profesjonalnych usług opiekuńczych wspierających osoby zależne i tutaj pomysłodawca przeprowadził szkolenia dla osób zainteresowanych pełnieniem takiej funkcji opiekuna osoby zależnej, gdzieś sprofilowanej w kierunku osób z różnymi problemami, czy to schorzenie po udarze, czy z chorobą nowotworową, z niepełnosprawnością ruchową, w podeszłym wieku, z demencją, gdzieś to zostało tutaj też wzięte pod uwagę, przygotował osoby do pełnienia takiej funkcji takiego opiekuna i stworzył taki elektroniczny rejestr takich wykwalifikowanych opiekunów osób zależnych, gdzieś z takim założeniem, że być może z takiego rejestru i ze wsparcia takich osób chciałyby skorzystać rodziny, które na przykład z różnych przyczyn nie chcą, albo nie mogą skorzystać z opiekunów, których oferuje, że tak brzydko powiem, gmina, bo na przykład nie spełniają jakichś kryteriów, albo być może takich opiekunów jest po prostu zbyt mało i czy widzą Państwo gdzieś potencjał właśnie, że tak powiem, trochę w sprywatyzowaniu tych usług opiekunów osób zależnych.

R1: To ma być płatne, tak?

M: Pewnie można to zostawić w takiej formule otwartej, że jeśli ktoś by chciał świadczyć takie usługi wolontarystycznie, to świadczyłby wolontarystycznie, ale zakładam, że płatnie. Zakładamy, że są to na przykład rodziny, które nie spełniają kryteriów w gminie, ale na przykład są w stanie jakąś tak kwotę zapłacić za tą usługę.

R1: Myślę, że to nawet się [niezrozumiałe 01:04:47] rozwija tych usług, jeżeli chodzi o opiekę nad osobami starszymi i właśnie powiedzmy niepełnosprawnymi [niezrozumiałe 01:04:56], więc sądzę, że jest w tym jakaś przyszłość i nawet jeżeli będzie się z tym wiązała jakaś opłata, to na pewno znajdą się chętne rodziny na taką formę, jeżeli, wiadomo, mówimy o XXI wieku, o technice, jeżeli ktoś jest fanem aplikacji i pośredniczenia w ten sposób przy korzystaniu właśnie z technologii, to jasne, może też szukać tymi kanałami pomocy. To jest kwestia też wypromowania wtedy takiej aplikacji i takiego narzędzia, że to ono w ogóle istnieje.

M: Ale w ogóle też stworzenie zaplecza szkolenia tych osób, bo to jest chyba klucz.

R1: Chyba że to jest inicjatywa prywatna, to jakby trzeba w pracownika zainwestować.

M: Wyszkolić te osoby, a potem możemy sobie je umieścić w rejestrze, żeby ktoś.

R1: Też myślę, że mogłoby chętniej korzystać z takiej formy, bo to jednak jest jakaś instytucja, która stoi przed tą osobą, że nie jest to jakiś człowiek z ogłoszenia, czy tam jakaś pani, która skądś tam przyjechała, tylko jest jakaś instytucja, która gdzieś jakby ręczy za tą osobę, ale też dostępności, bo tak sobie myślę, tak patrzę na naszych rodziców, ile z nich w ogóle trafiłoby na taką aplikację, z 10 procent może, z 15.



M: Czyli musiałyby być promowane.

R1: I kwestia pomocy. Myślę też, że dużą rolę miałyby dużo funkcjonować takich aplikacji, jakieś takie dodatkowe usługi powiedzmy, które można byłoby w ramach tego programu wdrożyć i przykładowo jakiś tam rejestr tego, ile razy dana osoba się pojawiła i zaopiekowała, czyli jakieś takie.

R2: Ranking.

R3: Możliwość oceniania, gwiazdki.

R4: Żeby to miało też jakieś takie tendencje rozwojowe.

M: Też może prowadziłyby też do odczarowania takiej trochę tej usługi. Teraz ludzie mają ponoć, tak badania pokazują w Polsce, też pewien opór przed korzystaniem z takiego dodatkowego wsparcia, jakby w opiece nad swoimi osobami.

R1: Myślę, że [niezrozumiałe 01:07:02] podał mniejsze, bardziej takie niezinstytucjonalizowane, bardziej placówki są problemem, niż opieka tych osób.

M: Tak?

R1: Tak mi się wydaje.

M: Czyli tutaj nie powinna być problemów i tak, jak Pan wspomniał, też z finansowaniem nie powinno być, przynajmniej gdzieś tam odpłatnością.

R1: Dla jakichś grup na pewno byłyby to.

M: Zakładamy, że na przykład ktoś mając możliwość zapewnienia takiej opieki mógłby na przykład podjąć się zatrudnienia, bo to też wszystko ma ku temu gdzieś tam się sprowadzać.

R1: Ale [niezrozumiałe 01:07:32], ale myślę, że to jest na pewno rozwiązania dla miasta, nie dla małych społeczności, bo oczywiście, że w dużym mieście, takim jak Poznań, taka aplikacja mogłaby działać, byłyby osoby chętne, byłyby osoby, które korzystałyby, myślę, że grupa opiekunów miałaby pracę, natomiast nie wiem, czy kwestia jest też tych szkoleń. Przecież są szkoły opiekunów medycznych, asystentów osób niepełnosprawnych, to są szkolenia, są szkoły, jest dużo ludzi na rynku, można by takie osoby przyjąć do pracy, nie trzeba zaraz ich szkolić dodatkowo.

M: Czyli są osoby na rynku, tak, jak wynika z Państwa doświadczenia, które mogą pełnić takie funkcje?

R1: Tak, są szkoły opiekuna. Zawód opiekun medyczny, asystent osoby niepełnosprawnej, osoby zależnej.

R2: [niezrozumiałe 01:08:17] nawet naszą kadre, która jest zaangażowana w pracę od godziny do godziny, powiedzmy w godzinach takich przedpołudniowych, to jednak często te zarobki są bardzo niskie, więc myślę, że chętnie chcieliby sobie dorobić w takiej formule, powiedzmy, sprawowania opieki.

R2: Popołudniami.

R3: Czy weekendowo. Często właśnie w weekendy, rodziny szykują w weekendy osoby, która zaopiekowałaby się ich niepełnosprawnym dzieckiem, czy dorosłą osobą.

M: Albo na przykład doraźnie, w sensie, nagle. Czyli można powiedzieć, podsumowując, że jest gdzieś potencjał w stworzeniu pewnego narzędzia, która by mogło kojarzyć te potrzeby z możliwościami?

R1: Tak, ale adekwatnie do miejsca, w którym miałyby to się dziać, czyli do środowiska i też jakby w mieście część ludzi sobie pozwala na to finansowo, niż wydaje mi się, w takich małych miastach, czy na wsi, na takie wsparcie takiego opiekuna. Inne zarobki, inny standard życia i tak dalej.



M: Przy czym bez koniecznie prowadzenia tutaj jakby szkoleń, bo to jakby zakładam, że zostało gdzieś zinstytucjonalizowane.

R1: Jak szkolenia, to bardziej tak na przykład, jak współpracować z rodziną, jakieś takie bardzo konkretne.

M: Takie poszerzające kompetencje, podnoszące.

R1: Jakbym coś takiego miała prowadzić, to bym przyjęła do pracy osoby, które mają odpowiednie wykształcenie, bądź doświadczenie.

R2: To znaczy, szkolenie na przykład w zakresie pierwszej pomocy zawsze są wskazane.

R3: Przez jakiś czas się robi.

R4: Różne przypadki gdzieś tam mogą się pojawić w tej pracy. Może właśnie ze względu na jakiś indywidualny przypadek, konkretne szkolenie dla danego klienta, jak zaopiekować się właśnie tą osobą, która potrzebuje, jak obsłużyć [niezrozumiałe 01:10:12], albo cokolwiek, jakiś taki sprzęt specjalistyczny, który pomaga funkcjonować.

M: Czyli szkolenia tak, ale pomyślane jako takie dbanie o rozwój tej osoby, która gdzieś wykonuje, że tak powiem, konkretny zawód i potrzebuje się doszkolić, tak jak każdy z nas, który pracuje w zawodzie i gdzieś może też po prostu, że tak powiem, bardziej zinstytucjonalizowanie tego zawodu, być może na przykład, tak sobie myślę, że może też, bo tak jak Pan wspomniał, że to jest płaca dosyć nisko opłacalna, a może warto by było doprowadzić do takiej sytuacji, gdzie może być to dla kogoś rzeczywiście jego po prostu źródło dochodu, bycie takim opiekunem osoby zależnej. Musiałby po prostu zarabiać tyle, żeby chociażby móc brać udział w szkoleniach potem, czy to bezpłatnych, czy płatnych. A tutaj jeszcze taką inicjatywą, o którą chciałabym zapytać jest projekt, znaczy innowacja, który nazywa się Obywatelski Budzik, integracyjna akademia wsparcia obywatelskiego dla osób, tutaj zostało to nazwane, że tak powiem, w sposób, który chyba nie powinno, czyli dla osób niepełnosprawnych umysłowo, natomiast dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i w ramach tej innowacji opracowano taki program wprowadzania osób właśnie z niepełnosprawnością intelektualną i ich opiekunów gdzieś w podstawowe prawa obywatelskie, oraz też został zaproponowany taki system szkoleń warsztatowych, które powinny umożliwić uczestnikom korzystnie z instrumentów istniejących, takich instrumentów partycypacji obywatelskiej, czyli konsultacje społecznych, budżetu obywatelskiego, tworzenia grup inicjatywnych i jakby pokazanie też tym osobom, w jaki sposób mogą korzystać z tych instrumentów w celu artykulacji swoich potrzeb i obrony swoich interesów. Czy jest to jakaś potrzeba i jakiś potencjał?

R1: Potrzeba pracy z opiekunami w Polsce, żeby nie ubezwłasnowolniali swoich dorosłych dzieci z niepełnosprawnością intelektualną.

M: Czyli na tym poziomie jesteśmy.

R1: A cała reszta, to jest jakaś gdzieś w dalekiej przyszłości, bo w tej chwili wygląda to tak, że nie wiem ile procent, nie chcę teraz, gros rodziców po prostu ubezwłasnowolni swoje dorosłe dzieci, które mogłyby w dużym stopniu o sobie decydować, dla świętego spokoju, bo po pierwsze [niezrozumiałe 01:12:51] w szpitalu, bo to, bo tamto i tu jest problem w Polsce jakby takiej przemocy wręcz na osobach.

M: A potem są problemy na przykład, z tego, co się orientuję, w kontekście mieszkalnictwa na przykład wspomaganego, że te osoby, które gdzieś są ubezwłasnowolnione mają też jakby, mogą mieć utrudniony dostęp, ale nieważne.

R1: Na tym poziomie na pewno.

R2: W samym mieszkalnictwie pewnie tak, bo być może [niezrozumiałe 01:13:17] różne jakieś tam konsekwencje [niezrozumiałe 01:13:24]



R3: Opiekun prawny musi się podpisać.

R4: Dokładnie, są sytuacje, w których akurat ubezwłasnowolnienie jakieś tam ratuje te osoby.

R5: Jasne, ale są inne możliwości. Można częściowo ubezwłasnowolnić.

R6: Nie zmienia zasady.

R7: Można rzecz u notariusza podpisać i tak dalej i w ogóle by nie, będziemy mieli takie spotkania z prawnikiem, na których mamy z rodzicami o tym też rozmawiać, bo w ogóle nie przedstawia się innych możliwości, tylko jest zerojedynkowo. Także o jakim my tutaj społeczeństwie dla nich obywatelskim mówimy, jeżeli oni w ogóle nie mogą zdecydować nic po prostu, o niczym, nawet tak jak tutaj mówił Adam często o tym, jakie spodnie mają założyć.

R8: Udział w głosowaniu na przykład w wyborach, gdzie ojciec ze swoim dorosłym dzieckiem i po prostu rodzic oddaje dwa głosy. W ten sposób. To jest akurat inny przykład.

R9: To jest inny poziom w ogóle, od czegoś innego to trzeba zacząć, to chyba ktoś wymyślił, kto chyba do końca nie zna...

M: Realiów jakby.

R1: Pracy, tak.

M: Czyli jakby działania w tym kierunku tak, natomiast bardziej u podstaw i gdzieś kampania dotycząca samej kwestii ubezwłasnowolniania, możliwości innych, alternatywnych.

R1: I myślę, że między samymi osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, bo jakby myślę, że one mają dużą świadomość tych swoich spraw i różnic i tego, co można, co nie można, tylko z ich opiekunami, tylko że nie mają możliwości realizacji tego. Także tutaj raczej trzeba pracować z opiekunami, z rodzinami.

M: Jakies jeszcze spostrzeżenia? Czyli problem istnieje, tylko leży trochę gdzieś indziej, jeśli chodzi o tutaj kwestie obywatelskie. A teraz jeszcze, już na zakończenie, chciałabym zapytać, bo tutaj tak jak projekt po części te innowacje miały też umożliwić podjęcie zatrudnienia opiekunom osób zależnych i w jakichś sposób ich odciążać, to jednak właśnie stosunkowo mało pojawiło się pomysłów, które gdzieś wprost odnosiłyby się właśnie do potrzeb tych opiekunów. Tutaj ten rejestr opiekunów osób zależnych jest czymś takim, co rzeczywiście jest jakby skierowane bezpośrednio do opiekunów, natomiast większość tych innowacji, tak jak się analizowało, to były gdzieś kwestie, jakby dało się wyczuć gdzieś takie podejście, że jakby jeśli zapewnimy jakieś działania osobom zależnym, czy też osobom z niepełnosprawnością, to wtedy gdzieś samoczynnie dla osób, dla opiekunów osób zależnych, stworzy się, że tak powiem, gdzieś taka przestrzeń do tego, żeby oni podjęli zatrudnienie, czy jakąkolwiek taką inną aktywność, niż tylko opieka, i że stanie się to trochę samoczynnie, a chciałabym zapytać, czy tak jak Państwo kontaktują się też z opiekunami osób zależnych, czy tutaj jest taka potrzeba realizowania działań właśnie gdzieś stricte aktywizujących opiekunów? Nie właśnie tylko gdzieś takie podejście, że zostawimy pewną przestrzeń i oni sobie to sami zagospodarują, ale właśnie gdzieś wspieranie ich bardziej takie bezpośrednio.

R1: Jest kwestia tych wszystkich zasiłków, pieniędzy, które te rodziny otrzymują. W momencie, kiedy podejmują zatrudnienie cały czas tak wygląda, to tracą te wszystkie możliwości.

M: Ja wiem, że to jest taka pułapka.

R1: To nie jest tylko pułapka, bo teraz zakładając, że na tą osobę zależną, którą się opiekujemy, teraz fajnie, wszystko jest w porządku, ale założmy, nie wiem, mamy dość [niezrozumiałe 01:17:13], mamy takiego dorosłego syna z epilepsją, teraz jest wszystko super, nie ma ataków od dwóch lat, jest w porządku, ale podejmie taka osoba pracę, za chwilę te ataki się nasilą, jedno, drugie, trzecie, piąte

zwolnienie, taka jest utrata pracy. W momencie, kiedy byłoby to stałe zabezpieczenie, nie wiem, na jaką kwotę, że to świadczenie się otrzymuje, to myślę, że gros naszym mam podjęłoby zatrudnienie.

M: Nawet bez dodatkowego jakiegoś takiego wsparcia, motywowania i cokolwiek.

R1: Tak, nawet, bo myślę, że gdzieś tam to by się działo, zwłaszcza te młodsze osoby, ja nawet prywatnie znam takie osoby, natomiast nie podejmą, pracują na czarno, żeby nie tracić tych świadczeń, bo oni będąc opiekunem takiej osoby zależnej, nigdy nie mamy pewności jak ta osoba będzie wyglądała za pół roku, a odzyskanie świadczeń to też nie jest kwestia jednej wizyty [niezrozumiałe 01:17:58], także tutaj jakby dopóki to się nie zmieni, to nie ma w ogóle, o czym mówić, a prace nie są takie atrakcyjne, zwłaszcza dla takiej osoby, która była długo w domu, która wraca na rynek pracy, to warunki nie są na tyle atrakcyjne, żeby tak rezygnować, żeby zarobić nagle miesięcznie pięć tysięcy, pracować pół roku być zabezpieczonym na kolejny rok. To trzeba patrzeć na realia, w których żyjemy.

M: A biorąc też pod uwagę gdzieś, że gdzieś coraz częściej, wydaje mi się, że dyskutuje się na ten temat, żeby umożliwić opiekunom osób zależnych zarobkowanie mimo otrzymywania tego zasiłku.

R1: To teraz [niezrozumiałe 01:18:32] to można do tego wrócić.

M: Tak, ale czy wtedy widzieliby Państwo potrzebę dodatkowego motywowania opiekunów?

R1: Tak, chyba tak. Jak każdej grupy, która jest długotrwale bezrobotna, niepracująca, nie bezrobotna, może w ten sposób, ale to jakby robienie takich, to w ogóle jakby nie ma, to jest na takiej samej zasadzie jak są projekty, gdzie aktywizuje się mamy niepracująca, albo mamy pracujące w niepełnym wymiarze czasu pracy, które nie pójdą do pracy na cały etat, bo tu ma alimenty, tu ma 500 Plus, ma jedno dziecko, tu pójdę na pół etatu, odbierze dziecko sama ze szkoły i może ona nawet by chciała pracować, ale nie pójdzie do tej pracy na większy wymiar czasu oficjalnie, bo to, co straci jest jakby nieadekwatne do tego, co zyska. Człowiek zawsze będzie w taki sposób myślał, a u nas jakby nie ma czegoś takiego, że się wspiera osoby aktywne zawodowo, tylko jak już idziesz do pracy to ci wszystko zabierają, jeszcze ci dołączają, więc po co pracować, jak już się pewne rzeczy ma?

M: A jest potrzeba z kolei Państwa zadaniem gdzieś realizowania takich inicjatyw, czy projektów, które zakładają właśnie gdzieś aktywizację społeczną tych opiekunów osób zależnych, w tej sytuacji, w której oni są, czyli jakby gdzieś nie mogą podjąć zatrudnienia, są w domu z tymi osobami zależnymi i jest tutaj jakby taka potrzeba gdzieś dla nich organizowania jakby działań, zajęć?

R1: Jest, na pewno, bo tak, jak się odnieśliśmy, tak samo jest u nas w stowarzyszeniu. Jeżeli są jakiegokolwiek inicjatywy, gdzie opiekunowie, nawet nie [niezrozumiałe 01:20:14] Gwiazdka, Andrzejki, jakakolwiek impreza, jakiś tam piknik organizujemy, to ci opiekunowie chętnie przychodzą, bo mogą porozmawiać z innymi opiekunami, mogą sobie wspólnie albo ponarzekać, albo sobie coś doradzić i mają potrzebę tego kontaktu.

R2: Taka edukacja też, bo wiele osób o wielu sprawach nie wie i dzięki temu, że mogą się spotkać, te osoby wymieniają się różnymi swoimi doświadczeniami, ale też i wiedzą.

R3: Nawet w takiej integracji, nie takiej sformalizowanej, tak jak ja mówię, Wielkanoc, Gwiazdka, Andrzejki, piknik latem, takie mamy cztery nasze roczne imprezy i tam jakby rodzice rozmawiają ze sobą, tak niespecjalnie ich interesuje za bardzo program artystyczny, czy coś, tylko jest okazja, żeby się spotkać i sobie coś tam podpowiedzieć.

M: Czyli w tej sytuacji, w której się znajdujemy, znaczy, w której znajdują się opiekunowie osób zależnych, raczej właśnie takie projekty nastawione na aktywizację, a zakładające realia, czyli to, że nie mogą podjąć pracy zarobkowej.

R1: Jest też projekt taki, który umożliwia, to jest powiązane jakby z asystenturą, gdzie asystent opiekuje się osobą zależną, a są dodatkowe środki dla opiekunów osób zależnych na to, żeby



skorzystać z integracji społecznej, czyli wyjść do kina, tam jest jakaś kwota, raz na jakiś czas mogą takie wsparcie otrzymać.

R2: To są projekty zeszłoroczne [niezrozumiałe 01:21:45], ale pamiętam, że tam było w ten sposób, że tam mógł też być właśnie opiekun osoby zależne, mógł być tym wolontariuszem, a w ramach projektu na ten czas, kiedy świadczył wolontariat była zapewniona opieka dla dziecka, bądź tej osoby zależnej, czy tam były też matki samotne. Jakoś w ten sposób. Myślę, że takie działania, bo w tym momencie, jeżeli ktoś jest takim opiekunem osoby zależne, dziecka niepełnosprawnego dorosłego, czy tam, nie wiem, starszej mamy, to to, że przyjdzie jakaś osoba sprawdzona, zaopiekuje się, ja w tym czasie pójdę sobie porobić wolontariat, też jest na pewno atrakcyjne to wyjście z domu, oderwanie się od tej rzeczywistości.

M: Właśnie, bo to też myślę, że tak jak Pani wspomniała, że ta kompleksowość jest istotna, bo tutaj rzeczywiście, jak analizowałam niektóre te innowacje, to główna innowacyjność gdzieś pewnych pomysłów to polegała na tym, że realizujemy coś równocześnie dla osób zależnych i dla ich opiekunów.

R1: To też się już robi.

M: Właśnie, ale czy nadal nie ma takiego gdzieś problemu, że na przykład są inicjatywy skierowane do opiekunów osób zależnych, ale co w związku z tym, kiedy ja nie mam z kim zostawić dziecka?

R1: Zdarza się, ale można by na przykład napisać projekt do opiekunów osób, które są w środowiskowych domach pomocy i warsztatach terapii zajęciowej. Mamy grupę, bardzo dużą grupę potencjalnych takich uczestników projektu i te osoby są w ciągu dnia na zajęciach i można różne rzeczy z nimi realizować. Ponieważ projekt skierowany do osób, to się odnosi do naszej grupy, to ja mam wrażenie, że w Poznaniu niepełnosprawni są w te i we wte przeprojektowani. Ciągłe są te same osoby w projektach, ciągle jest depozycja podobnych projektów, zaktywizowani zawodowo to są tak jak chyba nikt na świecie. Kolejne organizacje te projekty tworzą i aktywizują, ale nic z tego nie wynika, bo nie ma dla nich miejsc pracy, dla tych grup, więc jakby trzeba przesunąć się na, z niepełnosprawnymi się w Polsce pracuje, z rehabilitacją tą medyczną, tutaj myślę, że brakuje, ale trzeba chyba na te rodziny się przesunąć, bo to nie jest kwestia tylko opiekunów rodziców, ale w ogóle o rodzeństwie się nie mówi, gdzie będąc bratem, siostrą osoby z zespołem Downa, bardzo zależnej, gdzieś człowiek żyje też z tym że będzie się kiedyś musiał zaopiekować. Także ta osoba też powinna jakieś wsparcie dostawać.

M: Właśnie tutaj też jedna z inicjatyw została pomyślana. To też przy okazji, że tak powiem, Pani ją gdzieś oceniła, nie pytałam właśnie, jest też taka inicjatywa, systemowa opieka nad rodzinami, w których funkcjonuje dziecko z niepełnosprawnością.

R1: I to jest patrzenie wtedy kompleksowo, bo takich dedykowanych dla tych osób niepełnosprawnych jest sporo, wydaje mi się.

M: I tutaj rozumiem, że można uznać, że to jest pewien słuszny kierunek i też pewna innowacyjność?

R1: Nie wiem, czy innowacyjność.

M: Wiele jest takich inicjatyw skierowanych do całych rodzin?

R1: Ale innowacyjność kojarzy mi się z czymś jakimś zupełnie nowym pomysłem, odkryciem czegoś nowego, a to jest problem, o którym się mówi od lat, tylko niewiele się w tym kierunku dzieje, to trudno mówić o innowacyjności, tylko o problemie. Raczej bym to problemem nazwała. Tutaj z tego, co gdzieś tam Pani mówiła dzisiaj, to specjalnie innowacyjnych rzeczy nie zauważyłam. Innowacyjna była Wasza aplikacja, ja zapomniałam, jak ona się nazywała.

R3: To był innowacyjny projekt, czy aplikacja, która umożliwiała osobom niepełnosprawnym intelektualnie poszła gdzieś samodzielnie po mieście.



M: Jeszcze raz, jak ona się nazywa?

R1: [niezrozumiałe 01:25:26] To była aplikacja, to był projekt finansowany ze środków małego [niezrozumiałe 01:25:29] rozwoju, a projekt programu Relacje Społeczne i tam w ramach tego przez kilka lat dostawaliśmy różne rozwiązania, tutaj w porozumieniu z Uniwersytetem Adama Mickiewicza i Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym i w wyniku tego projektu powstały aplikacje na smartphony, na telefony komórkowe dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. Między innymi była tam taka aplikacja Bezpieczna Droga, która pozwalała uczestnikowi samodzielnie poruszać się wszędzie tam, gdzie obowiązują mapy Google, a z kolei każdy tam opiekun, czy asystent tej osoby mógł w dowolnej chwili weryfikować, gdzie ta osoba się znajduje i dzięki temu jakoś to powiedzmy bezpiecznie może się po tym mieście, czy gdziekolwiek w przestrzeni poruszać. Była też aplikacja, jest cały czas, plan dnia, czyli aplikacja, która pozwala jakby wyręczyć trochę opiekuna, bo ta osoba z niepełnosprawnością może sobie zaprogramować czynności, które ma do wykonania w danym dniu, na dane godziny i telefon o tym przypomni, oraz aplikacja SOS, która polegała na tym, że w sytuacji, w której jest potrzebne wezwanie pomocy w bardzo prosty i szybki sposób osoba wybiera co się dzieje, zagrożenia i kontaktuje się tam z opiekunem, który został tam zaprogramowany w aplikacji. Taki pakiet trzech programów pod hasłem [niezrozumiałe 01:26:55]

M: Czyli rzeczywiście już taka duża rzecz i zrobiona we współpracy z jednostką taką gdzieś naukową.

R1: Tak, ale to jest jakaś innowacja, bo to jest coś zupełnie nowego, co się pojawiło, a jakiś tam Budzik Obywatelski z całym szacunkiem dla pomysłodawców, to trudno mi tutaj mówić o jakichś innowacyjnych pomysłach. Może ta aplikacja z tymi usługami, ale wydaje mi się coś podobnego też już chyba było.

R2: Takie rzeczy w ogóle funkcjonują. Ja też się spotkałem z taką aplikacją, ale w oparciu, jeżeli chodzi o opiekę nad seniorami, to coś takiego jest.

R3: Też mi się wydaje, że coś takiego widziałam, ale to też takie w sensie [niezrozumiałe 01:27:36] są przeciwdziałania, nawet jak nie było jeszcze aplikacji, to były jakieś tam usługi, gdzie na przykład można było sobie zadzwonić i się dogadać, wymienić się usługami.

M: I rozumiem, że w ramach tutaj od 50 do 80 tysięcy grantodawca mógł otrzymać na testowanie takiej usługi można by było zrobić rzeczy bardziej innowacyjne?

R1: Nie wiem.

M: Jaka to jest kwota w stosunku do rzeczy, żeby zrobić rzecz tak rzeczywiście innowacyjną?

R1: To jest kwestia dobrego pomysłu. Czasami nie tak istotne są środki, co właśnie jakaś idea i faktycznie ten pomysł, który zaskoczy i który trafi w potrzeby, więc myślę, że tak.

R2: To środowisko, w którym działamy, bo inne środki są potrzebne w różnych środowiskach, bo [niezrozumiałe 01:28:32] bardziej kompleksowa, albo na przykład, nie wiem, wracając tam do tych punktów konsultacyjnych, że zrobienie punktu konsultacyjnego w Poznaniu, który działa dwa razy w tygodniu dedykowany tam na przykład dla osób z niepełnosprawnością ruchową można byłoby w ramach takiej kwoty zrealizować, ale zrobienie już kompleksowego punktu małych sieci to specjalistów musi być więcej.

M: Nie, te kwoty, które ja podałam to była kwestia na wymyślenie samej rzeczy i przetestowanie.

R1: To spokojnie.

R2: Na przetestowanie tak.

M: Nie, już nie na funkcjonowanie, tylko na przetestowanie.

R1: A ja oceniam, że niektóre z tych pomysłów, które tutaj padały są słuszne. Mam w pamięci na przykład ten wolontariat.



R2: Ale są słuszne.

R3: Ale jak się spojrzymy na coś, o czym słyszeliśmy, na drugim końcu Polski to jeszcze nie było realizowane i tak jak rozmawiamy tutaj o warunkach dużego miasta, to w Poznaniu jest bardzo dużo organizacji pozarządowych i każda coś wymyśla i to jakiś cel ma. Nie można tego tak skreślać i oceniać.

M: Bo tutaj też się zastanawiałam przed tym spotkaniem, czy istnieje baza innowacyjnych pomysłów, że my mamy jakiś pomysł i możemy sobie zweryfikować?

R1: Nie sądzę.

M: Właśnie, bo potem też się wymaga od kogoś, że wymyśli coś innowacyjnego, a jakby musiałby mieć kontakt z wszystkimi organizacjami pozarządowymi w kraju i wiedzieć na bieżąco co one realizują.

R1: [niezrozumiałe 01:29:58] sprawdzać, nie wiem, dane w urzędach, dane w ministerstwach i tak dalej, czy coś takiego było, bo tylko tam [niezrozumiałe 01:30:02]

R2: Jeszcze województwo pewnie, że na przykład w Wielkopolsce już coś takiego było, a tam pod Radomiem, tego nie wiemy.

R3: Myślę, że dalej pracodawca nie jest w stanie określić co z jego środków zostało zrobione. Tak jak my mieliśmy projekt z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i tam się ciągle zajmują innowacjami też, to oni mi mogą powiedzieć, co już z ich środków zostało wykonane, ale z kolei jakiś inny urząd, czy inny pracodawca już nie będzie o tym wiedział.

M: Te granty, raz ich udziela jakaś fundacja, raz ich udziela urząd miasta, raz ich udziela...

R1: Środki unijne.

R2: Ministerstwo.

M: Ale mam nadzieję, że możemy poprzestać na tej konstatacji, że jakby to, że coś nie jest hiper innowacyjne nie skreśla danego pomysłu.

R1: Znaczy, dla mnie tylko ten pomysł, będę wracać do tego z tym Budzikiem Obywatelskim.

M: Poruszył Panią.

R1: Znaczy nie poruszył, kompletnie jakby nieadekwatny do rzeczywistości i ta aktywizacja zawodowa opiekunów. Jakby to są takie rzeczy nie do zrealizowanie dla mnie w tej chwili. Nie powiem, że [niezrozumiałe 01:31:04] to nie można, tylko jakby z tego nie będzie [niezrozumiałe 01:31:08]

M: Że nie ma sensu wymyślać aż tak rzeczy, które by tak wyprzedzały rzeczywistość.

R1: Tak, bo cała reszta, jak najbardziej, tam przy jakichś małych modyfikacjach.

R2: Innowacyjność jest tutaj kryterium, które bierzemy pod uwagę, ale ważniejsza jest chyba skuteczność i potencjalne zapotrzebowanie. To, że coś już jest, to nie znaczy, że w innym miejscu Polski na przykład nie jest potrzebne.

R3: Tak. Integracja trudnej młodzieży z seniorami jest to na swój sposób innowacyjne, ale czy to jest potrzebne? I czy to jest możliwe tak realnie do przeprowadzenia? Na to trzeba przede wszystkim zwracać.

M: Czyli też, jeśli dobrze Pana rozumiem, to, że coś jest na przykład hiperinnowacyjne nie oznacza z kolei, że będzie potrzebne i będzie realizowało potrzeby dużej liczby osób.

R1: Tak.



M: A jakbyśmy mogli wskazać trzy takie, Państwo jak gdyby mogli wskazać trzy takie innowacje, które gdzieś być może mają największy potencjał?

R1: To chyba [niezrozumiałe 01:32:20] tamtych usług.

R2: Tej aplikacji.

R3: Też tak myślę.

M: A coś jeszcze? Wolontariat osób zależnych, a czy da się jeszcze jedną wskazać? To tutaj w ramach wolontariatu mówiłam o zaangażowaniu seniorów, osób zależnych, parafialny punkt pomocy sąsiedzkiej i ten łodołamacz stereotypów i samotności, czyli angażowanie osób starszych w pracę z dziećmi i wolontariat podologiczny. Tutaj też Państwo mówili, że w tym wolontariacie usług, w wolontariacie kompetencyjnym jest potencjał. Przy czym tu, jeśli chodzi o wolontariat, to ja sobie zaznaczyłam, że wolontariat osób zależnych, że tutaj jest.

R1: Tak, ale ta z tymi seniorami i z dziećmi przy takich modyfikacjach, że miałyby to być między instytucjami, uważam, że jest też bardzo dobre i takie działania gdzieś tam na świecie, parowanie dzieci i seniorów, przynosi bardzo fajne efekty, więc myślę, że to też ma taki bardzo duży potencjał.

M: I warto byłoby gdzieś to promować w Polsce, nawet jeśli nie jest inicjatywą hiper innowacyjną.

R1: Tak. Wolontariat osób zależnych, on jest oczywiście ważny, natomiast myślę, że te osoby zależne, które są już aktywne gdzieś tam w projektach, placówkach i tak dalej, to one gdzieś takie działania już i tak realizują, więc nie jest to może aż tak dla nich potrzebne dodatkowo, bo gdzieś tam placówki, instytucje, gdzieś to w pewnym stopniu zapewniają, to jakieś praktyki i tak dalej i to też nie jest kwestia tylko Poznania, tylko myślę całej Polski. Natomiast z tych rzeczy takich właśnie dzieci z seniorami jest niewiele, a rzeczywiście się o tym mówi i to jest taką dużą wartością dla jednej i dla drugiej grupy. Społeczeństwo się starzeje i fajnie, żeby te dzieciaki się otwierały na seniorów.

M: Potem mówiliśmy o tym portalu internetowym Monomoda, czyli z modą dla osób.

R2: To też o tym była mowa, ale też w drugą stronę też myślę, że to jest, bo takie projekty działają w obie strony, a szacunek dla osób starszych to też jest kwestia dyskusyjna w naszym świecie teraz tutaj w Polsce.

M: Potem mówiliśmy jeszcze o portalu, jeśli chodzi o modę dla osób z niepełnosprawnością fizyczną, ale tutaj to Państwo wspomnieli, że konsultacje, poradnik, jak najbardziej, ale już może niepompowanie pieniędzy w jakiś portal, co nie jest tanie, jakby utrzymywanie portalu. Potem coaching jakby pomińmy. Punkty konsultacyjne, to tak jak Pani powiedziała, gdzieś, jeśli chodzi o docieranie do osób, to raczej w drugą stronę, czyli gdzieś tutaj te kwestie, jeśli chodzi o transport i dowożenie do placówek i specjalistów. Potem był bank profesjonalnych usług opiekuńczych. Tutaj jeszcze były też inne innowacje, o które już Państwa nie pytałam, bo jakby one wydały mi się mało innowacyjne. Została na przykład jeszcze taka innowacja zaproponowana, jak podręczny asystent formularzy, czyli taka aplikacja, która gdzieś zawierałaby dostęp do takich najczęściej używanych przez osoby z niepełnosprawnością formularzy wymaganych na przykład przez PFRON i na przykład dany formularz mógłby być opatrzony wskazówkami, w jaki sposób powinien być wypełniany.

R1: A nie są te formularze opatrzone?

M: Osoba z niepełnosprawnością mogłaby sobie też odsłuchać.

R1: To trzeba by osobną aplikację zrobić na każde województwo co najmniej.

M: I właśnie dlatego też nie pytałam dłużej o to. Tutaj jeszcze, jeśli chodzi o tą aktywizację taką społeczną opiekunów osób właśnie zależnych, to została też tutaj zaproponowana taka inicjatywa, aby organizować dla takich opiekunów dzieci właśnie gdzieś z autyzmem, z ADHD, czy też z niepełnosprawnością intelektualną, takie zajęcia w ramach których opiekunowie wytwarzali i mogli



się wymieniać pomocami terapeutycznymi dla tych osób, dla tych podopiecznych swoich. Tutaj jeszcze zapytam, widzą Państwo potencjał w takiej inicjatywie?

R1: Nie do końca to rozumiem. Czyli co, że jedna mam zrobić jakąś [niezrozumiałe 01:37:21]

M: Nie, że spotykają się na warsztatach, robią różne pomoce, mogą się tymi pomocami potem wymieniać i tu też w zamyśle pomysłodawcy rodzi to też, buduje gotowość do podjęcia zatrudnienia.

R1: Same warsztaty jak najbardziej, zrobienie różnych rzeczy, ale myślę, że bardziej atrakcyjne byłoby, gdyby każdy mógł sobie zrobić, nie wiem, las w szkłe, czy tego typu rzeczy później spożytkować w domu jakoś, czy czegoś się nauczyć, niż na jakie pomoce, jakie pomoce dla osób w domu?

M: Jakieś standardowe. Gdzieś gniotki, buty do wiązania, takie były wytwarzane.

R1: Ale to nie wiem na ile też ile osób z tego w domu korzysta tak realnie, a ile to się dzieje w szkołach i w placówkach, na ile i na ile to jest atrakcyjne. Myślę, że dla takich osób, nie wiem, też jakieś tam warsztaty kulinarne, czy jakiś warsztat z rękodziela byłoby, zrobienie biżuterii, jakiegoś decoupage byłyby ciekawsze. Nawet wymiana potem tymi pracami nawzajem, ale czy te gniotki, nie wiem. Nie widzę jakoś, nasze mamy siedzą, robią sobie nawzajem dla swoich dzieci gniotki, albo te.

R2: Nie.

R3: Natomiast to, że mamy zapewnioną jakąś fajną formułę i razem robimy jakieś inne rzeczy, jakieś stroiki świąteczne, czy coś takiego, to jestem w stanie sobie to jakoś wyobrazić.

M: Dziękuję ślicznie.

Załącznik nr 3. Ranking ze szczegółową punktacją przyznaną w ramach kryteriów oceny.

Tabela 1. Ranking ze szczegółową punktacją przyznaną w ramach kryteriów oceny.

Pozycja w rankingu	Tytuł innowacji	Nazwa Grantobiorcy	KRYTERIA OCENY							Suma punktów
			Uniwersalność	Trafność	Łatwość wdrożenia	Efektywność	Potencjalna skuteczność	Innowacyjność	Dodatkowe punkty przyznane w ramach kryterium „przestrzeganie zasady równego dostępu kobiet i mężczyzn do innowacji”	
1	Zależność - nie znaczy bierność	Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „ARKA”, ul. Bolesława Chrobrego 7/9, 26 - 600 Radom	5	5	5	5	5	5	1	31
2	Bank profesjonalnych usług opiekuńczych wspierających osoby zależne	Osoba fizyczna, Radom, Remigiusz Gołąbek	5	5	4	5	5	5	1	30
3	Lodołamacz stereotypów i samotności	Stowarzyszenie „Karuzela”, ul. Cicha 8/10 lok. 161, 26 - 600 Radom	5	5	4	5	4	5	1	29



4	Drużyna Srebrnych Wolontariuszek - kompleksowe wsparcie z zakresu wolontariatu i pomocy sąsiedzkiej dla osób zależnych na terenach wiejskich	Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno – Gospodarczego „KLUCZ” Oddział w Pałeczniczy, ul. Św. Jakuba 11, 32 - 109 Pałecznicza	4	4	5	5	4	5	1	28
5	Coaching w świecie osób niewidomych	Fundacja Rozwoju Integralnego, ul. Adama Rapackiego 8 B lok. 13, 26-600 Radom	3	5	4	4	4	5	2	27
6	Wolontariat podologiczny	Celija Oktawia FootMedic, ul. Kochanowskiego 41/1, 26 - 600 Radom	4	4	4	4	4	4	2	26
7	Związek pełnosprawny - aplikacja coachingowa wspierająca relacje partnerskie rodziców dziecka z niepełnosprawnością	Grupa nieformalna, Warszawa, Leszek Szafranski – lider	4	4	4	3	4	5	2	26
8	Usługi rozwojowe dostępne dla wszystkich	Polski Związek Głuchych Oddział Łódzki, ul. Nawrot 94/96, 90-040 Łódź	3	4	4	4	4	5	2	26



9	Parafialny Punkt Pomocy Sąsiedzkiej	Rzymskokatolicka Parafia p.w. Świętego Wacława, ul. Pl. Stare Miasto 13, 26 - 600 Radom	3	3	5	5	3	4	1	24
10	Monomoda – żurnal internetowy	Osoba fizyczna, Poznań, Małgorzata Zalecka	4	3	4	3	4	5	1	24
11	Stoliczku nakryj się – samodzielnie, zdrowo, zgodnie z budżetem emeryta	Osoba fizyczna, Radzyń Podlaski, Bartłomiej Dudek	4	4	4	3	5	3	1	24
12	Mobilny asystent osób starszych	Grupa nieformalna „Port - Electronics”, Aleksandrów Łódzki, Robert Kawecki – lider	4	4	3	4	3	3	1	22
13	Akademia Aktywnej Integracji Społecznej	Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym Centrum Edukacyjno – Rehabilitacyjne „Do Celu”, ul. Lipska 2, 26 - 600 Radom	3	3	3	4	4	4	1	22
14	Punkt konsultacyjny dla osób niesłyszących i niedosłyszących	Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Gminy Kowala, Kowala 105A, 26 -624 Kowala	3	4	4	3	4	3	1	22



15	Akademia rodzinna – systemowa opieka rodzin	Prywatne Przedsiębiorstwo Obsługi Regionów Zdzisław Kochanowicz, ul. Żeromskiego 88/2, 07 - 417 Ostrołęka	4	4	2	2	4	4	2	22
16	Nie – zależni seniorzy	Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Przyjaźni”, ul. Maratońska 3, 26 - 600 Radom	3	4	3	2	5	3	1	21
17	Wsparcie Wzajemne - zajęcia aktywizujące społecznie	Stowarzyszenia „Forgo for social economy”, ul. Rodziny Winczewskich 10/28, 26 - 600 Radom	3	3	4	4	3	3	1	21
18	Podręczny asystent formularzy	Grupa nieformalna, Konstancin Łódzki, Maria Mela – lider	3	3	3	3	3	4	1	20
19	Mobilna akademia testera	Osoba fizyczna, Łódź, Agnieszka Urbaniak	2	3	4	4	3	3	1	20
20	Mobilny Punkt Wsparcia	Osoba fizyczna, Piaseczna Górka, Małgorzata Nowak	3	4	2	2	4	4	1	20
21	Gesty miłości – od pomocy innym do pomocy sobie	Stowarzyszenie „Fredry 1”, ul. Przechodnia 30, 26 - 600 Radom	3	3	4	3	3	2	2	20



22	Obywatelski budzik - integracyjna akademii wsparcia obywatelskiego dla osób niepełnosprawnych umysłowo	Osoba fizyczna, Łódź, Ewa Kołodziejka	2	2	4	4	2	4	1	19
23	Posag – Rozwój – Satysfakcja	Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego „Wzajemna Pomoc” w Radomiu, ul. Niedziałkowskiego 25/27 lok. 12, 26-600 Radom	3	4	2	2	4	3	1	19
24	Doktor pies – program zintegrowanego wsparcia	Osoba fizyczna, Radom, Marta Grylak	3	3	3	3	4	2	1	19
25	Mobilne Centrum Pomocy	Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Rodzin „Nowe Perspektywy”, Trablice 126B, 26 - 624 Kowala	3	3	4	3	3	2	1	19
26	Lepsze jutro z niepełnosprawnością ruchową	Osoba fizyczna, Radom, Marek Lenartowicz	4	3	3	2	4	2	1	19



27	Inkubator Aktywności Społeczno – Zawodowej osób zależnych jako wsparcie dla rodziców i opiekunów	Stowarzyszenie „Dziedzictwo Jagiellońskie”, ul. Stefana Żeromskiego 94, 26-600 Radom	3	2	4	3	3	2	1	18
28	Kącik starszka - bezpiecznie w świecie nowych technologii	ASIO Agencja Szkoleń Adam Andrzej Bajbak, ul. Struga 18, 26 - 600 Radom	2	3	3	4	3	2	1	18
29	Modelowe rozwiązanie adaptacji do życia społeczno – zawodowego osób zależnych intelektualnie jako wsparcie dla rodziców lub opiekunów.	BEEMEST Sp. z o.o., ul. M. Kopernika 30 lok. 436, 00 - 336 Warszawa	3	3	3	3	3	2	1	18

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania ewaluacyjnego.